

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 6, 7. i 8. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2008 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 6. posiedzeniu Senatu przez:

senator Małgorzatę Adamczak	7
senatora Mieczysława Augustyna	13
senatora Stanisława Bisztygę	16
senatora Przemysława Błaszczuka	19
senator Krystynę Bochenek	23
senator Barbarę Borys-Damięcką	25
senatora Lucjana Cichosza	27
senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	29
senatora Andrzeja Grzyba	32
senatora Stanisława Iwana	34
senatora Stanisława Jurcewicz	39
senatora Piotra Kaletę	41
senatora Stanisława Koguta	45
senatora Marka Konopkę	54
senatora Sławomira Kowalskiego	66
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	70
senatora Norberta Krajczego	73
senatora Romana Ludwiczuka	77
senatora Tomasza Misiaka	87
senatora Antoniego Motyczkę	93
senatora Jana Olecha	99
senatora Bohdana Paszkowskiego	107
senatora Andrzeja Persona	116
senatora Zdzisława Pupę	118
senator Jadwigę Rotnicką	120
senatora Czesława Ryszkę	125
senatora Tadeusza Skorupe	147
senatora Eryka Smulewicz	149
senatora Andrzeja Szewińskiego	157
senatora Marka Trzcińskiego	162
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	172
senatora Henryka Woźniaka	189
senatora Jana Wyrowińskiego	191

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 7. posiedzeniu Senatu przez:

senatora Grzegorza Banasia	201
senatora Zbigniewa Cichonia	203
senatora Lucjana Cichosza	209

senatora Jana Dobrzyńskiego	210
senatora Macieja Grubskiego	212
senatora Tadeusza Gruszkę	214
senatora Piotra Kaletę.	218
senatora Stanisława Karczewskiego	222
senatora Kazimierza Kleinę.	226
senatora Pawła Klimowicza.	247
senatora Ryszarda Knosale.	250
senatora Marka Konopkę	255
senatora Norberta Krajczego	258
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	263
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.	268
senatora Antoniego Motyczkę	273
senatora Ireneusza Niewiarowskiego.	275
senatora Andrzeja Owczarka.	278
senator Marię Pańczyk-Pozdziej	280
senatora Bohdana Paszkowskiego.	283
senatora Andrzeja Persona	286
senatora Czesława Ryszkę	288
senatora Janusza Sepiła oraz senatora Stanisława Bisztygę	291
senatora Eryka Smulewicza	296
senatora Andrzeja Szewińskiego	302
senatora Piotra Wacha	305
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	307
senatora Jana Wyrowińskiego	318
senatora Piotra Zientarskiego	322

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 8. posiedzeniu Senatu przez:

senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	328
senatora Ryszarda Góreckiego	335
senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Jana Wyrowińskiego.	338
senatora Sławomira Kowalskiego	340
senatora Norberta Krajczego.	342
senatora Władysława Ortyła	344
senatora Tadeusza Skorupę	355
senatora Eryka Smulewicza	359

6. POSIEDZENIE SENATU

(6 marca 2008 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Jeszcze w grudniu 2007 r. szkolne telefoniczne centralki alarmowe w szkołach kościańskich w razie alarmu wyprowadzały automatyczny sygnał o alarmie na numer dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Kościanie. Tak było w I Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Nr 1, Zespole Szkół Nr 2 i Zespole Szkół Nr 3. W razie włączenia się alarmu automatyczna informacja telefoniczna o wtargnięciu do szkoły docierała najpierw do policji, a następnie do pozostałych zainteresowanych.

W pierwszej połowie grudnia do szkół trafiło pismo z policji cofające uprzednio wyrażoną zgodę na wyprowadzenie automatycznego sygnału na numer dyżurnego komendy policji, a jednocześnie zobowiązujące dyrektorów szkół do odłączenia istniejących automatycznych wyprowadzeń sygnału. Szkoły dostosowały się do przedstawionych żądań. Obecnie, w razie wystąpienia określonego zdarzenia, dyrektor może drogą telefoniczną poinformować policję o tym fakcie.

Wprowadzone ograniczenie pogarsza bezpieczeństwo zarówno budynku szkolnego, jak i osób interweniujących w sytuacji alarmu (dyrektor, inni pracownicy szkoły). W nowych okolicznościach osoba dokonująca włamania będzie wiedziała, że policja nie pojawi się jako pierwsza, a osoby interweniujące zazwyczaj nie posiadają technicznych możliwości zatrzymania sprawcy. Zanim dyrektor zadzwoni na policję, musi zorientować się, jakie zdarzenie miało miejsce. Opóźnia to czas reakcji i naraża osoby interweniujące na agresję przestępcy. Rozwiązaniem alternatywnym może być zamówienie przez szkołę odpowiedniej usługi u firmy ochroniarskiej (a w takiej firmie zazwyczaj po godzinach pracują policjanci) i opłacenie tej usługi. Decyzja policji może także ośmielić potencjalnych przestępców.

Proszę o wyjaśnienie, czym została umotywowana decyzja wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego policji oraz komendanta głównego policji. Czy istnieją jakieś przeszkody, które uniemożliwiają opisany kontakt?

Proszę o dogłębną analizę zaistniałej sytuacji i wyczerpującą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Do wiadomości:

- wielkopolski komendant wojewódzki Policji
- komendant główny Policji
- komendant powiatowy Policji w Kościanie

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 26.03.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do pisma z dnia 13 marca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-204/08) przekazującego oświadczenie Senatora RP Pani Małgorzaty Adamczak złożone podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 roku w sprawie *odłączenia automatycznych wyprowadzeń sygnału na numer dyżurnego komendy Policji w szkołach kościarniskich*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż w związku z przypadkami włamań do I Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Nr 1, Nr 2 oraz Nr 3 w Kościanie – w 2004 roku ówczesny komendant Komendy Powiatowej Policji w Kościanie zaproponował dyrektorom powyższych placówek przyłączenie urządzeń alarmowych do Komendy Powiatowej Policji.

Z uwagi na napływające do Komendy Głównej Policji sygnały dotyczące występujących na terenie całego kraju nieprawidłowości w zakresie przyłączania przez różnego rodzaju podmioty urządzeń alarmowych do stanowisk kierowania poszczególnych jednostek organizacyjnych Policji, przeprowadzono kontrolę, podczas której stwierdzono nieprawidłowości polegające m.in. na przyłączeniu urządzeń alarmowych do jednostek Policji przez firmy świadczące usługi z zakresu ochrony osób i mienia.

Wobec zaistniałej sytuacji ówczesny Zastępca Komendanta Głównego Policji wydał polecenie dotyczące *„niezwłocznego usunięcia nieprawidłowości i odłączenia od podległych jednostek Policji urządzeń alarmowych podmiotów zewnętrznych innych, niż Narodowy Bank Polski”*.

Należy zauważyć, że zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 października 1998 roku *w sprawie szczegółowych zasad i wymagań, jakimi powinna odpowiadać ochrona wartości pieniężnych przechowywanych i transportowanych przez przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne* (Dz. U. Nr 129, poz. 858 z późn. zm.) zainstalowane w obiektach bankowych Narodowego Banku Polskiego systemy sygnalizacji alarmowej muszą być podłączone do najbliższej jednostki Policji pełniącej całodobowo służbę lub do jednostki Policji monitorującej systemy alarmowe, wskazanej przez właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji.

Z uwagi na polecenie Zastępcy Komendanta Głównego Policji, kierownik jednostki organizacyjnej Policji w Kościanie poinformował dyrektorów ww. placówek oświatowych o podjętej w przedmiotowej sprawie decyzji, przekazując jednocześnie numery telefonów, które umożliwią (w przypadku konieczności) szybki kontakt z Policją.

Reasumując wskazać należy, iż w obowiązującym stanie prawnym brak jest (za wyjątkiem Narodowego Banku Polskiego) przepisów, które zobowiązywałyby Policję do realizacji połączeń alarmowych z placówkami użyteczności publicznej. Decyzja ówczesnego Zastępcy Komendanta Głównego Policji podyktowana była więc koniecznością przywrócenia obowiązującego stanu prawnego. Ponadto utrzymywanie takiego stanu rzeczy mogłoby spowodować, że siły i środki policyjne – zamiast w pierwszej kolejności reagować na zdarzenia związane z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia obywateli – byłyby kierowane do weryfikacji sygnałów alarmowych.

Z wyrazami szacunku
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI**

Warszawa, 2008.03.20

Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Krystyna Bochenek

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo Pani Marszałek nr BPS/DSK-043-257/08 z dnia 13 marca br. dotyczące *odłączenia automatycznych wyprowadzeń sygnału na numer dyżurnego komendy Policji w szkołach kościarskich*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W roku 2004, ówczesny komendant KPP w Kościanie, wspomnianą formą powiadamiania sygnałowego zainteresował w swoim rejonie działania następujące szkoły: I Liceum Ogólnokształcące oraz Zespoły Szkół 1, 2 i 3 w Kościanie.

Pomimo braku uregulowań prawnych w tym zakresie, wskazany Komendant chciał podjąć współpracę z dyrekcją tych szkół, w związku z przypadkami włamań do tych placówek.

W międzyczasie do Komendy Głównej Policji napływały sygnały, że na terenie kraju występują nieprawidłowości polegające na przyłączeniu urządzeń alarmowych przez różnego rodzaju podmioty do stanowisk kierowania poszczególnych jednostek organizacyjnych Policji.

Mając powyższe na uwadze, przeprowadzono kontrolę, podczas której potwierdzono nieprawidłowości polegające między innymi na przyłączeniu urządzeń alarmowych przez firmy świadczące usługi z zakresu ochrony osób i mienia do jednostek Policji.

W związku z zaistniałym stanem, ówczesny Zastępca Komendanta Głównego Policji, wydał polecenie dotyczące *„niezwłocznego usunięcia nieprawidłowości i odłączenia od podległych jednostek Policji urządzeń alarmowych podmiotów zewnętrznych innych, niż Narodowy Bank Polski”*.

Należy wspomnieć, że zgodnie z zapisem zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 października w sprawie *szczegółowych zasad i wymagań, jakimi powinna odpowiadać ochrona wartości pieniężnych przechowywanych i transportowanych przez przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne*, zezwolenie Narodowemu Bankowi Polskiemu na przyłączenie urządzeń alarmowych do jednostek Policji wynika z obowiązku zestawienia połączeń umożliwiających przekazywanie sygnałów alarmowych do jednostki Policji, w której służba pełniona jest całodobowo.

W związku z poleceniem Zastępcy Komendanta Głównego Policji, kierownik jednostki organizacyjnej Policji w Kościanie poinformował placówki oświatowe o zmianie decyzji. Przedstawił stosowne uzasadnienie, a także poprosił o likwidację ustawień tak, aby sygnał alarmowy nie był kierowany bezpośrednio na stanowisko kierowania podległej mu jednostki. Komendant jednocześnie podał numery telefonów w przypadku konieczności szybkiego kontaktu z Policją.

Analizując przedstawioną sytuację, należy stwierdzić, że nie istnieją przepisy, które zobowiązywałyby Policję do podłączenia połączeń alarmowych z placówkami użyteczności publicznej z wyjątkiem Narodowego Banku Polskiego.

Należy zaznaczyć, że decyzja ówczesnego kierownictwa Policji podyktowana była koniecznością przywrócenia obowiązującego stanu prawnego. Jednocześnie uznano, że dalsze utrzymywanie tego rodzaju praktyki mogłoby spowodować, że siły i środki policyjne zamiast w pierwszej kolejności reagować na zdarzenia związane z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia ludzi, byłyby wysyłane do weryfikacji sygnałów alarmowych.

Niezależnie od uregulowań prawnych, zasadnym wydaje się twierdzenie, że w przypadku uczynienia wyjątków dla wybranych podmiotów, prawdopodobnie występowałyby sytuacje, że w razie odrzucenia ewentualnej propozycji ze strony innego podmiotu, mogłoby to zostać potraktowane jako faworyzowanie wybranych instytucji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak w wymienionej sprawie wpłynęło również do Komendy Głównej Policji za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. We wszystkich przypadkach udzielono jednakowej odpowiedzi.

Z poważaniem
nadinsp. Andrzej Matejuk

**Stanowisko
WIELKOPOLSKIEGO
KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO
POLICJI W POZNANIU**

Poznań, 28 marca 2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo BPS/DKS-043-258/08 z dnia 13 marca 2008 r., przesyłające w załączeniu tekst oświadczenia złożonego przez Panią senator Małgorzatę Adamczak podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 06 marca 2008 r., jak również na tożsamą w treści korespondencję z dnia jw., adresowaną do Komendanta Powiatowego Policji w Kościanie, w sprawie udzielenia wyjaśnień uzasadniających skierowane do szkół pismo cofające uprzednio wyrażoną zgodę na wyprowadzenie automatycznego sygnału na numer Dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Kościanie, a jednocześnie zobowiązujące dyrektorów szkół do odłączenia istniejących automatycznych wyprowadzeń sygnału, pragnę przedstawić Pani Marszałek moje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Kierując się zapisem Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. – o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221 z późn. zm.), placówki oświatowe jak i inne podmioty mogą posiadać zabezpieczenie w postaci systemów alarmowych i interwencji podejmowanych przez Grupy Interwencyjne komercyjnych podmiotów gospodarczych posiadających stosowne koncesje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w zakresie ochrony fizycznej zabezpieczenia technicznego.

Podpisanie takiej umowy sankcjonuje odpowiednie skonfigurowanie systemu alarmowego co do jego rodzaju oraz dokładności miejsca powstania alarmu.

Natomiast zgodnie z przepisem zawartym w § 4 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i wymagań jakim powinna odpowiadać ochrona wartości pieniężnych /.../ (Dz.U. Nr 129, poz. 858), do jednostek Policji mogą być podłączone systemy zainstalowane tylko w obiektach bankowych Narodowego Banku Polskiego.

Prezentowane stanowisko zostało zawarte m. in. w piśmie Komendy Głównej Policji z dnia 24 maja 2001 r. l.dz. E-IN//I-854/01/KS skierowanym do wszystkich Komendantów Wojewódzkich i Stołecznego Policji.

Jednocześnie kierując się zapisem art. 3 cyt. Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. – o ochronie osób i mienia, przypomniano w nim, że Komendant Główny Policji pismem z dnia 16 listopada 1999 r. l.dz. E-IV/I-415/99 polecił wszystkim Komendantom Wojewódzkim Policji wstrzymanie wszelkich działań w zakresie instalacji, bądź modernizacji urządzeń sygnalizacji alarmowej w jednostkach organizacyjnych Policji.

W przedstawionej sprawie Komenda Główna Policji w piśmie z dn. 23 maja 2006 r. l.dz. EN-775/06/JK: skierowanym do Komendantów Wojewódzkich i Stołecznego Policji poinformowała, że polecenia Komendanta Głównego Policji dotyczące odbieranych i weryfikowanych przez Policję sygnałów alarmowych z przyłączonych do jednostek Policji urządzeń alarmowych, nie są w pełni realizowane. W związku z powyższym I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu, pismem z dnia 23 sierpnia 2006 r. l.dz. E-M-0771-32/06 skierowanym m.in. do Komendantów Miejskich i Powiatowych województwa wielkopolskiego polecił niezwłocznie usunąć nieprawidłowości w podłączeniach urządzeń alarmowych do podległych jednostek Policji.

Z uwagi na sygnały docierające ze strony koncesjonowanych podmiotów gospodarczych i ustalenia dokonane przez Wydział Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu w sprawie narastających problemów z prawidłowym działaniem podłączonych lokalnych systemów alarmowych do jednostek Policji, na polecenie Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu, Decyzją Nr 326/2007 z dnia 31 października 2007 r. powołano Komisję – w celu sprawdzenia wykonania w tym zakresie polecenia Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu. Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli wykazało, iż aktualny stan podłączeń systemów alarmowych między innymi placówek oświatowych w Kościanie, nie tylko jest niezgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa ale również niejednokrotnie wprowadza dezinformację oraz może w niekorzystnych splotach zdarzeń doprowadzić do narażenia zdrowia i życia ludzi związanych z tymi placówkami oświatowymi.

Stwierdzono, że systemy alarmowe placówek oświatowych są przestarzałymi urządzeniami elektronicznymi, które najczęściej sprowadzają się do połączenia telefonicznego z zapowiedzią dialera telefonicznego o zagrożeniu. Komunikaty tam zawarte nie rozróżniają typów zagrożeń, a niekiedy wprost wprowadzają Policję w błąd. Takim przykładem może być zapowiedź z dialera telefonicznego o treści „włamanie do szkoły”. Jeśli sygnał wpływa do Komisariatu Policji, na terenie którego ta szkoła się znajduje, to sygnał taki jest jednoznacznie rozumiany, ale jeśli Komisariat Policji nie pełni całonocowego dyżuru i system automatycznie przełączy taką informację do Komendy Powiatowej lub Miejskiej Policji, to służba dyżurna nie jest w stanie podjąć interwencji, gdyż na jej terenie znajduje się wiele placówek oświatowych. Dodatkowe zagrożenie wynika z faktu, iż sygnał alarmowy wysyłany jest równocześnie na telefony komórkowe do innych osób związanych z placówką oświatową, co w sytuacji ich szybszego przybycia na miejsce zdarzenia, stwarza dla tych osób bezpośrednie zagrożenie zwłaszcza w godzinach nocnych.

Nieodpowiadające obecnym wymogom, przestarzałe lokalne systemy alarmowe podłączone do jednostek Policji, wielokrotnie błędnie informowały Policję o zaistnieniu zdarzenia np. włamania w odległej placówce, co w sytuacji braku możliwości zweryfikowania informacji sprowadzało się do bezcelowego angażowania ograniczonych w dyspozycji Policji sił i środków.

Niemniej jednak kierując się nadrzędnymi celami do jakich powołana jest Policja, jak również mając na uwadze znaczenie placówek oświatowych, pragnę nadmienić, że osoby odpowiedzialne za te placówki mogą dalej telefonicznie zgłaszać na numer alarmowy „997” lub numer dyżurnego najbliższej jednostki wszelkie zdarzenia, które wiążą się z prawdopodobieństwem popełnienia przestępstwa i wymagana jest interwencja Policji.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że koncesjonowane podmioty gospodarcze działające na podstawie Ustawy o ochronie osób i mienia, mają pełne prawo do realizacji ochrony m.in. placowe szkolnych.

Wyrażam przekonanie, że moje stanowisko znajdzie pełne zrozumienie u Pani Marszałek i spowoduje wyjaśnienie wszelkich wątpliwości w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
insp. Wojciech Olbryś

**Stanowisko
KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI
W KOŚCIANIE**

Warszawa, 2008.03.26

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

nawiązując do korespondencji z dnia 13 marca 2008r. L.dz. BSP/DSK-043-259/08 uprzejmie informuję, że sprawa rozpoznawana jest przez Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu, któremu przesłałem dokumenty wg właściwości.

KOMENDANT
POWIATOWY POLICJI
w Kościanie
mł. insp. mgr Andrzej Kuciak

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zmiany zasad finansowania domów pomocy dokonane w wyniku przyjęcia nowej ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. w art. 155 określiły sposób naliczania dotacji państwa za pobyt mieszkańców domów pomocy społecznej skierowanych do tych placówek przed 1 stycznia 2004 r. W ust. 2 jako podstawę wyliczenia tej dotacji przywołuje się przepisy z art. 87 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. W myśl tego artykułu powiat otrzymuje dotację w wysokości średniego miesięcznego kosztu pobytu mieszkańców w danym województwie pomniejszonego o wielkość odpłatności własnych mieszkańców i podzielonego przez liczbę mieszkańców w domach pomocy tego województwa. Przy czym dotacja ta nie może być wyższa niż rzeczywisty aktualny koszt pobytu mieszkańca w danym domu pomocy społecznej. Dla mieszkańców przyjętych po 1 stycznia 2004 r. odpłatność jest równa rzeczywistemu kosztowi pobytu i pokrywana z odpłatności mieszkańców domów pomocy oraz ich rodzin lub gmin.

Przywołana sytuacja prawna powoduje często, że w jednej placówce przebywają osoby w odniesieniu do których odpłatność jest zróżnicowana, choć korzystają one z takich samych usług. W bardzo wielu przypadkach dotacja na mieszkańców przyjmowanych na tak zwanych starych zasadach jest niższa od obecnie wyliczanej i określanej przez powiat na nowych zasadach, a następnie ogłaszanej przez wojewodę. Jest to w moim przekonaniu niezasadne i niesprawiedliwe.

Wojewodowie dysponują informacją o prawdziwych kosztach pobytu w poszczególnych domach, zatem mogliby przekazywać środki w wysokości rzeczywistych kosztów. Z danych tych korzystają jednak tylko po to, aby nie przekroczyć wysokości dotacji do tych domów, które mają koszt niższy od średniej. Co więcej, wojewodowie dysponują niejednokrotnie środkami niewykorzystanymi z powodu trudnej do przewidzenia liczby zgonów mieszkańców, bowiem nowo przyjmowani mają już naliczaną odpłatność na innych zasadach. Wprawdzie zgodnie z art. 155 ust. 2 wojewoda może podwyższyć dotację o 20%, jednak jest to przepis o charakterze fakultatywnym, wymagający spełnienia bliżej nieokreślonych warunków – dotacja taka może też być pomniejszona.

Zważywszy na bardzo trudną sytuację finansową domów pomocy społecznej, a także na konstytucyjną zasadę równości i sprawiedliwości, należałoby pilnie zmienić uregulowania w odniesieniu do odpłatności za pobyt mieszkańców domów pomocy przyjętych przed 1 stycznia 2004 r. Nie może być przecież tak, że nowo przyjmowani mieszkańcy domów *de facto* dopłacają do pobytu wcześniej przyjętych w przypadku, gdy dotacja wojewody nie pokrywa rzeczywistych kosztów pobytu.

Proszę o poinformowanie, jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza uregulować kwestię odpłatności za pobyt mieszkańców przyjętych na starych zasadach, tak aby ta odpłatność pokrywała rzeczywiste koszty ich pobytu w placówkach.

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na przekazane za pośrednictwem Pana Marszałka, przy piśmie z dnia 13 marca br., oświadczenie Pana Senatora Mieczysława Augustyna złożone podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., dotyczące zasad finansowania pobytu osób przebywających w domach pomocy społecznej, uprzejmie informuję, że:

Zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. nr 64, poz. 593 z późn. zm.) **prowadzenie i rozwój infrastruktury domów pomocy społecznej o zasięgu ponadgminnym** oraz umieszczanie w nich skierowanych osób **jest zadaniem własnym powiatu** (w tym gmin na prawach powiatu) **dofinansowywanym z budżetu państwa**. Jednostki samorządu terytorialnego mogą zlecać prowadzenie domów pomocy społecznej, udzielając dotacji na dofinansowanie realizacji zleconego zadania, organizacjom pozarządowym prowadzącym działalność w zakresie pomocy społecznej oraz osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym działającym na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancji wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności w zakresie pomocy społecznej.

Od 1 stycznia 2004 roku zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego powiat otrzymuje dotację na mieszkańców domów pomocy społecznej prowadzonych w ramach zadania własnego lub prowadzonych na jego zlecenie, umieszczonych na podstawie skierowania wydanego przed dniem 1 stycznia 2004 roku. Dotacje dla domów pomocy społecznej planuje w swoim budżecie wojewoda i ustala jej wysokość. Miesięczną kwotę dotacji dla powiatu ustala się w wysokości odpowiadającej iloczynowi liczby mieszkańców domów, o których mowa wyżej, w powiecie i średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu, pomniejszonemu o dochody uzyskiwane z odpłatności za pobyt w domu za mieszkańca.

Do wyliczenia dotacji przyjmuje się średni miesięczny koszt utrzymania w domu nie wyższy jednak niż średnia miesięczna kwota dotacji wyliczona dla województwa. Kwota ta w praktyce może być zwiększana co miesiąc, stosownie do niewykorzystanych środków dotacji (zgony mieszkańców, rezygnacja z miejsca w domu pomocy społecznej, usamodzielnienie mieszkańca dps).

Wysokość miesięcznej dotacji na 1 mieszkańca może być zróżnicowana w zależności od dochodów z tytułu odpłatności mieszkańców jednak nie więcej niż o 20 %. Powiat finansuje prowadzone przez siebie domy pomocy społecznej z dochodów własnych, stanowiących najczęściej odpłatność zamieszkałych w domach mieszkańców. Odpłatność mieszkańców przebywających w domach prowadzonych na zlecenie powiatu stanowi dochód podmiotu prowadzącego dom pomocy społecznej.

Przyjęty mechanizm finansowania domów pomocy społecznej pozwala na zwiększenie dotacji na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej w trakcie roku budżetowego i najczęściej województwa podejmują stosowne decyzje w tym zakresie.

Tak więc średnia dotacja na mieszkańca domu pomocy społecznej w ciągu roku budżetowego może wzrastać.

W praktyce występuje zróżnicowanie wysokości dotacji na 1 mieszkańca zarówno w województwach jak i w domach pomocy społecznej tego samego województwa w zależności od wysokości kosztu. Zróżnicowanie poziomu finansowania występowało od początku przejęcia domów pomocy społecznej przez samorządy powiatowe i występuje nadal, chociaż 2 razy podejmowane były działania ze strony administracji rządowej w celu wyrównania tych różnic.

Ponadto w 2007 roku znowelizowano również ustawę o pomocy społecznej, aby poprawić finansowanie domów pomocy społecznej:

- wprowadzono nową definicję kosztu utrzymania (nie wlicza się wydatków na remonty i zakupy realizowane w ramach programów naprawczych, a także koszt dzieli się na liczbę mieszkańców, nie miejsc,
- w art. 155 ust. ustawy o pomocy społecznej wprowadzono możliwość zwiększenia dotacji dla powiatu do 20%. (Do dnia 1 kwietnia br. zwiększenie to było możliwe tylko do 10%).
- wprowadzono także możliwość partycypowania w opłatach za pobyt w dps przez inne osoby niż zobowiązane (np. rodzeństwo).

Z posiadanych przez resort informacji nie wynika aby mieszkańcy przebywający w domach pomocy społecznej na nowych zasadach „dopłacali” do pobytu mieszkańców umieszczonych przed 1 stycznia 2004 roku, gdyż jeśli pojawiają się jakiegokolwiek dysproporcje to wyrównywane są przez wojewodów z uwalnianych środków dotacji celowej na dofinansowanie pobytu mieszkańców na starych zasadach. Niemniej jednak w resorcie trwają prace nad zmianą zasad odpłatności i finansowania osób korzystających z usług domów pomocy społecznej. Poruszona przez Pana Senatora kwestia różnic między bieżącym kosztem utrzymania mieszkańca, a średnią wysokością kwoty dotacji celowej na mieszkańca u trakcie tych prac również jest brana pod uwagę. Pamiętać jednak należy, iż jakiegokolwiek korekty w tym zakresie wymagają aprobaty Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra gospodarki Waldemara Pawlaka*

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie to dotyczy rozszerzenia Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na Myślenice.

Zwracam się do Pana Premiera o pozytywne rozpatrzenie prośby władz samorządowych Myślenic i uruchomienie procedur związanych z rozszerzeniem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na Myślenice.

W strefie tej zamierza inwestować między innymi firma Tele-Fonika Kable SA, która od piętnastu lat działa na terenie Myślenic, tworzy nowe miejsca pracy, jest jedną z najbardziej prężnych i najlepiej rozwijających się firm w Polsce. Byłoby dużą stratą dla Myślenic i Małopolski, gdyby Tele-Fonika inwestowała w innych regionach.

Dlatego raz jeszcze gorąco proszę Pana Premiera o wyrażenie zgody na rozszerzenie granic strefy ekonomicznej na Myślenice – Dolne Przedmieście.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 11.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odnosząc się do oświadczenia Senatora Stanisława Bisztygi złożonego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r., nadesłanego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 marca br., znak: BPS/DSK-043-207/08, uprzejmie informuję, że prace nad objęciem katowicką specjalną strefą ekonomiczną terenu w Myślenicach, m. in. pod inwestycję spółki Tele-Fonika S.A. zostały już rozpoczęte.

Przewiduję, że projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie katowickiej specjalnej strefy ekonomicznej zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych w połowie kwietnia 2008 r.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy lokalizacji w Krakowie jednostki o znaczeniu strategicznym.

Jako członek senackiej Komisji Obrony Narodowej i senator z okręgu krakowskiego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości umiejscowienia w Krakowie – najlepiej na jego obrzeżach – jednej ze strategicznych dla kraju jednostek wojskowych. To, jaki rodzaj wojsk zostałby przeniesiony, pozostawiam do decyzji panu ministrowi.

W ostatnich latach „zasoby wojska” w Krakowie zostały znacznie uszczuplone. Pora więc na wyrównanie dysproporcji i podjęcie decyzji, która przez mieszkańców oraz władze samorządowe zostałaaby przyjęta z satysfakcją i wdzięcznością.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę podczas 6. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 marca 2008 r. (BPS/DSK-043-237/08), w sprawie rozważenia możliwości umiejscowienia w Krakowie jednej ze strategicznych dla kraju jednostek wojskowych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Garnizon Kraków jest jednym z największych garnizonów w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Do zasadniczych jednostek stacjonujących na jego terenie należy zaliczyć Dowództwo 2. Korpusu Zmechanizowanego, 6. Brygadę Desantowo-Szturmową (bez dwóch batalionów desantowo-szturmowych), 5. Batalion Dowodzenia, 8. Bazę Lotniczą, 13. Eskadrę Lotnictwa Transportowego oraz inne jednostki i instytucje wojskowe o charakterze administracyjnym i logistycznym, w tym Wojewódzki Sztab Wojskowy.

Odnosząc się do postulatów Pana Senatora Stanisława Bisztygi, pragnę zapewnić, że resort Obrony Narodowej, dostrzegając potencjał i możliwości rozwoju Krakowa, rozpatruje różne opcje zwiększenia obecności wojska w tym garnizonie. Aktualnie trwają prace koncepcyjne nad przygotowaniem wieloletniego programu rozwoju sił zbrojnych, którego zapisy będą określały kierunki zmian organizacyjnych i dyslokacyjnych jednostek wojskowych na najbliższe dziesięć lat, w tym dotyczące Garnizonu Kra-

ków. Mam nadzieję, że niedługo będzie można podjąć decyzję o umieszczeniu w Krakowie jednego z dowództw szczebla strategicznego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania
Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 3 marca 2008 r. byłem uczestnikiem spotkania zorganizowanego przez panią Jolantę Chełmińską, wojewodę łódzkiego, z panem Cezarym Grabarczykiem, ministrem infrastruktury. Spotkanie dotyczyło infrastruktury drogowej w województwie łódzkim. Plany przedstawione przez pana ministra są bardzo ambitne i wyrażam głęboką nadzieję, że będą one zrealizowane w ustalonych terminach.

Z przedstawionego programu wynika, iż wszystkie autostrady będą budowane w systemie koncesyjnym i będą to drogi płatne. Przerażony obecnymi kosztami przejazdu polskimi autostradami (25 km – 6,5 zł) zadałem pytanie, czy istnieje możliwość obniżenia tych wygórowanych cen. W przeciwnym razie mało kogo będzie stać na korzystanie z autostrad, przez co nie będą one w pełni wykorzystywane i nie spełnią pokładanych w nich nadziei. W odpowiedzi pan minister stwierdził, że nie zależy to od niego, a suma opłat została ustalona w 2004 r. na odpowiednim poziomie (jeśli dobrze usłyszałem, z wyliczenia wynika, że jest to 26 gr za 1 km). Ponadto pan minister stwierdził, iż jedynie Ministerstwo Finansów może obecnie cokolwiek w tej kwestii zmienić.

W związku z tym moje pytanie brzmi: czy Ministerstwo Finansów zauważa problem w tym, że nasze autostrady są jednymi z najdroższych w Europie? Czy macie państwo jakieś koncepcje rozwiązania tego problemu oraz czy możliwe byłoby poniesienie przez budżet państwa takiej części opłaty, która realnie obniżyłaby koszty przejazdu naszymi autostradami?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 28 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2008 roku, znak: BPS/DSK-043-215/08, dotyczące oświadczenia Senatora Przemysława Błaszczyka złożonego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 roku, Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje, co następuje.

Realizacja inwestycji na zasadach określonych w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym wymaga, aby koszty operatora odcinka autostrady poniesione w związku z budową obiektu oraz w związku z koniecznością pozyskania kapitału na tę budowę zostały sfinansowane z przychodów pochodzących z opłat pobieranych od kierowców korzystających z autostrady lub ze źródeł publicznych (środki Krajowego Funduszu Drogowego).

Rada Ministrów w dniu 25 września 2007 roku przyjęła program wieloletni pn. *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*. Łączne wydatki na zadania zapisane w Programie zostały określone na poziomie 121 mld zł, z czego 113,3 mld zł stanowią środki pochodzące z budżetu państwa, natomiast 7,7 mld zł to środki Krajowego Funduszu Drogowego.

Należy wskazać, że dysponentem ww. środków jest Minister Infrastruktury i od decyzji podjętej przez dysponenta zależy sposób wykorzystania zaplanowanych środków. Kwota 121 mld zł stanowi nieprzekraczalny limit wydatków publicznych na drogownictwo w latach 2008–12. Od decyzji Ministra Infrastruktury zależy gospodarowanie w ramach ww. środków, przy czym należy zauważyć, że obniżenie opłat za przejazd autostradą spowoduje wzrost wydatków publicznych poniesionych w celu zrekompensowania operatorowi obniżonych przychodów, a co za tym idzie zmniejszenie puli środków dostępnej na realizację prac budowlanych dotyczących dróg krajowych pozostających w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Gdy w 1998 r. nastąpił podział administracyjny Polski na gminy, powiaty i województwa, a wraz z nim podział dotyczący administrowania drogami, powstał chaos spowodowany odpowiedzialnością samorządów za drogi przekazane z „urzędu” przez państwo. Często się zdarza, że dana droga nie jest ani gminna, ani powiatowa i nie ma organów odpowiedzialnych za jej stan. Starosta uważa, że droga należy do gminy, wójt zaś uważa, że to powiat jest za nią odpowiedzialny.

Czy nie należałoby uporządkować przepisów dotyczących podziału dróg między samorządy? Może powinien powstać nowy podział dróg, w którym wzięliby udział przedstawiciele wojewody, starostowie i wójtowie?

Ponadto budżety gmin, a przede wszystkim powiatów, są takie, że nie są one w stanie, przy tak wysokich cenach materiałów budowlanych i wysokich kosztach zatrudnienia pracowników drogowych, utrzymywać ani remontować dróg, za które są odpowiedzialne.

Do moich biur senatorskich napływają prośby od samorządowców z województwa łódzkiego, którego jestem mieszkańcem i przedstawicielem w Senacie RP, zaniepokojonych przedstawioną sytuacją.

Korzystając z mojego prawa, zgodnie z art. 49 Regulaminu Senatu RP, pragnę zapytać Pana Ministra, czy podejmie stosowne kroki zmierzające do uporządkowania sytuacji administracyjnej na polskich drogach oraz czy widzi możliwość wprowadzenia subwencji drogowej przede wszystkim dla powiatów.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka, przesłane przy piśmie Nr BPS/DSK-043-211/08 z dnia 13 marca 2008 r., w sprawie uporządkowania sytuacji administracyjnej na polskich drogach uprzejmie wyjaśniam, że z chwilą wprowadzenia reformy administracyjnej Państwa, tj. z dniem 1 stycznia 1999 r. został wprowadzony nowy podział dróg publicznych na drogi: krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne. Drogi niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych są drogami wewnętrznymi. Przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) umożliwiają dokonywanie zmian kategorii dróg. Procedury dotyczące zmian kategorii dróg zostały określone w art. 5, 6, 6a, 7 oraz art. 10 ust. 1–3 ustawy o drogach publicznych.

Resort infrastruktury nie ma możliwości formalnych porządkowania sieci dróg samorządowych. Zmiany kategorii dróg, w przypadku, gdy lokalne władze samorządowe widzą taką konieczność, mogą być dokonane w trybie określonym w ustawie o drogach publicznych.

Ponadto, uprzejmie informuję, że art. 19 ust. 4 ustawy o drogach publicznych przewiduje możliwość przekazywania zarządzania drogami publicznymi między zarządcami, w trybie porozumienia, regulującego w szczególności wzajemne rozliczenia finansowe. Odnosząc się do kwestii finansowania dróg samorządowych, uprzejmie wyjaśniam, że istniejący w latach 1999–2003 system finansowania drogownictwa samorządowego (w formie części drogowej subwencji ogólnej) uzależniony był m. in. od natężenia ruchu, stanu ilościowego sieci drogowej zarządzanej przez daną jednostkę samorządową, lokalizacji dróg (tereny górskie, odcinki miejskie). Sposób ten nie był akceptowany przez środowiska samorządowe. Strona Samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego uznała, że ówczesny sposób finansowania jednostek samorządowych powinien zostać zmieniony. W związku z powyższym została uchwalona ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 203, poz. 1966) uwzględniająca w możliwie najpełniejszy sposób postulaty zgłoszone przez poszczególne samorządy.

Od 1 stycznia 2004 r. skala wydatków na drogi samorządowe zależy głównie od tego, jaki jest poziom udziału dochodów budżetów samorządów w podatkach CIT i PIT oraz od tego ile środków finansowych samorządy przeznaczą na remonty dróg czy inwestycje drogowe.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję, że resort infrastruktury dysponując środkami jedynie na drogi krajowe, zarządzane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, nie ma innych możliwości formalnych finansowania dróg zarządzanych przez samorządy. Nie ma też możliwości ingerowania w działalność samorządów. Równocześnie pragnę podkreślić, że kwestie dotyczące finansów publicznych, w tym również kształtowania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, pozostają we właściwości resortu finansów.

Obecnie wszczęte zostały prace mające na celu dokończenie reformy administracji publicznej. Celem tych działań jest uporządkowanie podziału kompetencji między administracją rządową i samorządową oraz wzmocnienie znaczenia samorządu terytorialnego. Problematyka zarządzania drogami i zasady finansowania tych zadań będą ważnym elementem przygotowywanej reformy.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana z prośbą o podjęcie działań, które doprowadziłyby do zadośćuczynienia finansowego rodzinom górników poległych w czasie pacyfikacji kopalni „Wujek” w grudniu 1981 r.

Obietnice wypłaty takich odszkodowań często padały w ciągu ostatnich lat. W grudniu 2006 r., w dwudziestą piątą rocznicę tragedii w „Wujku”, prezydent RP Lech Kaczyński powiedział, że zadośćuczynienie, zarówno moralne, jak i materialne, jest w tej chwili możliwe. W maju 2007 r., gdy Sąd Okręgowy w Katowicach skazał piętnastu członków plutonu specjalnego ZOMO za udział w pacyfikacji kopalni „Wujek” i „Manifest Lipcowy”, ówczesny wiceminister MSWiA, Jarosław Zieliński, podtrzymał deklarację prezydenta Kaczyńskiego. Sprawa utknęła jednak w martwym punkcie.

W grudniu ubiegłego roku, w czasie uroczystości pod Krzyżem – Pomnikiem Ofiar Tragedii, Pan Premier powiedział: „Czas pewne sprawy zakończyć tak, aby ci, którzy opłakiwali śmierć swoich najbliższych, mieli poczucie, że ojczyzna nie tylko pamięta, ale podaje pomocną dłoń, wspiera i z tej historii wyprowadza bardzo proste przesłanie – że ci, którzy walczyli o wolność, godność, solidarność, znajdują miejsce w naszych sercach i w naszych działaniach”.

Na początku lutego bieżącego roku rząd podjął uchwałę, na mocy której rodzice, małżonkowie i dzieci osób, które poniosły śmierć w grudniu 1970 r. w wyniku działań wojska i milicji na Wybrzeżu, otrzymają jednorazowe wypłaty w wysokości 50 tysięcy zł. Jestem przekonana, że podobna uchwała, obejmująca najbliższych krewnych ofiar stanu wojennego w kopalni „Wujek”, mogłaby stanowić odpowiednią podstawę do jednorazowego, finansowego zadośćuczynienia rodzinom górników poległych w „Wujku”.

Problem jest mi szczególnie bliski ze względu na fakt, że już trzecią kadencję pełnię mandat senatora wybranego przez mieszkańców Śląska.

Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 15 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 13 marca br., znak: BPS/DSK-043-208/08 oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Krystynę Bochenek na szóstym posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie podjęcia działań, które doprowadziłyby do zadośćuczynienia finansowego rodzinom górników poległych w czasie pacyfikacji kopalni „Wujek” w grudniu 1981 roku, pragnę wyjaśnić, co następuje.

Na wniosek „Zespołu ds. Badań Wydarzeń w dniu 16 grudnia 1981 roku, który współpracował z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek”, zostały przyznane renty specjalne. Niezależnie od przyznanych rent rodziny dziewięciu ofiar śmiertelnych bezskutecznie ubiegały się o stosowne odszkodowania finansowe. Moim zdaniem bezwzględnie się im one należą. Dlatego też podczas uroczystości pod Krzyżem – Pomnikiem Ofiar Tragedii zadeklarowałem przyśpieszenie działań w tym względzie. W grudniu 2007 roku zwróciłem się do Ministra Spraw Wewnętrznych

i Administracji o szybkie zakończenie prac legislacyjnych mających na celu umożliwienie zadośćuczynienia finansowego rodzinom poległych górników.

Prace są w toku. Jestem przekonany, że w najbliższym czasie sprawa zostanie pozytywnie zakończona.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damieckiej

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Ponownie kieruję do Pana Ministra oświadczenie w sprawie przywrócenia pełnych funkcji rezydencjalnych muzeum wilanowskiemu i pałacowi w Wilanowie. Informuję Pana Ministra, że nie jestem usatysfakcjonowana odpowiedzią, jakiej podsekretarz stanu, pan Tomasz Merta, udzielił mi na pismo BPS/DSK – 112/08.

Do mojego pisma załączyłam zarówno znaczną liczbę oryginalnych dokumentów zebranych w latach 2004–2006, które, z tego, co wiem, były składane w ministerstwie już za Pana poprzedników, jak i najnowsze dokumenty, z roku 2007. Sprawa muzeum wilanowskiego znana jest więc urzędnikom ministerstwa, pracującym w nim do dziś, a i panu podsekretarzowi Mercie te dokumenty musiały choć raz wpaść w ręce.

Jeden z ostatnich dokumentów z 2007 r. informuje, że SGGW odstąpiła od wskazania konkretnej działki na wymianę za tę wilanowską i gotowa jest przyjąć każdą działkę, jaką wskaże ministerstwo skarbu, byleby była ona równoważna metrażowo. A więc teraz pora na konkretne działania, a nie na ponowne monitorowanie czy analizowanie. Uważam, że nadszedł czas, żeby jedyne upoważnione do tego organy: ministerstwo kultury i ministerstwo skarbu rozpoczęły negocjacje.

Z tego, co mi wiadomo, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie poniesie obciążających budżet kosztów odzyskania i utrzymania Pól Morysińskich, gdyż dyrekcja muzeum posiada możliwości zdobycia środków na ten cel.

Oczekuję raczej podjęcia działań niż grzecznościowego i unikowego uspokajania, oczywiście jeśli ministerstwo ma wolę szybkiego i pozytywnego sfinalizowania sprawy, która ciągnie się od 2004 r.

Będę wdzięczna za informację o podjętych działaniach.

Z wyrazami szacunku
Barbara Borys-Damiecka

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z ponownym wystąpieniem pani senator Barbary Borys-Damieckiej (BPS/DSK - 043 - 238/08) w sprawie przywrócenia pełnych funkcji rezydencjalnych muzeum wilanowskiemu i pałacowi w Wilanowie, bardzo proszę o zapoznanie się ze stanowiskiem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej sprawie.

Jak informowałem panią senator w odpowiedzi na poprzednie wystąpienie dotyczące Pól Morysińskich (BPS/DSK-043-112/08), Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego szczegółowo zapoznał się z aktualną sytuacją tych gruntów oraz możliwościami rozwiązań satysfakcjonujących zainteresowane strony. W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego zorganizowano spotkania kierownictwa resortu z dyrektorem Muzeum Pałacu w Wilanowie oraz jego pracownikami, w trakcie którego omówione zostały możliwe rozwiązania podnoszonego przez panią senator pro-

blemu. W konsekwencji podjętych decyzji, w najbliższym czasie planowane jest spotkanie z Ministrem Skarbu Państwa w celu podjęcia konkretnych działań na rzecz przygotowania odpowiedniej propozycji dla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Pragnę zapewnić panią senator, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przykłada ogromną wagę do jak najszybszego i najkorzystniejszego dla dziedzictwa kulturowego rozwiązania kwestii zagospodarowania Pól Morysińskich.

O kolejnych krokach i ustaleniach podejmowanych w powyższej sprawie, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego będzie informować panią senator na bieżąco.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
Tomasz Merta

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Wejście Rzeczypospolitej Polskiej do strefy Schengen wpływa na ograniczenia w nawiązywaniu i dynamizowaniu współpracy partnerskiej między mieszkańcami Polski, Ukrainy i Białorusi. W konsekwencji może to prowadzić do zwiększenia barier ekonomicznych i kulturowych. Dziś obserwujemy realne utrudnienia dla obywateli państw sąsiadujących z naszym regionem w przekraczaniu granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej. W tej sytuacji, mając na uwadze dotychczasowe dobre stosunki międzyludzkie i partnerską współpracę mieszkańców terenów przygranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Ukrainy i Republiki Białorusi, dostrzegam konieczność podjęcia inicjatywy odpowiedniego uregulowania ustawodawstwa w kwestii małego ruchu granicznego między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą i Republiką Białorusi.

W trosce o rozwój dobrosąsiedzkich stosunków z partnerami ze strony ukraińskiej i białoruskiej oraz o wartości, jakie niesie ze sobą współpraca między wspólnotami obszarów przygranicznych w dziedzinie rozwoju regionów, zwracam się do pana premiera z prośbą o wprowadzenie ułatwień w przekraczaniu granicy państwowej przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, Ukrainy oraz Republiki Białorusi zameldowanych na pobyt stały lub czasowy w miejscowościach położonych w pasach małego ruchu granicznego, uznanie za pasy małego ruchu granicznego obszarów o szerokości 50 km położonych po obydwu stronach granicy państwowej, włączenie do małego ruchu granicznego przejść granicznych dostępnych dla ruchu osobowego: Stawiatycze–Domaczewo, Terespol–Brześć, Dorohusk–Jagodzin, Hrebenne–Rawa Ruska, Hrubieszów–Włodzimierz Wołyński, Zosin–Uściług oraz stworzenie odrębnych przejść granicznych, przeznaczonych wyłącznie dla małego ruchu granicznego.

Jako reprezentantowi Lubelszczyzny, mając na uwadze stanowisko Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu Bug skupiającego osiemdziesiąt czterech samorządów Lubelszczyzny, zależy mi szczególnie na upowszechnianiu dorobku kulturowego i tradycji społeczności przygranicznych. Z tych względów, powołując się na Europejską Konwencję Ramową o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, wnoszę o uregulowanie powyższych kwestii.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 21 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 13 marca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-199/08) przekazującego tekst oświadczenia Senatorsa RP Pana Lucjana Cichosza złożonego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 roku w sprawie uregulowania ustawodawstwa w kwestii małego ruchu granicznego między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą i Republiką Białorusi, przekazanego pismem z dnia 18 marca 2008 roku (sygn. DSPA-4404-22/08) przez Sekretarza Stanu Szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów Pana Sławomira Nowaka – z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów – uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie warto zauważyć, iż Polska jako członek UE związana jest przepisami rozporządzenia (WE) Nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku *ustanawiającego wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice [kodeks graniczny Schengen* (Dz. U. UE. L. 06. 105. 1)]. Sposób zabezpieczenia granicy państwowej, procedury odpraw paszportowych, jak również forma organizacji odpraw w przejściach granicznych wynikają z wymogów przystąpienia Polski do Schengen.

Formą ułatwiania, zwłaszcza stałym mieszkańcom strefy przygranicznej, przekraczania granicy zewnętrznej Unii Europejskiej jest mały ruch graniczny. Polska jako kraj, który posiada jedną z najdłuższych lądowych granic zewnętrznych, była i jest zainteresowana rozwojem tej formy wzajemnych kontaktów obywateli. Przedstawiciele Polski brali aktywny udział w pracach nad przygotowaniem rozporządzenia (WE) Nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 roku *ustanawiającego przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniającego postanowienia Konwencji z Schengen*. Powyższe rozporządzenie określa podstawowe zasady, jakim mały ruch graniczny powinien odpowiadać, a także upoważnia państwa członkowskie do zawierania lub utrzymywania w mocy umów dwustronnych z sąsiadującymi państwami trzecimi w celu wdrożenia małego ruchu granicznego. Zawarcie takich umów pozwoli mieszkańcom stref przygranicznych obejmujących z zasady obszar do 30 km od granicy, a w niektórych przypadkach wynikających ze specyfiki podziału administracyjnego do 50 km od granicy) na regularne przekraczanie wspólnej granicy i przebywanie w tych strefach ze względów kulturalnych, społecznych, rodzinnych oraz w uzasadnionych przypadkach także z powodów ekonomicznych, tylko po okazaniu specjalnego zezwolenia, bez konieczności uzyskiwania wiz. Zezwolenie na przekroczenie granicy wydawane jest odpłatnie.

W dniu 25 października 2007 roku Minister Spraw Zagranicznych oraz Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zatwierdzili wspólnie *Założenia do umów z Białorusią Federacją Rosyjską i Ukrainą o małym ruchu granicznym*. Zgodnie z przyjętymi założeniami, do podjęcia negocjacji z zainteresowanymi państwami w zakresie zawarcia stosownych porozumień bilateralnych o małym ruchu granicznym wskazany został resort spraw zagranicznych.

W dniu 4 marca 2008 roku została paraflowana Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego. Zgodnie z tekstem Umowy – strefa przygraniczna, której mieszkańcy są uprawnieni do korzystania z małego ruchu granicznego obejmuje wszystkie miejscowości obu Umawiających się Stron leżące w odległości do 50 km od granicy. Zostały one wymienione w załączniku do Umowy.

Mieszkańcy strefy przygranicznej podróżujący w ramach małego ruchu granicznego mogą przekraczać granicę we wszystkich przejściach granicznych przeznaczonych dla międzynarodowego ruchu osobowego oraz przez przejścia graniczne przeznaczone dla małego ruchu granicznego.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w najbliższej przyszłości resort spraw wewnętrznych i administracji nie planuje otwarcia odrębnych przejść granicznych wyłącznie na potrzeby małego ruchu granicznego.

Należy wskazać, iż właściwym do udzielenia bliższych informacji co do aktualnego stanu zaawansowania prac nad ewentualnym zawarciem takiej umowy z Białorusią – jest Minister Spraw Zagranicznych.

Z poważaniem
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego
oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Po konsultacjach ze środowiskiem lekarskim dotyczących najdotkliwszych problemów tej grupy zawodowej pozyskałiśmy informacje o istotnym pogorszeniu się sytuacji materialnej lekarzy rezydentów w szpitalach województwa łódzkiego.

W związku ze zwiększeniem środków finansowych, przekazywanych szpitalom za wykonywane świadczenia medyczne wynikające z kontraktów szpitali z Narodowym Funduszem Zdrowia, wzrosły wynagrodzenia lekarzy. Jednakże dyrektorzy łódzkich szpitali, podwyższając wynagrodzenia lekarzy, pominęli lekarzy rezydentów, choć uczestniczą oni w wykonywaniu usług na rzecz NFZ w takim samym stopniu, jak pozostali lekarze zatrudnieni w tych szpitalach. Lekarze rezydenci wykonują zawód lekarza i jednocześnie odbywają specjalizację w formie tak zwanej rezydentury, która jest przyznawana najlepszym z kandydatów wyłonionych w drodze obiektywnego konkursu. Lekarz rezydent ma więc co najmniej te same kwalifikacje i wykształcenie, ten sam zakres obowiązków, analogiczny staż pracy oraz wykonuje tę samą pracę, co inni lekarze będący w trakcie specjalizacji. Tymczasem dyrektorzy łódzkich szpitali, pomijając lekarzy rezydentów przy przyznawaniu podwyżek, zazwyczaj twierdzą, że wysokość wynagrodzenia lekarzy rezydentów regulują odrębne przepisy.

Postępowanie dyrektorów jest w sposób oczywisty sprzeczne z prawem pracy, w szczególności z zapisem art. 18³ ustawy – Kodeks pracy, a także z prawem wspólnotowym. Ma tu miejsce ewidentne dyskryminowanie ze względu na tryb specjalizacji, który z punktu widzenia łączącego rezydenta z dyrekcją szpitala stosunku pracy przekłada się na rodzaj umowy o pracę i wymiar zatrudnienia. Nie istnieją legis specialis, które uprawnialyby do takiego traktowania, niezgodnego z prawem pracy dyskryminowania lekarzy rezydentów.

Naszą opinię potwierdza stanowisko Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia z dnia 4 stycznia 2008 r., w którym czytamy, iż zgodnie z § 30 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy rezydentów (DzU nr 213, pozycja 1779, z późniejszymi zmianami) środki finansowe na wynagrodzenie zasadnicze nie obejmują wynagrodzenia za dyżury medyczne oraz pozostałych składników wynagrodzeń wynikających z układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagrodzenia obowiązującego w jednostce zatrudniającej lekarza w trybie rezydentury. W związku z powyższym podmiot zatrudniający lekarza w trybie rezydentury ma pełną swobodę w podwyższaniu wynagrodzenia za dyżury medyczne oraz ustalania dodatkowych składników wynagrodzenia pod warunkiem, że dodatkowe składniki wynikają z układu zbiorowego pracy albo regulaminu wynagrodzenia.

Ponadto w myśl art. 18^{3c} §1 kodeksu pracy, jeżeli lekarz rezydent pełni funkcję młodszego asystenta, to winien on otrzymać wynagrodzenie odpowiednie dla tej funkcji. Nie ma bowiem żadnego powodu, by zakład opieki zdrowotnej, korzystając z pracy rezydenta wykonywanej w zakresie czynności młodszego asystenta, opłacał tę pracę niżej niż lekarza zatrudnionego na tym samym stanowisku, ale nieodbywającego specjalizacji w ogóle albo odbywającego specjalizację na zasadach tak zwanego oddelegowania. Zgodnie z dalszą treścią art. 18^{3c} §1 kodeksu pracy pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Mówi o tym również art. 11² kodeksu pracy, w którym czytamy, że pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełnienia takich samych obowiązków.

Wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie, aby dyrektorzy podnosili wynagrodzenia rezydentów, a podwyżki takie muszą mieć miejsce wszędzie tam, gdzie podwyższone są wynagrodzenia lekarzy odbywających specjalizację w innych trybach.

Z naszych informacji wynika, że w województwie łódzkim wynagrodzenia zasadnicze lekarzy rezydentów nie są wyrównywane do wysokości wynagrodzenia innych lekarzy z tym samym stażem pracy, odbywających specjalizację w ramach umowy o pracę. Takie postępowanie dyrektorów dziwi, również z ekonomicznego punktu widzenia. W istocie zatrudnienie lekarzy rezydentów jako pracowników świadczących usługi realizowane przez szpitale jest najkorzystniejszą formą zatrudnienia lekarza po stażu poddyplomowym ze względu na finansowanie istotnej części jego wynagrodzenia przez Ministerstwo Zdrowia.

Niepodjęcie pilnych działań naprawiających złą sytuację będzie miało w krótkim czasie bardzo negatywne skutki społeczne i ekonomiczne. Ewentualna utrata części lekarzy rezydentów z województwa łódzkiego może nie tylko spowodować pozbycie się najlepszych kandydatów na specjalistów, ale także przyniesie straty ekonomiczne.

Prosimy panią minister o odniesienie się do niniejszej sprawy oraz wskazanie, jakie działania zamierza pani podjąć w celu usunięcia powyższych nieprawidłowości.

*Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie złożone przez senatorów: Macieja Grubskiego i Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 6. posiedzenia Senatu KP w dniu 6 marca 2008 r., pragnę ustosunkować się do podniesionych kwestii i uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Lekarze odbywający specjalizację w trybie rezydentury podlegają odmiennym zasadom wynagradzania niż pozostali pracownicy zatrudnieni w zakładzie opieki zdrowotnej, w stosunku do których ustalenie wynagrodzenia następuje na zasadach ogólnych określonych przepisami Kodeksu pracy oraz ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, zasadniczym bowiem celem umowy o pracę zawartej ze specjalizującym się lekarzem jest nie tyle wykonywanie przez niego pracy zawodowej, co przygotowanie zawodowe.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (Dz. U. Nr 213, poz. 1779, z późn. zm.), „rezydentura” jest szczególną umową o pracę na czas określony, zawartą z jednostką organizacyjną prowadzącą specjalizację właśnie w celu doskonalenia zawodowego, polegającą na realizacji ustalonego programu specjalizacji.

Środki na wynagrodzenia dla lekarzy rezydentów są określane w budżecie państwa, natomiast zasady ich wynagradzania zostały uregulowane w ww. rozporządzeniu.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zgodnie z § 30 przedmiotowego rozporządzenia, minister właściwy do spraw zdrowia zapewnia corocznie środki finansowe niezbędne do odbywania specjalizacji w ramach rezydentury. Ww. środki Minister Zdrowia przekazuje na podstawie umowy zawartej z jednostką organizacyjną zatrudniającą lekarzy odbywających specjalizację.

Wysokość wynagrodzenia rezydenta zgodnie z § 30 ust. 4 rozporządzenia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentyków jest określona na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ubiegły rok, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” w drodze obwieszczenia do dnia 15 stycznia każdego roku, w wysokości nie mniejszej niż 70% tego wynagrodzenia.

Od 1999 r. wysokość wynagrodzenia rezydentów systematycznie wzrasta ze względu na wzrost przeciętnego wynagrodzenia, od którego liczona jest wysokość wynagrodzenia lekarza odbywającego specjalizację w ramach rezydentury. W 2007 r. zasadnicze wynagrodzenie miesięczne rezydenta wyniosło 1757 zł, natomiast od dnia 1 stycznia 2008 r. lekarz rezydent będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze brutto w wysokości 2473 zł, czyli o 716 zł wynagrodzenia zasadniczego brutto więcej niż w roku 2007.

Pragnę podkreślić, iż zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem, środki finansowe na wynagrodzenie zasadnicze nie obejmują wynagrodzenia za dyżury medyczne oraz pozostałych składników wynagrodzeń wynikających z układu zbiorowego pracy lub z regulaminu wynagradzania obowiązującego w jednostce zatrudniającej lekarza w trybie rezydentury.

W związku z powyższym podmiot zatrudniający lekarza w trybie rezydentury ma pełną swobodę w podwyższaniu wynagrodzenia za dyżury medyczne oraz ustalania dodatkowych składników wynagrodzenia, pod warunkiem, że dodatkowe składniki wynikają z układu zbiorowego pracy albo regulaminu wynagradzania.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Zwracam się z prośbą o uwzględnienie w budżecie państwa na rok 2009 środków finansowych przeznaczonych na konserwację i utrzymanie oraz modernizację systemu melioracji wodnych podstawowych, stanowiącego jednocześnie system ochrony przeciwpowodziowej Żuław Wiślanych. Na rozwój tego regionu w ramach projektów Unii Europejskiej są zaplanowane środki finansowe wymagające udziału własnego budżetu województwa pomorskiego, ale jest to dalece niewystarczające w stosunku do potrzeb. Ten, w większej części depresyjnie położony, malowniczy teren zagrożony jest powodziami i wymaga znacznie większej ilości środków finansowych.

Uzasadnienie. Żuławy Wiślane są unikatową w skali kraju i kontynentu enklawą środowiska naturalnego, posiadającą niezwykle walory historyczne, agroturystyczne i duże znaczenie społeczno-gospodarcze. Utrzymanie i modernizacja systemu osłony przeciwpowodziowej Żuław jest podstawowym warunkiem dalszego zabezpieczenia gospodarki i ludzi przed ogromnymi stratami, przyrody przed degradacją oraz powstrzymania procesu peryferyzacji tego obszaru, w tym zahamowania rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Mając na uwadze powyższe, proszę przyjrzeć się poruszonej przeze mnie sprawie oraz poczynić odpowiednie kroki prawne i podjąć odpowiednie decyzje. Jednocześnie proszę poinformować mnie o wszelkich czynnościach podjętych w powyższej sprawie.

Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 21.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba ogłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., dotyczące prośby o uwzględnienie w budżecie państwa na rok 2009 środków finansowych przeznaczonych na konserwację i utrzymanie oraz modernizację systemu melioracji wodnych podstawowych, stanowiących jednocześnie system ochrony przeciwpowodziowej Żuław Wiślanych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Odnosząc się do części oświadczenia pana senatora dotyczącego utrzymania urządzeń na terenie Żuław Wiślanych, uprzejmie informuję, iż środki na bieżące utrzymanie przyznawane są rokrocznie w ustawach budżetowych w części 22 dotyczącej gospodarki wodnej, jak i części 85 budżetu wojewodów regulującej kwestie realizacji przez marszałków zadań zleconych przez administrację rządową. Niestety, limity środków przyznawanych z budżetu państwa na zadania związane z bieżącymi pracami remontowymi obiektów są dalece niewystarczające w stosunku do zgłaszanych rokrocznie przez wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku potrzeb. Środki te przeznaczane są zatem wyłącznie na najpilniejsze zadania o charakterze interwencyjnym, których niewykonanie może spowodować zagrożenie bezpiecznego funkcjonowania całego systemu. W szcze-

gólności wykorzystuje się je do realizacji zadań związanych z remontem i utrzymaniem urządzeń osłony przeciwpowodziowej na Żuławach, tj.: stacje pomp, wały przeciwpowodziowe, ciek i kanały polderowe. W związku z tym, administratorzy tych urządzeń zmuszeni są do rezygnacji z wykonywania pozostałych, niezbędnych prac.

Dlatego też wspólnie administracja rządowa i samorządowa podjęły prace nad opracowaniem projektu pn. „Kompleksowe zabezpieczenie Żuław”, który znalazł się na zweryfikowanej *Liście projektów indywidualnych* dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Szacunkowy koszt inwestycji wynosi 150 mln euro, a przewidywany okres realizacji przedsięwzięcia to lata 2009–2015. Projekt obejmuje szereg zadań inwestycyjnych na terenie Żuław mających na celu tworzenie warunków trwałego bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Z uwagi na zróżnicowane występowanie zagrożeń powodziowych na terenie Żuław, projekt podzielono na następujące działania:

- a) modernizacja Gdańskiego Węzła Wodnego,
- b) zwiększenie zabezpieczenia przeciwpowodziowego od rzeki Wisły na odcinku Żuław,
- c) zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego zagrażającego od Zalewu Wiślanego,
- d) zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego wewnątrz terytorium Żuław.

W ramach tych działań wytypowano grupy zadaniowe dotyczące:

- w działaniu a) przebudowy, odbudowy koryt rzek, potoków i kanałów, wałów przeciwpowodziowych, pompowni, zbiorników retencyjnych na wody opadowe (obejmują one ośrodki miejskie: Gdańsk, Pruszcz Gdański);
- w działaniu b) lodołamaczy, przedłużenia kierownic w odcinku ujściowym rzeki Wisły, ostróg, wałów przeciwpowodziowych (obejmują one koryto wielkiej wody rzeki Wisły);
- w działaniu c) wałów przeciwpowodziowych, budowli hydrotechnicznych (obejmują one tereny miasta Elbląg i w jego obrębie – Jezioro Drużno);
- w działaniu d) przebudowy, odbudowy koryt rzek, potoków i kanałów, wałów przeciwpowodziowych, pompowni, budowli hydrotechnicznych (tereny wewnątrz terytorium Żuław).

Dla osiągnięcia zakładanego celu projektu, spośród zgłoszonych do projektu ok. 250 zadań inwestycyjnych, w obecnej perspektywie finansowej 2007–2013 wytypowano kilkadziesiąt najpilniejszych zadań do realizacji. Pozostałe zadania inwestycyjne, ze względu na ograniczone środki przeznaczone na ten projekt, zostały zaprogramowane do realizacji w nowej perspektywie finansowej na lata 2013–2020.

Chciałbym na zakończenie zaznaczyć, że bez wsparcia zarówno zarządów melioracji, jak i RZGW w Gdańsku w działaniach mających na celu pozyskanie środków na utrzymanie urządzeń tworzących system przeciwpowodziowy i melioracyjny na terenach Żuław, stan techniczny obiektów będzie się nadal pogarszał, co zwiększy wystąpienie ryzyka powodzi.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Wprowadzone w sierpniu 2007 r. regulacje prawne nałożyły na importёрów gazu, bez żadnego okresu przejściowego, obowiązek utrzymania odpowiednich zapasów magazynowych gazu ziemnego składowanego na terenie Polski. Powoduje to ograniczenia i dyskryminację działającą na terenie województwa lubuskiego firmy gazowniczej Media Odra Warta, której udziałowcami są Związek Międzygminny „Odra Warta” oraz inwestor niemiecki. Gaz sprowadzany jest z terytorium Niemiec i tam też, w pobliżu granicy z Polską, spółka posiada dostęp do magazynów gazu.

W okresie swego istnienia spółka wybudowała ponad 100 km gazociągu na terenie trzydziestu gmin województwa lubuskiego, gdzie nie ma infrastruktury PGNiG. Zasila ona również zakłady przemysłowe położone na terenie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – K-SSSE. Zapotrzebowanie na gaz znacznie przekracza 50 milionów m³. Skutek jest taki, że spółka nie może przyłączać kolejnych klientów, zarówno indywidualnych, jak i instytucjonalnych. Już nastąpiły rezygnacje inwestorów, nie tylko w obrębie K-SSSE.

Sytuacja taka, jak stwierdza się między innymi w apelu Sejmiku Województwa Lubuskiego, w sposób bardzo negatywny oddziałuje na rozwój regionu, a tym samym poszczególnych gmin, na możliwość tworzenia nowych miejsc pracy. Powoduje też zmniejszenie dochodów z działalności gospodarczej, co negatywnie wpływa na poziom życia mieszkańców regionu.

Zwracam się do Pana Premiera o podjęcie pilnych działań zmierzających do zmiany sytuacji prawnej w taki sposób, aby umożliwić pełne zaopatrzenie w gaz obszarów zaopatrywanych przez MOW, jest to bowiem około 35% powierzchni województwa. Chodzi o zwiększenie maksymalnego limitu, przy którym nie są wymagane zbiorniki, do poziomu co najmniej 100 milionów m³ lub uznanie za wyczerpujące wymagania prawne zbiorników na terenie Niemiec, czyli zjednoczonej Europy.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Iwan

Odpowiedź

Warszawa, 25.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2008 r. (znak: BPS/DSK-043-209/08), przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana, dotyczące kwestii zaopatrzenia w gaz ziemny województwa lubuskiego oraz możliwości zainicjowania przez rząd zmian w ustawie o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz o zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym (zwanej niżej: „ustawą o zapasach”), przedstawiam poniższe informacje w sprawach poruszonych przez Pana Senatora.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż kształt ustawy o zapasach powodowany był strategicznym dla bezpieczeństwa paliwowego kraju charakterem dostaw gazu ziemnego

i ropy naftowej jako nośników energii. Nie bez znaczenia są również specyficzne dla Polski uwarunkowania polityczne i gospodarcze w tym zakresie (m.in. problemy z ciągłością dostaw gazu do Polski z importu w latach 2004, 2006, 2007 i na początku 2008 r.).

Celem zapewnienia odpowiedniego poziomu podaży gazu w sytuacji kryzysu dostaw z importu, konieczne jest posiadanie zapasów gazu ziemnego w ilości proporcjonalnie odpowiadającej zużyciu gazu dostarczanego z zagranicy. Zapasy te służą zagwarantowaniu ciągłości dostaw gazu dla potrzeb polskiej gospodarki oraz w szczególności dla potrzeb gospodarstw domowych i podmiotów o strategicznym znaczeniu dla funkcjonowania państwa. Oceniając poszczególne przepisy ustawy nie należy zapominać o fakcie, iż musi ona pogodzić interesy państwa, poszczególnych regionów, przedsiębiorców oraz konsumentów.

Jestem świadom sytuacji, że przedsiębiorstwa zobowiązane ustawą o zapasach do tworzenia zapasów, czasowo mogą pogorszyć swoją konkurencyjność w okresie rozbudowy magazynów i powiększania zapasów obowiązkowych do wymaganego poziomu. Zwracam jednocześnie uwagę Pana Senatora na fakt, iż w skali kraju zwiększenie bezpieczeństwa zaopatrzenia w ropę naftową, paliwa i gaz ziemny zwiększy konkurencyjność całej gospodarki, jak i konkretnego regionu oraz jednocześnie zapewni jej funkcjonowanie w sytuacji pojawienia się zakłóceń w dostawach ropy naftowej, produktów naftowych lub gazu ziemnego.

Należy zauważyć, że w przywoływanej ustawie przewidziano mechanizmy, których celem jest „złagodzenie” skutków wprowadzenia nowych rozwiązań dla przedsiębiorstw operujących na rynku gazu ziemnego. Przedsiębiorstwa uzyskały długi okres przejściowy przeznaczony na stopniowe dostosowanie się do nowych zasad i do zwiększenia ilości zapasów obowiązkowych gazu do 2012 roku, czyli terminu osiągnięcia poziomu zapasów odpowiadających 30 dniom średniego dziennego przywozu.

Dla zapewnienia opłacalności ekonomicznej dla rozbudowy systemu magazynów gazu ziemnego przepisy ustawy gwarantują stopę zwrotu z kapitału zaangażowanego w takie przedsięwzięcia na poziomie nie niższym niż 6 %. Istnieje możliwość pozyskania środków na rozbudowę podziemnych magazynów gazu przy wykorzystaniu środków przewidzianych na ten cel w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, w którym około 1,9 mld euro przeznaczonych zostało na realizację projektów energetycznych, w tym także magazynów gazu ziemnego. Przedsiębiorstwa zostały uprawnione do uwzględniania kosztów związanych z realizacją obowiązku magazynowania w taryfie, co spowoduje, iż koszty te nie będą ich w całości obciążać.

Jednocześnie ustawa o zapasach przewiduje instytucję zwolnienia z obowiązku utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego. Minister Gospodarki może zwolnić z tego obowiązku – niepowiązane kapitałowo z podmiotem, który uzyskał zwolnienie lub się o nie ubiega – przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie obrotu gazem ziemnym z zagranicą lub podmiot dokonujący przywozu gazu ziemnego, jeżeli liczba ich odbiorców nie jest większa niż 100 tysięcy i przywóz gazu ziemnego nie przekracza w ciągu roku 50 mln m³. Wspomniana przez Pana Senatora spółka Media Odra Warta Sp. z o. o otrzymała takie zwolnienie (Decyzja Ministra Gospodarki Nr 1/07/2007, z dnia 24 lipca 2007 r.).

Odnosząc się do kwestii dopuszczenia możliwości przechowywania zapasów obowiązkowych poza terytorium RP, zwracam uwagę Pana Senatora, że istniejące uwarunkowania techniczne, główne kierunki przepływu gazu w systemie przesyłowym kraju oraz ilość i przepustowość połączeń międzysystemowych, stwarzają istotne ograniczenia uniemożliwiające szybkie przesłanie dodatkowych dostaw gazu pochodzących z zapasów obowiązkowych, gdyby magazynowane były one na terytorium innych państw członkowskich UE. Polski system gazowy jest połączony jedynie z systemem gazowym Niemiec, pojedynczym łączem o relatywnie niewielkiej przepustowości (w miejscowości Lasów). Gazociąg przesyłowy, którym przesyłany jest gaz ze wschodu do Polski i dalej do Niemiec – tzw.: Jamał–Europa, nie jest wyposażony w instalację tłoczenia rewersowego gazu. Polska podejmowała próby inicjacji budowy odpowiedniej instalacji, niemniej pomimo zawarcia stosownego porozumienia z RFN, Polsce nie udało się uzyskać zgody Federacji Rosyjskiej na przebudowę gazociągu.

W efekcie, w przypadku zakłócenia dostaw z dominującego kierunku (w 2006 r. ok. 91,5% importu gazu ziemnego do RP pochodziło z kierunku wschodniego), co miało już miejsce dwukrotnie i to w okresie zwiększonego zapotrzebowania na gaz w kraju – tj. zimą 2004 r. i 2006 r., nie jest możliwe sprowadzenie gazu do kraju z innych źródeł.

Pragnę zapewnić Pana Senatora, że Ministerstwo Gospodarki będzie podejmowało działania zmierzające do zapewnienia funkcjonowania efektywnej współpracy transgranicznej oraz rozbudowy infrastruktury sieciowej, w szczególności w odniesieniu do regionu Polski północno-zachodniej, gdzie problemem jest brak przepustowości oraz niedostateczne pojemności magazynowe. W tym zakresie istotne znaczenie będzie miał udział Polski w pracach Komisji Europejskiej nad tzw. III pakietem energetycznym w zakresie liberalizacji rynków gazu i energii elektrycznej.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, iż postanowienia zawarte w ustawie o zapasach dotyczące zarówno samego obowiązku tworzenia zapasów obowiązkowych jak i magazynowania ich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa paliwowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie informuję, że otrzymałem od pana Seweryna Szymarńskiego, przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego, stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 11 lutego 2008 r. w sprawie skutków ustawy zakazującej stosowania roślin transgenicznych, GMO, w paszach dla zwierząt.

Stwierdza się w nim, że zakaz ten stawia polskich hodowców i wytwórców w trudnej sytuacji, gdyż cała Unia Europejska bazuje na tańszym surowcu, jakim są rośliny genetycznie modyfikowane. Zakaz może doprowadzić do wyparcia naszych producentów z polskiego rynku, a konsumenci i tak będą kupować importowaną żywność wyprodukowaną na bazie roślin transgenicznych. Skutki ekonomiczne wprowadzenia zakazu mogą być inne niż oczekiwane przez twórców ustawy. Sejmik stwierdza, że wprowadzona regulacja prawna stoi w sprzeczności z prawodawstwem unijnym, co stanowi zagrożenie zastosowania sankcji wobec Polski.

Sejmik Województwa Lubuskiego wyraża pogląd, że zastosowanie zakazu tylko w Polsce nie uchroni naszych konsumentów przed spożywaniem produktów GMO, a skutki ekonomiczne będą znaczne. Lepszym rozwiązaniem byłby bezwzględny nakaz znakowania żywności wyprodukowanej z produktów GMO, tak aby każdy konsument mógł dokonać świadomego wyboru.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Iwan

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku,

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Stanisława Iwana załączonego w piśmie z dnia 13 marca 2008 r., znak 3PS/DSK-043-231/08 w sprawie zakazu stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do celów paszowych uprzejmie informuję, że kwestie dotyczące pasz genetycznie zmodyfikowanych są uregulowane bardzo restrykcyjnymi przepisami znajdującymi się w rozporządzeniach wspólnotowych jakimi są:

- rozporządzenie nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy, oraz
- rozporządzenie nr 1830/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie możliwości śledzenia i znakowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów genetycznie zmodyfikowanych i zmieniające dyrektywę 2001/I H/WE.

Rozporządzenia te obowiązują wprost we wszystkich państwach członkowskich UE i w związku z tym Polska będąc członkiem UE jest zobligowana do przestrzegania przepisów tych rozporządzeń.

Jednocześnie, obecnie obowiązujące „Ramowe Stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO)”, przyjęte przez Radę Ministrów w dniu

7 marca 2006 r. jest niezgodne z obecnie obowiązującym prawem wspólnotowym i stanowi, że w Polsce nie będzie możliwe wprowadzanie do obrotu pasz GM oraz prowadzenie upraw genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy, rzepaku, buraka cukrowego, ziemniaka i soi.

Ponadto, Rząd dopuszcza możliwość importu żywności genetycznie modyfikowanej (GM) pod warunkiem wyraźnego jej oznakowania i bez możliwości dalszego jej przetwarzania w Polsce.

Należy zaznaczyć, że wprowadzając zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych Polska nie może ograniczyć napływu żywności z innych Państw Członkowskich jak i z krajów trzecich, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego uzyskanych ze zwierząt lub od zwierząt karmionych paszami GMO, co w znaczący sposób zagraża interesom polskich producentów, szczególnie drobiu i trzody chlewnej.

Obecnie prowadzone są prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy o paszach, która do dnia 1 stycznia 2012 r. przesuwą termin wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego. Aktualnie prowadzone są uzgodnienia międzyresortowe przedmiotowego projektu.

Propozycja powyższa podyktowana jest koniecznością uwzględnienia interesów polskich producentów, których w znaczącej mierze dotknęłyby negatywne konsekwencje wprowadzenia zakazu, związane z brakiem wystarczającej ilości odpowiednich zamienników śruty sojowej genetycznie zmodyfikowanej, przewidywanym znaczącym wzrostem cen surowców paszowych oraz utratą konkurencyjności wobec innych producentów UE z krajów, w których taki zakaz nie obowiązuje.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że na podstawie uchwały Nr 306/2007 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie zmiany programu wieloletniego pod nazwą „Biologiczne, środowiskowe i technologiczne uwarunkowania rozwoju produkcji zwierzęcej” w instytutach tj. w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym – PIB w Puławach oraz w Instytucie Zootechniki – PIB w Balicach k. Krakowa zostaną przeprowadzone w latach 2008–2010 badania dotyczące m.in. *„Wpływu pasz GMO na produktywność i zdrowotność zwierząt, transfer transgenicznego DNA w przewodzie pokarmowym oraz jego retencją w tkankach i produktach żywnościowych pochodzenia zwierzęcego”*.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Wielce Szanowna Pani Minister!

Po zapoznaniu się ze zweryfikowaną listą projektów kluczowych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, proszę o podanie przyczyn usunięcia przedsięwzięć dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa powodziowego Dolnemu Śląskowi i na Dolnym Śląsku, na przykład:

- modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego,*
- ochrony od powodzi Kotliny Kłodzkiej,*
- modernizacji zbiornika Nysa na Nysie Kłodzkiej,*
- poprawy stanu ochrony przeciwpowodziowej Lewina Brzeskiego na Nysie Kłodzkiej,*
- poprawy odpływu wód powodziowych w okresie zimowym z jeziora Dąbie.*

W wyniku weryfikacji nie znalazły się na liście także projekty dotyczące gospodarki odpadami i gospodarki wodno-ściekowej. Również bardzo zaskakujące jest to, iż województwo dolnośląskie, jako jedno z nielicznych, zostało pozbawione największej liczby projektów.

Mam jednak nadzieję, że ministerstwo ponownie przeanalizuje projekty dotyczące województwa dolnośląskiego, uwzględniając szczególnie przedsięwzięcia w zakresie bezpieczeństwa powodziowego oraz gospodarki odpadami i gospodarki wodno-ściekowej, z nadaniem im wysokiego priorytetu.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 13 marca br. (znak: BPS/DSK-043-246/08) w sprawie tekstu oświadczenia Pana Senatora Stanisława Jurcewicza w sprawie wykreślenia z listy projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko projektów będących przedmiotem wystąpienia, pragnę przedstawić stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Celem przeprowadzonej w styczniu 2008 r. weryfikacji było przede wszystkim przeanalizowanie projektów umieszczonych na listach dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, opublikowanych w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” w październiku i listopadzie 2007 r., pod kątem ich zgodności z kryteriami strategicznymi, dostępności alokacji finansowej czy też możliwości realizacji w okresie 2007–2015 (zgodnie z zasadą automatycznego anulowania wsparcia unijnego tzw. „n+2/n+3”). W szczególności pod uwagę brano strategiczny charakter projektu (wpływ na osiągnięcie celów priorytetu), stopień wpływu projektu na osiągnięcie wskaźników programu operacyjnego oraz skalę oddziaływania projektu, zgodnie z kryteriami strategicznymi ujętymi w Wytocznych w zakresie jednolitego systemu zarządzania i monitorowania projektów indywidualnych, zgodnych z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Na liście projektów indywidualnych

ogłoszonej dnia 1 lutego 2008 r. nie znalazły się projekty nie spełniające ww. kryteriów strategicznych.

Projekty z zakresu priorytetu III *Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniu środowiska z terenu województwa dolnośląskiego i opolskiego*:

- *Modernizacja Wrocławskiego Węzła Wodnego (modernizacja Kanału Powodziowego wraz z wałami i budowlami, modernizacja Starej Odry wraz z wałami i budowlami, kanał przerzutowy do Widawy wraz z wałami i budowlami);*
- *Ochrona od powodzi Kotliny Kłodzkiej;*
- *Modernizacja zbiornika wodnego Nysa w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego;*
- *Poprawa stanu ochrony przeciwpowodziowej Lewina Brzeskiego na Nysie Kłodzkiej,*

zostały usunięte ze względu na niewystarczający stopień przygotowania projektów do realizacji.

W przypadku ww. projektów, zgodnie z oceną Ministerstwa Środowiska, istniało duże zagrożenie, że projekty nie zostaną przygotowane w założonym terminie, a w związku z tym istniało ryzyko, że wnioski o dofinansowanie nie zostaną przedłożone zgodnie z przyjętymi harmonogramami. Miało to na celu niedoprowadzenie do sytuacji rezerwowania środków na projekty, które mogłyby nie zostać zrealizowane w obecnym okresie programowania.

Odnosnie projektu pn. *Poprawa odpływu wód powodziowych w okresie zimowym z Jeziora Dąbie* pragnę zauważyć, że nie jest to projekt z terenu Dolnego Śląska, tylko z terenu województwa zachodniopomorskiego. Uprzejmie informuję, że ww. projekt został również usunięty ze względu na niewystarczający stopień przygotowania projektu do realizacji.

Z wyrazami szacunku
MINISTER
ROZWOJU REGIONALNEGO
w z. Hanna Jahns
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

W związku z otrzymanym apelem od samorządów gminnych południowej Wielkopolski oraz samorządu powiatu kępińskiego, dotyczącym budowy obwodnicy dla Kępna, Baranowa i pozostałych gmin powiatu kępińskiego, ciągu drogi krajowej S11 oraz budowy drogi krajowej S8 przez teren gmin Perzów, Bralin i Kępno, przedstawiam następujące oświadczenie.

Drogi te mają kluczowe znaczenie dla województwa wielkopolskiego i gmin leżących wzdłuż nich. Jest to przedsięwzięcie konieczne i potrzebne. Dla mnie jako senatora okręgu kalisko-leszczyńskiego ma znaczenie stan infrastruktury południowej Wielkopolski.

W 2012 r. Polska i Ukraina będą organizatorami Euro 2012, w związku z czym większość środków przeznaczonych na infrastrukturę jest przydzielana miastom będącym gospodarzami tych mistrzostw. Rodzi się zatem pytanie, w jaki sposób Ministerstwo Infrastruktury zamierza zrównoważyć szanse rozwoju gmin i miast, których drogi nie znalazły się w projekcie budżetu na najbliższe lata.

W związku z tym pragnę zapytać, jak w najbliższym czasie wyglądają plany inwestycyjne dotyczące dróg S11 i S8 w Wielkopolsce? Czy istnieje możliwość wpisania tych dróg do rezerw budżetowych w projektach budżetów na następne lata?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety złożonego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., przekazanego przy piśmie z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-212/08, w sprawie budowy obwodnicy Baranowa i Kępna w ciągu drogi krajowej S-11 oraz budowy drogi ekspresowej S-8 przez tereny gmin: Perzów, Bralin, Kępno, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze do budowy obwodnicy Kępna i Baranowa w ciągu drogi ekspresowej S-11. Planowany termin zakończenia prac to grudzień 2009 roku. Po zakończeniu tych prac i uzyskaniu wszystkich niezbędnych decyzji administracyjnych, czyli decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi oraz pozwolenia na budowę, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przystąpi do wyłonienia wykonawcy robót. Zatem jeżeli wszystkie niezbędne decyzje zostaną wydane w przewidzianych przepisami prawa terminach rozpoczęcie, budowy przedmiotowych obwodnic będzie możliwe już w roku 2010.

Natomiast odcinek drogi ekspresowej S-8 Syców–Kępno–Wieruszów, na którym znajdują się obwodnice Perzowa, Bralina i Kępna, został przewidziany do realizacji na lata 2008–2012. W chwili obecnej dla przedmiotowego odcinka zlecono opracowanie dokumentacji niezbędnej do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunko-

waniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Zakończenie prac przygotowawczych, łącznie z uzyskaniem decyzji środowiskowej i decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi przewidywane jest na grudzień 2009 roku. Dotrzymanie przedmiotowego terminu umożliwi rozpoczęcie budowy omawianego odcinka w roku 2010.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Pani Minister!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Polskiej Izby Przemysłu Targowego w sprawie instrumentów wsparcia polskiego eksportu, w tym dofinansowania polskich wystąpień na targach zagranicznych, ułatwień wizowych dla przedstawicieli biznesu z krajów spoza Unii Europejskiej oraz podatku VAT dla usług świadczonych wystawcom zagranicznym w Polsce przez polskie podmioty gospodarcze.

W uzasadnieniu czytamy, że Polska Izba Przemysłu Targowego szacuje, że brak decyzji w zakresie dofinansowania polskich wystąpień na targach zagranicznych oraz w zakresie ułatwień wizowych dla przedstawicieli biznesu z krajów spoza Unii Europejskiej spowoduje trzydziestoprocentowy spadek aktywności polskich firm na targach zagranicznych oraz zmniejszenie udziału handlowców z Białorusi i Ukrainy na targach krajowych. Dwudziestodwuprocentowa stawka VAT doliczana do usług przez polskich usługodawców i związana z tym długotrwała procedura zwrotu zachęca zagranicznych wystawców uczestniczących w targach w Polsce do zlecenia budowy i aranżacji stoisk podmiotom zagranicznym, a nie polskim, co spowoduje efekt zerowy dla polskiego skarbu.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, zwracam się do Pani Minister o zainteresowanie tą problematyką kierownictw resortów gospodarki oraz rozwoju regionalnego w celu wzmocnienia prac, opracowania i opublikowania stosownych dokumentów.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 28 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca br., znak: BPS/DSK-043-247/08, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Kaletę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca br., w sprawie instrumentów wsparcia polskiego eksportu, pragnę poinformować, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie jest właściwą merytorycznie instytucją do zajęcia stanowiska lub koordynowania zagadnień w obszarze ułatwień wizowych dla przedstawicieli biznesu spoza Unii Europejskiej oraz podatku VAT dla usług świadczonych wystawcom zagranicznym w Polsce przez polskie podmioty gospodarcze. Resortami odpowiedzialnymi za ww. kwestie są odpowiednio ministerstwa: spraw zagranicznych oraz finansów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że środki z funduszy europejskich Unii Europejskiej przeznaczone na dofinansowanie polskich wystąpień na targach zagranicznych przewidziane zostały w ramach programów operacyjnych realizowanych na szczeblu krajowym i regionalnym.

W Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka dofinansowanie udziału przedsiębiorców w imprezach targowo wystawienniczych oraz misjach gospodarczych za granicą jest elementem pakietu usług dla małych i średnich przedsiębiorców w ra-

mach działania 6.1 *Paszport do eksportu*. Wsparcie w ramach działania 6.1 obejmuje przeprowadzenie oceny kwalifikowalności do ww. działania oraz potencjału eksportowego przedsiębiorcy, a także doradztwo w zakresie niezbędnym dla przedsiębiorcy, dotyczące m.in: rynku docelowego, aktów prawnych, przepisów, procedur, zwyczajów, praktyk handlowych i zasad warunkujących dostęp do rynku. Powyższe usługi świadczone będą przez instytucje doradcze wybrane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, tzw. centra obsługi eksportera i inwestora. Efektem pierwszych etapów realizacji działania 6.1 będzie Plan Rozwoju Eksportu opracowany wspólnie z doradcami. Następnie przedsiębiorca zobowiązany będzie do wybrania co najmniej jednego z przewidzianych instrumentów wsparcia działalności eksportowej, w tym m.in. dotyczącego udziału w imprezach targowo-wystawienniczych w charakterze wystawcy i misjach gospodarczych za granicą.

Dofinansowanie udziału przedsiębiorców w imprezach targowo-wystawienniczych oraz misjach gospodarczych przewidziane jest także w większości regionalnych programów operacyjnych. Ze względu na fakt, iż RPO różnią się od siebie potencjalni beneficjenci powinni indywidualnie sprawdzać możliwość dofinansowania wystąpień na targach zagranicznych w odpowiednich Urzędach Marszałkowskich, które odpowiedzialne są za realizację zapisów RPO.

Z poważaniem
Elżbieta Bienkowska

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z pismem z dnia 22 lutego 2008 r., otrzymanym od sekretarza oddziału Związku Wypędzonych z Kresów Wschodnich RP, Pana Pawła Adamowskiego, zwracam się z prośbą o zapoznanie się z problemem oraz wyjaśnienie sprawy przedstawionej w załączonej dokumentacji.

*Z poważaniem
Stanisław Kogut*

**Odpowiedź
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 2008.04.11

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Stanisława Koguta podczas 6. posiedzenia Senatu w dniu 6 marca 2008 r., przekazany w dniu 19 marca 2008 r., uprzejmie informuję, co następuje.

W okresie od grudnia 2006 r. do końca marca 2008 r. wypłacono z Funduszu Rekompensacyjnego rekompensaty o wartości **115 177 659,20 zł**. Oznacza to załatwienie wszystkich spraw przekazanych przez wojewodów w roku 2006 oraz w I kwartale 2007 r. do rejestru centralnego, prowadzonego przez Ministra Skarbu Państwa, z wyjątkiem niemożliwych do uwzględnienia z powodu błędów popełnionych w urzędach wojewódzkich oraz przekazywania niekompletnych lub błędnych danych. Błędy w przekazywanych przez urzędy wojewódzkie rejestrach stanowią dla Ministerstwa Skarbu Państwa poważny problem, gdyż ograniczają prace przy tworzeniu rejestru centralnego osób uprawnionych i mają bezpośredni wpływ na liczbę wypłaconych rekompensat.

Ministerstwo Skarbu Państwa planuje w bieżącym roku zrealizować wypłaty rekompensat w stosunku do większości osób uprawnionych, których dane wpłynęły do rejestru centralnego w 2007 r.

Informuję ponadto, że Ministerstwo Skarbu Państwa prowadzi w trybie pilnym prace nad projektem zmian w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej*. Proponowane zmiany mają na celu jednoznaczne określenie wojewody jako organu administracji publicznej właściwego do weryfikowania zaświadczeń i decyzji dotyczących mienia zabużańskiego, wydanych na podstawie przepisów odrębnych oraz zapewnienie maksymalnej ochrony praw nabytych przez osoby uprawnione do rekompensaty. Projekt znajduje się obecnie w fazie uzgodnień międzyresortowych.

W większości przypadków rozstrzygnięty został także spór kompetencyjny pomiędzy Ministrem Skarbu Państwa a wojewodami dotyczący ww. kwestii, w którym wskazano ostatecznie wojewodów jako organ właściwy do ich rozpatrywania.

Ministerstwo Skarbu Państwa dokłada wszelkich możliwych starań, aby terminy oczekiwania przez osoby uprawnione na wypłatę rekompensat z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej były krótsze niż dotychczas.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem z dnia 21 lutego 2008 r. otrzymanym od pani Aleksandry Dudy, zamieszkałej w Limanowej, oraz pani Jadwigi Kasińskiej, zamieszkałej w Piekietku pod numerem 92, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o przychylne ustosunkowanie się do sprawy przedstawionej przez wymienione zainteresowane osoby. Dotyczy ona afery finansowej w Katolickim Stowarzyszeniu Wychowawców, w oddziale w Tymbarku, prowadzącym zespół szkół w Piekietku. Proszę o wnikliwą analizę tej sprawy, która została szczegółowo opisana w dołączonym przeze mnie piśmie.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Kogut*

Odpowiedź

Warszawa, 10.04.2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z nadesłanym przez Panią Marszałek oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Koguta, złożonym podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., przy którym została załączona kopia pisma Pań Aleksandry Dudy i Jadwigi Kasińskiej z 21 lutego 2008 r., podnoszącego zarzuty wobec prokuratur okręgu nowosądeckiego, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia:

Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu nadzoruje pod sygn. akt V Ds. 15/07/S prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w Limanowej – śledztwo przeciwko Zofii Bulandzie podejrzanej o popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk, art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz o przestępstwo z art. 77 pkt 1 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. – o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. nr 76, poz. 694).

Postępowanie przygotowawcze wszczęto w dniu 30 sierpnia 2004 r. z zawiadomienia Pani Zdzisławy Odziomek, Anny Murzyn i Marii Gancarczyk.

Przedmiotowym postępowaniem początkowo, zgodnie z treścią pisemnego zawiadomienia o przestępstwie, objęto sprawy podrobienia i przedłożenia jako autentyczne w sądach rejestrowych w Nowym Sączu i Krakowie w okresie od 27 lipca 2000 r. do 10 sierpnia 2004 r. dokumentów związanych z rejestracją Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku z siedzibą w Piekietku, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk oraz działania na szkodę interesów pracowniczych Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku z siedzibą w Piekietku poprzez niepłacenie należnych składek na rzecz ZUS-u, tj. przestępstwo z art. 218 § 1 kk.

Wobec ujawnienia w toku prowadzonego śledztwa nowych okoliczności wskazujących na podejrzenie popełnienia przestępstw nie objętych pisemnym zawiadomieniem, postępowaniem objęto również czyny z art. 284 § 2 kk i art. 231 § 3 kk.

W dniu 21 grudnia 2004 r. – nadzorująca wówczas przedmiotową sprawę pod sygn. akt Ds. 1300/04/S – Prokuratura Rejonowa w Limanowej skierowała do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu wniosek o przejęcie postępowania do dalszego prowadze-

nia przez Wydział Śledczy tejże Prokuratury, który został uwzględniony. Sprawę po przejęciu do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową zarejestrowano pod sygn. akt V Ds. 62/04/S.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego wykonano szereg czynności dowodowych zmierzających do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności popełnienia domniemyanych przestępstw i ich karnoprawnej oceny. Zebrany materiał dowodowy, liczący obecnie 17 tomów, obejmuje dokumentację Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w tym dokumentację księgową z lat 1998–2004, raporty z kontroli przeprowadzonych w Stowarzyszeniu przez Najwyższą Izbę Kontroli Delegatura w Krakowie, Kuratorium Oświaty i Starostwo Powiatowe w Limanowej, protokoły zeznań kilkudziesięciu świadków w tym Aleksandry Dudy i Jadwigi Kasińskiej, opinie biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów oraz opinię biegłego z zakresu rachunkowości i finansów.

Zgromadzony do dnia 18 listopada 2005 r. materiał dowodowy pozwolił na sformułowanie i przedstawienie w dniu 24 listopada 2005 r. Zofii Bulandzie zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 27 lipca 2000 r. w Piekielku, rejonu limanowskiego, własnoręcznie podrobiła podpisy „Marii Gancarczyk” oraz „Zdzisławy Odziomek” na oświadczeniach o treści „oświadczam, że nie jestem pozbawiona praw publicznych i jestem zdolna do wykonywania czynności prawnych”, a następnie dokumenty te jako autentyczne przedłożyła w dniu 18 sierpnia 2000 r. w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu z wnioskiem o rejestrację Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku z siedzibą w Piekielku 40.

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2005 r. śledztwo przeciwko podejrzaney Zofii Bulandzie zostało zawieszone wobec konieczności długotrwałego oczekiwania na opinię biegłego z zakresu księgowości i finansów.

Po opracowaniu przez biegłą Krystynę Oracz opinii, postanowieniem z dnia 10 marca 2006 r. przedmiotowe śledztwo podjęto i zarejestrowano za sygn. akt VDs. 17/06/S.

Uwzględniając treść opinii w dniu 28.04.2006 r. uzupełniono postanowienie o przedstawieniu zarzutów podejrzaney Zofii Bulandzie o kolejne dwa czyny a mianowicie, że:

- w dniu 10 października 2001 r. wyłudziła poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego dokonującego wpisu do Rejestru Stowarzyszeń w ten sposób, że używając dokumentów poświadczających nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, a to protokołu Walnego Zebrania członków Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Wychowanków w Tymbarku z siedzibą w Piekielku, iż uchwały te zapadły zgodnie ze statutem Stowarzyszenia w obecności wymaganej liczby uprawnionych członków, podczas gdy zebranie to nie miało miejsca a podpisy zostały zebrane bez odbycia się przewidywanego statutem Walnego Zgromadzenia członków OKSW, tj. o przestępstwo z art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,
- w okresie od 15 września 2000 r. do 30 sierpnia 2004 r. w Piekielku, rejonu limanowskiego, jako Dyrektor Zespołu Szkół prowadziła księgi rachunkowe wbrew przepisom ustawy, tj. o przestępstwo z art. 77 pkt 1 *ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości* (Dz. U. z 2002 r. nr 76, poz. 694).

Uzupełnionego postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie zdołano jednak ogłosić podejrzaney, ponieważ wyjechała do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2006 r. – zatwierdzonym przez Prokuratora 9 czerwca 2006 r. zawieszono śledztwa przeciwko Zofii Bulandzie wobec niemożliwości wykonania z jej udziałem czynności procesowych wynikających z faktu, iż nadal przebywała ona za granicą.

Nadto zarządzeniem z dnia 20 czerwca 2006 r. wszczęto poszukiwania ogólnokrajowe za podejrzaną Zofią Bulandą.

W dniu 9 czerwca 2006 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu wydał postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa sygn. akt V Ds. 17/06/S w sprawie:

- przywłaszczenia w okresie od 18 czerwca 1998 r. do stycznia 2001 r. w Piekielku pieniędzy w kwocie 8.035,25 zł przeznaczonych na zakup pomocy dydaktycznych dla szkoły przez Zofię Bulandę na szkodę Urzędu Gminy w Tymbarku – *tj. o prze-*

stępstwo z art. 284 § 2 kk, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego – art. 17 § 1 pkt 2 kpk,

- nieopłacenia składek ubezpieczeniowych w okresie od marca 2002 r. do czerwca 2004 r. w Limanowej za zatrudnionych pracowników Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku z siedzibą w Piekielku w kwocie 489.609,96 zł na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Limanowej, *tj. o przestępstwo z art. 218 § 1 kk wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego – art. 17 § 1 pkt 2 kpk,*
- nieumyślnego niedopełnienia obowiązków w okresie od marca 2002 r. do lipca 2004 r. przez Dyrektora Zespołu Szkół w Piekielku związanych z potrąceniem pracownikom składek ubezpieczeniowych i nie przekazywaniem ich do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Limanowej, *tj. o przestępstwo z art. 231 § 3 kk wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego – art. 17 § 1 pkt 2 kpk,*
- nieumyślnego przekroczenia uprawnień w okresie od marca 2002 r. do lipca 2004 r. przez Dyrektora Zespołu Szkół w Piekielku w sprawie nieformalnego wydatkowania kwot z tytułu ryczału na używanie do celów służbowych prywatnego samochodu osobowego, należności z tytułu podróży służbowych i pozostałych w łącznej kwocie 45.774,81 zł, *tj. o przestępstwo z art. 231 § 3 kk wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego – art. 17 § 1 pkt 2 kpk,*
- podrobienia podpisu Anny Murzyn w dniu 27 lipca 2000 r. w Piekielku na oświadczeniu o treści „oświadczam, że nie jestem pozbawiona praw publicznych i jestem zdolna do wykonywania czynności prawnych”, *tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa – art. 322 § 1 kpk.*

Postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa zostało zaskarżone przez pokrzywdzonych.

Prokurator Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 29 grudnia 2006 r. sygn. akt Ap I Dsn 6/06/NS uwzględnił zażalenie pokrzywdzonych i zaskarżone postanowienie uchylił zlecając Prokuratorowi Okręgowemu w Nowym Sączu uzupełnienie materiału dowodowego we wskazanym w uzasadnieniu postanowienia kierunku. W szczególności wskazał na konieczność dokonania uzupełniających czynności procesowych z udziałem podejrzanej Zofii Bulandy, w tym przesłuchania wymienionej celem uzyskania wyjaśnień na okoliczność wszystkich czynów będących przedmiotem śledztwa z uwzględnieniem wydatkowania i rozliczania kwot wyszczególnionych w opinii biegłej z zakresu księgowości.

Uchylenie postanowienia o częściowym umorzeniu śledztwa skutkowało koniecznością podjęcia zawieszonego przeciwko Zofii Bulandzie postępowania przygotowawczego, które zarejestrowano za sygn. akt V Ds. 15/07/S i kontynuowano. W toku postępowania przesłuchano w charakterze świadków osoby na okoliczność, iż podejrzana Zofia Bulanda nadal przebywa na terenie Stanów Zjednoczonych, co skutkowało faktyczną niemożnością kontynuowania postępowania w zakresie i kierunku zleconym przez Prokuratora Apelacyjnego.

W dniu 28 maja 2007 r. wydano kolejne postanowienie o uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanej Zofii Bulandzie o kolejny czyn, a mianowicie; że w dniu 18 sierpnia 2000 r. w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu, składając wniosek o rejestrację Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Tymbarku z siedzibą w Piekielku posłużyła się jako autentycznym oświadczeniem Anny Murzyn o treści: „oświadczam, że nie jestem pozbawiona praw publicznych i jestem zdolna do wykonywania czynności prawnych”, *tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk.*

W konsekwencji prokurator Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 1 czerwca 2007 r. ponownie zawiesił śledztwo przeciwko Zofii Bulandzie podejrzanej o popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk, art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz o przestępstwo z art. 77 pkt 1 *Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości* (Dz. U. z 2002 r. nr 76, poz. 694) oraz w sprawach o przestępstwa z art. 284 § 2 kk, art. 218 § 1 kk, art. 231 § 3 kk i art. 270 § 1 kk.

Postanowienie z dnia 1 czerwca 2007 r. o zawieszeniu śledztwa uprawomocniło się.

Oprócz opisanego wyżej postępowania karnego w okręgu działania Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu prowadzono dwa postępowania pozakarne, dotyczące nieprawidłowości w Zespole Szkół w Piekielku należącym do Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku:

I. postępowanie sygn. akt Pa 8/04 Prokuratury Rejonowej w Limanowej, które dotyczyło prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Limanowej z wniosku Starosty Limanowskiego postępowania o rozwiązanie Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku z siedzibą w Piekielku.

W przedmiotowym postępowaniu Prokurator Rejonowy w Limanowej na zasadzie art. 7 kpc zgłosił swój udział. Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2004 r. sygn. akt I Ns 758/04 Sąd Rejonowy w Limanowej postanowił o rozwiązaniu Stowarzyszenia. Postanowienie jest prawomocne.

II. postępowanie sygn. akt Pa 677/06 Prokuratury Rejonowej w Limanowej dotyczące legalności przekazania przez Radę Gminy Tymbark na mocy uchwały nr XIII 138/2000 Zespołu Szkół w Piekielku Katolickiemu Stowarzyszeniu Wychowawców Oddział w Tymbarku z siedzibą w Piekielku.

Prowadzący sprawę prokurator uznał, iż nie może wnieść skargi na Uchwałę Rady Gminy Tymbark nr XIII 138/2000 do Sądu Administracyjnego, gdyż upłynął 6-miesięczny termin od dnia wejścia w życie uchwały, w którym to terminie zgodnie z *art. 53 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. nr 153, poz. 1270) prokurator może zaskarżyć uchwałę organu administracji samorządowej, jeśli uchwała ta nie stanowi (jak w tym przypadku) aktu prawa miejscowego.

Jednocześnie prokurator pouczył strony m.in. Aleksandrę Dudę i Jadwigę Kasińską, iż zgodnie z *art. 101 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591) każdy czyj interes prawny lub uprawnienie zostało naruszone uchwałą podjętą przez organa gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa, może zaskarżyć tę uchwałę do sądu administracyjnego, a także poinformował zainteresowanych, że takiej skargi nie może wnieść prokurator.

Odnosząc się do kwestii poruszonych przez Panie Aleksandrę Dudę i Jadwigę Kasińską zawartych w piśmie z dnia 21 lutego 2008 r. skierowanym do Pana Senatora, iż prokuratura limanowska i nowosądecka nie wykazały się solidnością i uczciwością w prowadzeniu sprawy karnej dotyczącej nieprawidłowości w Zespole Szkół w Piekielku należącym do Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Oddział w Tymbarku, a także, że ich zawiadomienie i zeznania zostały zignorowane, a w sprawie nie przesłuchano wielu świadków, to uprzejmie informuje, że nie można podzielić ich zasadności.

Wymienione prokuratury limanowska i nowosądecka prowadziły w przedmiotowej sprawie zarówno postępowanie karne jak i pozakarne.

Postępowania pozakarne Prokuratury Rejonowej w Limanowej zostały już prawomocnie zakończone, natomiast sprawa karna sygn. akt V Ds. 15/07/S Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu pozostaje aktualnie zawieszona.

Postępowanie karne prowadzono wnikliwie i z dużą starannością, zaś nadzorujący je prokuratorzy udzielali na bieżąco szczegółowych wytycznych funkcjonariuszom Policji.

W jego toku zgromadzono obszerny, bo liczący aż XVII tomów, materiał dowodowy, obejmujący między innymi – wbrew twierdzeniom skarżących zeznania w charakterze świadków pracowników szkoły w Piekielku.

Dowodami w prowadzonym przeciwko Zofii Bulandzie postępowaniu karnym są również zeznania Pań Aleksandry Dudy i Jadwigi Kasińskiej, które to dowody podlegają ocenie organów procesowych. Twierdzenie zainteresowanych, że ich zeznania zostały zignorowane w sytuacji, gdy w sprawie nie zapadła jeszcze merytoryczna decyzja wydaje się być przedwczesne.

Faktem jest, iż z uwagi na wielowątkowość postępowania, konieczność wykonania wielu czynności, a przede wszystkim długi okres oczekiwania na opinię biegłego z zakresu rachunkowości i finansów oraz fakt wyjazdu podejrzanej Zofii Bulandy za granicę, postępowanie ma charakter długotrwały, jednak czas jego trwania w żaden sposób nie został zawiniony przez organa procesowe.

Należy także nadmienić, iż śledztwo prowadzone za sygn. akt V Ds. 15/07/S Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu objęte jest nadzorem służbowym Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie sygn. akt I Ap Dsn 6/06/NS.

Nadto uprzejmie informuję, że Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu w dniu 19 lutego 2008 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanej Zofii Bulandy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Na posiedzeniu Sądu w dniu 1 kwietnia 2008 r. obrońca podejrzanej złożył pismo procesowe wraz z wnioskiem o odroczenie posiedzenia do dnia 31 maja 2008 r., argumentując tym, iż Zofia Bulanda w złożonym oświadczeniu zobowiązała się do osobistego stawienia po tej dacie w Prokuraturze Okręgowej w Nowym Sączu, w celu wykonania czynności z jej udziałem.

Sąd uwzględniając wniosek obrońcy postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2008 r. sygn. akt II Kp 68/08 odroczył rozpoznanie sprawy do dnia 3 czerwca 2008 r.

Z uwagi na fakt, iż postępowanie przygotowawcze w sprawie sygn. akt V Ds. 15/07/S nie zostało zakończone – brak jest podstaw do podjęcia działań przez Ministerstwo Sprawiedliwości na rzecz Pań Aleksandry Dudy i Jadwigi Kasińskiej.

Z poważaniem
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Staszak

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Janusza Kurtyki

Ziemia sądecka przez pięćdziesiąt lat, począwszy od roku 1939, doświadczała uciemnienia w konsekwencji dążeń narodowowyzwoleńczych. Historia najnowsza południowej części Małopolski pełna jest świadectw o bohaterach i bogata w pamiątki. Cały czas je odkrywamy, a wiele z nich wciąż jeszcze czeka na odkrycie.

W latach 2005–2007, jako inicjator spotkań młodzieży z historią najnowszą, organizowałem lekcje, które prowadzili naukowcy z Instytutu Pamięci Narodowej. Uzmysłowiłem sobie wtedy, jak wielkie są oczekiwania mieszkańców Małopolski w związku z działalnością tej instytucji. Spotkania z historią prowadzone przez pracowników IPN odbywały się w Nowym Sączu, Nowym Targu, Gorlicach, Grybowie, Limanowej i innych, mniejszych miejscowościach. Młodzież przybywała na nie z poważnymi pytaniami, na wszystkie przychodzili także historycy pracujący w małopolskich szkołach i na uczelniach wyższych. Każde z tych spotkań cieszyło się sporym zainteresowaniem lokalnych mediów. Często pytano o możliwość powołania przyszłolnych kół historycznych, które działałyby pod patronatem IPN.

W czerwcu 2007 r., w związku z końcem roku szkolnego, odbyło się zakończenie cyklu lekcji historycznych. Wtedy w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu młodzież, która spotkała się z Panem, Panie Prezesie, a także z profesorem Ryszardem Terleckim, doktorem Markiem Lasotą i doktorem Dariuszem Gorajczykiem, była skłonna zadawać pytania bez końca. Wówczas postanowiłem, że w kolejnym roku szkolnym wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej zorganizuję konkurs dla młodzieży szkolnej na najciekawsze badanie związane z historią Sądeckizny w latach 1939–1989. Dziś do tego zobowiązania powracam. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem regulaminu konkursu, który ogłoszę jeszcze w marcu.

Na terenie ziemi sądeckiej wraz z pracownikami biur senatorskich i historykami przeprowadziliśmy konsultacje społeczne, które wykazały, że w Nowym Sączu powinna powstać delegatura krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Do Pana Prezesa przesyłam petycje w tej sprawie, podpisane przez lokalne środowiska kombatanów i sybiraków. Dziś w Nowym Sączu wypracowaliśmy odpowiednią atmosferę, dzięki czemu można utworzyć delegaturę IPN zgodnie z ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 18 grudnia 1998 r. W rozdziale 2 w art. 18 jest mowa o strukturze organizacyjnej IPN. W ust. 3 pkt 2 tegoż artykułu napisano o możliwości powołania oddziałowego biura edukacji publicznej IPN.

Występuję z oświadczeniem senatorskim, ponieważ w powstanie takiego biura w Nowym Sączu zobowiązali się zaangażować parlamentarzyści sądecki i niektórzy samorządowcy. Chcielibyśmy, aby organizowane przez IPN spotkania z historią, które zapoczątkowałem przed dwoma laty, odbywały się w sądeckich szkołach i na uczelniach wyższych cyklicznie. Poprzez biuro edukacji publicznej planujemy rozpowszechniać materiały dydaktyczne przygotowane przez naukowców z IPN. Chcielibyśmy także pomóc historykom IPN w dotarciu do świadków wydarzeń z tamtych lat, do pamiątek i dokumentów.

Szanowny Panie Prezesie, uprzejmie proszę o rozważenie możliwości powołania delegatury IPN w Nowym Sączu. Przecież sami historycy z Instytutu potwierdzają, że dokumentacja dotycząca Sądeckizny jest niezwykle bogata i wciąż czeka na zbadanie. W Nowym Sączu są znawcy historii, pracownicy naukowcy, prawni i gotowi podjąć się badań i propagowania słusznych działań Instytutu Pamięci Narodowej.

Naród, który traci pamięć, traci swoją tożsamość. To samo dotyczy społeczności lokalnych. Jako przedstawiciel lokalnego środowiska, po przeprowadzeniu wielu rozmów i konsultacji zapewniam, że władze Nowego Sącza, pracownicy naukowcy i parlamentarzyści włączą się w tworzenie tej także potrzebnej naszemu regionowi, potrzebnej naszej młodzieży placówki.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

uprzejmie dziękuję za przekazanie mi oświadczenia, złożonego przez Pana Senatora Stanisława Koguta podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r.

Po wnikliwym przeanalizowaniu zagadnienia przedstawiam następujące stanowisko w sprawie postulatu Pana Senatora Stanisława Koguta dotyczącego powołania w Nowym Sączu delegatury Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Nowe jednostki Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu tworzone są w przypadkach uzasadnionych potrzebami organizacyjnymi oraz finansowymi po uzyskaniu pozytywnej opinii Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Podczas prowadzenia analizy, w pierwszej kolejności, została wzięta pod uwagę struktura archiwum krakowskiego oddziału. Już w tym miejscu problem wyodrębnienia nowej jednostki wydaje się być niezwykle problematyczną kwestią, bowiem dokumentacja aktowa, jak i pomoce ewidencyjne dotyczące Nowego Sącza i terenów byłego województwa nowosądeckiego są rozlokowane wśród materiałów dotyczących województwa krakowskiego jako całości, a więc także np. dokumentów mieszkańców ziemi tarnowskiej czy żywieckiej. Dopiero od roku 1975 można mówić o wyodrębnionym zasobie KWMO, a następnie WUSW w Nowym Sączu. Ponadto materiały kartoteczne wytworzone przez KWMO, a następnie WUSW Kraków, Nowy Sącz i Tarnów wytworzone po 1975 roku zostały przez Urząd Ochrony Państwa połączone w jeden ciąg alfabetyczny, bez wprowadzenia oznaczeń z jakiego rodzaju zbiorów pochodzą. Dotyczy to przede wszystkim dwóch podstawowych kartotek, a mianowicie kartoteki ogólnoinformacyjnej byłego Wydziału „C” WUSW Kraków – Nowy Sącz – Tarnów oraz kartoteki tzw. kart zwróconych z byłego Biura „C” MSW w Warszawie. Obie te kartoteki, kluczowe dla rozpoznania działań operacyjnych organów bezpieczeństwa państwa, zostały w znacznym stopniu odtworzone przez UOP jako zwarty zbiór. Należy wziąć pod uwagę również to, iż stworzenie kolejnej placówki Instytutu dysponującej własnym zasobem archiwalnym spowodowałoby rozproszenie prowadzonych kwerend, zwielenokrotnienie zapytań, a co za tym idzie znacząco wydłużyłoby czas realizacji spraw, w tym postępowań lustracyjnych.

Pragnę zauważyć, że materiały dotyczące Nowego Sącza i terenów byłego województwa nowosądeckiego cieszą się dużym zainteresowaniem naukowców. W oparciu o te materiały prowadzone są liczne projekty badawcze, szczególnie w zakresie tematyki dotyczącej ruchów niepodległościowych, inwigilacji Kościoła Katolickiego oraz działalności NSZZ „Solidarność”. Większość badaczy skupiona jest jednak w akademickim Krakowie. Przeniesienie archiwum do Nowego Sącza byłoby znacznym utrudnieniem w realizacji ich zamierzeń naukowych.

Utworzenie nowej jednostki organizacyjnej, jaką byłaby delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Nowym Sączu, jest też związane z poniesieniem znacznych nakładów finansowych. Są to przede wszystkim koszty związane z zabezpieczeniem odpowiedniej bazy lokalowej na biura i archiwa, z zatrudnieniem pracowników, wyposażeniem i utrzymaniem ich stanowisk pracy, itp.

Nie może ująć uwadze również ten fakt, że Delegaturami kierują Naczelnicy powołani przez Prezesa Instytutu, zaś Dyrektorzy Oddziałów na terenie właściwości, których utworzono delegaturę sprawują bezpośredni nadzór nad delegaturą w zakresie powierzonych jej zadań, ponadto koordynują jej działalność, zarządzają mieniem przekazanym w użytkowanie delegatury oraz wykonują zadania dysponenta budżetowego. Bezpośrednim więc następstwem powołania nowej delegatury jest zwiększenie liczby

zadań z zakresu obsługi organizacyjno-prawnej oraz księgowo-finansowej właściwego Oddziału, co wiąże się ze znacznym wzrostem kosztów samego Oddziału.

Biorąc pod uwagę fakt, że tegoroczny budżet IPN został znacznie ograniczony przez ustawodawcę, Instytut Pamięci Narodowej nie dysponuje aktualnie środkami, które mógłby przeznaczyć na utworzenie nowej delegatury. Otrzymanie dodatkowych środków jest całkowicie uzależnione od woli ustawodawcy, tj. Sejmu i Senatu RP.

Reasumując, w chwili obecnej niestety nie można uznać, iż zaistniały uzasadnione przesłanki do podjęcia działań związanych ze stworzeniem dodatkowej jednostki Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W tym miejscu chciałbym jednak zapewnić o kontynuowaniu współpracy prowadzonej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie z nowosądeckimi i gorlickimi jednostkami edukacyjnymi. Przedmiotem tej współpracy jest w szczególności realizacja programów z zakresu edukacji patriotycznej oraz prezentowanie wystaw tematycznych Instytutu.

Z poważaniem
PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
dr hab. Janusz Kurtyka

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Kieruję do Pani Minister oświadczenie w sprawie wyceny usług medycznych w lecznictwie szpitalnym i specjalistycznym, a także nierówności w nakładach na jednego mieszkańca w poszczególnych regionach.

Zgodnie z Pani deklaracją – w związku z wejściem w życie przepisów o czasie pracy lekarzy – wycena usług medycznych wzrosnąć miała średnio do 12 zł za jeden punkt. W całym kraju NFZ kontraktuje usługi szpitalne po 12 zł lub więcej za punkt, a w województwie warmińsko-mazurskim średnio proponuje się 10,65 zł za punkt. Wynika to z możliwości finansowych dyrektora oddziału NFZ.

W tej sytuacji lekarze zaprotestowali i zapowiedzieli, szczególnie w szpitalach w Ełku i Olecku, ale także w innych placówkach, utrudnienia w organizacji pracy po 1 stycznia 2008 r. W ich ocenie – i trudno się z tym nie zgodzić – ich zarobki są niewspółmiernie małe w stosunku do innych grup zawodowych, wskazują też na nierówności płacowe, jeśli chodzi o lekarzy w poszczególnych regionach. Nie rekompensują też ich woli – wyraźnie podkreślam, że wyrażają oni taką wolę – pracy dłużej niż czterdzieści osiem godzin w tygodniu. Podobnie rzecz ma się z płacami innych grup zawodowych, w tym pielęgniarek i ratowników medycznych.

W mojej ocenie po raz kolejny regiony wschodniej Polski są dyskryminowane w wycenie usług medycznych, w sytuacji, gdy w innych regionach stawki za punkt przekraczają 12 zł. Województwo warmińsko-mazurskie, gdzie sieć szpitali i tak jest nazbyt uboga w odniesieniu do zabezpieczenia potrzeb medycznych, nie powinno być finansowo potraktowane gorzej niż inne regiony kraju. Obecny poziom finansowania jest konsekwencją funkcjonowania algorytmu z wagą 1,7 liczonego dla migracji pacjentów. Od kilku lat w województwie warmińsko-mazurskim kwota finansowania świadczeń zdrowotnych w przeliczeniu na jednego ubezpieczonego jest zdecydowanie niższa niż średnia na terenie kraju. W 2006 r. wynosiła ona w województwie 877 zł, a w kraju 949 zł, a w 2007 r. odpowiednio 955 zł i 1029 zł.

Pragnę też zwrócić uwagę Pani Minister na problem ochrony słabszych regionów, szczególnie tych, gdzie jest niższa gęstość zaludnienia. W imię uratowania szpitala czterooddziałowego w każdym powiecie wschodniej Polski warto rozważyć, podobny do stosowanego do dochodów samorządowych, system wyrównania, równoważenia dochodów, tym razem oddziałów NFZ i ZOZ, poprzez większe stawki za leczenie właśnie w obszarach rzadziej zaludnionych. Informuję, że na przykład szpital w Gołdapi tak naprawdę nie ma możliwości utrzymania się przy stosowanych stawkach pomnożonych przez liczbę zdarzeń, gdyż tych zdarzeń medycznych siłą rzeczy jest tam mniej niż w obszarach zurbanizowanych. Oczywiście jest, iż szpitale mieszczące się na tego typu obszarach, wymagają specyficznego finansowania za usługi medyczne, wyższego niż w obszarach gęściej zaludnionych.

Proszę o odpowiedź na następujące pytanie: czy możliwe jest wyrównanie do średniego poziomu w Polsce nakładów na lecznictwo szpitalne i specjalistyczne na jedną osobę w województwie warmińsko-mazurskim, przy uwzględnieniu możliwości, jakie daje rezerwa będąca w dyspozycji NFZ?

Proszę również o rozważenie wprowadzenia systemowego rozwiązania umożliwiającego zniesienie dysproporcji w finansowaniu szpitali działających na terenach o niskim procencie zaludnienia. Kwestia ta dotyczy nie tylko województwa warmińsko-mazurskiego, lecz też innych regionów Polski i w mojej ocenie ma charakter ogólnokrajowy.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Marka Konopki, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r., w sprawie „wyceny usług medycznych w lecznictwie szpitalnym i specjalistycznym, a także nierówności w nakładach na jednego mieszkańca w poszczególnych regionach”, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-220/08, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do kwestii wyceny usług medycznych w lecznictwie szpitalnym i specjalistycznym uprzejmie informuję, iż zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. Ww. zadania w imieniu Funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Funduszu (art. 107 ust. 5 ustawy o świadczeniach), gdyż właśnie oni posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie, przy jednoczesnej odpowiedzialności za efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi kierowanymi przez siebie oddziałów.

Podkreślić należy, iż wycena punktu jest wypadkową z jednej strony ilości środków postawionych do dyspozycji poszczególnych oddziałów wojewódzkich Funduszu (będących pochodną kwoty składek na ubezpieczenia zdrowotne i tzw. algorytmu ich podziału pomiędzy oddziały wojewódzkie Funduszu), z drugiej – ilości świadczeń opieki zdrowotnej przewidzianej do zakontraktowania przez dany oddział w planie rzeczowo-finansowym oddziału.

Autonomiczność dyrektorów oddziałów wojewódzkich w tym zakresie oraz zasady kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej (w formie konkursu ofert albo rokowań, gdzie jednym z kryteriów oceny oferty jest cena (art. 148 pkt 2 ustawy o świadczeniach), która ponadto może być negocjowana w części niejawnego konkursu (art. 142 ust. 6 pkt 2 ustawy o świadczeniach) może skutkować występowaniem różnic w wycenie poszczególnych świadczeń opieki zdrowotnej zarówno pomiędzy oddziałami wojewódzkimi Funduszu jak i pomiędzy świadczeniodawcami w ramach tego samego oddziału.

Dodatkowo uprzejmie informuję, iż z otrzymanego z Funduszu „Zestawienia liczby punktów oraz ich wartości w rodzaju „lecznictwo szpitalne” w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców” wynika, że liczba punktów/wartość zakontraktowanych świadczeń w latach 2006–2007 w Warmińsko-Mazurskim OW NFZ wyniosła odpowiednio: 336.173/3.309,4 tys. zł i 353.038/3.582,4 tys. zł, przy średniej dla Funduszu wynoszącej odpowiednio: 325.888/3.289,8 tys. zł i 343.925/3.611,9 tys. zł, co oznacza, że w roku 2007 w porównaniu do roku 2006 zakontraktowano więcej świadczeń oraz, że ilość świadczeń zakontraktowanych przez Warmińsko-Mazurski OW NFZ jest większa od średniej liczonej dla wszystkich oddziałów wojewódzkich NFZ.

Nawiązując do kwestii wysokości środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej w przeliczeniu na ubezpieczonego należy podkreślić, iż wysokość ta zależy od podziału środków dokonanego przy pomocy specjalnego algorytmu. Podstawową funkcją przedmiotowego algorytmu jest taki podział środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej

po między poszczególne oddziały wojewódzkie Funduszu, który zapewni ubezpieczonym równy dostęp do tych świadczeń niezależnie od oddziału, w którym ubezpieczony jest zarejestrowany. Aby zrealizować ww. cel podział środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej pomiędzy oddziały wojewódzkie Funduszu musi uwzględniać najistotniejsze czynniki wpływające na takie zróżnicowanie wysokości tych środków, które umożliwi realizację przedmiotowego celu. Zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach za takie czynniki uznano: liczbę ubezpieczonych wraz z przypisanymi im ryzykami zdrowotnymi, wskaźnik wynikający z liczby świadczeń wysokospecjalistycznych oraz wskaźnik wynikający ze zróżnicowania kosztu jednostkowego świadczenia opieki zdrowotnej, a w roku 2006 i 2007 dodatkowo migrację ubezpieczonych.

Mając powyższe na uwadze ocena dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych województwach nie powinna być dokonywana przez pryzmat kwoty środków przypadających na ubezpieczonego zarejestrowanego w danym oddziale wojewódzkim Funduszu.

Odnosząc się do kwestii „wprowadzenia systemowego rozwiązania umożliwiającego zniesienie dysproporcji w finansowaniu szpitali działających na terenach o niskim procencie zaludnienia” pragnę zwrócić uwagę, że od roku 1999 funkcjonuje w Polsce system powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. W ramach tego systemu, niezależnie od formy organizacyjno-prawnej płatnika, środki finansowe pochodzą ze składek ubezpieczonych, natomiast płatnik/płatnicy działają na rzecz ubezpieczonych. Oznacza to, iż podstawowym celem systemu nie jest finansowanie infrastruktury świadczeniodawców, lecz zapewnienie dostępu do świadczeń dla ubezpieczonych. Z tego powodu, na obecnym etapie nie planuje się wprowadzenia zmian w systemie finansowania szpitali związanych z gęstością zaludnienia.

Odnosząc się do kwestii możliwości pozyskania przez Warmińsko-Mazurski OW NFZ dodatkowych środków z rezerwy ogólnej NFZ pragnę poinformować, że Prezes NFZ w dniu 29 stycznia 2008 r. (Zarządzenie Nr 7/2008/DEF Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 29 stycznia 2008 r. w sprawie uruchomienia rezerwy ogólnej uwzględnionej w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na 2008 rok), po uzyskaniu pozytywnych opinii Ministra Zdrowia oraz Ministra Finansów, uruchomił środki z tej rezerwy w wysokości 467,96 mln zł, z czego Warmińsko-Mazurski OW NFZ otrzymał dodatkowo 16,01 mln zł.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Krzysztof Grzegorek

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Według istniejących przepisów rolnik ma prawo wywozić swoje nieczystości tylko pod warunkiem posiadania odpowiedniego środka transportu i po odbyciu szkolenia zorganizowanego przez starostę. Jeśli nie spełnia wymienionych warunków, musi płacić za przejazd specjalnego pojazdu do odbioru nieczystości. Ponieważ koszt tej usługi jest bardzo wysoki, rolnicy, niestety, pozbywają się nieczystości na własną rękę ze szkodą dla środowiska naturalnego.

Na podstawie przeprowadzonych przeze mnie rozmów z rolnikami zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy możliwa jest zmiana rozporządzenia dotyczącego wywożenia nieczystości z gospodarstwa z wykorzystaniem własnego transportu oraz zniesienie wynikających z tego tytułu pozwoleń oraz konieczności szkolenia.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

**Stanowisko
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 17 marca 2008 r.

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie senatora Marka Konopki wygłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r. dotyczące pozbywania się przez rolników nieczystości z gospodarstw rolnych.

Z poważaniem
Maciej Nowicki

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 10 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki, złożone na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r. (pismo Nr BPS/DSK-043-241/08 z dnia 13.03.08), przekazane za pośrednictwem Ministra Środowiska, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia. Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008 z późn. zm.) określa zadania gminy oraz obowiązki właścicieli nieruchomości dotyczące utrzymania czystości i porządku, a także warunki udzielania zezwoleń podmiotom świadczącym usługi w zakresie m.in. odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Zgodnie z art. 5 ust 1 pkt 3b ww. ustawy właściciele nieruchomości są obowiązani do pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami tejże ustawy oraz przepisami odrębnymi, w tym także z uchwalanym przez radę gminy regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, który określa szczegółowe zasady dotyczące m.in. częstotliwości i sposobu pozbywania się odpadów komunalnych lub nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości i stanowi akt prawa miejscowego.

Przy wykonywaniu przedmiotowego obowiązku właściciele nieruchomości są obowiązani do udokumentowania, w formie umowy, korzystania z usług wykonywanych przez zakład będący gminną jednostką organizacyjną lub przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych lub w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, przez okazanie takiej umowy i dowodów płacenia za takie usługi. Rada gminy, w zależności od lokalnych warunków, może określić, w drodze uchwały, inne sposoby udokumentowania wykonania tego obowiązku.

Należy zauważyć, że zezwolenia na prowadzenie przez przedsiębiorców ww. działalności udziela, zgodnie z art. 7 ust. 6, wójt, burmistrz, prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce świadczenia usług. Wymagania, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia organ ten określa i podaje do publicznej wiadomości uwzględniając opis wyposażenia technicznego niezbędnego do realizacji zadań (m.in. wymagania dotyczące pojazdów, pojemników lub worków oraz bazy transportowej), a w przypadku zezwolenia na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości – także miejsca odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych wynikające z wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, do których odpady mają być przekazywane. Organ powyższy uprawniony jest również do kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy w zakresie zgodności wykonywanej działalności z udzielonym zezwoleniem oraz sprawuje nadzór nad realizacją obowiązków właścicieli nieruchomości, wynikających z ustawy. Ustawa przewiduje również sankcje karne za niewykonywanie nałożonych na nią obowiązków.

Jednocześnie pragnę nadmienić, że biorąc pod uwagę bezpieczeństwo i zdrowie osób korzystających i obsługujących pojazdy asenizacyjne oraz wymagania ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego, Minister Infrastruktury na podstawie upoważnienia zawartego w art. 2 ust. 2 ustawy wydał rozporządzenie z dnia 12 listopada 2002 r. w sprawie wymagań dla pojazdów asenizacyjnych (Dz. U. Nr 193, poz. 1617), w którym szczegółowo określił wymagania techniczne i wyposażenie tych pojazdów.

Przedstawiając powyższe, chciałbym podkreślić, że uregulowania zawarte w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dotyczą wszystkich właścicieli nie-

ruchomości i nie przewidują żadnych zwolnień przy realizacji nałożonych obowiązków. Obowiązujący system gwarantuje możliwość kontroli podmiotów objętych regulacją i zapewnia bezpieczeństwo dla środowiska i mieszkańców. W mojej opinii brak jest więc podstaw do uprzywilejowania i stanowienia wyjątków dla grupy rolników poprzez szczególne uregulowania w tym zakresie. Ponadto nadmieniam, że omówione regulacje nie uzależniają wywożenia nieczystości przez rolników od odbycia szkolenia zorganizowanego przez starostę.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie na rynku zbóż, a jak wskazują rolnicy, w szczególności na rynku żyta w naszym kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej, ma miejsce bardzo dziwna sytuacja związana z ceną skupu tony żyta ekologicznego. Obecnie przy sprzedaży żyta do Niemiec odbiorca niemiecki płaci polskim rolnikom 1 tysiąc 200 zł za tonę żyta i jest to kwota w porównaniu do cen, jakie proponują polscy odbiorcy, dużo wyższa.

W związku z tym zasadne jest następujące pytanie. Co robi Agencja Rynku Rolnego, która w ramach swojej statutowej działalności powinna regulować rynek, nie dopuszczając do sytuacji, w której najlepsze polskie zboże wyjeżdża za granicę z powodu wyższych cen skupu surowca? Czy w związku z tym spełnia ona swoją rolę, która powinna polegać na regulacji rynku w taki sposób, by dodatkowo zachęcać rolników do produkcji i sprzedaży zbóż w kraju?

Moim zdaniem innym ważnym celem, jaki powinien realizować rząd, oprócz ochrony krajowych producentów jest wprowadzenie lepszej informacji na temat produkcji zbóż ekologicznych oraz zapewnienie opłacalności i zbytu tychże zbóż.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka pismem z dnia 13 marca 2008 r., znak BPS/DSK-043-232/08 przekazującym oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca br. w sprawie sytuacji na rynku żyta produkowanego metodami ekologicznymi, uprzejmie przekazuję poniższe stanowisko.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 tzw. PROW 2007-2013 zaplanowano uruchomienie trzech działań w ramach których przewiduje się bezpośrednie wsparcie dla podmiotów wytwarzających żywność w ramach rolnictwa ekologicznego. Dotyczy to również rolników uprawiających ekologiczne zboża.

Rolnicy prowadzący ekologiczne uprawy zbóż mogą liczyć na wsparcie w ramach pakietu rolnictwo ekologiczne w ramach programu rolnośrodowiskowego. Program rolnośrodowiskowy jest najbardziej kompleksowym działaniem Osi 2 PROW 2007–2013. Głównym jego założeniem jest promowanie produkcji rolnej opartej na metodach zgodnych z wymogami ochrony środowiska i przyrody. Realizacja programu rolnośrodowiskowego ma przyczynić się do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i zachowania różnorodności biologicznej na tych terenach. W ramach tego programu rolnik prowadzący plantację zbóż może otrzymać wsparcie w wysokości 840 zł/ha w pierwszym i drugim roku realizacji zobowiązania rolnośrodowiskowego w przypadku

gdy uprawy są w okresie przestawiania oraz 790 zł/ha w kolejnych latach realizacji zobowiązania lub też gdy są to uprawy z certyfikatem.

W ramach osi pierwszej bezpośrednio wsparcie producenci zbóż ekologicznych mogą otrzymać w ramach dwóch działań: „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” oraz „Działania informacyjne i promocyjne”.

W ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” przez okres 5 lat producenci rolni mogą otrzymać pomoc w wysokości do 996 zł rocznie. W ramach działania zwracane będą „koszty stałe” związane z funkcjonowaniem w ramach systemu rolnictwa ekologicznego. Do momentu uruchomienia działania z budżetu krajowego dofinansowuje się koszty kontroli gospodarstw ekologicznych, w wysokości od 500 do 800 zł, w zależności od powierzchni gospodarstwa.

Producenci rolni skupieni w grupy mogą również korzystać z pomocy w ramach działania „Działania informacyjne i promocyjne”. Grupy producentów otrzymują pomoc w formie refundacji 70% kosztów kwalifikowanych (bez podatku VAT) na operacje nie dłuższe niż 2 lata. Celem działania „Działania informacyjne i promocyjne” jest prowadzenie operacji promocyjno-informacyjnych o produktach uczestniczących w systemach rolnictwa ekologicznego. Zakres refundowanych kosztów kwalifikowanych jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. koszty reklamy w telewizji, radiu, prasie lub innych mediach, promocję w punktach sprzedaży, przygotowanie stoisk i materiałów reklamowych, udział w pokazach, wystawach i targach, organizację szkoleń i konferencji, prowadzenie serwisu internetowego, wynajem powierzchni reklamowej czy publikację broszur, ulotek, plakatów, zaproszeń i innych materiałów reklamowych.

Obecnie trwa również kampania promocyjna rolnictwa ekologicznego. Prowadzi ją Agencja Rynku Rolnego przy udziale Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W ramach kampanii prowadzone są działania informacyjne, jak emitowanie reklam żywności ekologicznej w radiu i telewizji oraz promocja rolnictwa ekologicznego wśród rolników i konsumentów. W ramach kampanii są przekazywane również informacje o zbożach oraz o produktach wytworzonych w oparciu o zboża np. wyrobach piekarniczych.

Ponadto z budżetu krajowego dofinansowywane są liczne badania mające na celu wypracowanie m.in. metod efektywnej uprawy roślin ekologicznych. Obejmuje to również badania dotyczące wartości siewnej i użytkowej odmian zbóż w warunkach plantacji nasiennych gospodarstw ekologicznych.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W §12 ust. 1 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 po zmianach z dnia 5 listopada 2007 r. czytamy: „Wniosek o przyznanie pomocy składa się osobiście albo przez upoważnioną osobę bezpośrednio w oddziale regionalnym agencji właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji, przy czym upoważniona osoba może jednego dnia złożyć wyłącznie: 1) jeden wniosek lub 2) dwa wnioski tego samego wnioskodawcy – w przypadku, o którym mowa w §11 ust. 2 pkt 2”.

Zasadność takiego zapisu jest wątpliwa. Z pewnością powoduje niepotrzebne utrudnienia przy składaniu wniosków o modernizację zarówno dla rolników, jak i pracowników oddziałów regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Czy pan minister zamierza zmienić wyżej wymienione rozporządzenie, by w bieżącym roku wnioski w ramach działania „Modernizacja gospodarstwa rolnego” mogły być przyjmowane w powiatowych oddziałach agencji, ewentualnie składane w imieniu kilku rolników przez jedną upoważnioną osobę?

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 21 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2008 r., znak BPS/DSK-043-232/08, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę dotyczące zasad naboru wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, przekazuję następujące wyjaśnienia.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.) określa tryb przyznawania pomocy finansowej w ramach ww. działania, w tym mechanizm naboru wniosków o przyznanie pomocy. Określony tryb przyznawania pomocy wpływa na szereg kwestii kluczowych z punktu widzenia zarządzania działaniem, a w szerszym wymiarze również kluczowych dla zarządzania programem. Zgodnie z trybem określonym w ww. rozporządzeniu pomoc finansowa przysługuje według kolejności złożenia wniosków o przyznanie pomocy. Istotne znaczenie ma więc data złożenia wniosku, stąd też z chwilą złożenia wniosku o przyznanie pomocy Agencja wydaje potwierdzenie jego złożenia, zawierające datę i godzinę wpływu. Na każdy wniosek, już w momencie jego wpływu do właściwego oddziału regionalnego ARiMR, blokowana jest odpowiednia

kwota pomocy, w ramach limitu środków określonego dla danego województwa w rozporządzeniu *Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 lutego 2008 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 34, poz. 199). Przyjęty tryb przyznawania pomocy wpływa na mechanizm naboru wniosków o przyznanie pomocy, który musi zapewnić precyzyjne ustalenie kolejności wpływu wniosków, a przez to kolejności przyznawania pomocy w danym oddziale regionalnym ARiMR. Dlatego też, biorąc pod uwagę konieczność dokładnego określenia kolejności złożonych wniosków, jak również biorąc pod uwagę fakt, że środki na współfinansowanie operacji w ramach tego działania są podzielone na województwa, wnioski składa się osobiście albo przez upoważnioną osobę, bezpośrednio w oddziale regionalnym Agencji właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji.

Po ogłoszeniu terminu rozpoczęcia naboru wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaczęły napływać sygnały na temat stosowanych w poszczególnych województwach praktyk, polegających na przyjmowaniu przez jedną osobę, za odpowiednim wynagrodzeniem, pełnomocnictw do złożenia większej ilości wniosków. Osoby, które jako pierwsze składałyby wnioski, składając ich większą ilość, ograniczyłyby szansę pozostałych osób na otrzymanie pomocy finansowej w ramach tego działania. Stąd, w celu zapobieżenia takim sytuacjom i wyrównania szans wszystkich wnioskodawców, Kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło decyzję o natychmiastowej nowelizacji rozporządzenia, wprowadzając możliwość złożenia przez osobę upoważnioną jednego wniosku w jednym dniu.

W związku z dużym zainteresowaniem pomocą udzielaną w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, wyrażonym w liczbie złożonych wniosków w ramach naboru wniosków w tym działaniu w 2007 r., w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi będą prowadzone prace nad modyfikacją trybu naboru wniosków o przyznanie pomocy w ramach ww. działania, w celu usprawnienia procesu składania wniosków. Zmiany w trybie naboru muszą być opracowane z uwzględnieniem możliwości technicznych podmiotu przeprowadzającego nabór i przy zachowaniu jasnych dla wnioskodawców zasad naboru i wyboru wniosków.

MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich latach zauważalne jest zahamowanie procesu przekazywania gospodarstw rolnych młodszemu pokoleniu. Gdy wprowadzono program rent strukturalnych, osoba przekazująca gospodarstwo o powierzchni kilku hektarów otrzymywała rentę w wysokości ponad 2 tysięcy zł. Dzisiaj rolnik, którego gospodarstwo ma powierzchnię nawet 100 ha, może liczyć najwyżej na połowę wymienionej kwoty.

Co rząd zamierza zrobić, by zachęcić do wymiany pokoleń w gospodarstwach rolnych? Czy planowane jest zwiększenie kwoty renty strukturalnej, by ten cel osiągnąć?

Z poważaniem
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 2008.03.28

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo z dnia 13 marca 2008 r., przy którym przekazano, złożone przez senatora Marka Konopkę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., oświadczenie odnośnie programu rent strukturalnych, pragnę wyjaśnić, co następuje.

Głównym celem *działania renty strukturalnej* w latach 2007–2013, wyznaczonym przez rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005, w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), jest znaczna poprawa struktury agrarnej kraju oraz przyspieszenie wymiany pokoleniowej wśród osób prowadzących gospodarstwa rolne, a także poprawa rentowności i konkurencyjności gospodarstw poprzez ich przejmowanie przez osoby dobrze przygotowane do zawodu rolnika. *Działanie renty strukturalnej* jest jednym z instrumentów łagodzących skutki przemian agrarnych na obszarach wiejskich i poprzez zapewnienie źródła dochodów osobom rezygnującym z prowadzenia towarowej produkcji rolnej powinno przyczynić się zarówno do ograniczenia liczby małoobszarowych i nierentownych lub mało rentownych gospodarstw prowadzonych przez rolników w wieku przedemerytalnym jak i do poprawy jakości życia na obszarach wiejskich i pośrednio do zmniejszenia bezrobocia wśród osób młodych na wsi. Renta strukturalna z założenia nie jest rekompensatą za wartość przekazanego majątku, ma częściowo charakter socjalny, a możliwość otrzymania renty strukturalnej, czyli stałego miesięcznego dochodu, ma zachęcić rolnika do podjęcia decyzji o zaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej i przekazaniu gospodarstwa osobie młodszej i dobrze przygotowanej do prowadzenia tej działalności, bardziej otwartej na zmiany i nowości.

Zaproponowana, w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 wysokość renty strukturalnej jest pochodną wysokości środków przyznanych przez Unię Europejską w ramach wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFFROW) i jest kompromisem,

który wynika z wyboru pomiędzy bardzo małą liczbą beneficjentów otrzymujących wysokie renty strukturalne, a większą liczbą beneficjentów otrzymujących niższe świadczenia. Ponieważ Ministerstwo otrzymało wiele krytycznych uwag na temat wysokości rent strukturalnych w ramach PROW 2004–2006, jako niesprawiedliwie wysokich w porównaniu do innych świadczeń przyznawanych rolnikom, wysokość nowej renty została obniżona do kwoty przybliżonej do średniego świadczenia, emerytalno-rentowego przyznawanego rolnikom w ramach systemu ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, wysokość renty strukturalnej wynosi 150% kwoty najniższej emerytury (954,44 PLN). Renta może być zwiększona o 100% kwoty najniższej emerytury poprzez dodatek na małżonka (636,29 PLN) i 15% za przekazanie gospodarstwa powyżej 10 ha osobie w wieku poniżej 40 lat (95,44 PLN). W przypadku zmiany wysokości najniższej emerytury rentę strukturalną wypłaca się w odpowiednio zmienionej wysokości, z uwzględnieniem terminów waloryzacji emerytur i rent przysługujących na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W ubiegłym roku odnotowano bardzo duże zainteresowanie rentami strukturalnymi, o czym świadczy fakt, iż alokację środków na rok 2007 wyczerpano po 5 tygodniach. W 2007 r. zostało złożonych 8 873 wnioski o przyznanie renty strukturalnej na łączną kwotę 8 626 698,92 PLN. Średnia wysokość wnioskowanej renty, wypłacanej miesięcznie, wynosi 972,68 PLN.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż renty strukturalne są tylko dodatkowym instrumentem, który ma wpływ na wymianę pokoleniową na wsi. Zasadniczym instrumentem jest przekazywanie gospodarstwa rolnego w ramach systemu ubezpieczenia społecznego rolników, co dzieje się na bieżąco. Kolejnym instrumentem przyspieszającym wymianę pokoleniową na wsi jest *działanie PROW 2007–2013 ułatwianie startu młodym rolnikom*, w ramach którego przewidziana jest pomoc w postaci jednorazowej premii finansowej w wysokości 50 000 PLN. Ta bezzwrotna pomoc na inwestycje w gospodarstwach rolnych przejmowanych przez młodych rolników ma ich zachęcać do podejmowania samodzielnej działalności rolniczej. Tym samym ma przyczynić się do przyspieszenia pożądanых zmian w strukturze agrarnej gospodarstw rolnych i do zwiększenia konkurencyjności całego sektora rolnego.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przez wieki województwo śląskie postrzegane było jako teren przemysłowy, a jego walory kulturowe były niemalże zupełnie pomijane. Obecnie podejmowane są liczne inicjatywy związane ze zmianą tego wizerunku. Wiele działań promocyjnych zmierza do wykreowania nowej wizji rozwoju województwa – regionu nowoczesnego, o bogatym dorobku kulturowym i dziedzictwie kulturowym o cennych walorach. Dlatego też istotną kwestią staje się utworzenie w Katowicach Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków z pracownią terenową w Pszczynie i ewentualnie w Częstochowie (Jasna Góra).

Uzasadniając ten projekt, chciałbym przedstawić krótką charakterystykę środowiska i dziedzictwa kulturowego województwa śląskiego.

W krajobrazie kulturowym województwa wybitne walory posiadają historyczne kompozycje krajobrazowe w Cieszynie, Koszęcinie, Pszczynie, Rudach, Świerklańcu, Złotym Potoku i Żywcu. Spośród założeń tych na szczególną uwagę zasługuje zamek w Pszczynie, gdzie mieści się Muzeum Zamkowe. To jedna z niewielu rezydencji w Polsce, w której zachowało się w zdecydowanej większości oryginalne wyposażenie, pochodzące z przełomu XIX i XX wieku.

Na całym obszarze województwa śląskiego istnieje gęsta sieć osadnicza historycznych ośrodków miejskich o genezie średniowiecznej. Także znaczna część wsi sięga swoimi korzeniami okresu średniowiecza. W granicach województwa śląskiego znajduje się czterdzieści sześć miast historycznych. Trzydzieści trzy miasta historyczne posiadają obecnie prawa miejskie, a ich układy urbanistyczne wpisane są do rejestru zabytków. Są to: Będzin, Biła, Bielsko, Bieruń, Bytom, Cieszyn, Czeladź, Częstochowa, Gliwice, Kłobuck, Kozięgłowy, Krzepice, Lubliniec, Miasteczko Śląskie, Mikołów, Mysłowice, Pilica, Pszczyna, Pyskowice, Racibórz, Rybnik, Siewierz, Skoczów, Sławków, Sośnicowice, Strumień, Tarnowskie Góry, Toszek, Wodzisław Śląski, Woźniki, Żarki, Żory, Żywiec. Osiem historycznych miast utraciło prawa miejskie, ale ich układy urbanistyczne wpisane są do rejestru zabytków. Są to: Janów, Mrzygłód, Mstów, Olsztyn, Przyrów, Włodowice, Złoty Potok, Żarnowiec. Trzy historyczne miasta posiadają prawa miejskie, ale ich układy urbanistyczne nie są chronione wpisem do rejestru zabytków. Są to: Koniecpol, Ogrodzieniec, Szczekocin. Dwa historyczne miasta utraciły prawa miejskie i ich układy urbanistyczne nie są wpisane do rejestru zabytków. Są to: Kromków, włączony w granice Zawiercia, oraz Lelów.

Specyficznym dziedzictwem kulturowym okresu industrializacji, podkreślającym odrębność i wyjątkowość krajobrazu kulturowego regionu, są historyczne obiekty i zespoły zabudowy związane z:

— górnictwem węgla kamiennego, jak zabudowa szybu „Sobieski” w Radlinie, zabudowa dawnego szybu „Alfred” w Katowicach, zabudowy dawnych szybów „Franciszek” i „Andrzej” w Rudzie Śląskiej, kopalnia „Zabrze Zachód” („Królowa Luiza”), „Guido” i Sztolnia Dziedziczna w Zabrzu, kopalnia „Michał” w Siemianowicach, kopalnia „Polska” w Świętochłowicach, zespół ruchu I kopalni „Saturn” w Czeladzi, szyby powietrzne kopalni „Rydułtowy”, „Katowice”, „Ignacy” w Rybniku, budynki dawnej KWK „Gliwice”;

— wydobywaniem i przetwórstwem metali kolorowych, jak kopalnia cynku i srebra w Tarnowskich Górach (Sztolnia Czarnego Pstrąga), huta cynku „Utthemann” w Szopienicach, walcownie w Lipinach i Szopienicach,

— hutnictwem żelaza, jak wieże gichtociągowe w Porębie i Palowicach, dawna Huta Gliwicka, obecnie GZUT.

Z rozwojem przemysłu związane są również zespoły fabryczno-rezydencjonalne, patronackie założenia osiedli robotniczych, wille oraz pałace fabrykanców. Najbardziej wartościowe zachowane zespoły fabryczno-rezydencjonalne to: zespół H. Dietla oraz Schönów w Sosnowcu, Hantkego w Częstochowie (zakła-

dy hutnicze „B. Hantke SA”), zespół bielskich fabrykantów włókienniczych. Z kolei najbardziej znane osiedla i kolonie robotnicze związane z określonymi zakładami przemysłowymi to: Giszowiec i Nikiszowiec w Katowicach, osiedla w Bytomiu, Czeladzi, Czerwionce-Leszczynach, Gliwicach, Knurowie, Pszowie, Radlinie, Rybniku, Zabrze i Zawierciu.

Najcenniejsze zabytki techniki i obiekty poprzemysłowe o wyjątkowych walorach historycznych i architektonicznych tworzą Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, który jest swoistym przewodnikiem po postindustrialnym dziedzictwie kulturowym regionu. Można stwierdzić, iż bez wątpienia w swojej kategorii przedstawia ono największe wartości w skali kraju, a nawet Europy.

Charakterystyczną i bardzo liczną grupą obiektów zabytkowych o dużych walorach kulturowych są obiekty architektury drewnianej, w tym zwłaszcza drewniane kościoły, których zachowało się przeszło siedemdziesiąt, przede wszystkim o konstrukcji zrębowej. Obiekty rozlokowane są na terenie całego województwa, jednak największa ich liczba i koncentracja występuje w powiatach: gliwickim, lublinieckim, pszczyńskim, rybnickim oraz w rejonie Bielska-Białej, Cieszyna i Żywca. Obiekty te powstawały na przestrzeni wielu wieków: od XV aż do XX wieku. Skupiska świeckiego budownictwa drewnianego występują na terenach górskich oraz w północnej i wschodniej części województwa. Najcenniejsze obiekty drewnianej architektury tworzą Szlak Architektury Drewnianej Województwa Śląskiego.

Wyróżnikiem krajobrazu kulturowego województwa jest szczególne nasycenie budowlami militarnymi. Pierwszą grupę tych zabytków, najbardziej znaną, tworzy linia zamków o średniowiecznym rodowodzie, nazywana Szlakiem Orlich Gniazd. Jurajskie warownie wpisują się w wyjątkowy krajobraz Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej o urozmaiconej rzeźbie terenu, stanowiący mozaikę kompleksów rolno-leśnych, z niewielkimi miastami i wsiami o charakterystycznym budownictwie wykorzystującym lokalny surowiec, jakim jest kamień wapienny.

Drugą cenną grupę zabytków „architektury militaris” stanowią współczesne fortyfikacje Obszaru Warownego Śląsk z lat 1933–1939. Przebiegały one szerokim półkolem wokół Chorzowa, Katowic oraz Mikołowa. Generalnie fortyfikacje polskiego Obszaru Warownego Śląsk ciągnęły się od Przeczyc do rzeki Gostynki. W 1939 r. wzniesiono fortyfikacje w miejscowościach: Lubliniec, Częstochowa, Tarnowskie Góry, Bielsko-Biała, Podgórze, Pszczyna, Rybnik, Żory oraz fortyfikacje karpackie w Węgierskiej Górze, Krzyżowej i Przyborowie.

Zespół obiektów militarnych uzupełniają miejsca upamiętniające wydarzenia historyczne: między innymi pole bitewne z 1794 r. pod Szczekocinami, pole bitwy pod Mokrą, Kopiec Wolności w Piekarach Śląskich czy zespół Radiostacji Gliwickiej.

Obiektem wyjątkowym ze względu na jego znaczenie w historii i kulturze Polski oraz jako miejsce kultu religijnego i cel pielgrzymek na trwale wpisanym w krajobraz regionu jest klasztor o.o. Paulinów na Jasnej Górze. W krajobrazie kulturowym województwa śląskiego czytelny jest również krajobraz ukształtowany pod wpływem ponadpięsetletniego gospodarowania zakonu cystersów. Krajobraz ten z zespołem klasztornym w Rudach Raciborskich, połączonym systemem promieniście i rokadowo rozchodzących się dróg, z leśniczówkami, stawami rybnymi, kapliczkami i zespołami dworskimi, jest znaczący dla promocji regionu.

Wbrew obiegu opinii o silnej poprzemysłowej degradacji środowiska naturalnego na terenie województwa śląskiego na zachód od Odry na obszarach najbardziej żyznych gleb ziemi raciborskiej występuje krajobraz rolniczy z układami komponowanymi w oparciu o wyjątkowo liczne węzłowe założenia pałacowo-parkowe z folwarkami oraz charakterystyczne układy ruralistyczne (zabudowa zagrodowa typu frankońskiego). Harmonijny krajobraz rolniczy zachował się także na północnym wschodzie i północy województwa oraz na zachód od Tarnowskich Gór i Gliwic.

Charakterystyczny typ krajobrazu kulturowego województwa związany jest z gospodarką stawową i kształtowaną od średniowiecza gęstą siecią stawów rybnych (tak zwany żabi kraj). Na obszarze tym, sięgającym od Skocz-

wa po Zator w województwie małopolskim, zachowała się historyczna zabudowa folwarków rybackich wraz z nielicznymi przykładami obiektów hydrotechnicznych.

Pragnę także wspomnieć, że Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków posiada swoje oddziały terenowe we wszystkich województwach z wyjątkiem naszego regionu, co świadczy o tym, że województwo śląskie nadal postrzegane jest jako obszar pozbawiony walorów kulturowych.

Dla dalszego rozwoju województwa istotny jest związek, jaki istnieje między jakością krajobrazu a jakością życia w regionie. Dlatego też coraz większe zrozumienie znajduje potrzeba ochrony krajobrazów kulturowych i terenów otwartych. Niemniej, szczególnie w ostatnich dekadach, wiele historycznych krajobrazów kulturowych szybko traci swe charakterystyczne cechy. Dzieje się tak pod wpływem rozwoju intensywnego rolnictwa, konsolidacji gospodarstw, melioracji i procesów urbanizacyjnych. W rezultacie bezpowrotnie tracona jest różnorodność krajobrazu województwa, a niekiedy wielkie kompleksy terenów otwartych i zielonych podlegają zanieczyszczeniu i redukcji ich bioróżnorodności pod wpływem rozwoju infrastruktury drogowej, turystyki i rekreacji. Stąd też znaczenie krajobrazu jako atrakcyjnego czynnika lokalizacji działalności gospodarczej, rozwoju turystyki i rekreacji będzie w takich regionach systematycznie maleć. Przeciwdziałaniem procesom destrukcyjnym powinna być ochrona i promocja charakterystycznych historycznych krajobrazów w województwie śląskim. I w tym właśnie widzę rolę Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach.

Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 28 marca 2008 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Sławomira Kowalskiego, złożonego na 6. posiedzeniu Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r. (data wpływu do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 13 marca br.) w sprawie propozycji utworzenia Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Doceniając bogactwo dziedzictwa kulturowego Regionu Śląskiego oraz znaczenie tego dziedzictwa dla kultury narodowej, o czym wspomina Pan Senator w swoim oświadczeniu, podejmowane są działania zmierzające do powołania w nieodległej perspektywie czasowej Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach. Regulamin organizacyjny Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków zatwierdzony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przewiduje utworzenie tego ośrodka. Mamy nadzieję, że prace przygotowawcze zostaną sfinalizowane jeszcze w tym roku, co umożliwi powołanie Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach. Chciałbym przy tym wskazać, że zadania, które będzie w przyszłości realizował Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach, wykonuje obecnie Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego, instytucja kultury utworzona przez Marszałka Województwa Śląskiego.

Odnosząc się natomiast do sugestii Pana Senatora dotyczącej utworzenia „pracowni terenowych” w Pszczynie i Częstochowie, należy stwierdzić, że w strukturze Regionalnych Ośrodków Badań i Dokumentacji Zabytków nie funkcjonują tego typu jednostki organizacyjne i nie przewiduje się ich utworzenia.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
Tomasz Merta

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego

Chciałbym w imieniu swoim i pana senatora Grubskiego wygłosić oświadczenie kierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Witolda Kołodziejskiego, oraz do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, mając na uwadze art. 213 konstytucji, który w § 1 stanowi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji.

Szanowny Panie Przewodniczący, działając na podstawie uprawnień senatora i korzystając z instytucji oświadczenia senatorskiego, podnosimy kwestię dotyczącą sytuacji Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej w Łodzi. 4 marca 2008 r. skończyła się kadencja Rady Programowej Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej w Łodzi – to na podstawie jej pracy i na podstawie tych niepokojących sygnałów, które dotarły do nas od członków rady formujemy swoje oświadczenie.

Przez cztery lata rada podejmowała starania, by swoją pracą wesprzeć programowe działania dyirekcji ośrodka, a także być sojusznikiem opinii publicznej w kształtowaniu programu lokalnego. Niestety, ostatnie lata jej kadencji upłynęły pod znakiem poszukiwania w Warszawie sojuszników dla podniesienia rangi łódzkiego ośrodka telewizji i zapewnienia mu statusu oddziału makroregionalnego, emitującego własny program w rozszerzonym zakresie. Przypomnę, że właśnie teraz toczy się w ramach zarządu telewizji publicznej dyskusja o pracy nad zmianą charakteru oddziałów regionalnych i ustanowieniem różnych statusów dla poszczególnych ośrodków regionalnych telewizji.

Dziś dowiadujemy się, że Łódź nie ma na liście oddziałów makroregionalnych telewizji publicznej. Łódź – drugie co do wielkości miasto w Polsce; Łódź – miasto ubiegające się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w roku 2016; Łódź – siedziba słynnej filmówki, kuźnia talentów dla całego świata; Łódź – dźwigająca polski przemysł filmowy, między innymi poprzez działania Opus Filmu i Se-ma-fora – przypomnę: tegorocznego zdobywcę Oscara w kategorii filmu animowanego; Łódź – miasto wielu ważnych międzynarodowych wydarzeń artystycznych, między innymi międzynarodowych Łódzkich Spotkań Baletowych, Międzynarodowego Triennale Tkanin, Konstrukcji w Procesie, Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, FotoFestiwalu, Festiwalu Dialogu Czterech Kultur czy Festiwalu Camerimage; i wreszcie Łódź – miasto dziesiątek placówek kulturalnych, stu dwudziestu tysięcy studentów i dwudziestu wyższych uczelni w oczach zarządu telewizji publicznej nie zasługuje na podniesienie do rangi ośrodka telewizji metropolitalnej.

Wyrażamy swoje najgłębsze oburzenie tym faktem i zaniepokojenie co do kierunku projektowanych przez zarząd telewizji publicznej zmian. Od lat obserwujemy nieudolne majstrowanie przy strukturze telewizji publicznej i demontaż jej oddziałów regionalnych. Spychanie na margines ośrodków regionalnych, systematyczne pomniejszanie ich budżetu, uszczuplanie czasu antenowego, zacieranie tożsamości i wtapianie regionów w struktury programu ogólnopolskiego poprzez likwidację tak zwanych logotypów, ograniczenie możliwości programowych, technicznych, ignorowanie zadań, jakie są misyjnym obowiązkiem telewizji publicznej, to wszystko wywołuje nasze najgłębsze zaniepokojenie.

Domagamy się zmian, także zmian na stanowiskach kierowniczych w telewizji publicznej, jeżeli obecnie kierujące nią osoby nie będą chciały zmienić swojej koncepcji, w ramach której to koncepcji Łódź nie jest uwzględniona, tak jak mówiłem, na liście oddziałów makroregionalnych telewizji publicznej. Łódź to nie leżąca sto dwadzieścia kilometrów od stolicy prowincja – siłą tego regionu jest ambicja lokalnej społeczności. Nowoczesna, sprawna i dynamiczna publiczna telewizja lokalna jest niezbędnym partnerem w edukacji i kształtowaniu postaw obywatelskiej aktywności społeczności, liczącej sobie łącznie trzy i pół miliona osób w regionie łódzkim.

Członkowie rady programowej zwrócili naszą uwagę na to, że stojąc na straży interesu publicznego i działając pro publico bono, również my jako senatorowie ziemi łódzkiej jesteśmy upoważnieni do podjęcia wszelkich działań i szukania wszelkich sojuszników dla skutecznego ratowania pozycji Telewizji Łódź. Od architektów nowej struktury Telewizji Polskiej SA oczekujemy włączenia ośrodka telewizyjnego w Łodzi do sieci nadawców metropolitalnych.

My, jako senatorowie okręgu łódzkiego, powyższe starania i działania rady programowej popieramy, dołączamy do nich swoje oświadczenie w tym zakresie i oczekujemy ich realizacji. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to oświadczenie pojawia się na takim etapie, kiedy nie ma jeszcze decyzji formalnie podjętej przez zarząd telewizji publicznej. Jednak mając dostęp do informacji o projektowanej sieci ośrodków o charakterze makroregionalnym – konkretnie jest tam sieć sześciu placówek, nieuwzględniająca Łodzi – wyrażamy swoje najgłębsze oburzenie i zaniepokojenie. Mamy nadzieję, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, stojąc na straży interesu publicznego w radiofonii i telewizji, podejmie stosowne działania w tym zakresie.

Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazanym wspólnym oświadczeniem, złożonym przez senatorów Krzysztofa Kwiatkowskiego i Macieja Grubskiego podczas 6. posiedzenia Senatu RP 6 marca 2008 roku uprzejmie informuję, że stanowisko w sprawie sytuacji Oddziału Telewizji Polskiej SA w Łodzi przekazał p. Andrzej Urbański, prezes Zarządu TVP SA.

W załączeniu przekazuję treść tego stanowiska.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że wszelkie decyzje związane z działalnością i usytuowaniem ośrodków regionalnych telewizji publicznej w strukturze Spółki podejmuje suwerennie Zarząd TYP SA.

Z poważaniem
Witold Kołodziejski

**Stanowisko
PREZESA ZARZĄDU
TELEWIZJI POLSKIEJ SA**

Warszawa, 9.04.2008 r.

Pan
Witold Kołodziejski
Przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Szanowny Panie Przewodniczący,
w związku z pismem z dnia 27.03.2008 r. (WSW-051-265/08/3) – przekazuję poniżej stanowisko w sprawie oświadczenia senatorów RP Krzysztofa Kwiatkowskiego i Macieja Grubskiego.

W związku ze złożonym przez Panów Senatorów na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6.03.2008 r. oświadczeniem w sprawie sytuacji OTV Łódź – przede wszystkim podkreślam, że troska o rozwój telewizji regionalnych jest wspólną troską Panów i Zarządu TVP S.A.

Ponadto Zarząd zwraca uwagę, że żadne wiążące decyzje co do usytuowania OTV Łódź w strukturze telewizji i co do zakresu jej rozwoju – nie zapadły. Trwają prace koncepcyjne. We współpracy z władzami miasta trwa też proces poszukiwania odpowiedniej lokalizacji pod budowę nowej siedziby Oddziału. Opracowywany jest projekt rozszerzenia umowy o współpracy z PWSF, TiT w Łodzi. Kategoryczne stwierdzenia Panów nie mają podstaw. Ponadto Zarząd zwraca uwagę, że nie nastąpiła „likwidacja tak zwanych logotypów regionalnych”. Wręcz przeciwnie – przywrócono je, co łatwo zauważają widzowie, którzy oglądają programy regionalne. Trwające prace koncepcyjne nad tzw. telewizjami metropolitalnymi także udowadniają, że TVP S.A. jest nastawiona na rozwój, a nie „wtapianie regionów w struktury programu ogólnopolskiego”. Wydaje się, że nad dyskusjami politycznymi o telewizji publicznej ciąży brak rozeznania w realiach i stanie faktycznym, a mamy do czynienia z niesprawdzonymi plotkami.

Tu – zdaniem Zarządu TVP S.A. – warto zwrócić uwagę Panom senatorom z Platformy Obywatelskiej, że głoszone przez kierownictwo partii publicznie i w skali kraju stanowisko sprowadzające się do postulatu „przekazania” samorządom, a w konsekwencji prywatyzacji oddziałów – jest przyjmowane z wielkim niepokojem przez pracowników Spółki. Nie pozwala spokojnie i konsekwentnie realizować zadań, o które Panowie wnoszą. Stanowisko to jest sprzeczne wobec Panów postulatów. Zarząd TVP S.A. chciałby poznać ostateczne decyzje rządu i partii wchodzących w skład koalicji, albowiem dzisiaj jest w olbrzymim kłopotcie by rozeznaczyć w jakim kierunku idą decyzje polityczne wobec telewizji publicznej w Polsce.

Z poważaniem
z upoważnienia
PREZESA ZARZĄDU
TELEWIZJI POLSKIEJ S.A.
Jan Polkowski

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie wiąże się z kwestią zagwarantowania środków finansowych na koszty wynikające z rozstrzygnięć w sprawach sądowych dotyczących czasu pracy lekarzy, w związku z tak zwanym prawem doktora Misia.

Z powództw cywilnych przeciwko pracodawcom, którymi są dyrektorzy SPZOZ, rozpoznawane są przez sądy sprawy dotyczące udzielania dni wolnych za dyżury pełnione powyżej czterdziestoosmiodzinnego tygodnia pracy, określonego europejskimi normami od maja 2005 do 31 grudnia 2007 r. Sądy zasądzają na rzecz lekarzy kilkudziesięciotysięczne odszkodowania, na które nie ma niestety zagwarantowanych środków w kontraktach z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Proszę Panią Minister o informację, czy w planach finansowych oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia jest utworzona rezerwa na te zobowiązania wynikające z wyroków sądowych. Departament Prawny Ministerstwa Zdrowia w roku 2005 na zapytanie STOMOZ i dyrektorów SPZOZ odpowiadał, że zgodnie z obowiązującym prawem lekarzowi po dyżurze nie należy się obli-gatoryjnie czas wolny, chyba że dyżur był ciężki. Ordynator każdorazowo po-dejmuje indywidualne decyzje o zwolnieniu lekarza ze świadczenia obowiązku pracy, jeżeli dniem następnym jest dzień roboczy.

W listopadzie 2007 r., po zaprzysiężeniu, wypowiadała się Pani Minister w taki sposób, że w przypadku prawomocnych wyroków sądów pracy dyrek-torzy SPZOZ mogą o środki z tego tytułu ubiegać się do NFZ, poprzez zawarcie ugód przedsądowych, a wypowiedzi Pani Minister publikowane były w me-diach.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Norberta Krajczego podczas szóstego posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r. uprzejmie proszę przyjąć następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do kwestii zagwarantowania w planie finansowym NFZ środków finansowych na koszty wynikające z rozstrzygnięć w sprawach sądowych w zakresie czasu pracy lekarzy, uprzejmie wyjaśniam, iż w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2008 została utworzona rezerwa w kwocie 212,81 mln zł na zobowiązania wynikające z postępowań sądowych, niemniej podkreślić należy iż dotyczy ona w przeważającej większości spraw z powództwa świadczeniodawców przeciwko Funduszowi dotyczących realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Zauważyć należy, iż w sprawach z zakresu czasu pracy lekarzy stroną postępowa-nia oprócz lekarzy są pracodawcy (świadczeniodawcy). Dlatego też ewentualne odszko-

dowania z tytułu nieprzestrzegania przez pracodawców czasu pracy lekarzy obciążać będą stronę pozwaną, czyli pracodawców.

Ponadto podkreślić należy, iż zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, z późn. zm.), Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje koszty świadczenia opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Proszę o przedstawienie działań Ministerstwa Zdrowia zmierzających do zabezpieczenia w 2008 r. środków finansowych na zaspokojenie słuszných żądań lekarzy rezydentów, które to środki, zgodnie z wystąpieniami ministra finansów w trakcie senackiej debaty budżetowej, miały pochodzić z rezerwy budżetowej.

Zgodnie z wciąż obowiązującym rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentyistów, zwanym dalej w skrócie rozporządzeniem, a konkretnie z jego § 30 ust. 4, lekarz, który odbywa specjalizację w ramach rezydentury, otrzymuje zasadnicze wynagrodzenie miesięczne ustalane corocznie przez ministra właściwego do spraw zdrowia do dnia 30 marca roku poprzedzającego rok, w którym lekarz rozpoczyna lub odbywa specjalizację, na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ubiegły rok, w wysokości nie mniejszej niż 70% tego wynagrodzenia. W praktyce oznacza to, że zgodnie z rozporządzeniem uposażenie miesięczne lekarza rezydenta wynosi około 60% aktualnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

W roku 2006 pensja lekarza rezydenta wyniosła 1 tysiąc 704 zł brutto. W 2007 r. wzrosła do 1 tysiąca 757 zł – netto jest to około 1 tysiąca 200 zł miesięcznie. W roku 2008 planowana pensja, według obowiązującego rozporządzenia ministra zdrowia, ma wynosić 1 tysiąc 846 zł brutto. Zgodnie z zapowiedziami minister zdrowia wskutek podjętych przez nią działań pensja lekarza rezydenta ma wzrosnąć do 2 tysięcy 282 zł brutto. Jeśli kwotę tę odnieść do średniej krajowej z roku 2007, to stanowi ona zaledwie 80% tej średniej.

Grupa zawodowa lekarzy rezydentów liczy blisko siedem i pół tysiąca osób, co stanowi prawie 20% lekarzy pracujących w polskim lecznictwie szpitalnym. I często właśnie na barkach lekarzy rezydentów spoczywa prowadzenie oddziału i pełnienie obowiązków dyżurowych. Lekarze rezydenci i stażyści to jedyna grupa zawodowa w służbie zdrowia, która nie otrzymała trzydziestoprocentowej podwyżki przewidzianej od października 2006 r. jakoby dla wszystkich lekarzy.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2008.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Norberta Krajczego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., pragnę ustosunkować się do podniesionych kwestii i uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Wysokość wynagrodzenia zasadniczego dla rezydentów ustala minister właściwy do spraw zdrowia – zgodnie z zapisem § 30 ust. 4 rozporządzenia Ministra Zdrowia

z dnia 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (Dz. U. Nr 213, poz. 1779, z późn. zm.).

Zgodnie z § 30 ust. 4 ww. rozporządzenia, lekarz, który odbywa specjalizację w ramach rezydentury, otrzymuje zasadnicze wynagrodzenie miesięczne ustalane corocznie przez ministra właściwego do spraw zdrowia do dnia 30 marca roku poprzedzającego rok, w którym lekarz rozpoczyna lub odbywa specjalizację, na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ubiegły rok, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" w drodze ogłoszenia do dnia 15 stycznia każdego roku, w wysokości nie mniejszej niż 70 % tego wynagrodzenia.

Lekarze odbywający specjalizację w trybie rezydentury podlegają odmiennym zasadom wynagradzania niż pozostali pracownicy zatrudnieni w zakładzie opieki zdrowotnej, w stosunku do których ustalenie wynagrodzenia następuje na zasadach ogólnych określonych przepisami Kodeksu pracy (regulamin wynagradzania lub układ zbiorowy pracy).

Zasadniczym bowiem celem umowy o pracę zawartej ze specjalizującym się lekarzem jest nie tyle wykonywanie przez niego pracy zawodowej, co przygotowanie zawodowe. Oznacza to, iż środki na wynagrodzenia dla tych grup pracowników nie pochodzą z Narodowego Funduszu Zdrowia, który jest podmiotem finansującym podwyżki przyznawane na mocy ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. nr 149, poz. 1076).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że na podstawie § 30 ust. 5 przedmiotowego rozporządzenia, minister właściwy do spraw zdrowia zapewnia corocznie środki finansowe niezbędne do odbywania specjalizacji w ramach rezydentury.

Ww. środki Ministerstwo Zdrowia przekazuje na podstawie umowy zawartej z jednostką organizacyjną zatrudniającą lekarzy odbywających specjalizację.

Od 1999 r. wysokość wynagrodzenia rezydentów systematycznie wzrasta ze względu na wzrost przeciętnego wynagrodzenia, od którego liczona jest wysokość wynagrodzenia lekarza odbywającego specjalizację w ramach rezydentury. W 2007 r. zasadnicze wynagrodzenie miesięczne rezydenta wyniosło 1757 zł, natomiast od dnia 1 stycznia 2008 r. lekarz rezydent będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze brutto w wysokości 2473 zł, czyli o 716 zł wynagrodzenia zasadniczego brutto więcej niż w roku 2007.

Ponadto, uprzejmie informuję, że realizując jedno z założeń programowych Rządu, którego celem jest podniesienie poziomu wynagrodzeń lekarzy, a szczególnie młodej kadry, w projekcie ustawy budżetowej na rok 2008 zaplanowana jest 30% podwyżka od 1 stycznia 2008 dla lekarzy odbywających staż podyplomowy.

W związku z powyższym, wynagrodzenie zasadnicze brutto dla lekarzy stażystów wzrasta z 1403 zł do 1824 zł (czyli o 421 zł wynagrodzenia zasadniczego brutto więcej niż w 2007 roku).

Z wyrazami głębokiego szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z ważniejszych problemów, przed którymi stoi obecnie Polska, jest rozwiązanie kwestii wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. Dla rozwoju polskiej energetyki odnawialnej znaczące były dokumenty rządowe, przede wszystkim „Strategia rozwoju energetyki odnawialnej”, która zakłada, że w 2010 r. udział niekonwencjonalnych źródeł energii powinien wynieść 7,5%, a do roku 2020 proporcjonalnie 14%.

W swoich ostatnich wypowiedziach podkreślił pan wzrost znaczenia odnawialnych źródeł energii w europejskim, a w tym i w polskim, bilansie energetycznym. Odnosi się pan do unijnych planów dotyczących energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii i określa je jako „inspirację do rozwoju nowych technologii w gospodarce”. Zapowiada pan również włączenie ich do rządowych strategii energetycznych.

W związku z tym zwracam się do pana z pytaniem, jakie konkretne rozwiązania planowane są w celu osiągnięcia założeń europejskiej strategii dotyczącej energetyki odnawialnej do 2020 r. Czy ministerstwo planuje wsparcie finansowe badań nad wspomnianymi nowymi technologiami? Czy planowane jest premiowanie jakiegos konkretnego rodzaju odnawialnych źródeł energii?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2008 roku (znak: BPS/DSK-043-210/08), przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez Pana Romana Ludwiczuka, Senatora RP, na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r., przekazuję następujące informacje.

Ministerstwo Gospodarki przywiązuje szczególne znaczenie do promocji rozwoju energetyki odnawialnej z uwagi na liczne korzyści płynące z wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Wzrost udziału tego typu energii w bilansie energetycznym jest bowiem istotnym elementem zrównoważonego rozwoju, prowadzącym do poprawy bezpieczeństwa energetycznego i stanu środowiska. Rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii przyczynia się także do tworzenia nowych miejsc pracy zarówno w sektorze energetyki, jak i w sektorach z nim powiązanych (np. w rolnictwie, w którym następuje zwiększenie produkcji na cele energetyczne, tj. nieżywnościowe).

Jednym z celów polityki państwa jest wspieranie wykorzystania odnawialnych zasobów energii umożliwiający uzyskanie 7,5% udziału energii pochodzącej z tych źródeł w bilansie energii pierwotnej w 2010 r. Rozwój energetyki odnawialnej ma również szczególne znaczenie w kontekście przyjętych na szczycie w Brukseli, w marcu 2007 r., ustaleń dotyczących wyznaczenia na rok 2020 obligatoryjnego 20% celu dla UE w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych w bilansie energetycznym Unii Europejskiej.

Ministerstwo Gospodarki stara się zachęcać potencjalnych inwestorów do podejmowania działań w zakresie energetyki odnawialnej poprzez tworzone przepisy prawne. Podstawą działań regulacyjnych mających na celu wspieranie rozwoju produkcji energii ze źródeł odnawialnych jest ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r., Nr 89 poz. 625 z późn. zm.) wraz z aktami wykonawczymi.

Ustawa – *Prawo energetyczne* określa główny mechanizm wsparcia, jakim jest system tzw. „zielonych certyfikatów”. Rozwiązanie to jest mechanizmem rynkowym sprzyjającym rozwojowi energetyki odnawialnej. Jego istotą jest nałożony na przedsiębiorstwa energetyczne, zajmujące się sprzedażą energii elektrycznej odbiorcom końcowym, obowiązek uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki określonej ilości świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii, bądź uiszczenia opłaty zastępczej. Rozdzielenie świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii od fizycznej energii umożliwiło obrót na giełdzie towarowej prawami majątkowymi wynikającymi z tych świadectw.

Uzupełnieniem tego mechanizmu jest obowiązek zakupu przez przedsiębiorstwa energetyczne pełniące rolę sprzedawcy z urzędu całej energii elektrycznej wytworzonej w źródłach odnawialnych, przyłączonych do sieci znajdujących się w obszarze działania danego sprzedawcy z urzędu, po średniej cenie rynkowej energii elektrycznej. W rezultacie wytwórca energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych uzyskuje dwa źródła dochodów: ze sprzedaży praw majątkowych, wynikających ze świadectw pochodzenia oraz ze sprzedaży fizycznej energii elektrycznej.

Powyższe mechanizmy wzmocnione są systemem kar nakładanych na przedsiębiorstwa energetyczne za niewypełnienie ww. obowiązków, przy czym środki uzyskane z opłat zastępczych i kar zasilają konto Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i są przeznaczone wyłącznie na wsparcie finansowe inwestycji związanych z odnawialnymi źródłami energii.

Ocena działania wspomnianego wyżej systemu pokazuje, iż jest to rozwiązanie korzystne dla inwestorów, dające istotny impuls dla nowych inwestycji, a tym samym rozwoju wykorzystania odnawialnych źródeł energii, co w konsekwencji, jak wskazują obserwacje rynku, przekłada się na wzrost mocy zainstalowanej źródeł wykorzystujących zasoby odnawialne i wzrost produkcji energii elektrycznej w tych źródłach.

W ustawie – *Prawo energetyczne* zawarty jest również mechanizm mający na celu wsparcie dla ciepła wytwarzanego ze źródeł odnawialnych. Mechanizmem tym jest obowiązek zakupu nałożony na sprzedawców ciepła. Obejmuje on całe wytworzone ze źródeł odnawialnych ciepło o ile jego ilość nie przekracza zapotrzebowania odbiorców.

Ministerstwo Gospodarki prowadzi także intensywne działania mające na celu zwiększenie udziału biokomponentów w rynku paliw wykorzystywanych w transporcie. W rezultacie tych działań nie ma obecnie żadnych przeszkód w dodawaniu do 5% bioetanolu do benzyn silnikowych stosowanych w pojazdach oraz do 5% dodatku estrów metylowych kwasów tłuszczowych do oleju napędowego stosowanego w pojazdach, ciągnikach i maszynach nieporuszających się po drogach.

Ponadto, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 8 września 2006 r. *w sprawie wymagań jakościowych dla biopaliw ciekłych*, w Polsce możliwe jest wprowadzanie do obrotu dwóch rodzajów biopaliw ciekłych: estrów metylowych kwasów tłuszczowych stanowiących samoistne paliwo oraz oleju napędowego zawierającego 20% ww. estrów. Przewiduje się również dopuszczenie do obrotu paliwa zawierającego 85% bioetanolu (tzw. E85).

W wyniku dotychczasowych prac dokonano również pełnej transpozycji dyrektywy 2003/30/WE z dnia 8 maja 2003 r. *w sprawie promowania użycia w transporcie biopaliw lub innych paliw odnawialnych*. Przepisy dyrektywy zobowiązały państwa członkowskie do podejmowania działań prowadzących do osiągnięcia z końcem 2010 r. minimalnego udziału biokomponentów (zarówno w postaci dodatku do paliw ciekłych, jak i biopaliw ciekłych) w wysokości co najmniej 5,75% – liczonego według wartości opałowej. Transpozycję tę zapewniły ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r.: *o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw*. Wyżej wymienione ustawy wprowadziły do polskiego prawa szereg zmian,

ukierunkowanych na tworzenie korzystnych i stabilnych warunków rozwoju rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych, z czego trzy niezwykle istotne:

1. Stworzenie możliwości wytwarzania przez rolników biopaliw ciekłych na własny użytek.
2. Wprowadzenie, z dniem 1 stycznia 2008 r., obowiązku zapewnienia określonego udziału biokomponentów w rynku paliw transportowych.
3. Wprowadzenie do polskiego prawa pojęcia „wybranej floty” co umożliwiło zastosowanie w pojazdach i maszynach należących do takich flot, biopaliw niedopuszczonych do powszechnego obrotu, o wysokim udziale biokomponentów.

Dla właściwego funkcjonowania rozwiązań zawartych w obu ustawach niezbędne jest jednak znalezienie i zastosowanie takich rozwiązań, które zapewnią dodatkowe wsparcie dla produkcji biokomponentów i biopaliw ciekłych. Wypracowanie tego rodzaju rozwiązań jest celem przygotowanego w Ministerstwie Gospodarki i przyjętego w dniu 24 lipca 2007 r. przez Radę Ministrów dokumentu pt. „Wieloletni program promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008–2014”. Zawarte w nim rozwiązania poprawiają opłacalność ekonomiczną całego procesu – począwszy od pozyskiwania surowców rolniczych, przez wytwarzanie biokomponentów, produkcję biopaliw ciekłych i paliw ciekłych z dodatkiem biokomponentów, a kończąc na użyciu tego paliwa.

Należy podkreślić, że głównym źródłem energii odnawialnej w Polsce jest biomasa, w związku z czym podejmowane są intensywne działania mające na celu wykorzystanie tego potencjału. Mając na uwadze, że bardzo efektywnym sposobem wykorzystania biomasy jest jej zastosowanie w biogazowniach rolniczych, tworzony jest obecnie „Programu rozwoju biogazowni rolniczych do roku 2020” (prace nad tym programem dobiegają końca). Zakłada się, że w wyniku realizacji Programu do 2020 roku w każdej polskiej gminie funkcjonować będzie przynajmniej jedna biogazownia rolnicza, a łączna moc zainstalowana w biogazowniach wyniesie od 2 000 do 3 000 MWe.

Drugim, co do wielkości potencjału, odnawialnym źródłem energii w Polsce jest wiatr. Zakłada się dynamiczny rozwój energetyki wiatrowej na lądzie i na morzu, w związku z czym prowadzone są prace legislacyjne, które ułatwią realizację przewidywanych inwestycji w tym zakresie. Ponadto Ministerstwo Gospodarki planuje patronować inwestycji związanej z budową pierwszej elektrowni wiatrowej na morzu ze względu na wielkość i stopień skomplikowania takiej inwestycji.

W zakresie wykorzystania zasobów wodnych przewiduje się przede wszystkim rozwój małej energetyki wodnej, ponieważ w Polsce nie ma warunków do budowy nowych dużych elektrowni wodnych. Zakłada się modernizację małych elektrowni wodnych, instalację turbin na istniejących urządzeniach piętrzących a także budowę zupełnie nowych obiektów. Przewiduje się także istotne zwiększenie wykorzystania energii słonecznej przez kolektory słoneczne oraz wzrost wykorzystania ciepła pochodzącego ze źródeł geotermalnych.

Bardzo ważnym elementem promocji energetyki odnawialnej jest również wykorzystanie środków unijnych. Dla dużych projektów wsparcie uzyskać będzie można w ramach priorytetu IX „Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna” Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Projekty o mniejszej wartości dofinansowane będą ze środków Regionalnych Programów Operacyjnych.

Należy ponadto podkreślić, iż rynkowe podejście wynikające z polskich regulacji prawnych dotyczących odnawialnych źródeł energii daje równe szanse rozwoju wszystkim przedsiębiorcom a czynnikiem weryfikującym najbardziej optymalne technologie wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych są kryteria efektywności ekonomicznej.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wystarczającą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora.

Z poważaniem
Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od maja 2004 r., a więc od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, prowadzone są prace związane z implementacją dyrektyw Unii Europejskiej w naszym kraju. Obecnie jedną z bardzo ważnych spraw jest rozwiązanie problemu wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych.

Polska ma wyjątkowo korzystne warunki geologiczne, termiczne i geograficzne do wykorzystania energii geotermalnej dla potrzeb społecznych. Posiada największe w Europie udokumentowane zasoby energii geotermalnej – około 25–100 miliardów t paliwa umownego – zgromadzone w skałach osadowych, których miąższość przekracza 10 km. Geotermia może w pełni pokryć zapotrzebowanie naszego kraju na gorącą wodę. Niestety, obecnie w naszym kraju udział energii geotermalnej w strukturze wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych wynosi zaledwie 0,10%. Jeżeli do 2010 r. nie osiągniemy poziomu 7,5% udziału zielonego prądu w bilansie energetycznym, będziemy musieli kupować tę energię od naszych sąsiadów.

Na terenie Polski wykonano ponad trzydzieści tysięcy odwiertów – w tym siedem tysięcy głębokich – w celu poszukiwania ropy i gazu. Tylko w 1/4 z nich odkryto te złoża. Pozostałe mogłyby być skutecznie wykorzystywane do pozyskiwania wód termalnych.

W Polsce pierwszy badawczy zakład geotermalny uruchomiono dwadzieścia lat temu. Od tej pory powstały zaledwie cztery zakłady ciepłownicze oparte na źródłach ciepłych wód.

Konieczność zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym świata, a także Polski, wpływa na wyraźny wzrost zainteresowania, szczególnie władz samorządowych, wykorzystaniem wód termalnych głębokich poziomów wodonośnych, i to zarówno w aspekcie energetycznym, jak i balneologicznym czy rekreacyjnym – spa. Wysokie koszty inwestycyjne związane z procesem wykorzystania tych wód przy wysokim ryzyku braku sukcesu wpływają na potrzebę uzyskiwania coraz dokładniejszych informacji na temat warunków występowania wód termalnych.

Zwracam się do pana ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy wyznaczone są rejony, w których występują wody termalne, oraz obszary deficytowe?

Czy przygotowywane są kierunki działań w zakresie rozpoznawania, ochrony i dystrybucji zasobów wód podziemnych?

Jaka jest obecna polityka ministerstwa mająca na celu osiągnięcie w Polsce wspomnianego, wynoszącego 7,5% poziomu udziału energii odnawialnych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem wód termalnych?

W jaki sposób ministerstwo wspiera samorządy lokalne w ich działaniach skierowanych na wykorzystanie wód termalnych?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 9.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Romana Ludwiczuka (przekazane przy piśmie z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-O43-242/08) ogłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., dotyczące wykorzystania wód termalnych w Polsce przedstawiam wyjaśnienia odnośnie poruszonych w ww. oświadczeniu zagadnień.

Zgodnie z Dyrektywą 2001 /77/WE parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. *w sprawie wspierania produkcji na rynku wewnętrznym energii elektrycznej wytwarzanej ze źródeł odnawialnych* cel unijny dla Polski związany z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii to uzyskanie 7,5 % udziału energii elektrycznej, wytworzonej ze źródeł odnawialnych w krajowym zużyciu brutto energii elektrycznej do końca 2010 roku. Wytyczne dla realizacji przedstawionego celu zostały zawarte w *Polityce ekologicznej Państwa na lata 2007–2010 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2011–2014* (dokument przyjęty przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 13 grudnia 2006 r.). Jednocześnie cel ten zawarty jest także w *Polityce energetycznej Polski do 2025 roku*.

Z uwagi na fakt, iż wody termalne występujące na obszarze Polski, ze względu na stosunkowo niskie temperatury wykorzystywane są głównie do celów grzewczych, w planach dotyczących wspomnianego celu 7,5 % udziału OZE w produkcji energii elektrycznej przedsięwzięcia związane z geotermią nie stanowią podstawy dla jego osiągnięcia. Zgodnie z dokumentem pt.: *„Raport określający cele w zakresie udziału energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnych źródłach energii znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w krajowym zużyciu energii elektrycznej w latach 2005–2014”* przyjętym przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 16 sierpnia 2005 r. przewiduje się, że największy potencjał do wykorzystania będzie znajdował się w zakresie trzech rodzajów zasobów odnawialnych:

- biomasa, z której wytworzona energia elektryczna wyniesie około 4% krajowego zużycia energii elektrycznej w 2010 r.,
- wiatr, z którego produkcja energii elektrycznej wyniesie około 2,3 % krajowego, zużycia energii elektrycznej,
- woda, z której planuje się uzyskać ok. 1,2% krajowego zużycia energii elektrycznej w 2010 r.

Do osiągnięcia omawianych celów wprowadzone zostały rozwiązania zapisane w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, zwiększające opłacalność produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych oraz promujące produkty wytwarzające energię elektryczną ze źródeł odnawialnych.

Przedsięwzięcia mające na celu wykorzystanie energii jaką niosą ze sobą wody termalne ze względu na wymagania dotyczące wysokozaawansowanej technologii oraz dobrego rozpoznania geologicznego są jedną z najbardziej skomplikowanych gałęzi energetycznych w Polsce. Ponadto w początkowej fazie realizacji przedsięwzięcia tego typu są bardzo kosztowne, gdyż rozpoznanie budowy geologicznej, udokumentowanie złoża wód termalnych i budowa instalacji geoterminalnej wymagają znacznych nakładów finansowych.

W celu promocji wykorzystania wód termalnych przez Ministra Środowiska wprowadzone zostały zmiany w przepisach Prawa geologicznego i górniczego mające na celu zmniejszenie obciążeń finansowych dla podmiotów zamierzających prowadzić działalność w zakresie wydobywania wód termalnych, takie jak:

- ustalenie preferencyjnej stawki 0 zł opłaty eksploatacyjnej w przypadku wydobywania wód termalnych,

- obniżenie do 5% (do 1% w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r.)
- obliczonej wartości opłaty wynagrodzenia za korzystanie z informacji geologicznej wykorzystywanej w celu wydobywania wód termalnych.

Podmioty gospodarcze realizujące inicjatywy samorządów lokalnych poprzez wykonywanie działalności polegającej na poszukiwaniu i rozpoznawaniu złóż wód termalnych, mogą uzyskać wsparcie swych działań, poprzez możliwość ubiegania się o dofinansowanie prac realizowanych w ramach posiadanej koncesji ze środków subfunduszu geologicznego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Środki zasilające ten subfundusz pochodzą głównie z opłat eksploatacyjnych i koncesyjnych dokonywanych w związku z wykonywaniem działalności koncesjonowanej przez Ministra Środowiska. Największe dochody wpływające z tytułu opłat eksploatacyjnych i koncesyjnych generują te przedsięwzięcia, które negatywnie wpływają na środowisko, takie jak górnictwo węglowe i naftowe. Produkcja energii z tych surowców powoduje zanieczyszczenie atmosfery i emisje dwutlenku węgla, natomiast środki pochodzące z ww. opłat wykorzystywane są na wspieranie m.in. poszukiwania i rozpoznawania nowych złóż wód termalnych. Ponadto istnieją środki wydzielone w operacyjnych programach rozwoju regionalnego zasilane z funduszy strukturalnych UE przeznaczone na dofinansowanie przedsięwzięć dotyczących wszystkich form pozyskania energii ze źródeł odnawialnych.

Na obszarze Polski wody termalne o odpowiednio wysokiej temperaturze, która warunkuje opłacalność inwestycji opartej na tym źródle energii występują na znacznych głębokościach, dlatego ich eksploatacja powinna być prowadzona w przypadku gdy jest to uzasadnione ekonomicznie. Na podstawie materiałów dokumentacyjnych z głębokich wierceń wykonywanych od połowy lat 60-tych ubiegłego wieku, głównie w celu poszukiwania surowców energetycznych można wydzielić regiony perspektywiczne dla ujmowania wód termalnych. Na podstawie aktualnego rozpoznania geologicznego, biorąc pod uwagę potencjał geotermalny, perspektywiczne rejony dla wykorzystania wód termalnych na obszarze Polski występują na terenie Niżu Polskiego, gdzie wody termalne występują w kompleksach następujących jednostek geologicznych:

- synklinorium mogileńsko-łódzkiego,
- synklinorium szczecińskiego,
- synklinorium pomorsko-warszawskiego,
- północnej części monokliny przedsudeckiej.

Korzystne warunki ujmowania wód termalnych występują również w Karpatach, w tym przede wszystkim w Karpatach Wewnętrznych (Niecka Podhalańska).

W celu uzyskiwania i aktualizowania informacji dotyczących występowania zarówno zwykłych wód podziemnych, jak i wód podziemnych uznanych za kopalinę w rozumieniu przepisów Prawa geologicznego i górniczego, na zamówienie Ministra Środowiska realizowane są opracowania poświęcone problematyce tych wód, które finansowane są ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wiedza opublikowana w tych opracowaniach stanowi źródło ogólnodostępnej informacji dla organów administracji rządowej i samorządowej, ludzi nauki oraz prywatnych przedsiębiorców na temat potencjalnej możliwości wykorzystania zasobów wód podziemnych, w tym także wód termalnych. Na uwagę zasługuje „Atlas Zasobów Geotermalnych na Niżu Polskim” wykonany przez liczny zespół polskich specjalistów pod redakcją prof. dr hab. inż. Wojciecha Góreckiego z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Publikacja ta, szczegółowo omawiająca warunki występowania wód termalnych w utworach formacji paleozoicznej i mezozoicznej na obszarze Niżu Polski została bezpłatnie przekazana organom administracji samorządowej i rządowej, uczelniom, instytutom oraz przedsiębiorstwom geologicznym. W planach Ministra Środowiska przewidziane są dalsze zamówienia opracowań związanych z tematyką występowania wód termalnych w pozostałych częściach kraju.

Minister Środowiska jest odpowiedzialny za racjonalną gospodarkę złożami kopalin, w tym złożami wód termalnych, co ma na celu ochronę naturalnych zasobów środowiska i racjonalne wykorzystanie dostępnych złóż kopalin. W związku z postępem

nauk geologicznych kolejne regiony poza Niżem Polski będą przedmiotem weryfikacji pod względem perspektywiczności dla inwestycji geotermalnych.

Informacje uzyskane w wyniku realizacji ww. opracowań umożliwią Ministrowi Środowiska prowadzenie racjonalnej gospodarki złożami wód termalnych i określenie perspektywicznych możliwości wykorzystania zasobów wód termalnych występujących w określonej jednostce geologicznej na danym obszarze. Jednakże dopiero wykonanie prac poszukiwawczo-rozpoznawczych przez przedsiębiorców na podstawie koncesji udzielonej przez Ministra Środowiska pozwala dokładnie oszacować i udokumentować zasoby wód termalnych rozpoznawanego złoża oraz uzyskać informacje dotyczące opłacalności prowadzenia działalności wydobywczej i produkcji energii z wód termalnych.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
dr Henryk Jacek Jezierski

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Sytuacja lecznictwa sanatoryjnego nie jest najlepsza. Nakłady na lecznictwo uzdrowiskowe w ciągu ostatnich lat bardzo spadły, co zachwiało kondycją finansową sanatoriów. Wiele przedsiębiorstw uzdrowiskowych popadło w długi, ich sytuacja jest naprawdę trudna.

Kwestia prywatyzacji uzdrowisk od lat pozostaje nierozwiązana. Poprzedni rząd w dniu 31 stycznia 2007 r. ogłosił aktualizację koncepcji prywatyzacji spółek uzdrowiskowych, w której widnieje zapis, iż prywatyzacja spółek uzdrowiskowych „może nastąpić nie wcześniej niż w 2008 r.” Dokument ten zawiera listę uzdrowisk wyłączonych z prywatyzacji oraz uzdrowisk przeznaczonych do częściowej prywatyzacji z zachowaniem pakietu kontrolnego przez Skarb Państwa. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że postrzeganie prywatyzacji jako panaceum na wszystkie bolączki uzdrowisk jest daleko posuniętą naiwnością.

Zwracam się do pana z następującymi pytaniami.

Czy są przygotowane nowe plany funkcjonowania uzdrowisk w Polsce, ich aktywizacji społeczno-gospodarczej oraz rozwoju tak zwanej turystyki uzdrowiskowej?

Czy ministerstwo zamierza realizować założenia zawarte w aktualizacji koncepcji prywatyzacji spółek uzdrowiskowych z dnia 31 stycznia 2007 r., czy też ma odrębną koncepcję prywatyzacji spółek uzdrowiskowych?

Czy ministerstwo ma przygotowaną nową listę uzdrowisk wyłączonych z prywatyzacji?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka w dniu 06.03.2008 r. (BPS/DSK-043-245/08) w sprawie koncepcji prywatyzacji uzdrowiskowych spółek Skarbu Państwa uprzejmie informuję, co następuje:

W Ministerstwie Skarbu Państwa podjęta została analiza koncepcji prywatyzacji spółek uzdrowiskowych, w aspekcie rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 20 lipca 2007 r. w sprawie wykazu zakładów lecznictwa uzdrowiskowego prowadzonych w formie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, które nie będą podlegać prywatyzacji (Dz. U. 146, poz. 1026), wydanego stosownie do art. 64 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz.U. z 2005r. Nr 167, poz. 1399).

Wobec nieutworzenia, zakładanego pierwotnie, funduszu celowego, którego środki miały być wykorzystywane na dokapitalizowanie spółek uzdrowiskowych wyłączonych z procesu prywatyzacji, niezbędne jest zweryfikowanie listy tych spółek. Wyłączenie z procesu prywatyzacji czternastu spółek uzdrowiskowych, przy braku dostatecznego

wsparcia finansowego tych spółek nie pozwoli na ich właściwe funkcjonowanie i konkurowanie z uzdrowskowymi podmiotami gospodarczymi już funkcjonującymi na określonym poziomie lub uzyskującymi ten poziom w procesie prywatyzacji.

Dlatego też, biorąc pod uwagę posiadaną przez Ministerstwo Zdrowia wiedzę w zakresie profili leczniczych i ich znaczenie dla właściwej realizacji polityki zdrowotnej Państwa, wystąpiłem do Ministra Zdrowia o sugestie i uwagi odnośnie potrzeby zachowania poszczególnych spółek uzdrowskowych, o których mowa w załączniku do ww. rozporządzenia, jako wyłączonych z procesu prywatyzacji.

Ponadto, co należy podkreślić, konieczność dogłębnej analizy zasadności wyłączenia z prywatyzacji wszystkich wymienionych w ww. rozporządzeniu spółek dodatkowo determinuje niepewna sytuacja w sposobie kontraktowania lecznictwa uzdrowskowego przez Narodowy Fundusz Zdrowia w przyszłości, w tym brak pewności, czy te świadczenia medyczne znajdują się w „koszyku świadczeń gwarantowanych”.

Stwierdzić należy, że aktualna sytuacja ekonomiczno-finansowa spółek uzdrowskowych jest zróżnicowana. W lepszej sytuacji znajdują się spółki największe, posiadające bazę hotelowo-sanatoryjną na wysokim poziomie oraz spółki, które oprócz działalności leczniczej prowadzą działalność związaną z rozlewaniem wód leczniczych i mineralnych.

Spółki uzdrowskowe świadczą usługi dla zróżnicowanej grupy klientów bezpośrednich takich jak: Narodowy Fundusz Zdrowia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie oraz kuracjusze indywidualni (pełnopłatni). Kontrakty zawierane z Narodowym Funduszem Zdrowia są głównym źródłem przychodów spółek uzdrowskowych, a dla niektórych spółek kontrakty te są niemal wyłącznym źródłem przychodów. Niski poziom cen oferowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia za usługi uzdrowskowe powoduje, że działalność podstawowa spółek uzdrowskowych często jest nierentowna i nie pokrywa kosztów ich bieżącej działalności. Stąd też, pomimo dodatnich wyników finansowych netto większości spółek, na skutek niskiej rentowności działalności podstawowej oraz sezonowości przychodów, podmioty te często odczuwają niedobór środków finansowych na odtworzenie majątku i realizację planów rozwojowych.

Pomimo wykonania już wielu prac modernizacyjnych, zakres zadań inwestycyjnych dotyczących infrastruktury, w celu sprostania m.in. wymogom unijnych przepisów w zakresie sanitarnym, przeciwpożarowym, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełnego dostosowania obiektów dla potrzeb osób niepełnosprawnych nadal pozostaje ogromny. Spółki wskazują na potrzebę natychmiastowej modernizacji obiektów uzdrowskowych, przy czym wartość planowanych zadań inwestycyjnych, mających na celu doprowadzenie obiektów do standardów europejskich oraz rozszerzenie oferty usług, zdecydowanie wykracza poza zdolności spółek do samofinansowania działalności rozwojowej.

Niski standard ich bazy sanatoryjno-hotelowej nie pozwoli, w dłuższej perspektywie czasowej, na skuteczne konkurowanie spółek uzdrowskowych Skarbu Państwa z podmiotami oferującymi usługi spełniające standardy zachodnioeuropejskie.

Brak wystarczających środków finansowych na inwestycje zmniejszy szansę skutecznego konkurowania i pogłębi proces eliminacji uzdrowskowych spółek Skarbu Państwa z rynku europejskiego, a konsekwencji doprowadzi do ich marginalizacji ekonomicznej. Nie można w tym miejscu pominąć faktu, iż spółki uzdrowskowe działają na obszarach pozbawionych przemysłu, których mieszkańcy zatrudnieni są głównie w branży uzdrowskowo-turystycznej. Spowolnienie rozwoju spółek uzdrowskowych, jednocześnie radykalnie zmniejszy ruch turystyczny, skazując obszary działalności uzdrowsk na marginalizację ekonomiczną, pogłębi bezrobocie oraz spowoduje regres funkcjonujących na ich terenie podmiotów gospodarczych. Bez przeznaczenia odpowiednich nakładów na inwestycje w zakresie sprzętu medycznego oraz modernizację, nie będzie możliwe w przyszłości skuteczne funkcjonowanie spółek na jednolitym rynku usług lecznictwa uzdrowskowego, a szerzej usług medycznych w warunkach zaostrzającej się konkurencji.

W mojej ocenie, w celu zapewnienia wszystkim uzdrowskowym spółkom Skarbu Państwa dalszego rozwoju powinien zostać podjęty proces ich prywatyzacji, który

umożliwi pozyskanie inwestora zdolnego zainwestować w nowoczesną bazę leczniczą i hotelową, co zapewni tym spółkom zachowanie konkurencyjności na rynku krajowym i zagranicznym oraz przyczyni się do rozwoju infrastruktury w gminach uzdrowiskowych.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Tomasza Misiaka

skierowane do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jana Rączki

Szanowny Panie Prezesie!

Zwrócił się do mnie pan mgr inż. Jan Tyliś, przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w ramach PHU „Tyl-Oil” Jan Tyliś. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zwany dalej NFOŚiGW, umową z dnia 5 grudnia 2006 r. przyznał panu Janowi Tyliśowi dotację na inwestycję „Eliminacja odpadów foliowych i plastikowych ze środowiska poprzez zakup instalacji do ich utylizacji”. Inwestycja ta stanowi nowatorskie w Polsce i Europie rozwiązanie w przerobie odpadów tego rodzaju. Realizowana była w dwóch etapach: pierwszy etap to budowa krakera, drugi to budowa wieży. Stąd wysokość dotacji wynosi odpowiednio: 887 tysięcy zł i 1 milion 63 tysiące zł.

Jak twierdzi pan Jan Tyliś, inwestycja przez cały czas była nadzorowana, monitorowana, a po jej zakończeniu w pełni rozliczona przez pracowników NFOŚiGW. Mimo to NFOŚiGW nie wypłacił należnej dotacji. W sprawie tej opieram się na informacjach podanych przez zainteresowanego w piśmie z dnia 13 lutego 2008 r. skierowanym do pana prezesa z prośbą o zapoznanie się ze sprawą o uruchomienie płatności.

W maju 2007 r. komisja, sprawdzając wykonanie inwestycji, uznała ją za poprawną, jednak wskazała na uchybienia formalne w wykonywaniu umowy. Ich źródłem nie było jednak niedochowanie postanowień umownych przez pana Jana Tyliśa, a dokonana przez przedstawicieli NFOŚiGW interpretacja treści tej umowy. Z uwagi na niezamieszczenie przez pana Jana Tyliśa w „Monitorze Polskim” informacji o organizowaniu przetargu, NFOŚiGW postanowił, powołując się na uchybienie formalne, nie przyznać dotacji na sfinansowanie pierwszego etapu inwestycji. Należałoby wyjaśnić, że pan Tyliś deklarował zaangażowanie w przedsięwzięcie wkładu środków własnych na kwotę 3 miliony 500 tysięcy zł. Dotacja przekraczała zatem 55% inwestycji i organizując przetarg na wykonanie niezbędnych instalacji, pan Tyliś miał obowiązek zamieścić stosowne ogłoszenie w „Monitorze Polskim”. Ze względu jednak na konieczność modernizacji na etapie inwestycji faktyczny udział zaangażowania własnego został podniesiony do kwoty przewyższającej 5 milionów zł, czyli dotacja stanowiła tylko 39% inwestycji, a w takim przypadku ogłoszenie w „Monitorze Polskim” nie było już wymagane. Pan Tyliś podkreśla, że konieczność zmiany treści umowy miała charakter obiektywny z uwagi na konieczność zaangażowania wyspecyfikowanej instalacji, w odniesieniu do której nie można było na etapie zgłaszania wniosku o dofinansowanie precyzyjnie określić ceny. Stąd szacunkowa wartość podana we wniosku musiała ulec modyfikacji, co wpłynęło na proporcję zaangażowania środków własnych i dotacji. W tej sprawie pan Tyliś zwrócił się do NFOŚiGW na piśmie z propozycją renegotjacji umowy, jednakże NFOŚiGW nie odpowiedział na to pismo i swoją decyzję o odmowie dofinansowania pierwszej części inwestycji oparł na danych zawartych we wniosku i umowie o dotację.

Należałoby przyjąć tezę, że niewykonanie obowiązku zamieszczenia w „Monitorze Polskim” informacji o zorganizowaniu przetargu nie stanowiłoby braku formalnego tylko wtedy, gdyby niewykonanie tego obowiązku nie wpływało na wybór oferenta, na przykład z uwagi na specyfikę zamawianej usługi, inaczej mówiąc, gdyby i tak negocjowano z tym samym kręgiem oferentów, a ponadto kryterium ceny nie stanowiłoby jedyne kryterium wyboru oferenta. Analizując informacje uzyskane od pana Jana Tyliśa, można przyjąć, że taka teza da się obronić w tej sprawie, ponieważ nieumieszczenie informacji o przetargu nie miało wpływu na krąg oferentów. Trudno więc zgodzić się z decyzją NFOŚiGW uznającą to uchybienie za istotne naruszenie formalne skutkujące utratą prawa do dotacji w tym zakresie. Tym bardziej że przetarg został przeprowadzony i jest należycie udokumentowany.

Należy podkreślić, że w dniach 22–23 października 2007 r. miała miejsce kolejna kontrola, która ustaliła prawidłowe wykonanie i rozliczenie inwestycji zgodnie z harmonogramem co do ceny wykonania drugiego etapu inwestycji.

cji. Faktycznym efektem tej kontroli było jednak istotne zaostrzenie warunków uruchomienia środków. Podjęcie kontroli i zaostrzenie zabezpieczenia wykonania umowy po stronie przedsiębiorcy nastąpiło po wysłaniu przez niego pisma, w którym domagał się wypłaty należnej mu dotacji. W piśmie napisał między innymi, że wskutek niewypłacenia dotacji musi spłacać zaciągnięty pod tę inwestycję kredyt, co znacznie komplikuje jego działalność. NFOŚiGW zinterpretował to tak, że jego stabilność finansowa jest zagrożona i zobowiązał go do dostarczenia dodatkowych środków zabezpieczających w postaci dokonania awalu obcej firmy na raz już podpisanym wekslu, uzależniając od wykonania tych czynności wypłatę dotacji. Pan Jan Tyliśz podkreśla jednak, że żądanie zabezpieczenia odnosi się do obowiązku zrealizowanego, to znaczy inwestycja została już wykonana i rozliczona przez NFOŚiGW. Nasuwa się więc zasadnicze pytanie o to, jaki cel ma żądanie przez NFOŚiGW dodatkowego zabezpieczenia ze strony osoby trzeciej?

Sprawa ta zainteresowała mnie z uwagi na istnienie ewentualnych i krępujących działalność gospodarczą barier administracyjnych i trudności, z jakimi spotykają się w praktyce przedsiębiorcy. Przedstawiony przez pana Jana Tyliśza opis sytuacji niepokoi mnie także z tego powodu, że mimo stałego kontaktu pomiędzy NFOŚiGW a przedsiębiorcą, przedsiębiorca nie otrzymał dofinansowania, co może oznaczać, że przedsiębiorcy nie uzyskują ze strony NFOŚiGW należytego wsparcia i pomocy niezbędnej do tego, aby mogli dobrze absorbować środki finansowe przeznaczone na inwestycje i rozwój ochrony środowiska.

Dlatego zwracam się do Pana Prezesa o zaznajomienie mnie z powodami nieprzekazania przyrzeczonej w umowie z dnia 5 grudnia 2006 r. dotacji oraz poinformowanie o sposobie załatwienia sprawy pana Jana Tyliśza.

*Z poważaniem
Tomasz Misiak*

Odpowiedź

Warszawa, 09.04.2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo nr BPS/DSK-043-251/08 z dnia 13.03.2008 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Tomasza Misiaka podczas szóstego posiedzenia Senatu RP w dniu 2008 roku, dotyczącego pana mgr inż. Jana Tyliśza prezesa „Tyl-Oil” Sp. z o.o. i jego wystąpienia do Pana senatora oraz nawiązując do pisma p. Jana Tyliśza z dnia 13.02.08 r., pragnę wyjaśnić i przedstawić stanowisko Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w tej sprawie.

W dniu **05.12.2006 r.** została zawarta Umowa o dofinansowanie projektu Nr WKP_1/2.4.4/4/2006/4/84/u p.n. **„Eliminacja odpadów foliowych i plastikowych ze środowiska poprzez zakup instalacji do ich utylizacji”** w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (SPO-WKP), Działanie 2.4, pomiędzy NFOŚiGW a p. Janem Tyliśzem, PESEL: 43061602273, adres zamieszkania 62-530 Kazimierz Biskupi, ul. Biurowiec 3, prowadzącym samodzielną działalność gospodarczą jako firma pod nazwą: TYL-OIL Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (obecnie „Tyl-Oil” Sp. z o.o.), siedzibą: 62-530 Kazimierz Biskupi, ul. Biurowiec 3. Celem dofinansowywanego przedsięwzięcia była utylizacja i przerobienie na

pełnowartościowe produkty odpadów foliowych powstających w wyniku produkcji regranulatu i aglomeratu w wysokości 7200 Mg rocznie. Zakres rzeczowy przedsięwzięcia, zgodnie z Harmonogramem Rzeczowo-Finansowym obejmował zakup jednego modułu instalacji przetwarzania odpadów tworzyw sztucznych (polietylen, polipropylen) na mieszaninę węglowodorów w procesie krakingu katalitycznego poliolefin oraz dwóch wież destylacyjnych do produkcji destylatów węglowodorowych. Docelowo instalacja składać miała się z dwóch modułów każdy o wydajności 3600 Mg/r.

Instalacja została odebrana zgodnie z protokołem przekazania przez Firmę Technologie Ekologiczne z Bełchatowa w dniu 27.02.2007 r. oraz protokołem przekazania przez przedsiębiorstwo Inwestycyjno Remontowe „RemWil” Sp. z o.o. z Włocławka w dniu 28.02.2007 r. Wniosek o płatność końcową Beneficjent złożył 23.03.2007 r. W piśmie Beneficjent wskazuje na poniesiony koszt w wysokości ponad 5.000.000,00 zł, jednak wniosek o płatność złożony w NFOŚiGW wyraźnie określa poniesione nakłady i jest to koszt kwalifikowany w wysokości 3.504.140,00 zł przy czym podczas pierwszej weryfikacji wniosku stwierdzono, że jest to rzeczywisty koszt (na podstawie weryfikacji przedstawionych dokumentów finansowych) wynikający z zakresu rzeczowego przedsięwzięcia ujętego w umowie o dofinansowanie. Dlatego też stwierdzenia Beneficjenta, iż wskazany przez niego koszt 5.000.000,00 zł nie obciąża Narodowego Funduszu (NF) do żadnych działań w związku z tym, że jest to koszt nieobjęty projektem ramach Umowy o dofinansowanie nawet w części niekwalifikowanej. Dodatkowo Beneficjent potwierdził koszt projektu w wysokości 3.504.140,00 zł, podpisując „Protokół z kontroli” z dnia 16.05.2007 r. oraz „Protokół z kontroli” z dnia 23.10.2007 r. jednocześnie potwierdzając pomniejszone, z uwagi na niezastosowanie Ustawy, wydatki kwalifikowane w wysokości 1.911.140,00 zł.

Długi termin rozliczania Beneficjenta oraz podjęte dalsze działania przez NFOŚiGW wynikają bezpośrednio z zaniedbań Beneficjenta i niestosowania się do przepisów prawa polskiego i wspólnotowego.

1. Zasady kwalifikowalności wydatków w ramach przedsięwzięcia dofinansowywanego ze środków wspólnotowych.

W trakcie oceny wniosku o płatność stwierdzono uchybienie polegające na przedstawieniu przez Beneficjenta faktur zapłaconych po dniu złożenia wniosku o płatność, w związku z czym Narodowy Fundusz poprosił Beneficjenta o wyjaśnienia a następnie dla dobra Beneficjenta (tj. możliwości kwalifikacji kosztów), pismem z dnia 09.05.2007 r., zwrócił się do Ministerstwa Środowiska o zajęcie stanowiska w powyższej kwestii. Pismem z dnia 01.06.2007 r. Ministerstwo Środowiska uznało wyjaśnienia Beneficjenta, że wstrzymanie uregulowania części zobowiązań wobec wykonawcy było spowodowane chęcią usunięcia wykrytych w czasie rozruchu usterek, co pozwoliło na uznanie kosztów z ww. faktur za koszt kwalifikowany.

2. Prawo Zamówień Publicznych.

W terminie 15–16.05.2007 r. przeprowadzona została kontrola w związku ze złożeniem przez Beneficjenta wniosku o płatność końcową. W Sprawozdaniu z dnia 21.05.2007 r. z wyjazdu służbowego Departament Kontroli Funduszy Strukturalnych stwierdził uchybienie, odnośnie prawidłowości prowadzenia procedury wyboru przyjętego sposobu wyboru wykonawcy objętego projektem. Z dokumentacji przedstawionej przez Beneficjenta podczas kontroli na miejscu wynikało, iż dwóch wykonawców zadania wybrano w wyniku ocen ofert, w dwóch postępowaniach, bez zastosowania przepisów ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Pierwszego z wykonawców wybrano w dniu 25.04.2006 r. W złożonym w dniu 1 marca 2006 r. wniosku o dofinansowanie ze środków publicznych zadeklarowany udział środków publicznych wynosił 65% (po przeprowadzeniu postępowania i zawarciu umowy udział środków publicznych wynosił 55,65%). Umowa sprzedaży na „Wytwarzanie, montaż i sprzedaż instalacji do przerobów odpadów foliowych na destylaty węglowodorowe” (na kwotę 1 593 000,00 zł), została zawarta w dniu 05.05.2006 r., tj. przed wejściem w życie nowelizacji ustawy Prawo Zamówień Publicznych (PZP), co spowodowało wątpliwość odnośnie prawidłowości przeprowadzenia ww. procedury. Narodowy Fundusz stwierdził, iż Beneficjent na czas wyłaniania wykonawcy zobowiązany był do stosowania ustawy PZP oraz że wyłonienie wykonawcy ww. inwestycji wykonano niezgodnie z ustawą. Takie same stano-

wisko zajął Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych w piśmie z dnia 02.08.2007 r. Według opinii Wiceprezesa UZP: „nie zastosowanie przepisów PZP w postępowaniu w przedmiocie *Wytworzenia, montażu i instalacji do przerobu odpadów foliowych na destylaty węglowodorowe* stanowiło rażące naruszenie przepisów PZP, które miało wpływ na wynik postępowania”.

Narodowy Fundusz, celem podjęcia dalszych kroków w stosunku do Beneficjenta, zwrócił się do Ministerstwa Środowiska o zajęcie stanowiska w sprawie oraz z zapytaniem czy w tej sytuacji możliwym jest rozliczenie przynajmniej części projektu. W odpowiedzi na ww. pismo, Ministerstwo Środowiska w oparciu o opinię Wiceprezesa Urzędu Zamówień Publicznych p. Andrzeja Panasiuka, uznało część kosztów inwestycji w ramach Umowy o dofinansowanie **za niekwalifikowane**, pozwalając jednocześnie na rozliczenie części projektu na kwotę wydatków kwalifikowanych równą 1.911.140,00 zł (kwota dotacji – 1.063.500,00 zł), w której nie stwierdzono niezgodności z ustawą PZP. Z uwagi na powyższe, stanowisko Beneficjenta w tej sprawie jest **całkowicie bezzasadne**.

3. Zgodność z Umową o dofinansowanie – efekt rzeczowy i ekologiczny oraz pięcioletnia trwałość projektu.

W dniu 20.08.2007r., Beneficjent złożył nowy wniosek o płatność końcową, po raz kolejny potwierdzając zmniejszony koszt kwalifikowany. Jednocześnie Beneficjent poinformował Narodowy Fundusz o możliwości utraty płynności finansowej firmy i konieczności zwolnienia pracowników. Informacja ta spowodowała potrzebę dodatkowej analizy finansowej Beneficjenta i samego projektu pod kątem uzyskania zakładanych w Umowie efektów oraz możliwości utrzymania pięcioletniej trwałości projektu, do której to, w ramach Umowy o dofinansowanie jak również na podstawie Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999, jest zobowiązany Beneficjent.

Umowa o dofinansowanie określa **warunki i cele projektu**, jakie Beneficjent musi spełnić i osiągnąć, aby dofinansowanie mogło być wypłacone. Narodowy Fundusz jako Instytucja Wdrażająca oraz jednostka dysponująca środkami publicznymi jest w szczególności zobligowany do weryfikacji oraz monitorowania właściwego ich wydatkowania. Rzeczona Umowa tak jak każda niesie ze sobą możliwość zmiany jej warunków a nawet rozwiązania, jeżeli któraś ze stron nie dotrzyma jej postanowień. Celem dofinansowania inwestycji w ramach Umowy o dofinansowanie nie jest przekazanie środków, ale osiągnięcie konkretnego celu ekologicznego poprzez wcześniejsze uzyskanie efektu rzeczowego, a następnie utrzymanie ich pięcioletniej trwałości. Narodowy Fundusz jako dysponent środków pomocowych jest również zobligowany do windykacji wypłaconych środków, w sytuacji między innymi nieosiągnięcia zakładanych efektów lub znaczącej modyfikacji projektu, a następnie ich zwrotu do UE. W sytuacji niemożliwości odzyskania ich od Beneficjenta obciążą to bezpośrednio finanse publiczne. W związku z powyższym Beneficjent został poproszony o dodatkowe wyjaśnienia i przedstawienie aktualnych dokumentów finansowych firmy tj. między innymi Sprawozdania rachunku zysku i strat, jak również informacji dotyczących zadłużenia firmy oraz możliwości zbytu produktu. Analiza możliwości zbytu jest o tyle istotna w ogólnej analizie projektu, iż w sytuacji załamania się koniunktury rynkowej na produkty KTS-F-u (czyli produktu z dofinansowywanej instalacji) w odniesieniu do innych analogicznych przedsięwzięć, wskazała rezygnację innych podmiotów z tego typu działalności bowiem stało się to nieopłacalne.

W oparciu o powyższe, w dniach 22-23.10.2007 r. przeprowadzono dodatkową kontrolę doraźną na miejscu u Beneficjenta. Jak twierdzi Beneficjent w piśmie: „*Przystano drugą kontrolę w dniach 22-23.10.2007 r., która ponownie ustaliła prawidłowe wykonanie i rozliczenie inwestycji zgodnie z harmonogramem. Jednak faktyczny efekt tej kontroli to istotne zaostrenie warunków uruchomienia środków*” – Jak wyjaśniono wyżej dodatkowa kontrola spowodowana była niepokojącymi NF informacjami przedstawionymi przez samego Beneficjenta, dodatkowo kontrola ta pozwoliła na zapoznanie się ze stanem realizacji projektu, jak również dostarczyła wiele informacji na temat

niezgodności z warunkami zawartymi w Umowie o dofinansowanie, o których Beneficjent nie poinformował NF, a które miały bezpośredni, negatywny wpływ na jej realizację. Beneficjent nie poinformował Narodowego Funduszu między innymi, że w trakcie trwania rozliczania projektu instalacja nie spełniała wymogów Umowy o dofinansowanie tj. nie posiadała wszystkich niezbędnych pozwoleń do prawidłowej eksploatacji. Podczas kontroli z oględzin instalacji do termokatalitycznego przetwarzania odpadów tworzyw sztucznych wynikało, że instalacja nie była eksploatowana przez osiem miesięcy od daty przekazania do eksploatacji a ostateczną decyzję na użytkowanie Beneficjent uzyskał w dniu 10.08.2007 r., tj. trzy miesiące po terminie ustalonym w aneksie nr 2/104 do umowy z NFOŚiGW. W związku z czym Beneficjent **nie stworzył możliwości osiągnięcia efektu ekologicznego w terminie określonym w Umowie o dofinansowanie projektu.**

W umowie zawartej z NFOŚiGW zapisano osiągnięcie efektu ekologicznego w postaci unieszkodliwienia w wykonanej instalacji 7.200 Mg/r odpadów z tworzyw sztucznych, w tym w pierwszym roku eksploatacji unieszkodliwienia 4.000 Mg odpadów. Zgodnie ze stanem stwierdzonym w trakcie kontroli, w pierwszym roku pracy instalacji tj. do 28.02.2008 r. nie było możliwe osiągnięcie zakładanego efektu ekologicznego. Brak regularnej eksploatacji Beneficjent tłumaczył potrzebą wyjaśnienia sytuacji prawnej instalacji dotyczącej wymaganych pozwoleń między innymi pozwoleń akcyzowych lub na prowadzenie składu celnego. Jednak do dnia dzisiejszego nie przedstawił powyższych pozwoleń ani wyjaśnień w tej sprawie a jedynie poinformował pisemnie o przekazaniu instalacji do eksploatacji z dniem 30.10.2007 r. Beneficjent nie przedłożył również żadnych dokumentów potwierdzających faktyczną eksploatację instalacji, o które został poproszony na spotkaniu Narodowego Funduszu. Jak wyjaśniono powyżej, nie uprawnione jest stwierdzenie Beneficjenta, ponieważ kontrola nie wykazała prawidłowego wykonania, a tym bardziej rozliczenia inwestycji.

4. Zabezpieczenie zwrotu wierzytelności Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wynikające z Umowy o dofinansowanie.

W związku z powyższymi informacjami, **a w szczególności informacji o braku eksploatacji inwestycji** a tym samym brakiem możliwości osiągnięcia w zakładanym terminie efektu ekologicznego, Narodowy Fundusz przychylił się prośbie Beneficjenta, podjął decyzję o niewypowiadaniu Umowy, ale o możliwości wprowadzeniu w niej zmian. Warunkiem wprowadzenia zmian w Umowie było jednak przedstawienie przez Beneficjenta zaakceptowanego przez NFOŚiGW dodatkowego zabezpieczenia zwrotu środków wynikających z umowy o dofinansowanie w terminie do 29.02.2008 r. Aneks został podpisany warunkowo to znaczy, iż zmiany nim wprowadzane będą miały skutek prawny dopiero w sytuacji ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia. Po jednostronnym podpisaniu Aneksu (przez NFOŚiGW) został on wysłany do Beneficjenta. Beneficjent podpisał i odesłał Aneks w terminie, jednak nie ustanowił dodatkowego zabezpieczenia, do jakiego się zobligował. Jednocześnie pozostałe warunki wypłaty, wynikające wprost z umowy o dofinansowanie nie ulegały zmianie, tj. między innymi ostateczne uzupełnienie wniosku o płatność. Narodowy Fundusz nigdzie nie wskazał daty końca lutego jako daty wypłaty dofinansowania. Podkreślić należy jednocześnie, że Beneficjent nigdy nie został poinformowany o „zakwalifikowaniu wniosku do wypłaty”.

Należy wspomnieć również, iż dodatkowe zabezpieczenie, do jakiego zobowiązał się Beneficjent to bezwarunkowa gwarancja bankowa lub poręczenie podmiotu gospodarczego niezależnego od beneficjenta wraz z oświadczeniem beneficjenta oraz podmiotu będącego poręczycielem o poddaniu się rygorowi egzekucji ze zobowiązań wynikających z Umowy o dofinansowanie projektu w myśl art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., sporządzonego w formie aktu notarialnego. Zabezpieczenie w formie poręczenia miało być poręczeniem podmiotu gospodarczego niezależnego od Beneficjenta, złożonym na dodatkowym wekslu, a nie już uprzednio złożonym w NF, ten bowiem w świetle przekształceń firmy Beneficjenta powinien być dodatkowo zweryfikowany, a w deklaracji wekslowej powinny znajdować się aktualne dane podmiotu. Poręczenie podmiotu zewnętrznego wynikało z analizy sytuacji finansowej i zadłużeń Beneficjenta wraz z możliwością uzyskania odpowiedniego zabezpieczenia środków publicznych. Podkreślić

należy jednocześnie, że żądanie zabezpieczenia nie odnosiło się, jak twierdzi Beneficjent, do obowiązku zrealizowanego. Instalacja została, co prawda wybudowana, ale nie była użytkowana, czyli nie wypełniła głównego założenia Umowy tj. efektu ekologicznego. W związku z czym, wymóg ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia nie jest „bezzasadny”. Na etapie oceny finansowej podmiotu przed podpisaniem umowy o dofinansowanie w świetle istniejących uwarunkowań gospodarczych, ustanowione zabezpieczenie było wystarczającym jednak wraz ze wzrostem ryzyka polegającym na nieosiągnięciu zakładanego efektu ekologicznego oraz pięcioletniej trwałości projektu, niezbędnym okazało się dodatkowe zabezpieczenie. Obowiązek ustanawiania dodatkowego zabezpieczenia jest praktykowany od początku wdrażania Działania 2.4. w ramach programu SPO-WKP. Wielokrotnie na etapie Podpisywania umowy, gdy ryzyko projektu określone było jako wyższe, od części Beneficjentów Działania 2.4, poza obligatoryjnym wekslem „in blanco” wraz z deklaracją wekslową wymagane było ustanowienie dodatkowych zabezpieczeń. Spełnienie tego obowiązku umożliwiałoby uzyskanie przez projekt pozytywnej oceny finansowej, a to z kolei umożliwiało zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia.

W związku z powyższym stwierdzić należy, iż informacje zawarte w piśmie p. Jana Tyliśa są niepełne i wybiórcze oraz przedstawione w sposób nierzetelny, a poczucie „pokrzywdzenia” całkowicie bezzasadne. Narodowy Fundusz wielokrotnie pomagał i pomaga Beneficjentom, w tym również p. Janowi Tyliśowi, wspierając ich we właściwej absorpcji środków pomocowych jednak jako Instytucja Finansowa gospodarująca środkami publicznymi, zobligowany jest – co czyni – dokładać najwyższej staranności przy ich wydatkowaniu, mając w szczególności na względzie wymogi prawa wspólnotowego oraz krajowe przepisy dotyczące finansów publicznych.

PREZES ZARZĄDU
Jan Rączka

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi sygnałami płynącymi z instytucji zajmujących się pomocą osobom uprawnionym do alimentów uprzejmie proszę o zapoznanie się z propozycją zmiany w ustawie wnioskowanej przez kierownictwo Działu Świadczeń Rodzinnych Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku i odniesienie się do tej propozycji.

Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – DzU nr 192 poz. 1378 z 2007 r. – zastępuje od 1 października 2008 r. ustawę o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych i o zaliczce alimentacyjnej. W konsekwencji nowa ustawa w art. 122 wskazuje, że „do załatwienia indywidualnych spraw z zakresu świadczeń z funduszu alimentacyjnego rada gminy nie może upoważnić ośrodka pomocy społecznej”.

Obecnie w wielu gminach postępowania w zakresie zaliczki alimentacyjnej prowadzą działy świadczeń rodzinnych w ośrodkach pomocy społecznej, łącznie z postępowaniami dotyczącymi świadczeń rodzinnych, na podstawie upoważnienia prezydenta, burmistrza lub wójta. Wiadomo, że zadania dotyczące świadczeń rodzinnych i pomocy osobom uprawnionym do alimentów przenikają się wzajemnie – oba świadczenia są przyznawane na podstawie sytuacji dochodowej strony i tożsamej dokumentacji. Tak więc, gdy ewentualnie nastąpi rozdzielenie tych zadań, strony będą zobligowane dwukrotnie dostarczać te same dokumenty.

Przyjęte formy organizacyjne, zdaniem wielu, zdały egzamin i z perspektywy większości jednostek samorządowych niecelowe jest przenoszenie części lub całości zadań związanych z ustawą o pomocy osobom uprawnionym do alimentów i ustawą o świadczeniach rodzinnych w struktury miast.

Należy także stwierdzić, że wszystkie działania oparte na wspomnianych ustawach są związane z szeroko pojętą pomocą społeczną kierowaną do mieszkańców gmin, a wybór, w jakich strukturach gminy będzie ona realizowana, powinien być w gestii samorządów.

Uprzejmie proszę o odniesienie się do przedstawionych propozycji zmian w ustawie.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 31.03.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 13 marca 2008 roku, znak: BPS/DSK-043-228/08 dotyczące oświadczenia senatora Antoniego Motyczki w sprawie przywrócenia możliwości udzielenia przez organ wykonawczy gminy upoważnienia do prowadzenia przez kierownika ośrodka pomocy społecznej postępowania w sprawach świadczeń z funduszu alimentacyjnego, uprzejmie informuję:

W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej zakończyły się prace nad nowelizacją ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Celem nowelizacji jest dokonanie koniecznych zmian o charakterze merytorycznym i redakcyjnym. Dotyczy to dopre-

cyzowania niektórych przepisów oraz usunięcia oczywistych błędów, które znajdują się w uchwalonej ustawie.

Zgodnie z opinią Rady Legislacyjnej, która wyraziła negatywne stanowisko co do nowelizacji przepisów w okresie ich vacatio legis, gdyż prowadzi to do obniżenia zaufania do stanowienia prawa, nowelizacja ta ogranicza się do poprawek niezbędnych ze względu na prawidłowe wdrożenie ustawy w życie.

Projekt ustawy został w dniu 18 marca 2008 r. przyjęty przez Radę Ministrów i przekazany do Sejmu RP.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że poselski projekt ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w pierwotnej wersji nie przewidywał realizacji zadania pomocy osobom uprawnionym do alimentów wyłącznie przez urząd gminy. Rozwiązanie takie wprowadzone zostało podczas prac parlamentarnych, w ramach poprawki poselskiej. Jako uzasadnienie tych zmian posłowie podnosili, że ze względu na charakter pomocy, świadczenie z funduszu alimentacyjnego nie jest świadczeniem z obszaru pomocy społecznej. Odmienność tego świadczenia od świadczeń realizowanych przez pomoc społeczną bardzo mocno akcentowali przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej na rzecz Ustawy Fundusz Alimentacyjny. Posłowie i senatorowie podnosili ponadto, opierając się na opiniach pracowników ośrodków pomocy społecznej, że nałożony na ośrodki pomocy społecznej obowiązek realizacji świadczeń rodzinnych, zaliczki alimentacyjnej, a w przyszłości świadczeń z funduszu alimentacyjnego, uniemożliwia prawidłową realizację zadań przypisanych pomocy społecznej, w szczególności pracy z rodzinami, osobami wykluczonymi ze społeczeństwa, bądź tym wykluczeniem zagrożonymi.

W tej sytuacji inicjatywa Ministra Pracy i Polityki Społecznej, mająca na celu zmianę przepisów, które jeszcze nie weszły w życie, aby dopuścić możliwość realizacji zadań wynikających z ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów przez ośrodki pomocy społecznej, nie znajduje uzasadnienia. Tym bardziej, że problem ten był bardzo szeroko rozważany w trakcie prac parlamentarnych i przyjęte rozwiązanie zyskało pełną aprobatę.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów została uchwalona przez Sejm RP w dniu 7 września 2007 r., a wchodzi w życie z dniem 1 października 2008 r. Ponad roczny okres vacatio legis uznano za wystarczający do dokonania odpowiednich zmian organizacyjnych w gminach. Proponowana zmiana, mając na uwadze długość procesu legislacyjnego i ewentualne jej uchwalenie tuż przed wejściem w życie ustawy (wnioski przyjmowane będą już od 1 sierpnia 2008 r.) spowodowałaby chaos i zdezorientowanie obywateli.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W trakcie spotkań z wyborcami, przede wszystkim tymi starszymi, wielokrotnie powraca problem bolesnych skutków działania słynnej ustawy z dnia 17 października 1991 r. Zmieniła ona w radykalny sposób niektóre przepisy ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Nowa ustawa zaczęła obowiązywać 1 stycznia 1991 r. Z miesiąca na miesiąc emerytury wielu górników pomniejszone zostały o około 60%. Na podstawie ustawy z dnia 30 czerwca 1994 r. przepisy poprzedniej ustawy zostały nieco złagodzone, skutkiem czego te „obcięte” działaniem ustawy z 17 października 1991 r. automatycznie wzrosły. Nigdy jednak nie osiągnęły już tak wysokiego poziomu, jaki gwarantowała ustawa z 1 lutego 1983 r. Do dziś emerytury tych ludzi są znacznie niższe od emerytur górników i osób doboru, które z tych samych stanowisk, ale później odchodziły w stan spoczynku. Warto w tym miejscu przypomnieć, że chociaż październikową ustawę emerytalną z 1991 r. Trybunał Konstytucyjny odrzucił, to została ona i tak przyjęta, ponieważ weto Trybunału zostało odrzucone głosami ówczesnego Sejmu.

Dla zobrazowania tego problemu podam przykład. Mieszkający w Rybniku, jeden z moich wyborców, inżynier górnik, pracował dwadzieścia siedem lat w kopalniach węgla kamiennego, by w 1991 r. przejść na emeryturę. Wówczas była ona równa około czterokrotności średniego wynagrodzenia w kraju. Po wspomnianej zmianie ustawy emerytalnej otrzymywał już tylko 38% dotychczasowego uposażenia. Dziś jego emerytura wynosi około 75% średniej płacy, to jest 1 tysiąc 863 zł netto. Jakkolwiek w naszym kraju emerytura tej wysokości nie należy do niskich, to przeliczana według dziś obowiązujących przepisów emerytalnych sięgałaby około 3 tysięcy zł. I to właśnie budzi frustrację i gorycz starszego pokolenia górników. Pracowali tak samo ciężko, nieraz dłużej, a dziś, gdy wielu z nich potrzebne są pieniądze na leczenie straconego pod ziemią zdrowia, często brakuje im pieniędzy, by wykupić lekarstwa w aptece.

Problemy te są mi bardzo dobrze znane, gdyż sam wywodzę się z tego środowiska. Dlatego zwracam się z apelem do ministra finansów, pana Jana Vincenta-Rostowskiego o rozważenie przedmiotowej kwestii i ustosunkowanie się do niej.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do przekazanego pismem Pana Marszałka z dnia 13 marca br. (znak BPS/DSK-043-216/08) oświadczenia Pana Antoniego Motyczki Senatorsa RP, złożonego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., dotyczącego skutków działania ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasa-

dach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej kwestie obejmujące ubezpieczenie społeczne i zaopatrzenie emerytalne należą do działu „zabezpieczenie społeczne”, którym kieruje i za który jest odpowiedzialny Minister Pracy i Polityki Społecznej. Minister kierujący tym działem jest obowiązany do opracowywania polityki Rady Ministrów w stosunku do działu, którym kieruje oraz do przedkładania w tym zakresie inicjatyw i projektów aktów normatywnych, a także udzielania wyjaśnień w sprawach z tego obszaru.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić uwagę na limity uprawnień do emisji CO₂ zapisane w projekcie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień na lata 2008–2012 z dnia 12 lutego 2008 r., zaproponowanego przez Ministerstwo Ochrony Środowiska. Zagadnienie to jest dla mnie interesujące, gdyż w owym projekcie jednemu z zakładów z branży hutniczej, firmie Pol-Am-Pack SA Oddział Huta Szkła „Orzesze”, znajdującemu się w regionie, którego mieszkańców reprezentuję w Senacie RP, limit emisji CO₂ został znacząco obniżony w stosunku do pierwotnego projektu z 20 grudnia 2007 r. Redukcja o 36%, z poziomu 26 262 Mg do 16 775 Mg, jest dla tego zakładu bardzo restrykcyjna i może negatywnie wpłynąć na jego sytuację ekonomiczną. Koszt zakupu brakujących uprawnień może ponadto w znaczący sposób utrudnić restrukturyzację przedsiębiorstwa. Wspomnę, iż zakład zatrudnia obecnie około stu sześćdziesięciu osób, a w związku z planami budowy nowego pieca wannowego zatrudnienie w firmie miało znaleźć kolejne pięćdziesiąt pięć osób.

Z informacji, jakie udało mi się uzyskać od zarządu spółki Pol-Am-Pack, wynika, że wskaźnik emisyjności CO₂ w instalacji wspomnianej firmy jest jednym z najniższych w branży, a jego nominalny wzrost wynika przede wszystkim ze zwiększenia wolumenu produkcji, problemów z zaopatrzeniem w stłuczkę szklaną oraz postępującym zużyciem wanny szklanej. Ponadto przedsiębiorstwo poniosło znaczne nakłady finansowe na uruchomienie instalacji przetwarzania stłuczki zapewniającej podniesienie jej jakości, co skutkuje wyższą jakością produkowanego szkła. Wdrożono także nową technologię produkcji butelek, która skutkuje obniżeniem wskaźników emisyjności.

Intrygujące jest to, że ograniczenie limitów emisji CO₂ w projekcie z dnia 12 lutego 2008 r. w stosunku do pierwotnego projektu z dnia 20 grudnia 2007 r. jest najbardziej restrykcyjne właśnie dla firmy Pol-Am-Pack Oddział Huta Szkła „Orzesze”. Jeszcze ciekawsze jest to, że stosunkowo wysoki przydział emisji CO₂, na poziomie 48 575 Mg, dostała nieistniejąca jeszcze instalacja firmy Colorobbia Polska Spółka z o.o.

W związku z tym zwracam się z apelem o zweryfikowanie limitów emisji CO₂ zapisanych w projekcie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień na lata 2008–2012.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie pana senatora Antoniego Motyczki, ogłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r. dotyczące limitów uprawnień do emisji CO₂ w projekcie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień na lata 2008–2012, uprzejmie informuję co następuje.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień do emisji dwutlenku węgla na lata 2008–2012 dla wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji z dnia 20 grudnia 2007 r. został przedstawiony do konsultacji społecznych 27 grudnia 2007 r.

W projekcie tym przydział uprawnień do emisji dla instalacji należących do sektora szklarskiego do którego została zakwalifikowana instalacja firmy Pol-Am-Pack S.A. oddział Huta Szkła „Orzesze”, został dokonany na podstawie osiąganych przez instalację wskaźników emisyjności oraz planów produkcyjnych na lata 2008–2012. W projekcie tym dla firmy określono liczbę uprawnień w wysokości 26.162.

W wyniku przeprowadzonych konsultacji trwających do 11 stycznia 2008 r., a także uwag nadesłanych z poszczególnych resortów, dokonano zmian w poszczególnych pulach sektorowych. W dniu 12 lutego opublikowano następny projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień do emisji dwutlenku węgla na lata 2008–2012 dla wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji.

Pula dla sektora szklarskiego została zmniejszona z wartości 2.071.920 do 1.900.000 uprawnień, a w związku z tym uległy zmniejszeniu przydziały dla instalacji w sektorze. Zmniejszeniu uległ także przydział dla Pol-Am-Pack S.A. oddział Huta Szkła „Orzesze” do poziomu 16.775 uprawnień.

W dniach od 12 lutego 2008 r. do 26 lutego 2008 r. przeprowadzono ponownie konsultacje społeczne wspomnianego projektu rozporządzenia. W wyniku tych konsultacji, zebranych informacji i ich weryfikacji usunięto z projektu rozporządzenia firmę Colorobbia Polska Sp. z o.o., a uzyskane w ten sposób uprawnienia w ilości 48.575 zostały rozdzielone pomiędzy instalacje należące do sektora szklarskiego zgodnie z obowiązującą metodyką.

Decyzja Komisji Europejskiej z dnia 26 marca 2007 r. ograniczyła liczbę uprawnień przeznaczoną dla Polski do wartości 208.515.395 uprawnień. Tak ograniczony limit nie pozwala na rozdzielenie uprawnień w sposób pokrywający zapotrzebowanie wszystkich instalacji. Ze względu na równe traktowanie podmiotów uczestniczących w systemie nie ma możliwości zwiększenia liczby przyznanych dla ww. firm praw do emisji.

Instalacja Pol-Am-Pack SA oddział Huta Szkła „Orzesze” po wybudowaniu nowego pieca wannowego może ubiegać się o dodatkowe uprawnienia z krajowej rezerwy uprawnień przeznaczonej dla instalacji, które po 1 stycznia 2008 r. dokonają modernizacji lub rozbudowy skutkującej wzrostem emisji.

Z poważaniem
z up. MINISTRA ŚRODOWISKA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie stosownych działań legislacyjnych zmierzających do zmiany zarządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi nr 44 z dnia 8 listopada 2007 r. (Dziennik Urzędowy MRiRW nr 33 z dnia 10 listopada 2007 r.), które stanowiło podstawę do przeniesienia siedziby oddziału regionalnego KRUS ze Szczecina do Koszalina.

Uzasadnienie. Jako przedstawiciel tej grupy społecznej w województwie zachodniopomorskim przedstawiam merytoryczne argumenty, które w sposób jednoznaczny i oczywisty przemawiają za Szczecinem, miastem wojewódzkim, jako miejscem siedziby oddziału regionalnego KRUS. Dochodzą do mnie sygnały od rolników z całego województwa, że umieszczenie siedziby KRUS w Koszalinie jest rozwiązaniem, które znacznie utrudnia szybkie załatwianie spraw. Zmiana siedziby wiąże się z przeniesieniem komisji lekarskiej do Oddziału Regionalnego KRUS w Koszalinie jako drugiej instancji w postępowaniu orzecznictwym dla osób ubiegających się o świadczenia z KRUS, to jest renty inwalidzkie, dodatki pielęgnacyjne, przedłużone wypłacanie zasiłków chorobowych i inne. Powoduje to utrudnienia, jeśli chodzi o dojazd osób zainteresowanych, ze względu na bardzo duże odległości, w wielu przypadkach znacznie przekraczające 200 km.

Przeniesienie kompetencji przypisanych kierownikowi jednostki organizacyjnej KRUS w Szczecinie do wyłącznej dyspozycji dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Koszalinie, takich jak ustanowienie i wykreślenie hipoteki, sprawy umorzeń i udzielanych ulg, w tym układy ratalne i odroczenia płatności terminów składek, wnoszenie skarg, zażaleń i inne, zdecydowanie wydłuża okres załatwiania spraw, a jednocześnie wprowadza dodatkową, zbędną dokumentację ze względu na konieczność przesyłania spraw do aprobaty do oddziału KRUS w Koszalinie.

Szczecin jako stolica województwa ma zdecydowanie lepsze połączenie komunikacyjne z całym województwem zachodniopomorskim. Także położenie geograficzne przemawia za Szczecinem jako miastem, w którym winna się znajdować wojewódzka siedziba KRUS.

Taka decyzja doprowadziła do degradacji jednostki organizacji KRUS w Szczecinie do poziomu zwykłej placówki terenowej KRUS. Powyższe spowodowało, iż aby załatwić część spraw związanych z ubezpieczeniem społecznym, szczególnie spraw wyżej wskazanych, konieczna jest podróż do Koszalina.

Szczecin posiada status miasta wojewódzkiego, a stracił jedną z kluczowych dla rolników instytucji obsługujących środowisko wiejskie, co utrudniło dostęp do szkoleń prewencyjnych, organizację konkursów mających na celu poprawę bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie rolnym. Może to mieć także wpływ na pogorszenie współpracy z istotnymi dla rolnictwa instytucjami, to jest Państwową Inspekcją Pracy, sądem apelacyjnym, wojewodą, urzędem marszałkowskim, Zachodniopomorską Izbą Rolniczą, wojewódzkim związkiem rolników i organizacji rolniczych, stowarzyszeniami wspierającymi rozwój obszarów wiejskich, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencją Nieruchomości Rolnych, Agencją Rynku Rolnego itp. Dzięki umiejscowieniu wszystkich istotnych dla rolników instytucji w stolicy województwa zapewnić można sprawny dostęp do urzędów i agencji, bez niepotrzebnych podróży.

Odnosząc się do danych statystycznych, można stwierdzić, że na dzień 30 czerwca 2007 r. Oddział Regionalny KRUS w Szczecinie obsługiwał siedemnaście tysięcy sześciuset dwunastu ubezpieczonych rolników oraz siedemnaście tysięcy sześciuset czterdziestu pięciu świadczeniobiorców, co skutkuje wypłatą świadczeń emerytalno-rentowych na kwotę około 15 milionów zł. Po przejściu placówek terenowych KRUS w Dębnie Lubuskim i Choszczynie liczba ubezpieczonych obsługiwanych przez KRUS w Szczecinie wzrosła do dwudziestu dwóch tysięcy, zaś oddział oprócz powiatów gołeniewskiego, gryfickiego, gryfińskiego, kamieńskiego, polickiego, pyrzyckiego, stargardzkiego, miast na prawach powiatu Szczecina i Świnoujścia

będzie obsługiwał także powiat choszczeński i myśliborski. Dla porównania w analogicznym okresie oddział KRUS w Koszalinie obsługiwał dwanaście tysięcy stu dziewięćdziesięciu dwóch ubezpieczonych oraz jedenaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesięciu ośmiu świadczeniobiorców, zaś po dostosowaniu struktury KRUS do granic województwa liczby te zostaną zwiększone zarówno po stronie ubezpieczonych, jak i świadczeniobiorców do czternastu tysięcy. Przytoczone liczby wyraźnie wskazują, że obszar obsługiwany przez KRUS w Szczecinie jest zdecydowanie większy i dotyczy większej liczby zarówno ubezpieczonych rolników, jak i świadczeniobiorców, niż teren pozostający we właściwości KRUS w Koszalinie, nawet po przyłączeniu powiatu wałeckiego i pozostałej części powiatu sławieńskiego.

Moim zdaniem argumenty, które przedstawiłem, przemawiają za umiejscowieniem siedziby w mieście wojewódzkim. Dlatego uważam, że istnieje potrzeba podjęcia stosownych działań legislacyjnych, zmierzających do zmiany zarządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi nr 44 z dnia 8 listopada 2007 r. (Dziennik Urzędowy MRiRW nr 33 z dnia 10 listopada 2007 r.), które stanowiło podstawę do przeniesienia siedziby oddziału regionalnego KRUS ze Szczecina do Koszalina.

Z poważaniem
Jan Olech

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2008.04.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do pisma z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-233/08, przy którym przekazane zostało oświadczenie senatora Jana Olecha złożone podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., dotyczące możliwości przeniesienia OR KRUS z Koszalina do Szczecina, wyjaśniam, co następuje:

Zgodnie z § 5 ust. 3 Statutu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stanowiącego załącznik do Zarządzenia nr 27 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 września 2007 r. w sprawie nadania statutu Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Dz. Urz. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nr 25 poz. 36) siedzibami oddziałów regionalnych są miasta będące siedzibą wojewody. Zapisy powyższego Statutu przewidują trzy wyjątki od powyższej ogólnej zasady zasięgu działania poszczególnych oddziałów regionalnych, bowiem

- dla oddziału regionalnego obejmującego swoim zasięgiem działania obszar województwa śląskiego, siedzibę ustalono w Częstochowie,
- dla oddziału regionalnego obejmującego swoim zasięgiem działania obszar województwa lubuskiego, siedzibę ustalono w Zielonej Górze oraz
- dla oddziału regionalnego obejmującego swoim zasięgiem działania obszar województwa zachodniopomorskiego, siedzibę ustalono w Koszalinie.

Decyzja w sprawie usytuowania siedziby oddziału regionalnego KRUS, obejmującego swoim zasięgiem działania obszar województwa zachodniopomorskiego w Koszalinie (a nie, zgodnie z ogólną zasadą w Szczecinie) została podjęta na podstawie

oceny ekonomicznej i społecznej funkcjonowania obydwu dotychczasowych oddziałów regionalnych tj. OR w Koszalinie i byłego OR w Szczecinie. Ze względów organizacyjnych jak i finansowych rozwiązanie to wydaje się uzasadnione i racjonalne zarówno dla ubezpieczonych i świadczeniobiorców, jak również zapewniające oszczędności dla budżetu państwa. Jednym z czynników usytuowania siedziby przedmiotowego OR KRUS Koszalinie był bowiem fakt, że obiekty, którymi dysponuje KRUS w Szczecinie są w złym stanie technicznym oraz w większości nie stanowią jego własności. Natomiast OR KRUS w Koszalinie dysponuje obiektami po generalnym remoncie z nową siecią informatyczną oraz wyposażeniem spełniającym wysokie standardy.

Z zapewnień Prezesa KRUS wynika, iż funkcjonowanie KRUS na terenie województwa zachodniopomorskiego w obecnym kształcie nie spowodowało pogorszenia jakości w realizacji ustawowych zadań KRUS ani nie wpłynęło negatywnie na obsługę ubezpieczonych i świadczeniobiorców, którzy jak dotąd mogą załatwiać wszelkie sprawy dotyczące ubezpieczenia społecznego rolników zarówno w OR KRUS w Koszalinie, jak i PT KRUS w Szczecinie.

Z poważaniem
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o interwencję w sprawie budowy w Niemczech, bezpośrednio przy granicy Polski, dużej spalarni odpadów w fabryce papieru Schwedt nad Odrą.

W Schwedt nad Odrą planowane jest otwarcie zakładu usuwania lub utylizacji odpadów stałych, płynnych lub gazu odpadowego w formie gazowej, umieszczonego w pojemnikach ze składnikami palnymi, przez zastosowanie procesów spalania. Zakład powstanie na terenie papierni w Schwedt – firma Leipziger Leinefelder GmbH. Spalarnia będzie miała zainstalowany kocioł na paliwo stałe o mocy cieplnej około 140 MW. Planuje się spalanie około 330 tysięcy t odpadów rocznie w celu wytworzenia energii elektrycznej i cieplnej. Uruchomienie zakładu planowane jest na wrzesień 2009 r.

Paliwo dla spalarni będą stanowiły odpady z produkcji papieru, składające się z odpadów włóknistych, odrzutów papieru oraz biogazu, które są wytwarzane na miejscu w fabryce papieru. Dodatkowo wymienia się paliwa zastępcze EBS, nie podając, jaki to będzie typ paliw zastępczych. Obawiam się, iż mogą tam być spalane odpady z tworzyw sztucznych lub też odpady gumowe, a może także niebezpieczne. Proces spalania nie niszczy materii, zmienia jedynie jej postać i skład chemiczny – odpady są przekształcane w popiół, żużel i gazy. Na jedną tonę spalonych odpadów przypada ponad 320 kg pozostałości stałych. Oprócz żużli i pyłów poprodukcyjnych są jeszcze ścieki powstające podczas chłodzenia żużlu z paleniska oraz mokrego oczyszczania spalin. Zależnie od wydajności spalarnia emituje od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy metrów sześciennych gazów na godzinę. Spalarnia odpadów może emitować zanieczyszczenia gazowe: CO, NO₂, SO₂, HCL, HF, pyły, metale ciężkie, Cu, Hg, Ni, Pb, Zn, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA), na przykład benzoapireny, polichlorowane dibenzodoksyny PCDD oraz polichlorowane dibenzofurany PCDF. Nawet jeśli nowa instalacja będzie spełniała normy TA Luft(2000), to i tak ogólna ilość zanieczyszczeń wzrośnie.

W Schwedt funkcjonują już dwa takie zakłady przemysłowe i w wyniku ich działalności następuje emisja zanieczyszczeń do środowiska. Nadmienię na przykład, że róża wiatrów dla Polski pochodzi z kierunków zachodnich, dlatego polskie społeczeństwo będzie narażone na oddziaływanie niebezpiecznych dla środowiska zanieczyszczeń. Mimo wyposażenia spalarni w coraz to bardziej złożone urządzenia do redukcji zanieczyszczeń nie jest możliwe wyeliminowanie toksycznych odpadów i emisji. Pozostałości z procesu spalania gromadzą wszelkie związki chemiczne, które zawierały odpady przed spalaniem oraz nowe, powstałe w trakcie spalania. Spalarnie działają bowiem jak synteza. W trakcie procesu spalania część związków chemicznych ulega rozkładowi, ale jednocześnie atomy rozpadających się cząstek wchodzi w reakcje z innymi, tworząc nowe substancje. Często są one jeszcze bardziej niebezpieczne niż pierwotne, zawarte w odpadach. Dioksyny i furany powstające w procesie spalania odpadów są związkami najbardziej toksycznymi.

Wiadomo, że dioksyny są dziesięć tysięcy razy bardziej toksyczne od cyjanku potasu. Potwierdzają to badania wykonane w Wojskowym Instytucie Chemii i Radiometrii i opublikowane w raporcie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Toksyczne działanie tych związków polega głównie na powolnym, ale bardzo skutecznym uszkodzaniu narządów wewnętrznych, takich jak wątroba, płuca, rdzeń kręgowy lub kora mózgowa. Narażanie ludzi, a w szczególności dzieci, na ich długotrwałe oddziaływanie skutkuje nieodwracalnymi zmianami genetycznymi i immunologicznymi, zwiększoną zapadalnością na różne infekcje, choroby nowotworowe i układu krążenia.

Mieszkańcy nie będą mieli pewności, czy będzie prowadzony monitoring oddziaływania zakładu na teren Polski. Należy zauważyć, iż inwestor postawi komin o wysokości stu metrów, aby przestać zanieczyszczenia jak najdalej nad terytorium Polski.

Uważam, że inwestycja będzie miała negatywny wpływ na obszar Natura 2000 po stronie polskiej, a występuje tam wiele rzadkich gatunków ptaków gniazdujących w pobliżu Odry.

Nie zostały podane informacje, czy strona niemiecka zamierza uczestniczyć w działaniach na rzecz poprawy ochrony środowiska po stronie polskiej, mimo że odbiorcą większości zanieczyszczeń są mieszkańcy naszych gmin i to oni poniosą konsekwencje tej inwestycji.

Z intencji przepisu o oddziaływaniu transgranicznym wynika, że również społeczeństwo polskie powinno znać zagrożenia spowodowane przez inwestycje realizowane na terenie Niemiec. Wynikający z tej intencji obowiązek, w moim przekonaniu, nie został dopełniony.

Obawy naszego społeczeństwa i argumenty, które przedstawiłem, są wystarczające do podjęcia działań zapobiegawczo-wyjaśniających, ponieważ kocioł na paliwo stałe o mocy 140 MW w fabryce papieru nad Odrą stanowi bardzo duże zagrożenie dla ludzi mieszkających w naszym regionie przygranicznym i dla środowiska.

*Z poważaniem
Jan Olech*

Odpowiedź

Warszawa, 10.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia senatora Jana Olecha, wygłoszonego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., w sprawie planowanego w Niemczech, w miejscowości Schwedt nad Odrą przedsięwzięcia polegającego na budowie i użytkowaniu kotła na paliwo stałe o mocy cieplnej ok. 140 MW (obecna nazwa przedsięwzięcia to: zakład usuwania i utylizacji odpadów), pragnę poinformować, że planowane przedsięwzięcie było przedmiotem postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym. Przepisy w tym zakresie reguluje ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150), zwana dalej „ustawą POS” oraz ratyfikowana przez Polskę *Konwencja o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym*, sporządzona w Espoo dnia 25 lutego 1991 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 96, poz. 1110), zwana dalej „Konwencją z Espoo”. Konwencja z Espoo stwarza międzynarodowe ramy prawne dla procedury ocen oddziaływania na środowisko w przypadkach, gdy działalność realizowana w jednym kraju (stronie pochodzenia) zasięgiem oddziaływania obejmuje terytorium innego kraju (strony narażonej), mogąc powodować znaczące negatywne skutki dla środowiska. Ponadto, od dnia 6 lipca 2007 r. obowiązuje *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o realizacji Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym z dnia 25 lutego 1991r.*, zwana dalej „Umową polsko-niemiecką”, podpisana 11 kwietnia 2006 roku w Neuhausen am Neckar.

Z ww. aktów prawnych, dla strony pochodzenia w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, wynikają między innymi następujące zobowiązania:

- informowanie o planowanej działalności mogącej mieć znaczący szkodliwy wpływ na środowisko państw sąsiedzkich;
- wykonanie i udostępnienie zainteresowanym państwom sąsiedzkim dokumentacji oceny oddziaływania na środowisko;
- umożliwienie udziału w postępowaniu społeczności lokalnych z państw narażonych, na prawach równych tym, jakie przysługują społeczeństwu państwa, w którym ma być realizowana działalność.

W dniu 16 lutego 2005 r. strona polska przystąpiła na prawach strony narażonej do postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko planowanego przedsięwzięcia, podając jednocześnie zakres dokumentacji niezbędnej do oszacowania wielkości spodziewanego oddziaływania na środowisko, również w kontekście transgranicznym. W dniu 31 stycznia 2007 r. strona niemiecka przesłała Ministrowi Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej dokumentację oceny oddziaływania na środowisko planowanego przedsięwzięcia w języku polskim. Dokumentacja ta, w myśl art. 66 ust. 1 pkt 1, została niezwłocznie przekazana Wojewodzie Zachodniopomorskiemu, który zgodnie z art. 66 ust. 2 ustawy POŚ, wyłożył ją do wglądu społeczeństwu polskiemu na okres 21 dni. W konsekwencji tych działań, 23 marca 2007 r. Wojewoda Zachodniopomorski, zgodnie z art. 66 ust. 3 ustawy POŚ, przedstawił projekt stanowiska dotyczący planowanego w Schwedt nad Odrą przedsięwzięcia. W oparciu o ww. projekt oraz o zgłoszone w wyniku udziału społeczeństwa uwagi i zastrzeżenia, Minister Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej opracował stanowisko strony polskiej. Zostało ono przekazane stronie niemieckiej dnia 17 kwietnia 2007 r. Ponadto, w dniu 15 maja 2007 r. odbyła się w Schwedt debata publiczna, podczas której przeprowadzona została dyskusja w zakresie uwag i zastrzeżeń zgłoszonych w związku z postępowaniem z udziałem społeczeństwa.

Odnosząc się do kwestii właściwego poinformowania społeczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej o inwestycji polegającej na budowie zakładu usuwania i utylizacji odpadów na terenie fabryki papieru w Schwedt, uprzejmie informuję, że w ramach prowadzonego postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko zapewniono możliwość udziału społeczeństwa poprzez podanie do publicznej wiadomości, w tym również do prasy, informacji o wyłożeniu do wglądu przekazanej przez stronę niemiecką dokumentacji. Do publicznej wiadomości przekazane zostało również obwieszczenie strony niemieckiej o możliwości składania uwag i zastrzeżeń bezpośrednio do organów strony pochodzenia.

Dodatkowo, o opinię w sprawie budowy i użytkowania kotła na paliwo stałe o mocy cieplnej ok. 140 MW poproszone zostały następujące organy polskiej administracji publicznej:

- Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego,
- Zachodniopomorski Inspektor Ochrony Środowiska w Szczecinie,
- Starosta Powiatu Gryfińskiego,
- Wójt Gminy Widuchowa,
- Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny,
- Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie,
- Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych „Dolina Dolnej Odry”.

Biorąc powyższe pod uwagę należy zauważyć, że polskie społeczeństwo oraz zainteresowane organy administracji publicznej miały możliwość zapoznania się z dokumentacją oceny oddziaływania na środowisko.

Odnosząc się do wpływu planowanej inwestycji na tereny chronione po stronie polskiej, uprzejmie informuję, że w przesłanym stronie niemieckiej stanowisku strona polska postulowała o uzupełnienie dokumentacji oceny oddziaływania na środowisko, między innymi o ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na przedmiot ochrony w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000, w tym w szczególności:

- przewidywane oddziaływanie na obszar Natura 2000, wynikające z zakłóceń, przerwania ciągłości, fragmentacji, zmian chemicznych i innych;
- wskazanie właściwych środków łagodzących oddziaływanie przedsięwzięcia na ww. obszary;
- przedstawienie wszystkich wykonalnych rozwiązań alternatywnych pod względem ich przewidywanych wpływów na obszar Natura 2000.

Uzupełnienie dokumentacji nie nastąpiło. Natomiast w dniu 25 stycznia 2008r. Krajowy Urząd Środowiska Brandenburgii wydał decyzję w przedmiotowej sprawie – pozwolenie na budowę i eksploatację zakładu usuwania i utylizacji odpadów.

W uzasadnieniu decyzji odniesiono się do zgłoszonych przez stronę polską uwag i zastrzeżeń. Zostały one oddalone jako bezzasadne. Między innymi, w przedmiocie dokonania oceny oddziaływania zakładu na obszary chronione po stronie polskiej stwierdzono, iż ze względu na „pomijalność obciążeń dodatkowych i nieprzekroczenie obowiązujących wartości granicznych dla imisji, mało prawdopodobne jest oddziaływanie na obszary chronione, czy to po stronie niemieckiej, czy też po polskiej”.

W odniesieniu do wątpliwości dotyczących rodzajów odpadów, jakie będą dopuszczone do spalania w zakładzie w Schwedt uprzejmie informuję, że kwestia ta była również poruszona w stanowisku strony polskiej. Wydana przez władze niemieckie decyzja – pozwolenie na budowę określa rodzaje materiałów i paliw zastępczych dopuszczonych do spalania. Będą to mechanicznie wydzielone odrzuty z przeróbki makulatury i tektury (kod odpadu: 03 03 07), szlasy z odbarwiania makulatury (03 03 05), odpady z sortowania papieru i tektury przeznaczone do recyklingu (03 03 08), odpady z włókna, szlasy z włókien, wypełniaczy i powłok pochodzące z mechanicznej separacji (03 03 10), osady z zakładowych oczyszczalni ścieków (03 03 11), odpady z uzdatniania wody chłodzącej (10 01 26), odpady palne – paliwa alternatywne (19 12 10) oraz inne odpady z mechanicznej przeróbki odpadów (19 12 12). Wyżej wymienione rodzaje odpadów, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 21 września 2001 roku w sprawie katalogu odpadów (Dz.U. z 2001, Nr 112 poz. 1206), są odpadami innymi niż niebezpieczne. Dopuszczenie do spalania odpadów niebezpiecznych nie jest zatem przewidziane.

Ustosunkowując się do wątpliwości dotyczących wysokości kominów spalarni (100 m) i związanej z tym kwestii monitoringu, uprzejmie informuję, że w przesłanej stronie polskiej decyzji zostały wyjaśnione powody, jakimi się kierowano, proponując konkretne rozstrzygnięcia. Z przeprowadzonych przez stronę niemiecką analiz wynika, że przy planowanej stumetrowej wysokości kominu nie będą występowały mierzalne oddziaływania na terytorium Polski. Biorąc powyższe pod uwagę, strona niemiecka uznała za bezzasadne prowadzenie działań monitorujących na terytorium zarówno Niemiec, jak i Polski.

Ponadto należy zauważyć, że ustalone w decyzji wielkości emisji ze spalarni odpowiadają polskim normom określonym w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 20 grudnia 2005 roku w sprawie standardów emisyjnych z instalacji (DZ.U z 2005 r. Nr 260 poz. 2181).

W chwili obecnej decyzja poddawana jest wnikliwej analizie, a sprawa przedmiotowego przedsięwzięcia stanie się jednym z tematów rozmów podczas spotkania Polsko-Niemieckiej Rady Ochrony Środowiska, które odbędzie się w dniach 16–17 kwietnia br. w okolicach Poznania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 19 września 2007 r. Zarząd Powiatu w Gryfinie i Wójt Gminy Widuchowa złożyli do Komisji Europejskiej protest przeciwko realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia. W odpowiedzi na protest Komisja Europejska uznała, że strona niemiecka nie naruszyła prawa wspólnotowego zwłaszcza, że do ówczesnej chwili nie została wydana decyzja zezwalająca na planowane przedsięwzięcie. Komisja Europejska zachęciła przy tym do kontaktu z władzami niemieckimi w sprawie odpowiedzi na uwagi i wnioski zgłoszone przez stronę polską. W tym miejscu należy jednak zauważyć, że stanowisko Komisji Europejskiej zostało opracowane w dniu 15 stycznia 2008 r., czyli 10 dni przed wydaniem pozwolenia na budowę. Komisja Europejska zaznaczyła również, że w razie wejścia w posiadanie dodatkowych in-

formacji, pozwalających na ponowne rozpatrzenie sprawy, należy przesłać je do Kierownika Jednostki D3 Polityka Spójności i Oceny Oddziaływania na Środowisko lub do Kierownika Działu Prawnego A2, w Dyrektoracie Generalnym Środowisko w Komisji Europejskiej.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnim okresie w naszym kraju byliśmy świadkami protestów różnych grup zawodowych, których głównym postulatem była podwyżka wynagrodzeń. Część tych protestów dotyczyła grup finansowanych z budżetu państwa.

Z uwagi na dokonane przez rząd ustalenia dotyczące podwyższenia wynagrodzeń niektórym grupom zawodowym finansowanym z budżetu państwa, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób i kiedy dokonana zostanie przewidziana w budżecie państwa na rok 2008 podwyżka wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej w poszczególnych działach oraz czy nie zajdzie konieczność korekty przewidzianych środków w ramach budżetów poszczególnych dysponentów części budżetowych.

Ponadto, mając świadomość występujących nieracjonalności w wynagradzaniu pracowników państwowej sfery budżetowej, polegających w szczególności na nieuzasadnionych różnicach w wysokości wynagrodzeń osób o tych samych kwalifikacjach i podobnych zadaniach, ale pracujących w różnych instytucjach, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy prowadzone są analizy systemu płac w państwowej sferze budżetowej oraz czy planowane jest wprowadzenie w nim zmian.

Bohdan Paszkowski

**Odpowiedź
MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 10 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z otrzymanym, przy piśmie z dnia 13 marca 2008 r. znak: BPS/DSK-043-201/08, oświadczeniem złożonym przez senatora Bohdana Paszkowskiego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r., z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów – w porozumieniu z Ministrem Finansów – uprzejmie przedstawiam Panu Marszałkowi następujące informacje.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 110, poz. 1255, z późn. zm.), w ustawie budżetowej na rok 2008 zaplanowano wzrost kwoty bazowej dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń o 2,3%. Środki na podwyżki wynagrodzeń zostały ujęte w budżetach właściwych dysponentów części budżetowych.

Podwyższenie wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej nastąpi w ciągu 3 miesięcy po ogłoszeniu ustawy budżetowej, z wyrównaniem od dnia 1 stycznia 2008 r.

Jednocześnie na dodatkowy wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej zostały zaplanowane w rezerwie celowej *Środki na zwiększenie wynagrodzeń i pochodnych w tym na modernizację systemu wynagrodzeń w administracji* (załącznik nr 2 do ustawy budżetowej, część 33 Rezerwy celowe, poz. 60).

W budżecie przewidziane są również w rezerwach (poz. 8 i poz. 9) środki na finansowanie wynagrodzeń dla osób zajmujących się absorpcją środków unijnych.

Poza zwiększeniami wynagrodzeń wynikającymi z rozdysponowania rezerw płacowych nie przewiduje się korekt wynagrodzeń u dysponentów części budżetowych.

W celu zagwarantowania wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, ustawą z dnia 6 grudnia 2007 r. – o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz.U. nr 247, poz. 1821), o 10% podwyższono kwotę bazową dla nauczycieli w 2008 r. do wysokości 2.074,15 zł (z kwoty 1.885,59 zł w 2007 r., tj. o 188,56 zł). Jednocześnie kwota części oświatowej subwencji ogólnej wzrosła łącznie o 2.701 mln zł, w stosunku do kwoty z 2007 r.

Podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli finansowanych z budżetu państwa zostaną pokryte z wyżej wymienionej rezerwy zaplanowanej w poz. 60.

W celu realizacji podwyżek wynagrodzeń nauczycieli Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie z dnia 11 marca 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. nr 42, poz. 257).

Kwota bazowa, m.in. dla: członków korpusu służby cywilnej, etatowych członków samorządowych kolegiów odwoławczych, funkcjonariuszy Służby Celnej została podwyższona z 1795,80 zł do 1837,10 zł.

Ustawa budżetowa na rok 2008 ustala także średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej objętych niemnożnikowymi systemami wynagrodzeń w wysokości nie niższej niż 102,3%.

W celu umożliwienia podwyższenia wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej opracowane zostały projekty rozporządzeń Rady Ministrów bądź właściwych ministrów, w których określone zostały m.in. nowe, podwyższone tabele stawek wynagrodzenia zasadniczego. Projekty rozporządzeń Rady Ministrów będą miały zastosowanie do pracowników:

- nie będących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek,
- urzędów państwowych zatrudnionych w gabinetach politycznych oraz doradców lub pełniących funkcje doradców osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe,
- radców i starszych radców Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 77³ § 1 Kodeksu pracy opracowane zostały przez ministra właściwego do spraw pracy projekty rozporządzeń, które będą miały zastosowanie do pracowników zatrudnionych w jednostkach państwowej sfery budżetowej, których warunki wynagradzania nie określają przepisy szczególne (m.in. do pracowników: Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, OHP, Centralnego Ośrodka Sportu, Centrum Unijnych Projektów Transportowych, niektórych pracowników cywilnych więziennictwa).

Również Minister Zdrowia przygotował projekt rozporządzenia, w którym zostały określone podwyższone stawki wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej funkcjonujących w sferze budżetowej (państwowej i samorządowej).

Projekty wymienionych rozporządzeń są aktualnie przedmiotem prac legislacyjnych i przewidują stosowanie nowych stawek do wynagrodzeń należnych od dnia 1 stycznia 2008 r.

Uprzejmie informuję, że problemy płacowe poszczególnych grup zawodowych nie są obojętne stronie rządowej. Na posiedzeniu Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych w dniu 3 kwietnia br. odbyła się dyskusja w sprawie podjęcia działań nad przygotowaniem porozumienia społecznego mającego na celu wypracowanie w szczególności, m.in. modelu i mechanizmów kształtowania wynagrodzeń w sferze publicznej.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Od listopada ubiegłego roku mieszkańców Podlasia bulwersowała informacja o zamiarze likwidacji przez Krajową Spółkę Cukrową SA w Toruniu cukrowni w Łapach, co stanowi część planów restrukturyzacji rynku cukru w Polsce.

Cukrownia Łapy jest jednym z największych zakładów pracy przetwórstwa rolno-spożywczego w tej części północno-wschodniej Polski. Pod względem techniczno-technologicznym cukrownia należy do najnowocześniejszych w Polsce – zainstalowane są w niej urządzenia światowych, renomowanych firm szwedzkich i niemieckich, spełniające najwyższe standardy. Ponadto w zakładzie zatrudnionych jest prawie trzystu pracowników, a w sezonie skupu liczba pracowników zwiększa się dwukrotnie. Z cukrownią w Łapach współpracuje ponad dwa tysiące plantatorów buraka cukrowego.

Jak się okazało, w KSC rzeczywiście powstał plan restrukturyzacji, który przewidywał między innymi likwidację upraw buraków cukrowych w województwie podlaskim oraz wyłączenie z produkcji cukru cukrowni w Łapach. Plan ten, mimo protestów społecznych i niejasności, jakie wzbudził wśród zainteresowanych tym tematem parlamentarzystów, a także mimo braku zgody ministerstwa rolnictwa oraz ministerstwa skarbu (tak wynika z informacji PAP), został zatwierdzony przez władze spółki, które 22 stycznia bieżącego roku złożyły do Agencji Rynku Rolnego wniosek o przyznanie pomocy restrukturyzacyjnej ze środków Unii Europejskiej. W dniu 29 lutego bieżącego roku walne zgromadzenie spółki dokonało zmian w Zarządzie i Radzie Nadzorczej KSC.

W związku z zaistniałymi okolicznościami zwracam się o wyjaśnienie następujących kwestii.

Jakie były powody dokonania zmian we władzach spółki? Czy miały one związek ze sposobem realizacji restrukturyzacji przedsiębiorstwa, w tym z zamiarem likwidacji upraw buraka cukrowego i produkcji cukru w województwie podlaskim?

Czy możliwa jest zmiana decyzji o likwidacji upraw buraka cukrowego i produkcji cukru w cukrowni w Łapach, mimo uprzedniego zatwierdzenia przez władze KSC planu restrukturyzacji oraz złożenia do Agencji Rynku Rolnego wniosku o pomoc restrukturyzacyjną na kwotę 78,6 miliona euro?

Ze swej strony proszę o podjęcie działań mających na celu uratowanie upraw buraka cukrowego w województwie podlaskim oraz produkcji cukru w cukrowni w Łapach, gdyż powody zamiaru ich likwidacji, które podane zostały w planie restrukturyzacji, są nieprzekonywające i niejednoznaczne.

Konieczność zmniejszenia upraw buraków i produkcji cukru w Polsce określona została przez Komisję Europejską i wynika z reformy tego rynku w Unii Europejskiej.

W związku z tym proszę o odpowiedź, czy obecnie zostały podjęte lub są przygotowywane przez władze Unii Europejskiej inne decyzje, na podstawie których Polska będzie zmuszona do podjęcia w innych sektorach upraw i produkcji rolno-spożywczej czy przemysłowej działań zmierzających do zmniejszenia bądź likwidacji istniejącej wytwórczości. Jeżeli tak, to jakie kroki są i będą podejmowane w celu uniknięcia dotkliwych skutków społecznych i gospodarczych oraz w celu przygotowania adresatów tych decyzji do ich realizacji, tak aby uniknąć zamieszania, jakiego świadkami byliśmy i jesteśmy w odniesieniu do restrukturyzacji rynku cukrowego w Polsce.

Bohdan Paszkowski

**Odpowiedź
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 7.05.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego, podczas 6. posiedzenia Senatu RP, które odbyło się 6 marca 2008 r., dotyczące likwidacji Oddziału Krajowej Spółki Cukrowej S.A. z siedzibą w Toruniu – „Cukrowni Łapy”, pozwalam sobie przedstawić, w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poniższe informacje.

Konsekwencją realizowanej od 2006 roku reformy rynku cukru we wszystkich krajach zjednoczonej Europy, a zatem również w Polsce, jest zmniejszenie limitów produkcyjnych (we wszystkich cukrowniach UE, w tym należących do Krajowej Spółki Cukrowej S.A.), co powoduje m.in. konieczność podejmowania bardzo trudnych i niepopularnych decyzji w zakresie redukcji ilości cukrowni i koncentracji produkcji.

W kampanii 2007/2008 produkcję prowadzi 10 Oddziałów KSC S.A. i Cukrownia Leśmierz S.A., których usytuowanie w poszczególnych województwach jest następujące:

- zachodniopomorskie – Oddział Cukrownia Kluczewo,
- pomorskie – Oddział Cukrownia Malbork,
- podlaskie – Oddział Cukrownia Łapy,
- łódzkie – Oddział Cukrownia Dobrzelin i Cukrownia Leśmierz S.A.,
- kujawsko-pomorskie – Oddziały Cukrownie: Nakło, Kruszwica, Brześć Kujawski,
- lubelskie – Oddziały Cukrownie: Lublin, Krasnystaw, Werbkowice.

Dotychczasowa realizacja założeń reformy rynku cukru, której celem było zmniejszenie produkcji cukru kwotowego w krajach UE o 6 mln ton, przebiegała znacznie wolniej niż zaplanowano. W związku z powyższym, na początku bieżącego roku zapadła decyzja o prewencyjnym wycofaniu 13,5 % kwoty cukru, co dotyczy krajów, które nie skorzystały z funduszu restrukturyzacji, w tym także Polski.

W tym celu utworzono fundusz restrukturyzacji i zaoferowano wysokie wsparcie finansowe z tytułu zaniechania na stałe uprawy buraków cukrowych i produkcji cukru. Plantatorzy otrzymają dodatkowo jednorazową płatność za zaprzestanie na stałe uprawy buraków kwotowych w wysokości 237,5 euro/t cukru.

Zgodnie z nowym reżimem cukrowym, jeżeli producenci w Polsce nie dokonają dobrowolnej redukcji w 2008 roku i nie skorzystają z możliwości uzyskania odszkodowania, to kwota cukru w ilości około 25 % zostanie im zredukowana przymusowo w 2010 roku, bez żadnych odszkodowań.

Zarząd KSC S.A. przedstawił Ministrowi Skarbu Państwa plany i założenia restrukturyzacji KSC S.A., uwzględniające nowy reżim cukrowy. Minister Skarbu Państwa po dokonaniu analizy dokumentów zwrócił się do Zarządu Spółki z wnioskiem o przedstawienie m.in.: analizy ekonomiczno-finansowej, uzasadniającej decyzję o wyłączeniu z produkcji Cukrowni wskazanych w Projekcie Krajowej Spółki Cukrowej S.A., możliwości przyjęcia innych rozwiązań alternatywnych, informacji o planowanych nakładach inwestycyjnych w poszczególnych oddziałach/cukrowniach oraz planowanym wykorzystaniu środków pozyskanych z funduszu restrukturyzacyjnego.

Po analizie otrzymanych dodatkowo wyjaśnień Minister Skarbu Państwa uznał, że przedstawiona we wniosku Zarządu KSC S.A. metodyka i argumentacja nie stanowią wystarczającej podstawy uzasadniającej słuszność realizacji planowanych przez Spółkę kierunków i założeń restrukturyzacji.

Z informacji uzyskanej od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że wszyscy producenci cukru w Polsce (KSC S.A., Sudzucker Polska, Nordzucker Polska, British

Sugar Overseas Polska, Nordzucker, Pfeiffer und Langen Polska), uwzględniając rachunek ekonomiczny, podjęli decyzję o redukcji kwot produkcyjnych o 13,5 % od roku gospodarczego 2008/2009.

Wniosek Restrukturyzacyjny uwzględniający likwidację (demontaż) „Cukrowni Lublin” i wyłączenie z produkcji cukru białego „Cukrowni Łapy” z jednoczesną likwidacją jej rejonów kontraktacyjnych, Krajowa Spółka Cukrowa S.A. złożyła do Agencji Rynku Rolnego w dniu 22 stycznia 2008 r.

Agencja Rynku Rolnego w dniu 15 lutego 2008 roku, wniosek Restrukturyzacyjny KSC S.A., przesłała do Komisji Europejskiej.

Komisja Europejska przyznała pomoc restrukturyzacyjną na rzecz kwalifikującego się wniosku Krajowej Spółki Cukrowej S.A. o pomoc restrukturyzacyjną, o czym Agencja Rynku Rolnego pismem z dnia 3 marca 2008 r., poinformowała Zarząd KSC S.A.

Ponadto Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazał informację, iż zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej nie ma możliwości demontażu innej fabryki od tej, którą wskazano w planie restrukturyzacyjnym, ponieważ pomoc restrukturyzacyjna jest przyznawana biorąc pod uwagę konkretny wniosek opierający się na planie restrukturyzacyjnym, który został przez Agencję Rynku Rolnego uznany za kwalifikujący się. Jednocześnie Komisja podkreśla, że jakakolwiek interpretacja prawodawstwa Unii Europejskiej nie ma wpływu na decyzję Trybunału Sprawiedliwości, który jest jedynym właściwym organem wydającym prawnie wiążące orzeczenia interpretacje aktów prawnych Wspólnoty.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Wejście Polski pod koniec ubiegłego roku do strefy Schengen spowodowało nowe regulacje prawne dotyczące ruchu granicznego z Republiką Białorusi. Z uwagi na konieczność posiadania przez obywateli białoruskich podczas wjazdu do Polski wiz, których koszt wydania jest znaczny, obserwujemy wyraźne zmniejszenie ruchu osobowego na granicy polsko-białoruskiej. Jest to odczuwane przez mieszkańców województwa podlaskiego, a w szczególności przez środowiska gospodarcze i samorządowe, które publicznie wyrażają swoje obawy co do rozwoju kontaktów gospodarczych, handlowych i kulturalnych, także w ramach współpracy transgranicznej. Postulowane są działania mające ułatwiać ruch graniczny, do postulatów tych dołączam się z uwagi na duże znaczenie kontaktów polsko-białoruskich dla województwa podlaskiego.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie, jakie kroki podejmuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych w związku z zaistniałą sytuacją. Czy dokonywana jest analiza ruchu osobowego i towarowego na granicy z Republiką Białorusi po wejściu Polski do strefy Schengen, a jeśli tak, to jakie są wnioski? Ponadto proszę o odpowiedź, czy obecnie prowadzone są ze stroną białoruską rozmowy w sprawie uzgodnień, umów o ruchu granicznym, w szczególności dotyczących ruchu osobowego, w tym małego ruchu granicznego. Jeżeli tak, to jakie są ich rezultaty i przewidywane ewentualne terminy ich wejścia w życie. Proszę też o wyjaśnienie, czy możliwe jest, w ramach obowiązujących polskich uwarunkowań, zmniejszenie w odniesieniu do obywateli Białorusi opłat za uzyskiwanie wiz wjazdowych do Polski.

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego złożonym na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r. (pismo nr BPS/DSK-043-249/08 z dnia 13 marca 2008 r.) w sprawie działań mogących ułatwić ruch graniczny między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi, uprzejmie informuję:

Z chwilą wejścia Rzeczypospolitej Polskiej do obszaru Schengen konsulowie RP podczas rozpatrywania wniosków wizowych zobowiązani są kierować się względami bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale również wszystkich państw Schengen, w tym potrzebą zapobiegania nielegalnej migracji. Wnikliwa analiza składanych wniosków wizowych i weryfikacja danych ma na celu zapobieganie przyjazdom cudzoziemców w celach innych niż deklarowane.

Unia Europejska zawarła umowy o ułatwieniach wizowych m.in. z Rosją, Ukrainą i państwami bałkańskimi, które umożliwiają stosowanie wobec dla obywateli tych państw ułatwień w zakresie procedur wizowych oraz obniżonej opłaty (stawka 35 euro za wizy Schengen). Z uwagi na brak takiej umowy w stosunkach z Białorusią opłata za wizy Schengen obowiązuje w pełnej wysokości tj. 60 euro – zgodnie z decyzją Rady WE

z czerwca 2006 r. Jednocześnie, w ramach uprawnień jakie przysługują państwom strefy Schengen w odniesieniu do zasad wydawania wiz krajowych, Minister Spraw Zagranicznych podjął decyzję o stosowaniu z dniem 21 grudnia 2007 r. obniżonej stawki – 35 euro za wydanie wizy obywatelom Białorusi.

W istocie, urzędy konsularne RP na terenie Białorusi (w Brześciu, Grodnie i Mińsku) odnotowują, sygnalizowany w oświadczeniu Pana Senatora B. Paszkowskiego, spadek liczby wiz wydanych obywatelom Białorusi, co jest konsekwencją zarówno zwiększonych wymogów wjazdowych, wynikających z uregulowań Schengen, jak również zwiększonej stawki za rozpatrzenie wniosków wizowych. W ocenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawarcie proponowanej przez stronę polską umowy o małym ruchu granicznym znacząco ułatwi kontakty gospodarcze, handlowe, kulturalne, w tym także współpracę transgraniczną.

W dniu 25 października 2007 r. Minister Spraw Zagranicznych oraz Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zatwierdzili *Założenia do umów z Republiką Białorusi, Federacją Rosyjską i Ukrainą o małym ruchu granicznym*. Na tej podstawie opracowany został polski ramowy projekt umowy, który w dniu 7 lutego 2008 r. został przekazany stronie białoruskiej. Prezes Rady Ministrów udzielił zgody na rozpoczęcie negocjacji umowy z Białorusią. Pierwsza runda rozmów odbędzie się w Warszawie w dniach 14–15 kwietnia br.

Pragnę zwrócić uwagę, że możliwość zawierania umów o małym ruchu granicznym wynika z rozporządzenia (WE) nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. ustanawiającego przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniającego postanowienia Konwencji z Schengen. Celem rozporządzenia jest zapewnienie takich uregulowań, aby granice z państwami sąsiadującymi nie stanowiły barier dla handlu, kontaktów społecznych, wymiany kulturalnej i współpracy regionalnej. Uregulowania te stanowią odstępstwo od ogólnych przepisów dotyczących kontroli granicznej osób przekraczających zewnętrzne granice państw członkowskich Unii Europejskiej określonych w Kodeksie Granicznym Schengen. W rozporządzeniu dopuszcza się wprowadzenie ułatwień dla mieszkańców strefy przygranicznej przy przekraczaniu zewnętrznej granicy lądowej w ramach zasad małego ruchu granicznego ze względów społecznych, kulturalnych lub z uzasadnionych powodów ekonomicznych, a także ze względów rodzinnych. Jako strefę przygraniczną rozporządzenie powyższe określa obszar, który nie sięga dalej niż 30 kilometrów od granicy. Jednostki podziału administracyjnego, które mają być uznane za strefę przygraniczną, są określane przez zainteresowane państwa w umowach dwustronnych. Jeżeli część takiej jednostki jest położona między 30 a 50 kilometrem od linii granicy, można ją uznać mimo to za część strefy przygranicznej. Oznacza to, że przepisami o małym ruchu granicznym może być objętych ok. 1 mln obywateli białoruskich i ok. 573 tys. obywateli polskich zamieszkałych w strefie przygranicznej. Po białoruskiej stronie w strefie przygranicznej znajdują się dwa duże miasta Brześć i Grodno, posiadające umowy o współpracy miast bliźniaczych z Lublinem i Białymstokiem.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Przez województwo podlaskie przebiega kilka ważnych dróg krajowych łączących przejścia graniczne z Litwą i Białorusią z resztą naszego kraju oraz z zachodnimi i południowymi sąsiadami. Stan tych dróg jest zły, są one nieprzystosowane do występującego tam ruchu tranzytowego oraz wewnętrznego. Co do dróg krajowych o nrach 8, 19, 58, 61, 62, 63, 64, 65 i 66, przygotowane zostały na lata 2008–2015 przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad plany ich modernizacji i przebudowy, etapowane na różnych odcinkach. W związku z powyższym proszę o wyjaśnienie, czy realizacja tych planów przebiega dotychczas zgodnie z zamierzeniami oraz czy są i będą zapewnione środki finansowe niezbędne na ich wykonanie. W szczególności konieczna jest realizacja połączenia Białegostoku z Warszawą, stąd też mój wniosek o zwrócenie na to uwagi, o priorytetową realizację zamierzeń mających na celu dostosowanie tej drogi do standardów drogi ekspresowej.

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego podczas 6. posiedzenia Senatu w dniu 6 marca 2008 r., przekazanego przy piśmie z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-213/08, w sprawie dróg krajowych nr: 8, 19, 58, 61, 62, 63, 64, 65 i 66, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Realizacja postulowanych przez Pana Senatora zadań została ujęta w następujących dokumentach: *Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko*, *Programie Operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej*, *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*. Ponadto Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podejmuje także działania mające na celu poprawę stanu nawierzchni w ramach bieżących środków.

Zadania zapisane w ww. dokumentach są na bieżąco monitorowane i w chwili obecnej nie zanotowane zostały opóźnienia w ich przygotowaniu. Natomiast w chwili obecnej problemem, który w konsekwencji może spowodować opóźnienia w realizacji inwestycji drogowych jest podniesiony przez Komisję Europejską zarzut dotyczący naruszenia przez Polskę przepisów dyrektywy Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne. Przekłada się to na konieczność dokonania w trybie pilnym zmian w przepisach regulujących zasady przeprowadzania ocen oddziaływania przedsięwzięć na środowisko. Resort infrastruktury jest w stałym kontakcie w tej sprawie z resortem środowiska. W chwili obecnej trwają już zaawansowane prace nad opracowaniem ostatecznego kształtu tych przepisów. Natomiast do czasu wejścia w życie nowych regulacji Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w porozumieniu z Ministerstwem Środowiska i Ministerstwem Infrastruktury zobowiązało się do opracowania wytycznych, które będą określały procedurę przeprowadzania ocen oddziały-

wania na środowisko w okresie przejściowym. W chwili obecnej wytyczne te podlegają konsultacji z Komisją Europejską.

Odnosząc się do kolejnego pytania dotyczącego drogi ekspresowej S-8 na odcinku Wyszaków – Białystok, uprzejmie informuję, iż zadanie to zostało podzielone na następujące pododcinki:

- odcinek Wyszaków (węzeł Turzyn) – Ostrów Mazowiecka (węzeł Brok) – w opracowaniu znajdują się materiały do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, z planowanym terminem złożenia wniosku w czerwcu 2008 r.,

- odcinek Ostrów Mazowiecka (węzeł Brok) – Ostrów Mazowiecka (węzeł Łomża) – oddany do ruchu,

- odcinek Ostrów Mazowiecka (węzeł Łomża) – Zambrów – w opracowaniu znajdują się materiały do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, planowany termin rozpoczęcia budowy to III kwartał 2010 r.,

- obwodnica Zambrowa i Wiśniewa – dla przedmiotowego zadania została już uzyskana decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi, w chwili obecnej rozpatrywane są odwołania od tej decyzji, planowany termin uzyskania pozwolenia na budowę to IV kwartał bieżącego roku,

- odcinek Wiśniewo – Jeżewo – w opracowaniu znajdują się materiały do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, planowany termin rozpoczęcia budowy to III kwartał 2010 r.,

- odcinek Jeżewo – Białystok – zadanie przewidziane do realizacji w programie „Zaprojektuj i zbuduj”, GDDKiA uzyskała już decyzję o ustaleniu lokalizacji drogi, w chwili obecnej rozpatrywane są odwołania od tej decyzji, planowany termin rozpoczęcia budowy to IV kwartał 2009 roku.

Zakończenie budowy wszystkich powołanych odcinków przewidziane jest do 2012 roku.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Lutowy protest rolników w Warszawie był wynikiem narastającego niezadowolenia z powodu spadku cen trzody chlewnej do poziomu krytycznego, czyli poniżej kosztów produkcji. Jednocześnie rząd na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2008 r. podtrzymał decyzję o zakazie stosowania pasz genetycznie modyfikowanych (GMO) w żywieniu zwierząt. Decyzja rządu została bardzo krytycznie odebrana przez producentów żywca wieprzowego regionu kujawskiego.

Hodowcy trzody chlewnej i drobiu obawiają się znacznego wzrostu cen paszy. Praktycznie nie ma możliwości zakupu soi genetycznie niemodyfikowanej. Polskie potrzeby szacowane są na około 2 milionów t, a produkcja światowa wynosi około 4 milionów t. Cena soi i kukurydzy genetycznie niemodyfikowanych jest o około 10–15% wyższa od ceny pasz GMO. To oznacza, że koszty produkcji żywca w Polsce wzrosną o 20–30%. W konsekwencji konkurencyjność polskich produktów żywnościowych znacznie spadnie, a eksport polskiego mięsa się zmniejszy. W ramach wolnego handlu w krajach Wspólnoty Europejskiej do Polski napływać będzie tańsze mięso z innych krajów, w których nie ma zakazu karmienia zwierząt paszami GMO. Ograniczy to produkcję trzody, co może doprowadzić do upadłości wytwórni pasz i ubojni zwierząt, a co za tym idzie, do zmniejszenia zatrudnienia w sektorze związanym z produkcją mięsną. Modyfikowana śruta sojowa jest bazylnym surowcem paszowym na całym świecie. Badania potwierdziły, że stosowanie pasz GMO w karmieniu zwierząt nie ma żadnego ujemnego wpływu na ich zdrowie oraz jakość i bezpieczeństwo żywności pochodzenia zwierzęcego.

Utrzymanie w mocy ustawy o paszach w opinii organizacji branżowych stanowi naruszenie swobody gospodarczej i jest sprzeczne z prawodawstwem unijnym.

Szanowny Panie Ministrze, czy utrzymanie zakazu stosowania pasz GMO w Polsce będzie równoznaczne z zablokowaniem napływu mięsa z UE i innych krajów, w których stosuje się pasze GMO? Ile wyniosą kary, które będziemy zobowiązani zapłacić do kasy Unii Europejskiej w związku z niedostosowaniem przepisów naszego prawa do prawa unijnego?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Persona dołączonego do pisma z dnia 13 marca 2008 r., znak BPS/DSK-043-234/08, uprzejmie informuję, że sprawy odnoszące się do pasz genetycznie zmodyfikowanych są uregulowane bardzo restrykcyjnymi przepisami znajdującymi się w rozporządzeniach wspólnotowych jakimi są:

– rozporządzenie nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy, oraz

– rozporządzenie nr 1830/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie możliwości śledzenia i znakowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów genetycznie zmodyfikowanych i zmieniające dyrektywę 2001/18/WE.

Rozporządzenia te obowiązują wprost we wszystkich państwach członkowskich UE i w związku z tym Polska będąc członkiem UE jest zobligowana do przestrzegania przepisów tych rozporządzeń.

W obecnie obowiązującym „*Ramowym Stanowisku Polski dotyczącym organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO)*”, zaakceptowanym przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 marca 2006 r. Rząd opowiedział się przeciwko wprowadzeniu do obrotu pasz GM oraz przeciwko prowadzeniu upraw genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy, rzepaku, buraka cukrowego, ziemniaka i soi. Jednocześnie dopuszczono możliwość importu żywności genetycznie modyfikowanej (GM) pod warunkiem wyraźnego jej oznakowania i bez możliwości dalszego jej przetwarzania w Polsce.

Należy zaznaczyć, że wprowadzając zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych Polska nie może ograniczyć napływu żywności z innych Państw Członkowskich jak i z krajów trzecich, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego uzyskanych ze zwierząt lub od zwierząt karmionych paszami GMO, co w znaczący sposób zagraża interesom polskich producentów, szczególnie drobiu i trzody chlewnej. Ponadto, zakaz ten jest sprzeczny z obowiązującym prawem wspólnotowym, szczególnie z rozporządzeniem (WE) nr 1829/2003 *w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy* oraz rozporządzeniem (WE) nr 1830/2003 *w sprawie możliwości śledzenia i znakowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów genetycznie zmodyfikowanych i zmieniające dyrektywę 2001/18/WE*.

W chwili obecnej prowadzone są prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy o paszach, polegające na przesunięciu do dnia 1 stycznia 2012 r. terminu wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego. Aktualnie prowadzone są uzgodnienia międzyresortowe przedmiotowego projektu.

Ponadto, uprzejmie informuję, że na podstawie uchwały Nr 306/2007 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie zmiany programu wieloletniego pod nazwą „Biologiczne, środowiskowe i technologiczne uwarunkowania rozwoju produkcji zwierzęcej” w instytutach, tj. w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym – PIB w Puławach oraz w Instytucie Zootechniki – PIB w Balicach k. Krakowa zostaną przeprowadzone w latach 2008–2010 badania dotyczące m.in. „*Wpływu pasz GMO na produktywność i zdrowotność zwierząt, transfer transgenicznego DNA w przewodzie pokarmowym oraz jego retencję w tkankach i produktach żywnościowych pochodzenia zwierzęcego*”.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Moje oświadczenie dotyczy skreślenia projektu pod nazwą „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów Kozodrza-Paszczyzna” z listy projektów kluczowych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013.

Weryfikacja listy projektów kluczowych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013 spowodowała usunięcie z niej projektu pod nazwą „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów Kozodrza-Paszczyzna”.

Gospodarka odpadami komunalnymi w województwie podkarpackim, podobnie jak w całej Polsce, opiera się na ich przewożeniu i składowaniu na składowiskach odpadów. Zapisy traktatu akcesyjnego oraz przepisy Unii Europejskiej obligują nas do minimalizacji odpadów unieszkodliwianych poprzez składowanie. Dlatego „Krajowy plan gospodarki odpadami 2010” (KPGO 2010) określił cele i zadania pozwalające na zagospodarowanie odpadów w taki sposób, aby ograniczyć ich ilość, zwłaszcza w przypadku odpadów ulegających biodegradacji, deponowanych na składowiskach, oraz zminimalizować liczbę funkcjonujących składowisk. Celowi temu miałyby służyć planowane zakłady zagospodarowania odpadów, które zgodnie z zapisami KPGO 2010 winny obsługiwać przynajmniej sto pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Budowa tych zakładów pozwoliłaby na kompleksowe zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Na terenie województwa podkarpackiego jednym z takich zakładów, który docelowo miałby obsługiwać prawie czterysta tysięcy mieszkańców i przyjmować odpady balastowe od dalszych dwustu tysięcy mieszkańców, byłby Zakład Zagospodarowania Odpadów (ZZO) Kozodrza-Paszczyzna. Jego wybudowanie pozwoliłoby na wypełnianie obowiązków nałożonych na samorządy gminne przez zapisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach oraz zapisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Inwestycja ta doskonale wpisuje się w założenia „Krajowego planu gospodarki odpadami 2010”, a w projekcie aktualizacji „Planu gospodarki odpadami dla województwa podkarpackiego” została wskazana jako najważniejsza i największa wśród zaplanowanych siedmiu inwestycji dotyczących ZZO.

Pragnę także poinformować Panią Minister, iż w celu realizacji inwestycji w ZZO Kozodrza-Paszczyzna podjęto już różne działania organizacyjne i finansowe, a ze względu na wprowadzone tak zwane linie demarkacyjne (obsługa powyżej stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców) projekt ten nie będzie mógł być finansowany z innych środków, na przykład z regionalnego programu operacyjnego.

Nadmieniam, że w województwie jest to kluczowy projekt związany z zagospodarowaniem odpadów komunalnych, a konkursowa forma wyboru projektów, spoza listy projektów kluczowych, nie daje stabilizacji finansowej – gwarancji otrzymania środków przy spełnieniu wszystkich wymogów – niezbędnej do jego realizacji.

Dostrzegając słuszność realizacji tej inwestycji, proszę o ponowne wpisanie niniejszego projektu na listę projektów kluczowych.

Zdzisław Pupa

Odpowiedź

Warszawa, 31.03.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 13 marca br. (znak: BPS/DSK-043-248/08) w sprawie tekstu oświadczenia Pana Senatora Zdzisława Pupy w sprawie wykreślenia z listy projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko projektu pn. *Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów Kozodrza-Paszczyzna*, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienie.

Celem przeprowadzonej w styczniu 2008 r. weryfikacji było przede wszystkim przeanalizowanie projektów umieszczonych na listach dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, opublikowanych w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” w październiku i listopadzie 2007 r., pod kątem ich zgodności z kryteriami strategicznymi, dostępności alokacji finansowej czy też możliwości realizacji w okresie 2007–2015 (zgodnie z zasadą automatycznego anulowania wsparcia unijnego tzw. „n+2/n+3”). W szczególności pod uwagę brano strategiczny charakter projektu (wpływ na osiągnięcie celów priorytetu), stopień wpływu projektu na osiągnięcie wskaźników programu operacyjnego oraz skalę oddziaływania projektu, zgodnie z kryteriami strategicznymi ujętymi w *Wytycznych w zakresie jednolitego systemu zarządzania i monitorowania projektów indywidualnych, zgodnych z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju*. Na liście projektów indywidualnych ogłoszonej dnia 1 lutego 2008 r. nie znalazły się projekty nie spełniające ww. kryteriów strategicznych.

Uprzejmie informuję, że w zakresie priorytetu II Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi utrzymano projekty dla których wnioski o dofinansowanie zostały przekazane Komisji Europejskiej w latach 2004–2006, a które z powodu wyczerpania alokacji na lata 2004–2006 nie uzyskały dofinansowania. Ponadto na liście znalazły się jedynie inwestycje dotyczące budowy zakładów termicznego unieszkodliwiania odpadów, o dużej skali oddziaływania i znacznym stopniu skomplikowania ze względu na swoje oddziaływanie na środowisko przyrodnicze i społeczne, które wymagają szczególnego monitorowania przygotowania do realizacji w celu jak najefektywniejszej późniejszej realizacji. W związku z powyższym projekt pn. *Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów Kozodrza-Paszczyzna* ze względu na swój standardowy, powtarzalny charakter jest rekomendowany do udziału w procedurze konkursowej.

Pragnę podkreślić, że procedura konkursowa zwiększy szansę na dofinansowanie ze środków POIiŚ projektów, które wcześniej były umieszczone na listach rezerwowych oraz projektów w najwyższym stopniu przygotowanych do realizacji co pozwoli na najefektywniejsze i szybsze wykorzystanie środków unijnych. Wszystkie projekty zarówno te już umieszczone na liście, jak i biorące udział w konkursie będą oceniane według tego samego zestawu kryteriów, które zostały zatwierdzone przez Komitet Monitorujący dnia 6 marca br. Ministerstwo Środowiska ogłosiło pierwsze konkursy dla projektów z zakresu priorytetów I i II dnia 18 marca br. Nabór wniosków prowadzony będzie w dniach od 21 kwietnia do 26 maja br.

Pragnę zaznaczyć, że umieszczenie projektu na liście projektów indywidualnych nie jest i nigdy nie było gwarancją przyznania dofinansowania. Każdy z wnioskodawców przygotowując wniosek o dofinansowanie musi się liczyć z koniecznością ponoszenia wydatków z własnych środków, a ponadto ponosi ryzyko niewybrania danego projektu do dofinansowania. Jedynie podpisanie umowy o dofinansowaniu daje beneficjentom pewność na uzyskanie wsparcia z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Z wyrazami szacunku
MINISTER
w z. Hanna Jahns
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Jadwigi Rotnickiej

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska
Stanisława Gawłowskiego

Szanowny Panie!

W trakcie spotkań ze środowiskami samorządowymi, gospodarczymi i ekologicznymi, gdzie omawiane są zagadnienia z dziedziny ochrony środowiska, pojawiają się liczne pytania związane z szeroko pojętą gospodarką odpadami, śmieciami.

Na jednym ze spotkań z przedstawicielami Organizacji Odzysku „Grupa Zachodnia” oraz Wielkopolskiego Stowarzyszenia Badań nad Jakością poruszono zagadnienia dotyczące uregulowań prawnych w systemie odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych i użytkowych. Dotychczasowe efekty w tej mierze oceniono pozytywnie, wskazując, iż składa się na to system konkurujących ze sobą organizacji odzysku i wolny rynek gospodarki odpadami. Rośnie liczba dobrze funkcjonujących systemów selektywnej zbiórki i samo zainteresowanie selektywną zbiórką odpadów u przedsiębiorców (mechanizm rynkowy) i u mieszkańców (mechanizm rynkowy i edukacyjny).

Niepokój przedsiębiorców wzbudził jednak zapis art. 34 ust. 1 projektu ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, z dnia 22 sierpnia 2007 r., zwiększający wysokość kapitału zakładowego organizacji odzysku SA z 1 miliona zł do co najmniej 3 milionów zł. Zdaniem organizacji odzysku zapis ten może wyeliminować z rynku mniejsze organizacje, a tym samym ograniczyć konkurencję i doprowadzić do podziału rynku pomiędzy kilka podmiotów, stwarzając jednocześnie warunki do monopolizacji rynku odzysku.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie przesłanki legły u podstaw proponowanego zapisu art. 34 ust. 1 projektu ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Z poważaniem
Jadwiga Rotnicka

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Nawiązując do pisma z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-251/08, przekazującego oświadczenie senator Jadwigi Rotnickiej dot. uregulowań prawnych w zakresie systemu gospodarki odpadami opakowaniowymi i użytkowymi, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W 2007 r. rozpoczęto w Ministerstwie Środowiska prace nad projektem ustawy o gospodarce opakowaniami oraz odpadami opakowaniowymi. Projekt ustawy obejmuje dotychczasowe przepisy ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o opakowaniach i odpadach opakowaniowych oraz ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej. W sierpniu 2007 r. przedmiotowy projekt został skierowany do konsultacji społecznych.

W projekcie ustawy oprócz obecnie obowiązujących przepisów zaproponowano również nowe rozwiązania m.in. rejestr przedsiębiorców wprowadzających na rynek

produkty w opakowaniach oraz podniesienie kapitału zakładowego organizacji odzysku z obecnie wymaganego, zgodnie z przepisami ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej, 1 min złotych do 3 min złotych. Podniesienie kapitału zakładowego miałyby na celu zwiększenie odpowiedzialności organizacji odzysku za przejmowane obowiązki w związku ze wzrostem wymaganych poziomów odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych, które w 2014 roku znacząco przekroczą obecnie obowiązujące poziomy. Podniesienie kapitału, przy jednoczesnym obowiązku utrzymywania kapitałów własnych w wysokości co najmniej połowy kapitału zakładowego, byłoby więc gwarancją zabezpieczenia ewentualnych roszczeń z tytułu należnych opłat produktowych za niezrealizowane wymagane poziomy odzysku lub recyklingu odpadów opakowaniowych w przypadku ogłoszenia upadłości lub otwarcia likwidacji organizacji odzysku.

Należy jednocześnie dodać, że w projekcie ustawy przewidziano długie *vacatio legis* dla przepisów dot. podniesienia kapitału akcyjnego organizacji odzysku. Przepisy te miałyby wejść w życie dopiero 1 stycznia 2011 roku, co dałoby czas organizacjom odzysku na dostosowanie się do nowych wymagań finansowych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że prace nad nowelizacją przepisów dotyczących gospodarki opakowaniami oraz odpadami opakowaniowymi zostały wstrzymane. Bezpośrednią przyczyną były uwagi zgłoszone do projektu ustawy w ramach przeprowadzonych konsultacji społecznych. Po ich dokładnej analizie podjęto w Ministerstwie Środowiska decyzję o konieczności przeprowadzenia dodatkowej analizy sposobu gospodarowania odpadami opakowaniowymi, a jej wyniki posłużą do opracowania ostatecznego projektu ustawy.

Z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senator Jadwigi Rotnickiej

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Rząd RP pod kierownictwem premiera Donalda Tuska już na początku swojego istnienia zapowiedział dalszą reformę samorządu terytorialnego wraz z decentralizacją zadań państwa. Zostało to przyjęte z dużym zadowoleniem przez jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli.

Jedną z kluczowych i wymagających pilnego rozwiązania kwestii jest sprawa uregulowań prawnych dotyczących polskich metropolii. Ich funkcjonowanie w obecnym obszarze wydaje się być niewystarczające i nieodpowiadające społecznym oczekiwaniom, jeśli chodzi o rozwiązywanie między innymi takich kwestii, jak: układ komunikacji publicznej, zarządzanie drogami, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, działania w edukacji.

Również wszystkie korporacje samorządowe zwróciły na to uwagę w swojej „Deklaracji w sprawie decentralizacji państwa” z 7 listopada 2007 r., postulując „wprowadzenie przepisów kształtujących ustrojowe zasady organizacji władz publicznych na obszarach metropolitalnych, z poszanowaniem autonomii gmin w sprawach lokalnych i z zagwarantowaniem możliwości dostosowania kształtu i finansowania organów ponadgminnych do potrzeb danej metropolii”.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniami, czy są prowadzone prace nad powstaniem ustawy metropolitalnej oraz jaki jest stosunek rządu do założeń do projektu ustawy metropolitalnej z dnia 4 lipca 2007 r., przyjętych przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 października 2007 r. Mając na uwadze złożoność materii takiej ustawy pytam również, czy został przyjęty harmonogram prac nad projektem ustawy i ewentualny termin jej przedłożenia.

Z poważaniem
Jadwiga Rotnicka

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 13 marca 2008 roku przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Panią Jadwigę Rotnicką podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 roku w sprawie ustawy metropolitalnej uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę podkreślić, że problematyka rozwoju aglomeracji i metropolii pozostaje w zakresie zainteresowania Rządu. Rada Ministrów w dniu 22 stycznia 2008 roku podjęła uchwałę dotyczącą kontynuowania reformy administracji publicznej (MP Nr 8 poz. 99). Ważnym jej założeniem jest uporządkowanie podziału kompetencji między administracją rządową i samorządową. Powyższy cel Rząd realizować będzie we współpracy z organizacjami samorządu terytorialnego oraz innymi podmiotami

bezpośrednio zainteresowanymi poszczególnymi aspektami materii administracji publicznej. Na inauguracyjnym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się w dniu 30 stycznia 2008 roku, Pan Donald Tusk – Prezes Rady Ministrów zaprosił samorządowców do współpracy przy dokończeniu reformy administracyjnej kraju. Premier przedstawił propozycje usprawnienia funkcjonowania samorządu terytorialnego. Najważniejszym zadaniem przygotowywanej reformy jest wzmocnienie znaczenia samorządu terytorialnego, w tym zwłaszcza umocnienie jego podstaw majątkowych. Jednocześnie, ze strony rządowej wyrażona została gotowość aktywnego współdziałania ze środowiskami samorządowymi w planowanych pracach nad projektami stosownych zmian legislacyjnych, w tym – nad propozycjami zgłaszanymi przez stronę samorządową.

W ramach opisywanych wyżej działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiono do środowisk samorządowych o przedstawienie propozycji zmian legislacyjnych, w szczególności dotyczących decentralizacji zadań, kompetencji i środków finansowych oraz przekazania mienia i instytucji o zasięgu regionalnym i lokalnym, uporządkowania i uproszczenia przepisów dotyczących funkcjonowania samorządu oraz zarządzania terytorialnego w różnych dziedzinach życia publicznego. W odpowiedzi przysłano propozycje mające doprowadzić do integracji zarządzania na obszarach metropolitalnych.

Podkreślenia wymaga, że obecnie obowiązujące przepisy prawa umożliwiają różne formy współpracy jednostek samorządu terytorialnego. Niemniej praktyczne doświadczenia dotyczące obszarów metropolitalnych (tj. układów przestrzennych składających się z dużego miasta oraz otaczających je terenów ściśle z nim funkcjonalnie powiązanych) wskazują, iż uregulowania te mogą okazać się niewystarczające i nie w pełni wykorzystane. Dlatego też celowym pozostaje wypracowanie rozwiązań w przedmiocie funkcjonowania obszarów metropolitalnych. Przy uznaniu, iż aktem prawnym, który miałby regulować te kwestie miałyby być ustawy, wskazać należy na dwa możliwe warianty rozwiązań systemowych. Pierwszy z nich przyjmowałby formę ustawy, jako jednego generalnego aktu prawnego dla wszystkich obszarów metropolitalnych, z ewentualną możliwością doprecyzowania kwestii ustrojowych przez same metropolie. Natomiast drugi wariant wiązałby się z przygotowaniem odrębnej – dla każdej aglomeracji – ustawy.

Niezależnie od przyjętej konstrukcji legislacyjnej dla uregulowania przedmiotowej materii, obszary aktywności metropolitalnej związane są z zadaniami z zakresu m.in. gospodarki odpadami, transportu publicznego i zagospodarowania przestrzennego.

Z uwagi na liczbę ludności oraz poziom i dynamikę rozwoju konurbacji śląskiej, prace nad przygotowaniem stosownych rozwiązań prawnych zostały już zainicjowane na Śląsku, z udziałem zarówno przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej, jak i ekspertów prawnych. W konsekwencji podjęto decyzję o powołaniu zespołu, którym kierować ma Wojewoda Śląski. Zadaniem zespołu jest wypracowanie spójnego projektu ustawy aglomeracyjnej.

Należy nadmienić, iż w dniu 28 lutego 2008 roku odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które poświęcono problemom funkcjonowania obszarów metropolitalnych.

W trakcie wspólnego posiedzenia Komisji przedstawiono informację o obecnym etapie prac nad ustawą regulującą przedmiotową problematykę oraz poinformowano o dotychczasowych efektach podjętych działań. Wskazano, iż w dniu 23 października 2007 roku Rada Ministrów przyjęła założenia do projektu ustawy metropolitalnej, oparte na wynikach prac Zespołu do Spraw Uregulowania Funkcjonowania Obszarów Metropolitalnych. Należy podkreślić, że proponowaną w ww. założeniach konstrukcję obligatoryjnego związku celowego oceniono krytycznie. Odniesienie się do szczegółów opracowywanych rozwiązań normatywnych (w tym zdefiniowanie zakresu podmiotowego), ze względu na obecny etap prac związanych z dokończeniem reformy administracji publicznej, będzie możliwe po zakończeniu procedur legislacyjnych.

Jednocześnie należy podkreślić, że prace związane z wyodrębnieniem obszarów metropolitalnych prowadzone są w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, odpowiedzialnym za wyodrębnienie tych obszarów w ramach krajowej sieci osadniczej w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju [vide art. 47 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.)].

Z wyrazami szacunku
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Moje oświadczenie dotyczy ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego reformującego Unię Europejską z pominięciem ogólnonarodowego referendum.

Panie Premierze, pośpiech, z jakim Pański rząd wprowadził pod obrady parlamentu ratyfikację Traktatu Lizbońskiego, budzi mój sprzeciw. Uważam, że jest to działanie nieprzemyślane i szkodliwe. Co więcej, kiedy rząd przyjął 19 lutego bieżącego roku projekt uchwały o ratyfikacji tegoż traktatu, powiedział pan do mediów: „Jestem przekonany, że proces ratyfikacji będzie przebiegał bez żadnych istotnych wątpliwości, w sposób szybki i pokazujący, że Polska jest tym członkiem Unii, któremu zależy na integracji europejskiej”.

Dziwię się, że tak doświadczony polityk nie ma „istotnych wątpliwości” co do zapisów traktatu, który całkowicie burzy porządek państw europejskich i stawia pytania o suwerenność państw narodowych – traktat odbiera podmiotowość państwom europejskim i uruchamia mechanizm pozwalający na utworzenie z UE jednego sfederalizowanego państwa.

Konstytucja RP dopuszcza wprowadzenie przekazanie kompetencji organów naszego państwa w niektórych sprawach na rzecz podmiotu międzynarodowego, ale nie dopuszcza przekazania kompetencji na rzecz innego państwa. Suwerenność narodu i państwa polskiego jest wartością nadrzędną. Dla niej przelewały krew, cierpiały i pracowały liczne pokolenia Polaków. Bodaj tylko w tym traktacie jest sprzeczny z polską ustawą zasadniczą, czym powinniśmy się sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, do których należy między innymi badanie zgodności ustawy i ratyfikowanych umów międzynarodowych z konstytucją.

A może pan spokojnie zaakceptować obniżenie pozycji Polski w Unii Europejskiej, czego jeszcze niedawno sam pan bronił?

Co jednak równie istotne, przyspieszając ratyfikację, wyzbył się pan wpływu na to, co będzie się dziać w Unii Europejskiej w wypadku odrzucenia traktatu przez którekolwiek państwo. A trzeba pamiętać, że mamy do czynienia ze złym traktatem – mówi się o tym głośno w każdym z państw na Zachodzie. Państwa, które odrzucą traktat, będą mogły renegotjować korzystniejsze warunki dla siebie. Nam powiedzą: wyście traktat przyjęli z całym dobrodziejstwem inwentarza.

Jeszcze jest czas, aby traktat zablokować w Sejmie, wiążąc jego akceptację ze stanowiskiem państw, w których traktat budzi kontrowersje lub musi być poddany pod referendum.

Także u nas z referendum nie należy się spieszyć, bo to tylko inna forma ratyfikacji.

Czesław Ryszka

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 16 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r. (pismo nr BPS/DSK-043-202/08 z dnia 13 marca 2008 r.) z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, pragnę ustosunkować się do tez zawartych w oświadczeniu.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że Sejm RP dokonał na podstawie art. 90 Konstytucji RP wyboru trybu ratyfikacji Traktatu z Lizbony. Rząd jest podmiotem zarządzającym tylko częścią procesu ratyfikacyjnego. Nie kierował się w swych działaniach nadmiernym pośpiechem, lecz jedynie wykonywał nałożone nań zobowiązania, wynikające z podpisania przez Polskę Traktatu z Lizbony oraz miał na względzie oczekiwania społeczeństwa i fakt popierania przez 70% obywateli postanowień Traktatu. Po przedłożeniu przez rząd Traktatu z Lizbony wraz ze stosownym uzasadnieniem, dalsze tempo prac zależy od decyzji najpierw Sejmu RP a po zakończeniu etapu parlamentarnego i uchwaleniu przez Sejm i Senat ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację od organu dokonującego ratyfikacji, którym jest Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie rządu nie ma żadnego uzasadnienia dla spowalniania procesu ratyfikacji Traktatu z Lizbony przez Polskę. Reformujące Unię Europejską postanowienia Traktatu wychodzą naprzeciw oczekiwaniom Polski i Polaków oraz stwarzają ramy do realizacji naszych długofalowych interesów narodowych.

W odróżnieniu od odrzuconego w referendum w 2005 roku przez społeczeństwa Francji i Niderlandów Traktatu Konstytucyjnego, Traktat z Lizbony jest klasycznym traktatem rewizyjnym. Odmiennosć od Traktatu Konstytucyjnego to nie tylko rezygnacja z symboli, nie tylko zmiana nazw niektórych instytucji, ale przede wszystkim jasne określenie, że Unia Europejska jest organizacją międzynarodową, posiadającą osobowość prawną, wypływającą z woli państw członkowskich i bazującą na traktatach ratyfikowanych przez te państwa. Tak więc w Traktacie z Lizbony trudno doszukać się nadania Unii Europejskiej cech państwa lub super-państwa, co zaprzecza tezom o utracie suwerenności przez poszczególne państwa członkowskie. Traktat z Lizbony przecina dyskusję dotyczącą charakteru prawnego Unii Europejskiej, jednoznacznie sytuując ją jako organizację międzynarodową.

Polska przekazała część suwerennych kompetencji państwa na rzecz organów Unii Europejskiej w Traktacie Akcesyjnym, zaakceptowanym przez społeczeństwo w referendum. Traktat z Lizbony nie powoduje przekazania kolejnych suwerennych kompetencji natomiast dokonuje modyfikacji już przekazanych, wprowadza zmiany uprawnień przyznanych poszczególnym organom Unii Europejskiej, tworzy niektóre nowe kompetencje. Kluczowe dziedziny powiązane z istotą suwerenności państwowej, takie jak polityka zagraniczna, obronność czy polityka podatkowa, pozostają w gestii państw członkowskich. Współpraca w ramach Unii Europejskiej np. w zakresie kształtowania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w dalszym ciągu będzie objęta reżimem jednomyślności w procedurze podejmowania decyzji.

Ponadto, nowy Traktat precyzuje i wyjaśnia zakres kompetencji powierzonych Unii Europejskiej oraz lepiej rozgranicza kompetencje Unii i jej państw członkowskich. Wychodzi tym samym naprzeciw obawom o niekontrolowany proces przejmowania przez europejskie instytucje kolejnych kompetencji państw członkowskich. Kompetencje, które nie są przyznane Unii w Traktatach pozostają w gestii państw członkowskich.

Warto też zauważyć, że art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej daje państwu członkowskiemu możliwość wystąpienia z Unii. Nie można mówić o utracie suwerenności, jeżeli zachowuje się prawo do decyzji o wstąpieniu do danej organizacji międzynarodowej, bądź o wystąpieniu z niej.

W ocenie rządu brak jest przesłanek do twierdzenia, że w wyniku przyjęcia Traktatu z Lizbony nastąpi obniżenie pozycji Polski w Unii Europejskiej. O przyszłej pozycji Polski zadecyduje skuteczność naszej polityki zagranicznej oraz dalszy rozwój społeczno-ekonomicznego potencjału kraju. Efektywnie i solidarnie działająca Unia Europejska, wzmocniona reformą traktatową, będzie stanowić naturalne pole do wzmacniania pozycji Polski w Europie. Ważnym etapem na tej drodze stanie się objęcie przez Polskę przewodnictwa w Radzie UE w II półroczu 2011 roku.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Otrzymałem pismo od dużej grupy lekarzy w sprawie Lekarskiego Egzaminu Państwowego, obowiązującego młodych lekarzy od 2004 r. Jak wiadomo, od początku jest on przedmiotem wielu kontrowersji w środowisku przyszłych lekarzy. Większość uważa ten egzamin za zbędny, a także niezgodny z Konstytucją RP, ponieważ stanowi ograniczenie wolności wykonywania zawodu, co jest prawem zapisanym w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP.

Owszem, można twierdzić, że LEP jest konieczny w celu podniesienia poziomu wykształcenia lekarza, jednak trudno zgodzić się z tą tezą, ponieważ LEP zdają osoby, które pozytywnie zaliczyły sześć lat studiów oraz roczny staż. Zdawały w tym czasie egzaminy, które sprawdzały ich wiedzę i umożliwiały im przejście na kolejny rok studiów medycznych. Trudno zatem twierdzić, że jeden egzamin – kolejny sprawdzający wiedzę – ma przesądzać o poziomie wykształcenia lekarza, ma decydować o odebraniu mu prawa wykonywania zawodu. Dlaczego egzamin ten ma unieważnić siedmioletni wysiłek lekarzy pozytywnie weryfikowanych przez zdawane w tym czasie egzaminy? A do tego dochodzi sytuacja, kiedy lekarz nie zdaje LEP. Takiej sytuacji nie mają absolwenci innych studiów, na przykład prawniczych, ekonomicznych itd.

Należy też pamiętać, że lekarz nie kończy nauki po studiach i po stażu. Zasadniczym szkoleniem, które przesądza o poziomie jego kwalifikacji, jest specjalizacja. To raczej egzamin kończący specjalizację spełnia taką rolę. Należy również wspomnieć o tym, że począwszy od zakończenia stażu lekarz jest zobowiązany do zbierania tak zwanych punktów edukacyjnych. Otrzymuje je za prenumeratę czasopism medycznych, za udział w kursach i szkoleniach, za udział w konferencjach naukowych, za publikację artykułów itd. Czyli przez cały czas wykonywania swojego zawodu lekarz jest niejako pod kontrolą.

Jeśli LEP ma podwyższać poziom wykształcenia lekarza, to co w takim razie z lekarzami, którzy zostali nimi przed wprowadzeniem tego egzaminu? Czy to znaczy, że ich poziom jest niższy? Myślę, że nie, ponieważ wielu z nich znajduje zatrudnienie w swoim zawodzie w Europie Zachodniej lub też Ameryce Północnej. Należy również wspomnieć o tym, że podobnej do LEP weryfikacji nie ma dla lekarzy z innych krajów Unii Europejskiej, którzy chcą pracować w Polsce. Nie zdają oni też podobnego egzaminu w swoim kraju. W większości krajów UE nie ma egzaminu, który byłby analogiczny do LEP – wbrew temu, co sugeruje Ministerstwo Zdrowia. Można więc stwierdzić, że Polska z otwartymi rękoma przyjmuje lekarzy z zagranicy, a swoim utrudnia drogę do zawodu.

Należy również zwrócić uwagę na sposób i tryb składania tego egzaminu państwowego. A mianowicie, chodzi o terminy jego przeprowadzania, miejsce, sposób poprawiania niezdanego egzaminu, kryteria oceny oraz zakres merytoryczny egzaminu. Warunków tych nie określono w żadnej ustawie. Zapisano jedynie, że jest to egzamin „kończący staż podyplomowy”. Ale nie ustalono precyzyjnie terminu, w jakim ma się on odbyć. Co na przykład ze stażystą, który zachorował? Co w sytuacji, kiedy inne nieprzewidziane okoliczności sprawiły, że nie mógł przystąpić do tego egzaminu? Musi czekać na kolejny termin, który jest za pół roku, a przez ten okres jest bezrobotny.

Liczba obłanych to dowód, że egzamin jest źle skonstruowany, że trwa zbyt długo, a pytań jest za dużo. Najgorsze jest to, że on rzeczywiście przesądza o losach lekarzy. Tych, którzy nie zdadzą, skazuje na niebyt. Tym, którzy osiągną marny wynik, blokuje dostęp do specjalizacji.

Czy minister zdrowia nie mógłby ustalić, że termin ten nie będzie tak sztywno określony – zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentystry z dnia 24 marca 2004 r. ze zmianami – a będzie bardziej elastyczny? Uważam, że na podstawie upoważnienia, jakie posiada, może to zrobić.

Mógłby również podzielić ten egzamin na poszczególne części medycyny – chirurgię, ginekologię, psychiatrię itd. – co ułatwiłoby stażystom ewentualną poprawę egzaminu. Oblany poprawiłby się wówczas z tej części medycyny, z której na egzaminie nie osiągnął wymaganej liczby punktów. Minister mógłby też ustalić zakres merytoryczny LEP w formie bazy pytań lub książek, ale w znacznym mniejszym wymiarze niż jest obecnie.

Te wszystkie czynniki sprawiłyby, że LEP stanowiłby raczej dodatkowe repetytorium dla kandydata na lekarza praktyka, a nie przeszkodę do uzyskania prawa wykonywania zawodu przez osoby, które z pozytywnymi wynikami kończyły kolejne etapy studiów oraz staż.

Myślę, że warto zająć się tym tematem po to, aby młodzi lekarze nie szli na zasłonek lub nie wyjeżdżali z kraju, miast leczyć pacjentów.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 2008.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., pragnę ustosunkować się do podniesionych kwestii i uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Egzamin państwowy kończący staż podyplomowy lekarzy i lekarzy dentyistów został wprowadzony ustawą o zawodach lekarza i lekarza dentyisty z dnia 5 grudnia 1996 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 152 z 1997 r. z późn. zm.), jednakże wskutek wydłużania „vacatio legis” w tym zakresie został przeprowadzony po raz pierwszy dopiero w roku 2004. Prawo wprowadzające LEP uchwalił Parlament, a Prezydent podpisał w/w ustawę. Ministerstwo Zdrowia zostało zobowiązane do określenia ram prawnych wspomnianego egzaminu, co wypełniło wydając rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2004 r. w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. Nr 57, poz. 553 z dnia 8 kwietnia 2004 r. z późn. zm.), określające sposób odbywania stażu oraz przeprowadzenia egzaminu.

Wprawdzie Ministerstwo Zdrowia nie ma prawa wydawać opinii o konstytucyjności przepisów, jednak warto wskazać, iż LEP został wprowadzony w 1996 r. i nie było skargi do Trybunału Konstytucyjnego na LEP. Ponadto, nie było takiej skargi od 2004 r. odkąd LEP jest przeprowadzany.

Zasady organizacji i przeprowadzania Lekarskiego Egzaminu Państwowego oraz Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Państwowego zostały unormowane w §§ 16–22 ww. rozporządzenia. Zgodnie z § 16 ust. 3, egzaminy odbywają się jednocześnie w całym kraju: do dnia 15 listopada lub do dnia 15 kwietnia dla lekarza kończącego staż podyplomowy, do dnia 15 października lub do dnia 15 marca dla lekarza dentyisty kończącego staż podyplomowy – odpowiednio dla stażu rozpoczętego w dniu 1 października lub 1 marca poprzedniego roku, w terminie i w miejscach ustalonych przez dyrektora CEM w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia.

Egzaminy te zgodnie z art. 5 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. Nr 21 z 2002 r., poz. 204 j.t. z późn. zm.) warunkują uzyskanie prawa wykonywania zawodu lekarza oraz lekarza dentyisty.

Uprzejmie informuję, że zakres wiedzy, jaką egzekwuje ten egzamin, wynikający z ramowego programu stażu podyplomowego, został uzgodniony z konsultantami krajowymi w odpowiednich dziedzinach medycyny, a pytania do niego są każdorazowo przygotowywane przez zespół ekspertów powołanych przez CEM.

Egzamin przeprowadzany jest w formie testowej i składa się z 200 zadań. Na podstawie § 17 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia, zadania egzaminacyjne winny zostać opracowane z wzięciem pod uwagę problematyki objętej ramowym programem stażu podyplomowego, ze szczególnym uwzględnieniem procedur diagnostycznych i leczniczych, których umiejętność wykonywania lekarz lub lekarz dentysta powinien nabyć w trakcie odbywania stażu. Zarówno więc autorzy, jak i eksperci muszą uwzględniać te wymagania przy konstruowaniu i recenzowaniu zadań. Egzamin przygotowywany jest przez zespół osób posiadających wiedzę i kwalifikacje w dziedzinach medycyny objętych egzaminem. Ze względu na to, iż posiada on formę testu, jest obiektywnym zweryfikowaniem wiedzy lekarza. Umożliwia również ujednolicenie tej oceny wobec wszystkich zdających. Jak wynika z przedstawionych unormowań, przygotowanie zadań następuje w sposób profesjonalny i uwzględniający odpowiedni zakres materiału. Należy w tym miejscu podkreślić, iż egzamin nie jest składany przed Centrum Egzaminów Medycznych, lecz przed komisją egzaminacyjną, w skład której wchodzi: przewodniczący – przedstawiciel CEM oraz członkowie reprezentujący rektorów wyższych uczelni medycznych, wojewodę oraz okręgową radę lekarską.

W przypadku, gdy lekarz nie uzyska wyniku pozytywnego albo też wynik ten jest dla lekarza niesatysfakcjonujący, może przystąpić do LEP/LDEP ponownie w kolejnym terminie. Rozporządzenie nie określa liczby kolejnych terminów egzaminu ani też nie wprowadza ograniczeń czasowych.

Do Lekarskiego Egzaminu Państwowego przystępują nie tylko lekarze bezpośrednio po ukończeniu stażu, ale również ci lekarze, którzy nie zdali tego egzaminu we wcześniejszej sesji. W przypadku egzaminów organizowanych w sesji wiosennej liczba stażystów przystępujących do LEP po raz pierwszy jest stosunkowo niska (niemal 10-krotnie niższa niż w przypadku sesji jesiennych). W związku z powyższym wyniki lekarzy zdających LEP po raz kolejny znacząco rzutują na wyniki całej grupy egzaminowanych. W przypadku sesji wiosennej 2007 w gronie 335 egzaminowanych lekarzy stażystów jedynie 222 osoby przystępowały do egzaminu po raz pierwszy, przy czym z tego grona wynik negatywny uzyskało około 25% lekarzy. Szczegółowe wyniki lekarzy stażystów przystępujących do wiosennego LEP po raz pierwszy (z podziałem wg ukończonych uczelni) przedstawia poniższe zestawienie.

Uczelnia	Wynik minimalny	Wynik maksymalny	Wynik średni $\pm$ sd	Liczba zdających	zdało	nie zdało	% porażek
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego	101	168	137.5 $\pm$ 16.3	27	25	2	7,4
Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie	98	163	134,3 $\pm$ 17.1	15	14	1	6.7
Akademia Medyczna we Wrocławiu	100	159	132.0 $\pm$ 18.4	14	12	2	14.3
Akademia Medyczna w Warszawie	75	159	128.9 $\pm$ 16,7	27	25	2	7,4
Akademia Medyczna w Gdańsku	92	160	127.0 $\pm$ 15.1	21	19	2	9.5
Akademia Medyczna w Poznaniu	82	154	125.8 $\pm$ 20.0	17	13	4	23.5

Śląska Akademia Medyczna w Katowicach	101	138	125.1 ±10,2	15	13	2	13.3
Akademia Medyczna w Białymstoku	92	161	119,1±21,5	9	5	4	44.4
Uniwersytet Medyczny w Łodzi	82	147	116,7±20,1	21	16	5	23,8
UMK, Collegium Medicum w Bydgoszczy	84	149	115,3±17,4	18	11	7	38,9
Akademia Medyczna w Lublinie	68	153	106,4±23,2	20	9	11	55.0
zagraniczne	45	140	96,0±23,9	18	4	14	77.8
RAZEM	45	168	122,5±21.6	222	166	56	25.2

Analizując powyższe dane należy podkreślić fakt, iż 14 z 56 stażystów, którzy nie zdali LEP wiosną 2007 ukończyło uczelnie zagraniczne (w większości ukraińskie bądź białoruskie). Ponadto, analiza wszystkich dotychczas przeprowadzonych Lekarskich Egzaminów Państwowych pokazuje wyraźnie, iż lekarze stażyści przystępujący do egzaminu w sesjach wiosennych uzyskują wyraźnie gorsze wyniki niż ci, przystępujący do LEP w sesjach jesiennych.

Edycja egzaminu	Liczba egzaminowanych	Odsetek wyników negatywnych	Średni wynik	MAX MIN
Jesień 2004	2081	1,82	147,9	182 64
Wiosna 2005	267	26,2	123,0	158 43
Jesień 2005	2307	3,86	141,1	174 49
Wiosna 2006	360	18,9	129,4	170 50
Jesień 2006	2037	5,94	139,9	179 78
Wiosna 2007	335	41,2	115,5	168 45
Jesień 2007	2028	3,5	145,3	178 0

Nie wynika to z większej trudności egzaminów przeprowadzanych wiosną, czego dowodzi analiza wyników lekarzy z prawem wykonywania zawodu. Ci ostatni lekarze uzyskują zbliżone wyniki niezależnie od sesji egzaminacyjnej. Prawdopodobną przyczyną gorszych wyników lekarzy stażystów w sesjach wiosennych jest ich gorsze przygotowanie do egzaminu. W grupie tej mieszczą się bowiem także lekarze, którzy nie ukończyli studiów w terminie i nie mogli rozpocząć stażu podyplomowego od 1 października. Rzeczywistą trudność uzyskania pozytywnego wyniku LEP obrazuje poniższe zestawienie lekarzy stażystów, którzy choć raz przystąpili do tego egzaminu i do tej pory nie uzyskali wyniku pozytywnego.

UCZELNIA	nie zdało	raz	2 razy	3 razy	4 razy	5 razy	5 razy
Uczelnie zagraniczne	48	13	14	8	5	6	2
AM w Lublinie	20	13	5	2			
AM w Białymstoku	8	4	2	2			
UM w Łodzi	8	3	4	1			
AM w Poznaniu	8	2	6				
CM UJ Kraków	6	3		1	1	1	
Śląska AM w Katowicach	5	2	1	1	1		
AM w Warszawie	5	1	1		3		
UMK, CM w Bydgoszczy	3		3				
PAM w Szczecinie	3	2	1				
AM we Wrocławiu	3	3					
AM w Gdańsku	2	1					
RAZEM	119	47	37	18	8	7	2

Zestawienie to pokazuje, że łączna liczba lekarzy stażystów, którzy dotychczas nie zdali LEP wynosi 119, przy czym znaczna ich część (48 – 40%) to absolwenci uczelni zagranicznych. Warto podkreślić, że liczba absolwentów polskich uczelni, którzy nie zdali LEP co najmniej dwukrotnie wynosi 37. Zważywszy, że LEP objął już 4 roczniki absolwentów uczelni medycznych nie jest to liczba znacząca i nie wpływa istotnie na dostępność opieki zdrowotnej w Polsce.

LEP/LDEP jest obiektywnym narzędziem kwalifikacji do specjalizacji lekarskich. Sprawa LEP była dyskutowana na wielu forach (m.in. przez Konferencję Rektorów Uczelni Medycznych, samorząd lekarski) i generalnie nie ma obecnie opinii o potrzebie jego likwidacji, przeciwnie, wielokrotnie podkreślana jest pozytywna rola LEP i jego wpływ na zwiększenie poziomu wykształcenia lekarzy (w tym lekarzy, którzy ukończyli uczelnie medyczne poza granicami naszego kraju, a ubiegają się o prawo wykonywania zawodu w Polsce). Zapis w Dyrektywie 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, wskazujący LEP i LDEP jako niezbędny warunek uzyskania prawa wykonywania zawodu wynika z obowiązujących przepisów w Polsce. W wielu krajach Unii Europejskiej lekarze zdają egzaminy analogiczne do Lekarskiego Egzaminu Państwowego, natomiast zgodnie z ww. dyrektywą weryfikacja w postaci LEP jest dla lekarzy spoza Unii Europejskiej. Nierzadko są to dwa egzaminy w czasie studiów – jeden z części przedklinicznej i drugi z części klinicznej, zatem rozwiązanie przyjęte w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty, nie jest wyjątkowe ani precedensowe.

Według opracowania „Medicine and Medical Education In Europe – The Eurodoctor” z 1998 r. Dr Gunther Eysenbach, egzaminy stanowiące warunek zaliczenia pewnego etapu kształcenia przeprowadzane są w następujących krajach:

- Niemcy (wieloetapowe egzaminy w czasie studiów – Preclinical State Examination, First Clinical Examination, Second Clinical Examination, Third Clinical Examination),
- Szwecja (kraj EOG nie UE – teoretyczny egzamin po stażu),

- Holandia (finał licencing exam),
- Luxemburg,
- Wielka Brytania (MB exam – egzamin końcowy studiów),
- Francja (po 11 etapie studiów Certificate of Clinical and Therapeutic Synthesis),
- Włochy (3-dniowy National Level Exam z 6 dziedzin).

Staż obowiązuje (6–24 miesięcy) w następujących krajach: Austria, Niemcy, Dania, Norwegia, Szwecja, Irlandia, Wielka Brytania, Portugalia i Włochy.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że w świetle obecnie obowiązujących przepisów prawnych nie jest możliwe odstępianie od przeprowadzania LEP i LDEP, ani zwolnienie z niego części zdających lekarzy. Ponadto, nie wydaje się racjonalne ani uzasadnione ekonomicznie dzielenie LEP-u na części dotyczące poszczególnych dziedzin medycyny i ich odrębne ocenianie (i zaliczanie części LEP). Przeczyłoby to spójnej ocenie wykształcenia lekarza poprzez LEP.

Jednocześnie pragnę poinformować o zmianach przepisów ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry w zakresie LEP i LDEP, która weszła w życie 10 października 2007 roku (Dz. U. z 2007 r. Nr 176, poz. 1238). Obecnie przygotowywana jest również nowelizacja rozporządzenia w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentystry. Wprowadzane zmiany spowodują uniezależnienie możliwości zdawania LEP i LDEP od ukończenia stażu podyplomowego (nie będzie już egzaminu państwowego kończącego staż podyplomowy), co wydaje się wychodzić naprzeciw niektórym postulatom zgłaszanym przez młodych lekarzy. Młodzi lekarze będą mogli przystępować do LEP i LDEP dodatkowo w dwóch terminach jeszcze w trakcie stażu podyplomowego, co może mieć wpływ na skrócenie okresu od zakończenia stażu do rozpoczęcia specjalizacji i wyeliminuje czasem kilkumiesięczny okres od zdania LEP do przystąpienia do postępowania kwalifikacyjnego do specjalizacji, co ma miejsce przy aktualnych przepisach. Uproszczone zostaną również procedury zgłoszenia do LEP (rejestracja elektroniczna).

Ponadto zostanie wprowadzona procedura zgłaszania zastrzeżeń do pytań w LEP, m.in. poprzez upublicznienie pytań po egzaminie i stworzenie komisji odwoławczej przy Centrum Egzaminów Medycznych, która takie zastrzeżenia będzie rozpatrywała w sposób transparentny i kolegialny.

Planowane są także zmiany w zakresie LEP/LDEP dotyczące zamieszczenia pytań z onkologii, kardiologii i zdrowia publicznego w ramach 200 zadań testowych.

Pragnę zaznaczyć, że jest to temat kontrowersyjny. Kwestia LEP zawsze budziła wiele emocji, nie tylko w środowiskach młodych lekarzy. Rząd Pana Donalda Tuska przywiązuje do tego zagadnienia dużą uwagę, o czym świadczy chociażby poruszenie tego tematu w exposé Pana Premiera. Zmiany, o których mowa powyżej są przedmiotem intensywnych prac Ministerstwa Zdrowia i powinny doprowadzić do koniecznych zmian wychodzących naprzeciw oczekiwaniom środowiska.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego*

Panie Ministrze!

Otrzymałem pismo z prośbą o interwencję w sprawie poszkodowanych kobiet: Teresy Adamus, Barbary Kowalskiej i Władysławy Adamus z Klizina, gmina Kodrąb, które zostały pobite w 1994 r. przez sąsiadów Stanisława Forysia i Krzysztofa Szadkowskiego. Mimo że wyżej wymienieni zostali uznani za winnych i otrzymali wyroki skazujące, nigdy nie ponieśli żadnej kary, co więcej, do dzisiaj nie zaprzestali podejmowania działań mających na celu zastraszenie poszkodowanych kobiet. Pani Teresa Adamus w wyniku pobicia jest kaleką, a Stanisław Forys nawet nie figuruje w rejestrze skazanych.

Jak się wydaje, tak działania prokuratury, jak i same procesy sądowe wymagają sprawdzenia, czy nie doszło do naruszeń prawa przy kolejnych umorzeniach sprawy, bo między innymi miały ponoć zaginać akta.

Uprzejmie proszę o zajęcie się tą sprawą.

Załączam odpowiednie dokumenty, przekazane mi przez Teresę Adamus.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 11.04.2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z nadesłanym przez Panią Marszałek oświadczeniem Pana Senatorsa Czesława Ryszki, złożonym podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6.03.2008 r., przy którym została załączona kopia pisma Pań: Teresy Adamus, Barbary Kowalskiej i Władysławy Adamus podnoszącego zarzuty pod adresem sądów i prokuratur, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia:

Prokuratura Rejonowa w Radomsku i Sąd Rejonowy w Radomsku przeprowadziły z udziałem Teresy Adamus, Barbary Kowalskiej i Władysławy Adamus szereg postępowań, za sygnaturami:

– **Ds 2607/94**, z zawiadomienia Teresy Adamus złożonego 6.12.1994 r. dotyczącego gróźb karalnych wypowiedzianych pod jej adresem przez Stanisława Forysia i Krzysztofa Szadkowskiego w Klizinie gm. Kodrąb oraz pobicia jej, zakończone skierowaniem w dniu 27.04.1995 r. do Sądu Rejonowego w Radomsku aktu oskarżenia przeciwko Stanisławowi Forysiowi.

Ww. Sąd wyrokiem z dnia 22.06.1995 r. sygn. **II K 229/95** uznał Stanisława Forysia za winnego popełnienia czynów z art. 159 kk w zw. z art. 156 § 1 kk i art. 10 § 2 kk oraz z art. 166 kk i wymierzył mu łączną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i oddał go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego, a także wymierzył grzywnę w wysokości 1 tysiąca złotych. Nadto Sąd na mocy art. 59a pkt 1 i 2 kk orzekł dwie

nawiązki po 50 złotych na rzecz Komitetu Budowy Szpitala Miejskiego w Radomsku oraz zasądził na rzecz Teresy Adamus zadośćuczynienie w wysokości 2 tysiące złotych.

Sąd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 10.10.1995 r. w sprawie IV Kr 377/95 zmienił zaskarżone orzeczenie sądu I instancji w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia pozostawiając powództwo cywilne bez rozpoznania i utrzymał w mocy pozostałą część wyroku.

Następnie sprawa była rozpoznana przez Sąd Najwyższy na skutek kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2.12.1997 r. w sprawie KKN 111/97 oddalił kasację, obciążając jej kosztami skazanego Stanisława Forysia,

- **Ds 694/95**, materiały wyłączone ze sprawy Ds 2607/94 dotyczyły nieletniego współsprawcy pobicia Teresy Adamus – Krzysztofa Szadkowskiego.

W dniu 6.04.1995 r. Prokuratura Rejonowa w Radomsku przekazała te materiały do Sądu Rejonowego – III Wydział Rodzinny i Nieletnich w Radomsku.

- **Ds 543/96.1** z zawiadomienia Teresy Adamus dotyczącego gróźb wypowiedzianych pod jej adresem przez Stanisława Forysia w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb, zakończone skierowaniem w dniu 31.07.1996 r. do Sądu Rejonowego w Radomsku przeciwko Stanisławowi Forysowi aktu oskarżenia o czyn z art. 166 d.kk w związku z art. 58 d.kk.

Nakazem karnym z 16.08.1996 r. w sprawie **II K 516/96** Sąd Rejonowy uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego przestępstwa i skazał go na karę grzywny w kwocie 600 złotych. Stanisław Forys wniósł sprzeciw od nakazu i po rozpoznaniu sprawy za sygn. **II K 567/96** Sąd w dniu 7.08.1997 r. wydał wyrok orzekając wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 550 złotych. Wyrok ten uprawomocnił się w I instancji.

- **Ds 1536/96**, z zawiadomienia Władysławy Adamus złożonego 23.08.1996 r. dotyczącego gróźb karalnych wypowiedzianych przez Stanisława Forysia w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb, zakończone skierowaniem do Sądu Rejonowego w Radomsku przeciwko Stanisławowi Forysowi aktu oskarżenia o czyn z art. 166 d.kk w zw. z art. 58 d.kk.

Wyrokiem z dnia 30.01.1997 r., sygn. **II K 831/96** Sąd Rejonowy skazał Stanisława Forysia na karę 550 złotych grzywny. Od tego orzeczenia złożył apelację obrońca oskarżonego. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 3.06.1997 r. w sprawie IV Ka 98/97 utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

- **Ds 785/97** – z zawiadomienia Władysławy Adamus, złożonego 2.04.1997 r., dotyczącego gróźb karalnych wypowiedzianych pod jej adresem przez Stanisława Forysia w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb, zakończone skierowaniem w dniu 28.08.1997 r. do Sądu Rejonowego w Radomsku aktu oskarżenia przeciwko Stanisławowi Forysowi, o czyn z art. 166 d.kk w zw. z art. 58 d.kk.

W dniu 3.10.1997 r. Sąd Rejonowy w sprawie sygn. **II K 563/97** skazał Stanisława Forysia nakazem karnym na karę 600 złotych grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia na 2 miesiące pozbawienia wolności. Nakaz uprawomocnił się, gdyż nie toczyło się w tej sprawie dalsze postępowanie odwoławcze.

- **Ds 135/98** – z zawiadomienia Barbary Kowalskiej złożonego 29.12.1997 r., dotyczącego gróźb karalnych wypowiedzianych przez Stanisława Forysia i Jadwigę Forys wobec ww. Barbary Kowalskiej i Teresy Adamus na sali rozpraw Sądu Rejonowego w Radomsku w dniu 8.12.1997 r., zakończone skierowaniem 31.03.1998 r. do Sądu Rejonowego w Radomsku przeciwko Stanisławowi Forysowi i Jadwidze Forys aktu oskarżenia o czyn z art. 253 d.kk.

Wyrokiem z dnia 31.03.1999 r. sygn. **II K 260/98** Sąd uznał oskarżonych za winnych popełnienia czynu z art. 245 kk, przy czym w stosunku do Stanisława Forysia przyjął, że dopuścił się go w warunkach z art. 31 § 2 kk (poczytalność ograniczona) i wymierzył Stanisławowi Forysowi karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną w kwocie 10 złotych, a Jadwi-

dze Foryś w kwocie 10 stawek dziennych po 10 złotych oraz zwolnił oskarżonych od uiszczenia kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżyły oskarżycielki posiłkowe Teresa Adamus i Barbara Kowalska. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 25.05.1999 r. za sygn. IV Ka 180/99 utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

- **Ds 316/99**, z zawiadomienia Teresy Adamus dotyczącego grózb karalnych wypowiedzianych pod jej adresem przez Stanisława Forysia w latach 1997–1998 w Klizinie, gm. Kodrąb, zakończone skierowaniem w dniu 16.07.1999 r. do Sądu Rejonowego w Radomsku aktu oskarżenia przeciwko Stanisławowi Forysiowi i Jadwidze Foryś o popełnienie przestępstw z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z. art. 31 § 2 kk.

W sprawie o sygn. **II K 435/99** w dniu 11.05.2000 r. Sąd uniewinnił oskarżonych od zarzucanego czynu. Na skutek apelacji Prokuratora Rejonowego w Radomsku, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z 17.10.2000 r. w sprawie IV Ka 391/00 uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Radomsku w sprawie **II K 745/00** wyrokiem z dnia 8.05.2001 r. uznał oskarżonych winnych popełnienia zarzucanego im czynu i skazał Stanisława Forysia na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a Jadwigę Foryś na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z tym, że wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 2 lata i oddał w tym czasie oskarżonych pod dozór kuratora sądowego.

Wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonych. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 2.10.2001 r. w sprawie IV Ka 366/01 utrzymał go w mocy.

- **Ds 2024/99 – (Dsn 63/00)**, z zawiadomienia Teresy Adamus dotyczącego grózb karalnych wypowiedzianych przez Stanisława Forysia w okresie od czerwca 1999 r. do 10 września 1999 r. w Klizinie, gm. Kodrąb. W dniu 17.09.1999 r. Komisariat Policji w Kodrębie wszczął w tej sprawie dochodzenie, w przebiegu którego przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk Stanisławowi Forysiowi, Jadwidze Foryś i Krzysztofowi Szadkowskiemu.

W dniu 5.01.2000 r. Prokuratura Rejonowa w Radomsku wydała postanowienie o częściowym umorzeniu dochodzenia w zakresie dotyczącym Jadwigi Foryś i Krzysztofa Szadkowskiego, podejrzanych o to, że w dniu 26.07.1999 r. w Klizinie, gm. Kodrąb grozili Teresie Adamus i Barbarze Kowalskiej pozbawieniem życia, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, z uwagi na niepoczytalność ww. podejrzanych (art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 31 § 1 kk).

Na postanowienie o częściowym umorzeniu dochodzenia zażalenie złożyły pokrzywdzone Barbara Kowalska i Teresa Adamus. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Radomsku postanowieniem z dnia 22.03.2000 r., sygn. **II Ko_1 15/00**, zażalenia ww. nie uwzględnił i zaskarżone postanowienie o częściowym umorzeniu dochodzenia sygn. Ds 2024/99, utrzymał w mocy.

W ramach tego samego postępowania sygn. Ds 2024/99, w dniu 31.03.2000 r., Prokuratura Rejonowa w Radomsku skierowała do Sądu Rejonowego w Radomsku akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Forysiowi, oskarżając go o to, że na początku czerwca 1999 r., w dniu 26 lipca 1999 r., na początku sierpnia 1999 r., w dniu 9 września 1999 r., oraz w dniu 10 września 1999 r. w Klizinie, gm. Kodrąb groził Teresie Adamus i Barbarze Kowalskiej pozbawieniem życia i spalaniem zabudowań, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach ograniczonej poczytalności i w warunkach przestępstwa ciągłego, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 31 § 2 kk.

Ww. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 7.12.2000 r. **II K 216/00** postępowanie umorzył na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 kpk wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Radomsku i oskarżycielek posiłkowych Teresy Adamus i Barbary Kowalskiej Sąd Okręgowy

w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie IV Ka 99/01 wyrokiem z dnia 9.03.2001 r. uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy w Radomsku, sygn. **II K 567/01**, wyrokiem z dnia 12.06.2002 r. uznał oskarżonego Stanisława Forysia winnym zarzucanego mu czynu i na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 i oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego oraz orzekł karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 10 złotych każda.

W wyniku apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego – Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie TV Ka 487/02 wyrokiem z dnia 13.12.2002 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wyeliminował z kwalifikacji czynu art. 31 § 2 kk, utrzymując w mocy wyrok w pozostałej części.

- **Ds 2069/99**, z zawiadomienia Jadwigi Foryś, złożonego w dniu 27 września 1999 r., dotyczącego nieporozumień sąsiedzkich z Teresą Adamus, Barbarą Kowalską i Władysławą Adamus.

W sprawie przeprowadzono czynności sprawdzające, które zakończono wydaniem w dniu 26 października 1999 r. postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia. Postanowienie to uprawomocniło się.

- **Ds 4165/03** – (wcześniejsza sygn. **Ds 3250/03**) – w sprawie tej początkowo prowadzono za nr Ds 3250/03 czynności sprawdzające dotyczące gróźb karalnych, kierowanych przez Stanisława Forysia w stosunku do Teresy Adamus i Barbary Kowalskiej w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb (art. 190 § 1 kk).

Postępowanie sprawdzające zakończyło się wydaniem postanowienia z dnia 17.11.2003 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk. Na postanowienie to zażalenia złożyły Teresa Adamus i Barbara Kowalska.

Prokurator, po zapoznaniu się z treścią zażaleń pokrzywdzonych, uwzględnił je i polecił wszcząć w przedmiotowej sprawie dochodzenie. Wszczęto je w Komisariacie Policji w Kobielach Wielkich dnia 5.12.2003 r. o czyn z art. 190 § 1 kk, a sprawa otrzymała kolejną sygnaturę Ds 4165/03.

W dniu 17.02.2004 r., z uwagi na zachodzące wątpliwości, co do poczytalności Stanisława Forysia, prokurator wszczął w przedmiotowej sprawie śledztwo. Po jego przeprowadzeniu, w dniu 19.03.2004 r. Prokuratura Rejonowa w Radomsku skierowała do Sądu Rejonowego w Radomsku akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Forysiowi o czyn z art. 190 § 1 kle w zw. z art. 12 kk i art. 31 § 2 kk.

W sprawie **II K 98/04** Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 24.09.2004 r. uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i wymierzył karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 10 zł.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i Prokuratora Rejonowego w Radomsku, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie IV Ka 772/04 w dniu 25.01.2005 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

- **Ds 341/05** – (**Dsn 90/05**), z zawiadomienia Teresy Adamus dotyczącego gróźb pozbawienia jej życia wypowiedzianych przez Stanisława Forysia w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb w okresie czasu od 29 listopada 2004 r. do 6 stycznia 2005 r. oraz uszkodzenia ciała, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk, zakończone postanowieniem z dnia 31.01.2005 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia, z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 1 kpk).

Na ww. postanowienie zażalenie wniosła pokrzywdzona Teresa Adamus. Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim nie przychyliła się do tego środka odwoławczego i przekazała sprawę do Sądu Rejonowego w Radomsku, który postanowieniem z dnia 5.05.2005 r., sygn. **II Kp 49/05**, decyzję Prokuratury utrzymał w mocy.

- **Ds 880/05** (**Dsn 392/05**), z zawiadomienia Teresy Adamus dotyczącego uszkodzenia jej dłoń w postaci złamania lewej ręki w dniu 28.10.2002 r. w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk, zakończone postanowieniem z dnia

30.06.2005 r. o umorzeniu dochodzenia wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 kpk). W szczególności podstawą umorzenia postępowania było nie wykazanie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się Stanisława Forysia a skutkiem w postaci złamania ręki u Teresy Adamus. Pokrzywdzona Teresa Adamus utrzymywała bowiem, że do uszkodzenia ciała doszło w dniu 28.10.2002 r., kiedy to Stanisław Forys goił ją, zaś ona w trakcie ucieczki przewróciła się.

Postanowienie o umorzeniu dochodzenia zostało zaskarżone przez Teresę Adamus. Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim nie przychyliła się do złożonego zażalenia i akta sprawy za nr Dsn 392/05, przekazała do Sądu Rejonowego w Radomsku.

Sąd Rejonowy w Radomsku postanowieniem z dnia 31.08.2005 r., sygn. **II Kp 231/05**, nie uwzględnił wywiedzonego środka odwoławczego i zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w Radomsku utrzymał w mocy.

– **Ds 1268/05** – (wcześniejsza sygn. **Ds 2781/04**) – **Dsn 1/05**, dotyczące gróźb karalnych wypowiedzianych wobec Teresy Adamus i Barbary Kowalskiej w miejscowości Klizin, gm. Kodrąb przez Stanisława Forysia, Jadwigę Forys i Krzysztofa Szadkowskiego, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Dnia 6.10.2004 r. Komisariat Policji w Kobielach Wielkich wszczął w niniejszej sprawie postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia, zakończone postanowieniem z 13.12.2004 r. o umorzeniu – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 1 kpk).

Postanowienie to zostało zaskarżone przez Teresę Adamus i Barbarę Kowalską. Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim za nr Dsn 1 /05 nie przychyliła się do wniesionego zażalenia i przekazała je do Sądu Rejonowego w Radomsku, który postanowieniem z dnia 1.04.2005 r., sygn. **II Kp 15/05**, uchylił zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w Radomsku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Dochodzenie w przedmiotowej sprawie prowadzono za **nr Ds 1268/05** i w jego trakcie realizowane były zalecenia Sądu Rejonowego w Radomsku dotyczące wglądu do akt innego postępowania sygn. II K 98/04, rozważenia możliwości postawienia zarzutów Krzysztofowi Szadkowskiemu i Jadwidze Forys o współudział w czynach wyczerpujących znamiona art. 190 § 1 kk, przeanalizowania zasadności wniesienia aktu oskarżenia bądź wystąpienia w sprawie przesłanek określonych w art. 17 § 1 pkt 3 kpk.

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego, zgodnie z zaleceniami Sądu, postanowieniem z dnia 30 czerwca 2005 r., sygn. Ds 1268/05 prokurator zdecydował o umorzeniu postępowania przygotowawczego – wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego (art. 17 §1 pkt 2 kpk).

Na postanowienie to zażalenie złożyły pokrzywdzone Teresa Adamus i Barbara Kowalska.

Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim ponownie nie przychyliła się do złożonego zażalenia, pouczając jednocześnie pokrzywdzone Teresę Adamus i Barbarę Kowalską, że zgodnie z treścią art. 330 § 2 kpk mogą w terminie 1 miesiąca wnieść do Sądu akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 kpk.

W dniu 9.09.2005 r. Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Radomsku zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Radomsku z prośbą o nadesłanie akt sprawy sygn. Ds 1268/05 dotyczącej T. Adamus i B. Kowalskiej do sprawy sygn. II Kp 253/05, w związku z potrzebą wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, z uwagi na wniesienie przez Teresę Adamus subsydiarnego aktu oskarżenia – w trybie art. 55 § 1 kk. Akta sprawy sygn. Ds 1268/05 zostały przekazane przez Prokuraturę Rejonową w Radomsku do Sądu Rejonowego w Radomsku w dniu 9.09.2005 r.

W dniu 7.11.2006 r. Prokurator Rejonowy w Radomsku został poinformowany przez Prezesa Sądu Rejonowego w Radomsku o zaginięciu przekazanych akt sprawy sygn. Ds 1268/05 w niewyjaśnionych okolicznościach.

W tej sytuacji, Prokuratura Rejonowa w Radomsku wydała w dniu 11.01.2007 r. postanowienie o odtworzeniu akt sprawy sygn. Ds 1268/05 i jednocześnie w dniu 5.01.2007 r. wszczęła śledztwo sygn. Ds 74/07 w sprawie dotyczącej zaistniałego w okresie pomiędzy 9.09.2005 r. a 6.11.2006 r. ewentualnego przestępczego usunięcia z pomieszczeń administracyjnych Sądu Rejonowego w Radomsku – II Wydział Karny akt głównych o sygn. Ds 1268/05 Prokuratury Rejonowej w Radomsku oraz ewentualnego niedopełnienia przez urzędników tegoż Sądu obowiązku właściwego nadzoru nad dokumentacją procesową, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zbiegu z art. 276 kk i art. 11 § 2 kk.

Następnie Prokuratura Rejonowa w Radomsku zwróciła się do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim z wnioskiem o przekazanie śledztwa sygn. Ds 74/07 do dalszego prowadzenia innej równorzędnej jednostce Prokuratury.

Zarządzeniem Prokuratora Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 23.01.2007 r. sygn. I Dsn 12/07, do dalszego prowadzenia śledztwa sygn. Ds 74/07 wyznaczono Prokuratorę Rejonową w Bełchatowie. Tam sprawa została oznaczona sygn. **Ds 320/07 – (Dsn 12/07)** i postanowieniem z dnia 25 maja 2007 r. śledztwo umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk oraz art. 322 § 1 kpk – wobec braku znamion czynu zabronionego i wobec niewykrycia sprawcy.

W związku z zaskarżeniem postanowienia przez pokrzywdzone – Teresę Adamus i Barbarę Kowalską akta zostały przekazane do Sądu Rejonowego w Bełchatowie celem rozpoznania środka odwoławczego. Do chwili obecnej zażalenie nie zostało rozpoznane,

- **Ds. 1502/05 – (Dsn 292/05)** – z zawiadomienia Barbary Kowalskiej dotyczącego zniszczenia płyty nagrobkowej pionowej na grobie mieszczącym się na cmentarzu w Kodrębie, w okresie od 6.01.2005 r. do 1.04.2005 r. wartości 400 złotych na szkodę Barbary Kowalskiej, Władysławy Adamus i Teresy Adamus, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.

W dniu 16.05.2005 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Radomsku zażądał wydane w tej sprawie postanowienie Komisariatu Policji w Kobielach Wielkich o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw (przed wydaniem postanowienia o jego wszczęciu) – z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa (art. 325f § 1 kpk).

Na powyższe postanowienie zażalenia złożyły pokrzywdzone Teresa Adamus i Barbara Kowalska. Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim nie przychyliła się do wniesionego środka odwoławczego i przekazała sprawę do Sądu Rejonowego w Radomsku, który postanowieniem z dnia 20.07.2005 r., sygn. II Kp 194/05 nie uwzględnił wniesionego środka odwoławczego i zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w Radomsku utrzymał w mocy.

- **Ds 3666/06 – (Dsn 230/07)**, z zawiadomienia Teresy Adamus, złożonego do protokołu w dniu 2.01.2007 r., dotyczącego usunięcia opinii lekarskiej z dnia 8.01.2001 r. z akt sprawy sądowej Sądu Rejonowego w Radomsku, sygn. II K 745/00 i protokołu z rozprawy głównej w sprawie sygn. II K 567/01 z dnia 7.12.2000 r. zawierającego opinię lekarską biegłego – lek. med. Jacka Gzika, zakończone postanowieniem z dnia 20.02.2007 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia – wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono (art. 17 § 1 pkt 1 kpk). Na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, zażalenia wniosły Teresa Adamus i Barbara Kowalska.

Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim nie przychyliła się do złożonego środka odwoławczego uznając poczynione przez Prokuratorę Rejonową w Radomsku ustalenia, z których wynikało, że akta postępowań sądowych sygn. II K 745/00 i II K 507/01 były zszyte, ich karty kolejno ponumerowane i w aktach tych znajdowały się wszystkie opinie poszczególnych biegłych. Natomiast w aktach sprawy sygn. **II K 567/01** na kartach od 207 do 210 znajdował się protokół rozprawy sądowej z dnia 7.12.2006 r., który zawierał zeznania biegłego lekarza Jacka Gzika, a których kserokopie załączono do akt niniejszego postępowania.

Po przekazaniu zażalenia wraz z aktami sprawy do Sądu postanowieniem z dnia 9.10.2005 r., sygn. II Kp 255/07 Sąd Rejonowy w Radomsku utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w Radomsku.

Ww. Sąd Rejonowy rozpoznawał także za sygn. **II K 343/05** akt oskarżenia Teresy Adamus i Barbary Kowalskiej wniesiony w trybie art. 55 § 1 i 2 kpk, zarzucający Krzysztofowi Szatkowskiemu, Stanisławowi Forysiowi i Jadwidze Forys popełnienie czynów z art. 190 § 1 kk, i 157 § 1 kk.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 20.11.2006 r. umorzył postępowanie karne wobec Stanisława Forysia i częściowo wobec Krzysztofa Szadkowskiego (co do jednego z zarzucanych czynów) oraz uniewinnił od zarzucanego czynu oskarżoną Jadwigę Forys. Ponadto uznał winnym Krzysztofa Szadkowskiego popełnienia czynów z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, przyjmując, że czynów tych dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność jego zrozumienia i pokierowania swoim postępowaniem, działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu tj. w warunkach art. 91 § 1 kk i na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, art. 60 § 7 kk art. 49 kk i art. 91 § 1 kk odstąpił od wymierzenia mu kary zobowiązując do wpłaty kwoty 300 złotych na rzecz Radomszczańskiego Klubu Amazonek z siedzibą w Radomsku.

Na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Teresy Adamus oraz oskarżycielek Teresy Adamus i Barbary Kowalskiej, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie IV Ka 88/07 wyrokiem z dnia 24.07.2007 r. uchylił zaskarżone orzeczenie w stosunku do oskarżonego Krzysztofa Szadkowskiego w części dotyczącej czynów opisanych w pkt. I, III i IV aktu oskarżenia i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Powyższe akta były przekazane do Biura Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej w celu zbadania sprawy pod kątem wniesienia kasacji od prawomocnej części wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 24.07.2007 r. w sprawie TV Ka 88/07, o które to działania zwróciły się z prośbą do Prokuratora Generalnego oskarżycielki posiłkowej: Teresa Adamus i Barbara Kowalska.

W piśmie z dnia 16.01.2008 r. nr PR V 861 – 2193/06, skierowanym do skarżących, poinformowano, że w badanej sprawie nie stwierdzono uchybień wymienionych w art. 439 kpk lub innego rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a które zgodnie z art. 523 § 1 kpk uzasadniałyby wniesienie kasacji przez Prokuratora Generalnego.

Akta zostały zwrócone do Sądu Rejonowego w Radomsku w dniu 23.01.2008 r.

Obecnie sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Radomsku pod sygn. **II K 399/07** i wyznaczono termin rozprawy na dzień 29 kwietnia 2008 r.

Nadto uprzejmie informuje, że zasądzone w stosunku do Stanisława Forysia grzywny, wbrew twierdzeniom skarżących, zostały uiszczone, a jedynie w sprawach o sygn. II K 567/01 i II K 98/04 spłata części grzywny została umorzona z uwagi na trudną sytuację materialną skazanego, uniemożliwiającą ściąganie jej w całości. Natomiast skazanemu Stanisławowi Forysiowi nie zarządzono wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności ze względu na jego zły stan zdrowia.

Każdy zaś wyrok skazujący Stanisława Forysia był przekazywany do Krajowego Rejestru Karnego, celem dokonania stosownych adnotacji.

Wymienione wyżej postępowania sądowe, z wyjątkiem sprawy sygn. II K 399/07, są prawomocnie zakończone, zwykle wyrokami sądów II instancji po rozpoznaniu środka zaskarżenia.

Charakter i zakres nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad działalnością sądów nie pozwala na podejmowanie na rzecz strony postępowania czynności procesowych, które prowadziłyby do zmiany wydanych przez sądy orzeczeń.

W każdej sprawie rozstrzyganej przez sąd I instancji nadzór judykacyjny sprawuje sąd wyższej instancji, w przypadku złożenia skutecznego środka odwoławczego.

Panie Teresa Adamus i Barbara Kowalska otrzymały w piśmie z dnia 24.09.2007 r. nr BM-III-051-6654/2007/R Wydziału Skarg i Wniosków Biura Mi-

nistra szczegółowe informacje o przesłankach do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które jedynie mogą spowodować wzruszenie prawomocnego orzeczenia.

Jednocześnie pragnę nadmienić, że Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim dokonała analizy postępowań karnych przeprowadzonych w Prokuraturze Rejonowej w Radomsku i w Prokuraturze Rejonowej w Bełchatowie w latach 1994–2007, w sprawach dotyczących Teresy Adamus, Władysławy Adamus, Barbary Kowalskiej, Stanisława Forysia, Jadwigi Forys i Krzysztofa Szadkowskiego, która wykazała, że sprawy te mają podłoże w głębokim i zadawnionym konflikcie sąsiedzkim stron. We wszystkich zbadanych postępowaniach Stanisław Forys jest osobą inicjującą konfliktowe sytuacje, które w efekcie doprowadzają do popełnienia przez niego przestępstw najczęściej z art. 190 kk. Kilkakrotnie Stanisław Forys odpowiadał karnie w warunkach ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania postępowaniem. Faktem jest, że pomimo wielu wyroków skazujących Stanisław Forys nie zmienił swojego zachowania wobec Władysławy Adamus, grożąc pozbawieniem życia i spaleniem zabudowań pokrzywdzonych.

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, iż prawomocne wyroki sądowe nie odniosły w stosunku do Stanisława Forysia znaczącego, prewencyjnego efektu i nie zdołały powstrzymać go przed kolejnymi aktami odgrążania się Teresie Adamus i Władysławie Adamus.

Oceniając zaś działania Prokuratury Rejonowej w Radomsku, podejmowane w omówionych wyżej sprawach uznano, iż charakteryzowały się one każdorazową reakcją na składane zawiadomienia i niezwłocznym wdrażaniem postępowań przygotowawczych. W wielu przypadkach postępowania te kończyły się wniesieniem aktu oskarżenia przeciwko Stanisławowi Forysowi, a także późniejszymi środkami odwoławczymi, kierowanymi przez prokuratorów w uzasadnionych przypadkach. Prokuratorzy kierowali się interesem pokrzywdzonych i potrzebą osiągnięcia prewencyjnych celów kary orzekanej wobec Stanisława Forysia.

Nadto Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim aktualnie podejmuje wobec Stanisława Forysia prokuratorskie działania pozakarne o charakterze cywilno-prawnym zmierzające do ewentualnego skierowania go na przymusowe leczenie odwykowe.

Z poważaniem
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Staszak

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom
w instytucjach publicznych Julii Pitera

Szanowna Pani Minister!

Zwrócił się do mnie Henryk Makles z Częstochowy, prosząc o kontynuowanie jego interwencji w sprawie patologii w polskim sądownictwie. Chodzi o sprawę o sygnaturze IC1803/02 Sądu Okręgowego w Częstochowie. Jak uważa mój rozmówca, istnieje podejrzenie, że wyrok w jego sprawie został wcześniej ustalony, a nawet częściowo już napisany na długo przed zakończeniem rozprawy. Dowodem na to jest sentencja wyroku znana powodowi już w roku 2006, potwierdzona notarialnie 19 marca 2007 r., czyli podczas trwania rozprawy. Wyrok zapadł 20 czerwca tegoż roku.

Wynika z tego, że sędzia przewodnicząca od początku zmierzała do założonego z góry wyroku, nie bacząc na dowody jednej ze stron w sprawie. Realizując ten cel, sędzia pomijała wnioski dowodowe strony powodowej, w tym niektóre kluczowe dla sprawy. Dowody te, pochodzące z akt sprawy karnej o sygnaturze IIK51/04 Sądu Okręgowego w Częstochowie, wskazywały, że pozwany dom maklerski BDM SA posłużył się sfałszowanymi dokumentami. Dlaczego dowodów takich nie uwzględnił sąd pierwszej instancji?

Sprawę Henryka M. wstępnie podjął we wrześniu 2007 r. senator Jarosław Lasecki, którego mandat wygaś jednak w tej kadencji. Z odpowiedzi, jaką otrzymał z Departamentu Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości – pismo o sygnaturze DSP-II-0700-34/07 z dnia 22 października 2007 – wynika, że „sędziowie, przygotowując się do rozstrzygnięcia sprawy, sporządzają notatki. Bywa, że sporządzają projekty orzeczeń, co ma usprawnić pracę”. Jak sądzę, jest to odpowiedź kuriozalna. Jak to możliwe, aby rok przed wydaniem wyroku istniał sędziowski zapis zawierający sentencję wyroku wraz z uzasadnieniem?

W tej sprawie zwróciłem się do ministra Zbigniewa Ćwiąkalskiego w oświadczeniu senatorskim 20 grudnia 2007 r. W odpowiedzi podsekretarz stanu Jacek Czaja podtrzymał twierdzenie, że „projekt” uzasadnienia sporządzony na rok przed zakończeniem procesu jest czymś naturalnym, tymczasem – moim zdaniem – ta gotowa sentencja wyroku wraz z uzasadnieniem jest sprzeczna z zasadami orzekania (art. 328 k.p.c.), a poza wszystkim świadczy o tym, że sędzia przewodnicząca od początku zmierzała do założonego za góry wyroku.

Nie cecha dokumentu ma tu znaczenie, lecz treść, a w treści znajduje się dosłowna sentencja wyroku i uzasadnienia, potwierdzona formalnie przez sąd w dniu 20 czerwca 2007 r., a ustalona w całości na rok przed zakończeniem procesu.

Być może minister Jacek Czaja został wprowadzony przez kogoś w błąd w kwestii zapoznania się przez sąd cywilny z materiałami sprawy karnej sygn. akt II K 51/04. Jak powiedział mi Henryk Makles, podczas jednej z rozpraw przewodnicząca ogłosiła dziesięciminutową przerwę i udała się do Wydziału Karnego, gdzie znajdowało się ponad sto dwadzieścia tomów akt, przynosząc stamtąd protokół z rozprawy nieistotny dla sprawy cywilnej, co podniosła strona powodowa.

Zakończenie postępowania dowodowego miało miejsce 20 czerwca 2007 r., czyli w dniu wydania wyroku. Nie jest prawdą stwierdzenie ministra Czai, że pomimo trwającego jeszcze rok procesu nie został przeprowadzony żaden dowód, gdyż po wskazanym terminie 29 czerwca 2006 r. składane były i rozpatrywane przez sąd wnioski dowodowe zawarte w pismach z dnia 14 i 18 czerwca 2007 r.

Mylna jest również ocena zgromadzonego przez sąd „bardzo bogatego materiału dowodowego”. W toku procesu pominięto i oddalono większość wniosków dowodowych zgłaszanych przez powoda, w tym tak istotnych, jak potwierdzenie dowodów wpłat, wniosków biegłych, przeciwdowodów na zakwestionowanie twierdzeń strony pozwanej, dowodów ze sprawy karnej na fałszowanie baz danych. Jak się okazało, powołany później w sprawie kar-

nej biegły sądowy, potwierdził w całości zarzuty fałszerstw wskazywanych przez powoda, natomiast Pan Minister stwierdził przed wydaniem opinii przez biegłego sądowego, że była to subiektywna ocena Henryka Maklesa i nie może być uznana za trafną.

Pani Minister, proszę o przyjrzenie się sprawie bardziej wnikliwie, aniżeli uczynił to podsekretarz stanu Jacek Czaja.

Załączam wszystkie potrzebne dokumenty.

Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 27 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Czesława Ryszki, złożonym podczas 6. posiedzenia Senatu w dniu 6 marca 2008 r. uprzejmie informuję, iż wnikliwie zapoznałam się z treścią przekazanych dokumentów. Po głębokiej analizie muszę stwierdzić, że nie znajduję w przedstawionej sprawie podstaw do wzruszenia prawdopodobnie prawomocnego już wyroku. Zakres kompetencyjny ujęty w przepisach Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2007 r. w sprawie Pełnomocnika Rządu do Spraw Opracowania Programu Zapobiegania Nieprawidłowościom w Instytucjach Publicznych (Dz. U. Nr 224, poz. 1660), wyznaczający *expressis verbis* ramy mojego działania zawężony jest do instytucji publicznych – organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, o ile dysponują pieniędzmi publicznymi. Wskazać zatem należy, że nie mam prawnych możliwości do ingerowania w niezawisłość orzeczeń sądowych. Zgodnie z konstytucyjnym trójpodziałem władzy władza sądownicza jest niezależna od władzy wykonawczej. Artykuł 173 Konstytucji stanowi, iż Sądy są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Merytoryczna kontrola orzeczeń sądowych odbywać się może jedynie w ramach ustawowo określonych środków zaskarżenia. Odnośnie kontroli czynności proceduralnych, to jak został już Pan Senator Czesław Ryszka poinformowany, prawidłowość odmowy wszczęcia postępowania była poddana kontroli instancyjnej (vide pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Jacka Czaj z dnia 4.02.2008 r.). Jakakolwiek ingerencja w prawomocny wyrok lub postanowienie, która mogłaby być uznana za „ręczne sterowanie” jest niedopuszczalna. Panu Henrykowi Maklesowi, o ile jest niezadowolony z wyroku, służy środek odwoławczy w postaci apelacji. Chyba, że wyrok jest prawomocny i wówczas tok instancyjny jest zamknięty.

Odnośnie zarzutów domniemanej korupcji to informuję, iż wniosek o ściganie działań przestępczych i korupcyjnych winien złożyć sam zainteresowany odpowiednim organom posiadającym uprawnienia śledcze, jak np. CBA, ABW lub Prokuratura. Ani Minister Sprawiedliwości, ani ja nie jesteśmy wyposażeni w aparat śledczo-represyjny, abyśmy mogli formalnie zweryfikować przedstawione twierdzenia. Ponadto, jak Pan Senator Ryszka zapewne zauważył, jest to pośrednia relacja, nie poparta żadnymi dowodami, nawet uprawdopodobnionymi. Trudno zatem, abym brała na siebie odpowiedzialność za prawdziwość tych twierdzeń. Dziwię się, dlaczego Pan H. Makles zwraca się do Parlamentarzysty z wnioskiem o podjęcie interwencji, zamiast wystąpić samemu do organów ścigania w celu zgodnego z prawem zweryfikowania stawianych przez siebie twierdzeń, przedstawienia dowodów lub wskazania, gdzie się one znajdują. Doma-

ga się on od urzędników administracji rządowej wykonania władztwa nie korzystając przy tym samemu z narzędzi danych mu przez Państwo, co może budzić nieufność. I wówczas to Pan Senator Czesław Ryszka, zgodnie z Konstytucją i ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora mógłby mieć pieczę nad przestrzeganiem prawa.

Z wyrazami szacunku
Julia Pitera

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do pełniącego obowiązki dyrektora Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia Marcina Pakulskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Jak Pan wie, Stowarzyszenie Ludzi Otwartych Serc „LOS” w Olsztynie koło Częstochowy zostało zmuszone do odrzucenia oferty zawarcia przez NZOZ Zakład Ortopedyczno-Rehabilitacyjny imienia Jana Pawła II w Olsztynie kontraktu z Oddziałem Śląskim NFZ w roku 2008. NFZ domagał się bowiem wybudowania windy, a także ścianek działowych oraz zakupu zestawu do biostymulacji laserowej (na zakup tego sprzętu brakuje pieniędzy między innymi z powodu niskiego kontraktu z NFZ).

Pragnę zauważyć, że Zakład Ortopedyczno-Rehabilitacyjny, z którym NFZ podpisywał umowę o świadczenia rehabilitacyjne od roku 2003, mieści się na wysokim parterze, do którego prowadzi zbudowany zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami podjazd dla osób niepełnosprawnych. Ponieważ w ankiecie do tegorocznego kontraktu nie można było opisać budynku, napisano zgodnie z prawdą, że budynek nie posiada windy. Pierwsze piętro budynku jest wykorzystywane tylko na potrzeby Stowarzyszenia „LOS”, w pomieszczeniach znajdujących się na pierwszym piętrze nie prowadzi się rehabilitacji, rejestracja pacjentów jest dostępna dla wózkówczków, gdyż znajduje się na poziomie zerowym! Komu więc miałaby służyć winda?

Panie Dyrektorze, proszę zważyć na fakt, że ta przychodnia obsługuje wielu miejscowych pacjentów, których nie stać na dojazdy do Częstochowy. Dlatego proszę o przyjęcie ofert tej przychodni, o podniesienie liczby jednostek i cen jednostek rozliczeniowych, tak aby zakład mógł normalnie funkcjonować.

Załączam odpowiednie pisma Stowarzyszenia LOS.

Czesław Ryszka

Odpowiedź

Katowice, 20 marca 2008 r.

Szanowna Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 13 marca 2008 roku oraz dołączone oświadczenie Senatora Czesława Ryszki wyjaśniam, że odrzucenie oferty Stowarzyszenia Ludzi Otwartych Serc „LOS” zostało spowodowane niespełnieniem przez oferenta szeregu wymogów zapisanych w Zarządzeniu Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia określającego warunki udzielania świadczeń w rehabilitacji leczniczej.

Postępowanie konkursowe prowadzone przez Śląski Oddział Wojewódzki NFZ toczono było w oparciu o procedury zakładające ocenę oferty na podstawie między innymi pytań ankietowych weryfikujących merytoryczną zawartość oferty z wymogami określonymi przez Prezesa Funduszu.

W przypadku Stowarzyszenia Ludzi Otwartych Serc „LOS” w Olsztynie koło Częstochowy dyskwalifikujące odpowiedzi dotyczyły postępowania z zakresu fizjoterapii ambulatoryjnej oraz lekarskiej ambulatoryjnej opieki rehabilitacyjnej.

Składając ofertę, Zakład świadomie i zgodnie z prawdą oświadczył, że nie spełnia następujących wymogów:

– „czy oferent zapewnia w budynkach wielokondygnacyjnych dźwig lub inne urządzenie techniczne (z wyjątkiem schodolazów), umożliwiające wjazd osobom niepełnosprawnym ruchowo, w tym poruszającym się na wózkach inwalidzkich?”

została udzielona odpowiedź „nie będę spełniać warunku od początku obowiązywania umowy”,

– „czy oferent zapewnia realizację zabiegów światłolecznictwa i elektrolecznictwa w osobnych pomieszczeniach (boksach), o ściankach o wysokości co najmniej 2,0 m, umożliwiających stosowanie wspólnej wentylacji mechanicznej?”

została udzielona odpowiedź „nie będę spełniać warunku od początku obowiązywania umowy”,

– „czy oferent zapewnia lampę terapeutyczną UV – w miejscu?”

została udzielona odpowiedź „nie będę spełniać warunku od początku obowiązywania umowy”,

– „czy oferent zapewnia zestaw do biostymulacji laserowej?”

została udzielona odpowiedź „nie będę spełniać warunku od początku obowiązywania umowy”,

– „czy oferent zapewnia przenośny zestaw do biostymulacji laserowej – w lokalizacji?”

została udzielona odpowiedź „nie będę spełniać warunku od początku obowiązywania umowy”.

Ponadto wyjaśniam, że zgodnie z Zarządzeniem nr 60/2007/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 19.09.2007 r. *w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju rehabilitacja lecznicza* oraz załącznika nr 3 do ww. zarządzenia wymaganym czasem pracy lekarza w produkcie 05.1300.207.02 – lekarska ambulatoryjna opieka rehabilitacyjna jest równoważnik 1/4 etatu przeliczeniowego tj. minimum 9 godz. tygodniowo, a przedstawiona przez oferenta oferta zakłada niższy wymiar czasu pracy lekarza tj. 8 godz.

Udzielenie wyżej wymienionych odpowiedzi skutkowało odrzuceniem ofert, jako niezgodnych z obowiązującymi wymogami, a co za tym idzie oferującym ubezpieczonym niedostateczne warunki do udzielania świadczeń zdrowotnych. Zakład utworzony przez Stowarzyszenia Ludzi Otwartych Serc „LOS” w Olsztynie koło Częstochowy jest niewielkim zakładem rehabilitacyjnym o bardzo ograniczonym zakresie świadczeń i warunkami udzielania tychże świadczeń znacznie odbiegającymi od standardów oferowanych przez inne tego typu jednostki. Subiektywne odczucia właścicieli zakładu są odmienne od faktycznej oceny dokonanej przez Fundusz podczas wizytacji i kontroli tej jednostki. W tym świetle zawieranie kolejnej umowy sankcjonuje niski poziom świadczeń udzielanych przez ten zakład.

Informuję, że Śląski OW NFZ w dniu 6 marca 2008 roku ogłosił dodatkowe postępowania konkursowe w zakresie świadczeń:

- Lekarska Ambulatoryjna Opieka Rehabilitacyjna,
- Fizjoterapia Ambulatoryjna,

na stronie internetowej ŚOW NFZ w dniu 06.03.2008 roku zamieszczona została treść Zarządzenia Wewnętrznego Dyrektora ŚOW NFZ nr 085/2008 z dnia 18.02.2008 w sprawie zasad ustalenia ceny za świadczenia opieki zdrowotnej kontraktowane w ramach postępowań warunkowo dopuszczających do udzielania świadczeń podmioty niespełniające wymagań określonych w Zarządzeniu Prezesa NFZ nr 60/2007/DSOZ w rodzaju rehabilitacja lecznicza.

W związku z powyższym Oferent może ponownie złożyć ofertę na ogłoszone postępowania w rodzaju świadczeń Rehabilitacja Lecznicza.

Z poważaniem
DYREKTOR
Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia
w Katowicach
Zygmunt Kłosa

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

kierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Jesteśmy w przededniu mało chlubnej rocznicy 1968 r., kiedy rzesze obywateli opuszczały Polskę z przyczyn nie zawsze od nich zależnych. Dzisiaj, w marcu 2008 r., słyszymy o ekspresowej próbie naprawienia krzywd i przywracaniu obywatelstwa polskiego emigrantom z 1968 r., którzy przecież tak naprawę tego obywatelstwa nigdy się nie zrekli.

Wśród rzeszy emigrantów, o czym przeważnie się zapomina, były osoby niepełnoletnie, dzieci i młodzież, które, nie mając jakiegokolwiek wyboru, musiały wspólnie ze swoimi rodzicami opuścić Polskę. Dzisiaj bezskutecznie walczą o bycie Polakiem, a polskie placówki dyplomatyczne, zamiast im w tym pomagać, rzucają im kłody pod nogi.

Długo nie mogłem zrozumieć problemu roku 1968, dopóki nie zetknąłem się z przypadkiem mojej przyjaciółki, głęboko wierzącej katoliczki, która jako piętnastolatka wraz z matką wyjechała z Polski w styczniu 1970 r. Dodam, że całkiem szczerze oświadczyła mi, iż uczyniły tak jedynie z uwagi na możliwość poprawy swojej sytuacji ekonomicznej, bo, jak twierdzi, były biedną rodziną. Zresztą potwierdziła to w wielu pismach do polskich urzędów, które kieruje tam od ładnych kilku lat. Korespondencję, w razie zainteresowania problemem, przekazę.

Nie wierzyłem, że sprawę tak zwanego poświadczenia obywatelstwa polskiego dla osoby, która jako dziecko opuściła Polskę i nigdy nie zreklamowała polskiego obywatelstwa, można prowadzić pięć lat, domagając się po drodze, oprócz szczegółowego życiorysu i zdjęcia, również oświadczeń o niewystępowaniu o obywatelstwo izraelskie bądź kraju Unii Europejskiej, w którym od trzydziestu ośmiu lat mieszka i gdzie założyła rodzinę.

Oczywiście, choć upłynęło już pięć lat, końca sprawy nie widać. Nie wiem zatem, czy pomimo szumnych haseł naprawienia krzywd emigracji 1968 r. uda się to zrobić ekspresowo, skoro teoretycznie proste sprawy urzędy przeciągają w nieskończoność. A przecież moja przyjaciółka, i pewnie tysiące innych dzieci emigrantów 1968 r., prosi tylko o jedno – o potwierdzenie, że jest obywatelką Polski, bo, jak pisze, była Polką, jest Polką i umrze Polką, ale nie ma tego na papierze.

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 3 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 marca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-203/08) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Tadeusza Skorupę podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 roku w sprawie zwrotu obywatelstwa osobom, które w wyniku tzw. wydarzeń marcowych 1968 roku utraciły obywatelstwo polskie, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie informuję, że na polecenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przeprowadzone zostały

analizy stanu prawnego i faktycznego dotyczącego sprawy tzw. emigrantów marcowych, czyli obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy opuścili terytorium Polski w latach 1968–1972 i udali się do Izraela.

Organy administracji prowadzące postępowania w sprawach o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez ww. osoby – na podstawie art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o obywatelstwie polskim (tj.: Dz. U. z 2000 roku Nr 28, poz. 353 z późn. zm.) – orzekały dotychczas o utracie obywatelstwa polskiego przez wskazane wyżej osoby po ustaleniu, że nabyły one obywatelstwo izraelskie i przed wyjazdem z Polski złożyły podanie do Rady Państwa o zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego na izraelskie. W opinii organów w konsekwencji złożenia podania osoby te uzyskały Uchwałą Nr 5/58 Rady Państwa z dnia 23 stycznia 1958 roku zezwolenie na zmianę obywatelstwa. Jako podstawę utraty obywatelstwa polskiego wskazywano art. 13 cyt. wyżej ustawy w brzmieniu tego przepisu obowiązującym w dacie zaistnienia wskazanych wyżej zdarzeń.

W ocenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – przekazanej do wiadomości wszystkim wojewodom prowadzącym w I instancji przedmiotowe postępowania – organy administracji zobowiązane są zgromadzić i ocenić dowody konieczne dla ustalenia stanu faktycznego i prawnego sprawy. Zważywszy na fakt, iż prowadzone postępowania o stwierdzenie obywatelstwa polskiego dotyczą zdarzeń, które miały miejsce w odległej przeszłości – niezbędne jest nie tylko zgromadzenie dokumentów archiwalnych, ale również prawidłowa ocena okoliczności, w jakich miały miejsce zdarzenia istotne dla statusu obywatelstwa.

Rozpatrując zatem sprawy tzw. emigrantów marcowych należy uwzględnić, iż są to osoby, które opuściły Polskę w wyniku rozpętanej w marcu 1968 roku przez ówczesne władze PRL kampanii antysemickiej. Komunistyczne państwo poprzez prześladowanie i szykany wymierzone w obywateli polskich pochodzenia żydowskiego doprowadziło do podjęcia przez nich trudnych i bolesnych decyzji o opuszczeniu kraju. W ocenie Ministra SWiA działania podejmowane w warunkach takiego przymusu nie mogą być podstawą rozstrzygnięć w demokratycznym państwie prawa.

Z powyższych względów wnioski o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego złożone przez osoby, które po marcu 1968 roku na skutek kampanii antysemickiej, wystąpiły do Rady Państwa o zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego na izraelskie będą przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpatrywane pozytywnie.

Z poważaniem
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Pojawiające się ostatnio sygnały o trwających pracach nad nowelizacją ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych z dnia 10 kwietnia 1974 r., mających na celu uproszczenie i częściowe zniesienie obowiązku meldunkowego, nie zawierają informacji na temat zakresu planowanych zmian.

Jednym z bardziej dotkliwych utrudnień, jakie wynikają z ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych z dnia 10 kwietnia 1974 r. dla osób chcących zmienić miejsce zameldowania na pobyt stały, jest obowiązek zawarty w art. 11 ust. 1, zgodnie z którym osoba zobowiązana do zameldowania się na pobyt stały przedstawia organowi gminy, właściwemu ze względu na nowe miejsce jej pobytu stałego, zaświadczenie o wymeldowaniu się z poprzedniego miejsca pobytu stałego.

W praktyce oznacza to, iż na przykład osoba zameldowana na pobyt czasowy w Warszawie, a na pobyt stały w Kielcach, w momencie, gdy zechce zameldować się na pobyt stały w Warszawie, musi udać się do Kielc wyłącznie w celu uzyskania zaświadczenia o wymeldowaniu. Mając na uwadze godziny otwarcia odpowiednich urzędów, oznacza to niejednokrotnie konieczność wzięcia dnia wolnego i pokonania dużych odległości.

Rozwiązanie takie było ze względów technicznych uzasadnione w chwili powstania ustawy, a więc w 1974 r., jednakże współczesny rozwój elektronicznych środków komunikacji, a także wprowadzenie Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) stwarzają możliwość załatwienia wyżej opisanej sprawy w jednym urzędzie, tym, w którym dana osoba chce się zameldować na nowe miejsce stałego pobytu (w opisanym przykładzie byłby to odpowiedni urząd w Warszawie). Formalności związane z wymeldowaniem się danej osoby z poprzedniego miejsca pobytu stałego urzędy mogłyby przecież załatwić w drodze wewnętrznej komunikacji, a petenci nie byłoby już narażeni na koszty i trudy częstokroć kilkusetkilometrowej podróży odbywanej jedynie w celu uzyskania zaświadczenia o wymeldowaniu.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 28 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 13 marca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-206/08) przekazującego tekst oświadczenia Senatorsa RP Pana Eryka Smulewicza złożonego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 roku w sprawie prac nad nowelizacją ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych w zakresie uproszczenia i częściowego zniesienia obowiązku meldunkowego pragnę uprzejmie poinformować, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji rozważa zniesienie obowiązku meldunkowego i wprowadzenie innej formy rejestracji osób przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W trakcie prowadzonych prac nad zniesieniem obowiązku meldunkowego Minister SWiA zwrócił się do pozostałych członków Rady Ministrów z prośbą o przeanalizowanie i wskazanie ewentualnych konsekwencji prawnych, organizacyjnych i finansowych dla każdego z resortów jakie będą wiązały się ze zniesieniem obowiązku meldunkowego. Jednocześnie, Minister wystąpił do 15 placówek dyplomatycznych innych krajów europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady z prośbą o przedstawienie sposobu rejestracji obywateli w tych państwach.

Na podstawie zebranych materiałów opracowano wstępną koncepcję nowych zasad rejestracji osób na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będącą dopiero na etapie wypracowywania rozwiązania. Koncepcja z jednej strony zapewnia realizację zadań Państwa (np. finansowanie samorządów) i uprawnień obywateli (np. prawo wyborcze), z drugiej - ma na celu maksymalne uproszczenie procedur związanych z tą rejestracją, umożliwiając dokonywanie zgłoszenia drogą internetową i pocztową. Przewiduje również odstąpienie od wymogu zamieszczania w dowodzie osobistym danych adresowych, dlatego też zmiana adresu zamieszkania nie będzie skutkowała koniecznością wymiany tego dokumentu. Ponadto, planuje się umożliwienie zgłaszania adresu do korespondencji (w tym adresu e:mail) ułatwiającego doręczanie korespondencji.

Z poważaniem
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Witold Drożdż
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie dotyczy wyjaśnienia w sprawie opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą udzielonego przez Ministerstwo Zdrowia dnia 13 listopada 2007 r.

Z wyjaśnienia tego wynika, że – w myśl art. 82 ust. 3, w związku z ust. 5 tego samego artykułu ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. – jeżeli przedsiębiorca prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w różnych formach, to powstaje zbieg tytułów uzyskania przychodów, zaś obowiązek odprowadzenia składki na ubezpieczenie zdrowotne powstanie z chwilą, gdy przedsiębiorca osiągnie przychody z obu tych tytułów. Jeżeli zaś przedsiębiorca, będąc osobą fizyczną, prowadzi działalność gospodarczą na podstawie jednego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, to mamy do czynienia z jedną formą prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem uzyskuje on przychody z jednego tytułu, co oznacza, że składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest tylko z tego tytułu. Ponadto, zgodnie z art. 82 ust. 2, w związku z art. 66 ust. 1 wspomnianej ustawy, jeżeli ubezpieczony osiąga przychody z więcej niż jednego tytułu, z którego wynika obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego – na przykład osoba będąca pracownikiem będzie również prowadzić działalność gospodarczą – składkę opłaca się od każdego z tych tytułów odrębnie.

Opisana sytuacja jest z całą pewnością niekorzystna dla osób prowadzących kilka różnych działalności gospodarczych lub pracujących także poza prowadzoną działalnością. Powstaje zatem pytanie, czy Ministerstwo Zdrowia ma zamiar podjąć kroki, które doprowadziłyby do zmiany obowiązujących przepisów tak, aby osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą w różnych formach i osoby zatrudnione także poza prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą nie były zmuszone do uiszczania składki na ubezpieczenie zdrowotne z kilku różnych tytułów jednocześnie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.03

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-223/08 przekazujące oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie obowiązku odprowadzania składki na ubezpieczenie zdrowotne od przychodów uzyskanych z kilku tytułów prawnych proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Art. 65 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. Nr 210, poz. 2135 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, opiera system ubezpieczenia zdrowotnego na zasadach równego traktowania i solidarności społecznej oraz równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej i dostępu do świadczeniodawców. Zasada solidarności społecznej w rozumieniu syste-

mu ubezpieczenia zdrowotnego polega na tym, że fundusz powstały ze składek na ubezpieczenie zdrowotne nie identyfikuje składek i nie przypisuje ich do osoby, od której zostały pobrane. Zasadą jest, że ci, którzy opłacają składkę, nie wiedzą, na czyje świadczenia zostają wydane pieniądze, które wpłacili w ramach swojego obowiązku ubezpieczeniowego. Niezależnie od kwoty, jaką wpłacili, mają takie same uprawnienia do świadczeń jak osoby, które wpłaciły mniej lub więcej od nich. Oznacza to, że żaden ubezpieczony nie nabywa większych uprawnień w ramach dostępu do świadczeń z tego tylko tytułu, że jego składki są większe niż innej osoby. Zasada równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej oznacza, że każdy ubezpieczony ma takie same prawa i musi być równo traktowany w systemie ochrony zdrowia. Ustawa wyraża tę zasadę między innymi w przepisach dotyczących dostępu do świadczeń, w tym kolejki oczekujących na świadczenia, jednolitego koszyka negatywnego oraz jednolitego zakresu dostępnych świadczeń. Wynika z niej, że dostęp do świadczeń musi być równy w ujęciu rzeczywistym, a nie tylko formalnym czy prawnym.

Na temat solidarności społecznej, jako zasady systemu ubezpieczeń zdrowotnych wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 14/03 z dnia 7 stycznia 2004 r. orzekając w sprawie stwierdzenia zgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, w którym stwierdził między innymi, że „(...) dostęp do świadczeń finansowanych ze środków publicznych musi być równy dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich sytuacji materialnej. Proklamowana w analizowanym przepisie równość w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej stanowi rozwinięcie wyrażonej w art. 32 Konstytucji zasady równości oraz koncepcji solidaryzmu społecznego. Zasady korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w tym zakresie są bowiem niezależne od zakresu partycypacji poszczególnych członków wspólnoty obywatelskiej w tworzeniu zasobu środków publicznych stanowiących źródło ich finansowania”.

Realizacja przez państwo zasad zawartych w art. 65 ustawy możliwa jest dzięki rozwiązaniom zawartym w rozdziale 2 ustawy i m.in. przepisom art. 81 i 82. Zasada opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne, w przypadku uzyskiwania przez ubezpieczonego przychodów z więcej niż jednego tytułu do objęcia ubezpieczeniem, odrębnie z każdego z tych tytułów nie odnosi się wyłącznie do przychodów uzyskiwanych z działalności gospodarczej, ale również do przychodów osiąganych w ramach stosunków pracy, pracy nakładczej, umów cywilnoprawnych i innych wskazanych w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit a, d-i w związku z 81 ust. 1 ustawy.

Dodatkowo ustawodawca w art. 81 ust. 2 ustawy zawarł bardzo elastyczne i korzystne dla osób prowadzących działalność pozarolniczą rozwiązanie pozwalające na dobrowolne wybranie przez ubezpieczonego podstawy wymiaru składki, którą stanowi kwota zadeklarowana, nie niższa jednak niż 75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Ustawodawca dopuścił zatem sytuację, w której ubezpieczony osiągając znaczny przychód ma ustaloną stałą wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne. Powyższe rozwiązanie ma zastosowanie wyłącznie do przychodów z działalności gospodarczej, natomiast pozostali ubezpieczeni mają obowiązek opłacania składek od rzeczywistej wysokości przychodu osiąganego z każdego tytułu.

Przepisy ustawy mają na celu uregulowanie ogólnych zasad dotyczących powstania obowiązku ubezpieczenia i sposobu wyliczenia składki z niego wynikającej, wprowadzenie natomiast kolejnych wyjątków i wyłączeń spowoduje, że każda grupa obowiązana do odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne będzie mogła podnosić zarzuty nadmiernego obciążania jej dochodów daniną publiczną.

Dodatkowo należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w wyżej powołanym wyroku stwierdził niezgodność art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391, Nr 73 z późn. zm.) w związku z przepisami tej ustawy dotyczącymi organizacji i zasad działania Narodowego Funduszu Zdrowia (rozdziały 1 i 4), zasad zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych i organizacji udzielania świadczeń zdrowotnych (rozdziały 5, 6, 7 i 8), gospodarki finansowej (rozdział 9), zasad nadzoru i kontroli wykonywania zadań Narodowego Funduszu Zdrowia (rozdział 13), z art. 68 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jednak (mimo wniosku o stwierdzenie niezgodności z Kon-

stytucją wszystkich przepisów tej ustawy) Trybunał uznał, że art. 24 ust. 5 i 6 ustawy z 2003 r., będący odpowiednikiem obecnie obowiązujących art. 81 i 82 ustawy, nie naruszają przepisów Konstytucji. Tym samym obecnie obowiązujące przepisy ustawy w sposób zgodny z Konstytucją regulują kwestie dotyczące obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Biorąc powyższe pod uwagę w chwili obecnej Rząd nie przygotowuje w zakresie wskazanym w oświadczeniu Pana Senatora Eryka Smulewicza zmian w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Krzysztof Grzegorek

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Mój wniosek dotyczy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, działania 1.5. „Modernizacja gospodarstw rolnych”.

W ramach tego działania osoby prowadzące działalność rolniczą mogą otrzymać wsparcie między innymi na zakup i instalację maszyn i urządzeń. W związku z tym nasuwa się pytanie, jakimi kryteriami oceny parametrów (moc, wydajność itp.) planowanych do zakupu maszyn i urządzeń będzie się kierować Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Czy jedynym kryterium będzie wielkość prowadzonego gospodarstwa, posiadanych lub dzierżawionych gruntów rolnych? A może także klasa oraz struktura posiadania w gospodarstwie rolnym tak zwanych gleb lekkich lub ciężkich?

Kiedy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa opublikuje przedmiotowe kryteria, tak aby rolnicy mogli wziąć je pod uwagę przy planowaniu zakupów inwestycyjnych i podczas sporządzania wniosków o dofinansowanie?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 21 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2008 r., znak BPS/DSK-043-235/08, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza dotyczące zasad oceny inwestycji zgłoszonych do finansowania w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, przekazuję następujące wyjaśnienia.

Szczegółowe zasady udzielania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, w tym kryteria dotyczące beneficjenta, gospodarstwa i inwestycji, określone zostały w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz.U. Nr 193, poz. 1397 z późn. zm.). Pomoc w ramach tego działania przeznaczona jest wyłącznie na inwestycje, które są uzasadnione ekonomicznie i są związane z prowadzeniem działalności rolniczej w gospodarstwie. Oznacza to, że każda zgłoszona do finansowania inwestycja będzie oceniana pod względem przydatności technologicznej, profilu i skali produkcji w danym gospodarstwie oraz pod względem wysokości kosztów jej realizacji. Oceniając maszyny zgłoszone do dofinansowania w ramach PROW 2007–2013 zwraca się uwagę na dopasowanie parametrów tych maszyn do potrzeb wynikających z rozmiarów i intensywności prowadzonej w gospodarstwie działalności produkcyjnej. Ocena planowanej przez wnioskodawcę inwestycji, uwzględniająca wyżej opisane elementy, ma wykazać czy sprzęt rolniczy został racjonalnie dobrany do potrzeb danego gospodarstwa.

Na zlecenie ARiMR sporządzona została ekspertyza dotycząca oceny racjonalności zakupu maszyn, urządzeń i ciągników rolniczych w zakresie oceny ekonomiczno-technicznej wniosków o przyznanie pomocy m.in. w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” PROW 2007–2013. Jest ona dostępna na stronie internetowej ARiMR: www.arimr.gov.pl, w zakładce „Modernizacja gospodarstw rolnych”, w pkt 5 „Narzędzia pomocnicze przy wypełnianiu wniosku o przyznanie pomocy finansowej”.

MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Janusza Kopera

W nawiązaniu do wcześniej złożonego oświadczenia oraz do informacji uzyskanej od firmy Jacobs Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, która to firma powiadomiła o fakcie przygotowania koncepcji budowy nowego odcinka drogi krajowej nr 60 od węzła z ulicą Wyszogrodzką w Płocku do miejscowości Goślice, oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji lokalizacyjnej, tak zwana Obwodnica Północna Płocka, i przedstawieniu przedmiotowej koncepcji w styczniu bieżącego roku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, proszę o informację, czy decyzja w tej sprawie została już podjęta, ewentualnie – kiedy zostanie podjęta.

Zwracam się także do Pana Dyrektora z wnioskiem o przyspieszenie załatwienia wszelkich procedur administracyjnych związanych z przedmiotową inwestycją w celu uzyskania jak najszybciej pozwolenia na budowę, co umożliwiłoby ubieganie się o środki zewnętrzne na realizację tejże inwestycji.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo nr BPS/DSK-043-254/08 z dnia 13 marca 2008 r. dotyczące oświadczenia Pana Senatora Eryka Smulewicza, złożonego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 r., w sprawie budowy północnej obwodnicy Płocka, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawia swoje stanowisko.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie wykreśliła budowy obwodnicy Płocka z planów inwestycyjnych. Inwestycja ta została umieszczona na liście rezerwowej obwodnic, które będą realizowane w latach 2008–2012, co oznacza, że inwestycja ta zostanie sfinalizowana pod warunkiem zapewnienia finansowania. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze do realizacji wschodniej obwodnicy Płocka. GDDKiA użyła decyzję środowiskową. Zostało opracowane Studium Techniczno-Ekonomiczne.

Jednocześnie informujemy, że w dniu 3 kwietnia 2008 r. odbędzie się posiedzenie Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych działającej przy Generalnym Dyrektorsie Dróg Krajowych i Autostrad, na którym zostanie rozpatrzona „Koncepcja Programowa budowy nowego odcinka drogi krajowej nr 60 od węzła „Wyszogrodzka” w Płocku do miejscowości Goślice”. Od ustaleń KOPI zależy dalszy harmonogram prac związanych z obwodnicą Płocka oraz kiedy zostanie złożony wniosek o wydanie decyzji lokalizacyjnej, która jest niezbędna do rozpoczęcia wykupu gruntów.

Z poważaniem
GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH i AUTOSTRAD
mgr inż. Janusz Koper

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy propozycji zmiany ustawy o drogach publicznych.

Początkowo w zarządzie państwa znajdowało się około 100 tysięcy km dróg z całej Polski. Obecnie liczba ta zmniejszyła się do około 17 tysięcy km. W zarząd samorządów lokalnych miast na prawach powiatu przekazano odcinki dróg krajowych znajdujące się w granicach terytorialnych danego powiatu. Oznacza to, że utrzymywanie tych dróg oraz wykonywanie wszelkich związanych z tym działań inwestycyjnych należy do tych miast. Zarządcą zatem nie jest GDDKiA, choć powinna nim być, ale dany samorząd, dla którego oznacza to zwiększone wydatki na infrastrukturę drogową, co ma istotny wpływ na jego finanse.

Warto podkreślić, że ważnym problemem jest brak jednolitych zasad dotyczących zarządu dróg. W Polsce jest wiele miast, które odczuwają związane z tym brakiem kłopoty. Doskonałym tego przykładem jest Częstochowa. W jej granicach znajdują się odcinek drogi krajowej nr 1 z Warszawy do Katowic o długości 15,3 km oraz odcinki dróg krajowych nr 46, 43 i 91 o łącznej długości 45 km. Miasto otrzymało nad nimi zarząd w 1997 r. Od tego czasu udało się wykonać kilka bardzo podstawowych zadań, między innymi zbudować sygnalizację świetlną oraz fragment ekranów akustycznych.

Niestety ruch, jaki panuje szczególnie na DK-1, ma istotny wpływ na stan tej drogi. Miasto, ograniczając wydatki na drogi gminne, rocznie na utrzymanie przejezdności dróg krajowych wydaje około 10 milionów zł – jest to suma absolutnie minimalna – z puli około 30 milionów zł dostępnych na utrzymanie i budowę dróg w całym mieście. Pieniądze są wydawane na remont nawierzchni, uzupełnianie barier energochłonnych, frezowanie i wymianę dywaników asfaltowych. Całkowity koszt remontu miejskiego odcinka DK-1 szacuje się na około 300 milionów zł. Miasto nie jest już w stanie dłużej zapewniać bieżącego utrzymania odcinków dróg krajowych znajdujących się w jego granicach, ze względu na systematyczne wzrastanie natężenia ruchu, zwłaszcza że podbudowa samej drogi powinna spełniać odpowiednie wymogi – 115 kN na 1 m². Ruch na miejskim odcinku DK-1 według ostrożnych wyliczeń utrzymuje się na poziomie około sześćdziesięciu tysięcy samochodów na dobę, z czego 1/3 to samochody ciężarowe. Przy tym natężeniu ruch miejski szacuje się na około piętnaście tysięcy pojazdów na dobę.

Budowa autostrady i obwodnicy według wstępnych obliczeń nie spowoduje zmniejszenia natężenia ruchu, przyczyni się jedynie do przejęcia nadwyżki pojazdów wynikającej ze wzrostu tego natężenia – wzrost będzie zresztą systematycznie następował w całym kraju – oraz zmniejszenia liczby samochodów ciężarowych.

Jak już podkreślałem, nie jest to problem tylko Częstochowy, ale także wielu innych miast w kraju, należy więc go potraktować jako problem rangi ogólnokrajowej. Samorządy miast na prawach powiatu dłużej nie uniosą na swych barkach samodzielnego utrzymania odcinków dróg krajowych znajdujących się w granicach miast, a to odbije się na użytkownikach tychże dróg.

W mojej ocenie najbardziej pożądanym i oczekiwanym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie subwencji drogowej na utrzymanie odcinków dróg krajowych znajdujących się w granicach terytorialnych miast na prawach powiatu i przekazanie jej do dyspozycji miejskich zarządców dróg. Pula pieniędzy byłaby wyliczana na podstawie danych dotyczących natężenia ruchu oraz całkowitej długości odcinków dróg krajowych w granicach administracyjnych miasta.

Subwencja wykorzystywana byłaby w dwóch celach: na bieżące utrzymanie, czyli odśnieżanie, sprzątanie, oświetlenie, bieżące remonty, uzupełnianie znoszonych barier energochłonnych; na sprawy inwestycyjne, czyli budowę ekranów akustycznych, sygnalizacji świetlnej, przebudowę skrzyżowań wraz ze zmianą podbudowy, budowę barier energochłonnych.

W związku z tym uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz podanie konkretnej propozycji rozwiązania opisanego problemu. Czy możemy liczyć na to, że Pan Minister przygotuje i zgłosi poprawkę do ustawy o drogach publicznych, która likwidowałaby ten problem?

*Z poważaniem
Andrzej Szewiński*

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego, przesłaną przy piśmie Nr BPS/DSK-043-214/08 z dnia 13 marca 2008 r., w sprawie propozycji zmiany ustawy o drogach publicznych uprzejmie wyjaśniam, że obecnie wszczęte zostały prace mające na celu dokończenie reformy administracji publicznej. Celem tych działań jest uporządkowanie podziału kompetencji między administracją rządową i samorządową oraz wzmocnienie znaczenia samorządu terytorialnego. Problematyka zarządzania drogami i zasady finansowania tych zadań będą ważnym elementem przygotowywanej reformy.

W myśl art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.), do obowiązków zarządcy drogi należy m.in.: opracowywanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, pełnienie funkcji inwestora, utrzymanie nawierzchni drogi, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających oraz przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników.

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (Dz. U. Nr 267, poz. 2251 z późn. zm.), zadania w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony dróg i zarządzania nimi finansowane są z budżetów tych miast.

Odnosząc się do kwestii finansowania dróg samorządowych, uprzejmie wyjaśniam, że istniejący w latach 1999–2003 system finansowania drogownictwa samorządowego (w formie części drogowej subwencji ogólnej) uzależniony był m.in. od natężenia ruchu, stanu ilościowego sieci drogowej zarządzanej przez daną jednostkę samorządową, lokalizacji dróg (tereny górskie, odcinki miejskie). Sposób ten nie był akceptowany przez środowiska samorządowe. Strona Samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego uznała, że ówczesny sposób finansowania jednostek samorządowych powinien zostać zmieniony. W związku z powyższym została uchwalona ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 203, poz. 1966) uwzględniająca w możliwie najpełniejszy sposób postulaty zgłoszone przez poszczególne samorządy.

Od 1 stycznia 2004 r. skala wydatków na drogi samorządowe zależy głównie od tego, jaki jest poziom udziału dochodów budżetów samorządów w podatkach CIT i PIT

oraz od tego ile środków finansowych samorządy przeznaczą na remonty dróg czy inwestycje drogowe.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję, że resort infrastruktury dysponując środkami jedynie na drogi krajowe, zarządzane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, nie ma innych możliwości formalnych finansowania dróg zarządzanych przez samorządy. Nie ma też możliwości ingerowania w działalność samorządów. Równocześnie pragnę podkreślić, że kwestie dotyczące finansów publicznych, w tym również kształtowania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, pozostają we właściwości resortu finansów.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Janusza Kopera

Szanowny Panie Dyrektorze!

Moje oświadczenie dotyczy przywrócenia zjazdu z DK-1 na drogę zbiorczą w miejscowości Wrzosowa w gminie Poczesna.

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się mieszkaniec Wrzosowej w gminie Poczesna i zwrócił się do mnie o pomoc w rozwiązaniu pewnego problemu. Otóż, w miejscowości, w której mieszka, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zlikwidowała – za pomocą bariery ochronnej typu SP-09 – wjazd na drogę zbiorczą z drogi krajowej nr 1, znajdujący się na wysokości posesji o numerach: 14, 16 i 18 przy ulicy Katowickiej we Wrzosowej.

Opisywany wjazd istniał od trzydziestu pięciu lat i dopiero w 2004 r. został zlikwidowany, i to bez uprzedniego powiadomienia mieszkańców i podmiotów gospodarczych rozlokowanych wzdłuż ulicy Katowickiej. Podejmując decyzję o likwidacji wjazdu, nie uwzględniono wcześniejszych uzgodnień z władzami gminy, z zarządem dróg, a w szczególności z mieszkańcami gminy, którzy przekazali fragmenty swoich działek pod budowę drogi. Zawarta wtedy umowa dotyczyła wykonania nowego wjazdu w miejsce uprzednio istniejących, które znajdowały się w połowie drogi zbiorczej. Po przebudowie drogi w 1973 r. pozostały jedynie dwa wjazdy, które zapewniały mieszkańcom dobrą obsługę posesji oraz możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. W ciągu ostatnich dwudziestu lat przy ulicy Katowickiej powstało kilkanaście siedzib podmiotów gospodarczych, którym zamknięcie wjazdu na drogę zbiorczą przysporzyło olbrzymich problemów.

Sytuacja jest tym bardziej niezrozumiała, że 3 lipca 2001 r. generalny dyrektor dróg publicznych wydał postanowienie o sygnaturze NR-DU-5/660/260/1212/2001, po rozpatrzeniu wniosku pana Zbigniewa Świąca, zamieszkałego przy ulicy Katowickiej 16 we Wrzosowej. Postanowienie to dotyczyło zaopiniowania projektu zagospodarowania położonej we Wrzosowej przy DK-1 działki o numerze geodezyjnym 231/4 pod rozbudowę budynku oraz określenia warunków skomunikowania tego terenu z DK-1, co zostało ujęte w ten sposób: „dojazd (wjazd i wyjazd) na terenie przedmiotowej posesji poprzez istniejącą drogę zbiorczą”.

Podjęcie decyzji o zamknięciu wjazdu wyraźnie utrudniło wielu przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej oraz sprawiło, że zmniejszyło się bezpieczeństwo osób poruszających się po drodze zbiorczej.

W związku z tym zwracam się z prośbą o potraktowanie przedstawionej sprawy z należytą uwagą i podjęcie odpowiednich działań i decyzji w celu przywrócenia wjazdu na drogę zbiorczą z DK-1 oraz innych udogodnień dla dobra ogółu mieszkańców i podmiotów gospodarczych.

W załączniku do oświadczenia przedstawiam plan sytuacyjny.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Warszawa, 9.04.2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Wicemarszałek nr BPS/DSK-043-255/08 z dnia 13 marca 2008 roku, w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego podczas 6. posiedzenia Senatu RP w dniu 6 marca 2008 roku, dotyczącego przywrócenia zjazdu z drogi krajowej nr 1 na drogę zbiorczą w miejscowości Wrzosowa w gminie Poczesna, przedstawiam następujące stanowisko.

Droga krajowa nr 1 jest jedną z ważniejszych dróg w układzie komunikacyjnym Polski, przenosi ona duże natężenie ruchu rzędu 40 tys. pojazdów na dobę. Dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 1 z drogą lokalną Wrzosowa-Huta Stara w miejscowości Wrzosowa w 2002 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zainstalowała sygnalizację świetlną. Rada Sołecka we Wrzosowej oraz mieszkańcy ul. Katowickiej w listopadzie 2003 roku, wystąpili z wnioskiem do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Rejon – Częstochowa, z prośbą o podjęcie działań, które uniemożliwią korzystanie ze zjazdu dla kierujących pojazdami, poruszającymi się drogą główną. Motywowali to tym, że kierowcy pojazdów unikając konieczności ustawienia się w kolejce przed ww. skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną, używali drogi zbiorczej jakgo objazdu, stwarzając swoimi zachowaniami, w tym najczęściej nadmierną prędkością, zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w październiku 2005 roku w strefie oddziaływania sygnalizacji świetlnej, zamontowano bariery ochronne na krawędzi drogi krajowej nr 1. Podstawą tego działania była zatwierdzona zgodnie z przepisami organizacja ruchu, dla tego odcinka drogi krajowej.

W odniesieniu do drugiej, poruszanej w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego kwestii dotyczącej sprawy dojazdu do działki o numerze geodezyjnym 231/4 Pana Zbigniewa Świąca, uprzejmie informuję, że w roku 1993 Pan Świąc otrzymał od ówczesnej Dyrekcji uzgodnienie na lokalizację baru szybkiej obsługi pod warunkiem, że dojazd do „Baru” będzie przebiegał drogą zbiorczą od skrzyżowania z drogą relacji Wrzosowa – Huta Stara. Następnie w lutym 2001 roku Pan Świąc wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych–Oddział Południowy w Katowicach z wnioskiem o uzgodnienie rozbudowy dotychczasowego budynku, zaznaczając, że dojazd do niego odbywać się będzie drogą zbiorczą, tak jak to miało miejsce dotychczas. Generalny Dyrektor Dróg Publicznych wydał postanowienie, w którym uzgodnił rozbudowę przedmiotowego budynku, pod warunkiem jego obsługi istniejącą drogą zbiorczą. Omawiana droga zbiorcza ma zapewnioną obsługę komunikacyjną poprzez skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną (skrzyżowanie oddalone jest ok. 450 m od zamkniętego zjazdu).

Wyrażam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia będą satysfakcjonujące, a wprowadzenie nowej organizacji ruchu wpłynie na poprawę bezpieczeństwa podróżujących drogą krajową nr 1 oraz mieszkańców ul. Katowickiej we Wrzosowej.

Z wyrazami szacunku
GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH i AUTOSTRAD
z up. mgr inż. Waldemar Królikowski
Zastępca Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W poszukiwaniach recept na poprawę efektywności nauczania w polskim szkolnictwie upowszechnia się spostrzeżenie, iż idea klas profilowanych w szkołach ponadgimnazjalnych nie gwarantuje rozwoju uczniom utalentowanym. Klasy tego rodzaju grupują częstokroć młodzież różniącą się od siebie zasadniczo umiejętnościami i zainteresowaniami, a prawa zbiorowości nie sprzyjają ujawnianiu się jednostek istotnie zdolnych. Jeśli dodać do tego spotykaną wśród nauczycieli, dyktowaną wieloma względami, postawę niewykraczania ponad przeciętność, to trudno o konstatację, iż system oświaty w Polsce nastawiony jest na promowanie konkurencyjności jako zasady wszelkiego postępu.

Zwracam się z zapytaniem, czy resort edukacji rozważa, a jeżeli nie, to czy uznaje to za wskazane, wdrożenie w gimnazjach oraz szkołach ponadgimnazjalnych rozwiązań zapewniających uczniom, poza minimum ogólnym, wybór przedmiotów kierunkowych oraz nauczyciela.

Wskazuję, iż opcja tego rodzaju nie może nie przyczynić się do zmotywowania nauczycieli do pracy odpowiadającej oczekiwaniom społecznym. Pozwoli ona uczniom na ujawnienie talentów, a nadawszy sens pracy nauczycieli, stworzy płaszczyznę dla odpowiednio motywacyjnego systemu wynagradzania.

Pragnę tym samym uzyskać potwierdzenie, że wprowadzenie możliwości wyboru przedmiotów i ich wykładowców, począwszy od szkół ponadpodstawowych, przyczyni się w pełni do ograniczenia rynku korepetycji, dając nauczycielom pole do wypełniania ich misji tam, gdzie ich miejsce, czyli w szkołach, gwarantując im przy tym także satysfakcję finansową.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenia Pana Senatora Marka Trzcińskiego, złożone na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 roku, uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Za organizację i przeprowadzenie egzaminu maturalnego w konkretnej szkole odpowiedzialny jest dyrektor. Dyrektor szkoły odpowiada również za organizację procesu dydaktycznego we wszystkich oddziałach szkoły, którą kieruje, oraz za terminową i pełną realizację podstawy programowej, stosownie do przyjętych zakresów nauczania dla poszczególnych zajęć edukacyjnych. Żadne okoliczności nie zwalniają dyrektora z odpowiedzialności za rzetelną realizację wymienionych zadań. Zadaniem dyrektora szkoły, w której przeprowadzany jest egzamin maturalny, jest także zaplanowanie organizacji konkretnego roku szkolnego, aby w pełni zrealizowane zostały przyjęte programy nauczania ze wszystkich obowiązkowych zajęć dydaktycznych, niezależnie od przewidzianych i nieprzewidzianych utrudnień, oraz sprawnie przeprowadzony został

egzamin maturalny. Egzamin maturalny nie absorbuje nauczycieli danej szkoły w stopniu większym niż wcześniej przeprowadzany w tych samych szkołach egzamin dojrzałości. Ustna część przeprowadzana jest z dwóch, a nie jak dotąd z trzech, przedmiotów. W ustne egzaminy maturalne zaangażowani są w konkretnych dniach i w ustalonych przez dyrektora szkoły godzinach odpowiedni nauczyciele języka polskiego i języków obcych. Zadaniem dyrektora szkoły jest takie opracowanie harmonogramu egzaminów ustnych, aby odbywały się one z jak najmniejszym uszczerbkiem dla młodszych uczniów danej szkoły.

Prace pisemne sprawdzane są w warunkach, które nie dezorganizują zajęć dydaktycznych szkół ponadgimnazjalnych.

Dyrektor każdej szkoły, w której przeprowadza się egzamin maturalny, organizując wynikające z różnych przyczyn zastępstwa w klasach programowo niższych powinien mieć na uwadze potrzebę zrealizowania tych zajęć, które mogły, bądź mogą, zostać odwołane wskutek odbywającego się egzaminu maturalnego.

Nad pełną realizacją obowiązującej podstawy programowej czuwa nie tylko dyrektor szkoły, ale także właściwy dla tej szkoły kurator oświaty.

Jednocześnie informuję, że w szkołach ponadgimnazjalnych nie prowadzi się oddziałów profilowanych. Oddziały takie funkcjonowały w czteroletnim liceum ogólnokształcącym poprzedniego ustroju szkolnego. Organizacja trzyletniego liceum ogólnokształcącego nie przewiduje oddziałów profilowanych. Oferta dydaktyczna każdego trzyletniego liceum ogólnokształcącego obejmuje nauczanie określonych przedmiotów – od 2 do 4 – w zakresie rozszerzonym. Liceum ogólnokształcące nie jest szkołą rejonową i każdy zainteresowany może wybrać szkołę o interesującej go ofercie dydaktycznej.

Natomiast w gimnazjach, szkołach rejonowych, w których realizowany jest obowiązek szkolny, nauka odbywa się według jednolitej dla wszystkich podstawy programowej.

Indywidualne zainteresowania i uzdolnienia rozwijane są w ramach dodatkowych zajęć pozalekcyjnych.

W polskim systemie edukacyjnym obowiązuje system klasowo-lekcyjny, dlatego na obecnym etapie niemożliwy jest wybór nauczyciela.

W pracach nad nową podstawą programową i nowymi sposobami organizacji nauczania bierze się pod uwagę poszerzenie możliwości wyboru przedmiotów i zajęć w szkołach ponadgimnazjalnych. W gimnazjach uczniowie będą mogli wybierać z oferty zajęć dodatkowych. Szczegółowe rozwiązania zostaną przedstawione wraz z nową podstawą programową.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowuje plany wprowadzenia w polskiej oświacie nowego motywacyjnego systemu wynagradzania nauczycieli.

Podnoszę kwestię, iż obecne rozwiązania nie sprzyjają promowaniu dobrych i pracowitych nauczycieli oraz wychowawców, za to tworzą przeszkody do eliminowania z zawodu tych, którzy obowiązki swe wykonują w sposób nieodpowiedni.

Obowiązujące zasady, w myśl których kolejne stopnie awansu zawodowego nauczycieli powodują automatyczny wzrost wynagrodzenia, a dodatki motywacyjne, na żenująco niskim poziomie, przyznawane są przez dyrektora szkoły z zastosowaniem zgoła nieprzejrzystych kryteriów, nie spełniają swej roli.

Intencją mojego wystąpienia jest zwrócenie uwagi na konieczność wprowadzenia w szkolnictwie systemu, zgodnie z którym odpowiednio wyższe wynagrodzenie przysługiwać będzie za efektywną pracę.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.03.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcińskiego w sprawie wprowadzenia w polskiej oświacie nowego motywacyjnego systemu wynagradzania nauczycieli, pragnę przedstawić następujące stanowisko:

Po zmianach systemowych dokonanych w roku 2000, w ślad za decentralizacją kompetencji państwa, wyłącznym podmiotem uprawnionym do ustalania wysokości i wypłacania wynagrodzeń nauczycielom są organy prowadzące szkoły (m.in. jednostki samorządu terytorialnego oraz właściwi ministrowie).

Konsekwencją zdecentralizowania kompetencji w zakresie prowadzenia szkół i placówek jest odpowiednie dostosowanie przepisów ustaw, w tym dotyczących wynagrodzeń nauczycieli. Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.) określa czytelny mechanizm zarówno kształtowania wynagrodzeń nauczycieli, jak i poziomu gwarancji budżetu państwa dla zapewnienia stosownych środków finansowych na realizację płac. Coroczny wzrost wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego na dany rok jest konsekwencją wysokości wskaźników procentowych, określonych w art. 30 ust. 3 i 4, oraz rozstrzygnięciom Parlamentu RP dotyczącym przyjęcia określonej wysokości kwoty bazowej. Tak ukształtowane minimalne wynagrodzenia nauczycieli determinują zakres gwarancji ustawowych dla wysokości średnich płac w każdej jednostce samorządu terytorialnego.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 30 ust. 6 ustawy - Karta Nauczyciela organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego, uwzględniając przewidzianą strukturę zatrudnienia, określa corocznie dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego, w drodze regulaminu obowiązującego od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia:

- wysokość stawek dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego, za trudne warunki, a także szczegółowe warunki przyznawania dodatków, z zastrzeżeniem art. 33 i 34 Karty Nauczyciela;
- szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, z zastrzeżeniem art. 35 ust. 3 Karty Nauczyciela;
- wysokość i warunki wypłacania składników wynagrodzenia, o których mowa w art. 30 ust. 1 pkt 4, o ile nie zostały one określone w ustawie lub w odrębnych przepisach, w taki sposób, aby średnie wynagrodzenia nauczycieli, składające się ze składników, o których mowa w art. 30 ust. 1 ustawy, odpowiadały na obszarze działania danej jednostki samorządu terytorialnego co najmniej średnim wynagrodzeniom nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3 i 4 ustawy - Karta Nauczyciela.

Przy ustalaniu w formie regulaminu wynagradzania szczegółowych warunków przyznawania dodatku motywacyjnego organ prowadzący szkoły kieruje się ogólnymi warunkami przyznawania dodatku motywacyjnego, które określa Minister Edukacji Narodowej na podstawie art. 30 ust. 5 pkt 3 Karty Nauczyciela rozporządzeniu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. Nr 22, poz. 181 z późn. zm.). Konkretyzują one kryteria zawarte w art. 30 ust. 2 KN dotyczące wysokości tego dodatku, tj. jakość świadczenia pracy i wykonywanie dodatkowych zadań lub zajęć.

Do ogólnych warunków przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego - zgodnie z § 6 ww. rozporządzenia należą:

- 1) osiągnięcia w realizowanym procesie dydaktycznym;
- 2) osiągnięcia wychowawczo-opiekuńcze;
- 3) wprowadzanie innowacji pedagogicznych, skutkujących efektami w procesie kształcenia i wychowania;
- 4) zaangażowanie w realizację czynności i zajęć wynikających z zadań statutowych szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem zajęć opiekuńczych i wychowawczych wynikających z potrzeb i zainteresowań uczniów;
- 5) szczególnie efektywne wypełnianie zadań i obowiązków związanych z powierzonym stanowiskiem;
- 6) realizowanie w szkole zadań edukacyjnych, wynikających z przyjętych przez organ prowadzący priorytetów w realizowanej lokalnej polityce oświatowej.

Organ prowadzący szkoły - przygotowując regulamin wynagradzania nauczycieli - doprecyzowuje każdy z ww. punktów, odpowiednio do miejscowych potrzeb i warunków. Tym samym wskazuje w tym zakresie priorytetowe zadania, których realizacja będzie premiowana dodatkiem motywacyjnym i pośrednio zyskuje wpływ na pracę szkół.

Decyzja o przyznaniu nauczycielowi dodatku motywacyjnego pozostaje w wyłącznej gestii dyrektora szkoły. Przy podejmowaniu decyzji w sprawie przyznania nauczycielowi dodatku motywacyjnego powinien on opierać się jedynie na kryteriach zawartych w regulaminie wynagradzania. Co do zasady bowiem dodatek motywacyjny nie jest zatem stałym składnikiem wynagrodzenia, ma charakter fakultatywny i stanowi rodzaj premii dla nauczycieli:

- wyróżniających się jakością pracy;
- realizujących dodatkowe zadania, za które nie przewiduje się odrębnego wynagrodzenia.

Wydaje się zatem, iż poglądy formułowane przez środowiska oświatowe dotyczące braku możliwości prowadzenia przez dyrektorów szkół aktywnej polityki płacowej są

w dużej mierze konsekwencją nieodpowiedniego zidentyfikowania obecnie istniejących możliwości formalno-prawnych, a także niekonsekwentnego ich stosowania.

Niemniej jednak pragnę poinformować Pana Marszałka, iż obecnie trwają prace nad rozwiązaniami mającymi na celu wzmocnienie autonomii samorządu lokalnego w zakresie organizacji i realizacji zadań oświatowych. Postulat zgłoszony przez Pana Senatora będzie przedmiotem wnikliwej analizy resortu edukacji.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę Pana Marszałka o ich przyjęcie.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o uwzględnienie w pracach nad projektowaną nowelizacją kodeksu pracy konieczności wsparcia pracownic w ciąży oraz możliwości usunięcia regulacji, których skutkiem jest występowanie sprzeczności pomiędzy interesami kobiet w ciąży a sferą praw i obowiązków ich pracodawców.

Obecne rozwiązania ustawowe w naturalny sposób przyczyniają się do powstawania sytuacji konfliktowych, niejednokrotnie determinując odkładanie przez kobiety decyzji o zajściu w ciążę. Zjawisko to nie współgra z deklarowaną przez państwo polityką prorodziną.

Środowisko pracodawców postuluje przejęcie przez państwo obowiązku wypłacania ciężarnym pracownicom świadczeń chorobowych z tytułu zatrudnienia w razie ich niezdolności do pracy z powodu ciąży.

Ze swej strony za godne uwagi uważam przyznanie pracownicom w okresie ciąży prawa do limitowanego urlopu na żądanie, finansowanego z ubezpieczenia społecznego. Regulacja taka z jednej strony zdjęłaby niepożądane odium z ciężarnej pracownicy w oczach niejednego pracodawcy, z drugiej zaś uchroniłaby pracownice od konieczności podejmowania częstokroć etycznie niejednoznacznych i dokuczliwych dla nich samych starań o zwolnienia lekarskie w stanach niekorzystnego samopoczucia.

W moim rozumieniu wzięcie tych propozycji pod uwagę, a zwłaszcza nazywanie rzeczy po imieniu, gdy idzie o urlop na żądanie, pociągnie za sobą racjonalizowanie, a nie zwiększenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego na rzecz pracownic w ciąży. Przyczyni się również do eliminacji praktyk dyskryminujących młode kobiety ze względu na ich specyficzną rolę w społeczeństwie, będzie rozwiązaniem ułatwiającym życie zarówno im, jak i ich pracodawcom.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 13 marca 2008 r. znak BPS/DSK-043-229/08, w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana senatora Marka Trzcińskiego w dniu 6 marca 2008 r., dotyczącego wprowadzenia urlopów na żądanie finansowanych z ubezpieczenia społecznego, w miejsce dotychczasowych zwolnień lekarskich dla kobiet w ciąży, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z art. 92 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy za czas niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej łącznie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego a przypadającej w czasie ciąży – pracownik zachowuje prawo do 100% wynagrodzenia. Natomiast zgodnie z § 4 powołanego artykułu, za czas niezdolności do pracy, trwającej łącznie dłużej niż 33 dni w ciągu roku kalendarzowego, pracownikowi przysługuje zasiłek chorobowy na zasadach określonych w ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2005 r.,

Nr 31, poz. 267 ze zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 powołanej ustawy zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego. Zatem zwolnienie lekarskie wystawiane jest ubezpieczonej w związku z niezdolnością do pracy w okresie ciąży, a nie z powodu ciąży. Trudno uznać za „etycznie niejednoznaczne” korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w okresie trwającej niezdolności do pracy.

Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z art. 53 ust. 1 przy ustalaniu prawa do zasiłków i ich wysokości dowodami stwierdzającymi czasową niezdolność do pracy z powodu choroby – są zaświadczenia lekarskie. Zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby lub pobytu w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej zgodnie z art. 55 powołanej ustawy, jest wystawiane na odpowiednim druku, według wzoru określonego w przepisach. Zawiera informacje identyfikujące ubezpieczonego, któremu zostało ono wystawione, jego płatnika składek, wystawiającego zaświadczenie lekarskie i jego miejsce wykonywania zawodu oraz: m.in. okres orzeczonej czasowej niezdolności do pracy, w tym okres pobytu w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej, numer statystyczny choroby ustalonej według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych, kody literowe i wskazania lekarskie. Oznacza to, że lekarz wystawiający zwolnienie lekarskie kobiecie w ciąży, wskazuje numer choroby, która była bezpośrednią przyczyną niezdolności do pracy. Należy wskazać, że prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich podlega kontroli.

Ponadto należy zauważyć, że kobieta w ciąży jako pracownik ma prawo do wypoczynku, który zapewniają przepisy o czasie pracy, dniach wolnych od pracy oraz o urlopach wypoczynkowych, w tym również do wynikającego z art. 167². kodeksu pracy urlopu na żądanie w wymiarze 4 dni urlopu w każdym roku kalendarzowym.

Odnosząc się do kwestii możliwości wprowadzenia urlopu na żądanie finansowanego z ubezpieczenia społecznego, brak jest podstaw do jej wdrożenia. Aktualna sytuacja gospodarcza oraz kondycja polskich firm jest na tyle dobra, że brak jest przesłanek do przetrzucenia na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych kosztów związanych z niezdolnością pracownika do pracy, które dotychczas ponosił pracodawca. Ponadto należy mieć na uwadze, że korzystanie z urlopów na żądanie może dezorganizować pracę i stwarzać zagrożenie dla istotnych interesów pracodawcy bardziej, niż korzystanie przez kobietę niezdolną do pracy ze zwolnienia lekarskiego, którego długość jest określona w pierwszym dniu jej nieobecności.

Mając na względzie fakt, że obowiązujący stan prawny w pełni gwarantuje poszanowanie zarówno praw kobiet w ciąży jak i interesów pracodawców, brak jest podstaw do zmiany obowiązujących przepisów.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Zwrócono moją uwagę na dramatyczną sytuację czteroletniego Szymona z Goszczanowa w powiecie sieradzkim, który w związku z wykryciem u niego nowotworu złośliwego poddawany jest chemioterapii w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Rodzicom, chwytającym się wszelkich sposobów na uratowanie dziecka życia, z ogromnym trudem przychodzi ponoszenie wydatków na dojazdy z synem do Warszawy na zabiegi. Matka chorego chłopca zajmuje się nadto młodszym dzieckiem. Cykliczność podróży uniemożliwia także ojcu dziecka utrzymanie stałego zatrudnienia. Władze samorządowe i lokalna społeczność nie szczędzą wysiłków celem udzielenia tej rodzinie niezbędnego wsparcia, jednak pomoc ta okazuje się niewystarczająca.

Zasadne jest w tej sytuacji postawienie pytania, czy istotnie Narodowy Fundusz Zdrowia nie znajduje podstawy do pokrycia kosztów przejazdów chorego dziecka na zabiegi do Warszawy i z powrotem. Nie może budzić wątpliwości fakt, że skuteczność wysiłków rodziców dziecka oraz efektywność kosztów ponoszonych na jego leczenie przez NFZ zależy przecież od kompleksowości i systematyczności terapii. Brak środków na kolejny dojazd dziecka do szpitala może zatrzymać postęp leczenia, a tym samym przyczynić się do zmarnotrawienia wydatkowanych wcześniej środków.

Dbłość o publiczną kasę przemawia za uczynieniem każdego takiego przypadku przedmiotem nie tylko leczenia; to jest także zagadnienie o charakterze logistyczno-organizacyjnym.

Mając na względzie powtarzalność tego rodzaju sytuacji, występuję niniejszym z wnioskiem o rozpatrzenie przytoczonego opisu jako podstawy do koniecznego wprowadzenia odpowiedniego rozwiązania systemowego.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 27 marca 2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z przekazanym, przy piśmie z dnia 13 marca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-252/02, oświadczeniem złożonym przez senatora Marka Trzcińskiego w sprawie pokrycia kosztów przejazdów dziecka na leczenie poza miejscem zamieszkania, uprzejmie informuję, iż z uwagi na niepodanie przez Pana senatora nazwiska dziecka, jego miejsca zamieszkania a także informacji dotyczących procesu leczenia, przedstawiam poniżej ogólne zasady finansowania kosztów transportu sanitarnego w ramach świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 210, poz. 2135 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 41 ust. 1 i 2 ww. ustawy świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego, w tym lotniczego, do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z po-

wrotem, w przypadkach konieczności podjęcia natychmiastowego leczenia w zakładzie opieki zdrowotnej, w przypadkach wynikających z potrzeby zachowania ciągłości leczenia lub w przypadku dysfunkcji narządu ruchu uniemożliwiającej korzystanie ze środków transportu publicznego, w celu odbycia leczenia – do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem.

Natomiast w przypadkach niewymienionych w art. 41 ust. 1 i 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych ma zastosowanie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2004 r. *w sprawie wykazu jednostek chorobowych, stopni niepełnosprawności oraz wysokości udziału własnego świadczeniobiorcy w kosztach przejazdu środkami transportu sanitarnego* (Dz. U. Nr 275, poz. 2731). W zależności od wskazań medycznych w § 3 ustalono grupy niesprawności świadczeniobiorcy, w § 4 określono dwa stopnie niesprawności, a § 5 rozporządzenia stanowi: „Stopień niesprawności świadczeniobiorcy określa lekarz ubezpieczenia zdrowotnego lub felczer ubezpieczenia zdrowotnego, dokonując wpisu w dokumentacji medycznej oraz dokumentacji prowadzonej na potrzeby podmiotów zobowiązanych do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, oraz wydaje zlecenie na przewóz”.

W związku z powyższym należy uznać, iż to lekarz (felczer) ubezpieczenia zdrowotnego jest uprawniony do oceny stopnia niesprawności świadczeniobiorcy oraz oceny zasadności (konieczności) wystawienia zlecenia dla pacjenta na przewóz bezpłatny środkami transportu sanitarnego, za częściową odpłatnością lub przewóz odpłatny.

Jednocześnie należy wskazać, iż zasady finansowania kosztów transportu sanitarnego reguluje przepis § 8 ust. 2 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2005 r. *w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* (Dz. U. Nr 197 poz. 1643), zgodnie z którym świadczeniodawca, w ramach, środków finansowych określonych w umowie, jest zobowiązany do zapewnienia usług transportu sanitarnego w przypadkach określonych w ustawie. Do każdej umowy zawartej pomiędzy świadczeniodawcą, a dyrektorem właściwego Oddziału Wojewódzkiego NFZ ma zastosowanie powyższy przepis rozporządzenia.

W przypadku konieczności zachowania ciągłości leczenia należy stosować następującą interpretację:

- A.** Zachowanie ciągłości leczenia w trakcie hospitalizacji polegające na przewiezieniu pacjenta do innego zakładu powinno odbywać się bez względu na dysfunkcję narządów ruchu, a decyzja o konieczności kontynuowania takiego leczenia jest równoznaczną z zapewnieniem możliwości bezpłatnego dla pacjenta transportu sanitarnego.
- B.** Zachowanie ciągłości leczenia przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, kierującego pacjenta do lekarza specjalisty na pierwszą wizytę w poradni specjalistycznej powinno być związane z wystawieniem skierowania na transport sanitarny przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Dotyczy to również sytuacji, w których zakład opieki zdrowotnej udzielający świadczeń we właściwym zakresie jest odległy od miejsca zamieszkania pacjenta, ale może on być jednocześnie wskazany, jako najbliższy zakład opieki zdrowotnej dla danego zakresu i zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wymienione przepisy należy stosować odpowiednio. W takiej sytuacji kwalifikacja do transportu sanitarnego musi uwzględniać dysfunkcję narządu ruchu.
- C.** Po objęciu opieką pacjenta przez poradnię specjalistyczną skierowanie na transport sanitarny powinien wydać świadczeniodawca, który kontynuuje dalsze leczenie specjalistyczne. W takiej sytuacji kwalifikacja do transportu sanitarnego musi uwzględniać dysfunkcję narządu ruchu.

Jednocześnie w sytuacji konieczności podjęcia natychmiastowego leczenia w zakładzie opieki zdrowotnej, należy uwzględniać przepisy ustawy z dnia 8 września 2006 r. o ratownictwie medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410), która definiuje stan nagłego zagrożenia życia oraz zasady organizacji i funkcjonowania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Ponadto należy wskazać, iż od 2008 r. w szczególnych przypadkach – gdy, z przyczyn uzasadnionych wskazaniami medycznymi, świadczeniobiorca musi korzystać ze świadczeń specjalistycznej opieki ambulatoryjnej, a najbliższy świadczeniodawca udzielający świadczeń we właściwym zakresie zlokalizowany jest w odległości przekraczającej 120 km łącznie i ogólny stan zdrowia świadczeniobiorcy nie pozwala na jego samodzielny dojazd do świadczeniodawcy, transport POZ przysługuje z miejsca zamieszkania świadczeniobiorcy do najbliższego świadczeniodawcy udzielającego świadczeń we właściwym zakresie i z powrotem oraz gdy, z przyczyn uzasadnionych wskazaniami medycznymi, świadczeniobiorca musi korzystać z wysoko specjalistycznych świadczeń opieki ambulatoryjnej, realizowanych jedynie przez niektórych świadczeniodawców we właściwym zakresie świadczeń i miejsce udzielania świadczeń znajduje się w odległości przekraczającej 120 km łącznie, a ogólny stan zdrowia świadczeniobiorcy nie pozwala na jego samodzielny dojazd do świadczeniodawcy, transport POZ przysługuje z miejsca zamieszkania świadczeniobiorcy do świadczeniodawcy wskazanego skierowaniem na transport sanitarny i z powrotem – wprowadzono możliwość ubiegania się o finansowanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia usługi transportu tzw. „dalekiego” w podstawowej opiece zdrowotnej.

O wyrażenie zgody na udzielenie świadczenia transportu sanitarnego „dalekiego” w podstawowej opiece zdrowotnej może wystąpić, w uzgodnieniu z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, do dyrektora właściwego terytorialnie Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia świadczeniobiorca lub jego opiekun prawny. Wniosek i stosowne zaświadczenia powinny wpłynąć do Oddziału Funduszu przed realizacją planowanego świadczenia.

Z uwagi na powyższe właściwym byłoby wystąpienie rodziców czteroletniego Szymona do lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, w tym lekarza udzielającego świadczeń w ramach podstawowej opieki zdrowotnej oraz do właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania Oddziału Wojewódzkiego NFZ o indywidualne rozpatrzenie sprawy i wskazanie możliwości realizacji świadczenia w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Z poważaniem
Z upoważnienia
PREZESA
NARODOWEGO
FUNDUSZU ZDROWIA
Zastępca Prezesa ds. Medycznych
Jacek Grabowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Oświadczenie to dotyczy niekontrolowanego importu drobiu i mięsa drobiowego do Polski. Polscy hodowcy drobiu i producenci mięsa drobiowego sygnalizują, że sytuacja na rynku mięsa drobiowego w Polsce staje się coraz bardziej alarmująca w związku z niekontrolowanym importem mięsa spoza Unii, a także z nienadzorowanym importem z krajów członkowskich Wspólnoty do Polski. Import ten coraz częściej odbywa się po cenach dumpingowych i niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Chciałbym w związku z tym uzyskać odpowiedź na kilka pytań, które adresuję do ministra finansów nadzorującego Służbę Celną oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi:

Jaka jest wielkość importu mięsa drobiowego na rynek polski z Unii Europejskiej oraz z krajów trzecich i jaka część tego importu przypada na Polskę w ramach importu wewnątrzwspólnotowego, to znaczy w ramach tak zwanego handlu wewnątrzwspólnotowego?

Z jakich krajów głównie jest realizowany import mięsa drobiowego na rynek polski?

Jaki jest udział w sprzedawanym w Polsce mięsie drobiowym mięsa pochodzącego z importu?

Czy został stwierdzony fakt importu mięsa drobiowego na rynek polski po cenach dumpingowych i czy rząd zamierza podjąć w tej sprawie jakieś działania ochronne?

Czy tranzyt mięsa drobiowego i żywych kur przez Polskę jest należycie kontrolowany? Czy podczas transportu są spełnione wszystkie wymagane standardy, w szczególności dotyczące czasu transportu żywych zwierząt?

Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 7 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, skierowane do Ministra Finansów i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczące niekontrolowanego importu drobiu i mięsa drobiowego do Polski, w zakresie kompetencji Ministra Finansów, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie należy zauważyć, iż w stosunku do towarów przywożonych z krajów Unii Europejskiej nie jest sprawowana kontrola celna. Ministerstwo Finansów dysponuje natomiast w tym zakresie statystyką wymiany handlowej, w oparciu o miesięczne deklaracje podmiotów gospodarczych.

Przywóz omawianych towarów z krajów UE podlega natomiast kontroli weterynaryjnej wykonywanej przez Inspekcję Weterynaryjną.

Odnosnie do przywozu tych towarów z innych krajów niż UE sprawowana jest kontrola celna i weterynaryjna.

W oparciu o dane ze zbioru statystycznego handlu zagranicznego dotyczące przywozu do Polski w 2007 r. oraz w styczniu i lutym 2008 r. drobiu i mięsa drobiowego kształtował się on następująco:

1) rok 2007 – łącznie przywieziono **94 427** ton (w tym **58 972** tony mięsa drobiowego) w tym:

- w ramach handlu wewnątrzwspólnotowego – **94 325** ton (głównie z Wielkiej Brytanii, Czech, Niemiec, Holandii) w tym **713** ton towarów pochodzących z krajów innych niż kraje UE (Brazylia, Chile, Izrael, Kenia, Laos, Tajlandia);
- w ramach bezpośredniego przywozu z krajów innych niż kraje UE – **102** tony (głównie jako powrotny przywóz z Białorusi i Kazachstanu mięsa drobiowego pochodzenia unijnego oraz z Brazylii).

2) styczeń i luty 2008 r. – łącznie przywieziono **9 452,5** tony (w tym **5 781** tony mięsa drobiowego) w tym:

- całość w ramach handlu wewnątrzwspólnotowego (głównie z Niemiec, Czech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Węgier) w tym 39 ton pochodzących z krajów innych niż kraje UE (Barbados, Brazylia, Chile, Tajlandia);
- przywozu bezpośredniego z krajów innych niż kraje UE - nie stwierdzono.

Dodatkowo na podstawie danych z INTRASTAT struktura przywozu ww. towarów z krajów Wspólnoty Europejskiej na przestrzeni ubiegłego roku była stała i kształtowała się na poziomie ok. 500 deklaracji (o wartości ok. 110 mln PLN) na kwartał. Jak wynika z przedstawionych danych przywóz drobiu i mięsa drobiowego z krajów trzecich ma charakter marginalny.

Tranzyt towarów niewspólnotowych, w tym drobiu i mięsa drobiowego, w ramach państw UE jest monitorowany przez informatyczny system NCTS. W wyniku czego w ostatnich dwóch latach ujawniono 8 przypadków niedostarczenia do miejsca przeznaczenia mrożonego mięsa drobiowego, objętego uprzednio procedurą tranzytu. Wszczęto w tych przypadkach wymagane postępowania wyjaśniające.

Ponadto należy podkreślić istotną rolę Inspekcji Weterynaryjnej dotyczącą przywozu drobiu i mięsa drobiowego zarówno z krajów UE jak i z krajów trzecich. Istnieją specjalne procedury weterynaryjne polegające m.in. na szczególnym nadzorze nad przewożonymi towarami przy wykorzystaniu wspólnotowego systemu TRACES.

Służba Celna współpracuje z Inspekcją Weterynaryjną sprawując dozór celny nad przesyłkami przywożonymi z krajów trzecich.

Końcowo należy stwierdzić, że dane i informacje posiadane przez Ministerstwo Finansów odnośnie przypadku sygnalizowanego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego nie potwierdzają występowania zjawiska niekontrolowanego importu drobiu i mięsa drobiowego do Polski.

Pozostałe zagadnienia znajdujące się w zapytaniu Pana Senatora należą do właściwości Ministra Gospodarki lub Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 8 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 13 marca 2008 r., znak BPS/DSK/-043-236/08 przekazującym *Oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r.*, uprzejmie informuję, co następuje.

Według wstępnych danych za okres I–XII 2007 roku, w stosunku do analogicznego okresu roku 2006, eksport mięsa drobiowego (kod CN 0207) był większy o 11,8% i wyniósł 232,17 tys. ton, z czego ok. 86% zostało wywiezione na rynek Wspólnoty.

W tym samym czasie Polska zaimportowała 58,8 tys. ton mięsa drobiowego – prawie 98,5% mięsa drobiowego pochodziło z krajów UE.

Dodatnie saldo handlu zagranicznego mięsem drobiowym w okresie I–XII 2007 r. wyniosło 173,4 tys. ton wobec 136,3 tys. ton w analogicznym okresie 2006 r.

Główne kierunki eksportu mięsa drobiowego w okresie I–XII 2007 r. to: Niemcy (72,2 tys. ton), Wielka Brytania (34,1 tys. ton) oraz Czechy (18,2 tys. ton). Spośród krajów trzecich najwięcej mięsa drobiowego trafiło do Hongkongu (8,8 tys. ton) (tabela 1).

Główne kierunki przywozu to: Wielka Brytania (19,1 tys. ton), Holandia (10,9 tys. ton) i Niemcy (7,5 tys. ton). Jeśli chodzi o kraje trzecie, to w okresie I–XII 2007 r. najwięcej, bo 616 ton zaimportowano z Brazylii (tabela 2).

Według danych GUS, produkcja przemysłowa mięsa drobiowego w 2007 r. wyniosła 1127 tys. ton (dane z zakładów zatrudniających 50 i więcej pracowników) i była o 1,8% wyższa niż w roku 2006 r. Udział importu w produkcji krajowej stanowił 5,2%.

Odnośnie poruszanej kwestii udziału mięsa drobiowego pochodzącego z importu w sprzedaży mięsa drobiowego w Polsce, informuję, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie prowadzi statystyki w tym zakresie. Ponadto Główny Urząd Statystyki również nie dysponuje danymi odnośnie ilościowej sprzedaży detalicznej mięsa drobiowego. W związku z powyższym nie jest możliwe oszacowanie poziomu sprzedaży mięsa drobiowego pochodzącego z importu w krajowej sprzedaży mięsa.

Tabela 1. Eksport mięsa drobiowego (CN 0207) w okresie I–XII 2007 r. w porównaniu do okresu I–XII 2006 r. (dane za 2007 r. w trakcie weryfikacji)

I–XII 2006 r.			I–XII 2007 r. wstępne		
Kraj	Wolumen [tony]	Wartość [tys. EUR]	Kraj	Wolumen [tony]	Wartość [tys. EUR]
OGÓŁEM	207 730,2	426 798,4	OGÓŁEM	232 173,3	583 305,2
Niemcy	72 759,3	197 966,8	Niemcy	72 218,7	253 830,0
Wielka Brytania	28 589,6	74 460,7	Wielka Brytania	34 148,8	107 079,3
Republika Czeska	16 215,4	28 456,0	Republika Czeska	18 262,2	36 800,4
Białoruś	13 294,7	6 075,6	Francja	15 824,9	29 818,0
Niderlandy	10 854,6	14 746,6	Litwa	12 052,0	16 061,7

Francja	10 427,4	23 759,1	Niderlandy	11 027,3	19 883,5
Słowacja	7 696,4	12 602,7	Hongkong	8 869,4	10 517,4
Hongkong	6 288,0	8 158,0	Słowacja	7 326,4	11 459,6
Mołdowa	4 884,3	1 593,8	Austria	5 440,0	20 767,8
Austria	3 947,3	11 409,1	Białoruś	5 031,3	2 384,4
Litwa	3 852,0	3 571,4	Mołdowa	4 110,0	3 428,5
Dania	3 818,9	9 231,6	Dania	3 945,1	10 550,7
Belgia	3 184,2	8 102,0	Belgia	3 416,8	11 603,4
Uzbekistan	2 688,7	775,7	Szwajcaria	2 940,1	11 455,1
Szwajcaria	1 993,4	7 049,1	Ukraina	2 938,4	843,8
Węgry	1 977,3	3 031,4	Włochy	2 517,5	5 340,4

Źródło: Ministerstwo Finansów

Tabela 2. Import mięsa drobiowego (CN 0207) w okresie I–XII 2007 r. w porównaniu do okresu I–XII 2006 r.

1–XII 2006 r.			I–XII 2007 r. wstępne		
Kraj	Wolumen [tony]	Wartość [tys. EUR]	Kraj	Wolumen [tony]	Wartość [tys. EUR]
OGÓŁEM	71 386,3	54 029,2	OGÓŁEM	58 789,2	54 726,5
Wielka Brytania	14 722,8	10 709,0	Wielka Brytania	19 106,8	12 949,2
Włochy	11 665,0	8 532,5	Niderlandy	10 982,8	11 166,5
Niderlandy	11 646,3	8 728,4	Niemcy	7 509,5	8 750,6
Republika Czeska	8 270,8	1 637,2	Włochy	5 006,4	5 038,7
Belgia	6 817,1	3 515,2	Węgry	4 800,0	3 507,5
Niemcy	4 525,2	6 375,3	Francja	3 698,0	3 666,7
Francja	4 514,4	3 907,0	Belgia	2 854,0	2 664,5
Węgry	2 775,2	1 475,4	Republika Czeska	1 010,6	2 159,1
Brazylia	2 312,3	5 020,9	Dania	934,0	1 137,2
Dania	1 242,8	1 620,7	Hiszpania	763,3	764,5
Hiszpania	922,0	594,0	Brazylia	616,0	1 493,5
Burkina Faso	520,3	289,8	Irlandia	512,9	409,2
Irlandia	403,7	457,8	Finlandia	205,0	214,3
Słowacja	341,2	537,0	Słowacja	133,2	302,0
Finlandia	190,1	169,2	Łotwa	130,5	91,4
Austria	169,7	129,2	Austria	102,9	84,9

Źródło: Ministerstwo Finansów

Ponadto, pragnę poinformować, że import mięsa drobiowego z krajów trzecich jest monitorowany przez Komisję Europejską pod względem struktury, wielkości i cen. Raz w miesiącu na posiedzeniach Komitetu Zarządzającego ds. mięsa drobiowego i jaj dokonywana jest zmiana załącznika do rozporządzenia (WE) nr 1484/95. Komisja Europejska w drodze rozporządzenia (WE) nr 1484/95 ustanowiła szczegółowe zasady stosowania systemu dodatkowych należności celnych przywozowych oraz ustaliła ceny reprezentatywne w sektorach mięsa drobiowego i jaj oraz w odniesieniu do albumin jaj. Z dniem 20.03.2008 obowiązuje rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 267/2008 z dnia 19 marca 2008 r. ustalające ceny reprezentatywne w sektorach mięsa drobiowego i jaj oraz w odniesieniu do albumin jaj i zmieniające rozporządzenie (WE) nr 1484/95. Na podstawie zmian zarejestrowanych w strukturze importu, zarówno w zakresie ceny jak i wielkości, oraz na podstawie wyników regularnych kontroli danych dokonywanych przez Komisję Europejską, dostosowano część obowiązujących cen reprezentatywnych na produkty drobiowe będące przedmiotem importu na rynek Wspólnoty.

Odnosząc się do kwestii transportu i tranzytu żywca i mięsa drobiowego pragnę poinformować, że drób oraz mięso drobiowe wprowadzane na terytorium Polski podlegają weterynaryjnym przepisom wspólnotowym, obowiązującym bezpośrednio lub wdrożonym do polskiego porządku prawnego, dotyczącym handlu, jeżeli pochodzi z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, albo jeżeli pochodzi z państw trzecich podlega przepisom o weterynaryjnej kontroli granicznej.

W zakresie przywozu drobiu i mięsa drobiowego z państw trzecich, a także przewożenia go w tranzycie przez terytorium państw członkowskich UE zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. o weterynaryjnej kontroli granicznej (Dz. U. Nr 165, poz. 1590 z późn. zm.), przywóz oraz przewóz przesyłek takich produktów na terytorium Unii Europejskiej jest dopuszczalny ze znajdujących się na listach ogłaszanych przez Komisję Europejską:

a) państw trzecich lub ich części,

b) zakładów uprawnionych do wprowadzania produktów na terytorium Unii Europejskiej.

Z informacji przekazanych przez Głównego Lekarza Weterynarii wynika, że w trzech pierwszych kwartałach 2007 r. w procedurze tranzytu (w tym tranzytu z czasowym składowaniem w składach celnych przeznaczonych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych Unii Europejskiej) odprawione zostało przez polskie posterunki weterynaryjnej kontroli granicznej 1987 ton mięsa drobiowego pochodzącego z USA.

Zgodnie z wymogami ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. o weterynaryjnej kontroli granicznej przesyłki odprawiane w tranzycie są transportowane w pojazdach lub kontenerach zaplombowanych zarówno przez urzędowego lekarza weterynarii, jak i przez funkcjonariuszy Służby Celnej. Ponadto przesyłkom takim jest nadawana procedura celna T1, w związku z czym znajdują się one pod dozorem celnym. Przesyłki znajdujące się w tranzycie bezpośrednim muszą opuścić terytorium Unii Europejskiej przez graniczny posterunek kontroli weterynaryjnej w ciągu 30 dni od opuszczenia granicznego posterunku kontroli weterynaryjnej, przez który zostały wprowadzone. Fakt opuszczenia jest potwierdzany przez granicznego lekarza weterynarii we Wspólnotowym Świadectwie dla Wwozu i Przewozu CVED, a kopia tego dokumentu jest przekazywana do granicznego posterunku kontroli wejścia. W przypadku braku takiego potwierdzenia powiadamiana jest Służba Celna, która wszczyna procedury poszukiwawcze. W 2007 r. nie było jednak takiego przypadku dotyczącego mięsa drobiowego.

W przypadku tranzytu z czasowym składowaniem w składach celnych powiatowy lekarz weterynarii ma obowiązek potwierdzić, że przesyłka dotarła do składu z posterunku kontroli weterynaryjnej z tym, że Instrukcja Głównego Lekarza Weterynarii nr GIWbip-601/1/07 z dnia 5 stycznia 2007 r. *w sprawie zatwierdzania i sprawowania nadzoru nad składami celnymi, składami wolnoctwowymi oraz magazynami znajdującymi się w wolnych obszarach celnych przeznaczonych dla produktów pochodzenia zwierzęcego pochodzących z krajów trzecich, niespełniających wymagań przywozowych UE* przewiduje, że musi mieć to miejsce w ciągu 7 dni od opuszczenia przez prze-

syłkę granicznego posterunku kontroli weterynaryjnej wejścia. Jeśli we wskazanym terminie przesyłka nie znajdzie się w składzie celnym, o fakcie tym informowany jest m.in. Główny Lekarz Weterynarii oraz Służba Celna. W 2007 r. nie odnotowano jednak takiego przypadku. Zgodnie z art. 24 ust. 5 pkt 3 ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej w składach celnych prowadzone są rejestry, w których dokumentowane są wszystkie przesyłki wprowadzane do składu lub magazynu i opuszczające skład lub magazyn. Zgodność ilości towarów wprowadzanych z ilością wyprowadzaną ze składu kontrolowana jest zarówno przez Inspekcję Weterynaryjną, jak i Służbę Celną. W 2007 r. z poziomu Głównego Inspektoratu Weterynarii przeprowadzane zostały kontrole wszystkich składów celnych przeznaczonych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych Unii Europejskiej i nie wykazały one żadnych niezgodności w tym zakresie.

Przesyłki wyprowadzane ze składów celnych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych Unii Europejskiej są również przemieszczane w procedurze celnej T1 i są one zaplombowane zarówno przez powiatowych lekarzy weterynarii nadzorujących składy celne, jak i przez funkcjonariuszy celnych. Również w przypadku takich przesyłek fakt opuszczenia terytorium Unii Europejskiej jest potwierdzany przez granicznego lekarza weterynarii w dokumencie CVED, a kopia tego dokumentu jest przekazywana do powiatowego lekarza weterynarii nadzorującego skład celny. Powyższe potwierdzenia są przechowywane przez powiatowego lekarza weterynarii przez 3 lata. W przypadku braku takiego potwierdzenia powiadamiana jest Służba Celna, która wszczyna procedury poszukiwawcze, oraz Główny Lekarz Weterynarii. Posiadanie ww. potwierdzeń jest sprawdzane przy każdej kontroli nadzoru sprawowanego przez powiatowego lekarza weterynarii w składzie celnym, które to kontrole przeprowadzane są zarówno ze szczebla wojewódzkiego jak i centralnego. W 2007 r. nie stwierdzono, aby w dokumentacji powiatowych lekarzy weterynarii brakowało potwierdzeń opuszczenia terytorium Unii Europejskiej wydanych przez właściwego granicznego lekarza weterynarii.

Niezależnie od powyższego transport zwierząt, w tym drobiu, powinien odbywać się zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady (WE) Nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. *w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniające dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97* (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005, s. 3).

Przepisy ww. rozporządzenia obowiązują wszystkich przewoźników transportujących zwierzęta kręgowce na terytorium Unii Europejskiej. Z dniem wejścia w życie przepisów rozporządzenia (5 styczeń 2007 r.) podmioty zajmujące się transportem zwierząt zostały zobowiązane do uzyskania zgody na prowadzenie działalności od właściwego organu władzy, zaś środki transportu drogowego podlegają odrębnej rejestracji. Od 5 stycznia 2008 r. konieczne jest posiadanie przez przewoźników licencji (wydawanej na okres maksymalnie 5 lat) na wykonywanie transportu zwierząt jednokopytnych (koni), przeżuwaczy, świń i drobiu. Przepisy ww. rozporządzenia umożliwiają organom władzy poszczególnych Państw Członkowskich prowadzenie czynności administracyjnych wobec podmiotów i osób zajmujących się transportem zwierząt, a w tym nakładanie sankcji polegających na cofaniu nadanych zezwoleń lub wydaniu zakazu prowadzenia działalności w przypadkach naruszania przepisów. Każde Państwo Członkowskie może wydać zakaz transportu zwierząt przez swoje terytorium w odniesieniu do poszczególnych środków transportu lub przewoźników nieprzestrzegających obowiązujących przepisów. Wejście w życie tych przepisów nakłada na władze Państw Członkowskich obowiązek rejestrowania naruszeń tych przepisów i wzajemnego powiadamiania się o tych naruszeniach.

Zgodnie z rozporządzeniem 1/2005 można transportować jedynie zwierzęta zdolne do transportu (załącznik I rozdział I rozporządzenia 1/2005), a maksymalny czas podróży zwierząt musi być zgodny z załącznikiem I rozdział V rozporządzenia i w przypadku drobiu wynosi do 12 godzin jeżeli nie ma możliwości karmienia i pojenia podczas transportu.

Odpowiedzialny za przestrzeganie powyższych przepisów jest przewoźnik. Każda przesyłka zwierząt może być skontrolowana w trakcie podróży przez Inspekcję Trans-

portu Drogowego. Ponadto przesyłka zwierząt może być skontrolowana w miejscu wyjazdu, miejscu przeznaczenia oraz w punkcie kontroli przez właściwy miejscowo organ Inspekcji Weterynaryjnej.

Podsumowując należy stwierdzić, że wprowadzanie drobiu i mięsa drobiowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest zgodne z przepisami Unii Europejskiej. Natomiast w przypadku drobiu żywego znajdującego się w procedurze tranzytu muszą być zapewnione przez przewoźnika odpowiednie standardy dotyczące zachowania dobrostanu zwierząt.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Oświadczenie dotyczy trudnej sytuacji, która od ponad pół roku utrzymuje się na rynku trzody chlewnej. Mam na myśli duże spadki cen i towarzyszący im wzrost kosztów produkcji spowodowany znacznym wzrostem cen zbóż oraz pasz. Obecnie ceny nie pokrywają już nawet 70% kosztów produkcji. Ta długotrwała tendencja przyczyni się do zmniejszania pogłowia świń w naszym kraju oraz uzależni nas od zwiększonego importu, co wpłynie na pogorszenie jakości i wzrost cen towarów z udziałem mięsa wieprzowego. Warto zaznaczyć, że produkcja trzody chlewnej w Polsce stanowi około 40% dochodów rolniczych, a w strukturze wydatków ludności na żywność mięso stanowi aż 30%, zaś wieprzowina jest podstawowym gatunkiem mięsa spożywanym przez Polaków. Według oceny Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w roku 2007 bilansowe spożycie wieprzowiny wyniosło 42 kg rocznie na osobę. Zgodnie z prognozami Instytutu przewidywany spadek podaży w wyniku redukcji pogłowia trzody chlewnej i wzrostu cen detalicznych może doprowadzić do obniżenia w roku 2008 konsumpcji wieprzowiny w Polsce. W rezultacie z powodu obecnego kryzysu na rynku wielu rolników producentów trzody może całkowicie zaprzestać produkcji.

W związku z trudną sytuacją na rynku trzody chlewnej pragnę skierować do Pana Ministra kilka pytań.

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo w celu przezwyciężenia kryzysu na rynku żywca wieprzowego? Co jest powodem tak niskiej ceny żywca wieprzowego? Dlaczego w handlu detalicznym mięsa ceny są wysokie, podczas gdy w skupie ceny spadają znacznie poniżej kosztów produkcji? Czy nie istnieje uzasadniona obawa zbyt silnej integracji pomiędzy zakładami przetwórczymi, która prowadzi do zakupu surowca poniżej jego wartości? W jaki sposób ministerstwo zamierza przeciwdziałać tej niezdrowej konkurencji?

Producenci trzody chlewnej sugerują również zmnowę cenową zakładów paszowych. Czy wszystkie odnotowane w ostatnim czasie podwyżki cen pasz można uzasadnić bardzo wysokimi cenami zbóż? Czy ministerstwo planuje w najbliższym terminie zbadać przyczyny wzrostu cen na rynku pasz?

Do Polski są sprowadzane póttusze z Danii, Niemiec i Holandii po zaniżonych cenach. W jaki sposób rząd zamierza ograniczyć import odbywający się niejednokrotnie po cenach dumpingowych? Czy rząd zamierza podjąć jakieś inicjatywy, a jeśli tak, to jakie, żeby skutecznie ochronić Polskę przed nadmiernym i niekontrolowanym importem mięsa?

Jakie są efekty zniesienia embarga na import mięsa do Rosji i jak duża ilość mięsa została wyeksportowana na rynek rosyjski? Jaki jest obecnie udział rynku rosyjskiego w eksporcie mięsa ogółem? Jaki jest bilans importu i eksportu mięsa w Polsce?

W jakiej wysokości zostały wypłacone refundacje wywozowe do mięsa? Jakie firmy z nich skorzystały? Chodzi mi zwłaszcza o kierunek eksportu, o to, do jakich krajów był kierowany eksport objęty refundacjami wywozowymi.

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 13 marca 2008 r., znak BPS/DSK/-043-236/08 przekazującym *Oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r.*, chciałbym poinformować, że stanowisko odnośnie poruszonych w Oświadczeniu kwestii zostało przez Ministerstwo przekazane w piśmie z dnia 29 lutego 2008 r., będącym odpowiedzią na pismo Pana Senatora z dnia 14 lutego 2008 r. Jednocześnie, poniżej przedstawiam zaktualizowane informacje w przedmiotowym zakresie.

Jeśli chodzi o działania zmierzające do poprawy sytuacji producentów żywca wieprzowego, podejmowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, chciałbym podkreślić, iż od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, polityka na rynku wieprzowiny jest prowadzona i realizowana w ramach instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Zasady organizacji tego rynku reguluje rozporządzenie Rady (EWG) nr 2759/75 z dnia 29 października 1975 r. *w sprawie wspólnej organizacji rynku wieprzowiny*. Z uwagi na objęcie rynku wieprzowiny regulacjami wspólnotowymi, Polska, podobnie jak i inne kraje członkowskie UE, nie ma możliwości samodzielnego podejmowania działań interwencyjnych na rynku wieprzowiny.

Dostrzegając poważne problemy producentów żywca wieprzowego, Ministerstwo już od jesieni 2006 r., w sytuacji znacznego spadku cen wieprzowiny, wielokrotnie wnioskowało do Komisji Europejskiej o wprowadzenie dopłat do prywatnego składowania oraz refundacji wywozowych do półtuszy wieprzowych. KE oceniła wówczas, że stabilna sytuacja na wspólnotowym rynku wieprzowiny nie daje podstaw do wprowadzania wsparcia w postaci ww. instrumentów.

Jesienią 2007 r. pogorszeniu uległa sytuacja na całym wspólnotowym rynku wieprzowiny – wynika to ze wzrostu produkcji wieprzowiny w UE oraz rosnących kosztów produkcji, spowodowanych przede wszystkim wysokimi cenami zbóż i pasz. Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo zintensyfikowało wysiłki zmierzające do podjęcia przez Komisję Europejską przewidzianych w prawie UE instrumentów interwencji na rynku wieprzowiny. Powtarzane m.in. przez Polskę postulaty odniosły skutek w postaci decyzji Komisji Europejskiej o uruchomieniu z dniem 29 października 2007 r. wsparcia tego rynku w postaci dopłat do prywatnego składowania wieprzowiny. Dopłatami objęto przechowywanie półtuszy wieprzowych oraz ich elementów przez okres od trzech do pięciu miesięcy, według stawek określonych w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 1267/2007 z dnia 26 października 2007 r. *w sprawie szczególnych warunków przyznawania pomocy w odniesieniu do prywatnego składowania wieprzowiny*. Wnioski o dopłaty można było składać do Agencji Rynku Rolnego do dnia 26 listopada 2007 r.

Ponadto, z dniem 30 listopada 2007 r., rozszerzony został asortyment produktów objętych refundacjami wywozowymi w sektorze wieprzowiny. Obok istniejących refundacji do mięsa przetworzonego, uruchomiono także refundacje do eksportu tusz, półtuszy i elementów. Tym samym starania Polski o uruchomienie również tego instrumentu zostały uwieńczone sukcesem.

W odpowiedzi na pogorszenie sytuacji producentów wieprzowiny, które nastąpiło w połowie stycznia 2008 r., Polska podjęła starania o zwiększenie stawek refundacji do eksportu mięsa wieprzowego. Minister zwracał się z pisemnymi wnioskami w tej sprawie do Komisarza ds. Rolnictwa Marianna Fischera, ostatnio pismem z dnia 25 lutego 2008 r. Polska występowała również o rozważenie zastosowania innych instrumentów wsparcia rynku wieprzowiny, w tym skupu interwencyjnego. Minister przedstawił wniosek o zastosowanie wszelkich przewidzianych prawem wspólnotowym instrumen-

tów wsparcia rynku wieprzowiny na posiedzeniu Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, które odbyło się w dniu 18 lutego 2008 r.

Komisja Europejska uznała jednak, iż w chwili obecnej nie ma podstaw do zwiększania stawek refundacji, zaproponowała natomiast możliwość wydłużenia, na wniosek zainteresowanej strony, zawartych już umów prywatnego składowania wieprzowin o maksymalnie 3 miesiące. Dzięki temu, ponowne wprowadzanie na rynek mięsa wieprzowego przechowywanego w ramach mechanizmu będzie mogło być rozciągnięte w czasie.

Kontynuując działania na rzecz zintensyfikowania wsparcia wspólnotowego, Minister poruszył kwestię trudnej sytuacji na rynku wieprzowiny na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbyło się w dniu 17 marca 2008 r. Na spotkaniu Polska podkreśliła, że trudna sytuacja na polskim rynku wieprzowiny obserwowana jest już od jesieni 2006 r. Nawet pomimo notowanego ostatnio wzrostu cen, są one nadal na poziomie poniżej kosztów produkcji. Ze względu na trwały charakter takiej sytuacji, następuje eskalacja negatywnych skutków dla producentów trzody chlewnej.

Polska wnioskuje o podjęcie działań zarówno doraźnych, jak i systemowych. W pierwszej kolejności, Polska zwróciła się o zwiększenie stawek refundacji eksportowych, głównie w odniesieniu do nieprzetworzonego mięsa wieprzowego. Wniosek Polski spotkał się z poparciem większości państw członkowskich.

Ponadto, w dniu 1 lutego 2008 r. Minister wystąpił do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, aby zgodnie z kompetencjami określonymi w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* UOKiK zbadał, czy zachowania rynkowe przedsiębiorców prowadzących skup żywca wieprzowego nie naruszają zasad konkurencji. W odpowiedzi Prezes UOKiK wskazał, że zawarcie porozumienia antykonkurencyjnego w rozumieniu art. 6 ustawy, tj. porozumienia, którego celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, „wymaga” określonej struktury rynku, tzn. dany rynek musi charakteryzować się nieznacznym rozdrobnieniem podmiotowym. Oceniał jednocześnie, że struktura rynku wieprzowiny w Polsce, w szczególności duża liczba działających na nim podmiotów powoduje, że trudno dopatrzeć się na tym rynku zachowań o charakterze nadużyć zniekształcających lub ograniczających konkurencję. Poinformował także, iż w ostatnim półroczu do UOKiK nie wpłynęły sygnały przedsiębiorców, dotyczące zakłóceń konkurencji na rynku wieprzowiny.

Prezes UOKiK zwrócił ponadto uwagę, iż od porozumień ograniczających konkurencję, w których koniecznym warunkiem jest uzgodnienie określonego zachowania dokonane w jakiejkolwiek formie, należy odróżnić tzw. zachowania paralelne (np. podążanie za liderem), obserwowane w szczególności w przypadkach zewnętrznych zmian na określonym rynku właściwym, czy też zachowania (nie paralelne), których celem jest dostosowanie przedsiębiorców do zmieniających się warunków konkurencji. Zachowania takie, jeżeli nie są wynikiem zawarcia porozumienia, nie są zakazane w rozumieniu art. 6 ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów*.

Prezes UOKiK zapewnił jednocześnie, że rynki rolne znajdują się pod stałym monitoringiem ze strony podległego mu urzędu i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, organ antymonopolowy niezwłocznie podejmie działania leżące w jego kompetencji.

Obok działań doraźnych, przedstawionych powyżej, podejmowane są działania mające na celu zachęcanie do zawierania umów kontraktacyjnych w celu zapewnienia stabilności zbytu żywca wieprzowego oraz wzmacnianie pozycji producentów poprzez tworzenie grup producenckich.

Zachęcaniu przetwórców do zawierania umów kontraktacyjnych służą następujące mechanizmy:

– w rozporządzeniu MRiRW z dnia 17.10.2007 *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* przewiduje się, że refundacji podlega zasadniczo nie więcej niż 40% kosztów kwalifikowalnych poniesionych przez beneficjenta, będącego małym lub średnim przedsiębiorstwem. W przypadku jednak beneficjenta, który co

najmniej 25% ogólnej ilości produktów rolnych nabywa na podstawie umów zawartych na co najmniej rok z grupami producentów rolnych, refundacji podlega do 50% kosztów kwalifikowalnych.

– w *Programie wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego, chłodnictwa składowego i przetwórstwa jaj w Polsce* zatwierdzonym przez MRiRW, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26.04.2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań ARIMR oraz sposobów ich realizacji, wprowadzono zapis, że podmioty realizujące przedsięwzięcia w zakładach uboju zobowiązane są do wykorzystania w procesie produkcji surowca pochodzącego co najmniej w 70% w ramach wieloletnich umów kontraktacyjnych. Warunek ten nie obowiązuje zakładu uboju posiadającego własną bazę surowcową.

Ponadto, należy podkreślić, iż jednym z priorytetów w działaniach resortu rolnictwa jest zdobywanie nowych rynków zbytu dla polskiego mięsa wieprzowego. W ostatnim czasie podejmowane w tym celu wysiłki przyniosły wymierny efekt w postaci otwarcia w połowie grudnia 2007 r. rynku USA na eksport m.in. świeżego i zamrożonego mięsa wieprzowego.

Podejmowane są również działania na rzecz promocji wyrobów wysokiej jakości, w tym także mięsa, podczas wystąpień targowych i narodowych. W 2007 r. wyroby te były promowane m.in. na targach: *Grüne Woche* w Berlinie, *Salon Gourmets* w Madrycie, *TUTTO FOOD* w Mediolanie, *ANUGA* w Kolonii oraz podczas Polskiej Ekspozycji Narodowej w Azerbejdżanie.

Ponadto, w dniu 18 marca 2008 r. strona białoruska przekazała pismo informujące o wznowieniu importu z Polski mięsa czerwonego. Pismo to było odpowiedzią na wcześniejszy wniosek, w którym zwróciłem się o pilne zniesienie zakazu importu mięsa z Polski.

Jeśli chodzi o relacje cen detalicznych mięsa wieprzowego do cen skupu żywca, należy podkreślić, iż w ostatnich latach obserwujemy, zarówno w Europie jak i na świecie, spadek udziału rolnika w cenach detalicznych produktów finalnych. Jest to zazwyczaj spowodowane wzrostem stopnia przetworzenia i związanym z tym wzrostem wartości dodanej artykułów spożywczych oraz rosnącymi wydatkami na marketing. Wpływ na to może mieć także wzrost siły rynkowej uczestników rynku na poszczególnych poziomach łańcucha marketingowego.

Analiza zmian cen na poszczególnych poziomach łańcucha produkcji wskazuje, że ceny detaliczne ulegają znacznie mniejszym wahaniom niż ma to miejsce w przypadku cen skupu. Dowodzi tego choćby sytuacja, która wystąpiła na przełomie lat 2006 i 2007 – mimo bardzo niskich cen skupu, ceny detaliczne mięsa nie spadły znacząco. Z podobną sytuacją mamy do czynienia obecnie.

Należy jednak zauważyć, że w 2004 r., zaraz po wejściu do Unii Europejskiej, wzrost cen skupu był znacząco wyższy niż wzrost cen producentów żywności i cen płaconych przez konsumentów. W I półroczu 2004 r. podwyżki cen skupu żywca wieprzowego wyniosły około 40%, podczas gdy wzrost cen przetwórców i cen detalicznych wyniósł około 15%.

Jeśli chodzi o sytuację na rynku zbóż i pasz, należy zauważyć, że w sezonie 2007/08 sytuacja na światowym rynku zbóż paszowych kształtuje się pod wpływem rosnącego popytu. W wyniku tego po raz kolejny dojdzie od ograniczenia zapasów końcowych, które od 2004 r. zmniejszyły się z 177,9 mln ton do 130,9 mln ton w 2007 r. Według szacunków amerykańskiego Departamentu Rolnictwa (USDA) zużycie zbóż paszowych w sezonie 2007/2008 zwiększy się o 4,5% do 1059 mln ton. Zwiększone zapotrzebowanie na zboże powoduje utrzymywanie się cen zbóż na bardzo wysokim poziomie, co z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla producentów pasz. Należy podkreślić, iż obserwowane wzrosty cen zarówno zbóż, jak i pasz wynikają przede wszystkim z sytuacji podaży-popytu na rynku.

Przedstawiając powyższe, chciałbym zaznaczyć, że mając na uwadze trudną sytuację na rynku zbóż oraz rosnące ceny pasz, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnioskował do Komisji Europejskiej o podjęcie dodatkowych działań pozwalających na zwiększenie podaży na rynku Wspólnoty zbóż z importu. W efekcie podjętych działań, również ze strony innych krajów członkowskich, zostało wydane rozporządzenie Rady

(WE) nr 1/2008 z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie czasowego zawieszenia cła przywozowego na niektóre zboża w odniesieniu do roku gospodarczego 2007/2008. Rozporządzenie przewiduje zawieszenie cła na takie zboża jak: pszenica zwyczajna, pszenica durum, żyto, jęczmień, kukurydza oraz sorgo. Takie rozwiązanie powinno wpływać stabilizująco na ceny pasz, przyczyniając się do poprawy sytuacji całego sektora żywnościowego, a w szczególności producentów żywca wieprzowego. Polska opowiedziała się również za zniesieniem na 2008 rok obowiązku odłogowania w Unii Europejskiej części gruntów, co umożliwi wykorzystanie tych gruntów do zwiększenia podaży surowców przeznaczanych na cele żywnościowe, w tym również zbóż.

Odnosząc się do zagadnienia przywozu mięsa wieprzowego z innych krajów członkowskich UE, należy podkreślić, że Rzeczpospolita Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej jest zobowiązana do przestrzegania przepisów Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Dz. Urz. UE L Nr 90 z 30.04.2004 r., str. 864), w tym przepisów regulujących zasadę swobody przepływu towarów w ramach rynku wewnętrznego. W związku z powyższym, niemożliwe jest wprowadzenie ograniczeń lub zakazu przemieszczania na terytorium Polski produktów pochodzenia zwierzęcego z państw członkowskich Unii Europejskiej z przyczyn innych niż zagrożenie rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych zwierząt lub zagrożenie zdrowia publicznego.

Jeśli chodzi o ceny wieprzowiny w poszczególnych krajach członkowskich UE, należy stwierdzić, że z porównania cen tusz wieprzowych, przekazywanych cotygodniowo przez państwa członkowskie wynika, iż cena w Danii od kilku miesięcy jest najniższa w UE.

Średnia cena tusz wieprzowych w wadze poubojowej schłodzonej, w klasie E, w marcu 2008 r. wynosiła w Danii 120,17 EUR/100 kg, podczas gdy w Polsce kształtowała się na poziomie 139,81 EUR/100 kg. Niższe niż w Polsce były także ceny referencyjne w Irlandii (132,64 EUR/100 kg), w Holandii (133,55 EUR/100 kg), w Belgii (136,52 EUR/100 kg) oraz we Francji (137,90 EUR/100 kg).

Przedstawiając powyższe należy jednocześnie stwierdzić, że od wejścia Polski do UE na poziom handlu zagranicznego znaczny wpływ wywiera sytuacja na wspólnotowym rynku wieprzowiny. Wzrost produkcji w krajach będących największymi producentami wieprzowiny w 2007 r. spowodował obniżenie cen, a tym samym wzrost konkurencyjności producentów w tych krajach w stosunku do polskich producentów, co sprzyjało wzrostowi przywozu wieprzowiny do Polski.

Według podawanych przez IERiGŻ, wstępnych danych handlowych za okres I–XII 2007 r.¹, import w ekwiwalencie mięsa wyniósł około 246 tys. ton, zaś eksport – 331,5 tys. ton. Saldo handlu osiągnęło poziom 85,3 tys. ton.

W 2006 r. natomiast import żywca, mięsa, podrobów i przetworów wieprzowych, w ekwiwalencie mięsa, wyniósł około 178 tys. ton. Eksport w tym samym czasie ukształtował się na poziomie 330 tys. ton. Dodatnie saldo osiągnęło więc poziom 151 tys. ton.

Jeśli chodzi o eksport do Rosji, uprzejmie informuję, że organy Inspekcji Weterynaryjnej odnotowały pierwsze wysyłki wieprzowiny na rynek rosyjski po dniu 18 stycznia 2008 r. Według informacji przekazanych przez Głównego Lekarza Weterynarii od tego czasu, do dnia 31 marca 2008 r. do Federacji Rosyjskiej wywiezione zostało około 3,1 tys. ton mięsa wieprzowego.

W kwestii udziału Rosji w polskim eksporcie mięsa wieprzowego, chciałbym zaznaczyć, iż wraz ze wstąpieniem Polski do UE zmalało znaczenie eksportu wieprzowiny do krajów WNP, zwłaszcza do dwóch dużych odbiorców: Rosji i Ukrainy. Zmieniły się zasady stosowania dopłat do eksportu, a zniesienie granic w obrocie z krajami UE zmieniło kierunek handlu. W ciągu ostatniego roku przed akcesją do Rosji trafiało prawie 30% eksportowanego z Polski mięsa wieprzowego, natomiast w 2005 r. do momentu wprowadzenia zakazu już tylko około 9%. Większe znaczenie rynek rosyjski miał jednak dla sprzedaży podrobów, tłuszczów oraz tanich asortymentów mięsa.

Przedstawiając powyższe chciałbym podkreślić, iż w ramach intensyfikacji działań promocyjnych na rynkach wschodnich, w tym rynku rosyjskim, Ministerstwo uczestniczyło w ostatnim czasie w kluczowych wystawach, takich jak: Polska Ekspozycja Na-

¹Dane tymczasowe, są weryfikowane na bieżąco na podstawie informacji z deklaracji celnych.

rodowa w Baku w Azerbejdżanie (w dn. 7–8.11.2007 r.), Polska Wystawa Narodowa w Tbilisi Gruzji (w dn. 5–8.12.2007 r.), Międzynarodowa Wystawa PRODEXPO 2008 w Moskwie (w dn. 11–15.02.2008 r.), XIV Międzynarodowe Targi PRODEXPO 2008 w Kijowie (w dn. 26–29.02.2008 r.). W ramach tych targów i ekspozycji organizowane są imprezy i spotkania promujące polską żywność, na które zapraszani są przedstawiciele przemysłu, administracji, handlu czy mediów celem przekazania informacji nt. polskich produktów rolno-spożywczych oraz nawiązania przez polskich przedsiębiorców nowych kontaktów międzynarodowych.

Jeśli chodzi o refundacje do eksportu w sektorze wieprzowiny, chciałbym przypomnieć, że nieprzetworzone mięso zostało objęte refundacjami z dniem 30 listopada 2007 r., na podstawie rozporządzenia Komisji (WE) nr 1410/2007 z dnia 29 listopada 2007 r. ustalającego refundacje wywozowe dla wieprzowiny. Obecnie stawki refundacji w sektorze wieprzowiny ustala rozporządzenie Komisji (WE) nr 153/2008 z dnia 21 lutego 2008 r. – stawki pozostały jednak na niezmiennym poziomie w stosunku do ustanowionych w końcu listopada 2007 r.

Dopłaty przysługują do tusz i półtuszy oraz szynki, łopatek, przodków oraz schabów. Stawka dopłat do tej grupy produktów wynosi 31,10 €/100 kg. Dodatkowo dopłatami do eksportu w wysokości 19,40 €/100 kg objęto także boczki. Na niezmiennym poziomie pozostały stawki dopłat do wieprzowiny przetworzonej i wynoszą one w przypadku:

- szynki suszonych lub wędzonych: 54,20 €/100 kg,
- kielbas, w zależności od rodzaju: 15,20 €/100 kg oraz 19,50 €/100 kg,
- zakonserwowanych szynki i łopatek, w zależności od wielkości opakowania: 17,10 €/100 kg, 22,80 €/100 kg lub też 29,00 €/100 kg.

Refundacje eksportowe przysługują do wyrobów spełniających specjalne warunki jakościowe oraz wymogi w zakresie jakości zdrowotnej i wyprodukowanych w zakładach zatwierdzonych do handlu na rynku UE.

Od dnia uruchomienia refundacji do wywozu nieprzetworzonego mięsa wieprzowego, tj. 30.11.2007 r. do 31.03.2008 r. o pozwolenia na wywóz z refundacją do tych produktów wystąpiło 22 przedsiębiorców, którzy łącznie uzyskali 457 pozwoleń na wywóz z refundacją 18,4 tys. ton mięsa. Subsydiovany eksport mięsa wieprzowego deklarowany jest do 11 państw, w tym głównie do Rosji 10,6 tys. ton (58%) oraz Republiki Korei 2,2 tys. ton (12%). Pozostałe ważniejsze kierunki eksportu to Kazachstan, Ukraina i Białoruś. Wywóz niewielkich ilości przedsiębiorcy deklarują również do Hongkongu, Japonii, Mołdawii, Uzbekistanu, Gruzji i Kirgizji.

Agencja Rynku Rolnego realizuje wypłaty refundacji w miarę uzyskiwania od eksporterów wymaganych dokumentów. Do dnia 15 marca 2008 r. rozliczono wywóz 345,48 ton wieprzowiny świeżej/chłodzonej/mrożonej do Uzbekistanu, Mołdawii i Kazachstanu oraz wypłacono refundacje w kwocie 382,41 tys. PLN.

Głównym kierunkiem eksportu przetworzonego mięsa wieprzowego są natomiast Stany Zjednoczone - od początku 2008 r. do dnia 31.03.2008 r. ARR wydała pozwolenia na wywóz z refundacją 2,3 tys. ton produktów z sektora wieprzowiny.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Do 1990 r. większość upraw i zwierząt gospodarskich w Polsce była obowiązkowo objęta ochroną ubezpieczeniową. Od lat dziewięćdziesiątych aż do teraz ubezpieczonych jest tylko kilka procent areału upraw i kilka procent zwierząt gospodarskich, co oznacza, że ochrona ubezpieczeniowa rolnictwa jest niewystarczająca. W związku z tym powstała ustawa o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, uchwalona w roku 2005 i dwukrotnie nowelizowana, ostatnio w roku 2007. Jednak niejasne i nieprecyzyjne przepisy powodują, że rolnicy w Polsce, poza nielicznymi wyjątkami, nie stosują ochrony ubezpieczeniowej, co w pełni naraża ich i ich sytuację materialną na ryzyko wystąpienia katastrofy.

Sytuacja powinna ulec zmianie z dniem 1 lipca bieżącego roku, kiedy to zaczęła obowiązywać przepisy ustawy mówiące o obowiązku zawarcia przez rolnika umowy ubezpieczenia od ryzyka szkód wywołanych przez grad, powódź, suszę, ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne w odniesieniu do 50% powierzchni upraw rolnych w gospodarstwie. Jednakże zgodnie z licznymi sygnałami napływającymi od rolników sytuacja nie jest rozwiązana, bowiem ustawa nie reguluje wielu kwestii. Co więcej, zawarto w niej nieprzyjazne rolnikom rozwiązania, utrudniające zawieranie korzystnych umów ubezpieczeniowych, a nawet wypłatę świadczeń w wypadku umów już zawartych. Firmy ubezpieczeniowe często odwołują się do szacowania szkód, nie chcąc uznawać ich przyczyn, szukają luk w przepisach, oddalają roszczenia poszkodowanych rolników pod byle pretekstem. Dotychczas w systemie dotowanych ubezpieczeń uczestniczą tylko cztery zakłady ubezpieczeniowe, gdyż w związku z dużym ryzykiem ubezpieczenia (coraz częściej występujące klęski żywiołowe) firmy nie są zainteresowane rozwijaniem oferty ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

W związku z powstałą sytuacją mam kilka pytań, które adresuję do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy ministerstwo zamierza wносить o zmianę niekorzystnego dla rolników zapisu w art. 6 ust. 2: „... zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody spowodowane przez zdarzenia określone w art. 3 ust. 2 pkt 1–11a, jeżeli szkody w plonie głównym wyniosą co najmniej 30%”? Konsekwencją tego zapisu będzie szacowanie strat przez firmy ubezpieczeniowe poniżej progu wskazanego w ustawie.

Czy ministerstwo zamierza zaproponować ujednolicenie systemu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, tak by rolnik mógł jednorazowo zawrzeć umowę ubezpieczeniową obejmującą swym zasięgiem wszystkie prowadzone w gospodarstwie uprawy oraz zwierzęta i dotyczącą ubezpieczenia ich od odpowiednich rodzajów ryzyka? Czy nie byłoby zasadne ustalenie jednego okresu ubezpieczeniowego w odniesieniu do wszystkich rodzajów ryzyka oraz wszystkich rodzajów upraw i zwierząt?

Czy ministerstwo posiada informacje, ile rolników skorzystało dotychczas z możliwości ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z dopłatą budżetu państwa? Jaką część ogółu stanowią oni w zestawieniu z rolnikami, którzy ubezpieczają swe uprawy i zwierzęta bez dopłaty państwa?

W jaki sposób ministerstwo zamierza informować rolników o terminach zawierania umów ubezpieczeniowych z możliwością uzyskania dopłaty do ubezpieczenia? Czy nie zasadne byłoby proponowanie szkoleń dla rolników, tak by mogli oni aktywnie uczestniczyć w systemie dotowanych ubezpieczeń?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, by rozszerzyć listę zakładów ubezpieczeniowych uczestniczących w systemie ubezpieczeń z dopłatami?

Proszę o wyjaśnienie tych sprzeczności i przedstawienie odpowiednich rozwiązań, bowiem każdy rolnik powinien mieć prawo do otrzymania odszkodowania.

Jednak ważniejsze jest to, by w przyszłości stworzyć właściwy system zabezpieczeń, niż to, by finansować likwidację ewentualnych szkód. Funkcjonujące w rolnictwie mechanizmy ubezpieczeń od ryzyka wystąpienia klęsk żywiołowych mogą jedynie łagodzić negatywne skutki naruszenia stabilności rynków i dochodów rolniczych, nie będą one jednak w stanie zrekompensować istotnego spadku przychodów i poziomu dochodów w sektorze. Założeniem wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń upraw rolnych z dopłatą państwa było zachęcenie rolników do ubezpieczania swoich pól i zwierząt, by w przyszłości uniknąć tragicznych skutków anomalii pogodowych. Niestety, obecne przepisy w większości zniechęcają rolników do korzystania z tej formy pomocy.

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2008 r. w sprawie ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że od 2006 r. wdrażany jest w Polsce system ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z dofinansowaniem z budżetu państwa do składek producentów rolnych z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia od wystąpienia następujących zdarzeń losowych:

– dla produkcji roślinnej (tj. upraw – zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych) od: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, suszy, ujemnych skutków przeziimowania lub przymrozków wiosennych,

– dla produkcji zwierzęcej (tj. bydła, koni, owiec, kóz, drobiu lub świń) od: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, uboju z konieczności.

Przepisy ww. ustawy dopuszczają możliwość ubezpieczania upraw rolnych i zwierząt gospodarskich od wszystkich określonych w ustawie ryzyk lub wybranych przez producenta rolnego, np. występujących najczęściej na danym obszarze.

W myśl powyższej ustawy rolnik może zawrzeć z zakładem ubezpieczeń polisę ubezpieczeniową upraw rolnych i zwierząt gospodarskich łącznie lub oddzielnie.

Poziom dopłat z budżetu państwa do składek ubezpieczeń należnych od producentów rolnych z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia upraw rolnych lub zwierząt gospodarskich na 2008 r. został określony przez Radę Ministrów w rozporządzeniu z dnia 8 listopada 2007 r. w sprawie wysokości dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w 2008 r. (Dz. U. Nr 214 poz. 1570), w wysokości: 50% składki do 1 ha upraw rolnych i 50% składki do 1 szt. zwierzęcia gospodarskiego.

Zgodnie z ww. ustawą z dnia 7 lipca 2005 r., Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi na 2008 r. zawarł z czterema zakładami ubezpieczeń, które złożyły swoje oferty, umowy w sprawie stosowania ze środków budżetu państwa dopłat do składek producentów rolnych z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych lub zwierząt gospodarskich od ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych w rolnictwie, tj. z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Warszawie, Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych

„TUW” z siedzibą w Warszawie, Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Poznaniu, MTU Moje Towarzystwo Ubezpieczeń z siedzibą w Sopocie.

Równocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że od 1 lipca 2008 r. rolnik, który uzyskał płatności bezpośrednie do gruntów rolnych w rozumieniu przepisów o płatnościach do gruntów rolnych i oddzielnej płatności cukrowej będzie miał obowiązek ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw. Rolnik będzie miał zatem obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia z wybranym zakładem ubezpieczeń, który zawarł z ministrem właściwym do spraw rolnictwa umowę w sprawie dopłat, albo innym wykonującym działalność ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne.

Obowiązek ubezpieczenia przez producenta rolnego co najmniej 50% powierzchni upraw, będzie spełniony, jeżeli w okresie 12 miesięcy, licząc od dnia 1 lipca roku następującego po roku, za który uzyskał on płatności bezpośrednie do gruntów rolnych, ta powierzchnia upraw rolnych objęta będzie ochroną ubezpieczeniową od ww. ryzyk.

Rolnik, który nie spełni obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, tj. ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw, obowiązany będzie do wniesienia opłaty za niespełnienie tego obowiązku. Wysokość opłaty obowiązującej w każdym roku kalendarzowym, stanowić będzie równowartość w złotych 2 Euro od 1 ha, ustaloną przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski według tabeli kursów nr 1 w roku kontroli. Opłata za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego będzie wnoszona na rzecz gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę rolnika. Powyższe sankcje nie będą jednak stosowane wobec rolników w przypadku:

- 1) niezawarcia przez ministra właściwego do spraw rolnictwa umów w sprawie dopłat do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich,
- 2) gdy rolnik nie zawarł umowy ubezpieczenia obowiązkowego z powodu pisemnej odmowy przez co najmniej dwa zakłady ubezpieczeń, które zawarły z ministrem właściwym do spraw rolnictwa umowy w sprawie dopłat, w szczególności z powodu zaoferowania ubezpieczenia w stawkach taryfowych przekraczających 6% sumy ubezpieczenia.

Należy podkreślić, iż niezawarcie przez rolników umów ubezpieczenia upraw rolnych nie będzie miało wpływu na ubieganie się przez nich o płatności bezpośrednie.

Wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia upraw rolnych jest konieczne w związku z unijną zasadą zmniejszenia o 50% pomocy krajowej w przypadku braku polis ubezpieczenia 50% upraw rolnych u rolników, którzy od 2010 r. będą ubiegać się o inne formy wsparcia z budżetu krajowego w przypadku wystąpienia klęsk.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w 2006 r. zawarto 11.059 umów ubezpieczenia z dopłatami z budżetu państwa, w tym 10.741 umów ubezpieczenia upraw rolnych i 318 umów ubezpieczenia zwierząt gospodarskich. Natomiast w 2007 r. zawarto 28.828 umów ubezpieczenia, w tym 28.412 umów ubezpieczenia upraw rolnych i 416 umów ubezpieczenia zwierząt gospodarskich.

W celu usprawnienia systemu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi został opracowany projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, w którym m.in. przewiduje się obniżenie z 30% do 10% wysokości strat w przypadku huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych oraz do 25% wysokości strat w przypadku suszy, warunkujących ubieganie się o odszkodowanie, rozdzielenie ryzyk w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego upraw rolnych od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, suszę, grad, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne, zmianę zasad udzielania dotacji z budżetu państwa na częściowe sfinansowanie odszkodowań wypłaconych producentom rolnym w związku z suszą, a także przepisów dotyczących prowadzenia monitoringu suszy. Projekt nowelizacji

ww. ustawy został przyjęty przez Komitet Rady Ministrów i po jego przyjęciu przez Radę Ministrów zostanie przesłany do Sejmu RP.

Ponadto uprzejmie informuję, że w ramach informowania rolników o systemie ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w banerze pod nazwą „Ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich”, zamieszczane są aktualne informacje dotyczące ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Niezależnie od powyższego informacje dotyczące obowiązku ubezpieczenia upraw rolnych przekazywane są rolnikom również za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Centrum Doradztwa Rolniczego oraz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wraz z przyspieszeniem gospodarczym kraju należy spodziewać się gwałtownego wzrostu liczby spraw z zakresu praw własności intelektualnej – praw autorskich, praw pokrewnych i praw własności przemysłowej. Biorąc pod uwagę doświadczenia zagraniczne, trzeba również zakładać wzrost liczby spraw dotyczących tej problematyki w obrocie prawnym, co automatycznie będzie się przekładało na zwiększenie liczby sporów sądowych.

W tym miejscu należy wskazać, iż cechą systemów prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej jest postępująca specjalizacja sądów, w ramach których tworzone są specjalne wydziały lub wyodrębnione sądy zajmujące się sprawami dotyczącymi praw własności intelektualnej, bardzo skomplikowanych i wymagających od sędziego szczególnej wiedzy.

Koncepcja utworzenia sądów patentowych wychodzi naprzeciw dążeniom PO do ułatwienia działalności przedsiębiorcom. Wierzę, że jej wdrożenie w istotny sposób przyczyni się do przyspieszenia rozpoznawania spraw o dużym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego kraju i przyczyni się do wzrostu konkurencyjności gospodarki. Kwestia ta jest również ważna w perspektywie organizowanych w Polsce Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012, podczas których należy się spodziewać wzrostu liczby przypadków naruszania praw własności intelektualnej. Stąd też wprowadzenie wyspecjalizowanych sądów patentowych, przynoszących dobre efekty, z pewnością spotkałoby się z pozytywną oceną Unii Europejskiej.

W kontekście powyższego pragnę zapytać, czy w resorcie sprawiedliwości rozważane są plany wprowadzenia sądów patentowych, a jeśli tak, to jaki jest stan ich przygotowania.

Z uszanowaniem
Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 marca 2008 r. Nr BPS/DSK-043-226/08, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Henryka Woźniaka *w sprawie utworzenia sądów patentowych*, złożone podczas 6. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 marca 2008 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Na wstępie pragnę wskazać, że poruszana przez Pana Senatora problematyka charakteryzuje się znacznym stopniem skomplikowania. Stan ten w dużej mierze wynika z tego, że sprawy z zakresu własności przemysłowej, w płaszczyźnie prawa materialnego, regulowane są przepisami prawa wspólnotowego. Ponadto, sprawy sporne rozstrzygane na tle tych przepisów często zawierają w sobie element transgraniczny, co powoduje konieczność stosowania przy ich rozpoznawaniu unijnych regulacji procesowych.

Jak słusznie zauważył Pan Senator w większości państw członkowskich Unii Europejskiej funkcjonuje sądownictwo patentowe. Ponadto, Unia Europejska zamierza ustanowić wspólnotowe sądownictwo do rozpoznawania tego rodzaju spraw.

W związku z powyższym, podjęcie działań zmierzających do utworzenia w Polsce sądów właściwych do rozpatrywania spraw z zakresu własności przemysłowej uznać należy za wskazane nie tylko z tej przyczyny, że spotkałoby się to z pozytywną reakcją na arenie międzynarodowej, ale również dlatego, że takie są wymogi rozwijającej się gospodarki.

Wstępne rozważania natury organizacyjnej prowadzą do wniosku, że sądy patentowe winny być utworzone jako wyspecjalizowane wydziały w sądach powszechnych.

Przedstawione stanowisko znajduje oparcie w opinii przygotowanej w toku wstępnych prac koncepcyjnych przez prof. Tadeusza Erecińskiego w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

Dostrzegając wagę omawianej problematyki pragnę zapewnić Pana Senatora, iż pozostaje ona w zainteresowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości, a potrzeba podjęcia ewentualnych prac o charakterze legislacyjnym rozważona zostanie po przyjęciu założeń co do zasadniczego kierunku przyszłych uregulowań.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Według opublikowanego niedawno raportu Komisji Europejskiej po raz kolejny potwierdziło się niechlubne przodownictwo Polski ze względu na ubóstwo dzieci. Z zebranych przez Europejski Urząd Statystyczny danych wynika, że zgodnie ze stosowanymi w raporcie kryteriami w biedzie lub na skraju ubóstwa żyje w naszym kraju 26% dzieci, podczas gdy średnia dla krajów europejskich wynosi 19%.

W związku z tak alarmującym stanem rzeczy pozwolę sobie zadać Pani Minister następujące pytania.

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, aby istotnie ograniczyć rozmiary ubóstwa wśród dzieci?

Czy nie należałoby sprawie walki z ubóstwem dzieci nadać najwyższego priorytetu i wzorem brytyjskiego „Children First” przygotować i wdrożyć specjalnego programu w tym zakresie?

Jak na tle raportu ocenia Pani skuteczność dotychczasowych działań ministerstwa zmierzających do poprawy sytuacji dzieci cierpiących biedę?

Byłbym także zainteresowany informacjami na następujący temat.

Czy ministerstwo analizuje stan ubóstwa wśród dzieci według tej samej metodologii co Komisja Europejska na potrzeby swojego raportu?

Czy ministerstwo udostępniało w jakikolwiek sposób posiadane przez siebie dane autorom raportu?

Czy kryteria stosowane w raporcie stosowane są również do analizy sytuacji społecznej dokonywanej na potrzeby resortu?

Z wyrazami szacunku

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2008 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 13 marca 2008 roku, znak: BPS/DSK-043-23008, w sprawie tekstu oświadczenia Pana Senatora Jana Wyrowińskiego w sprawie planowanych działań ministerstwa dotyczących ograniczania rozmiarów ubóstwa wśród dzieci, wyjaśniam, co następuje:

Ożywiona dyskusja nt. ubóstwa wśród dzieci na szczelbu Komisji Europejskiej została sfinalizowana w raporcie opublikowanym w styczniu 2008 r. pt. *Child Poverty and Well-Being in the EU*. Należy przede wszystkim podkreślić fakt, iż wykorzystane do prezentacji dane mają ogólnounijny zakres i pozwalają na głęboką analizę porównawczą, jednak wykorzystane wskaźniki (jako miary ubóstwa oraz sytuacji materialnej w UE) dotyczyły roku 2005, a w praktyce opierają się na danych o dochodach gospodarstw domowych za rok 2004. Analiza sytuacji Polski, ograniczająca się wyłącznie do oceny wskaźników, przedstawia się niepokojąco (wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród dzieci na poziomie 29%). Jednak analiza ta odnosi się do status quo sprzed ponad 3 lat.

Ostatni okres w polityce społecznej państwa – zwłaszcza w dziedzinie polityki rodzinnej koncentruje się na zapewnieniu godzenia opieki nad dziećmi przez rodziców aktywnych zawodowo.

Systematycznie ulega obniżeniu wskaźnik ubóstwa wśród dzieci – do poziomu 25% w 2006 r. (Wyniki badań EU-SILC 2006 patrz: Dochody i Warunki Życia Ludności Polski, GUS, Warszawa 2008).

Badania i symulacje dokonywane przy użyciu programu SIMPL (załącznik do pisma) potwierdzają, iż wprowadzanie tzw. kwoty wolnej na dziecko lub ulgi podatkowej na dzieci, w istotny sposób wpływają na obniżenie stopy ubóstwa. Ulgi tzw. prorodzinne w sposób najbardziej skuteczny oddziałują na obniżenie stopy ubóstwa, zatem w przypadkach, gdy ulgi dotyczą rodzin z dziećmi poprawa sytuacji ekonomicznej rodziny ogółem wpływa również na sytuację materialną dzieci.

Poprawiła się sytuacja materialna rodzin wychowujących dzieci, co obrazują wyniki badań budżetów gospodarstw domowych, przeprowadzanych przez Główny Urząd Statystyczny. Odsetek rodzin o dochodzie poniżej ustawowej granicy ubóstwa (tj. kryterium dochodowego warunkującego prawo do świadczeń z pomocy społecznej) w 2006 r., w porównaniu do 2004 r., zmniejszył się:

- o 37% w przypadku małżeństw z jednym dzieckiem (z 9,6% w 2004 r. do 6,1% w 2006 r.),
- o 19% w przypadku małżeństw z dwojgiem dzieci (z 18,1% w 2004 r. do 15,1% w 2006 r.),
- o 31% w przypadku małżeństw z trojgiem dzieci (z 37,6% w 2004 r. do 28,6% w 2006 r.),
- o 17% w przypadku małżeństw z czworgiem i więcej dzieci (z 62,4% w 2004 r. do 53,3% w 2006 r.),
- o 11% w przypadku rodzin niepełnych (z 22% w 2004 r. do 19,8% w 2006 r.).

Niewątpliwie na poprawę sytuacji rodzin miał wpływ spadek stopy bezrobocia (z 19% w 2004 r. do 11,4% w 2007 r.) oraz wzrost wynagrodzeń. Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło z 2.289,57 zł w 2004 r. do 2.691,03 zł w 2007 r., co oznacza wzrost realny o prawie 7%. Minimalne wynagrodzenie wzrosło z 824 zł w 2004 r. do 1.126 zł w 2008 r., tj. nominalnie aż o 37% (realnie o prawie 25%, z uwzględnieniem prognozowanego na 2008 r. w ustawie budżetowej wskaźnika inflacji).

Ponadto w latach 2005–2007 Polska podjęła szereg działań, które mają na celu ograniczenie skali ubóstwa wśród dzieci. W obszarze wsparcia materialnego rodzin poprzez system świadczeń rodzinnych do najważniejszych zmian wprowadzonych w tym okresie należały:

1. Wprowadzenie świadczenia rodzinnego skierowanego do rodzin wielodzietnych (od 1 września 2005 r.).
2. Podwyższenie z dniem 1 września 2006 r. kwot niektórych świadczeń rodzinnych, w tym o 30% wzrosła kwota świadczenia skierowanego do rodzin wielodzietnych; zwiększono również kwoty dodatków związanych z edukacją dziecka i wychowywaniem dziecka niepełnosprawnego.
3. Zwiększenie wsparcia materialnego kierowanego do rodzin w związku z urodzeniem się dziecka – od 2006 r. rodziny, których dochód netto na osobę nie przekracza kwoty 504 zł mogą otrzymać z tego tytułu 2000 zł z budżetu państwa i ewentualnie dodatkowe świadczenie finansowane ze środków własnych gmin. Rodziny, których dochody są wyższe niż 504 zł netto na osobę, mają prawo do świadczenia rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka w wysokości 1000 zł.
4. Dla rodzin niepełnych od 1 września 2005 r. wprowadzone zostało świadczenie przysługujące w sytuacji niedostatecznej egzekucji zasądzonych alimentów (zaliczka alimentacyjna).

Przeciętna wartość świadczenia rodzinnego (łącznie z zaliczką alimentacyjną) w przeliczeniu na 1 dziecko korzystające z zasiłku rodzinnego systematycznie rośnie – w 2004 r. wynosiła 117 zł, w 2005 r. – 127 zł, w 2006 r. – 151 zł, w 2007 r. – 157 zł. Kwota ta wzrosła więc od 2004 r. o 34%.

Z dniem 1 października 2008 r. wejdzie w życie *ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów* (Dz.U. Nr 192, poz.1378). Osoby mające

zasądzone świadczenia alimentacyjne, których egzekucja jest bezskuteczna, uprawnione będą do finansowanego z budżetu państwa świadczenia z funduszu alimentacyjnego do wysokości 500 zł, przy kryterium 725 zł netto na osobę w rodzinie, które jest znacznie wyższe niż w przypadku zaliczki alimentacyjnej (583 zł na osobę w rodzinie) i niż w przypadku świadczeń rodzinnych (504 zł na osobę w rodzinie). Ze świadczenia tego będą mogły korzystać między innymi rodziny niepełne, które – w świetle raportu – znajdują się w najgorszej sytuacji materialnej. Oznacza to znaczne zwiększenie wsparcia materialnego kierowanego do rodzin niepełnych, w porównaniu do obecnie obowiązujących rozwiązań, regulowanych ustawą z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej (Dz. U. Nr 86, poz. 732, z późn. zm.) – większa będzie liczba objętych nim rodzin (ze względu na wzrost kwoty kryterium dochodowego: z 583 zł do 725 zł netto na osobę w rodzinie) oraz wyższa będzie kwota świadczenia (maksymalnie 500 zł, podczas gdy najwyższa kwota zaliczki alimentacyjnej wynosi 380 zł).

Jeśli chodzi o działania w ramach obowiązującej ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. nr 64, poz. 593 z późn. zm.), to uprzejmie informuję, że od dnia 1 maja 2004 roku (wejście w życie przepisów nowej ustawy o pomocy społecznej) wprowadzono nowe przepisy dotyczące zasiłku okresowego realizowanego w ramach zadań własnych gminy, dofinansowywanego w części gwarantowanej z budżetu państwa. Świadczenie to stanowi różnicę między posiadanym dochodem, a przyjętym kryterium uprawniającym do świadczeń z pomocy społecznej, przy czym docelowo ustalona została minimalna gwarantowana wysokość tego świadczenia na poziomie:

- dla osób samotnych w wysokości nie niższej niż 50% kwoty różnicy między kryterium dochodowym osoby samotnie gospodarującej, a posiadanym dochodem,
- dla rodziny w wysokości nie niższej niż 50% różnicy między kryterium dochodowym rodziny, a posiadanym dochodem.

Ze względu na ograniczone możliwości finansowe budżetu państwa gwarantowane kwoty stanowiły: w 2004 roku 20% dla osób samotnych i 15% dla rodziny, w 2005 r. odpowiednio 30% i 20%, a w 2006 i 2007 r. odpowiednio 35% i 25%.

Od 1 stycznia 2008 roku gwarantowane kwoty wynoszą zarówno dla osób samotnie gospodarujących, jak i dla rodziny 50% różnicy między odpowiednim kryterium dochodowym, a posiadanym dochodem.

W kolejnych latach zdecydowanie wzrastała wysokość zasiłku okresowego: w roku 2004 jego przeciętna miesięczna wysokość wynosiła 116 zł, w 2005 149 zł i w 2006 roku 164 zł. Częstotliwość wypłat zasiłku okresowego utrzymywała się na takim samym poziomie w latach 2004 i 2005 i wynosiła 3,9 miesiąca, natomiast w roku 2006 wzrosła do prawie 6 miesięcy.

Wzrosła także przeciętna wysokość zasiłku celowego na osobę w ciągu roku z 472 zł w roku 2004 do 550 zł w roku 2006.

Należy także zwrócić uwagę, iż ustawa o pomocy społecznej wprowadziła na mocy art. 9 ust. 1 nowe kryteria uprawniające do pieniężnych świadczeń z pomocy społecznej ustalane co 3 lata w oparciu o próg interwencji socjalnej wyliczony przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla różnych typów gospodarstw domowych. Pierwsza taka weryfikacja nastąpiła w 2006 roku. Kryterium dochodowe osoby samotnie gospodarującej wzrosło z dniem 1 października 2006 roku z kwoty 461 zł do 477 zł, natomiast kryterium dochodowe osoby w rodzinie z kwoty 316 zł do kwoty 351 zł.

Można przyjąć, że poprawa sytuacji osób dotkniętych ryzykami socjalnymi wynika w znacznym stopniu z coraz bardziej aktywnej i odpowiedzialnej polityki społecznej w zakresie pomocy społecznej prowadzonej przez władze samorządowe. Samorządy gmin coraz częściej zwiększają środki finansowe na finansowanie realizacji zadań własnych z zakresu pomocy społecznej. W 2005 roku wydatkowały na ten cel 1 760 mln zł, w tym 554 mln zł na inne zasiłki i pomoc w naturze i 148 mln zł na zapewnienie posiłku, zaś w 2006 roku 2 056 mln zł, w tym 701 mln zł na inne zasiłki i pomoc w naturze i ponad 265,5 mln zł na zapewnienie posiłku. Zwraca jednak uwagę, iż poziom wydatków gmin na finansowanie zasiłków okresowych, które mogą znacząco zmniejszyć wskaźniki ubóstwa w Polsce uległ w tym okresie zmniejszeniu (2005 r. – 83 mln zł, 2006 r. 78 mln zł, tj. o 5,3% mniej niż w 2005 r.). Natomiast poziom finansowania reali-

zacji tego zadania przez administrację rządową w formie dotacji dla gmin zwiększył się. W 2005 r. dotacja wynosiła 459,0 mln zł, podczas gdy w 2006 r. 533 mln zł, tj. o 15,9% więcej niż w 2005 r.).

Ponadto od 31 grudnia 2005 roku weszła w życie ustawa z dnia 29 grudnia 2005 roku o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (Dz.U. Nr 267, poz. 2259) i będzie obowiązywać do końca 2009 r. Ustawa ta ma na celu przede wszystkim ograniczanie zjawiska niedożywienia w szczególności wśród dzieci i młodzieży, a także osób przewlekle chorych, niepełnosprawnych i w podeszłym wieku oraz wsparcie gmin w realizacji ich zadania własnego w zakresie dożywiania dzieci i młodzieży oraz zapewnienia posiłku osobom, które nie są w stanie go sobie zapewnić.

Należy podkreślić, że kryterium dochodowe przyjęte w tej ustawie stanowi 150% kryterium dochodowego ustawy o pomocy społecznej, co w przypadku dzieci stanowi, że bezpłatna pomoc w ramach programu przysługuje dziecku, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 526,5 zł. Niektóre gminy podnoszą jeszcze to kryterium. W roku 2006 liczba gmin, które podwyższyły kryteria dochodowe wynosiła 285, zaś w roku 2007 wzrosła do 306. Pragnę podkreślić, że środki przeznaczone corocznie na realizację tego Programu z budżetu państwa wynoszą nie mniej niż 500 mln zł rocznie.

W roku 2006 wykorzystana kwota z budżetu państwa na realizację Programu wynosiła ponad 484 mln złotych, zaś wstępne obliczenia dotyczące środków przekazanych gminom na realizację tego zadania w roku 2007 wskazują na kwotę ponad 527 mln zł. W roku 2006 pomocą w ramach programu objęto ponad 1 452 tys. dzieci i młodzieży, zaś w roku 2007 ponad 1 332 tys. dzieci i młodzieży.

Oprócz rutynowych działań ustawowych skierowanych do osób pozostających w obszarze niedostatku realizowane są także przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego programy osłonowe wspierające między innymi dzieci (art. 23 ustawy o pomocy społecznej), takie jak:

- program „Świetlica, praca, staż – socjoterapia w środowisku wiejskim”,
- program „Opieka nad dzieckiem i rodziną, w tym zapobieganie niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży”.

Ponadto błędem byłoby nie wspomnieć, że na terenie kraju działa szereg organizacji pozarządowych, które w ramach swojej działalności statutowej oferują pomoc także rodzinom wielodzietnym. Są to między innymi duże organizacje o zasięgu krajowym (Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polski Czerwony Krzyż, Banki Żywności, Caritas), które – najczęściej we współpracy z ośrodkami pomocy społecznej – udzielają między innymi pomocy żywnościowej, także pomocy żywnościowej unijnej (Program PAED).

Do działań, jakie podejmie w najbliższym czasie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w celu zwiększenia wartości świadczeń rodzinnych oraz dostosowania kwot kryteriów dochodowych, warunkujących prawo do świadczeń rodzinnych, do zmieniających się kosztów utrzymania rodzin, należeć będzie przede wszystkim weryfikacja z dniem 1 września 2009 r. kwot kryteriów dochodowych i wysokości świadczeń. *Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.)*, kryteria dochodowe i kwoty świadczeń rodzinnych podlegają okresowej weryfikacji co 3 lata. Decyzja w sprawie podniesienia kwot zostanie wypracowana w ramach uzgodnień w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych i opierać się będzie na diagnozie sytuacji dochodowej rodzin oraz wynikach badania prognozy wsparcia dochodowego rodzin (WDR), które zostanie przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Podobne działania dotyczyć będą weryfikacji kwot kryteriów dochodowych przyjętych w *ustawie o pomocy społecznej*, a także wysokości świadczeń przyznawanych z pomocy społecznej. Nowe zweryfikowane kwoty kryteriów oraz wysokości świadczeń będą obowiązywały od 1 października 2009 roku.

Planowana jest także w najbliższym czasie nowelizacja ustawy o pomocy społecznej, która przewiduje między innymi wyłączenie z dochodu osób ubiegających się o pomoc pieniężną zasiłków celowych oraz pomocy materialnej dla uczniów mającej charakter socjalny albo motywacyjny przyznawanej na podstawie przepisów o systemie oświaty.

Ponadto w przygotowanym projekcie uchwały RM w sprawie harmonogramu zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” oraz kierunków realizacji Programu w roku 2009 przewiduje się podjęcie prac w celu przygotowania kolejnego Programu wieloletniego w zakresie dożywiania (na lata 2010–2013), mając na uwadze przede wszystkim potrzeby dzieci i młodzieży. Jeżeli projekt ten zostanie zaakceptowany, wówczas kontynuowane będzie zadanie wspierania finansowego gmin w realizacji dożywiania dzieci i młodzieży.

Konkludując należy stwierdzić, iż zauważalne jest w ostatnich latach znaczące ograniczenie skali ubóstwa w Polsce. W 2005 roku 58,7% ludności nie osiągało dochodu na poziomie co najmniej minimum socjalnego, podczas gdy w 2006 roku wskaźnik ten wyniósł 49,8%. W tym okresie znacząco zmniejszyła się liczba osób nieosiągających dochodu na poziomie minimum egzystencji. W 2005 roku wskaźnik liczby osób nie osiągniętych dochodu na poziomie minimum egzystencji wynosił 12,3%, podczas gdy w 2006 roku wskaźnik ten wyniósł 7,8%. Analiza zbieranych w latach 1994–2006 danych statystycznych dotyczących ogólnej sytuacji demograficznej ludności oraz problemu niedostatku pozostającego w obszarze zainteresowania systemu pomocy społecznej zdaje się potwierdzać zaczynającą się od roku 2005 poprawę sytuacji socjalnej ludności RP. Poprawa ta dotyczy takich wskaźników jak: minimum egzystencji, minimum socjalne, procentowy udział w ogólnej populacji osób, które decyzją otrzymały świadczenie z pomocy społecznej, procentowy udział w ogólnej populacji osób w rodzinach świadczeniobiorców z pomocy społecznej.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora, czy resort analizuje stan ubóstwa wśród dzieci według tej samej metodologii co Komisja Europejska na potrzeby swojego raportu i czy kryteria stosowane w raporcie stosowane są również do analizy sytuacji społecznej dokonywanej na potrzeby resortu, wyjaśniam, że granica ubóstwa przyjęta przez Komisję jako miernik sytuacji rodzin została zdefiniowana jako 60% mediany dochodu gospodarstwa domowego (wg przyjętej przez OECD zmodyfikowanej skali ekwiwalentności, przypisującej następujące wartości: 1 dla pierwszej osoby dorosłej w gospodarstwie domowym, 0,5 dla każdej następnej osoby dorosłej, 0,3 dla dziecka poniżej 14. roku życia).

Źródłem danych o dochodach rodzin było natomiast Europejskie Badanie Dochodów i Warunków Życia Ludności – The European Union Statistics on Income and Living Conditions. Jednostkami badania w EU-SILC są gospodarstwa domowe oraz osoby w wieku 16 lat i więcej wchodzące w skład tych gospodarstw. Należy przy tym podkreślić, że granica ubóstwa wyznaczona tą metodą zmienia się w zależności od zmian kategorii przeciętnych dochodów bądź wydatków w danym kraju. Zatem w krajach o wysokim poziomie życia pokazuje bardziej zjawisko nierówności niż biedy.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej monitoruje sytuację materialną rodzin, wykorzystując dane Głównego Urzędu Statystycznego z Badania Budżetów Gospodarstw Domowych. Za granicę ubóstwa przyjmuje się minimum egzystencji (tj. koszyk dóbr, niezbędnych do podtrzymania funkcji życiowych człowieka i sprawności psychofizycznej. Uwzględnia on jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia i zagrożenia życia) oraz ustawową granicę ubóstwa (tj. kwota – miesięczny dochód netto w gospodarstwie domowym – która zgodnie z obowiązującą ustawą uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej). W oparciu o te dane raz na 3 lata, w związku z weryfikacją kwot świadczeń rodzinnych i kryteriów dochodowych, przygotowywana jest „Informacja o sytuacji dochodowej rodzin posiadających dzieci na utrzymaniu”.

Ponadto w Krajowym Planie Działania na Rzecz Integracji Społecznej na lata 2006–2008 założono monitorowanie ubóstwa (granica ubóstwa obliczona w oparciu o 60% mediany dochodu ekwiwalentnego) za pomocą następujących wskaźników:

- wskaźnik zagrożenia ubóstwem wg płci,
- wskaźnik zagrożenia ubóstwem trwałym wg płci,
- wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród dzieci (0–15 lat),
- wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród rodzin wielodzietnych (wychowujących 3 dzieci lub więcej),

- wskaźnik zagrożenia ubóstwem obliczany w oparciu o minimum egzystencji dla dzieci (0–19 lat),
- wskaźnik zagrożenia ubóstwem obliczany w oparciu o minimum egzystencji dla rodzin wielodzietnych (wychowujących 4 dzieci lub więcej),
- wskaźnik zagrożenia ubóstwem po uwzględnieniu rent i emerytur, ale przed transferami społecznymi.

Jednocześnie wyjaśniam, że Ministerstwo przekazuje do EUROSTAT-u (bazy danych ESSPROS) dane na temat wydatków na świadczenia rodzinne i na pomoc społeczną. Zostały one również wykorzystane w raporcie Komisji Europejskiej. Należy jednak zauważyć, że dane wykorzystane w części opisującej diagnozę sytuacji dzieci musiały opierać się na ujednoliconych statystykach, by umożliwić porównywalność między krajami. Każdy z krajów podawał informacje na temat mierników ubóstwa, które stosuje, natomiast celem raportu nie było zebranie wartości różnych wskaźników stosowanych w różnych krajach, lecz zobrazowanie, czy obecnie wykorzystywane mierniki są wystarczające.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że administracja rządowa działając w oparciu o konstytucyjną zasadę pomocniczości państwa – wspiera i w przyszłości będzie wspierać działania samorządu terytorialnego, a także organizacji pozarządowych będących coraz ważniejszym podmiotem polityki społecznej, zmierzające do poprawy poziomu integracji społecznej osób dotkniętych ubóstwem, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci.

MINISTER
Jolanta Fedak

Załącznik

Reforma	Koszt (mln zł)	Stopa ubóstwa
Obniżenie składki rentowej pracownika do 4,5%	3900,6	18,14
Obniżenie składki rentowej pracownika do 1,5%, pracodawcy do 4,5%	9753,6	17,54
Dwie stopy PIT - 18% i 32%	3157	18,43
Dwie stopy PIT- 18% i 32%, i 20% obniżenie pierwszego progu	2201	18,43
18% podatek liniowy	6705,1	18,43
18% podatek liniowy, kwota wolna 935 zł	0	19,85
Wzrost kosztów uzyskania dochodu o 25%	719,6	18,38
Wzrost kosztów uzyskania dochodu o 50%	1398,1	18,25
Wzrost kosztów uzyskania dochodu o 100%	2737,3	18,20
Kwota wolna na dziecko 530,08 zł	2894	17,68
Ulga podatkowa na dziecko 2*530,08	6062,2	17,08

Bazowa stopa ubóstwa = 18,61%

Źródło: „Wpływ wybranych reform podatkowych i ubezpieczeniowych na ograniczenie ubóstwa gospodarstw domowych” Wydział Nauk Ekonomicznych UW, Warszawa 2008, Patrz: http://www.simpl.pl/dowload/04_prezentacja_reformyZUSPIT.pdf, s. 11.

Komentarz

Tabela przedstawia wpływ poszczególnych reform na stopę ubóstwa. Dodatkowo został oszacowany ich potencjalny koszt.

Najskuteczniejsze w obniżeniu stopy ubóstwa w Polsce wydają się być reformy związane z wprowadzeniem:

- a) **kwoty wolnej na dziecko w wysokości 530,08 zł** – spadek stopy ubóstwa o 0,93% do poziomu 17,68%,
- b) **ulgi podatkowej na dziecko w wysokości 2 530,08** – spadek stopy ubóstwa o 1,53% do poziomu 17,08%

Jednak najbardziej efektywnym (generującym niskie koszty) rodzajem reformy jest „Kwota wolna na dziecko 530,08 zł”.

7. POSIEDZENIE SENATU

(27 marca 2008 r.)

Oświadczenie senatora Grzegorza Banasia

skierowane do Prezydium Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Chciałbym wygłosić oświadczenie w sprawie prowadzenia obrad Wysokiej Izby przez pana marszałka Bogdana Borusewicza. Czynię to ze smutkiem, gdyż wielce szanuję pana marszałka Borusewicza nie tylko ze względu na urząd, który pełni, ale również ze względu na piękną kartę życiową i jego drogę. Nie mogę jednak przejść obojętnie wobec prowadzenia obrad w taki sposób, który odbiera senatorom uprawnienia, zapisane nie gdzie indziej, jak w Regulaminie Senatu.

Otóż dzisiaj po raz kolejny mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdy pan marszałek po rozpoczęciu procedury głosowania odmówił złożenia wniosku formalnego senatorowi Cichoniowi, a art. 53 w rozdziale dotyczącym głosowania mówi: „Po zamknięciu dyskusji lub wystąpieniu sprawozdawcy komisji Marszałek Senatu oznajmia, że Senat przystępuje do głosowania. Od tej chwili można zabierać głos tylko w celu zgłoszenia lub uzasadnienia wniosku formalnego...”. Pan senator chciał zgłosić wniosek formalny. Tego mu odmówił pan marszałek Borusewicz.

Dlatego pytam pana marszałka – i proszę odpowiedzieć na piśmie – na podstawie jakiego aktu prawnego odmówił zgłoszenia wniosku formalnego panu senatorowi Cichoniowi po rozpoczęciu procedury głosowania.

Grzegorz Banaś

Odpowiedź

Warszawa, 23 kwietnia 2008 r.

Pan
Grzegorz Banaś
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze!

W oświadczeniu senatorskim ogłoszonym na 7. posiedzeniu Senatu w dniu 27 marca 2008 r. zgłosił Pan wątpliwość dotyczącą sposobu prowadzenia obrad przez Marszałka Senatu. Problem dotyczył niedopuszczenia przeze mnie senatora Zbigniewa Cichonia do zgłoszenia wniosku formalnego.

Sytuacja miała miejsce w trakcie uchwalania przez Senat porządku obrad. Do zgłoszonego wniosku o rozszerzenie porządku obrad o punkt: „stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie założenia polsko-niemieckiej Szkoły Spotkań i Dialogu im. Willy’ego Brandta w Warszawie” sprzeciw zgłosiła senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

W efekcie zgłoszenia sprzeciwu rozwinęła się dyskusja, w ramach której swoje stanowisko wyraziło czterech senatorów, większość z nich miała na celu przeniesienie tego punktu na kolejne posiedzenie Senatu. Pragnąc zakończyć wymianę zdań w tej kwestii, zarządziłem głosowanie w celu podjęcia ostatecznej decyzji przez Senat. W tym momencie chęć zabrania głosu “w kwestii formalnej” oznajmił senator Zbigniew Cichon, przypominając, że domagał się udzielenia mu głosu już wcześniej, jeszcze przed przystąpieniem do głosowania. W przekonaniu, że wypowiedź senatora Zbigniewa Cichonia będzie kontynuacją toczonych dyskusji i będzie intensyfikowała poruszenie panujące na sali, podjąłem decyzję o kontynuowaniu głosowania.

Działania moje były oparte na przepisach art. 47 ust. 1 oraz na art. 53 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Z przepisów tych wynika mój obowiązek czuwania nad przestrzeganiem w toku obrad Regulaminu Senatu oraz powagi i porządku na sali posiedzeń oraz prawo do samodzielnego dokonywania wykładni i decydowania o sposobie stosowania przepisów Regulaminu Senatu w toku obrad.

Ponadto, zgodnie z przepisem art. 53 ust. 1 Regulaminu Senatu, po zarządzeniu przystąpienia do głosowania, skutecznie zgłoszone mogą być jedynie wnioski formalne dotyczące sposobu lub porządku głosowania. W moim przekonaniu senator Z. Cichoń nie zamierzał składać takiego wniosku, lecz wyrażał chęć udziału we wcześniej tocznej dyskusji.

W związku z powyższym, nie uważam, aby moje działania ograniczały lub zmierzały do ograniczania senatorów w wykonywaniu ich ustawowych uprawnień.

Z poważaniem
Bogdan Borusewicz
MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiągalskiego

Chcę zwrócić się do ministra finansów i ministra sprawiedliwości o spowodowanie zmiany w funkcjonowaniu sądów przywracającej dostęp do nich ograniczony przez rozwiązania, które procedury postępowania dotyczą nie wprost, tylko pośrednio.

Mianowicie w 2006 r. wprowadzono ustawę o opłacie skarbowej, w której zlikwidowano znaki opłaty skarbowej i wprowadzono absurdalny wymóg dokonywania zapłaty na konto bankowe urzędu właściwego, to znaczy usytuowanego tam, gdzie jest prowadzona sprawa. Oznacza to, że ktoś, kto na przykład przyjmuje sprawę do prowadzenia w Gdańsku, a mieszka w Warszawie, musi znać numer konta bankowego urzędu w Gdańsku i musi wpłacić pieniądze na to konto bankowe. Wprowadzono to zamiast rozwiązania, które funkcjonowało od ponad stu lat, zamiast tak zwanej instytucji opłat skarbowych, w ramach której kupowało się znaczki skarbowe w okienku każdego, praktycznie rzecz biorąc, urzędu czy nawet w budynku sądowym.

Dochodzi do takich absurdów, że wprowadza się sankcję karną za nieopłacenie opłaty skarbowej przez pełnomocnika. Mało tego, na sądy nakłada się obowiązek złożenia do urzędu skarbowego doniesienia, jeżeli ktoś tej opłaty nie uiścił. Adwokat niejednokrotnie staje przed dylematem, czy złożyć określony pozew czy też go nie składać dlatego, że nie zna numeru konta bankowego. Dzisiaj na przykład mija termin przedawnienia, trzeba złożyć pozew, ale nie ma możliwości uiszczenia opłaty. Uruchamia się w ten sposób proces swoistej produkcji przestępców i to wśród ludzi, którzy powinni się cieszyć najwyższym zaufaniem, wśród prawników, wśród adwokatów i radców prawnych. No bo w takiej sytuacji oni wybierają oczywiście dobro klienta: jeżeli dzisiaj muszę złożyć pozew, bo dzisiaj kończy się przedawnienie, to składam go bez uiszczenia opłaty skarbowej. Sądy z kolei zmusza się do pełnienia roli donosicieli, którzy w razie wyłapania takiego faktu mają donieść do urzędu skarbowego, że adwokat czy radca prawny popełnił wykroczenie skarbowe. Sytuacja jest naprawdę absurdalna. A to tylko jedno utrudnienie.

Inne utrudnienie spowodowane jest instytucją opłat sądowych, tym razem już nie skarbowych, tylko sądowych. Nie wiem, co się dzieje, ale w wielu ośrodkach, a zwłaszcza w Krakowie zlikwidowano – zgłaszają się do mnie z zażaleniem w tej sprawie zarówno profesjonaliści, jak i ludzie, którzy prowadzą sprawy – sprzedaż znaczków opłaty sądowej w kioskach, które normalnie tę sprzedaż prowadziły obok sprzedaży innych rzeczy, na przykład prasy. Znaczki można kupić tylko w kilku punktach w kasach sądowych. Efekt jest taki, że tworzą się tasiemcowe kolejki. Ja dawno takich kolejek nie widziałem. Ostatnio chyba w czasach komunistycznych po papier toaletowy czy wędlinę. Ludzie czekają czasami godzinę, półtorej godziny, żeby kupić znaczek opłaty sądowej. Przecież to są sytuacje karygodne! Apeluję, żeby minister sprawiedliwości temu przeciwdziałał.

Kolejna sprawa dotyczy sytuacji w aresztach. Zakłady karne są przełudnione i w związku z tym nie dba się o poufność rozmowy adwokata z aresztowanym klientem. Dochodzi do takich sytuacji, że do małych pokojów przyprowadzane są trzy, cztery osoby na raz na rozmowę z adwokatem i wszyscy słyszą co, kto, w jakiej sprawie mówi. Nie jest zachowana elementarna tajemnica adwokacka w kontaktach między klientem a adwokatem.

I jeszcze à propos opłaty skarbowej. Chcę zwrócić uwagę na to, że niepotrzebnie odstąpiono od zasady – ona też dziesiątki lat obowiązywała – że od pełnomocnictwa substytucyjnego nigdy się nie należała opłata skarbową. Teraz tę opłatę wprowadzono. Sytuacja znowu absurdalna, bo przecież profesjonaliści często mają kolizję terminów. Czasami muszę poprosić kolegę, żeby mnie zastąpił. I to też pod rygorem odpowiedzialności karnoskarbowej powinienem ową opłatę skarbową zapłacić, czyli odstać swoje w kolejce albo pójść do banku i zapłacić, bo jak nie, to sąd na mnie doniesie,

że nie uiściłem opłaty. I mamy następny absurd wynikający z tego, że odchodzi się od pewnych sprawdzonych rozwiązań prawnych, które funkcjonowały dziesiątki lat i które się sprawdzały. W dodatku niejednokrotnie jest to niesprawiedliwe. Dlaczego właściwie Skarb Państwa ma zarabiać na tym, że ktoś musi korzystać z zastępcy? Sprawa może ciągnąć się latami i jeżeli będzie w niej uczestniczyło na przykład pięciu zastępców, to Skarb Państwa pięć razy będzie pobierał opłatę skarbową. Wydaje się to niegodziwe. Od jednego dokumentu, jakim jest pełnomocnictwo, powinna obowiązywać jedna opłata; nie można od każdej innej substytucji pobierać opłaty. To byłoby tyle o wymiarze sprawiedliwości.

Zbigniew Cichon

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 2 kwietnia 2008 r. Nr BPS/DSK-043-302/08, przy którym przesłane zostało oświadczenie Pana Zbigniewa Cichonia – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r., w sprawie opłaty skarbowej od pełnomocnictw, uprzejmie informuję.

Na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635, z późn. zm.) opłacie tej podlega złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii w sprawie z zakresu administracji publicznej lub w postępowaniu sądowym.

Obowiązek zapłaty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa powstaje z chwilą złożenia dokumentu w organie administracji publicznej, sądzie lub podmiocie innym niż organ administracji publicznej, w związku z wykonywaniem przez niego zadań z zakresu administracji publicznej. Zapłata opłaty skarbowej może być dokonywana w kasie właściwego organu podatkowego lub na jego rachunek, a jeżeli rada gminy zarządziła pobór opłaty skarbowej w drodze inkasa, zapłata należnej opłaty może być dokonywana u inkasenta. Informacje o rachunku są zazwyczaj zamieszczone na stronie internetowej organu podatkowego. Dodatkowo, do dnia 31 grudnia 2008 r. zapłata opłaty skarbowej może być dokonana również nabytymi i niewykorzystanymi przed dniem 1 stycznia 2007 r. znakami opłaty skarbowej.

Decyzję o zaprzestaniu druku i dystrybucji znaków opłaty skarbowej podjęto ze względu na bardzo duże koszty, które się z tym wiązały. Dla ich zobrazowania należy wskazać, że w latach 2001–2006 budżet Państwa i jednostki samorządu terytorialnego wydatkowały rocznie na druk i dystrybucję znaków opłaty skarbowej ok. 41 mln zł.

Obecnie, w dobie rozwoju środków komunikacji elektronicznej nie stanowi problemu ustalenie numeru rachunku bankowego organu podatkowego, jak również istnieje możliwość dokonania przelewu za pośrednictwem internetu. Dowód zapłaty opłaty skarbowej może być załączony do pełnomocnictwa w ciągu 3 dni od dnia powstania obowiązku zapłaty opłaty skarbowej.

Obowiązujące przepisy nie przewidują szczególnych sankcji związanych z nieuiszczeniem opłaty skarbowej. W takim przypadku, na mocy art. 2 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.) znajdują zastosowanie przepisy tej ustawy, określające sposób postępowania organu podatkowego w przypadku powstania zaległości podatkowej. Do podjęcia przez organ

podatkowy działań zmierzających do wyegzekwowania należności niezbędna jest informacja o fakcie nieuiszczenia opłaty skarbowej przez podatnika, a do jej przekazania zobligowany jest organ administracji publicznej lub sąd, w którym złożono pełnomocnictwo.

Z dniem 1 stycznia 2007 r. uległy zmianie przepisy regulujące kwestie obciążenia opłatą skarbową pełnomocnictw. Objęcie opłatą skarbową substytucji wynika ze zmiany zasad dotyczących opodatkowania pełnomocnictw. Do końca 2006 r. opłacie skarbowej podlegało każdorazowe sporządzenie dokumentu stwierdzającego ustanowienie pełnomocnika lub jego odpisu (wypisu), natomiast od 1 stycznia 2007 r. przedmiotem opłaty skarbowej jest złożenie takiego dokumentu w sprawie z zakresu administracji publicznej lub w postępowaniu sądowym. W tej sytuacji pozostawienie zwolnienia od opłaty skarbowej substytucji mogłoby skutkować omijaniem przepisów podatkowych.

Dodatkowo uprzejmie informuję, że nie powoduje obowiązku zapłaty opłaty skarbowej złożenie dokumentu pełnomocnictwa w sprawach wymienionych w Części IV kol. 4 pkt 2 załącznika do ustawy o opłacie skarbowej, tj. w sprawach karnych, karnych skarbowych i dyscyplinarnych oraz w sprawach o wykroczenia, a także w sprawach cywilnych, w których mocodawcy przysługuje zwolnienie od kosztów sądowych. Od opłaty skarbowej zwolnione jest również złożenie dokumentu pełnomocnictwa, jeżeli mocodawcą jest osoba korzystająca ze świadczeń pomocy społecznej z powodu ubóstwa.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 5 maja 2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

stosownie do postanowień art. 49 ust. 5 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej uprzejmie przesyłam na ręce Pani Marszałek odpowiedź na skierowane do mnie przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia oświadczenie dotyczące utrudnień w nabywaniu znaków opłaty sądowej oraz trudnych warunków do rozmowy adwokata z aresztowanym klientem w związku z przełudnieniem w zakładach karnych.

Odnosząc się do sprzedaży znaków opłaty sądowej chcę podkreślić, iż sprzedaż znaków opłaty sądowej na terenie całego kraju prowadzona jest w kasach sądów (bez ponoszenia kosztów dodatkowej prowizji) oraz w detalicznych punktach sprzedaży (z dodatkową prowizją w wysokości od 1% do 5% nominalnej wartości sprzedanych znaków opłaty sądowej). W 2007 roku wydatki budżetu państwa z tytułu prowizji pobieranej przez sprzedawców detalicznych wyniosły 3 671 271 zł, w tym w obszarze apelacji krakowskiej, gdzie sprzedaż prowadziło 18 sprzedawców detalicznych – 408 537,82 zł.

Przeprowadzona w 2006 roku na obszarze okręgu krakowskiego analiza w zakresie sprzedaży znaków opłaty sądowej, pozwoliła stwierdzić, że sprzedaż tych znaków za pośrednictwem podmiotów trzecich, którym z tego tytułu przysługiwała wówczas relatywnie wysoka prowizja, jest w dużym stopniu nieuzasadniona. Niemniej względy społeczne oraz potrzeba przygotowania alternatywnego sposobu sprzedaży znaków spowodowały, że w 2007 roku utrzymano dotychczasową formę sprzedaży jakkolwiek o blisko połowę obniżono wysokość prowizji (z 5 do 2,6%), by w kolejnych latach ostatecznie zrezygnować z tej formy sprzedaży. W przypadku możliwości prowadzenia sprzedaży bezprowizyjnej w ramach kas sądowych, zawarcie umowy z innym podmiotem na przedmiotową dystrybucję nosi znamiona niegospodarności i podlega kwestionowaniu przez wewnętrzną jak i zewnętrzną kontrolę finansową, jako naruszenie ustawy o finansach publicznych.

Pragnę dodać, iż od chwili wprowadzenia systemu informatycznego „Nowa Księga Wieczysta” sprzedaż znaków opłaty sądowej na terenie okręgu krakowskiego, a zwłaszcza miasta Krakowa znacznie zmalała. Niemniej jednak w budynku Sądu Okręgowego oraz czterech Sądów Rejonowych w Krakowie funkcjonuje 7 kas sprzedających znaki opłaty sądowej, a w trakcie przygotowania są dwie kolejne kasy sądowe. Jak wynika z przeprowadzonej w budynku sądów wizytacji, kolejki do kas sądowych, o ile się zdarzają są zjawiskiem incydentalnym, ewentualne kolejki petentów w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie są spowodowane koniecznością przyjmowania opłat związanych z działalnością Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Przechodząc do zagadnienia dotyczącego braku odpowiednich warunków do rozmowy adwokata z aresztowanym klientem, chcę podkreślić, iż z problemem przełudnienia w zakładach karnych resort sprawiedliwości boryka się od kilku lat. Służba Więzienna dysponuje 78 944 miejscami zakwaterowania dla więźniów, jednak w jednostkach penitencjarnych przebywa na chwilę obecną 87 670 osadzonych. Rozwiązanie tego problemu wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi. Na rok bieżący w budżecie więziennictwa zaplanowane są środki na inwestycje związane z realizacją programu pozyskania dodatkowych miejsc w zakładach karnych. Powyższy problem będzie więc sukcesywnie w miarę możliwości budżetowych rozwiązywany.

Chcę podkreślić, iż Służba Więzienna, pomimo zjawiska przełudnienia polskich więzień realizuje przepisy prawa wynikające z Kodeksu karnego wykonawczego, w tym również dotyczące zasad udzielania widzeń adwokatów z osadzonymi. Przedmiotowe widzenia odbywają się w godzinach urzędowania administracji jednostki penitencjarnej, w pomieszczeniach służących do dokonywania czynności procesowych, podczas nieobecności innych osób, zaś rozmowy adwokata z osadzonym nie są kontrolowane. Ponadto na wniosek adwokata dyrektor jednostki może udzielić takiego widzenia w innym miejscu i czasie. Nie obserwuje się niepokojącego wpływu przełudnienia jednostek na formę i zasady odbywania przedmiotowych widzeń. Problem ten może dotyczyć jedynie jednostkowych przypadków.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam nadzieję, że w sposób wyczerpujący i zadowalający dostarczyły Panu Senatorowi odpowiedzi na przedstawione problemy.

Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Marian Cichosz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Chciałbym jeszcze zwrócić się do ministra zdrowia, aczkolwiek nie wiem, czy to jest bezpośrednio w jego gestii, czy być może w gestii sejmiku samorządowego – nie jestem tego pewny.

Chcę powiedzieć o sprawie szpitala w Wadowicach. Dyrekcja tego szpitala zwróciła się do mnie z prośbą o ratunek wobec groźby likwidacji tego szpitala, co się wydaje decyzją bardzo niefortunną. Trzeba powiedzieć, że Wadowice to w tej chwili jedno z głównych miejsc pielgrzymkowych. Wiadomo dlaczego: jako miejsce, w którym urodził się Ojciec Święty. Likwidowanie tam szpitala wydaje się zupełnie niecelowe i chyba nie na czasie.

Zbigniew Cichon

Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia na 7. posiedzeniu Senatu w dniu 27 marca 2008 r. przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-291/08 z dnia 2 kwietnia 2008 r., w sprawie możliwej likwidacji szpitala w Wadowicach, uprzejmie informuję, iż odpowiedź na oświadczenie zostanie udzielona w terminie późniejszym, niezwłocznie po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności.

Jednocześnie uprzejmie przepraszam za zaistniałą zwłokę.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Krzysztof Grzegorek

Odpowiedź

Warszawa 2008.06.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia na 7. posiedzeniu Senatu w dniu 27 marca 2008 r., przekazanego przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r. (znak: BPS/DSK-043-291/08) w sprawie możliwej likwidacji Szpitala w Wadowicach, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

W dniu 11 kwietnia 2008 r. Minister Zdrowia wystosował pismo do Pani Teresy Kramarczyk, Starosty Wadowickiego z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

W odpowiedzi na powyższe pismo Starosta Wadowicki poinformowała, że istnieje realna groźba zamknięcia zakładu, gdyż część oddziałów szpitalnych funkcjonuje w budynkach, których przebudowa lub modernizacja nie jest możliwa, a zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 10 listopada 2006 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2006 r. nr 213, poz. 1568) wszystkie zakłady opieki zdrowotnej powinny do końca 2012 roku dostosować się do wymogów budowlanych i warunków sanitarnych. Ze wstępnych szacunków przedstawionych w piśmie Pani Starosty wynika, że inwestycja rozbudowy Szpitala to wydatek około 60 mln zł. Środki przewidziane na ten cel w Małopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym są niewystarczające, a organ założycielski Zakładu nie posiada zarezerwowanych funduszy na budowę kolejnego obiektu. Starostwo Powiatowe powołało zespół, który ma przygotować założenia techniczne planowanej inwestycji oraz zwróciło się o pomoc finansową do Ministerstwa Zdrowia.

Z uwagi na powyższe, uprzejmie informuję, iż na mocy art. 15 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 1991 r., Nr 91, poz. 408 z późn. zm.), jeżeli zakład opieki zdrowotnej w całym zakresie lub w części swojej działalności przestał odpowiadać wymaganiom określonym w art. 9 (określonym wymaganiom fachowym i sanitarnym) i 10 albo narusza przepisy ustawy lub zostało stwierdzone naruszenie przepisów o wykonywaniu zawodów medycznych albo w sposób rażąco narusza statut zakładu, organ prowadzący rejestr wyznacza termin usunięcia uchybień, a po jego bezskutecznym upływie może podjąć decyzję o wykreśleniu zakładu z rejestru w całości lub w części dotyczącej działalności nie odpowiadającej wymaganiom ustawy lub statutu. Zgodnie z powyższym, niespełnienie przez zakład warunków „dostosowawczych” nie jest tożsame z jego natychmiastową likwidacją, bowiem Wojewoda, jako organ rejestrowy, wyznacza termin do usunięcia braków, a po jego bezskutecznym upływie może podjąć decyzję (fakultatywność podjętego rozstrzygnięcia) o wykreśleniu zakładu z rejestru lub dokonać wykreślenia w części, która nie spełnia wymagań.

Uprzejmie informuję, iż Minister Zdrowia, w myśl przepisów art. 55 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, nie udziela dotacji na inwestycje przeprowadzane w jednostkach, dla których nie jest podmiotem założycielskim. Ponadto zgodnie z art. 36 ww. ustawy tworzenie, przekształcenie i likwidacja publicznego zakładu opieki zdrowotnej następuje w drodze rozporządzenia właściwego organu administracji rządowej albo uchwały właściwego organu jednostki samorządu terytorialnego, wobec powyższego Minister Zdrowia nie posiada w swoich kompetencjach narzędzi prawnych pozwalających na ingerowanie w struktury organizacyjne jednostek, dla których nie jest organem założycielskim.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Na ręce Pana Ministra składam wyrazy uznania dla komendanta 1. Szpitala Wojskowego w Lublinie, płk dra n. med. Zbigniewa Kędzierskiego, i podległych mu pracowników, lekarzy i pielęgniarek, którzy na terenie powiatu krasnostawskiego wielokrotnie organizowali akcję „Biała niedziela”. Działania zespołu lekarsko-pielęgniarskiego oceniam bardzo wysoko z uwagi na wychodzenie naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom ludności cywilnej we wsiach i w małych miasteczkach.

Wykonywanie bezpłatnych badań specjalistycznych i profilaktycznych bez kilkumiesięcznego oczekiwania w kolejce jest wielką wartością, wkładem w ochronę zdrowia i życia mieszkańców.

Z poważaniem

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.16

Pan Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 7. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca br. (BPS/DSK-043-287/08), dotyczące wyrazów uznania dla zespołu 1. Szpitala Wojskowego w Lublinie za akcję „Biała niedziela”, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Wojskowa służba zdrowia zawsze służyła swym potencjałem nie tylko Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej, do czego została powołana, ale również całemu społeczeństwu.

Postawa i przedsięwzięcia podejmowane przez komendanta Pana płka dra n. med. Zbigniewa Kędzierskiego i podległych mu pracowników 1. Szpitala Wojskowego w Lublinie nie są okazjonalnymi działaniami, ale konsekwentną realizacją humanitarnych zasad jakimi wojskowa służba zdrowia kieruje się od swego powstania.

Tym niemniej postawa personelu 1. Szpitala Wojskowego w Lublinie, w sytuacji tak trudnej dla całej służby zdrowia, warta jest szczególnego wyróżnienia, albowiem jest zaprzeczeniem nieustających doniesień, o co prawda incydentalnych ale bardzo „medialnych” patologicznych zdarzeniach dotyczących środowisko lekarskie.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, iż za swoją postawę i zaangażowanie Pan płk dr n. med. Zbigniew Kędzierski zostanie wyróżniony przez Szefa Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia nagrodą rzeczową na odprawie służbowej komendantów i dyrektorów wojskowych zakładów leczniczych.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się o ponowne rozpatrzenie kryteriów doboru wskaźników wyłaniających obszary metropolitalne w Polsce. Wskaźniki obecnie proponowane w projekcie ustawy, przygotowanym przez zespół prawników i ekspertów pod kierownictwem wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka, są nie do przyjęcia. Tak ważny obszar rozwojowy polityki regionalnej powinien być rozpatrywany przez wyłonioną przez MSWiA niezależną grupę ekspertów i prawników, w ten sposób zostałyby wyeliminowane stronniczość i partykularyzm interesów.

Przedstawiony przez śląskich prawników projekt ogranicza dostęp do statusu metropolii miastom, które dotąd były uznawane za rozwojowe i posiadają odpowiednie czynniki endogeniczne i egzogeniczne, jakie składają się na funkcje rozwojowe obszarów metropolitalnych.

Przyjęcie pewnych cech miasta metropolii nie może skutkować brakiem dofinansowania na rzecz wzmocnienia funkcji metropolitalnych miast rozwijających się. Zgodnie z celami wyodrębnienia miast metropolii środki finansowe mają być przeznaczone na rozwój funkcji metropolitalnych, na przykład: promocję, strategię rozwoju metropolii, organizowanie transportu publicznego i zarządzanie drogami publicznymi na obszarze metropolii.

Z projektu ustawy wynika, że w Polsce na pewno będzie działało siedem metropolii: górnośląska, warszawska, pomorska, łódzka, krakowska, wrocławska i poznańska. Siedzibą władz metropolii ma być jej największe miasto. Czy to jednocześnie oznacza, że pozostałe miasta, które pretendują do tego statusu, nie powinny wzmacniać swych funkcji metropolitalnych? W ten sposób pogłębiany różnice rozwojowe i nie dajemy szans prężnym i rokuszącym rozwój innym obszarom kraju.

Całokształt procesów modernizująco-inicjujących zapewnia rozwój poszczególnych obszarów składających się na funkcje metropolitalne. Takie miasta jak Białystok, Rzeszów czy Lublin są motorami rozwojowymi swoich województw. Dlaczego więc pozbawia się je dofinansowania mającego na celu zdynamizowanie i wzmocnienie wschodnich gospodarek regionalnych kraju? Dlaczego zabrakło pretendentów do statusu metropolii po tej stronie kraju? Może należy zweryfikować kryteria przyznawania statusu tak zwanego miasta światowego, metropolii.

Zgodnie z doktryną, na potencjał endogeniczny metropolii składają się czynniki kapitału ludzkiego i społecznego, działające jednostki badawczo-naukowe, uczelnie wyższe, skumulowane zasoby wiedzy formalnej i nieformalnej. Wiedza i innowacje są naukowo potwierdzonym źródłem przewagi konkurencyjnej gospodarek regionalnych, a w efekcie wzrostu konkurencyjności gospodarki krajowej.

Białystok z całą pewnością posiada taki potencjał i od kilku lat jest bardzo prężnie rozwijającym się ośrodkiem gospodarczo-naukowym. Rozwój obszarów metropolitalnych, takich jak Białystok, jest szansą przyspieszonego rozwoju regionów o zróżnicowanym bogactwie czynników endogenicznych. Należy zdywersyfikować działania rozwojowe, wykorzystując posiadane zasoby. Kryteria wyodrębnienia miasta – centrum obszaru metropolitalnego w Polsce muszą być przejrzyste i uwzględniać konstytucyjny równy dostęp wszystkich miast do tego miana.

Zdefiniowanie i przyjęcie jednej powszechnie obowiązującej definicji metropolii jest podejściem subiektywnym. Pamiętać jednak należy o kierunkach europejskiej polityki regionalnej, obowiązującej w latach 2007–2013, która ma odzwierciedlenie w Strategii Lizbońskiej i dyrektywach dotyczących funkcjonowania funduszy strukturalnych. Zwrot w europejskim podejściu do rozwoju regionalnego polega na wzmacnianiu obszarów słabiej rozwiniętych jako przyszłych lokomotyw rozwoju kraju i Europy. Nadawanie statusu metropolii w Polsce powinno uwzględniać założenia Unii Europejskiej, a nie działać w odwrotnym kierunku – marginalizacji obszarów metropolitalnych zlokalizowanych we wschodniej części naszego kraju.

Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 2 kwietnia 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-261/08) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Jana Dobrzyńskiego podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 roku *w sprawie kryteriów doboru wskaźników wyłaniających obszary metropolitalne w Polsce*, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, pragnę podkreślić, że problematyka rozwoju aglomeracji i metropolii pozostaje w zakresie zainteresowania obecnego Rządu. Rada Ministrów w dniu 22 stycznia 2008 roku podjęła uchwałę Nr 13 *w sprawie dokończenia reformy administracji publicznej oraz zasad prowadzenia prac w tym zakresie* (M.P. Nr 8, poz. 99), której ważnym założeniem jest uporządkowanie podziału kompetencji między administracją rządową i samorządową. Powyższy cel Rząd chciałby zrealizować we współpracy z organizacjami samorządu terytorialnego oraz innymi podmiotami bezpośrednio zainteresowanymi poszczególnymi aspektami materii administracji publicznej.

Obecnie obowiązujące przepisy prawa umożliwiają różne formy współpracy jednostek samorządu terytorialnego. Niemniej jednak, praktyczne doświadczenia dotyczące obszarów metropolitalnych (tj. układów przestrzennych składających się z dużego miasta oraz otaczających je terenów ściśle z nim funkcjonalnie powiązanych) wskazują, iż uregulowania te mogą okazać się niewystarczające i nie w pełni wykorzystane. Dlatego też celowym pozostaje wypracowanie rozwiązań w przedmiocie funkcjonowania obszarów metropolitalnych. Preferowanym rozwiązaniem systemowym jest ustawa, jako generalny akt prawny dla wszystkich obszarów metropolitalnych, z ewentualną możliwością doprecyzowania kwestii ustrojowych przez same metropolie.

Niezależnie od przyjętej konstrukcji legislacyjnej dla uregulowania przedmiotowej materii, obszary aktywności metropolitalnej związane są z zadaniami z zakresu m.in. zagospodarowania przestrzennego, gospodarki odpadami i transportu publicznego. Odniesienie się do szczegółów opracowywanych rozwiązań normatywnych (w tym zdefiniowanie zakresu podmiotowego), ze względu na obecny etap prac związanych z dokończeniem reformy administracji publicznej, możliwe będzie po zakończeniu procedur legislacyjnych.

Odnosząc się natomiast do delimitacji obszarów metropolitalnych uprzejmie informuję, że problem ten nie został jeszcze rozstrzygnięty. Dlatego też sygnały dotyczące braku wskazania konkretnych obszarów metropolitalnych (np. Białegostoku) wydają się być przedwczesne.

Z wyrazami szacunku
MINISTER
SPRAW WEWNTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielką radością przyjąłem wiadomość o zakwalifikowaniu się pana Andrzeja Topczewskiego, zawodnika kadry Polski Wushu, do udziału w Wushu Tournament Beijing 2008 podczas XXIX Igrzysk Olimpijskich. To wielki zaszczyt i ogromny powód do dumy, że jeszcze jeden zawodnik będzie reprezentował nasz kraj na arenie międzynarodowej podczas zbliżających się igrzysk olimpijskich.

Ze względu na fakt, iż decyzja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Wushu oraz Komitetu Technicznego IWUF dotycząca kwalifikacji do Wushu Tournament Beijing 2008 została podjęta w dniu 6 marca bieżącego roku, a więc po podpisaniu z Ministerstwem Sportu i Turystyki umowy budżetowej wraz z ofertą zadań PZWS na 2008 r., koszty przygotowania i udziału w mistrzostwach pana Andrzeja Topczewskiego nie zostały uwzględnione w rocznym budżecie Polskiego Związku Wushu.

Koszty związane z przygotowaniem zawodnika do zawodów, podróżą, zakwaterowaniem wynoszą około 43 tysiące zł. Powyższa kwota to ogromne obciążenie finansowe dla Polskiego Związku Wushu, znacznie przewyższające jego budżetowe możliwości.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o dodatkowe dofinansowanie PZWS w wysokości 43 tysięcy zł, co umożliwi panu Andrzejowi Topczewskiemu start w zbliżających się igrzyskach olimpijskich. Udział w tak prestiżowych i istotnych dla każdego sportowca zawodach to wielka szansa na pokazanie swoich umiejętności, rozwój, międzynarodową karierę, a jednocześnie promocja naszego kraju na całym świecie.

Szanowny Panie Ministrze, żywię głęboką nadzieję, że przychyli się pan do mojej prośby i wesprze finansowo start tego wybitnego sportowca w zawodach Wushu Tournament Beijing 2008 podczas zbliżających się igrzysk olimpijskich.

*Z poważaniem
Maciej Grubski*

**Odpowiedź
PODSEKREТАRZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPORTU I TURYSTYKI**

Warszawa, 2008.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego złożone podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 roku uprzejmie informuję, co następuje.

Pan Mirosław Drzewiecki, Minister Sportu i Turystyki, został poinformowany pismem z dnia 17 marca 2008 r. przez Polski Związek Wushu o zakwalifikowaniu przez Międzynarodową Federację Wushu (IWUF) zawodnika Andrzeja Topczewskiego do tur-

nieju wushu rozgrywanego na obiektach olimpijskich w dniach 21–24 sierpnia 2008 r. Polski Związek Wushu zwrócił się do Ministra Sportu i Turystyki o dodatkowe dofinansowanie zadania związanego przygotowaniem i udziałem zawodnika we wskazanym turnieju.

Pragnę poinformować, że sprawa przyjęcia przedmiotowego zadania i dodatkowe dofinansowanie zostanie rozpatrzone po uzyskaniu odpowiedzi z Polskiego Związku Wushu w sprawie zaleceń pokontrolnych Ministra Sportu i Turystyki związanych z przeprowadzoną kontrolą pracowników ministerstwa w Polskim Związku Wushu w 2007 roku. Postępowanie wyjaśniające i ostateczne wyniki kontroli będą podstawą rozpatrzenia wskazanego wniosku.

Z poważaniem
Zbigniew Pacelt

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator, a przede wszystkim obywatel wolnego, demokratycznego kraju czuję się zobowiązany do zwrócenia uwagi na akty przemocy mające miejsce w Tybecie.

Żyjemy w czasach, które powinny dawać wszystkim ludziom, bez względu na narodowość, wyznanie, kulturę, swobody obywatelskie i prawa gwarantujące egzystencję godną człowieka. Niestety, obecna sytuacja Tybetańczyków, którzy są traktowani przez władze Chińskiej Republiki Ludowej w sposób niezwykle brutalny, pokazuje, że na świecie w kwestiach praw człowieka i obywatela jest jeszcze wiele do zrobienia. My, którzy także doświadczyliśmy zniewolenia komunistycznego, powinniśmy wysłać w stronę Tybetu, a także wszystkich innych ludzi będących ofiarami represji o charakterze totalitarnym, wyraźny sygnał wsparcia.

Dlatego zwracam się z pytaniem do pana ministra: jakie konkretne działania zamierza pan podjąć w sprawie tragedii narodu tybetańskiego?

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Tadeusza Gruszki (pismo nr BPS/DSK-043-301/08 z dnia 2 kwietnia 2008 r.) w sprawie działań polskiego rządu podjętych wobec sytuacji w Tybecie pragnę podkreślić, że Polska wyraźnie i zdecydowanie zareagowała na doniesienia o siłowym tłumieniu demonstracji, a strona chińska otrzymała jednoznacznie brzmiący sygnał z naszego kraju akcentujący konieczność pokojowego rozwiązania problemu, także poprzez dialog z duchowym przywódcą Tybetańczyków Dalajlamą.

Odpowiednie działania dyplomatyczne wobec władz chińskich podjęte zostały przez MSZ w Warszawie i Ambasadę RP w Pekinie. W dniu 17 kwietnia 2008 r., tj. następnego dnia roboczego po stłumieniu przez władze demonstracji w Lhasie (14 kwietnia 2008 r.) do MSZ został wezwany Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Pan Sun Rongmin. Wiceminister spraw zagranicznych Pan Witold Waszczykowski wyraził w czasie spotkania z nim oczekiwanie, że problemy w Tybecie rozwiązywane będą z poszanowaniem praw i wolności obywatelskich, a władze chińskie rozszerzą dialog z przedstawicielami Dalajlamy, tak aby mógł on doprowadzić do rzeczywistej poprawy sytuacji ludności tybetańskiej zamieszkującej ChRL. Minister W. Waszczykowski podkreślił, że tylko taki rzeczowy i konstruktywny dialog – a nie metody siłowe – może przynieść zasadnicze rozwiązanie problemów Tybetu, uwzględniające w pełni kulturę i oczekiwania mieszkańców regionu i tym samym uzyskać poparcie społeczności międzynarodowej, w tym Polski.

Identyczne stanowisko prezentował wobec strony chińskiej Ambasador RP w Pekinie w czasie spotkań w MSZ ChRL w dniach 17, 20 oraz 24 marca 2008 r. Oświadcze-

nie w sprawie Tybetu wystosował również Prezydent RP Pan Lech Kaczyński. Władze chińskie zdają sobie sprawę z wagi, jaką ze względu na swe historyczne doświadczenia społeczeństwo polskie i polscy politycy przywiązują do kwestii przestrzegania praw człowieka – także dlatego, iż kwestie te podnoszone są przez nas każdorazowo w kontaktach z przedstawicielami ChRL na najwyższych szczeblach.

Pragnę podkreślić, iż Polska należy do grupy państw, które zareagowały najszybciej i najbardziej zdecydowanie na wydarzenia w Tybecie. Warunkiem powodzenia wszelkich rozważanych działań jest jednak ich uzgodnienie i wspólne prowadzenie przez państwa UE. Proszę przyjąć moje zapewnienie, iż Rząd RP będzie kontynuował działania w tym kierunku.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. regulują między innymi: zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym; zasady ustalania składek na ubezpieczenia społeczne oraz podstaw ich wymiaru; zasady, tryb i terminy zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych oraz prowadzenia ewidencji ubezpieczonych i płatników składek.

Zgodnie z przepisami ustawy płatnik składek jest zobowiązany, według zasad wynikających z przepisów, obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Deklarację rozliczeniową stanowi zestawienie informacji o należnych składkach na fundusze, na które składki pobiera ZUS, kwot rozliczanych w ciężar składek oraz kwot należnych do zapłaty. Deklarację rozliczeniową oraz imienne raporty miesięczne płatnik składek przekazuje bezpośrednio do wskazanej przez ZUS jednostki organizacyjnej. W sytuacji, kiedy płatnik omyłkowo wskazał w deklaracji rozliczeniowej niewłaściwe wartości, winien dokonać stosownej korekty. W skrajnych przypadkach drobne pomyłki pisarskie czy rachunkowe – a posiadam udokumentowane przypadki nadpłaty zobowiązań o 1 gr – skutkują koniecznością korekty deklaracji. Uruchamiana w takich przypadkach machina administracyjna obciąża wysokimi kosztami budżet państwa w stopniu znacznie przewyższającym rangę sprawy, a w społeczeństwie wywołuje uzasadnione oburzenie.

W związku z powyższym mam do Pana Ministra uprzejme pytanie: czy Ministerstwo Finansów zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu zmiany przepisów prawa w sposób pozwalający organowi rentowemu korygowanie z urzędu oczywistych pomyłek pisarskich i drobnych błędów rachunkowych?

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przekazanego pismem Pana Marszałka z dnia 2 kwietnia br. (Nr BPS/DSK-043-303/08) oświadczenia Pana Tadeusza Gruszki Senatora RP, złożonego podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r., dotyczącego przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Minister Finansów nie jest właściwy do podjęcia inicjatywy legislacyjnej zmieniającej przepisy prawa w zakresie korygowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu oczywistych pomyłek pisarskich i drobnych błędów rachunkowych w dokumentach ubezpieczeniowych składanych przez płatników do ZUS.

Zgodnie bowiem z ustawą z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* kwestie obejmujące powszechny (pracowniczy) system ubezpieczeń społecznych należą do działu „zabezpieczenie społeczne”, którym kieruje i za który jest odpowiedzialny Minister Pracy i Polityki Społecznej. Minister kierujący tym działem jest obowiązany do opracowywania polityki Rady Ministrów w stosunku do działu, którym kieruje oraz do przedkładania w tym zakresie inicjatyw i projektów aktów normatywnych, a także przedstawiania wyjaśnień w sprawach dotyczących tego obszaru.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

Przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz rozporządzenia ministra polityki społecznej z dnia 19 kwietnia 2005 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego regulują zasady odprowadzania przez powiatowe urzędy pracy składek na ubezpieczenia zdrowotne za bezrobotnych z prawem i bez prawa do zasiłku oraz zasady dotyczące pomocy społecznej, a przede wszystkim przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego, który jest podstawą do przyznawania świadczeń. Taka sytuacja powoduje, że w urzędach pracy rejestrują się osoby zainteresowane nie aktywizacją zawodową, lecz korzystaniem z bezpłatnej opieki zdrowotnej, a także ze świadczeń z pomocy społecznej.

Uważam, że istnieje pilna potrzeba zmiany przedmiotowego przepisu tak, by rozdzielić przyznawanie statusu bezrobotnego od przyznawania prawa do opieki zdrowotnej, a także odstąpić od konieczności wydawania zaświadczeń potwierdzających pozostawanie w ewidencji bezrobotnych i poszukujących pracy.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu zmiany przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz rozporządzenia ministra polityki społecznej w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego, tak by umożliwić osobom oczekującym wsparcia w aktywizacji zawodowej rejestrowanie się w urzędach pracy.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 18 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo z dnia 2 kwietnia br. znak: BPS/DKS-043-269/08 przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Kaletę podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 roku, uprzejmie informuję:

Obecnie obowiązujące przepisy określają, że świadczenia opieki zdrowotnej, poza nielicznymi wyjątkami, przysługują obywatelom posiadającym tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego. Podstawą do tego tytułu jest odprowadzanie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 24 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 210, poz. 2135 ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają bezrobotni niepodlegający obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu. Postulowana przez Pana senatora Kaletę nowelizacja ww. ustawy (będącej w kompetencji Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Finansów), musiałaby zakładać albo całkowitą zmianę zasad finansowania świadczeń opieki zdrowotnej – bez konieczności obowiązkowego ubezpieczenia; lub należałoby znaleźć inne rozwiązanie sposobu opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby niepracujące niepodlegające obowiązkowi ubezpie-

czenia zdrowotnego z innego tytułu. W pierwszym przypadku byłaby to całkowita przebudowa istniejącego obecnie systemu mająca znaczne skutki dla finansów państwa. Drugi przypadek wymaga znalezienia innego płatnika składek za wspomniane osoby w miejsce powiatowych urzędów pracy. Wymagałoby to precyzyjnego określenia sytuacji, w których budżet państwa finansowałby składki na ubezpieczenie zdrowotne za obywateli nieposiadających żadnego innego tytułu do tego ubezpieczenia. W ogromnej większości są to osoby niemające innych środków utrzymania. Dlatego też bardzo często korzystają one z pomocy społecznej. Ubocznym skutkiem takiego rozwiązania może być zwiększenie liczebności tej kategorii osób.

Zgodnie z art. 67 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i niemający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa. W przypadku osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych, ustawą wypełniającą dyspozycję art. 67 ust. 2 Konstytucji RP jest ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.).

Dlatego uzyskiwanie przez ośrodki pomocy społecznej informacji na temat posiadania, przez osoby ubiegające się o pomoc, statusu osoby bezrobotnej jest niezbędne do właściwej oceny sytuacji życiowej i ekonomicznej klienta, oraz prawidłowego wypełniania obowiązku państwa w stosunku do swoich obywateli.

Ponadto informuję, że ustawa o pomocy społecznej posiada mechanizm pozwalający na identyfikację w systemie pomocy społecznej osób bezrobotnych, które nie podejmują żadnej aktywności zawodowej, a jedynie rejestrują się w powiatowych urzędach pracy dla uzyskania statusu osoby bezrobotnej celem uzyskiwania świadczeń z pomocy społecznej. Zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej, nieuzasadniona odmowa podjęcia zatrudnienia, innej pracy zarobkowej przez osobę bezrobotną lub wykonywania prac społecznie użytecznych, o których mowa w przepisach o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, mogą stanowić podstawę do odmowy przyznania świadczenia, uchylecia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Również ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001 z późn. zm.) zawiera w art. 33 ust. 4 mechanizmy pozwalające na pozbawianie statusu bezrobotnego osoby, które nie są zainteresowane podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej czy przekwalifikowaniem.

Obecnie gdy sytuacja Funduszu Pracy jest dobra, powiatowe urzędy pracy posiadają możliwość skutecznej aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. Ponadto wyraźny spadek poziomu bezrobocia stwarza duże potencjalne możliwości wzrostu zatrudnienia, a pośrednio wyraźnego ograniczenia rejestracji w urzędach pracy osób zainteresowanych wyłącznie korzystaniem z bezpłatnej opieki zdrowotnej oraz świadczeniami z pomocy społecznej a nie aktywizacją zawodową.

Jednocześnie informuję, że obecnie trwają prace wewnątrzresortowe zarówno analityczne rozważające przyjęcie innego sposobu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej, jak też nad możliwościami uproszczenia procedur przekazywania informacji pomiędzy ośrodkami pomocy społecznej a powiatowymi urzędami pracy, w zakresie niezbędnym do prawidłowego wypełniania zadań przypisanych tym instytucjom.

Z poważaniem
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Zostało na moje ręce przekazane stanowisko Rady Powiatu w Jarocinie w sprawie zamiaru likwidacji jednostki wojskowej w Jarocinie.

W uzasadnieniu czytamy, że jednostka wojskowa w Jarocinie jest jedyną jednostką wojskową w regionie południowej Wielkopolski. W skład tej jednostki wchodzi 16. Batalion Usuwania Zniszczeń Lotniskowych, który stacjonuje w Jarocinie. Jest to logistyczny pododdział remontowy przeznaczony do realizacji przedsięwzięć z zakresu zabezpieczenia lotniskowego na szczeblu operacyjnym. Jednostka ta jest zdolna do intensywnego odtwarzania zdolności eksploatacyjnej uszkodzonych dróg startowych i dróg kołowania oraz umocnionych stref rozśrodkowania samolotów poprzez likwidację skutków uderzeń przeciwnika. W ciągu ostatnich trzech lat przeszła ona szereg przeobrażeń. Posiada obecnie specjalistyczny sprzęt przeznaczony głównie do prowadzenia prac remontowych płaszczyzn lotniskowych oraz wykwalifikowaną kadrę pracowników cywilnych. Przeniesienie batalionu dla tych pracowników oznacza utratę pracy, zaś dla powiatu jarocińskiego wzrost bezrobocia oraz spadek kondycji lokalnych przedsiębiorstw, a co za tym idzie zahamowanie rozwoju gospodarczego regionu.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z zapytaniem, czy planowana likwidacja jednostki wojskowej w Jarocinie jest zasadna i konieczna.

Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.15

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę podczas 7. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca 2008 r. (BPS/DSK-043-288/08), w sprawie likwidacji jednostki wojskowej w Jarocinie, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Potrzeby obronne państwa, w związku ze stale zmieniającymi się zadaniami i warunkami funkcjonowania wojsk, wymuszają dokonywanie stosownych przeobrażeń w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dotyczą one m.in. spraw organizacyjnych związanych ze zmianą dyslokacji jednostek wojskowych, mających na celu minimalizowanie kosztów ich funkcjonowania.

Zagadnienie przemian organizacyjno-dyslokacyjnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej dotyczy również jednostek logistycznych Sił Powietrznych. Zakres i harmonogram ich realizacji został określony w Programie rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007-2012, Planie zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2007 rok oraz głównych kierunków zmian organizacyjnych na 2008 rok, a także Planie rozwoju Sił Powietrznych w latach 2007-2012.

Przywołane dokumenty determinują m.in. zamierzenia organizacyjno-dyslokacyjne w odniesieniu do 16. Batalionu Usuwania Zniszczeń Lotniskowych. Wynikają one z faktu zmniejszenia liczby szczebli dowodzenia, a tym samym rozformowania dowódz-

twa 3. Korpusu Obrony Powietrznej, w skład którego wchodziła wspomniana jednostka wojskowa – co spowodowało, określenie nowego zakresu zadań realizowanych w ramach 3. Brygady Lotnictwa Taktycznego, jak również potrzeby obniżenia kosztów funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przez przekazywanie zbędnych nieruchomości do Agencji Mienia Wojskowego.

W celu realizacji powyższych przedsięwzięć, Minister Obrony Narodowej wydał decyzję Nr 74/ORG/P1 z dnia 20 września 2007 r. *zmieniającą decyzję Nr Z77/ORG/P1 Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 października 2006 r. w sprawie zmian organizacyjnych w Siłach Powietrznych* – nakazującą w terminie do dnia 31 grudnia 2008 r. przeformowanie 16. Batalionu Usuwania Zniszczeń Lotniskowych na 16. Batalion Remontu Lotnisk i przedyslokowanie go z miasta Jarocin do miasta Powidz, z jednoczesnym podporządkowaniem Dowódcy 3. Brygady Lotnictwa Transportowego.

Zapewniam, że przy podejmowaniu decyzji w zakresie zmian w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej każdorazowo właściwe komórki organizacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej oraz poszczególnych rodzajów sił zbrojnych dokonują szeregu wnikliwych analiz zarówno operacyjnych, jak również ekonomiczno-społecznych. Stanowią one następnie podstawę do zdefiniowania optymalnych rozwiązań dla obronności Polski.

W związku z powyższym przeniesienie 16. Batalionu Usuwania Zniszczeń Lotniskowych rozpatrywane było w aspekcie kompleksowego funkcjonowania Sił Powietrznych. Z dokonanej oceny wynika, że rozmieszczenie wskazanej jednostki w głównej bazie lotnictwa transportowego Sił Powietrznych przyczyni się do zwiększenia jej mobilności przy wykonywaniu zadań na rzecz lotnisk interoperacyjnych, zgłoszonych do wykorzystania przez państwa członkowskie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, a także zapewni właściwe funkcjonowanie 33. Bazy Lotniczej w kompleksie lotniskowym w Powidzu.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania
Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2006 r. aż pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt dziewięć ofiar wypadków stanowili rowerzyści, z czego pięćset dziewięć osób poniosło śmierć, a pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt zostało rannych. W przypadku motorowerzystów liczby te to odpowiednio: tysiąc dwieście osiem, pięćdziesiąt siedem, tysiąc sto pięćdziesiąt jeden. Rowerzyści byli sprawcami aż dwóch tysięcy dziewięćset trzydziestu wypadków drogowych, w wyniku których zmarło dwieście osiemdziesiąt sześć osób, a dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery zostały ranne.

Dane statystyczne pokazują, z jak dużym problemem mamy do czynienia i jak ważne jest opracowanie właściwej regulacji prewencyjnej.

Brak oznaczenia pojazdów oraz brak elementów odbłaskowych na ubraniach rowerzystów, niekorzystne warunki atmosferyczne, ograniczona widoczność – to najczęstsze czynniki, które powodują niebezpieczeństwo poważnych wypadków i tym samym stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia rowerzystów oraz innych uczestników ruchu drogowego. W poszczególnych miastach w Polsce wciąż brakuje miejsc wydzielonych dla ruchu rowerzystów. Ogromna ich większość nie zdaje sobie sprawy z realnego zagrożenia, a podstawowe zasady dotyczące zachowania bezpieczeństwa nie są przestrzegane.

Rozwiązanie problemu wypadków drogowych z udziałem rowerzystów i motorowerzystów wydaje się sprawą bardzo ważną. Dlatego wprowadzenie odpowiedniej regulacji ustawowej jest konieczne.

Jednym z rozwiązań, które w sposób zasadniczy mogłoby wpłynąć na podniesienie poziomu bezpieczeństwa i zmniejszenie liczby wypadków, jest wprowadzenie obowiązku odpowiedniego oświetlenia pojazdu oraz wyposażenia ubrań rowerzystów w elementy odbłaskowe. Musimy pamiętać, że przy ograniczonej widoczności spowodowanej warunkami pogodowymi i braku oznaczenia rowerzysty wyhamowanie przez kierowcę jest prawie niemożliwe, a szanse na przeżycie osoby potrąconej przy prędkości powyżej 50 km/h maleją praktycznie do zera.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zapoznanie się z problemem i rozważenie możliwości wprowadzenia w kodeksie drogowym pożądanych zmian.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego skierowane do Ministra Infrastruktury pismem nr BPS/DSK-043-275/08 z dnia 2 kwietnia 2008 r., uprzejmie informuję, że aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące wyposażenia rowerów i motorowerów, zawarte w § 53 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz.U. z 2003 r. Nr 32 poz. 262) określają m.in. następujące wymagania związane z oświetleniem:

Rower powinien być wyposażony:

- z przodu – w jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej;
 - z tyłu – w jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz jedno światło pozycyjne barwy czerwonej, które może być migające;
- Motorower powinien być wyposażony w następujące światła:
- jedno światło mijania barwy białej lub żółtej selektywnej, umieszczone z przodu,
 - jedno tylne światło pozycyjne barwy czerwonej, umieszczone z tyłu,
 - tylne światło (światła) odblaskowe, o kształcie innym niż trójkąt,
 - boczne światło odblaskowe, o kształcie innym niż trójkąt, barwy żółtej samochodowej, w liczbie jedno lub dwa z każdej strony pojazdu.

Uprzejmie informuję, że resort przygotował projekt ustawy *O dopuszczeniu pojazdów do ruchu*, który zawiera również zmiany do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 108 poz. 908 z późn. zm.). Przywołany projekt ustawy, wprowadza zmianę brzmienia art. 40 ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, na podstawie którego kierujący rowerem oraz osoba przewożona takim pojazdem będą obowiązani używać w czasie jazdy kasków ochronnych, o ile nie ukończyli 18 lat oraz wszyscy kamizelek odblaskowych, podczas jazdy po poboczu lub jezdni od zmierzchu do świtu poza obszarem zabudowanym.

Obecnie projekt tej ustawy po konsultacjach społecznych przygotowywany jest do uzgodnień międzyresortowych i będzie udostępniony na stronie internetowej resortu w Biuletynie Informacji Publicznej. Planowany termin przekazania projektu ustawy do prac sejmowych, to pierwsze półrocze 2008 roku.

Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z nieukrywanyim zdziwieniem i niepokojem przyjąłem informację, że Ministerstwo Zdrowia przygotowuje się do zniesienia stażu podyplomowego lekarzy medycyny. W swoim najbliższym środowisku spotykam się z jednoznacznie krytycznymi ocenami tego pomysłu.

Z własnego doświadczenia wiem, jak dużo młody lekarz może nauczyć się na stażu i jak wiele umiejętności praktycznych uzyskuje podczas jego odbywania.

Uważam, podobnie jak wiele moich koleżanek i kolegów ze środowiska lekarskiego, że pomysł ten jest całkowicie chybiony, a jego realizacja może przynieść jedynie szkody.

Zdaję sobie sprawę, że dotychczasowy sposób szkolenia podyplomowego nie jest doskonały i wymaga dużych zmian. Musimy jednak pamiętać o tym, że staż podyplomowy jest tą częścią szkolenia, w trakcie której młody lekarz nabywa cenną wiedzę i umiejętności. Wszelkie próby ograniczenia stażu lub jego zlikwidowania doprowadzą do znacznego obniżenia poziomu kształcenia początkujących lekarzy.

Uważam, że ważniejszą i bardziej pożądaną zmianą w zakresie kształcenia przyszłych medyków jest zniesienie Lekarskiego Egzaminu Państwowego.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się do Pani Minister z prośbą o ponowne rozpatrzenie postulowanych zmian i o odstąpienie od planów zlikwidowania tak ważnego etapu szkolenia lekarzy w Polsce, jakim jest staż podyplomowy.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Stanisława Karczewskiego podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r., pragnę ustosunkować się do podniesionych kwestii i uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W Ministerstwie Zdrowia trwają prace w zakresie kierunku zmian kształcenia podyplomowego lekarzy. Rozważana jest kwestia przesunięcia zakresu stażu podyplomowego do kształcenia przeddyplomowego.

Konieczność dokonania modyfikacji obowiązującego systemu kształcenia podyplomowego lekarzy wynika z narastających w ostatnim czasie problemów dotyczących kadry lekarskiej, z których najważniejsze to:

- długotrwały proces kształcenia podyplomowego od momentu uzyskania dyplomu wyższej uczelni do uzyskania dyplomu specjalisty, będący jedną z zasadniczych przyczyn migracji młodych lekarzy,
- brak pełnej samodzielności zawodowej lekarzy stażystów i lekarzy rezydentów, przez co najmniej kilka lat od zakończenia studiów,

– deficyt kadry lekarskiej, w tym specjalistów (głównie związany z regulacjami dotyczącymi ograniczenia czasu pracy oraz z migracją lekarzy) – wg opracowania Departamentu Dialogu Społecznego deficyt ocenia się na 7,5–11 tys lekarzy,

– obserwowane zagrożenie związane z tzw. luką pokoleniową, przede wszystkim wśród lekarzy specjalistów,

– migracja lekarzy szacowana na podstawie liczby zaświadczeń potwierdzających kwalifikacje uprawniające do wykonywania zawodu na terenie krajów Unii Europejskiej, wydawanych przez samorząd lekarski (5,34 % wydanych zaświadczeń w stosunku do liczby lekarzy – stan na dzień 30.09.2007 r.).

W związku z umocowaniem stażu podyplomowego w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty, przeprowadzenie powyższych zmian wymaga zmian w ww. ustawie i aktach wykonawczych do niej, jak również w innych aktach prawnych regulujących system ochrony zdrowia, gdzie występują zapisy dotyczące lekarzy stażystów i stażu podyplomowego (zwłaszcza ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, rozporządzenie w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów). W przypadku przyjęcia takich założeń, o wyżej wskazanych zmianach należy pamiętać przy pracach nad pakietem ustaw reformujących system ochrony zdrowia.

W świetle ostatniej nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty po zakończeniu stażu podyplomowego lekarz jest zobowiązany do złożenia z wynikiem pozytywnym egzaminu LEP lub LDEP. Dopiero łączne spełnienie tych warunków pozwala na uzyskanie prawa wykonywania zawodu. Dokonanie wyżej opisywanych zmian nie powoduje konieczności modyfikacji przepisów europejskich ani nie narusza uprawnień polskich lekarzy do uznawania ich kwalifikacji w krajach Unii Europejskiej.

Obecnie trwają prace nad nowelizacją obowiązującego rozporządzenia w sprawie stażu podyplomowego lekarzy i lekarzy dentystów – projekt jest na końcowym etapie procesu legislacyjnego.

Planowane zmiany miały na celu usprawnienie systemu kształcenia podyplomowego i dostosowanie rozporządzenia do zmian w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej (czas pracy) i ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty (zmiany w zakresie Lekarskiego Egzaminu Państwowego). Wprowadzane zmiany miały spowodować uniezależnienie możliwości zdawania LEP od ukończenia stażu podyplomowego (LEP nie byłby już „egzaminem państwowym kończącym staż podyplomowy”), co wychodziło naprzeciw postulatom zgłaszanym przez młodych lekarzy. Dzięki tym zmianom lekarze będą mogli przystępować do LEP i LDEP w dwóch terminach w trakcie stażu podyplomowego, co pozwoliłoby skrócić okres od zakończenia stażu do rozpoczęcia specjalizacji i wyeliminować czasem kilkumiesięczny okres od zdania LEP do przystąpienia do postępowania kwalifikacyjnego do specjalizacji, co ma miejsce przy aktualnych przepisach (zmiany te byłyby kompatybilnie wprowadzone do przygotowanego projektu rozporządzenia w sprawie specjalizacji lekarzy). W ww. rozporządzeniu o stażu uproszczone zostałyby również procedury zgłoszenia do LEP (rejestracja elektroniczna w CEM).

Ponadto rozporządzeniem tym zostanie wprowadzona procedura zgłaszania zastrzeżeń do pytań w LEP, m.in. poprzez upublicznienie pytań po egzaminie i stworzenie procedury odwoławczej w Centrum Egzaminów Medycznych. Przygotowując projekt rozporządzenia przyjęto założenie, aby przy terminowym zakończeniu stażu 30 października możliwe było rozpoczęcie specjalizacji zwłaszcza w trybie rezydentury do 15 listopada.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Od 1 maja 2005 r. obowiązuje ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (DzU z 2005 r. nr 17 poz. 141). Na podstawie tej ustawy stworzono między innymi możliwość ustalania dodatkowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych w języku regionalnym – kaszubskim. Nazwy kaszubskie mogą być stosowane po urzędowych nazwach w języku polskim.

14 listopada 2007 r. czterdzieści pięć nazw miejscowości z obszaru gminy Stężycza w powiecie kartuskim wpisano do rejestru gmin, na terenie których używane są nazwy w języku mniejszości. Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy koszty wymiany tablic informacyjnych, wynikające z ustalenia dodatkowych nazw w języku kaszubskim, ponosi budżet państwa.

W związku z tym uprzejmie proszę pana ministra o przedstawienie procedur, za pomocą których Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji będzie realizowało obowiązek wynikający z art. 15 ust. 2 wymienionej ustawy i przekazywało właściwym podmiotom środki na wymianę tablic informacyjnych przy drogach gminnych, powiatowych, wojewódzkich, krajowych, na stacjach PKP i SKM, na drogach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Będę wdzięczny za przedstawienie wzorów stosownych umów zawieranych w tej sprawie pomiędzy MSWiA a właściwymi podmiotami, będącymi zarządcami dróg.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, czy w Polsce ustalone są urzędowe nazwy obiektów fizjograficznych, ponieważ od tego uzależniona jest możliwość ustalenia dodatkowych nazw w języku kaszubskim.

Wprowadzenie dodatkowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych w języku regionalnym ma istotne znaczenie dla społeczności kaszubskiej i jestem przekonany, że pojawiające się w tej kwestii trudności szybko zostaną przezwyciężone dzięki zainteresowaniu pana ministra tym tematem.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 kwietnia 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-263/08) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Kazimierza Kleinę podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 roku w sprawie wprowadzenia dodatkowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych w języku regionalnym pragnę podkreślić, iż podzielam pogląd Pana Senatora w sprawie znaczenia dodatkowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych dla zachowania języka regionalnego.

Odnosząc się do kwestii trybu przekazywania z budżetu państwa dotacji celowych na pokrycie kosztów wymiany tablic informacyjnych zawierających dodatkowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych uprzejmie informuję, że w przypadku opisanym w przedmiotowym oświadczeniu właściwy jest tryb porozumienia zawieranego

przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z gminą (wzór porozumienia w załączeniu). Zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o *dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (Dz. U. Nr 203, poz. 1966 z późn. zm.) jednostka samorządu terytorialnego realizująca zadania z zakresu administracji rządowej, na mocy porozumień zawartych z organami administracji rządowej, otrzymuje od tych organów dotacje celowe w kwocie wynikającej z zawartego porozumienia. Jednocześnie art. 48 wskazanej ustawy stanowi, że szczegółowe zasady i terminy przekazywania dotacji na realizację przez jednostkę samorządu terytorialnego zadań na mocy porozumień, określone są w tych porozumieniach.

W dniu 10 marca 2008 roku zawarte zostało pierwsze tego rodzaju porozumienie pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji a Gminą Radłów na realizację zadania polegającego na wymianie na terenie Gminy Radłów tablic informacyjnych zawierających dodatkowe nazwy miejscowości w języku niemieckim jako języku mniejszości, na mocy którego przekazane zostały już środki finansowe na realizację przedmiotowego zadania.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 roku o *mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz. U. Nr 17, poz. 141 z późn. zm.), koszty związane z wymianą tablic informacyjnych, wynikającą z ustalenia dodatkowej nazwy miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku mniejszości, ponosi budżet państwa. Przepis ten nie precyzuje podmiotu zobowiązanego do dokonania wymiany tablic. W związku z tym, uwzględniając okoliczność, iż na poziomie samorządu wszelkie kompetencje związane z wpisem gminy do Rejestru Gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości, jak i ustaleniem dodatkowej nazwy w języku mniejszości ustawodawca przyznał radzie gminy, uprawnionym wydaje się być twierdzenie, iż dokonywanie wymiany tablic informacyjnych również przynależy do gminy.

Podsumowując należy zaznaczyć, że pomimo, iż obszarem gminy władają różne podmioty prawa cywilnego np. gmina (grunty komunalne, drogi gminne), powiat (drogi powiatowe), spółdzielnie mieszkaniowe (drogi wewnętrzne), Skarb Państwa i prywatne lub państwowe osoby prawne oraz osoby fizyczne, to z uwagi na zasady przyznawania dotacji celowych wydaje się, że w kwestii ponoszenia kosztów związanych z wymianą tablic właściwa jest gmina – w granicach otrzymanej na podstawie porozumienia dotacji celowej. Gmina może dokonać powyższych czynności we własnym zakresie, bądź zlecić ich wykonanie innym podmiotom gospodarczym w przewidzianej prawem formie (np. umowa cywilnoprawna). Ponadto, możliwe wydaje się zawarcie porozumień pomiędzy gminą a innymi podmiotami prawa cywilnego (np. powiatem), ale tylko co do zakresu informacyjnego (miejsca, daty dokonania wymiany tablic).

Ponadto pragnę poinformować, że zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 roku o *urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych* (Dz. U. Nr 166, poz. 1612 z późn. zm.) minister właściwy do spraw administracji publicznej, w terminie dziesięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy, ustali w drodze rozporządzenia wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych. Obecnie trwają prace nad weryfikacją urzędowych nazw miejscowości, natomiast analiza nazw obiektów fizjograficznych rozpocznie się w terminie późniejszym. Najprawdopodobniej weryfikacja ta będzie wymagała współpracy z urzędami gmin oraz z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii.

Z wyrazami szacunku
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

POROZUMIENIE
Nr.....

zawarte w dniu.....2008 r.

w Warszawie,

na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), art. 45 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 203, poz. 1966, z późn. zm.), art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.), w związku z wpisem Gminy X do Rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, dokonany w dniu... przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

pomiędzy:

Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, zwanym „Zleceniodawcą”, reprezentowanym przez Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Zbigniewa Filipkowskiego,

a

Gminą X, zwaną „Zleceniobiorcą”, reprezentowaną przez...;

§1.1. Zleceniodawca powierza Zleceniobiorcy zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.) realizację zadania polegającego na wymianie na terenie Gminy Radłów tablic informacyjnych zawierających dodatkowe nazwy miejscowości w języku niemieckim, jako języku mniejszości, określone w szczegółowym kosztorysie wymiany tablic informacyjnych na terenie gminy X, stanowiącym załącznik do porozumienia.

2. Termin wykonania zadania ustala się od dnia... do dnia...

§ 2. Prawa i obowiązki stron niniejszego porozumienia nie mogą być przenoszone na osoby trzecie.

§ 3.1. Zleceniodawca zobowiązuje się do przekazania na realizację zadania, o którym mowa w § 1 ust. 1, dotacji w wysokości... złotych (słownie:...), a Zleceniobiorca zobowiązuje się wykonać zadanie w zakresie i na zasadach określonych w niniejszym porozumieniu.

2. Środki, o których mowa w ust. 1, zostaną przekazane na rachunek bankowy Zleceniobiorcy... w terminie do 15 dni od dnia podpisania porozumienia.

§ 4.1. Zleceniobiorca zobowiązuje się do wykorzystania przekazanych środków finansowych zgodnie z celem, na jaki je uzyskał i na warunkach określonych w niniejszym porozumieniu. Dotyczy to także ewentualnych przychodów uzyskanych przy realizacji porozumienia, których nie można było przewidzieć przy kalkulowaniu wielkości dotacji, oraz odsetek bankowych od przekazanych przez Zleceniodawcę środków, które należy wykorzystać wyłącznie na wykonanie zadania.

2. W uzasadnionych przypadkach dopuszcza się w czasie trwania porozumienia, za zgodą stron, możliwość zmian zakresu rzeczowego i finansowego realizowanego zadania.

§ 5.1. Zleceniobiorca jest zobowiązany do prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej środków finansowych otrzymanych na realizację zadania oraz wydatków dokonywanych z tych środków.

2. Zleceniobiorca zobowiązuje się do prowadzenia dokumentacji w sposób umożliwiający ocenę wykonania zadania pod względem rzeczowym i finansowym.

3. Sprawozdanie końcowe z wykonania zadania powinno zostać sporządzone przez Zleceniobiorcę i przedstawione Zleceniodawcy w terminie...

4. Sprawozdanie końcowe powinno zawierać opis wykonania zadania, kosztorys realizacji zadania, zestawienie faktur z oznaczeniem ich: daty, daty zapłaty, numeru, nazwy wydatku oraz kwoty.

§ 6.1. Zleceniodawca sprawuje kontrolę prawidłowości wykonywania zadania przez Zleceniobiorcę, w tym wydatkowania przekazanych mu środków finansowych.

2. Zleceniodawca dokonuje oceny wykonania zadania.

3. Na każdorazowe wezwanie Zleceniodawcy, Zleceniobiorca w terminie 14 dni od dnia wezwania udzieli na piśmie informacji na temat realizacji porozumienia.

4. Kontrolę wykonania zadania pod kątem legalności i gospodarności wykorzystania środków finansowych przekazanych w ramach porozumienia oraz rzetelności dokumentacji, o której mowa w § 5, przeprowadzi Zleceniodawca w terminie do 3 tygodni od dnia złożenia sprawozdania.

§ 7.1. Przyznane środki finansowe, o których mowa w § 3 ust. 1, Zleceniobiorca jest zobowiązany wykorzystać do dnia...

2. Niewykorzystane środki finansowe podlegają zwrotowi na rachunek bankowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w NBP Oddział Okręgowy w Warszawie **91 1010 1010 0012 5422 3000 0000/2008**, nie później niż do 15 dnia od dnia wykonania zadania.

3. Dotacja wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem, pobrana w nadmiernej wysokości lub pobrana nienależnie, podlega zwrotowi wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych na rachunek bankowy i w terminie określonym przez Zleceniodawcę.

§ 8. Porozumienie może być rozwiązane na mocy porozumienia Stron w przypadku wystąpienia okoliczności, za które Strony nie ponoszą odpowiedzialności, a które uniemożliwiają wykonywanie porozumienia.

§ 9. W przypadku rozwiązania porozumienia skutki finansowe i ewentualny zwrot środków finansowych Strony określą w sporządzonym protokole.

§ 10.1. Porozumienie może być rozwiązane przez Zleceniodawcę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku niedotrzymania jego warunków, w szczególności gdy Zleceniobiorca:

- wykorzystuje dotację niezgodnie z przeznaczeniem,
- nie realizuje zadania na które dotacja została przeznaczona,
- nie dopełnia obowiązku sprawozdawczego o którym mowa w § 5 ust. 3.

2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, Zleceniobiorca zwraca kwotę dotacji przeznaczoną na realizację zadania, pomniejszoną o kwoty wydatkowane zgodnie z porozumieniem, w terminie 15 dni od dnia rozwiązania porozumienia.

§ 11. Zleceniobiorca ponosi wyłączną odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkody powstałe w związku z realizacją zadania.

§ 12. Do zamówień na dostawy oraz usługi i roboty budowlane opłacanych ze środków pochodzących z dotacji Zleceniobiorca stosuje przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r., Nr 223, poz. 1655).

§ 13. W zakresie nieuregulowanym porozumieniem stosuje się w szczególności przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.), ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, z późn. zm.), ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 203, poz. 1966, z późn. zm.), usta-

wy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.).

§14. W przypadku powstania sporów pomiędzy stronami porozumienia, do rozstrzygnięcia których właściwy jest sąd powszechny, rozstrzygać je będzie sąd właściwy dla miejsca siedziby Zleceniodawcy.

§15. Wszelkie zmiany porozumienia wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§16. Porozumienie niniejsze zostało sporządzone w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, w tym dwa egzemplarze dla Zleceniodawcy i jeden egzemplarz dla Zleceniobiorcy.

Zleceniobiorca:

Zleceniodawca:

ZAŁĄCZNIKI:

1. Szczegółowy kosztorys wymiany tablic informacyjnych na terenie gminy X z umieszczeniem dodatkowych nazw miejscowości w języku..., jako języku mniejszości.

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W latach 1939–1941 setki tysięcy Polaków zostało przymusowo deportowanych na Syberię, gdzie zmuszani byli do pracy w ciężkich, skrajnie niehumanitarnych warunkach, a wszystko to przy znikomym racjach żywnościowych. Warunki te w znaczny sposób przyczyniły się do ich poważnych problemów ze zdrowiem.

W związku z tym, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych często nie dostrzega utraty zdrowia u osób, które były zesłane, a tym samym nie przyznaje im renty, proszę Panią Minister o zainteresowanie się tym problemem i sprawdzenie, czy istnieje możliwość przyznania inwalidztwa wojennego – bez potrzeby badania przez komisję ZUS – tym wszystkim osobom, które posiadają uprawnienia kombatanckie, gdyż w ramach represji były deportowane na Syberię.

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 2 kwietnia br. znak: BPS/DSK-043-270/08, przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r. w sprawie możliwości przyznania inwalidztwa wojennego, bez potrzeby badania przez komisję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wszystkim osobom, które w ramach represji były deportowane na Syberię, a obecnie posiadającym uprawnienia kombatanckie uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Podstawowe uprawnienia kombatanatów, osób które podlegały represjom wojennym i okresu powojennego zostały określone przepisami ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r.

O kombatanatach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371, z późn. zm.), zwanej dalej ustawą kombatancką.

Uprawnieniami tymi objęte są między innymi osoby, które podlegały represjom wojennym i okresu powojennego, jak przykładowo z tytułu przebywania na przymusowych zesłaniach i deportacji w ZSRR.

W myśl przepisów wymienionej ustawy osobom, które podlegały represjom wojennym i okresu powojennego, tj. osobom, o których mowa w art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy kombatanckiej, które zostały zaliczone do jednej z grup inwalidztwa, obecnie niezdolność do pracy, wskutek inwalidztwa obecnie niezdolność do pracy, pozostającego w związku z pobytem w miejscach określonych w art. 3 i art. 4 ust. 1 ustawy obok uprawnień wynikających z przepisów ustawy przysługują także uprawnienia do świadczeń pieniężnych, w tym renty inwalidy wojennego i innych określonych uprawnień uregulowanych przepisami ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87, z późn. zm.).

W związku z tym do świadczeń pieniężnych i uprawnień wynikających zarówno z przepisów ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz przepisów ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin uprawnionymi są te osoby, które zostały zaliczone do jednej z grup inwalidztwa, niezdolności do pracy, wskutek inwalidztwa, niezdolności do pracy, pozostającej w związku z pobytem w miejscach represji wojennych i okresu powojennego jak przykładowo pobytem na przymusowym zesłaniu i deportacji w ZSRR.

Za inwalidztwo, niezdolność do pracy, pozostające w związku z pobytem na przymusowym zesłaniu i deportacji w ZSRR uważa się inwalidztwo, niezdolność do pracy, będące następstwem zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób pozostających w związku z tym pobytem.

Związek zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób z pobytem w tych miejscach, a także związek inwalidztwa, niezdolności do pracy, z takim pobytem ustala lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przy ocenie niezdolności do pracy, stopnia niezdolności i jej ustalenia stosowane są przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.).

Oceny niezdolności do pracy i jej stopnia dokonuje w formie orzeczenia lekarskiego lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ocena niezdolności do pracy i jej stopnia obejmuje datę powstania niezdolności do pracy, trwałość lub przewidywany okres niezdolności do pracy, związek przyczynowy niezdolności do pracy, trwałość lub przewidywany okres niezdolności do samodzielnej egzystencji, celowość przekwalifikowania zawodowego.

Od orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych osobie zainteresowanej przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wszyscy lekarze orzecznicy ZUS i członkowie komisji lekarskich ZUS przy orzekaniu niezdolności do pracy związani są zasadami zawartymi w przepisach rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz.U. Nr 273, poz. 2711).

Zgodnie z tymi zasadami lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie na podstawie udokumentowanego wniosku zainteresowanego.

Lekarz orzecznik ZUS może wydać orzeczenie na podstawie dokumentacji dołączonej do wniosku oraz po przeprowadzeniu bezpośredniego badania stanu zdrowia osoby zainteresowanej lub może wydać orzeczenie bez bezpośredniego badania stanu zdrowia osoby zainteresowanej, w przypadku gdy dołączona do wniosku dokumentacja jest wystarczająca do wydania orzeczenia.

Przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy osoby zainteresowanej uwzględniany jest stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwość przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji.

Uwzględniana jest także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz przekwalifikowania zawodowego. Brany jest również pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne osoby zainteresowanej.

Ponadto przed wydaniem orzeczenia lekarz orzecznik ZUS może także zlecić uzupełnienie dokumentacji, w szczególności o opinie lekarza konsultanta lub psychologa albo o wyniki badań dodatkowych lub obserwacji szpitalnej.

Należy dodać, iż lekarzem orzecznikiem ZUS i członkiem komisji lekarskiej ZUS może być lekarz spełniający łącznie następujące warunki: jest specjalistą, w szczególności w zakresie następujących dziedzin medycyny: chorób wewnętrznych, chirurgii, neurologii, psychiatrii, medycyny pracy, medycyny społecznej oraz odbył przeszkolenie w zakresie ustalonym przez Prezesa ZUS.

Powyższe wskazuje, że przy orzekaniu niezdolności do pracy lekarze orzecznicy ZUS i członkowie komisji lekarskiej ZUS nie kierują się swobodną oceną, lecz obowiązującymi uregulowaniami dotyczącymi orzekania.

Należy także dodać, iż każda sprawa o przyznanie renty rozpatrywana jest indywidualnie.

Orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS stanowi podstawę dla organu rentowego do wydania decyzji w sprawach świadczeń, do których prawo uzależnione jest od stwierdzenia niezdolności do pracy.

Gdy u osoby zainteresowanej nie zostanie stwierdzona niezdolność do pracy będąca następstwem zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób pozostających w związku z pobytem na przymusowym zesłaniu i deportacji w ZSRR renta inwalidzka wojennego jak również inne uprawnienia wynikające z przepisów wymienionej ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin nie mogą być przyznane.

Pragnę równocześnie dodać, iż w okresie od 1954 r. do dnia wprowadzenia w życie zasad orzekania o niezdolności do pracy, tj. do dnia wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 100, poz. 461) warunkiem do nabycia renty inwalidzkiej (w tym renty z tytułu choroby zawodowej) było ustalenie inwalidztwa, definiowanego jako niezdolność zatrudnienia.

Pomimo takiego określenia inwalidztwa ówczesne przepisy przewidywały także możliwość stwierdzenia inwalidztwa uprawniającego do renty z powodu szczególnych naruszeń sprawności organizmu, nawet jeżeli to inwalidztwo nie ograniczało zdolności do wykonywania zatrudnienia. W praktyce oznaczało to, że niejednokrotnie renty były przyznawane osobom, które mogły i powinny kontynuować zatrudnienie.

Obowiązujące od dnia 1 września 1997 r. zasady orzekania w sprawach rentowych uzależniają prawo do renty od utraty lub istotnego ograniczenia zdolności do pracy zarobkowej.

Wprowadzenie takiego pojęcia niezdolności do pracy miało na celu umożliwienie uwolnienia systemu ubezpieczeń społecznych od konieczności przyznawania świadczeń ze względów socjalnych. Chodziło o to aby renty otrzymywali tylko ci ubezpieczeni, którzy rzeczywiście utracili zdolność do osiągania dochodów z pracy i którym renta powinna zastąpić utracone zarobki.

Przyjęte zasady w powołanej ustawie z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i ubezpieczeniu społecznym zostały przeniesione do obowiązujących od dnia 1 stycznia 1999r. przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Renta jest świadczeniem długookresowym, które zgodnie z generalną zasadą przyjętą w systemie emerytalno-rentowym przysługuje po spełnieniu określonych warunków. Związana jest ona z utratą lub ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej.

Renta przyznawana jest tylko w przypadku utraty lub znacznego ograniczenia zdolności do pracy. Przyznanie tego świadczenia związane jest z brakiem pozytywnych rokowań dotyczących odzyskania zdolności do podjęcia dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy. Osoba ubiegająca się o rentę musi spełniać istotne warunki do przyznania tego świadczenia.

W wypadku osoby represjonowanej, przebywającej na przymusowym zesłaniu lub deportacji w ZSRR, tym warunkiem jest powstanie inwalidztwa, niezdolności do pracy wskutek zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób pozostających w związku z tym pobytem.

Pragnę również zauważyć, iż w systemie emerytalno-rentowym przyjęta została generalna zasada obejmująca wszystkie osoby ubiegające się o przyznanie renty, niezależnie od przynależności do grupy zawodowej lub tytułu ubiegania się o to świadczenie, zgodnie z którą orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS stanowi dla organu rentowego podstawę do wydania decyzji.

Od decyzji tej osobie zainteresowanej przysługuje prawo odwołania na drodze sądowej – do okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sądu apelacyjnego.

Wyroki sądów wiążą strony i sąd, który go wydał, jak również wiążą wszystkie organy.

Uwzględniając powyższe brak jest podstaw do podejmowania działań w kierunku przyznawania rent osobom, które przebywały na przymusowym zesłaniu lub deportacji w ZSRR z samego tytułu przebywania w tych miejscach. Bowiem osoby te z samego

tytułu przebywania na przymusowym zesłaniu lub deportacji w ZSRR, w razie otrzymania uprawnień kombatanckich, objęte są uprawnieniami do dodatku kombatanckiego, dodatku kompensacyjnego, ryczałtu energetycznego, jak również szeregu innych uprawnień wynikających z powołanych przepisów ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

MINISTER
z up. Radosław Mleczo
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Składam oświadczenie dotyczące zmiany kategorii drogi wojewódzkiej nr 214 na drogę krajową.

Regionalna strategia rozwoju transportu w województwie pomorskim opracowana na lata 2007–2020 zakłada zmianę kategorii drogi wojewódzkiej nr 214 na odcinku Łeba–Lębork–Kościerzyna na drogę krajową. Zmiana ta ma doprowadzić do wzmocnienia struktury przestrzennej i funkcjonalno-technicznej poprzez utworzenie tak zwanego korytarza kaszubskiego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem o to, jaki jest aktualnie stan zaawansowania prac nad zmianą kategorii tej drogi, oraz kiedy ta zmiana nastąpi?

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 14 maja 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczeń złożonych podczas 7. posiedzenia Senatu w dniu 27 marca 2008 r., przekazanych przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak: BPS/DSK-043-276/08, w sprawie modernizacji drogi S6 łączącej Szczecin z Gdańskiem oraz zmian kategorii drogi wojewódzkiej nr 214 na drogę krajową, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Odnosnie modernizacji drogi S6 łączącej Szczecin z Gdańskiem

Na odcinku od **S3 (Goleniów)** do **początku obwodnicy Słupska** wykommo Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe (STeŚ), które było przedmiotem posiedzenia Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad (KOP1) w dniu 12 października 2007 r. Przedstawiono 5 wariantów przebiegu w tym tzw. wariant Kołobrzeski, opracowany na odcinku Płoty–Koszalin, prowadzony całkowicie po nowym śladzie i pokrywający się na odcinku około 33 km z projektowaną drogą ekspresową S11. KOP1 zleciła ponowne przeanalizowanie na aktualnych mapach trasy wg wariantu Kołobrzeskiego oraz wykonanie wielokryterialnej analizy porównawczej wszystkich wariantów. Analiza porównawcza techniczna oraz ruchowa zastały opracowane, natomiast środowiskowa zostanie zakończona w IV kw. 2008 r. Następnie opracowanie ponownie będzie rozpatrywane na posiedzeniu KOP1. Długość drogi ekspresowej na tym odcinku w zależności od wariantu będzie wynosiła od 173 do 184 km (w tym obwodnica Nowogardu o długości 9,3 km, dla której decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia powinna zostać uzyskana w II kw. 2008 r.)

Na odcinku **obwodnicy Słupska** – uzyskano decyzję środowiskową, decyzję lokalizacyjną oraz decyzję o pozwoleniu na budowę,

Na odcinku **koniec obwodnicy Słupska–Lębork** (początek obwodnicy Lęborka) – nie rozpoczęto projektowania z uwagi na brak uzasadnienia ruchowego.

Na odcinku **Lębork-Gdańsk** w opracowaniu „Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe budowy drogi ekspresowej S6 odc. Lębork (wraz z obwodnicą Lęborka) -Chwaszczyno". Przewiduje się, że w III kwartale 2008 r. opracowanie to ostatecznie rozpatrzone.

Odnosnie zmiany kategorii drogi wojewódzkiej nr 214 na drogę krajową

GDDKiA nie posiada żadnych informacji dotyczących wszczęcia procedury w sprawie zmiany kategorii drogi wojewódzkiej nr 214. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ze swej strony nie akceptuje propozycji rozszerzenia sieci dróg krajowych poprzez zaliczenia drogi wojewódzkiej nr 214 na odcinku Łeba-Lębork-Kościierzyna do kategorii dróg krajowych. Droga ta nie spełnia kryteriów przewidzianych dla dróg krajowych w ustawie o drogach publicznych,

W „Regionalnej strategii rozwoju transportu w województwie pomorskim na lata 2007–2020”, zamieszczonej na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, zawarte są założenia dotyczące utworzenia korytarza kaszubskiego, zaliczenia kilku dróg do kategorii dróg krajowych i w konsekwencji podniesienia klas technicznych tych dróg. Podniesienie klasy drogi do klasy GP możliwe jest także dla dróg wojewódzkich, Nie jest więc konieczna zmiana kategorii drogi wojewódzkiej nr 214 na drogę krajową.

Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego*

Panie Premierze! Panie Ministrze!

W dniu 6 lutego bieżącego roku Pan Premier poinformował o rządowej propozycji wsparcia finansowego dla miast budujących stadiony na Euro 2012. Wśród wymienionych przez Pana miast nie znalazły się Kraków i Chorzów.

Kraków posiada dobrze rozwiniętą sieć hotelową, a także infrastrukturę komunikacyjną: lotnisko międzynarodowe, dobrze rozwiniętą sieć drogową, w tym bezpośredni dostęp z autostrady, przez którą jest połączony z siecią autostrad europejskich. Czynniki te sprawiają, że jest jedną z najbardziej dostępnych metropolii w Polsce. Posiada także infrastrukturę sportową, która jest w trakcie zaawansowanej modernizacji i dostosowywania do wymagań stawianych obiektom, na których będą rozgrywane mecze Euro 2012.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie powodów pominięcia tych miast oraz o ujęcie ich w rządowej propozycji wsparcia finansowego.

Proszę również o informację, na jakie środki może liczyć Kraków i Małopolska w związku z organizacją Euro 2012.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPORTU I TURYSTYKI**

Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 roku, przekazane pismem z dnia 2 kwietnia br. (sygn. BPS/DSK-043-262/08 oraz BPS/DSK-043-268/08), uprzejmie informuję, co następuje.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraża pełne poparcie dla włączenia Krakowa i Chorzowa na listę miast-gospodarzy EURO 2012 oraz zapewnia o nieustającym wsparciu dla lokalnych władz w ich staraniach. Stosowne decyzje finansowe dotyczące dofinansowania inwestycji stadionowych zostaną podjęte niezwłocznie po decyzji Unii Europejskich Związków Piłkarskich (UEFA) w sprawie zmiany liczby miast, w których będą rozgrywane mecze w ramach UEFA EURO 2012. W przypadku włączenia Krakowa i Chorzowa do listy miast-gospodarzy, zostaną potraktowane przez Rząd RP na takich samych zasadach dofinansowania jak Poznań, Wrocław i Gdańsk.

Ponadto informuję, że zgodnie z przedstawioną przez Polskę i Ukrainę ofertą organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, oficjalnie wybraną i zatwierdzoną przez UEFA w dniu 18 kwietnia 2007 r., turniej finałowy ma odbyć się na 8 stadionach w Polsce i na Ukrainie.

Od momentu ogłoszenia naszego kraju współgospodarzem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, Polska stara się o możliwość rozszerzenia listy polskich miast organizujących mecze turnieju z czterech do sześciu. W tym celu wspólnie z Ukrainą przedstawiła tzw. suplement do oferty organizacji mistrzostw. We wskazanym dokumencie wystąpiono do UEFA z oficjalną propozycją zwiększenia z 8 do 12 liczby stadionów, na których rozegrane zostaną mecze turnieju finałowego. Według wskazanego wniosku Polska czyni starania, by poza wymienionymi ośrodkami, status miasta gospodarza UEFA EURO 2012 uzyskały również Kraków i Chorzów. Propozycja ta była wielokrotnie omawiana w czasie oficjalnych i roboczych spotkań z przedstawicielami UEFA. Jednak do tej pory UEFA nie zajęła jeszcze oficjalnego stanowiska w przedmiotowej kwestii.

Polska, jako współgospodarz turnieju, realizuje poszczególne etapy przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 przy aktywnym współudziale wszystkich 6 miast.

Rząd RP we współpracy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej oraz za pośrednictwem spółki celowej „PL.2012” Sp. z o.o. podejmuje działania, aby mecze finałowe EURO 2012 zostały rozegrane na sześciu polskich stadionach, w tym w Krakowie i Chorzowie.

Z poważaniem
Mirosław Drzewiecki

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Panie Ministrze!

Oświadczenie moje dotyczy wycofania Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Iraku.

Na wniosek Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2007 r. prezydent RP przedłużył misję Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku do 31 października 2008 r. Do tego dnia PKW ma zakończyć misję w tym państwie. Odpowiedzialność za to zadanie została powierzona Panu Ministrowi.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie mi informacji na temat harmonogramu działań i stopnia przygotowania MON do przeprowadzenia tego trudnego zadania, jakim jest wycofanie PKW z Iraku. Jakiego kroki podjęto kierowane przez Pana ministerstwo, aby w wyznaczonym terminie bezpiecznie wycofać polskich żołnierzy z Iraku? Czy realizacja przyjętego harmonogramu przebiega bez zakłóceń i opóźnień?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Klimę podczas 7. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca 2008 r. (BPS/DSK-043-289/08), dotyczące *wycofania Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Iraku*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2007 r. o przedłużeniu okresu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku (M.P. Nr 100, poz. 1088), Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej będą uczestniczyć w operacji Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku do dnia 31 października 2008 r.

W tym okresie polscy żołnierze będą realizować zadania związane z zakończeniem misji, przy jednoczesnym zachowaniu gotowości do zapewnienia bezpieczeństwa Polskiego Kontyngentu Wojskowego oraz wsparcia Irackich Sił Bezpieczeństwa w planowaniu i prowadzeniu działań bojowych, jak również do działań w zakresie odbudowy Republiki Iraku oraz pomocy humanitarnej.

Pragnę zapewnić, że resort Obrony Narodowej przywiązuje ogromną wagę do sprawnego przygotowania i realizacji operacji wycofania Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Republiki Iraku. W tym celu opracowano plan tego przedsięwzięcia i szczegółowy harmonogram realizacji. Zgodnie z ich postanowieniami wskazany proces będzie przebiegał w dwóch etapach.

Etap pierwszy, przygotowawczy, obecnie realizowany, obejmuje m.in. inwentaryzację uzbrojenia i sprzętu wojskowego kontyngentu, uzgodnienie z koalicjantami terminów transportu sprzętu i żołnierzy do kraju, przygotowanie grupy likwidacyjnej, a także dokonanie uzgodnień z władzami irackimi i partnerami koalicyjnymi w zakre-

sie przekazania odpowiedzialności za prowincję Ad Quadisiyah. Powyższe przedsięwzięcia zostaną zakończone do końca kwietnia br. W dalszej kolejności rozpocznie się przygotowanie sprzętu i dokonanie jego podziału – na sprzęt kwalifikujący się do: wycofania do kraju; przekazania dla Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu albo organizacjom humanitarnym; wybrakowania. Osiągnięcie gotowości do przekazania odpowiedzialności za wskazaną prowincję władzom irackim przewidziano na czerwiec br., a samą ceremonię przekazania na lipiec br.

Etap drugi, zasadniczy, zainicjuje rozpoczęcie (od 15 sierpnia br.) przemieszczenia sprzętu zasadniczego transportem morskim. Zakończenie działalności operacyjnej Polskiego Kontyngentu Wojskowego przewidziano na 15 września br.

W końcowej fazie drugiego etapu nastąpi całkowite wycofanie (do 15 października br.) pozostałych sił i środków z rejonu operacji do Kuwejt, a następnie ich załadunek i transport do kraju. Personel Polskiego Kontyngentu Wojskowego powróci do kraju drogą powietrzną.

Pragnę również zauważyć, że mając na uwadze konieczność dalszej rozbudowy Irackich Sił Bezpieczeństwa, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej pozostaną zaangażowane w działania Misji Szkoleniowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Republice Iraku, do której wydzielamy obecnie trzech instruktorów. Po wycofaniu Polskiego Kontyngentu Wojskowego z operacji Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku planuje się także zwiększenie naszego udziału we wskazanej misji szkoleniowej.

Odnosząc się do wątpliwości Pana Senatora Macieja Klimy dotyczącej realizacji przyjętego harmonogramu bez zakłóceń i opóźnień, pragnę zapewnić, że Ministerstwo Obrony Narodowej jest przygotowane do przeprowadzenia tego niezwykle poważnego przedsięwzięcia i dołoży wszelkich starań, aby zakładane terminy zostały dotrzymane. Niemniej jednak należy mieć na względzie, że nie działamy w Republice Iraku sami, w związku z czym proces wycofania naszych wojsk z działań Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych determinują także czynniki od nas niezależne, z których najważniejszym jest gotowość Irackich Sił Bezpieczeństwa do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo i porządek publiczny w prowincji Ad Quadisiyah.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania
Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Zwracam się do pani z zapytaniem o sposób działania podległego ministrowi zdrowia głównego inspektora sanitarnego w związku z odwołaniem wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Krakowie, pana Mariusza Fundamenta.

Stosownie do przepisów art. 69 kodeksu pracy do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące umowy o pracę na czas nieokreślony z wyłączeniem przepisów regulujących tryb postępowania przy rozwiązywaniu umowy o pracę oraz rozpatrywanie sporów ze stosunku pracy w części dotyczącej orzekania o bezskuteczności wypowiedzeń i o przywróceniu do pracy.

Pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie – niezwłocznie lub w określonym terminie – odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał. Dotyczy to również pracownika, który na podstawie przepisów szczególnych został powołany na stanowisko na czas określony. Odwołanie powinno być dokonane na piśmie. Odwołanie jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę. W okresie wypowiedzenia pracownik ma prawo do wynagrodzenia w wysokości przysługującej przed odwołaniem. Jeżeli odwołanie nastąpiło w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, tak jak miało to miejsce w przypadku pana Mariusza Fundamenta przebywającego na zwolnieniu lekarskim, bieg wypowiedzenia rozpoczyna się po upływie tego okresu.

Jednocześnie przepisy ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej w art. 11 ust. 1 przewidują, iż państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego powołuje główny inspektor sanitarny po zakończeniu postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzonego z udziałem wojewody. Ust. 7 stanowi natomiast, iż główny inspektor sanitarny może w każdym czasie odwołać państwowego wojewódzkiego, państwowego powiatowego i państwowego granicznego inspektora sanitarnego, jeżeli przemawia za tym interes służby, w szczególności jeżeli działalność tego państwowego inspektora sanitarnego lub podległej mu jednostki może zagrozić prawidłowemu wykonywaniu zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a zwłaszcza naruszyć bezpieczeństwo sanitarne na terenie właściwości danej jednostki. Odwołanie w tym trybie następuje na drodze administracyjnej i wymaga szczegółowego uzasadnienia na piśmie.

Tym samym należy przyjąć, iż *lex specialis derogat legi generalia*, czyli przepisy ustawy o inspekcji sanitarnej mają pierwszeństwo przed przepisami kodeksu pracy, a kodeks pracy stosuje się posiłkowo. Zatem odwołanie winno zostać sporządzone na piśmie i wydane w trybie decyzji administracyjnej oraz winno posiadać uzasadnienie. Do tego trybu odwołania stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, a więc od takiej decyzji przysługuje odwołanie w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia. Zatem decyzję administracyjną należy skutecznie doręczyć adresatowi, tak by mógł on skorzystać z prawa złożenia odwołania od tej decyzji.

Pan Mariusz Fundament nie otrzymał stosownej decyzji administracyjnej o odwołaniu z zajmowanego stanowiska, zaś na jego miejsce została powołana osoba pełniąca obowiązki państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Krakowie.

Czy główny inspektor sanitarny działał zgodnie z prawem?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 2008.05.06

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,
w nawiązaniu do pisma z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak: BSP/DSK-043-292/08, przy którym przesłano zapytanie senatora Pana Macieja Klimy dotyczące odwołania Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Krakowie uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Kwestie nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania oraz odwołania ze stanowiska regulują przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.).

W myśl art. 69 Kodeksu pracy jeżeli przepisy niniejszego oddziału nie stanowią inaczej, do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące umowy o pracę na czas nie określony, z wyłączeniem przepisów regulujących m.in. trybu postępowania przy rozwiązywaniu umów o pracę, ponieważ tryb ten został określony w art. 70.

Zgodnie z art. 70 § 1 Kodeksu pracy pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie – niezwłocznie lub w określonym terminie – odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał. Dotyczy to również pracownika, który na podstawie przepisów szczególnych został powołany na stanowisko na czas określony (§ 1¹). Odwołanie powinno być dokonane na piśmie. Stosunek pracy z pracownikiem odwołanym ze stanowiska rozwiązuje się na zasadach określonych w przepisach niniejszego oddziału, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (§ 1²).

Ustawa z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851, z późn. zm.) określa tryb powołania państwowych inspektorów sanitarnych, odpowiednio przez Głównego Inspektora Sanitarnego wobec państwowych wojewódzkich inspektorów sanitarnych lub właściwego państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego wobec państwowych powiatowych i granicznych inspektorów sanitarnych.

Jednakże odwołanie państwowych inspektorów sanitarnych następuje w trybie przepisu art. 70 Kodeksu pracy, ponieważ odwołanie przez Głównego Inspektora Sanitarnego państwowego wojewódzkiego, państwowego powiatowego i państwowego granicznego inspektora sanitarnego, o którym mowa w art. 11 ust. 7 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, może nastąpić w każdym czasie, *jeżeli przemawia za tym interes służby, a w szczególności jeżeli działalność tego państwowego inspektora sanitarnego lub podległej mu jednostki może zagrozić prawidłowemu wykonywaniu zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a zwłaszcza naruszyć bezpieczeństwo sanitarne na terenie właściwości danej jednostki* i jest trybem nadzwyczajnym.

Odwołanie w tym trybie następuje w drodze decyzji administracyjnej i wymaga szczegółowego uzasadnienia na piśmie.

Główny Inspektor Sanitarny koordynuje i nadzoruje ustawową działalność państwowych inspektorów sanitarnych, zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, musi zatem posiadać odpowiednie instrumenty umożliwiające mu sprawowanie tego nadzoru.

Tryb nadzwyczajny, o którym mowa powyżej, może być zastosowany wobec każdego państwowego inspektora sanitarnego (wojewódzkiego, powiatowego oraz granicznego), jeśli zachodzą przesłanki określone w art. 11 ust. 7 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Natomiast odwołanie ze stanowiska państwowego wojewódzkiego

inspektora sanitarnego dokonuje się na podstawie przepisów ogólnych, tj. art. 70 Kodeksu pracy.

Ponieważ w przypadku Pana Mariusza Fundamenta przyczyną odwołania nie były przesłanki z art. 11 ust. 7 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej jako podstawę odwołania przyjęto art. 70 ustawy – Kodeks pracy. Odwołanie w tym trybie nie następuje w drodze decyzji administracyjnej.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Krzysztof Grzegorek

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Na terenie województwa małopolskiego, w zlewni Wisły, Soły i Skawy w razie zaistnienia niekorzystnych warunków atmosferycznych, to znaczy długich i obfitych opadów, istnieje wysokie ryzyko wystąpienia zagrożenia powodziowego. Infrastruktura przeciwpowodziowa na tym terenie, pochodząca często jeszcze z czasów zaborów, nie jest dostatecznym zabezpieczeniem w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej. Jej stan pogarsza się z każdym rokiem i z każdą sytuacją zagrożenia powodziowego. Nadmienić należy, że obszar zagrożony możliwością wystąpienia powodzi jest wysoko zurbanizowany i zamieszkiwany przez znaczną populację, a bezpośrednio dotyka obszaru metropolitalnego Krakowa, gdzie zamieszkuje około miliona osób. Interesuje także w znacznym stopniu zakłady pracy ulokowane na tym terenie, mające niebagatelny wpływ na wysokość produktu krajowego brutto.

Ustawa budżetowa na 2008 r. nie uwzględnia w wystarczającym stopniu potrzeb inwestycyjnych dotyczących zabezpieczenia przeciwpowodziowego województwa małopolskiego. Poprawki senackie mające na celu zmianę tej sytuacji poprzez zwiększenie wydatków majątkowych nie uzyskały akceptacji, zwracam się więc do Pana Ministra z zapytaniem o działania podjęte w celu zabezpieczenia Małopolski przed ewentualną możliwością wystąpienia powodzi. W szczególności pragnę zwrócić się z prośbą o wyjaśnienie podjętych działań mających na celu: dokończenie zadania „Budowa zbiornika «Świnna Poręba»” – ochrona zlewni zbiornika; zabezpieczenie przeciwpowodziowe dotyczące rzek Soły i Skawy; zabezpieczenie przeciwpowodziowe wałów Wisły na terenie województwa małopolskiego.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 29.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Macieja Klimy ogłoszone podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r., dotyczące prośby o wyjaśnienie podjętych działań mających na celu dokończenie budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba oraz zabezpieczenie przeciwpowodziowe wałów rzek: Wisły, Soły i Skawy na terenie województwa małopolskiego, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Środki na realizację Programu budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba zostały w 2008 r. zaplanowane w kwocie znacznie niższej niż przewiduje ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”, na wniosek inwestora. Wynikało to z ograniczenia możliwości realizacyjnych w roku 2008, spowodowanych powszechnie występującymi problemami w trakcie postępowań przetargowych oraz przedłużającymi się procedurami pozyskiwania decyzji administracyjnych. W szczególności:

- Postępowanie przetargowe na „Sporządzenie koncepcji, projektu budowlanego i wykonawczego na przełożenie linii kolejowej Kraków–Zakopane odc. Stryszów–Zembrzyce wraz z drogą publiczną klasy L” w wyniku protestów i odwołań do Zespołu Arbitrów w Warszawie trwało około 5 miesięcy. Spowodowało to opóźnienie w sporządzeniu dokumentacji projektowej skutkujące ze względów technologicznych przesunięciem terminu rozpoczęcia robót budowlanych;

- Następstwem opóźnienia rozstrzygnięcia ww. przetargu jest wstrzymanie prac projektowych dla końcowego etapu przełożenia Drogi Krajowej nr 28, przebiegającej równolegle do projektowanej linii kolejowej i częściowo w nasypie po trasie istniejącego, czynnego szlaku kolejowego (podlegającego rozbiórce po przełożeniu linii kolejowej). Dyrekcja PKP uzależnia uzgodnienie rozwiązań projektowych przełożenia następnego odcinka Drogi Krajowej nr 28 od terminów realizacji i uzgodnienia etapów przełożenia linii kolejowej na odcinku Stryszów-Zembrzyce. Termin wznowienia prac projektowych to listopad 2008 r., natomiast realizacja dokończenia przełożenia drogi – po rozbiórce istniejącej linii kolejowej;

- Kolejnym następstwem opóźnienia rozstrzygnięcia ww. przetargu jest odsunięcie w czasie terminu zakończenia budowy elektrowni z uwagi na okresy gwarancyjne dostarczanych turbozespołów. Okresy gwarancji są ściśle powiązane z datą rozpoczęcia napełniania zbiornika i możliwością przeprowadzenia prób rozruchowych (data progowa to zakończenie przełożenia linii kolejowej i drogi krajowej);

- Brak oferentów na wykonanie zleczanych w drodze przetargów prac projektowych:
 - dokumentacja Ośrodka Zarybieniowego – 2 postępowania nie przyniosły rezultatu, rozpisano trzeci przetarg, wykonawcę wyłoniono dopiero we wrześniu 2007r.;

- dokumentacja na wykonanie „Rybaczków” – wykonawcę wyłoniono dopiero w drugim postępowaniu w lipcu 2007 r.

- dokumentacja drogi gminnej Zielona-Zapotocze – wykonawcę wyłoniono w drugim postępowaniu w październiku 2007 r.

Z podanych wyżej powodów będą musiały zostać wprowadzone zmiany w ustawie z dnia 4 marca 2005r. Możliwe to będzie po zakończeniu aktualizacji planów i rozwiązań technicznych. Przewiduję, że nastąpi to w 2009 roku. Biorąc pod uwagę powyższe fakty i okoliczności zaistnieje konieczność przedłużenia realizacji inwestycji o 2 lata.

Z uwagi na ograniczenie poziomu finansowania inwestycji w 2008 r. dokonano zmian w harmonogramie budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba, kładąc nacisk na prowadzenie w pierwszej kolejności robót budowlanych mających na celu zmniejszenie bezpośredniego zagrożenia przed ewentualnością wystąpienia lokalnych powodzi. Zintensyfikowano prace związane z opracowaniem zabezpieczenia przeciwpowodziowego Zembrzyc, wykonaniem regulacji potoku Pałeczka, Jachówka, Bystrz i Czerna.

Równocześnie przyjęto technologię prowadzenia robót na zaporze czołowej Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w sposób umożliwiający przyjęcie ewentualnej fali powodziowej i zapewnienie na etapie budowlanym maksymalnej retencji powodziowej stanowiącej element zabezpieczający przed powodzią miast Wadowice i Kraków.

Odnosząc się do problemu realizacji tzw. Zadania IV – Przedsięwzięcia Budowa zbiornika wodnego Świnna Poręba – Ochrona zlewni zbiornika uprzejmie informuję, że w ramach środków zaplanowanych w ustawie budżetowej na 2008 r. finansowanie tego Zadania nie było przewidziane. Mając na uwadze zapewnienie kontynuacji już rozpoczętych zadań, ze środków budżetowych uznanych jako niewygasające w roku 2007 przeznaczonych do wydatkowania do 30.06.2008 r., zabezpieczono kwotę 4,3 mln zł na:

- dokończenie rozbudowy Oczyszczalni Ścieków w Zembrzycach
- sfinalizowanie kolejnego etapu realizacji systemów kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowych w gminach Mucharz i Zembrzyce.

Wyjaśniając kwestię działań zmierzających do zabezpieczenia przeciwpowodziowego wałów rzek na terenie województwa małopolskiego uprzejmie informuję, że potrzeby finansowe na realizację wszystkich zadań związanych zabezpieczeniem przeciwpowodziowym jak i usuwaniem skutków wezbrań, zgłaszane zarówno przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, jak i Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie wynoszą odpowiednio 720 i 320 mln złotych. Niestety limity środków finansowych przyznawanych na realizację zadań statutowych tych jednostek

nie pozwalają na podjęcie większości zadań ujmowanych rokrocznie w zapotrzebowaniach zgłaszanych Ministrowi Finansów.

Z uwagi na powyższe nie widzę możliwości, bez istotnego zwiększenia limitów środków przyznawanych z budżetu państwa, podjęcia przez administratorów uzasadnionych prac związanych z utrzymaniem rzek i potoków na terenach gmin dotkniętych skutkami wezbrań powodziowych.

Niezależnie od tego dyrektorzy RZGW w Krakowie i MZMiUW w Krakowie czynią starania o włączenie zadań związanych z utrzymaniem rzek i potoków oraz urządzeń wodnych i usuwania skutków powodzi na listę indykatywną projektów przewidzianych do współfinansowania ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Ponadto resort środowiska będzie wnioskował o przyznanie środków, z będącej w dyspozycji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji rezerwy celowej budżetu państwa, przeznaczanej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Na zakończenie pragnę zauważyć, że Gminy również mogą ubiegać się o środki tej samej rezerwy celowej przy pracach związanych z usuwaniem skutków wezbrań powodziowych. Połączenie starań administracji resortu środowiska oraz jednostek samorządu terytorialnego w działaniach związanych z usuwaniem skutków wezbrań przyczyni się do jeszcze bardziej efektywnego wykorzystania środków budżetowych.

Z poważaniem
Z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w następującej sprawie. Zarząd PKP SA planuje zbycie terenów przy ulicy Siedleckiego 7 w Krakowie. Wspomniany teren znajduje się w dzierżawie Krakowskiego Kolejowego Klubu Sportowego. Stowarzyszenie to prowadzi cenną działalność na rzecz lokalnej społeczności. Dość wspomnieć, iż znajdujące się na terenie klubu korty tenisowe należą do nielicznych tego rodzaju obiektów udostępnianych niekomercyjnie młodzieży w Krakowie. Plany PKP SA zmierzające do likwidacji klubu i sprzedaży nieruchomości nie spotkały się z aprobatą społeczności lokalnej.

Nie kwestionując prawa PKP do gospodarowania mieniem, należy jednak brać pod uwagę zadłużenie tej firmy w stosunku do gminy Kraków. Przy tym brak aktywności dyirekcji PKP w sprawie regulacji wierzytelności wobec samorządu radykalnie obniża wiarygodność przedsiębiorstwa, nad którym Pan Minister pełni nadzór właścicielski.

Stąd też należy uznać, iż plany PKP wobec KKKS nie podnoszą prestiżu firmy w oczach krakowian. Klub cieszy się dużym uznaniem, które wynika z wieloletniej współpracy działaczy sportowych z krakowskim samorządem. Dlatego też wnoszę do Pana Ministra, aby zechciał Pan wyjaśnić kwestię likwidacji klubu i wsparł starania krakowskiej społeczności zmierzające do jego zachowania.

Z poważaniem
Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 22 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane do Ministra Infrastruktury oświadczenie senatora Pawła Klimowicza dotyczące kwestii zbycia przez Spółkę PKP S.A. nieruchomości przy ulicy Siedleckiego 7 w Krakowie przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr BPS/DSK-043-277/08 z dnia 2 kwietnia 2008 roku, uprzejmie informuję co następuje.

W oparciu o zawartą w dniu 9 lipca 2003 r. umowę dzierżawy, Krakowski Kolejowy Klub Sportowy dzierżawił od PKP S.A. zabudowaną nieruchomość położoną na działce ewidencyjnej 291/14 o pow. 1,17 ha, znajdującą się w użytkowaniu wieczystym PKP S.A.

Zgodnie z wyjaśnieniami PKP S.A. umowa ta wygasła z dniem 1 maja 2006 r. i nie została do chwili obecnej ponownie zawarta. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy było stałe nieregulowanie przez dzierżawcę czynszu dzierżawnego. Na dzień 11 kwietnia 2008 r. zaległość z tego tytułu wynosiła łącznie 102.217,75 PLN z czego zaległości bieżące wynoszą 40.639,16 PLN, zaś zaległości skierowane do egzekucji komorniczej stanowią kwotę 61.578,59 PLN.

Według stanowiska PKP S.A. w chwili obecnej Krakowski Klub Sportowy zajmuje nieruchomość przy ul. Siedleckiego 7 w Krakowie bezumownie. Obciążony jest z tego

tytułu kwotą wynoszącą miesięcznie 1.929,19 PLN, których to należności i tak nie uiszcza na rzecz PKP S.A.

Sytuacja ta, trwająca kilka lat spowodowała, że w dniu 17 marca 2008 r. Zarząd Spółki PKP S.A. podjął działania mające na celu przygotowanie tej nieruchomości do zagospodarowania komercyjnego.

Według oświadczenia PKP S.A., zgodnie z przyjętym harmonogramem Zarząd PKP S.A. będzie rozpatrywał tę sprawę w lipcu br.

Ponadto pragnę nadmienić, że z informacji przekazanych przez spółkę PKP S.A. wynika, iż w latach 2004–2006 spółka ta prowadziła bezskuteczne rozmowy z Prezydentem Miasta Krakowa dotyczące przejęcia przez Gminę Kraków przedmiotowej nieruchomości, wycenionej na kwotę 3.840.000,00 PLN w trybie art. 66 Ordynacji podatkowej. Jednakże gmina gotowa była przejąć rzeczoną nieruchomość jedynie nieodpłatnie lub za obniżoną cenę, co nie zostało zaakceptowane przez Zarząd PKP S.A.

Ponadto informuję, że procedura związana z przekazywaniem mienia PKP na rzecz samorządu terytorialnego za umorzenie zaległości publicznoprawnych lub bezpłatnie w trybie art. 39 ust 3 i 4 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP lub z innych przepisów szczególnych, polega na tym, iż właściwy organ – w tym przypadku Zarząd PKP S.A. – podejmuje decyzję w przedmiotowej sprawie jako organ zarządzający Spółki, do kompetencji którego należą sprawy związane z rozporządzeniami środkami aktywów trwałych. Rola Ministra Infrastruktury w ww. sprawie ogranicza się do prewencyjnego nadzoru administracyjnego, który obejmuje badanie prawidłowości procesu gospodarowania mieniem PKP w zakresie wskazanym przez ustawę i dotyczy całokształtu okoliczności związanych z wnioskowanym rozporządzeniem składnikami aktywów trwałych. Kontrola ta przybiera formę decyzji administracyjnej w trybie art. 18 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” wyrażającej zgodę (lub nie wyrażającej zgody) na rozporządzenie składnikami aktywów trwałych.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych kroków w następującej sprawie. W roku ubiegłym została znowelizowana ustawa o systemie oświaty. Nowela ta przewiduje między innymi konieczność ustalania przez samorządy lokalne, czyli organ prowadzący placówki oświatowe, zasad korzystania ze stołówek szkolnych oraz wysokości opłat za posiłki w szkołach. Z pozoru niewinny zapis jest powodem znacznego zakłócenia rytmu pracy szkół. Samorząd lokalny został zmuszony do ingerencji w autonomię placówek oświatowych, co jest tym bardziej zaskakujące, iż dotychczasowe doświadczenia pokazują, że ta interwencja jest zbędna.

Ten zapis we wspomnianej ustawie pociąga za sobą konieczność dodatkowego zbiurokratyzowania oświaty, zwiększa wpływ aparatu urzędniczego na szkoły, ogranicza rolę rady rodziców w kształtowaniu codziennego rytmu pracy szkoły.

Placówki oświatowe ze względu na swój charakter są bardziej bytami społecznymi, niż administracyjnymi. Stąd należy wysunąć wniosek o potrzebie poszerzania ich autonomii. Wspomniana ustawa wykazuje tendencje zaprzeczające tej oczywistości.

Dlatego też wnoszę do Pani Minister o rozpoczęcie działań znoszących ten zapis ustawowy.

*Z poważaniem
Paweł Klimowicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Pawła Klimowicza (BPS/DSK-043-284/08) w sprawie przepisów ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) dotyczących ustalania przez samorządy lokalne zasad korzystania ze stołówek szkolnych, co wynika z art. 67a, uprzejmie informuję, iż:

organem prowadzącym, właściwym do wykonywania zadania, o którym mowa w art. 67a ust. 2 wymienionej ustawy, w przypadku szkoły prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego, jest organ stanowiący tej jednostki. Podział powyższych kompetencji wynika z przepisu art. 18 ustawy) o samorządzie gminnym i opiera się na przekazaniu radzie gminy wszystkich spraw pozostających w zakresie kompetencji gminy z wyjątkiem tych, które na podstawie innych ustaw przekazywane są do właściwości organów wykonawczych gmin.

W związku z postulatami jednostek samorządu terytorialnego dotyczącymi uproszczenia procedury ustalania odpłatności za posiłki w stołówce szkolnej, Ministerstwo Edukacji Narodowej rozważa wprowadzenie przepisu wskazującego na kompetencje organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, a nie organu stanowiącego, jako ustalającego zasady korzystania ze stołówek szkolnych.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Problem, który chciałbym poruszyć w oświadczeniu, dotyczy licznej grupy obywateli, a szczególnie rzemieślników, którzy przez wiele lat prowadzili działalność gospodarczą i, jak wszyscy, płacili podatki oraz składki na ubezpieczenia społeczne. Niestety, tym, którzy z różnych przyczyn zlikwidowali prowadzoną działalność gospodarczą i zatrudnili się w różnych firmach czy też instytucjach państwowych bądź samorządowych, okres prowadzenia działalności gospodarczej nie jest wliczany do wysługi lat pracy czy też tak zwanego stażu pracy, gdyż każde zatrudnienie potwierdzone jest świadectwem pracy, którego oni nie mają, bo musieliby wystawić je sobie sami, co jest niemożliwe. Osoby te nie otrzymują zatem dodatku stażowego ani nagród jubileuszowych z tytułu liczby lat pracy. Jest to chyba jeden z absurdów, które należałoby wyeliminować, mając na uwadze zasadę równości wszystkich obywateli.

Zwracam się do Pani Minister z pytaniem, czy przewidywane są zmiany ustawodawcze w tym zakresie.

*Z poważaniem
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Ryszarda Knosali złożonym podczas 7. posiedzenia Senatu, przysłanym przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak BPS/DSK-043-271/08, w sprawie inicjatywy ustawodawczej, która przyczyni się do poprawy sytuacji obywateli (szczególnie rzemieślników), którzy prowadzili działalność gospodarczą, a obecnie po zaprzestaniu pracy okres prowadzenia przez nich działalności gospodarczej nie jest wliczany do wysługi lat pracy, przedstawiam następującą informację.

Pojęcie „stażu pracy”, czy „wysługi lat pracy”, nie jest definiowane przez ogólnie obowiązujące przepisy prawa pracy. W praktyce jest ono używane w celu ustalenia uprawnień oraz świadczeń pracowniczych, których nabycie lub wymiar jest uzależniony od okresu zatrudnienia. Nie istnieje jednakże ogólna zasada nabywania prawa do wszystkich świadczeń i uprawnień pracowniczych. Występują natomiast regulacje określające zasady ustalania okresu zatrudnienia warunkującego nabycie lub zachowanie prawa do poszczególnych uprawnień i świadczeń pracowniczych. Przy czym, zasady te ustalane są odrębnie dla każdego z nich w przepisach dotyczących danego uprawnienia czy świadczenia pracowniczego.

Regułą jest, że do okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie uprawnień pracowniczych, wynikających z ogólnie obowiązujących przepisów prawa pracy, wlicza się jedynie okresy pozostawania w pracowniczym stosunku pracy. Zatem zarówno okresy pracy świadczonej na podstawie umów cywilnoprawnych, jak i okresy prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek nie są wliczane do okresu zatrudnienia

w rozumieniu powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Działalność gospodarcza jest bowiem odrębnym i jakościowo odmiennym rodzajem aktywności zarobkowej, uregulowanym całościowo w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.). W związku z tym nie jest możliwe utożsamianie tego rodzaju działalności z pracą podporządkowaną wykonywaną w ramach stosunku pracy. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w ramach stosunku pracy występują jako pracodawca, czyli podmiot zatrudniający pracowników, a nie jako pracownicy.

Należy zauważyć, że fakt, iż dany okres, np. okres prowadzenia działalności gospodarczej, jest uwzględniany przy ustalaniu uprawnień z ubezpieczenia społecznego, nie oznacza automatycznie, że będzie on wliczany do stażu pracy od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że nagroda jubileuszowa oraz dodatek za staż pracy nie są powszechnymi świadczeniami ze stosunku pracy i przysługują pracownikowi tylko wówczas, gdy obowiązujące w danym zakładzie przepisy o wynagrodzeniu (regulamin wynagrodzenia, układ zbiorowy lub szczególne przepisy o wynagradzaniu określonych grup pracowników) przewidują wypłatę tego świadczenia. Zatem o nabyciu prawa do nagrody jubileuszowej oraz dodatku za staż pracy, a także o zasadach ustalania i wypłacania tego świadczenia, decyduje treść przepisów obowiązujących u danego pracodawcy.

W przepisach tych, pracodawca prowadząc samodzielną politykę finansową, w tym także samodzielną politykę płac, polegającą m.in. na ustalaniu korzystniejszych warunków wynagradzania pracowników niż wynikające z przepisów prawa pracy, może przewidzieć, że przy ustalaniu prawa do nagrody jubileuszowej lub dodatku stażowego będą uwzględniane, poza okresem zatrudnienia, także inne okresy nie będące okresami pracy, takie jak np. okresy pobierania nauki w szkole, czy okres prowadzenia działalności gospodarczej.

Wprowadzenie ogólnej regulacji przewidującej wliczanie okresu prowadzenia działalności gospodarczej do okresu, od którego zależą uprawnienia pracownicze zwiększałoby obciążenia finansowe pracodawców, a w przypadku świadczeń o charakterze fakultatywnym, których warunki nabycia określa pracodawca, mogłoby być uznane za zbyt daleką ingerencję w sferę prowadzonej przez nich samodzielnej polityki wynagradzania. Natomiast wprowadzenie postulowanej w oświadczeniu regulacji, w odniesieniu do pracodawców będących jednostkami budżetowymi, wywołałoby także skutki dla budżetu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Abolicja podatkowa dla Polaków pracujących na Wyspach Brytyjskich daje im nadzieję na powrót do kraju i zainwestowanie zarobionych pieniędzy w ojczyźnie. Przedłużający się czas jej realizacji nie sprzyja budowaniu zaufania tej grupy społeczeństwa do nowego rządu, a wręcz przeciwnie – rodzi niezadowolenie i rozgoryczenie. Należy pamiętać, że znaczna część młodych ludzi, którzy w pierwszych latach XXI w. skończyli studia, nie mogąc znaleźć w kraju satysfakcjonującej ich bądź jakiegokolwiek godziwie wynagradzanej pracy, niemalże zmuszona była emigrować. Wyruszyli więc z kraju w nieznaną. Ciężką pracą wypracowali swoją pozycję w obcym kraju. Aktualnie posiadają zgromadzony kapitał, a częstokroć również pomysł na życie w kraju. Jednakże ich powrót i „ujawnienie się” spowodują, że fiskus w każdej chwili będzie mógł upomnieć się o zaległe podatki. I nie chodzi tu wcale o to, że ci ludzie nie chcą płacić podatków. Chodzi o to, że przez ostatnie pięć czy sześć lat centrum ich życia znajdowało się poza granicami kraju. Pracując legalnie w Anglii, płacili podatki według angielskiego prawa. W tym czasie nie uczestniczyli w życiu społecznym kraju i nie korzystali z żadnych świadczeń.

Znaczna część rodaków pracująca poza granicami kraju, zachęcona pomysłem abolicji podatkowej, poczyniła wstępne kroki, by ocenić możliwość założenia wymarzonej działalności. Poniesione zostały jakieś nakłady. Jednak czas oczekiwania na ogłoszenie odpowiednich przepisów podatkowych wydłuża się. Niektóre poczynione w dobrej wierze uzgodnienia przestają być aktualne, a poniesione nakłady stają się stratą. Czasami marzenia realizowane są przez osoby będące członkami rodziny, co niepotrzebnie stwarza fikcję. Sytuacja osób pracujących za granicą nie zmienia się. Pomimo danej im nadziei, boją się w tej sytuacji wrócić do kraju.

Rozwiązaniem, które nie naruszałoby konstytucyjnej zasady równości wszystkich obywateli, byłoby objęcie abolicją wszystkich, którzy po 1 maja 2004 r. pracowali w tych państwach Unii Europejskiej, z którymi umowa podatkowa przewiduje lub przewidywała metodę zaliczenia jako sposób unikania podwójnego opodatkowania. Podatnicy, którzy wcześniej rozliczyli się z fiskusem, powinni otrzymać zwrot zapłaconego już w Polsce podatku. Ludzi nie można karać za uczciwość.

Wyrażam głębokie przekonanie, że sprawa abolicji podatkowej jest dla Ministerstwa Finansów sprawą priorytetową. Wszak powrót do kraju tej grupy społeczeństwa ma duże znaczenie zarówno dla gospodarki narodowej, jak i dla budowania zaufania społecznego do rządu.

Z poważaniem
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo Pani Krystyny Bochenek Wicemarszałek Senatu RP z dnia 2 kwietnia 2008 r. Nr BPS/DSK-043-304/08 przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosale w sprawie „abolycji podatkowej”, Minister Finansów uprzejmie wyjaśnia, co następuje.

Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dla podatników uzyskujących niektóre przychody poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt adresowany jest do podatników, którzy pracowali za granicą i byli zobowiązani do rozliczenia uzyskanych dochodów zgodnie z metodą zaliczenia proporcjonalnego.

Projekt ustawy przewiduje:

- a) umorzenie zaległości podatkowych wraz z należnymi odsetkami – dla podatników, którzy nie dokonali rozliczenia z tytułu podatku dochodowego, pod warunkiem złożenia przez tych podatników zeznania podatkowego,
- b) zwrot podatku dochodowego – dla podatników którzy dokonali takiego rozliczenia i zapłacili podatek.

Rozwiązanie to będzie obejmowało lata 2002–2007, co związane jest z upływem okresu przedawnienia zobowiązań podatkowych (data początkowa).

Umorzenie zaległości lub zwrot zostaną przyznane na wniosek podatnika. Do wniosku będzie trzeba dołączyć kopie dokumentów potwierdzających uzyskanie przychodów i zapłatę podatku za granicą, a w sytuacji gdy wniosek będzie dotyczył umorzenia zaległości, również zeznanie podatkowe za rok podatkowy, którego dotyczy wniosek.

Projekt przewiduje, iż wniosek o umorzenie zaległości lub zwrot dotyczący 2002 roku trzeba będzie złożyć w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy. W pozostałych przypadkach, w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Kwotę umorzenia lub zwrotu określi urząd skarbowy w formie decyzji, co odciąży podatnika od konieczności samodzielnego wyliczenia tych kwot i jednocześnie umożliwi mu ewentualną kontrolę, wydanego rozstrzygnięcia w trybie odwoławczym. Decyzja ta powinna zostać wydana nie później niż w terminie sześciu miesięcy od dnia złożenia przez podatnika wniosku. W przypadku niedotrzymania powyższego terminu naliczane będą odsetki za zwłokę.

Do dochodów uzyskanych począwszy od 1 stycznia 2008 r. będzie miała zastosowanie ulga w podatku dochodowym. Odliczeniu będzie podlegała kwota stanowiąca różnicę między podatkiem obliczonym zgodnie z metodą proporcjonalnego zaliczenia a kwotą podatku odliczonego od uzyskanych dochodów przy zastosowaniu metody wyłączenia z progresją.

Z podatku dochodowego będą zwolnione kwoty umorzenia lub zwrotu wynikające z ustawy o szczególnych rozwiązaniach dla podatników uzyskujących niektóre przychody poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Projektowana ustawa zawiera także normy uniemożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności karnoskarbowej podatników, będących adresatami ustawy, z tytułu nierozliczenia w Polsce dochodów z pracy uzyskanych za granicą. Ponadto przewiduje się, iż orzeczone prawomocnie, przed wejściem w życie ustawy, niewykonane w całości lub w części kary za przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, za czyn obejmujący przychody z pracy nie będą podlegały wykonaniu.

Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dla podatników uzyskujących niektóre przychody poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29.04.2008 r. został przyjęty przez Radę Ministrów.

Z projektem ustawy i jego uzasadnieniem można się zapoznać w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Ministerstwa Finansów: www.mf.gov.pl.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W ostatnim czasie do mojego biura zgłosiły się osoby będące posiadaczami obligacji skarbowych wydanych przed 1939 r. Odwołując się do treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2007 r., osoby te zwróciły się do mnie z zapytaniem, jaki jest stan prac nad regulacją przepisów w sprawie tych obligacji, a także czy mogą liczyć, i kiedy, na regulację prawne w zakresie zadośćuczynienia osobom będącym w posiadaniu takich papierów wartościowych.

Proszę pana ministra o udzielenie wyczerpującej informacji w sprawie obecnego stanu prac oraz planów i zamierzeń Ministerstwa Finansów dotyczących praw posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych Skarbu Państwa.

Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Pana Marka Konopkę, z 2 kwietnia 2008 r. (BPS/DSK-043-305/08) w sprawie spłaty zobowiązań zaciągniętych w ramach emisji przedwojennych skarbowych papierów wartościowych, uprzejmie wyjaśniam:

1. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Skarb Państwa (SP) dokonał kilkunastu emisji obligacji zarówno na rynek krajowy jak i na rynki zagraniczne. Po zakończeniu II wojny światowej obsługa obligacji wyemitowanych przez SP przed 1.09.1939 r. nie została wznowiona.

Mimo to, zgodnie z art. 16 i 17 dekretu z dnia 27.07.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych, utrzymana została w mocy gwarancja Państwa do zobowiązań SP, udzielona obligacjom emitowanym przed dniem wejścia w życie tego dekretu, a jeszcze nieumorzonym. Należy przyjąć, iż omawiana problematyka nie dotyczy tylko zadłużenia w papierach wartościowych wyemitowanych bezpośrednio przez SP, ale również zobowiązań zawartych w papierach wartościowych związków samorządu terytorialnego oraz zakładów, funduszy, monopolu oraz przedsiębiorstw państwowych.

Według jedyne wiarygodnego źródła jakim jest *Wykaz długów i gwarancji finansowych Państwa na dzień 1 kwietnia 1939 r.* (Monitor Polski z 1939 r. Nr 122 poz. 288) suma zobowiązań SP z tytułu przedwojennych papierów wartościowych wynosiła 2.450,9 mln zł, w tym z tytułu papierów skarbowych wyemitowanych na rynek krajowy – 2.018,3 mln zł, a z tytułu papierów skarbowych wyemitowanych na rynek zagraniczny – 432,6 mln zł. Dekretem z 27.07.1949 r. unieważniono pożyczki wewnętrzne z lat 1918–1922 na ok. 0,3 mln zł. Przytoczone wartości nie uwzględniają gwarantowanych przez SP emisji papierów wartościowych dokonanych przez związki samorządów terytorialnych, fundusze, monopole i przedsiębiorstwa państwowe.

Należy przyjąć, że zobowiązania z tytułu przedwojennych papierów skarbowych będą niższe, ze względu na dokonane, na podstawie zawartych przez Polskę w latach 40.,

50., 60. i 70. umów międzynarodowych, wykupy niektórych emisji obligacji dokonane na rynkach zagranicznych oraz konsekwencje wynikające z papierowej formy obligacji, upływu lat i uwarunkowań historycznych.

2. W świetle następujących przepisów prawa:

- a) art. XIX ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego, stanowiącego, iż do roszczeń nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie ustawy przepisy ogólne prawa cywilnego będą miały zastosowanie przepisy tej ustawy dotyczące przedawnienia, to jest jej art. 105, w myśl którego roszczenia majątkowe przedawniają się z upływem dziesięciu lat, natomiast w przypadku, gdy termin przedawnienia według przepisów ogólnych prawa cywilnego jest krótszy niż według dotychczasowego prawa, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie przepisów ogólnych prawa cywilnego,
- b) art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, zgodnie z którym do roszczeń nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego, będą miały zastosowanie przepisy tego kodeksu dotyczące przedawnienia, tj. art. 118 Kc, w myśl którego roszczenie majątkowe podlega 10-letniemu przedawnieniu,

co do zasady wszystkie wyemitowane przed II wojną światową przez Skarb Państwa papiery wartościowe uległy przedawnieniu.

3. Przedwojenne obligacje Skarbu Państwa były przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r. TK orzekł, iż jedynie art. 12 ust. 1 ustawy z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten zabraniał dokonywania waloryzacji sądowej zobowiązań pieniężnych powstałych przed 30 października 1950 r., w tym również wynikających z obligacji emitowanych przez SP przed II Wojną Światową. Orzeczenie TK spowoduje możliwość dokonywania przez sądy waloryzacji przedmiotowych zobowiązań. Waloryzacja taka będzie możliwa z upływem 12 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, bowiem TK odroczył na taki okres utratę mocy obowiązującej ww. przepisu.

W odniesieniu do zaskarżonych przepisów dotyczących terminów przedawnienia roszczeń TK orzekł, iż są one zgodne z Konstytucją RP, co potwierdza dotychczasowe stanowisko Ministra Finansów w przedmiotowej sprawie. Ponadto TK zaznaczył, iż stwierdzenie niekonstytucyjności poddanych kontroli przepisów nie prowadzi automatycznie do wprowadzenia czy przywrócenia reguł obowiązujących przed ich wejściem w życie. Nie pociąga za sobą powstania praw na nowo w sytuacji, gdy zgodnie z obowiązującymi dotychczas przepisami wygasły. Nie powoduje też przekreślenia skutków upływu terminu przedawnienia, tzn. SP skutecznie może podnosić zarzut przedawnienia co do roszczeń wynikających z przedwojennych skarbowych papierów wartościowych, których termin przedawnienia upłynął.

TK zaznaczył także, iż decyzja w kwestii ewentualnego ustawowego uregulowania samej możliwości oraz zakresu (wysokości) zadośćuczynienia osobom będącym posiadaczami przedwojennych skarbowych papierów wartościowych należy do ustawodawcy. Odraczając utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją TK stworzył jedynie ustawodawcy możliwość ewentualnego ustanowienia przepisów porządkujących sytuację posiadaczy przedwojennych obligacji SP.

4. W chwili obecnej nie ma projektu ustawy, która regulowałaby kwestie przedwojennych skarbowych papierów wartościowych. Należy podkreślić, iż taka ustawa musiałaby rozstrzygnąć wiele problemów, zarówno natury faktycznej jak i prawnej, z których, w zależności od kierunku podjętej decyzji, najważniejsze wydają się dotyczyć:

- a) określenia, jaka część emisji znajduje się w rękach właścicieli, a co za tym idzie trudności obliczenia wysokości zobowiązań dla budżetu państwa z tego tytułu,
- b) aspektu społecznego w zakresie niemożliwości udowodnienia prawa własności tych papierów lub ich nabycia w dobrej wierze ze względu na to, że papiery wartościowe emitowane przez Skarb Państwa przed II Wojną Światową były w przeważającej mierze papierami na okaziciela; tym samym osoby, które nabyły papiery wartościowe za bardzo niską cenę, czy też w sposób przypadkowy znalazły

się w ich posiadaniu, uzyskałyby legitymację formalną; należy więc liczyć się z tym, że właśnie tego typu posiadaczom Skarb Państwa wypłacałby odpowiednie kwoty z tytułu wykupu,

- c) potencjalnego narażenia Państwa na procesy o odszkodowanie (w przypadku podjęcia decyzji o wykupie), gdyż nie można wykluczyć, iż w okresie powojennym wiele osób otrzymało decyzje (informacje) o nieważności przedmiotowych papierów wartościowych, czy też, że ich obsługa nie zostanie wznowiona i na skutek takich decyzji (informacji) osoby te wyzbyły się posiadania tych papierów,
- d) sytuacji posiadaczy obligacji, którzy na drodze sądowej domagali się zwrotu stosownych kwot wraz z odsetkami z tytułu posiadanych papierów wartościowych, a których roszczenia zostały oddalone ze względu na podniesiony przez Skarb Państwa zarzut przedawnienia,
- e) wysokości kosztów przeprowadzenia operacji ewentualnego wykupu,
- f) przeliczenia wysokości zobowiązań przedwojennych (wybór metody dokonywania przeliczeń i aktualizowania wartości tych zobowiązań, sposób naliczania odsetek),
- g) możliwości wystąpienia zjawiska fałszerstwa przedwojennych papierów wartościowych.

Ponadto należy mieć na uwadze, iż orzeczenie TK zdaniem Ministerstwa Finansów, wywołuje skutek znacznie szerszy, nie dotyczący jedynie przedwojennych skarbowych papierów wartościowych. Odnosi się również do zobowiązań powstałych na gruncie prawa prywatnego i dotyczy np. akcji, listów zastawnych, pożyczek, kredytów, itp. Uregulowanie tego problemu wymaga więc wprowadzenia zmian systemowych w prawie cywilnym. W chwili obecnej trwa wymiana korespondencji pomiędzy Ministrem Finansów a Ministrem Sprawiedliwości, do którego kompetencji należy przygotowanie projektów kodyfikacji prawa cywilnego.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Katarzyna Zajdel-Kurowska

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Oświadczenie dotyczy zwolnienia z podatku od towarów i usług dostaw realizowanych na rzecz zakładów opieki zdrowotnej oraz wprowadzenia stawki 0% lub 7% dla usług świadczonych przez te zakłady.

Stowarzyszenie Menedżerów Ochrony Zdrowia oraz dyrektorzy SP ZOZ zgłaszają potrzebę podjęcia działań ustawowych, które by stworzyły możliwość zwolnienia z podatku od towarów i usług dostaw realizowanych na rzecz zakładów opieki zdrowotnej oraz wprowadzenia stawki 0% dla usług świadczonych przez zozy.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej uregulowania dotyczące VAT, które są ujęte w VI Dyrektywie VAT Rady UE (77/388/EEC), dają możliwość stworzenia nowej kategorii usług objętych ogólnym terminem „pracownicze programy zdrowotne” i umieszczenia jej poza kategorią 85 klasyfikacji towarów i usług oraz objęcia przywilejem odjęcia VAT z części dóbr i usług nabywanych przez placówki ochrony zdrowia.

W Dyrektywie VI Rady Unii Europejskiej sugeruje się, aby była to stawka 7% VAT. W Portugalii i na Słowacji obowiązuje opodatkowanie usług zdrowotnych stawką 0%. O taką też stawkę za pośrednictwem legislacji występuje STOMOZ i dyrektorzy SP ZOZ. Spowodowałoby to obniżenie kosztów zozów o wartość podatku VAT i zrównałoby ich prawa z prawami innych podmiotów, na przykład przedsiębiorstw. Pozwoliłoby to na znaczne oszczędności i polepszenie sytuacji finansowej zozów, tym bardziej że Ministerstwo Zdrowia w 2002 r. zbierało informacje na temat wysokości kosztów podatku VAT w poszczególnych zozach oraz opinie i propozycje na temat wysokości opodatkowania usług zdrowotnych.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o poinformowanie mnie, czy w resorcie są podejmowane działania w tej sprawie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2008 .04.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Norberta Krajczego przekazane przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 roku znak BPS/DSK-043-293/08 w sprawie stawki podatku VAT na usługi medyczne, poniżej przedstawiam stanowisko wobec poruszonych problemów.

Zgodnie z treścią art. 132 ust. 1 lit b. Dyrektywy 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej, która zastąpiła Szóstą Dyrektywę Rady Unii Europejskiej z dnia 17 maja 1977 r. w sprawie harmonizacji przepisów Państw Członkowskich dotyczących podatków obrotowych – wspólny system podatku od wartości dodanej - ujednoliconą podstawą wymiaru podatku (77/388/EEC z późn. zm.), opieka szpitalna i medyczna oraz ściśle z nimi związane

czynności podejmowane przez podmioty publiczne, jak i również inne jednostki, są zwolnione z podatku VAT.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do Ministra Zdrowia napływają w tej sprawie wnioski od władz samorządowych oraz interpelacje poselskie z pytaniem o szansę uruchomienia postępowania legislacyjnego w celu zmiany przepisów obowiązujących w tym zakresie w UE, które aktualnie zwalniają usługi zdrowotne z podatku VAT. Jednak zgodnie z obecnym stanem prawnym postulat objęcia zerową stawką podatku VAT usług medycznych należy uznać za niezgodny z regulacjami prawa unijnego, w szczególności z przepisami ww. Dyrektywy.

Niemniej Ministerstwo Zdrowia zwróciło się w dniu 22 kwietnia 2008 r. do Ministerstwa Finansów z prośbą o przedstawienie stanowiska Ministra Finansów w kwestii możliwości wprowadzenia stawki zerowej podatku pośredniego na usługi medyczne. Treść stanowiska zostanie przekazana Panu Senatorowi niezwłocznie po przekazaniu go przez Ministerstwo Finansów.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Mariola Dwornikowska

Odpowiedź

Warszawa, 2008.05.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w uzupełnieniu odpowiedzi (pismo z dnia 28 kwietnia 2008 r. znak MZ-BFA-024-2712-18/KL/08) udzielonej w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Norberta Krajczego przekazanym przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 roku znak BPS/DSK-043-293/08 w sprawie stawki podatku VAT na usługi medyczne, uprzejmie przedstawiam w załączeniu stanowisko Ministra Finansów w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Mariola Dwornikowska

**Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 6 maja 2008 r.

Pani
Mariola Dwornikowska
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia

Szanowna Pani Minister,
odpowiadając na pismo znak: MZ-BFA-024-2712-19/KL/08 z dnia 22 kwietnia 2008 r., przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Norberta Krajczego podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r., uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 1 w związku z poz. 9 załącznika nr 3 do ustawy z dnia 11 marca o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), zwolnione od podatku są, sklasyfikowane w grupowaniu PKWiU 85, usługi w zakresie ochrony zdrowia i opieki medycznej, z wyłączeniem usług weterynaryjnych (PKWiU 85.2).

Polskie przepisy dotyczące poboru podatku od towarów i usług muszą być zgodne z przepisami wspólnotowymi, w szczególności z przepisami dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej – Dz.U. UE L 347/01 (która zastąpiła Szóstą Dyrektywę Rady z dnia 17 maja 1977 r. w sprawie harmonizacji przepisów Państw Członkowskich, dotyczących podatków obrotowych – wspólny system podatku od wartości dodanej: ujednolicona podstawa wymiaru podatku).

Zgodnie z art. 132 ust. 2 lit. b) i c) dyrektywy 2006/112/WE Rady, państwa członkowskie zwalniają opiekę szpitalną i medyczną oraz ściśle z nimi związane czynności podejmowane przez podmioty prawa publicznego lub, na warunkach socjalnych porównywalnych do stosowanych w odniesieniu do instytucji prawa publicznego, przez szpitale, ośrodki medyczne i diagnostyczne oraz inne odpowiednio uznane placówki o podobnym charakterze, a także świadczenie opieki medycznej w ramach zawodów medycznych i paramedycznych, określonych przez zainteresowane państwo członkowskie.

Stosowanie zatem zwolnienia od podatku od towarów i usług, usług w zakresie ochrony zdrowia i opieki medycznej, jest zgodne z przepisami wspólnotowymi. Dyrektywa nie daje natomiast możliwości wprowadzenia zwolnienia od podatku dla dostaw realizowanych na rzecz zakładów opieki zdrowotnej.

Wyjaśniam również, że zgodnie z przepisami dyrektywy, stawkę VAT 0% (zwolnienie z prawem do odliczenia podatku naliczonego) stosuje się, co do zasady, do eksportu oraz do wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów. Stosowanie przez państwa członkowskie stawki 0% dla innych czynności, jako odstępstwo od ogólnych reguł wynikających z dyrektywy, jest możliwe jedynie na podstawie udzielonych derogacji.

Brak jest w związku z tym możliwości, by przy poszanowaniu przepisów dyrektywy 2006/112/WE Rady, wprowadzić w zakresie opodatkowania podatkiem od towarów i usług, usług medycznych, jakiegokolwiek inne rozwiązanie prawne, poza zwolnieniem tych usług od podatku. Wprowadzenie innego unormowania w tym zakresie, byłoby sprzeczne z przepisami prawa wspólnotowego. Uwzględniając powyższe, nie widzę podstaw do wprowadzania zmian w regulacjach polskiej ustawy w tym zakresie.

Informuję również, że z posiadanych przez Ministerstwo Finansów informacji wynika, że ani w Portugalii, ani na Słowacji dla usług ochrony zdrowia nie jest stosowana stawka 0% VAT.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy zabezpieczenia środków finansowych na remont barokowego pałacu biskupiego w Nysie w województwie opolskim.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pozytywne rozpatrzenie wniosku o dotację na realizację zadania pod tytułem „Pałac biskupi w Nysie wraz z kolekcjami na tle sztuki barokowej na Śląsku”, które ma być realizowane w ramach programu „Zachowanie, waloryzacja i ochrona dziedzictwa kulturowego”.

Zabytkowy pałac biskupi, w którym jest nyskie muzeum, wymaga natychmiastowego remontu, to znaczy wymiany pokrycia dachu, remontu elewacji całego obiektu, wymiany okien i modernizacji oświetlenia. Obiekt uległ uszkodzeniu podczas powodzi w 1997 r. i niewykonanie remontu może spowodować, że ponadregionalne zbiory z kolekcjami z okresu od XV do połowy XIX wieku, liczącymi niemal sześć tysięcy muzealiów, mogą być zniszczone, podobnie jak zbiory archeologiczne. Wielkość i ranga historyczna tego zabytkowego obiektu uzasadniają konieczność dofinansowania w wysokości 600 tysięcy zł.

Dlatego proszę Pana Ministra o pozytywne rozpatrzenie wniosku o dotację, który powiat nyski złożył w ministerstwie 22 stycznia bieżącego roku.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 21.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Norberta Krajczego -PBS/DSK-043-306/08 z 2 kwietnia br. zawierającego prośbę o pozytywne rozpatrzenie wniosku dotyczącego przyznania dotacji na prace remontowe Muzeum w Nysie uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Wniosek Starostwa Powiatowego w Nysie w sprawie udzielenia dotacji na zadanie pt. „Pałac biskupi w Nysie wraz z kolekcjami na tle sztuki barokowej na Śląsku” złożony został do programu „Mecenat 2008”. O dotacje w tym programie mogą ubiegać się wyłącznie jednostki samorządu terytorialnego na zadania wykonywane w ramach programów realizowanych przez instytucje filmowe i instytucje kultury, które zostały przejęte przez jednostki samorządu terytorialnego w dniu 1 stycznia 1999 r.

Wysokość środków przewidzianych na realizację programu Mecenat w roku 2008 wyniosła 25 mln zł. W związku z faktem, że wysokość środków przeznaczonych na realizację zadań w ramach Programu jest niewspółmiernie niska w stosunku do liczby składanych wniosków oraz oczekiwanych dotacji nie ma możliwości pełnego zaspokojenia wszystkich zgłaszanych potrzeb. W bieżącym roku do programu tego złożono 300 wniosków, z czego 142 zostały rozpatrzone pozytywnie.

Wniosek złożony przez Powiat Nyski dotyczący prac remontowo-konserwatorskich Pałacu biskupiego w Nysie został rozpatrzony pozytywnie i otrzymał dofinansowanie w wysokości 60 000 zł. Wnioskodawca poinformowany został o wysokości dotacji i jej przeznaczeniu.

Z poważaniem
Z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
dr Monika Smoleń

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

31 lipca 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, ustawa, która w sposób powszechny, bo obejmujący wszystkich członków spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, umożliwia nabycie prawa własności lokali przez członków spółdzielni mających spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Mijające osiem miesięcy funkcjonowania przepisów tej ustawy uprawnia do zadania pytań o praktyczne efekty funkcjonowania tych przepisów w życiu oraz ewentualne potrzeby zmian, korekt lub modyfikacji obowiązujących przepisów, będące efektem obserwacji skutków wyżej wymienionej ustawy.

Chcemy zapytać o sposób mobilizacji gmin w zakresie rozpatrywania wniosków spółdzielni w sprawie ustanawiania tytułów prawnych do nieruchomości oraz pomysły na wsparcie lub zdyscyplinowanie gmin w zakresie sprawnego rozpatrywania wyżej wymienionych wniosków.

Prosimy o informację będącą podsumowaniem efektów pracy wydziałów wieczystoksięgowych sądów rejonowych z punktu widzenia sprawności i terminowości całej procedury.

Prosimy także o informację, czy z uwagi na przedłużające się procedury, które uniemożliwiają spółdzielcom szybkie nabywanie własności do lokali przez nich zajmowanych, analizowano w ministerstwie ewentualną celowość przywrócenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Zainteresowani jesteśmy także – z perspektywy tych ośmiu miesięcy, od kiedy obowiązuje ustawa – czy dokonywano w ministerstwie oceny praktycznych skutków poszczególnych rozwiązań przyjętych w obowiązującej ustawie.

*Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 17 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r. znak BPS/DSK-043-276/08, oświadczenie złożone wspólnie przez senatorów Krzysztofa Kwiatkowskiego i Macieja Grubskiego podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r., uprzejmie informuję co następuje.

Funkcjonowanie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z późn. zm.), po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873), uwidocznilo szereg praktycznych problemow na tle przyjetych w ustawie rozwiazań.

Świadczy o tym nie tylko licznie napływająca do resortu infrastruktury korespondencja, ale również złożone do Trybunału Konstytucyjnego wnioski, tj. z dnia 14 listopada 2007 r. (sygn. K 64/07), złożony przez grupę posłów na Sejm RP VI kadencji oraz z dnia 10 stycznia 2008 r. (sygn. K 2/08), złożony przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Do chwili obecnej Trybunał nie wydał orzeczeń w tych sprawach.

Ponadto funkcjonowanie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą było przedmiotem oceny sejmowej Komisji Infrastruktury na posiedzeniu w dniu 27 marca 2008 r. Na posiedzenie to została przygotowana przez ministerstwo „Informacja dotycząca funkcjonowania przepisów ustawy z dnia 15. grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz propozycje zmian legislacyjnych”.

Jedna z przedstawionych w materiale propozycji zmian legislacyjnych do ustawy, polega na przesunięciu o 2 lata, do 2012 r. przepisu przejściowego umożliwiającego, na żądanie członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, zawarcie z nim przez spółdzielnię umowy o przekształcenie przysługującego mu prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Realizacja tych żądań mogłaby nastąpić we wszystkich przypadkach, w tym również jeżeli lokal lub miejsce postojowe położone są w budynkach wybudowanych na gruncie, do którego spółdzielnia przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego zaś ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa następowałoby w formie zwykłej umowy ze spółdzielnią mieszkaniową. Umożliwienie członkom ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na warunkach finansowych takich jak przy uzyskiwaniu odrębnej własności lokali przyspieszy proces przekształceń i zlikwiduje problem zatorów w notariatach.

Uczestnicząc z ramienia resortu infrastruktury w tymże posiedzeniu Komisji omówiłem funkcjonowanie ustawy, procesy które zostały uruchomione po wejściu w życie nowelizacji, problemy podnoszone w korespondencji kierowanej do ministra zarówno przez Rzecznika Praw Obywatelskich jak i członków spółdzielni, a w szczególności przebieg realizacji wniosków o przekształcenie spółdzielczych praw do lokali na własność. Zwróciłem uwagę, że przede wszystkim kwestionowane są przepisy, które nakazują spółdzielni mieszkaniowej prowadzenie odrębnej dla każdej nieruchomości ewidencji kosztów i rozliczania przychodów, nakładają na spółdzielnię obowiązek udostępniania na stronach internetowych pełnej treści wszystkich dokumentów spółdzielczych, zabraniają pracownikom spółdzielni wchodzenia do rad nadzorczych, godzą w demokrację spółdzielczą poprzez sposób, w jaki regulują zasady obradowania i podejmowania uchwał przez walne zgromadzenie. Zadeklarowałem przystąpienie do prac nad nowelizacją ustawy natychmiast po ogłoszeniu przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń w sprawie złożonych wniosków. Z kolei Przewodniczący Komisji zapowiedział włączenie się posłów w proces rozwiązywania zaprezentowanych problemów.

W związku z powyższym, wyrażam nadzieję na owocną współpracę, której celem będzie wypracowanie propozycji regulacji prawnych korzystnych zarówno dla spółdzielni mieszkaniowych, jak i dla ich członków.

Równocześnie informuję Pana Marszałka, że zarówno podniesione w oświadczeniu senatorów zapytanie „o sposób mobilizacji gmin w zakresie rozpatrywania wniosków spółdzielni w sprawie ustanawiania tytułów prawnych do nieruchomości oraz pomysły na wsparcie lub zdyscyplinowanie gmin w zakresie sprawnego rozpatrywania wyżej wymienionych wniosków” jak i prośba o przedłożenie „informacji będącej podsumowaniem efektów pracy wydziałów wieczystoksięgowych sądów rejonowych z punktu widzenia sprawności i terminowości całej procedury”, wykraczają poza uprawnienia kompetencyjne Ministra Infrastruktury. Mając na uwadze, że stosownie do art. 24 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.), sprawy sądownictwa obejmuje dział sprawiedliwości, kopię oświadczenia senatorów pozwoliłem sobie przekazać do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o udzielenie odpowiedzi w tym zakresie.

Informuję ponadto, że oceniając realizację zasadniczego celu ustawy, jakim było przekształcenie spółdzielczych praw do lokali na odrębną własność, dysponujemy jedynie szacunkowymi danymi uzyskanymi od związków rewizyjnych zrzeszających spółdzielnie mieszkaniowe. Wynika z nich, że na koniec lutego została zrealizowana ponad połowa wniosków o uwłaszczenie i zawierane są kolejne akty notarialne.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16 maja 2008 r.

Panowie
Krzysztof Kwiatkowski
i Maciej Grubski
Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowni Panowie Senatorowie,

w związku z oświadczeniem Panów Senatorów z dnia 27.03.2008 r., złożonym na 7. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazany według właściwości przez Ministra Infrastruktury w dniu 17 kwietnia 2008 r., celem udzielenia odpowiedzi w zakresie „informacji będących podsumowaniem efektów pracy wydziałów wieczystoksięgowych sądów rejonowych z punktu widzenia sprawności i terminowości procedury związanej z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz zmianie niektórych innych ustaw”, uprzejmie informuję o zajętym stanowisku.

Z uwagi na kilka aspektów dotyczących funkcjonowania wydziałów ksiąg wieczystych, zakres zaplanowanych na 2008 r. działań nadzorczych w ramach wykonywanego przez Ministra Sprawiedliwości nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych, jak i materię, która w istocie miałyby podlegać weryfikacji stwierdzam, iż niestety zachodzi trudność w zadośćuczynieniu Panów oczekiwaniu.

Kognicja sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym jest ograniczona. Sąd ten rozpoznając wniosek o wpis, stosownie do treści przepisu art. 626⁸ § 2 k.p.c., bada jedynie treść i formę wniosku, dołączonych do niego dokumentów oraz treść księgi wieczystej. W razie istnienia przeszkód do wpisu czy też braku podstaw do wpisu sąd ten oddala wniosek – art. 626⁹ k.p.c. Natomiast sądy w postępowaniu wieczystoksięgowym nie koncentrują się na kwestiach związanych z oceną efektywności rozwiązań proceduralnych zawartych w ustawach, których przepisy są podstawą np. dokonywania czynności cywilnoprawnych objętych aktami notarialnymi zawierającymi wnioski o wpis do księgi wieczystej, gdyż nie leży to w ich kompetencji. Z racji tak określonej kognicji sądy nie zajmują się oceną sprawności procedur, o jakich mowa w pytaniu, w szczególności w zakresie relacji między spółdzielniami mieszkaniowymi i gminami, na tle regulowania stanu prawnego nieruchomości, na których posadowione są bu-

dynki, z których ma następować wydzielenie lokali i przeniesienie ich własności, czy też w zakresie relacji między spółdzielniami mieszkaniowymi, na które nałożono obowiązki zawarcia umowy przeniesienia własności lokali i osobami występującymi ze stosownymi wnioskami o dokonanie tej czynności prawnej. Podkreślam, że sądy badają treść wniosku o wpis, dołączonych do niego dokumentów (są to z reguły jedynie dokumenty mające stanowić podstawę wpisu – nie jest to cała dokumentacja związana z regulowaniem stanu prawnego nieruchomości) oraz treść księgi wieczystej. Rozstrzygnięcie w takim postępowaniu wiąże się z oceną, czy przedłożone dokumenty pod względem formy i treści uzasadniają dokonanie wnioskowanego wpisu. Tymczasem pytanie zawarte w oświadczeniu właściwie zmierza do uzyskania informacji o przebiegu procedur, które nie podlegają weryfikacji w postępowaniu wieczystoksięgowym i w zasadzie dotyczy spostrzeżeń, które indywidualnie i to w dość ograniczonym zakresie mogą być czynione przez poszczególnych orzeczników.

Nadmieniam dodatkowo, że corocznie Minister Sprawiedliwości opracowuje dokument zawierający kierunki nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, wskazując tematykę, która ma być przedmiotem szczególnej uwagi ze strony podległych mu służb nadzoru. Dokument ten przygotowany jest z odpowiednim wyprzedzeniem i kierowany do prezesów poszczególnych sądów apelacyjnych, w celu odpowiedniego zaplanowania działań lustracyjnych i wizytacyjnych. Ma to zwłaszcza znaczenie w przypadku tematyki, co do której w razie potrzeby zasięgnięcia stosownych informacji na temat działań sądów powszechnych, może się okazać niewystarczający system związany z ewidencjonowaniem określonej kategorii spraw. Tematyka, która Panów Senatorów interesuje, nie była przedmiotem wymienionego dokumentu, albowiem w istocie nie było ku temu przyczyn. Zauważam, iż ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw nie nakłada na sądy obowiązku rozpoznawania określonej w niej kategorii spraw z uwzględnieniem szczególnych terminów, jak ma to miejsce np. w przypadku wniosków składanych w trybie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego Dz. U. nr 191, poz. 1365) czy też ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r., nr 99 poz. 919 ze zm.).

Poza tym zwracam uwagę na jeszcze jedną okoliczność, istotną ze względu na treść pytania. W postępowaniu wieczystoksięgowym sprawy podlegają rejestracji w repertoriach Dz.Kw., Dz.Odp. i Dz.Zd. Zasadnicze znaczenie z punktu widzenia podniesionej w oświadczeniu kwestii ma dziennik Kw. Do dziennika Kw wpisuje się wnioski o założenie księgi wieczystej, inne wnioski o wpisy w księdze wieczystej, wnioski o odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt księgi wieczystej, skargi na wpisy dokonane przez referendarzy sądowych i inne środki odwoławcze od dokonanych wpisów, zawiadomienia właściwego organu ewidencji gruntów i budynków o niezgodności danych z ewidencji, z oznaczeniem nieruchomości w księdze wieczystej, zawiadomienia sądów, organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego o zmianie właściciela nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta i inne sprawy wszczęte z urzędu*. Zatem opracowany na potrzeby statystyki sposób ewidencjonowania spraw rozpoznawanych w postępowaniu wieczystoksięgowym nie pozwala na ocenę sprawności postępowania zainicjowanego w sprawie z wniosku o wpis na podstawie dokumentu, który sporządzono w oparciu o przepisy określonej ustawy, np. ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. W związku z tym zachodzi również trudność w ocenie przez służby nadzoru sprawności postępowania wieczystoksięgowego w sprawach, które toczą się na skutek wniosków złożonych w sprawach tej kategorii.

Z tych przyczyn możliwe jest jedynie przedstawienie ogólnej informacji na temat sprawności postępowania, jaka została osiągnięta przez wydziały ksiąg wieczystych w ubiegłym roku.

*Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz. MS. 03. 5. 22 ze zm.)

W 2007 r. do wydziałów ksiąg wieczystych prowadzących księgę wieczystą w systemie informatycznym i tradycyjnym (w postaci papierowej) wpłynęło 3 270 225 wniosków rejestrowanych w Dz. Kw., tj. o 24 % więcej niż w 2006 r., załatwiono 3 026 587 wniosków, pozostałość wyniosła 577 593. Wpływ nie został opanowany o 243 658 spraw, mimo, iż załatwiono o 423 019 spraw więcej niż w 2006 r. Przeciętny czas trwania postępowania wieczystoksięgowego wyniósł 2,1 miesiąca i uległ zdecydowanemu pogorszeniu w stosunku do 2006 r., kiedy to kształtował się na poziomie 1,5 miesiąca. Z zestawienia porównawczego danych statystycznych wynika, że od 2005 r. następuje systematyczny wzrost wpływu spraw rejestrowanych w Dz.Kw., przy czym w 2007 r. zwiększenie tego wpływu było wyjątkowo istotne, zwłaszcza w IV kwartale. W tym miejscu należy stwierdzić, iż docierały sygnały, zwłaszcza z sądów dużych aglomeracji, takich jak Łódź, Kraków, Warszawa, Wrocław, Lublin, Katowice, że zwiększony wpływ spraw spowodowany został właśnie wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873).

Natomiast ogólnopolski wskaźnik sprawności postępowania w sprawach rejestrowanych w Dz. Odp., w którym rejestruje się wnioski o wydanie odpisu księgi wieczystej, dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej lub zbioru dokumentów oraz wypisów aktów notarialnych, a także wniosków o wydanie zaświadczeń z ksiąg zamkniętych i ksiąg dawnych w 2007 r. wyniósł 0,1 miesiąca. Wskaźnik ten nie uległ zmianie od 2005 r. mimo wzrostu wpływu tych spraw o 11% w roku 2007 w stosunku do 2006. W 2007 r. wpłynęło 2 209 415 wniosków rejestrowanych w Dz.Odp., wpływ był wyższy o 234 607, czyli o 11% w stosunku do roku 2006. Załatwiono ich 2 208 581, pozostało do załatwienia 23 460.

Mając na uwadze powyższe, wyrażam przekonanie, iż udzielona odpowiedź w sposób wyczerpujący wskazuje przyczyny, dla których Minister Sprawiedliwości, w zakresie przysługujących kompetencji, nie jest władny dokonać podsumowania sprawności rozwiązań proceduralnych zawartych w ustawie z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873).

Pozostaję z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Łukasz Rędziniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W odpowiedzi na stanowisko ministra nauki i szkolnictwa wyższego odnośnie do zmiany treści rozporządzenia z dnia 25 września 2007 r. w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość (DzU nr 188 poz. 1347 ze zmianami), należy stwierdzić, że zaproponowana modyfikacja zapisów rozporządzenia jest niewystarczająca i w zasadzie nie usuwa większości błędnych zapisów zamieszczonych w poprzedniej redakcji wskazanego aktu prawnego.

Ministerstwo, zresztą w oparciu o wadliwie skonstruowaną delegację zawartą w art. 164 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, cały czas skupia się na zagadnieniu ustalenia proporcji pomiędzy liczbą zajęć realizowanych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość a liczbą zajęć realizowanych metodą tradycyjną. Jest to dążenie całkowicie błędne, wypaczające, a w zasadzie unicestwiającej ideę e-learningu, powodujące, że ta metoda kształcenia staje się całkowicie bezużyteczna.

Jak już wspomniano wcześniej, idea i praktyka e-learningu zakłada pozostawienie autonomicznym uczelniom decyzji, czy uruchamiać studia zdalne, a jeśli tak, to ile zajęć w ramach takich studiów jest realizowanych poprzez internet, a ile w formie bezpośredniej. Ponadto ogórne wymaganie, aby ściśle określona część procesu dydaktycznego była realizowana metodą tradycyjną, pomija całkowicie potrzeby osób najbardziej zainteresowanych ułatwieniem studiowania, czyli samych studentów. Dana osoba, podejmując decyzję o wyborze kształcenia w systemie zdalnym, czyni to zazwyczaj z przyczyn związanych z brakiem czasu i fizycznych możliwości pobierania nauki w sposób tradycyjny, stacjonarny. W olbrzymiej większości są to osoby wykonujące pracę zawodową lub zamieszkające w małych miejscowościach, oddalonych od ośrodków dydaktycznych oferujących interesujące je kierunki studiów. Istnieje wreszcie grupa osób, które są pozbawione jakiejkolwiek możliwości dotarcia do siedziby uczelni, są to na przykład osoby o dużym stopniu niepełnosprawności, poważnie chore, przebywające ciągle w szpitalach czy też wykonujące pracę w specyficznych warunkach: na statkach morskich, platformach wiertniczych, które także powinny mieć umożliwiony dostęp do nauki i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Dla tych osób nie jest tak naprawdę istotne, czy muszą odbyć w siedzibie uczelni 50% czy 10% zajęć. W obu przypadkach jest to dla nich równie uciążliwe, bowiem tak czy inaczej muszą się pojawić w miejscowości, w której znajduje się uczelnia, często oddalonej o setki kilometrów od ich miejsca pracy czy zamieszkania, w terminach ustalonych ogórnie przez uczelnie zgodnie z siatką zajęć, co potrafi zupełnie zdeorganizować ich życie zawodowe i osobiste.

Podejmując studia realizowane zdalnie, student w rzeczywistości oczekuje, że właściwie nie będzie musiał, poza wyjątkowymi sytuacjami, stawiać się osobiście w siedzibie uczelni. W istocie jest to decydujący argument przemawiający za atrakcyjnością i użytecznością studiów na odległość. Wprowadzenie minimalnej, obowiązkowej liczby zajęć realizowanych w sposób tradycyjny niweczy całkowicie rewolucyjny, bo związany z pełną dostępnością, zwłaszcza w sensie zniesienia ograniczeń geograficznych, charakter studiów zdalnych.

Utrzymanie obowiązującej regulacji nie tylko zahamuje rozwój e-learningu w Polsce, ale będzie zmierzało wprost do unicestwienia tych inicjatyw, które już się pojawiły i próbują być realizowane w oparciu o obowiązujący stan prawny. W takim kształcie polskie studia zdalne stają się całkowicie nieatrakcyjne dla potencjalnych studentów, którzy zapewne skorzystają z bardziej elastycznych ofert uczelni zagranicznych.

E-learning należy traktować jako nową formę zapisu wiedzy i sposobu jej przekazywania. Dotychczas powszechne było wykorzystanie informacji zapisanej w formie książkowej oraz przekazywanie jej w formie bezpośredniego kontaktu nauczyciel – student. Wykorzystanie internetu w edukacji

umożliwia przekazywanie tej wiedzy w sposób nieograniczony i nieskrępowany. Wprowadzanie ministerialnych ograniczeń w zakresie zdalnego nauczania jest niczym innym, jak narzucaniem studentom formy pozyskiwania wiedzy, wskazywania, z jakich podręczników czy nośników informacji mają korzystać. Nie taka jest jednak rola ministra. Zamiast wprowadzać ograniczenia i przeszkody, powinien raczej stymulować i ułatwiać rozwój nowoczesnych form kształcenia. Każdy student powinien mieć swobodny wybór, z jakiej formy pozyskiwania wiedzy chce skorzystać.

Kompleksowe uregulowanie wskazanego wyżej zagadnienia nie powinno ograniczać się wyłącznie do zmiany treści ministerialnego rozporządzenia. Zmiany wymaga także ustawowa delegacja zawarta w art. 164 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, która przewiduje kompetencję ministra do określenia warunków, jakie muszą być spełnione, aby mogły być prowadzone zajęcia dydaktyczne – z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość – uwzględniając zapewnienie przez uczelnię odpowiedniej dostępności dla studentów zajęć prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość oraz właściwej proporcji czasu tych zajęć, odpowiednio na studiach stacjonarnych oraz na studiach niestacjonarnych, do całkowitego czasu zajęć na studiach. Kształt obowiązującej delegacji istotnie ogranicza możliwości ministra do ustalenia funkcjonalnego i nowoczesnego modelu studiów zdalnych.

Powyższe uwagi należy odnieść także do zawartego w cytowanym rozporządzeniu wymogu przeprowadzania zaliczeń i egzaminów w siedzibie uczelni. Wypracowanie jasnych i spójnych zasad obowiązujących przy weryfikacji wiedzy studentów sprawia, że egzaminy internetowe są nie mniej efektywne i miarodajne od egzaminów tradycyjnych, a dodatkowo oferują te same atrakcyjne udogodnienia, co prowadzenie zajęć przez internet.

Na obecnym etapie rozwoju e-learningu wystarczające byłoby umożliwienie organizacji egzaminów poza siedzibą uczelni, w miejscu najbardziej dogodnym dla uczestników studiów, czyli jak najbliżej miejsca ich zamieszkania czy pracy. Do zapewnienia właściwych standardów egzaminów wystarcza, aby miejsce egzaminu wyposażać we właściwą infrastrukturę techniczną oraz zagwarantować fizyczny udział egzaminatorów oraz innych przedstawicieli uczelni. Ten proces niekoniecznie musi się odbywać w siedzibie uczelni. Ten wymóg w żaden sposób nie ma wpływu na jakość czy miarodajność postępowania egzaminacyjnego.

Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-294/08, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, w sprawie *e-learningu* – kształcenia na odległość, pragnę przedstawić następujące stanowisko.

Uprzejmie informuję, że z uwagą zapoznałam się z kolejnym oświadczeniem Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w przedmiotowej sprawie.

Pragnę wyjaśnić, iż w wyniku wystąpień przedstawicieli środowisk akademickich, specjalistów od wykorzystania technik *e-learningu*, a także sugestii przedstawionych przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, podjęłam decyzję o nowelizacji rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Ministra Nauki i szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2007 r. w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość (Dz.U. Nr 188, poz.1347 z późn. zm.). Konsultacje społeczne i uzgodnienia międzyresortowe właśnie zostały zakończone.

Jednocześnie trudno mi podzielić pogląd, iż podczas realizacji procesu dydaktycznego możliwa jest całkowita rezygnacja z osobistego stawiennictwa studenta i przeprowadzania egzaminów w siedzibie uczelni. W moim przekonaniu, także jako nauczyciela akademickiego, zdobyta wiedza, umiejętności i kompetencje studentów wymagają sprawdzenia, przez kadrę nauczającą – przy bezpośrednim udziale studentów.

Łączę wyrazy szacunku
prof. Barbara Kudryckaj

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Wśród wielu placówek oświatowych znajdujących się na terenie Łodzi jest szkoła, nad którą nadzór sprawuje minister kultury i dziedzictwa narodowego, kształcąca wszechstronnie uzdolnioną młodzież w zakresie sztuk plastycznych – Zespół Szkół Plastycznych w Łodzi. Szkoła ta od trzydziestu lat kształci młodzież.

Obecnie placówka ma siedzibę przy ulicy Gandhiego 14. Niestety, budynek, który szkoła dzierżawi od miasta, jest w opłakanym stanie. Miasto ze względu na fakt, że szkoła nie jest placówką gminną, nie pomaga finansowo w remontach. Obiekt ten jest w takim stanie, że istnieje pilna konieczność wymiany stolarki okiennej, instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, również dach budynku pozostawia wiele do życzenia, w ogóle wygląd dziewiętnastowiecznego budynku szkoły sprawia przygnębiające wrażenie. Szkoła stara się o środki finansowe na potrzebne remonty. Niestety, brak uregulowania kwestii własności uniemożliwia pozyskanie środków finansowych z różnych projektów proponowanych przez Unię Europejską. Obecnie szkoła ma podpisaną umowę dzierżawy do 31 sierpnia 2010 r. Tak krótki okres dzierżawy uniemożliwia skuteczne pozyskiwanie środków finansowych, jak już mówiłem, w tym środków z funduszy europejskich. Nikt bowiem nie będzie remontował budynku, którego nie jest właścicielem lub przynajmniej nie ma tytułu na długoletnie użytkowanie budynku. Miasto z uwagi na to, że szkoła nie jest placówką miejską, oprócz pobierania czynszu w wysokości prawie 5 tysięcy zł, nie robi nic, aby pomóc placówce, której młodzież reprezentuje przecież Łódź i województwo podczas konkursów ogólnopolskich, a także międzynarodowych.

Wypada tu powiedzieć, że uczniowie placówki odnieśli szereg imponujących sukcesów, między innymi: w roku szkolnym 2005/2006 zajęli pierwsze, drugie i trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Literacko-Plastycznym „Pozdrowienia dla Pana Andersa”, zajęli drugie miejsce i otrzymali dwa równorzędne wyróżnienia w konkursie zatytułowanym „Noga w łapę – razem idziemy przez świat” w roku szkolnym 2006/2007. Odnieśli także sukcesy na arenie międzynarodowej – zdobyli drugie miejsce oraz trzy równorzędne wyróżnienia w Młodzieżowym Konkursie o Rozwoju Międzynarodowym „Afryka w centrum uwagi”. Otrzymali też nagrodę sponsora w IV Międzynarodowym Biennale Dzieci i Młodzieży Toruń 2006. Doceniano ich również w konkursach ogólnopolskich, przyznając im drugie i trzecie miejsce oraz dwa równorzędne wyróżnienia w V Ogólnopolskim Biennale Sztuki Komputerowej „Cyberprzestrzeń” Łódź 2006, oraz trzecie miejsce w konkursie na plakat o tematyce związanej z ochroną własności przemysłowej organizowanym przez Urząd Patentowy. W roku szkolnym 2007/2008 uczniowie tej placówki zajęli pierwsze miejsce w konkursie na plakat reklamowy dla Urzędu Patentowego. Brali udział w szeregu konkursów międzynarodowych, organizowanych między innymi w Japonii, Portugalii i Anglii. Tak utalentowana młodzież powinna się uczyć w budynku, którego stan umożliwia spokojne kształcenie.

Dlatego kieruję to oświadczenie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego jako organu, który sprawuje nadzór nad tą szkołą, z prośbą o włączenie się w rozmowy z miastem, o uregulowanie statusu formalnego tego budynku, o wsparcie dydaktyczne w przedłużeniu długoletniej umowy dzierżawy lub o zapewnienie innego budynku, w którym szkoła mogłaby kontynuować pracę dydaktyczną z uzdolnioną artystycznie młodzieżą.

Chciałbym także przypomnieć w tym miejscu, że jest to istotne nie tylko z uwagi na to, z jaką młodzieżą szkoła pracuje, jaki ma dotychczasowy dorobek, ale także z uwagi na to, że Łódź pragnie być stolicą kulturalną Europy, stara się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury i tym samym reprezentowanie całej Polski.

W związku z tym kwestia uregulowania własności budynku, na przykład poprzez wieloletnią dzierżawę, przekazanie w trwałe zarządzanie lub przekazanie innego budynku na rzecz szkoły, jest rzeczą niezwykle istotną.

Wyrażam nadzieję, że zainteresowanie ministra kultury i dziedzictwa narodowego pomoże rozwiązać problemy tej placówki czy to poprzez znalezienie przez samego ministra odpowiedniej placówki, czy poprzez wsparcie starań dyrekcji w rozmowach z władzami miasta Łodzi.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w sprawie uregulowania statusu formalnego budynku stanowiącego obecną siedzibę Zespołu Szkół Plastycznych w Łodzi, przekazaną pismem z dnia 2 kwietnia 2008 r. (BPS/DSK-043-307/08), chciałbym podziękować Panu Senatorowi za zainteresowanie sprawami szkolnictwa artystycznego. Cieszę się, że osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne Zespołu Szkół Plastycznych w Łodzi zyskały wysoką ocenę Pana Senatora.

W pełni zgadzam się z Panem Senatorem, że sprawa siedziby PLSP w Łodzi powinna zostać jak najszybciej uregulowana. Chciałbym przypomnieć, że poprzednia siedziba Szkoły tzn. nieruchomości przy ul. Lipowej 47/49 w Łodzi została odzyskana przez prywatnych właścicieli. Zaproponowany przez właścicieli czynsz stanowił zbyt duże obciążenie w wydatkach przeznaczonych na funkcjonowanie szkolnictwa artystycznego.

W wyniku działań podjętych przez przedstawicieli resortu kultury, władze samorządowe miasta Łodzi przekazały na rzecz Szkoły nieruchomości przy ul. Gandhiego 14.

Pragnę poinformować Pana Senatora, że przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzą rozmowy z władzami miasta Łodzi, w celu ostatecznego uregulowania stanu prawnego i przekazania w trwałe użytkowanie szkole plastycznej tej nieruchomości.

Należy nadmienić, iż Centrum Edukacji Artystycznej sukcesywnie przekazuje środki finansowe na prace remontowe.

Ponadto w roku bieżącym przekazano dla szkoły środki remontowe w wysokości 200 000 zł w ramach programu operacyjnego „Rozwój Infrastruktury Kultury i Szkolnictwa Artystycznego” oraz w dziale 801 (Oświata i wychowanie).

Mam nadzieję, że podjęte działania zakończą się sukcesem i nowa siedziba znacznie poprawi warunki do realizacji zadań dydaktyczno-artystycznych.

Z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sektretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi niepokojącymi sygnałami, które dochodzą do mojego biura senatorskiego, dotyczącymi stosowania niekorzystnej wykładni przepisów ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej przez Dział Świadczeń Rodzinnych Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w poniżej przedstawionej sprawie i podjęcie wszelkich możliwych działań eliminujących takie praktyki.

Problem konkretnie odnosi się do stosowania niekorzystnej wykładni przepisu art. 8 ust. 2 pkt 2 ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 wymienionej ustawy zaliczka alimentacyjna przysługuje, jeżeli dochód na rodzinę w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 583 zł. Wysokość zaliczki określa art. 8.

„Art. 8

1. Zaliczka przysługuje do wysokości świadczenia alimentacyjnego albo różnicy pomiędzy kwotą odpowiadającą świadczeniu alimentacyjnemu a kwotą wyegzekwowanego w danym miesiącu świadczenia, nie więcej jednak niż:

1) w przypadku gdy w rodzinie jest jedna lub dwie osoby uprawnione do zaliczki – 170,00 zł dla osoby uprawnionej albo 250,00 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

2) w przypadku gdy w rodzinie są trzy osoby, lub więcej, uprawnione do zaliczki – 120,00 zł dla osoby uprawnionej albo 170,00 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

2. W przypadku, gdy dochód rodziny nie przekracza 50% kwoty, o której mowa w art. 7 ust. 2, kwotę zaliczki, o której mowa w ust. 1, zwiększa się do:

1) w przypadku gdy w rodzinie jest jedna lub dwie osoby uprawnione do zaliczki – 300,00 zł dla osoby uprawnionej albo 380,00 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

2) w przypadku gdy w rodzinie są trzy osoby, lub więcej, uprawnione do zaliczki – 250,00 zł dla osoby uprawnionej albo 300,00 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.”

Interpretacja powyższych przepisów przez rybnicki OPS jest wysoce krzywdząca i niesprawiedliwa.

Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, kwotę zaliczki zwiększa się w przypadku, gdy dochód rodziny nie przekracza 50% kwoty, o której mowa w art. 7 ust. 2 ustawy. Pominiecie w treści art. 8 ust. 2 pkt 2 ustawy po słowach „dochód rodziny” użytego w art. 7 ust. 2 zwrotu „w przeliczeniu na osobę w rodzinie” nie powinno oznaczać, iż w tym przypadku chodzi o sumę dochodu przypadającego na poszczególnych członków rodziny. Przeczy temu zastosowane przez ustawodawcę odwołanie się do kwoty, o której mowa w art. 7 ust. 2 ustawy. Kwota ta stanowi zaś maksymalny dopuszczalny dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie. Stąd też prawidłowe odczytanie treści art. 8 ust. 2 pkt 2 prowadzi do wniosku, że kwotę zaliczki zwiększa się wówczas, gdy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza 50% kwoty 583 zł, to jest kwoty 291,50 zł.

Interpretacja przepisów stosowana przez rybnicki OPS prowadzi do głębokiej nierówności i dyskryminacji rodzin wielodzietnych. Branie pod uwagę wyłącznie kwoty 291,50 zł na rodzinę w kontekście zwiększenia kwoty zaliczki stawia w takiej samej sytuacji rodzica z piątką dzieci i rodzica z jednym dzieckiem. Taka dysproporcja, pojawiająca się wskutek prezentowanej interpretacji, jest sprzeczna z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi – art. 2, 32 i 71 Konstytucji RP.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 2 kwietnia 2008 r. dotyczące tekstu oświadczenia senatora Antoniego Motyczki złożonego podczas 7. posiedzenia Senatu RP w sprawie stosowania niekorzystnej wykładni przepisów o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej, uprzejmie informuję:

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej (Dz. U. z 2005 r. Nr 86, poz. 732, z późn. zm.), warunkiem nabycia prawa do zaliczki alimentacyjnej w podwyższonej wysokości jest dochód rodziny nieprzekraczający 50% kwoty, o której mowa w art. 7 ust. 2 tj. kwoty 583 zł w przeliczeniu na osobę w rodzinie. Z powyższego więc wynika, że do podwyższonej zaliczki alimentacyjnej uprawnia dochód 291,50 zł w przeliczeniu na osobę w rodzinie.

Pragnę zwrócić uwagę, że taka interpretacja wynika z literalnego rozumienia łącznie dwóch powyższych przepisów. Ustalanie prawa do zaliczki alimentacyjnej w inny sposób oparte jest na wybiórczym stosowaniu przepisów i nie jest właściwe, o czym Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej informowało zarówno w indywidualnych pismach, jak i zamieszczając tę informację na stronie internetowej (w dniu 11 sierpnia 2005 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie przepisów dotyczących zaliczki alimentacyjnej).

Z sygnałów, które docierają do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że przypadki, kiedy realizatorzy zaliczek alimentacyjnych w nieprawidłowy sposób ustalają jej wysokość należą do nielicznych. Warto również wskazać, że powyższe stanowisko MPiPS w sprawie stosowania art. 8 ust. 2 jest zgodne z poglądem judykatury w tej sprawie – wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. Akt I OSK 73/07.

W przypadku innej interpretacji ww. artykułu przez organ właściwy realizujący zaliczkę alimentacyjną, drogą do zmiany niekorzystnej dla strony decyzji jest tryb odwoławczy wskazany w pouczeniu decyzji, czyli złożenie przez stronę odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli również SKO nie podziela ww. interpretacji i podtrzymuje niekorzystną dla strony decyzję, stronie przysługuje prawo do wniesienia skargi na decyzję SKO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Należy jednak zauważyć, że organy właściwe realizujące zaliczkę alimentacyjną, jak i Samorządowe Kolegia Odwoławcze, nie są związane interpretacjami MPiPS i z tego względu, możliwość zmiany niekorzystnej dla strony decyzji może nastąpić jedynie w drodze opisanego wyżej postępowania odwoławczego (tryb odwoławczy powinien być skuteczny zwłaszcza w świetle ww. orzeczenia NSA).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że ustawa o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej obowiązuje do dnia 30 września 2008 r., gdyż od 1 października 2008 r. uchyla ją ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 192, poz. 1378), której art. 9 ust. 2, dotyczący kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, jednoznacznie określa, że świadczenia te przysługują jeżeli miesięczny dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 725 zł.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ireneusza Niewiarowskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Napływają do mnie liczne uwagi z organizacji pozarządowych, a także powiatowych centrów pomocy rodzinie o pismach wojewody wielkopolskiego dotyczących projektu rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 27 czerwca 2007 r.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że rozporządzenie jest jeszcze na etapie uzgodnień międzyresortowych lub nie otrzymało akceptacji Rządowego Centrum Legislacji. Na czas do wydania rozporządzenia proponuje się rozwiązanie tymczasowe oparte na ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, a polegające na pobieraniu opłaty wynoszącej do 15% kwoty równej kosztowi utrzymania jednego podopiecznego w środowiskowych domach samopomocy. Problem ten dotyczy także warsztatów terapii zajęciowej.

Warto zwrócić uwagę, że wymienione rodzaje pomocy społecznej są najbardziej sprawdzoną instytucjonalną formą rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, a także najbardziej powszechną. Potwierdzają to dane zawarte w corocznie opracowywanej informacji na temat realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Stwarzają one osobom niepełnosprawnym, niezdolnym do podjęcia pracy, możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskiwania lub przywracania umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia. Pojawienie się osoby niepełnosprawnej w rodzinie powoduje powstanie wielu negatywnych skutków dla wszystkich jej członków, w tym między innymi utratę pracy, zwiększenie wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją.

Po wstępnych rozmowach przeprowadzonych z osobami kierującymi takimi ośrodkami wnoszę, że po wprowadzeniu opłat wiele osób uczestniczących dotychczas w terapii zmuszonych będzie zrezygnować, a miesięczne koszty dotyczące pozostałych podopiecznych znacznie wzrosną. Wprowadzenie opłat za uczestnictwo w zajęciach spowoduje dodatkowe obciążenie budżetu domowego na ogół niezamożnych rodzin.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że może to doprowadzić ponownie do izolacji tej grupy społecznej poprzez brak możliwości przygotowania osoby niepełnosprawnej do funkcjonowania w społeczeństwie, a także ograniczy przygotowanie społeczeństwa na przyjęcie osób niepełnosprawnych. Może to wpłynąć na nasilenie negatywnych postaw i zachowań w społeczeństwie oraz dyskryminację osób niepełnosprawnych.

W związku z tym uprzejmie zapytuję, czy możliwe jest wycofanie rozporządzenia, a jeśli nie, to czy nie należy zmienić ustawy.

Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka Nr BPS-043-237/08 z dnia 11 kwietnia 2008 r., dotyczące oświadczenia Senatora Ireneusza Niewiarowskiego, odnośnie projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie środowiskowych domów samopomocy, udzielam następujących wyjaśnień.

Projekt rozporządzenia w sprawie środowiskowych domów samopomocy z dnia 27 czerwca 2007 r., który został zamieszczony na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w ubiegłym roku był poddany konsultacjom międzyresortowym i z partnerami społecznymi. Jednakże nie uzyskał akceptacji Rządowego Centrum Legislacji, które ze względu na brzmienie upoważnienia ustawowego, zawartego w art. 23 ust. 2 w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.) wskazało na konieczność rozszerzenia zakresu podmiotowego rozporządzenia o inne ośrodki wsparcia.

Ponieważ resort stoi na stanowisku, że działalność środowiskowych domów samopomocy jako zadanie z zakresu administracji rządowej zlecone do realizacji gminie lub powiatowi powinno być regulowane odrębnym rozporządzeniem, zdecydowano o konieczności wpisania do ustawy o pomocy społecznej nowego upoważnienia do wydania rozporządzenia w sprawie środowiskowych domów samopomocy.

Obecnie trwają prace nad nowelizacją ww. ustawy, w której zaproponowane zostaną między innymi nowe uregulowania kwestii związanych z funkcjonowaniem ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi (w tym środowiskowych domów samopomocy). Określone zostaną także zasady odpłatności za pobyt w tych jednostkach. Po wejściu w życie stosownych zmian w ustawie o pomocy społecznej zostaną wznowione prace nad rozporządzeniem w sprawie środowiskowych domów samopomocy, a nowy projekt rozporządzenia będzie ponownie poddany procedurze konsultacji międzyresortowych i z partnerami społecznymi.

Wstępny projekt przygotowywanej nowelizacji ustawy o pomocy społecznej zakłada, że odpłatność za usługi świadczone w ośrodkach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, z wyłączeniem usług świadczonych w klubach samopomocy oraz korzystania z usług całonocowych, ustalony zostanie w wysokości 5% kwoty dochodu osoby samotnie gospodarującej lub kwoty dochodu na osobę w rodzinie, jeżeli dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie przekraczać będzie kwotę stanowiącą 150% odpowiedniego kryterium dochodowego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o pomocy społecznej. Zatem jeżeli dochód osoby korzystającej z usług lub dochód na osobę w rodzinie tej osoby nie będzie przekraczać 150% odpowiedniego kryterium dochodowego, osoba nie będzie ponosić odpłatności.

Ponadto osoby korzystające z usług świadczonych przez środowiskowy dom samopomocy będą mogły zostać, na ich wniosek lub w przypadku osoby ubezwłasnowolnionej jej opiekuna prawnego, częściowo lub całkowicie zwolnione z odpłatności (podobnie jak w przypadku odpłatności za inne usługi), w szczególności jeżeli wystąpią ku temu uzasadnione okoliczności, jak np. długotrwała choroba, bezrobocie, niepełnosprawność, straty materialne powstałe w wyniku klęski żywiołowej lub innych zdarzeń losowych, a także w sytuacji, gdy osoba ta lub osoby w jej rodzinie wnoszą opłatę za pobyt innych członków rodziny w domu pomocy społecznej, ośrodku wsparcia lub innej placówce.

Należy zaznaczyć, że ww. propozycje są jeszcze w fazie projektowania i po zatwierdzeniu przez Kolegium Resortu poddane zostaną konsultacjom.

Jednocześnie informuję, że tut. resort wystąpił do Ministerstwa Finansów o opinię w sprawie zasad ponoszenia odpłatności za usługi w środowiskowych domach samo-

pomocy do czasu wydania odpowiedniego aktu prawnego w tej sprawie. Ministerstwo Finansów stoi na stanowisku, że podstawę prawną do ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia, w tym w środowiskowych domach samopomocy, stanowi art. 97 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, zgodnie z którym opłatę za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych ustala podmiot kierujący w uzgodnieniu z osobą kierowaną, uwzględniając przyznany zakres usług.

W związku z powyższym, do czasu uregulowania kwestii odpłatności za usługi w środowiskowym domu samopomocy w drodze rozporządzenia lub nowelizacji ustawy, zgodnie z art. 22 ww. ustawy, wojewodowie winni przekazać jednostkom samorządu terytorialnego, prowadzącym środowiskowe domy samopomocy, ustalenia dotyczące tymczasowych zasad pobierania odpłatności lub pobierania jej w oparciu o poprzednio wydane decyzje w tej sprawie.

Wskazania Wojewody Wielkopolskiego w sprawie zasad pobierania odpłatności za pobyt uczestników w środowiskowych domach samopomocy, przekazane organom prowadzącym te jednostki zakładają, że ww. odpłatność będzie ustalana w zależności od dochodu osoby. Minimalny poziom dochodu, od którego obliczana jest odpłatność za usługi wynosi 151% kryterium dochodowego, określonego w ustawie o pomocy społecznej. Zatem odpłatność ponoszą wyłącznie uczestnicy, których dochód jest wyższy niż 715,50 zł, jeżeli samotnie gospodarują oraz jeżeli gospodarują w rodzinie, to których dochód na osobę w rodzinie wynosi więcej niż 526,50 zł.

Natomiast odpłatność w wysokości odpowiadającej 15% kwoty równej kosztowi utrzymania jednego uczestnika środowiskowego domu samopomocy, o której wspomina Pan Senator, stanowi maksymalną kwotę odpłatności, którą mogą ponosić uczestnicy. Odpłatność w tej wysokości ponosić będą jedynie osoby, których dochód lub dochód na osobę w rodzinie przekracza 400 % odpowiedniego kryterium, czyli: 1908 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 1704 zł dla osoby gospodarującej z rodziną. Biorąc pod uwagę, że średnia kwota dotacji na jednego uczestnika w środowiskowym domu samopomocy wynosi ok. 800 zł, należy stwierdzić, że maksymalna odpłatność wynosić będzie 120 zł.

Poza tym wytyczne te zakładają w uzasadnionych przypadkach możliwość zwolnienia uczestników z odpłatności na ich wniosek.

W opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zasady te nie powinny prowadzić do sytuacji, w której uczestnicy będą rezygnować z zajęć wskutek zbyt wysokich opłat.

Pragnę również zauważyć, że upoważnienie ustawowe do określenia w drodze rozporządzenia odpłatności za usługi świadczone w środowiskowych domach samopomocy zostało wprowadzone do art. 23 ust. 2 pkt 3 ustawy o pomocy społecznej na wniosek wydziałów polityki społecznej urzędów wojewódzkich, które stały na stanowisku, że zasady odpłatności powinny być ujednolicone w całym kraju. Trzeba także pamiętać, że oferta środowiskowych domów samopomocy jest skierowana również do osób przewlekłe psychicznie chorych, które z powodu specyfiki tych zaburzeń w zajęciach uczestniczą bardzo nieregularnie. Pracownicy i kierownicy tych jednostek podkreślają, że opłata za usługi stanowi ważny czynnik motywujący uczestników do regularnego uczestnictwa w zajęciach świadczonych przez domy. Dodatkowo osoby te płacąc za usługi mają okazję do podejmowania świadomych decyzji oraz określania potrzeb w zakresie swojej sytuacji życiowej.

z up. MINISTER
Radosław Młeczko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na przypadki patologicznego wykorzystywania przez niektóre osoby prowadzące działalność gospodarczą art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w celu uniknięcia płacenia składki na ubezpieczenie społeczne w sposób, który opisuję poniżej.

Firma Melkator sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach wysyła swoich przedstawicieli do drobnych i średnich przedsiębiorców, oferując istotne zmniejszenie obciążenia składkami ZUS. Melkator zawiera z przedsiębiorcą umowę o pracę nakładczą. Przedsiębiorca będzie wpłacać do firmy Melkator „abonament” miesięczny w wysokości 100 zł i otrzyma na tę kwotę fakturę VAT. Melkator zaś wykupi na rzecz przedsiębiorcy ubezpieczenie NNW za składkę w wysokości 10 zł miesięcznie i wypłaci wynagrodzenie „nakładcy” w kwocie 23 zł. Praca ma polegać na werbowaniu nowych osób prowadzących działalność gospodarczą, chętnych do zmniejszenia składek ZUS w drodze podpisania umowy o pracę nakładczą.

Oczywiście w momencie podpisania umowy przedsiębiorca złoży w ZUS wniosek o przejście z ubezpieczenia z tytułu działalności gospodarczej na ubezpieczenie z tytułu pracy nakładczej. Firma Melkator oferuje przedsiębiorcy stosowną pomoc prawną poprzez Kancelarię Prawną „Field”. Tym sposobem do ZUS będzie wpływać kilka złotych zamiast około 550 zł (z tytułu składki emerytalnej, rentownej, chorobowej). Jeśli chodzi o „zaoszczędzone” na składce środki, to przedsiębiorca ma obowiązek podpisać ze wskazanym przez przedstawiciela funduszem inwestycyjnym umowę na dziesięć lat z wpłatą miesięczną 250 zł. W przypadku, który znam, był to fundusz w Generali.

Ponieważ pozyskiwanie przez Melkatora nowych klientów opiera się na systemie piramidalnym, może dojść w krótkim czasie do znacznego zmniejszenia wpływów do ZUS.

Uważam również, że konieczne jest zbadanie przez KNF, czy praktyki firmy Generali, a zwłaszcza niektórych jej przedstawicieli, są zgodne z prawem.

Ponadto sądzę, że konieczna jest pilna inicjatywa ustawodawcza mająca na celu zmianę ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w sposób, który uniemożliwiłby de facto uniknięcie płacenia składki na ubezpieczenie społeczne w ZUS.

W załączeniu przesyłam kopie materiałów otrzymanych przez przedsiębiorcę od przedstawiciela Melkatora.

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

Odpowiedź

Warszawa, 6.05.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przekazaniem przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 2 kwietnia br. znak: BPS/DSK-043-274/08, oświadczeniem senatora Andrzeja Owczarka złożonym podczas 7. posiedzenia Senatu RP w sprawie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w sposób, który uniemożliwiłby

uniknięcie płacenia składki na ubezpieczenie społeczne – pozwolę sobie przedstawić co następuje w oparciu o informację Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych:

Sprawa Spółki Melkator znana jest Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. W związku z ustaleniami przeprowadzonych w Spółce kontroli, Oddział ZUS w Chorzowie, na podstawie art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 58 § 1 ustawy – Kodeks cywilny, wydał 22 decyzje wyłączające z ubezpieczeń społecznych osoby zgłoszone przez Spółkę jako wykonujące pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą. W 16 przypadkach od decyzji tych zostały wniesione odwołania do sądu, przy czym żadne z postanowień sądowych nie zostało jeszcze zakończone. W dniu 27 lutego 2008 r. sporządzono kolejny wniosek o przeprowadzenie kontroli u ww. płatnika składek dotyczący podlegania ubezpieczeniom przez 38 osób zgłoszonych jako wykonujących pracę nakładczą. W chwili sporządzania wniosku firma zatrudniała ok. 2500 osób na podstawie umowy o pracę nakładczą. Z końcem marca 2008 r. osoby te zostały wyrejestrowane z ubezpieczeń.

Jednocześnie w tym samym okresie płatnik GESTIO S.A. z siedzibą w Tychach zgłosił ponad 2500 dokumentów zgłoszeniowych ZUS ZUA (z kodem 02 00 00 – właściwym dla osób wykonujących pracę nakładczą). Z analizy losowo wybranych zgłoszeń wynika, że są to w większości te same osoby, które wcześniej zgłoszone były przez MELKATOR Sp. z o.o.

W tej sytuacji, w celu ograniczenia fikcyjnego zawierania umów o pracę nakładczą służących obejściu przepisów ubezpieczeniowych oraz ujednolicenia zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące działalność niezależnie od dodatkowo zawartej umowy, Ministerstwo proponuje niezbędne zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczące ww. kwestii przy najbliższej nowelizacji tej ustawy.

Ponadto informuję, że zgodnie z sugestiami przekazanymi w oświadczeniu senatora Andrzeja Owczarka, kopie otrzymanych dokumentów w sprawie zostały przesłane Panu Stanisławowi Kluzie Przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego, pismem z dnia 10 kwietnia br. znak: DUS-07-186-MSz/08, z prośbą o zbadanie czy praktyki firmy Generali są zgodne z prawem, a następnie przesłanie odpowiedzi bezpośrednio Panu Senatorowi.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senator Marii Pańczyk-Pozdziej

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z licznymi pytaniami kierowanymi na moje ręce przez właścicieli szkół jazdy proszę o udzielenie mi odpowiedzi na kilka pytań.

1. Kto w szkołach jazdy powinien wykładać przedmiot: udzielanie pierwszej pomocy?

2. Kto ustala program takiego szkolenia i jak długo powinno ono trwać?

3. Czy lekarz medycyny pracy może prowadzić szkolenie z pierwszej pomocy w szkole jazdy?

4. Jakie konsekwencje ponosi szkoła jazdy, w której szkolić z udzielania pierwszej pomocy nie będą osoby wskazane w ustawie – Prawo o ruchu drogowym?

Maria Pańczyk-Pozdziej

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-279/08 przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej w sprawie zasad prowadzenia szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy na kursach dla kandydatów na kierowców przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z przepisem art. 105 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 2007 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2006 r., Nr 191 poz. 1410 z późn. zm.) szkolenie w zakresie pierwszej pomocy na kursach dla kandydatów na kierowców mogą prowadzić: lekarz systemu, pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny. W ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym przewidziano także przepisy przejściowe pozwalające niektórym osobom, dotychczas uprawnionym do prowadzenia tych szkoleń, prowadzić je nadal. Zagadnienie to regulują przepisy art. 57 i 58 tej ustawy.

Informuję, że program szkolenia kandydatów na kierowców lub motorniczych jest określony w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami instruktorów i egzaminatorów (Dz. U. Nr 217, poz. 1834 z późn. zm.). Program przewiduje co najmniej 4 godziny szkolenia teoretycznego i ćwiczeń praktycznych w zakresie udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych.

Prowadzenie zajęć w ośrodku szkolenia kierowców przez osobę do tego nieuprawnioną jest rażącym naruszeniem warunków wykonywania działalności gospodarczej i zgodnie z przepisem art. 104 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, w przypadku stwierdzenia takiego naruszenia Starosta wydaje decyzję o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Marii Pańczyk-Pozdziej

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Jednym z niezakończonych prawnie etapów polskiej transformacji jest sprawa reprywatyzacji. Po II wojnie światowej Polska, pozostając w strefie wpływów ZSRR, przyjęła radzieckie reguły społeczno-gospodarcze zakładające realizację zasady społecznej własności. Istnieje wiele przesłanek uzasadniających rozliczenie się z niechlubną przeszłością państwa komunistycznego, które znacjonalizowało większość mienia prywatnego. Jedną z nich jest z pewnością fakt, iż brak ustawy reprywatyzacyjnej podważa wiarygodność Polski jako państwa prawa, które z zasady powinno ochraniać własność prywatną.

Pragnę zaznaczyć, że problem ten dotyczy w znacznej mierze mieszkańców Górnego Śląska. Wielu Ślązaków, poszkodowanych w wyniku nacjonalizacji, dochodzi swoich praw przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Jeżeli zwrot nieruchomości, znacjonalizowanych z naruszeniem prawa, odbywać będzie się wyłącznie w drodze pozwów sądowych, to konieczne staną się wypłaty odszkodowań z budżetu państwa.

Z zamiarem dochodzenia swoich praw przed organami europejskimi nosi się również między innymi Eryk Szottysik z Miedar w powiecie tarnogórskim, wraz z rodzeństwem. Sprawa dotyczy nieruchomości o obszarze 3,6255 ha wraz z zabudowaniami, przejętej przez Skarb Państwa w trybie wynikającym z art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Proszę o informację, jakie mogą być dalsze losy podobnych roszczeń kierowanych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

*Z wyrazami szacunku
Maria Pańczyk-Pozdziej*

*Do wiadomości:
– Eryk Szottysik*

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2008 r.
Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem senator Rzeczypospolitej Polskiej Pani Marii Pańczyk-Pozdziej (znak BPS/DSK-043-283/08), skierowanym do Ministra Skarbu Państwa w sprawie reprywatyzacji, wyjaśniam co następuje.

Sprawa zadośćuczynienia i przywrócenia sprawiedliwości jest kwestią moralnej odpowiedzialności wobec obywateli. Polska jest jedynym krajem w Europie Środkowo-wschodniej, w którym nie udało się jeszcze uregulować prawnie istoty, zakresu i sposobu naprawienia krzywd, wyrządzonych aktami nacjonalizacyjnymi, wydanymi na skutek zmian politycznych wynikających z zakończenia drugiej wojny światowej. Rezultatem dotychczasowego zaniechania uchwalenia odpowiedniej ustawy jest godzenie się na utrzymywanie stanu sprzecznego z ogólnym poczuciem sprawiedliwości, zasadami ochrony własności przyjętymi w obowiązujących Polskę umowach między-

narodowych i Konstytucji (art. 21) oraz z niespektowaniem zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Z punktu widzenia ekonomicznego i prawnego brak regulacji problemu reprivatyzacji, powoduje, że wiele przedsięwzięć gospodarczych było i jest wadliwie przeprowadzonych na skutek niejasnej sytuacji prawnej mienia w kontekście kierowanych do niego roszczeń byłych właścicieli lub ich spadkobierców. Stan niepewności odnosi się w szczególności do procesów komercjalizacji i prywatyzacji mienia państwowego, jak również znajdującego się w dyspozycji samorządu terytorialnego. Roszczenia podnoszone przez dawnych właścicieli uniemożliwiają obrót nieruchomościami, wnoszenie ich do spółek, a także zwykle uregulowanie stanu prawnego nieruchomości. Taki stan rzeczy nie sprzyja zaufaniu przedsiębiorców zainteresowanych inwestowaniem w Polsce.

Z uwagi na powyższe, uchwalenie ustawy rekompensującej skutki prawne przejęcia mienia obywateli w latach 1944–1962, jest jedyną możliwością naprawienia krzywd wywołanych brakiem odszkodowania z tego tytułu.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej poprzez uchwalenie ww. ustawy ma zdecydowaną wolę polityczną ostatecznego zakończenia i rozwiązania problemu reprivatyzacji.

Obecny stan prawny umożliwia odzyskanie w naturze przejętego mienia nie tylko w drodze powództwa cywilnego przed sądem powszechnym, lecz także w postępowaniu administracyjnym przed organem administracji.

Dochodzenie roszczeń jest realizowane zgodnie z regułami określającymi tryb postępowania w sprawie administracyjnej i tryb stwierdzania nieważności ostatecznej decyzji administracyjnej (tylko wtedy, gdy zachodzą wyraźne przesłanki wynikające z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.).

Zgodnie z art. 156 § 1 pkt. 2 k.p.a.: „Organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która wydana została z rażącym naruszeniem prawa”. Zgodnie z powołanym przepisem o unieważnienie decyzji nacjonalizacyjnej można wystąpić jedynie wówczas, gdy została ona wydana z naruszeniem ówczesnie obowiązującego prawa.

Stosownie do art. 157 kodeksu postępowania administracyjnego organem właściwym do zbadania legalności decyzji nacjonalizacyjnej jest organ wyższego stopnia nad organem, który powyższą decyzję wydał, a jeżeli decyzja została wydana przez Ministra – ten organ.

Odzyskanie przejętego mienia przez osoby, które we właściwym postępowaniu (przed sądem powszechnym w postępowaniu cywilnym lub organem administracji) udowodniły, że konkretna decyzja nacjonalizacyjna została wydana z rażącym naruszeniem ówczesnie obowiązującego prawa, jest możliwe wówczas, gdy znacjonalizowane mienie przetrwało i znajduje się obecnie w zasobie własności publicznej.

Każda skarga kierowana do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu jest przez Trybunał rozpatrywana indywidualnie. Także rozstrzygnięcia Trybunału są zindywidualizowane i odnoszą się do konkretnej skargi. Nie ma jednolitej linii orzeczniczej w sprawach roszczeń reprivatyzacyjnych kierowanych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zgodnie z ustawą z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych oraz telewizyjnych pobiera się opłaty abonamentowe. Na każdym użytkowniku takich odbiorników ciąży prawny obowiązek ich rejestracji w placówkach tak zwanego operatora publicznego, to jest Poczty Polskiej. Również na Poczcie Polskiej spoczywa obowiązek pobierania i egzekwowania tych opłat.

Z danych statystycznych wynika, że na przestrzeni ostatnich lat istotnie zmniejszyła się liczba abonentów radiowych i telewizyjnych. W 1995 r. abonentów radiowych było dziesięć milionów sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące, a w roku 2006 – osiem milionów siedemdziesiąt tysięcy, zaś abonentów telewizyjnych w 1995 r. – dziewięć milionów sześćset siedemdziesiąt siedem tysięcy, a w 2006 r. – siedem milionów osiemset dwadzieścia tysięcy. Są to dane z Rocznika Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 r. Z tego samego rocznika statystycznego można wyczytać, że zwiększyła się w Polsce liczba użytkowanych odbiorników telewizyjnych w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców oraz nie zmniejszyła się liczba gospodarstw domowych. Z tych danych można wysnuć wniosek, że zwiększa się liczba osób niepłacących abonamentu mimo użytkowania odbiorników radio-telewizyjnych.

W związku z tym, że art. 7 ust. 1 przywoływanej ustawy stanowi, że kontrole wykonywania obowiązku rejestracji odbiorników RTV oraz obowiązku uiszczania opłaty abonamentowej prowadzi operator publiczny, to jest Poczta Polska, zaś w myśl ust. 2 tego artykułu nadzór nad wykonywaniem kontroli rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych oraz obowiązku pobierania opłaty abonamentowej sprawuje minister właściwy do spraw łączności, czyli minister infrastruktury, proszę o wyjaśnienie, jakie czynności i z jakim skutkiem podejmowane były od daty wejścia w życie ustawy o opłatach abonamentowych przez ministra infrastruktury w zakresie wykonywania tego nadzoru. Proszę w szczególności o podanie, ile było w tym okresie kontroli u operatora, co stanowiło ich przedmiot, jakich dokonano ustaleń i jakie zalecenia zostały przyjęte oraz z jakim skutkiem je realizowano. Jednocześnie proszę o odpowiedź, czy dokonywana była ocena realizacji obowiązków spoczywających zgodnie z przywoływaną ustawą na operatorze, to jest Poczcie Polskiej, a jeżeli tak, to co wynikało z tej oceny.

Biorąc pod uwagę informację znajdującą się w stanowisku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 11 marca 2008 r. w sprawie zapowiedzi ograniczenia i likwidacji abonamentu radio-telewizyjnego, z której wynika, że w styczniu i lutym bieżącego roku nastąpił spadek o 20%, czyli o 52 miliony zł, wpływów abonamentowych w stosunku do tego samego okresu z roku ubiegłego, proszę pana ministra o odpowiedź, jakie działania podjął pan lub podejmie w tej sytuacji w ramach nadzoru określonego w art. 7 ust. 2 przywoływanej ustawy.

Bohdan Paszkowski

Odowiedź

Warszawa, 9 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego dotyczące realizacji przez ministra właściwego ds. łączności określonego art. 7 ust. 2 ustawy o opłatach abonamentowych nadzoru w zakresie kontroli rejestracji odbiorników RTV przekazane przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r. znak: BPS/DSK-043-278/08 przedstawiam co poniżej.

Na wstępie chciałbym wyjaśnić, że ustawa z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych została uchwalona z inicjatywy legislacyjnej podjętej przez ministra właściwego ds. kultury przy współpracy z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Minister właściwy ds. łączności i operator publiczny – „Poczta Polska” są jedynie wykonawcami postanowień tej ustawy. Należy przy tym wyjaśnić, że realizacja zadań przewidzianych zarówno dla ministra jak i Poczty Polskiej w ww. ustawie jest w znaczny sposób ograniczona przepisami wynikającymi z innych aktów prawnych, a mianowicie z ustawy zasadniczej – Konstytucji RP oraz ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954).

Ustawa o opłatach abonamentowych w art. 7 ust. 1 powierza Poczcie Polskiej jako operatorowi publicznemu kontrolę wykonywania obowiązku rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych oraz obowiązku uiszczania opłaty abonamentowej. Jednocześnie w art. 7 ust. 10 zobowiązuje ministra właściwego ds. łączności do określenia w drodze rozporządzenia jednostek operatora publicznego uprawnionych do przeprowadzania tej kontroli. W wykonaniu tej delegacji, minister właściwy ds. łączności w porozumieniu z Przewodniczącym KRRiT w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2005 r. *w sprawie określenia jednostek operatora publicznego przeprowadzających kontrolę wykonywania obowiązku rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych i uiszczania opłat abonamentowych za ich używanie, wzoru upoważnienia do wykonywania czynności kontrolnych oraz zasad i trybu wydawania tych upoważnień* (Dz. U. z 2005 r. Nr 132, poz. 1116 z późn. zm.) określił jednostki operatora publicznego uprawnione do przeprowadzania, na obszarze swojego działania, kontroli wykonywania powyższego obowiązku przewidzianego w art. 7 ust. 1. Istotną barierą jednak w dokonywaniu przez upoważnionych pracowników jednostek organizacyjnych Poczty Polskiej kontroli tym zakresie jest zagwarantowane w art. 50 Konstytucji RP prawo nienaruszalności mieszkania. Prawo to jako prawo ustawy zasadniczej mającej wyższość nad innymi ustawami skutecznie uniemożliwia wejście kontrolerów do lokalu mieszkalnego bez zgody jego właściciela i skontrolowania czy w lokalu używane są odbiorniki rtv i czy są one zarejestrowane i opłacane.

Ponadto obecny stan prawny nie pozwala też Poczcie Polskiej na egzekwowanie zaległych opłat abonamentowych w trybie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji pomimo, iż art. 7 ust. 3 ustawy o opłatach abonamentowych stanowi, że przepisy tej ustawy stosuje się do opłat abonamentowych. Pragnę tu poinformować, że po wejściu w życie przepisów ustawy o opłatach abonamentowych operator publiczny – Poczta Polska w celu wywiązania się z postanowień art. 7 ust. 1 tej ustawy dostosowała swój system obsługi wpłat i rozliczeń abonamentu rtv do generowania danych dla prowadzenia czynności windykacyjnych na drodze postępowania administracyjnego. Uruchomienie jednak trybu egzekucyjnego wobec abonentów skomplikowało stanowisko Ministra Finansów, które zauważa pewne luki prawne w ustawie o opłatach abonamentowych utrudniające jednostkom organizacyjnym Poczty Polskiej sformułowanie prawidłowego tytułu wykonawczego i ustalenie wymagalności świadczenia należności windykacyjnych z ustawy o opłatach abonamentowych w trybie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W szczególności ustawa o opłatach abonamentowych nie określa przedawnienia zarówno co do obowiązku uiszczania opłat abonamentowych wynikającego wprost z ustawy, jak i uiszczania należności z tytułu braku rejestracji odbiorników rtv ustalanych w drodze decyzji administracyjnej, nie ustala też terminu zapłaty wymaganej należności w razie stwierdzenia używania odbiorników bez rejestracji, ani nie upoważnia do tego organu wydającego decyzję. Poczta Polska w celu wyjaśnienia sprawy po raz kolejny występowała pisemnie do Ministerstwa Finansów o ponowne przeanalizowanie sprawy. Ministerstwo Finansów nie zmieniło jednak swojego stanowiska. Wskazało, że w celu umożliwienia dochodzenia przedmiotowych należności w trybie egzekucji administracyjnej niezbędne jest douregulowanie w ustawie o opłatach abonamentowych ww. kwestii.

O zaistniałych problemach i potrzebie dokonania nowelizacji ustawy o opłatach abonamentowych b. Minister Transportu trzykrotnie informował Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w pismach z dnia 4 sierpnia 2006 r., 29 listopada 2006 r. i 27 marca 2007 r.), w którego kompetencjach ustawa ta pozostaje. W odpowiedzi na powyższe (pismo z 30 kwietnia 2007 r.) Minister Kultury i Dziedzictwa narodowego poinformował, że zdaje sobie sprawę z luk prawnych wynikających z obecnie obowiązującej ustawy o opłatach abonamentowych i że wspólnie z KRRiT rozważa podjęcie prac zmierzających do zmiany przepisów mających na celu usprawnienie ściągalności opłat abonamentowych. Mając zatem na uwadze powszechne stanowisko judykatury oraz doktryny prawa, które bardzo krytycznie odnoszą się do wykładni przepisów prawa administracyjnego, ustawa o opłatach abonamentowych – w obecnym brzmieniu – nie daje wystarczających podstaw do wszczynania i prowadzenia egzekucji administracyjnej opłat abonamentowych.

W sytuacji zatem, gdy system prawny uniemożliwia Poczcie Polskiej wywiązanie się w pełnym zakresie z zadań przewidzianych w ustawie o opłatach abonamentowych, to minister właściwy ds. łączności nie ma podstaw prawnych aby rozliczać Poczta Polską z wykonania tych zadań, które realizuje ona na miarę posiadanych możliwości. Pragnę tu jednak zapewnić, że niezależnie od ww. ograniczeń Poczta Polska dokłada wszelkich starań aby z powierzonych jej zadań wywiązywać się jak najlepiej. Leży to bowiem również w jej interesie gospodarczym, jako że otrzymuje ona z tego tytułu wynagrodzenie, o którym mowa w art. 6 ust. 2 i w art. 7 ust. 8 tej ustawy stanowiące jej przychód.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że w sposób dostateczny wyjaśniłem kwestie poruszone w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 6 marca 2008 r. w gazecie „Polska The Times Dziennik Zachodni” ukazał się artykuł pod tytułem „Musimy oszczędzać dużo więcej energii”. Jest to zapis wywiadu, jakiego udzielił pan redaktorom Agacie Kondzińskiej i Grzegorzowi Rzeczkowskiemu.

Wypowiedział się Pan tam wyraźnie przeciwko budowie na Wiśle następnego stopnia wodnego, w Nieszawie: „Nie będę popierał budowy tam na Dolnej Wiśle, bo to nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego. Koszty horrendalne, a w zamian zniszczony odcinek rzeki. Wisła jest wspaniałym rezerwatem przyrody, który zamieszkuje wiele gatunków ptaków. Tak już powinno pozostać. W Europie są tylko dwie rzeki, które są mało przekształcone przez człowieka: Loara i Wisła. Zostawmy je więc w takim kształcie, w jakim są obecnie. To moje credo”.

W obliczu tej wypowiedzi wyrażam swoje głębokie zaniepokojenie, widzę bowiem jej poważną sprzeczność z odpowiedzią otrzymaną z Ministerstwa Środowiska, podpisaną przez Pana, Panie Ministrze, na moje oświadczenie złożone 10 grudnia 2007 r. w sprawie zabezpieczenia stopnia wodnego we Włocławku.

Panie Ministrze, czy decyzja w sprawie „Ekologicznego bezpieczeństwa stopnia wodnego we Włocławku” została już podjęta?

Czy działania podejmowane obecnie przez Ministerstwo Środowiska będą polegały na udokumentowaniu odstąpienia od wariantu budowy nowego stopnia wodnego?

Opracowana i zaktualizowana „Strategia gospodarki wodnej” z września 2005 r. jest dokumentem obowiązującym. W dokumencie tym jest zapis o działaniach inwestycyjnych zabezpieczających przed katastrofą stopnia wodnego we Włocławku. Jednocześnie „Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego” jest zapisane w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” 2007–2013 – Priorytet III „Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska”.

Czy w interpretacji Ministerstwa Środowiska istnieje niespójność „Strategii gospodarki wodnej” i Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”?

Czy uważa Pan, że istnieje zagrożenie dotrzymania terminu przeprowadzenia konsultacji społecznych i analizy wpływu na środowisko stopnia i zbiornika Nieszawa – Ciechocinek?

Czy uważa Pan, że wydana w 2000 r. opinia ekspertów, wskazująca na konieczność budowy stopnia w Nieszawie jako najwłaściwszy sposób zabezpieczenia stopnia we Włocławku, jest manipulacją polityczną realizowaną pod konkretne zapotrzebowanie?

Czy remont zapory we Włocławku i nieustające prace naprawcze proggu podpiętrzącego trwale zabezpieczą stopień wodny we Włocławku?

Szanowny Panie Ministrze! W opinii wielu specjalistów, naukowców, przedstawicieli środowisk związanych z gospodarką wodną Ministerstwo Środowiska, będąc odpowiedzialne za sprawy gospodarki wodnej, nie prowadzi gospodarki zasobami wodnymi. Kładąc nacisk na zagadnienia konserwatorskiej ochrony przyrody i poprawę jakości wód, zupełnie zaniedbuje żeglugę śródlądową, ochronę przeciwpowodziową, energetykę wodną czy hydrotechnikę. Czy projekt „Ekologicznego bezpieczeństwa stopnia wodnego we Włocławku” wpisze się jedynie w konserwatorską ochronę przyrody?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 24 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Persona, pismo znak: BPS/DSK-043-297/08 z dnia 2 kwietnia 2008 r., dotyczące stopnia wodnego we Włocławku, przekazuję następujące informacje w przedmiotowej sprawie.

Głównym celem projektu „Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego Włocławek” jest trwale zabezpieczenie stopnia wodnego we Włocławku, umożliwiające jego dalszą niezagrożoną i swobodą pracę, a tym samym stworzenie lepszych warunków zabezpieczenia przed powodzią doliny Wisły poniżej stopnia.

Wykonawca dokumentacji przygotowawczej, Hydroprojekt Sp. z o.o. Warszawa, ma przedstawić warianty możliwych rozwiązań – min. 5 wariantów, w tym warianty uwzględniające:

- rozbiórkę stopnia wodnego Włocławek,
- wariant „0”, (brak działań),
- lokalizację nowego stopnia wodnego w Nieszawie,
- lokalizację nowego stopnia wodnego w innym miejscu niż Nieszawa,
- budowę stałego progu piętrzącego poniżej stopnia wodnego Włocławek.

Decyzja w sprawie wyboru wariantu zostanie podjęta po zakończeniu opracowania dokumentacji, które planowane jest na czerwiec b.r.

Ocena stanu technicznego stopnia wodnego we Włocławku świadczy o konieczności podjęcia remontu korpusu zapory i urządzeń spustowych.

Przeprowadzenie modernizacji stopnia zostało uwzględnione w projekcie pn. „Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego Włocławek: budowa stopnia wodnego lub stałego progu, zwiększenie bezpieczeństwa powodziowego i przeciwdziałania erozji na Wiśle od Nieszawy do Torunia, modernizacja stopnia wodnego we Włocławku”, który znalazł się na zweryfikowanej liście projektów indywidualnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 opublikowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dniu 1 lutego 2008 r. Na Liście Podstawowej Priorytetu III – Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, *Działania 3.1. Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego* projekt znalazł się na pozycji 41.

W przypadku zaniechania remontu stopnia, przy jednoczesnym rozpoczęciu budowy następnego stopnia wodnego, wzrośnie zagrożenie katastrofą budowlaną, gdyż czas realizacji nowego stopnia wyniosłby co najmniej 6 lat. Zniszczeniu uległby wówczas zarówno stopień we Włocławku, jak i już zrealizowane obiekty nowo budowanego stopnia, a bezpieczeństwo przeciwpowodziowe doliny Wisły poniżej zapory we Włocławku uległoby znacznemu pogorszeniu.

Wykonanie remontu zapory we Włocławku pozwoli na uniknięcie przedstawionych wyżej niebezpieczeństw, a dodatkowo umożliwi dokładną analizę i przedyskutowanie, będących na ukończeniu, opracowań Hydroprojektu sp. z o. o. w Warszawie.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Z zaniepokojeniem przyjąłem wiadomość, że ministerstwo zamierza zmienić ustawę o produkcji żywności zmodyfikowanej genetycznie, na początek ustawę o paszach, która mówi o przesunięciu aż do 2012 r. terminu wycofania pasz GMO. Tymczasem zdecydowana większość Polaków, podobnie jak i obywatele z innych krajów UE, żąda zaprzestania intensywnych metod hodowli zwierząt z jej absolutnym uzależnieniem od ponadnarodowych korporacji, w tym również od pasz opartych na mieszanke soi i kukurydzy modyfikowanych genetycznie.

Na całym świecie pojawiają się przypadki zachorowań, a nawet śmierci zwierząt z powodu zaburzeń metabolicznych wynikających ze spożycia genetycznie modyfikowanej żywności. Produkty pochodzące ze zwierząt karmionych genetycznie modyfikowaną paszą zawierają pozostałości GMO. Mogą to być małe ilości, ale regularne spożywanie takiej żywności może doprowadzić do poważnych problemów zdrowotnych u ludzi. Dopóki nie zostanie udowodnione, że pasze te są całkowicie bezpieczne, ich używanie powinno zostać zakazane, co będzie w interesie społeczeństwa i zdrowia zwierząt. Jest to klasyczny przypadek wprowadzenia w życie zasady ostrożności gwarantowanej w europejskim prawie.

Wiemy, że obecny stan wiedzy umożliwia naukowcom manipulowanie materiałem genetycznym i modyfikowanie roślin, zwierząt i mikroorganizmów w taki sposób, że możliwe jest uzyskanie odmian, które nie pojawiłyby się w środowisku naturalnym. Wybrane geny bakterii, wirusów, roślin i zwierząt wprowadzane są do innych roślin, np. soi, rzepaku, kukurydzy czy ryżu, w celu uzyskania u nich nowych cech. Przykładowo naukowcy wprowadzili materiał genetyczny skorpiona do kukurydzy, bakterii do soi albo genów ropuchy do ziemniaków. W trakcie tego procesu manipulacji genetycznych zachodzi prawdopodobieństwo usunięcia pewnych fragmentów i rearanżacji przestrzennych DNA.

Technikę wstawiania obcych genów do organizmów roślin czy zwierząt można porównać do wstawienia wirusa do systemu komputerowego – nie ma możliwości sprawdzenia, gdzie faktycznie gen będzie się znajdował i jak będzie się replikował. Krótko mówiąc, zjawiska tego typu mogą prowadzić do nieprzewidywalnych i niespodziewanych skutków, jak na przykład utrata odporności na dany rodzaj wirusa, negatywny wpływ na rozrodczość pożytecznych owadów albo zaskakujące zmiany w organizmach szczurów konsumujących transgeniczną żywność.

Ponieważ trwa na świecie wyścig w produkcji jak najtańszej żywności z powodów komercyjnych, jej producenci nie zapewniają wystarczającej ilości informacji na temat składników modyfikowanych genetycznie w oferowanych produktach. Konsumując rzekomo tańszą żywność, nie wiemy, jak skończy się ten gigantyczny na nas eksperyment, nie są bowiem prowadzone żadne długoterminowe badania nad bezpieczeństwem modyfikowanych genetycznie produktów. Jeffrey Smith, znany na świecie autor książki „Nasiona kłamstwa” oraz światowego bestsellera „Genetyczna ruletka”, dyrektor wykonawczy Instytutu Odpowiedzialnych Technologii z siedzibą w USA, będąc ostatnio w Polsce, ostrzegał między innymi kobiety w ciąży, że jedząc genetycznie modyfikowaną żywność, mogą narazić swoje dzieci na ogromne niebezpieczeństwo: „Naturalne geny mogą zostać usunięte, rozbite, wyłączone, włączone na stałe, odwrócone, powielone lub przesunięte, w wyniku czego poziomy ekspresji setek genów mogą zostać zmienione”.

Przypomnę, że w 2006 r. rząd Jarosława Kaczyńskiego przyjął ramowe stanowisko w sprawie żywności modyfikowanej genetycznie, z którego wynika, że Polska jest krajem wolnym od GMO. Przyjęto wówczas także ustawę o nasiennictwie zakazującą wprowadzania do obrotu nasion modyfikowanych genetycznie, jak również ustawę o paszach zakazującą produkcji pasz z udziałem GMO.

Próba zmiany obecnie istniejącego zakazu wprowadzenia roślin i produktów GMO do Polski zagraża nie tylko naszemu zdrowiu, ale także głównym priorytetom w rozwoju polskiego rolnictwa oraz strategii eksportu naszych produktów rolnych. Nie każdy z nas wie, że nie jest możliwe współistnienie upraw tradycyjnych i modyfikowanych genetycznie. Dlatego wprowadzenie modyfikowanych genetycznie roślin do środowiska pozbawi Polskę atutu producenta żywności wysokiej jakości biologicznej. A może właśnie o to chodzi?

Polska ma wciąż status kraju wolnego od GMO, a to poważny argument przy oferowaniu naszej żywności na eksport. Popyt na żywność tradycyjną i ekologiczną odznacza się obecnie niespotykaną w innych dziedzinach dynamiką wzrostu, rzędu 20% rocznie. Od 2006 r. Polska zrobiła olbrzymi krok naprzód w dziedzinie produkcji ekologicznej. Nasze produkty z certyfikatem cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony europejskich kontrahentów. Na międzynarodowych wystawach i targach nasi rolnicy otrzymują propozycje współpracy w zakresie sprzedaży mięsa, warzyw i zbóż.

Polscy rolnicy nie muszą konkurować z przemysłowymi gospodarstwami i producentami w Unii. Nie musimy uczestniczyć w wyścigu, kto wyprodukuje najwięcej niskiej jakości produktów, których i tak jest nadmiar. Lepiej skupić się na tym, czego naprawdę konsumenci poszukują: wysokiej jakości żywności tradycyjnej i ekologicznej. To właśnie w tym tkwi potencjał Polski. To taki towar chcą od nas kupować.

W związku z tym pragnę dowiedzieć się od Pana Ministra, jaką Polska ma strategię wobec narzucania nam przez UE wprowadzenia produkcji żywności zmodyfikowanej genetycznie. Czy prawdą jest wprowadzanie zmiany ustawy o paszach?

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Czesława Ryszki przesłanego przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak BPS/DSK-043-298/08 uprzejmie informuję, że kwestie dotyczące pasz genetycznie zmodyfikowanych są uregulowane bardzo restrykcyjnymi przepisami znajdującymi się w rozporządzeniach wspólnotowych jakimi są:

- rozporządzenie nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy oraz
- rozporządzenie nr 1830/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie możliwości śledzenia i znakowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów genetycznie zmodyfikowanych i zmieniające dyrektywę 2001/18/WE.

Rozporządzenia te obowiązują wprost we wszystkich państwach członkowskich UE i w związku z tym Polska będąc członkiem UE jest zobligowana do przestrzegania przepisów tych rozporządzeń.

Przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 7 marca 2006 r. „Ramowe Stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO)”, jest niezgodne z obo-

wiązującym prawem wspólnotowym. W dokumencie tym Rząd opowiedział się przeciwko wprowadzaniu do obrotu pasz GM oraz prowadzeniu upraw genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy, rzepaku, buraka cukrowego, ziemniaka i soi.

Jednocześnie, Rząd dopuszcza możliwość importu żywności genetycznie modyfikowanej (GM) pod warunkiem wyraźnego jej oznakowania i bez możliwości dalszego jej przetwarzania w Polsce.

Należy zaznaczyć, że wprowadzając zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych Polska nie może ograniczyć napływu żywności z innych Państw Członkowskich jak i z krajów trzecich, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego uzyskanych ze zwierząt lub od zwierząt karmionych paszami GMO, co w znaczący sposób zagraża interesom polskich producentów, szczególnie drobiu i trzody chlewnej.

Obecnie prowadzone są prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy o paszach, która do dnia 1 stycznia 2012 r. przesuwą termin wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego. Aktualnie projekt ustawy jest przedmiotem uzgodnień międzyresortowych.

Propozycja wprowadzenia moratorium podyktowana jest koniecznością uwzględnienia interesów polskich producentów, których w znaczącej mierze dotknęłyby negatywne konsekwencje wprowadzenia zakazu, związane z brakiem wystarczającej ilości odpowiednich zamienników śruty sojowej genetycznie zmodyfikowanej, przewidywanym znaczącym wzrostem cen surowców paszowych oraz utratą konkurencyjności wobec innych producentów UE z krajów, w których taki zakaz nie obowiązuje.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że na podstawie uchwały Nr 306/2007 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie zmiany programu wieloletniego pod nazwą „*Biologiczne, środowiskowe i technologiczne uwarunkowania rozwoju produkcji zwierzęcej*” w instytutach tj. Instytucie Zootechniki-PIB w Balicach k/Krakowa oraz w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym-PIB w Puławach w zostaną przeprowadzone w latach 2008–2010 badania dotyczące m.in. „*Wpływu pasz GMO na produktywność i zdrowotność zwierząt, transfer transgenicznego DNA w przewodzie pokarmowym oraz jego retencją w tkankach i produktach żywnościowych pochodzenia zwierzęcego*”.

Z poważaniem
z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Płocke

**Oświadczenie senatora Janusza Sepiōła
oraz senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Od wielu lat wszystkie koncepcje zagospodarowania przestrzennego kraju oraz wszystkie koncepcje układu polskich autostrad i dróg szybkiego ruchu zakładały powiązanie naszego systemu z czeskosłowackim (a potem słowackim) drogą przez Chyżne. Sytuacja uległa zmianie, gdy w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, wtedy kiedy Słowacy przystąpili do budowy autostrady w kierunku Czadcy i Ostrawy, a strona polska zdecydowała się na przeprowadzenie przez granicę drogi ekspresowej nie w rejonie obniżenia, czyli w okolicy tak zwanych Działów Orawskich, ale przez góry, a dokładnie przez Zwardoń. Postępowanie Słowaków jest zrozumiałe. Prowadzenie trasy ekspresowej dolinami rzek Orawicy i Wagu byłoby niezwykle skomplikowane, jeśli nie niemożliwe. Kierunkowy układ dróg po stronie polskiej nie został jednak odpowiednio przeprojektowany. Droga ekspresowa kończy się „ślepo” w Rabce, zaś ruch z aglomeracji krakowskiej, widać to już wyraźnie, w stronę słowackiego systemu autostrad, a więc także w kierunku Austrii i Włoch, będzie się kierował na Bielsko, Żywiec i Zwardoń, a nie na Chyżne.

Obecnie ruch z Krakowa do Bielska na odcinku Głogoczów–Bielsko-Biała odbywa się jednojezdniową drogą krajową nr 52, wymagającą pilnego wybudowania obwodnic Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, Andrychowa, Kęt, Kóz oraz lepszego wprowadzenia na obwodnicę Bielska-Białej. Oznacza to, że wymaga ona w ogromnej części zupełnie nowego trasowania.

Wobec zaistniałej sytuacji zwracamy się do Minister Rozwoju Regionalnego z sugestią, aby w aktualnie opracowywanej nowej koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju uznać odcinek drogi Głogoczów–Bielsko-Biała za drogę ruchu szybkiego wiążącą dwie drogi ekspresowe, nr 1 i nr 7, a więc główne osie transportowe północ-południe.

*Z poważaniem
Janusz Sepiōł
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2008 r.
Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 2.04.2008 r., l.dz. BM-I-0702-16-BB/08, dotyczące Oświadczenia Panów Senatorów Janusza Sepiōła i Stanisława Bisztygi w sprawie układu dróg szybkiego ruchu w rejonie Głogoczów–Bielsko-Biała przy granicy z Republiką Słowacką, przedstawiam stanowisko MRR w tej sprawie.

Wspomniana w Oświadczeniu „Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju na lata 2008–2033”, opracowywana obecnie przez MRR, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określa uwarunkowania, cele i kierunki zrównoważonego rozwoju kraju, a w szczególności (m.in.) rozmieszczenie obiektów infrastruktury technicznej i transportowej. KPZK nie stanowi jednak aktu prawnego, posiadającego moc decyzyjną. Koncepcja ta stanowi rządowy dokument planistyczny,

pełniący funkcję koordynującą w odniesieniu do rządowych dokumentów strategicznych i strategii rozwoju województw. Sprawa układu dróg szybkiego ruchu w rejonie Głoczowa–Bielsko-Białej (i Zwardonia) znajduje swój wyraz w pracach nad KPZK, była nawet omawiana na seminarium naukowym na temat współpracy transgranicznej w dniu 22 kwietnia br.

Doceniając wagę zagadnienia, przekazuję oświadczenie Panów Senatorów Ministrowi Infrastruktury, jako odpowiedzialnemu za układ sieci transportowych, oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako odpowiedzialnemu za współpracę transgraniczną z krajami sąsiedzkimi. Stanowiska tych ministerstw, skonsultowane na poziomie regionalnym, będą stanowiły podstawę do wprowadzenia odpowiednich zapisów w „Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju na lata 2008–2033”.

Pragnę wyrazić wdzięczność Panom Senatorom za zainteresowanie sprawami zagospodarowania przestrzennego kraju i zapewniam, że ich uwagi zostaną potraktowane z należytą starannością.

Z poważaniem
Elżbieta Bieńkowska

**Oświadczenie senatora Janusza Sepiōła
oraz senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat wszystkie koncepcje zagospodarowania przestrzennego kraju i wszystkie koncepcje układu polskich autostrad i dróg szybkiego ruchu zakładały powiązanie naszego systemu z czeskosłowackim (a potem słowackim) drogą przez Chyżne. Sytuacja uległa zmianie w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, wtedy kiedy Słowacy przystąpili do budowy autostrady w kierunku Czadcy i Ostrawy, a strona polska zdecydowała się na przeprowadzenie przez granicę drogi ekspresowej nie w rejonie obniżenia, czyli w okolicy tak zwanych Działów Orawskich, ale przez góry, a dokładnie przez Zwardoń. Postępowanie Słowaków jest zrozumiałe. Prowadzenie trasy ekspresowej dolinami rzek Orawicy i Wagu byłoby niezwykle skomplikowane, jeśli nie niemożliwe. Kierunkowy układ dróg po stronie polskiej nie został jednak odpowiednio przeprojektowany. Droga ekspresowa kończy się „ślepo” w Rabce, zaś ruch z aglomeracji krakowskiej, co już wyraźnie widać, w stronę słowackiego systemu autostrad, a więc także w kierunku Austrii i Włoch, będzie się kierował na Bielsko, Żywiec i Zwardoń, a nie na Chyżne.

Obecnie ruch z Krakowa do Bielska na odcinku Głogoczów–Bielsko-Biała odbywa się jednojezdniową drogą krajową nr 52, wymagającą pilnego wybudowania obwodnic Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, Andrychowa, Kęt, Kóz oraz lepszego wprowadzenia na obwodnicę Bielska-Białej. Oznacza to, że wymaga ona w ogromnej części zupełnie nowego trasowania.

Wobec zaistniałej sytuacji zwróciliśmy się do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z sugestią, aby w aktualnie opracowywanej nowej koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju uznać odcinek drogi Głogoczów–Bielsko-Biała za drogę ruchu szybkiego wiążącą dwie drogi ekspresowe, nr 1 i nr 7, a więc główne osie transportowe północ-południe.

Zwracamy się do Pana Ministra z wnioskiem o rozpoczęcie, z pomocą Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, prac studyjnych i projektowych, tak aby budowa najbardziej niezbędnych obwodnic, czyli obwodnic Andrychowa i Kalwarii Zebrzydowskiej, wpisywała się w docelowy przebieg drogi szybkiego ruchu.

W świetle informacji zebranych dotychczas do planu zagospodarowania przestrzennego województwa małopolskiego oraz faktu, że droga ta warunkuje dostępność takich centrów turystycznych jak Kalwaria Zebrzydowska (wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO) oraz ośrodków przemysłowych, reprezentowanych przez tak znaczące przedsiębiorstwa, jak Maspex, Andoria, Aluminium Kęty, Ponar Wadowice, można śmiało założyć, że studia wykonalności projektu na pewno przyniosą pozytywne wyniki.

*Z poważaniem
Janusz Sepiōł
Stanisław Bisztyga*

Odowiedź

Warszawa, 5 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Panów Senatorów Janusza Sepiōła i Stanisława Bisztygę podczas 7. posiedzenia Senatu w dniu 27 marca 2008 r., przekazanego przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak: BPS/DSK-043-280/08, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Podjęcie prac studialnych i projektowych z założeniem, że dana droga będzie budowana na parametrach klasy S, powinno być poprzedzone ujęciem tej drogi w *rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 r. w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych* (Dz. U. z 2004 r. Nr 128, poz. 1334 z późn. zm.).

Nowe elementy w układzie dróg szybkiego ruchu mają wpływ na funkcjonowanie całego układu, a przynajmniej jego znacznej części, z tego też powodu decyzje o uzupełnieniu układu nowymi odcinkami nie mogą być podejmowane incydentalnie. Propozycje wprowadzenia zmian w sieci autostrad i dróg ekspresowych zostaną opracowane po przeanalizowaniu wniosków z przygotowywanego obecnie przez Politechnikę Warszawską „Studium układu dróg szybkiego ruchu w Polsce, układ kierunkowy horyzont 2025 rok, wraz z analizą podziału funkcjonalnego całej sieci drogowej Polski”.

Odnosząc się natomiast do budowy drogi krajowej nr 52 na odcinku Głogoczów–Bielsko-Biała uprzejmie informuję, iż przygotowywana do realizacji inwestycja pod nazwą „*Beskidzka Droga Integracyjna*” będzie stanowić ciąg, mający zastąpić istniejącą drogę krajową nr 52, przebiegającą przez miejscowości Kozy, Kęty, Andrychów, Wadowice i Kalwaria Zebrzydowska. Kierując się wynikami od dawna prowadzonych analiz i prac studialnych, jak również przeprowadzonych konsultacji społecznych nad rozwiązaniami dotyczącymi skali i zakresu przebudowy drogi krajowej nr 52, resort infrastruktury stoi na stanowisku, że przebudowa trasy powinna objąć cały odcinek od Bielska-Białej do Głogoczowa, po nowym śladzie. Droga ta charakteryzuje się bowiem równomiernym, bardzo wysokim natężeniem ruchu na granicy przepustowości. Ponadto specyfiką tej drogi są małe odległości między położonymi w jej ciągu miastami. Z tego też powodu zasadnym jest aby modernizacją został objęty cały ww. odcinek. Należy bowiem zauważyć, iż wykonanie inwestycji punktowej np. budowa jednej obwodnicy nie spowoduje poprawy warunków ruchu na przedmiotowym odcinku.

Z uwagi na istotne znaczenie tej drogi w układzie komunikacyjnym Polski południowej oraz planowane połączenie jej z drogą ekspresową S-1, zostały podjęte intensywne prace zmierzające do przygotowania tej inwestycji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad skierowała do władz samorządowych, na terenie których planowana jest budowa obwodnic i przebudowa drogi krajowej nr 52 i które jednocześnie deklarowały wsparcie dla tego etapu prac przygotowawczych – projekt porozumienia. Zgodnie z przyjętymi założeniami etap prac przygotowawczych miałby być współfinansowany przez samorządy, w zakresie dotyczącym opracowania dokumentacji i materiałów niezbędnych do uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi. Jednakże należy podkreślić, iż większą część kosztów, gdyż aż ponad 70% będzie ponosić GDDKiA. Do chwili obecnej jedynie część zainteresowanych samorządów podpisała porozumienia. Spośród samorządów 5 miast leżących na szlaku planowanej Beskidzkiej Drogi Integracyjnej samorząd Kalwarii Zebrzydowskiej i Andrychowa nie podpisały dotychczas porozumienia.

Ponadto uprzejmie informuję, że proces przygotowania inwestycji zostanie znacznie przyspieszony. Przewiduje się, że już w połowie bieżącego roku zostanie przygotowana analiza wielowariantowa, która pozwoli pod koniec 2008 r. na złożenie do Wojewody Małopolskiego wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowa-

niach zgody na realizację przedsięwzięcia. Na koniec 2009 r. planowane jest uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi, a w kolejnym roku pozwolenia na budowę. W świetle powyższego można przypuszczać, iż jeżeli wszystkie zaangażowane podmioty dołożą starań to budowa Beskidzkiej Drogi Integracyjnej będzie mogła zostać zrealizowana już w latach 2012–2014.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeprowadzenie jak najszerszych konsultacji w sprawie założeń reformy systemu nauki oraz reformy szkolnictwa wyższego w środowiskach, których one bezpośrednio dotyczą, oraz konsultacji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron. Przede wszystkim mam tu na myśli plany dotyczące publicznych szkół zawodowych, które w ostatnich latach ugruntowały swoją pozycję wśród placówek akademickich.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 9.05.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r. w sprawie konsultacji *Założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego* (przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-295/08 z dnia 2 kwietnia br.) – uprzejmie informuję.

Zmieniające się uwarunkowania społeczno-gospodarcze stawiają przed szkolnictwem wyższym i nauką nowe wyzwania. Bez przeprowadzenia reformy szkolnictwa wyższego i nauki nie uda się zbudować gospodarki opartej na wiedzy i sprostać wymagom rosnącej konkurencji na rynku krajowym, a także europejskim i światowym. Z tą tezą zgodzili się przedstawiciele wszystkich środowisk naukowych i akademickich zaproszonych na zorganizowaną przez MNiSW w dniach 24–25 stycznia br. debatę na temat szkolnictwa wyższego. Pierwszego lutego został powołany Zespół do Spraw Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki i Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego. Członkowie Zespołu poszukiwali jak najlepszych rozwiązań dla zapewnienia rozwoju uczelni, w tym publicznych wyższych szkół zawodowych i poprawy ich sytuacji finansowej. 20 marca br. Zespół zakończył prace nad projektem założeń reformy.

16 kwietnia Premier w obecności środowiska akademickiego przedstawił wyniki prac Zespołu. Obecnie projekt *Założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego* został przekazany do uzgodnień społecznych, w tym do uczelni, wszystkich organizacji akademickich i zainteresowanych stron. Wyniki uzgodnień i uwagi zgłaszane na spotkaniach z przedstawicielami środowiska akademickiego, w tym również z Konferencją Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, a także Marszałkami Województw przesądzą o ostatecznym kształcie reformy systemu szkolnictwa wyższego.

Łączę wyrazy szacunku
Prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenia senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do wystąpienia Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku bardzo proszę o informację, w jaki sposób przedmiotowa sprawa zostanie załatwiona.

Wystąpienie Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku dotyczy ustawy z 10 marca 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, w której, jak podnosi zrzeszenie, nie zostało uwzględnione umieszczenie kodu CN dla samoistnych biopaliw. Jednocześnie w myśl ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i niektórych innych ustaw z dnia 11 maja 2007 r. estry metylowe zostały dopisane do tabeli produktów akcyzowych, a wysokość akcyzy została ustalona na 10 zł za 1000 l. Według zrzeszenia to rozwiązanie daje możliwość umieszczenia we wspomnianej ustawie o zwrocie podatku akcyzowego zapisu dającego możliwość wyliczania corocznie przez Radę Ministrów wartości zwrotu akcyzy na podstawie rejestru rolników prowadzonego przez Agencję Rynku Rolnego przy zastosowaniu następującego wzoru: [wartość akcyzy oleju napędowego] + [wartość akcyzy od estrów metylowych/etylowych] – [procentowy udział samoistnych biopaliw w rynku paliw rolniczych].

Według Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku metoda ta zniosłaby konieczność składania faktury VAT w celu uzyskania zwrotu akcyzy paliw użytych w rolnictwie przez rolników znajdujących się w rejestrze Agencji Rynku Rolnego. Należy również nadmienić, iż to rozwiązanie wykorzystane jest w art. 2 oraz w art. 15 ust. 3 Dyrektywy Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy przedłużenia terminu zakończenia postępowania administracyjnego w sprawie przyznania płatności do gruntów rolnych oraz płatności cukrowej.

W nawiązaniu do kierowanych do rolników pism biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z lutego 2008 r. o przedłużeniu terminu zakończenia postępowania administracyjnego w sprawie przyznania płatności do gruntów rolnych oraz płatności cukrowej na koniec kwietnia 2008 r., zwracam się z prośbą o odniesienie się do następujących kwestii: wymieniony w piśmie art. 38 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego formułuje jasno obowiązek organu administracyjnego, którym jest zawiadomienie o każdym przypadku niezakończona sprawy w terminie określonym w art. 35 k.p.a. Ponadto organ administracji publicznej zobowiązany jest, zawiadamiając strony, podać przyczyny zwłoki i wskazać nowy termin załatwienia sprawy. W myśl przywołanego art. 35 § 3 załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego w przypadku, gdy jest ona szczególnie skomplikowana, powinno nastąpić nie później, niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania.

We wspomnianym piśmie biuro agencji ogranicza się do lakonicznego stwierdzenia, że niezłatwienie sprawy przyznania płatności w terminie jest związane z potrzebą przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Wydaje się jednak jednoznaczne, że w świetle przywołanych przepisów sama potrzeba przeprowadzenia postępowania administracyjnego nie może być potraktowana jako przyczyna per se. Należy raczej przedstawić, z czego ta potrzeba wynika. Korzystając z nadzwyczajnego dwumiesięcznego terminu przedłużenia, który przysługuje w sprawach szczególnie skomplikowanych, organ powinien przynajmniej wyjaśnić, na czym polega ta szczególna komplikacja w przypadkach przyznania płatności do gruntów rolnych oraz płatności cukrowej.

Zwraca również uwagę fakt, że termin złatwienia sprawy do 31 marca, pojawiający się w art. 19 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach do gruntów rolnych i płatności cukrowej, nie znalazł się tam przypadkowo. Jest on związany z naturalnym cyklem pór roku i wynikającym z niego kalendarzem prac rolniczych. Opóźnienia w złatwieniu sprawy przyznania płatności, a w szczególności prawie dwumiesięczne opóźnienie, w okresie wiosennym uniemożliwi w wielu przypadkach zakup niezbędnych środków ochrony roślin, nawozów, nasion, a także ograniczy zakres wielu prac bieżących, związanych z prowadzeniem gospodarstwa, które są tak liczne w tym czasie. W efekcie może się to negatywnie odbić nie tylko na sytuacji rolnika, który uzyska niższe plony i dochód, ale także na sytuacji ogółu społeczeństwa ze względu na wzrost cen produktów rolnych.

Zwracam się z prośbą o przyspieszenie rozpatrywania – w świetle wymienionych faktów – spraw o przyznanie płatności do gruntów rolnych i dopłat cukrowych, a tym samym o przyspieszenie realizacji stosownych wypłat dla rolników.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanymi przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r. znak BPS/DSK-043-299/08 oświadczeniami złożonymi przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 marca 2008 r. dotyczącymi wystąpienia Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku w sprawie objęcia zwrotem podatku akcyzowego samoistnych biopaliw oraz w sprawie przyznania płatności do gruntów rolnych oraz płatności cukrowej – uprzejmie informuję Pana Marszałka, jak następuje.

1. Wdrażany na podstawie ustawy z dnia 10 marca 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (Dz. U. Nr 52, poz. 379) system zwrotu podatku jest zgodny z dyrektywą Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania pro-

duktów energetycznych i energii elektrycznej (Dz. Urz. WE L 283 z 31.10.2003) oraz Wytocznymi Wspólnoty w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007–2013, które pozwalają Państwom Członkowskim na obniżenie podatku, zróżnicowanie podatkowe i zwroty podatków, pod warunkiem powiadomienia Komisji Europejskiej. Zgodnie z art. 6 dyrektywy Rady 2003/96/WE Państwa Członkowskie mogą przyznawać zwolnienia lub obniżki w poziomach opodatkowania: bezpośrednio, przez zróżnicowaną stawkę, przez refundowanie całości lub części kwoty opodatkowania – pod kontrolą fiskalną, przy czym Wytocznym Wspólnoty w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007–2013 wymagają aby zwrot podatku akcyzowego był dokonywany na podstawie faktur. Stosownie do postanowień art. 8 ww. dyrektywy do produktów wykorzystywanych jako paliwo silnikowe m.in. do prac w rolnictwie, ogrodnictwie, hodowli ryb oraz w leśnictwie obowiązują minimalne poziomy opodatkowania ustalone w załączniku I w tabeli B, w której minimalny poziom opodatkowania w wysokości 21 euro za 1000 litrów dotyczy oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej o kodzie CN 2710 1941 do 2710 1949. Wytocznym Wspólnoty w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007–2013 stanowią, że zwrot producentom rolnym podatku akcyzowego z tytułu oleju napędowego do produkcji rolnej może być dokonany po przedłożeniu przez nich faktur potwierdzających zakup tego oleju.

Zgodnie z ustawą z dnia 10 marca 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego zawarte go w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej zwrot podatku przysługuje producentom rolnym, będącym posiadaczami gospodarstw rolnych do oleju napędowego o kodzie CN 2710 1941 do 2710 1949, po przedłożeniu przez nich wniosku wraz z fakturami VAT lub ich kopiami potwierdzonymi za zgodność z oryginałem przez upoważnionego przez wójta, burmistrza (prezydenta miasta) pracownika urzędu gminy lub miasta. Kwotę zwrotu podatku ustala się jako iloczyn ilości oleju napędowego zakupionego przez producenta rolnego, wynikającej z faktur VAT i stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, obowiązującej w dniu złożenia wniosku o zwrot podatku, w ramach rocznego limitu. Limit ustala się jako kwotę stanowiącą iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 86 oraz powierzchni użytków rolnych, będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego, określonej w ewidencji gruntów i budynków, według stanu na dzień 1 kwietnia danego roku.

Wnioski o zwrot podatku akcyzowego producenci rolni mogą składać w terminach: od 1 marca do 31 marca oraz od 1 września do 30 września danego roku wraz z fakturami VAT albo ich kopiami, poświadczonymi za zgodność z oryginałem, stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego za okres 6 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o zwrot podatku akcyzowego.

Pragnę nadmienić, iż w ramach kodów CN 2710 19 41 do 2710 19 49 mieszczą się oleje ropy naftowej i oleje otrzymywane z minerałów bitumicznych inne niż surowe, zawierające 70% masy lub więcej olejów ropy naftowej lub olejów otrzymywanych z minerałów bitumicznych, których te oleje stanowią zasadnicze składniki preparatów. Taka definicja oznacza, że mieszanka oleju ropy naftowej nie mniej niż 70% i innego składnika np. estru – nadal pozostaje sklasyfikowana pod kodem CN 2710.

W 2007 roku służby celne wydały dwie tzw. Wiążące Informacje Taryfowe na podstawie prawa celnego, w których uznały produkty na bazie mieszaniny oleju napędowego i estrów (w jednym przypadku 20% a w drugim 30% estrów) – jako produkty sklasyfikowane pod kodem CN 2710 19 41.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2006 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zwolnień od podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 243, poz. 1766), biokomponenty stanowiące samoistne paliwo – czyli BIOESTER – są zwolnione z akcyzy w kwocie 1.680 zł/1.000 l, tj. 1,68 zł/l. Natomiast biopaliwo B20 jest zwolnione z akcyzy w wysokości 1,00 zł od każdego litra biokomponentów dodanych. W myśl art. 16 ust. 2 ww. dyrektywy, zwolnienie lub obniżka podatku akcyzowego (także poniżej poziomów minimalnych wskazanych w art. 4 ww. dyrektywy),

wynikająca z zastosowania obniżonej stawki podatku, nie może być jednak większa niż kwota tego podatku należnego od ilości biokomponentów zawartych w paliwach podlegających zwolnieniu lub obniżce.

2. W swoim oświadczeniu Pan Senator nawiązuje do „...kierowanych do rolników pism biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z lutego 2008 r. o przedłużeniu postępowania administracyjnego w sprawie przyznania płatności...”. Z uwagi na fakt, iż przedmiotowe postępowania administracyjne prowadzone są indywidualnie i odrębnie dla każdego z wnioskodawców, nie jest możliwe odniesienie się do konkretnych przypadków bez szczegółowej analizy akt danej sprawy. Zawiadomienia, o których mowa w art. 19 ust. 7 ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. Nr 35 poz. 217 z późn. zm.) są wysyłane do każdego rolnika indywidualnie, gdyż dla każdej niezakończonych do 1 marca br. sprawy obszarowej mogły wystąpić inne przyczyny zwłoki oraz inny termin jej zakończenia.

Ze względu na fakt, iż każda sprawa obsługiwana jest odrębnie, oraz że występują różne stany faktyczne, nie zostały stworzone „wzorcowe” pisma, które stanowiłyby formularz, który Biura Powiatowe Agencji miałyby dokładnie odtworzyć jako pismo informujące rolnika o przyczynach zwłoki w ich sprawie. Wyjątek stanowiły sprawy, gdzie przyczynę zwłoki stanowił fakt zadeklarowania płatności cukrowej. Wzór pisma w tej sprawie został przekazany Biurom Powiatowym przez Centralę Agencji do wykorzystania. W przedmiotowym wzorze pisma zawarta została informacja o konieczności redukcji kwoty płatności cukrowej za rok 2006 i związanej z tym konieczności potrącenia nadmiernie wypłaconych kwot w roku 2006 z przysługującej rolnikowi kwoty płatności cukrowej w roku 2007. W pozostałych sprawach Biura Powiatowe Agencji otrzymały jedynie wytyczne w jaki sposób takie pismo winno zostać sporządzone. Wskazano m.in., że organ administracji (tj. Kierownik Biura Powiatowego Agencji) powinien każdą sprawę potraktować indywidualnie i stosownie do stanu faktycznego każdej z nich przygotować informację dla beneficjenta zgodną ze stanem rzeczywistym. Wskazano także na art. 10 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 796/2004 zgodnie z którym płatności bezpośrednie nie mogą być wypłacone przed dokonaniem przez Państwo Członkowskie kontroli w odniesieniu do kryteriów kwalifikowalności.

Pragnę jednocześnie wyjaśnić, że zgodnie z art. 28 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1782/2003 z dnia 29 września 2003 r. ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników oraz zmieniającego rozporządzenia (EWG) nr 2019/93, (WE) nr 1452/2001, (WE) nr 1453/2001, (WE) nr 1454/2001, (WE) nr 1868/94, (WE) nr 1251/1999, (WE) nr 1254/1999, (WE) nr 1673/2000, (EWG) nr 2358/71 oraz (WE) nr 2529/2001, płatności są przekazywane raz w roku w okresie od dnia 1 grudnia do dnia 30 czerwca kolejnego roku kalendarzowego. Przepisy te obowiązują we wszystkich państwach członkowskich Wspólnoty.

Przewidziany przepisami termin wypłaty płatności ma na celu zapewnienie prawidłowej realizacji tego wsparcia. Przyznanie płatności musi bowiem zostać poprzedzone szeregiem czynności takich jak: kontrole administracyjne i krzyżowe wniosków, typowanie wniosków do kontroli na miejscu, przeprowadzenie kontroli w terenie, opracowanie wyników kontroli i przekazanie materiałów do wydania decyzji, wydanie decyzji.

Mając na uwadze powyższy zakres czynności, jakie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa musi wykonać, należy stwierdzić, że maksymalny termin przewidziany na wypłatę płatności gwarantuje prawidłową realizację tego zadania. Pragnę także zapewnić Pana Marszałka, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzeże potrzeby rolników związane z jak najszybszą realizacją płatności bezpośrednich i dokłada wszelkich starań, aby były one realizowane na bieżąco i bez zbędnej zwłoki. W tym celu ustanowiona została reguła, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, co do zasady, powinna dążyć do zakończenia postępowania w sprawie przyznania płatności w terminie do dnia 1 marca roku następującego po roku, w którym został złożony wniosek. W przeciwnym przypadku, zgodnie z art. 19 ust. 7 ustawy

z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, o każdym przypadku niezakończenia sprawy dotyczącej przyznania płatności w wymienionym terminie, Agencja zawiadamia rolnika, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin zakończenia sprawy.

MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie związane z pojawiającymi się zapowiedziami, zgodnie z którymi przewiduje się wprowadzenie opłat na planowanej obwodnicy autostradowej A1 miasta Częstochowy. Mój niepokój poddyktowany jest nie tylko zapowiedziami dotyczącymi opłat – które będą wpływały zniechęcająco na korzystanie z obwodnicy, co może spowodować brak zamierzonego efektu, czyli wyprowadzenia tranzytu poza granice miasta – ale także brakiem konsekwencji ze strony ministerstwa.

Dnia 28 czerwca 2007 r. Rada Miasta Częstochowy przyjęła stanowisko w sprawie zapowiedzi wprowadzenia płatnej obwodnicy autostradowej miasta Częstochowy. Wyrażono niepokój, niezadowolenie oraz przedstawiono liczne argumenty przeciwko temu pomysłowi.

Należy podkreślić, że do dnia 5 czerwca 2007 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyrażała poparcie dla niewprowadzania opłat na obwodnicy naszego miasta. Oficjalną deklarację w tej sprawie podczas wizyty w Częstochowie składał ówczesny dyrektor GDDKiA, pan Edward Gajewski. Reakcja Rady Miasta Częstochowy z dnia 28 czerwca 2007 r. spowodowana była informacjami, jakie przekazał ówczesny minister transportu podczas jednej z wizyt w Katowicach, kiedy zapowiedział wprowadzenie płatnej obwodnicy, co było sprzeczne z wcześniejszymi deklaracjami ministerstwa i GDDKiA.

Efektem wyrażenia stanowiska przez Radę Miasta Częstochowy była odpowiedź z Ministerstwa Transportu z dnia 2 sierpnia 2007 r. o sygnaturze TA3AL-052-1804/07/750217, której udzielił podsekretarz stanu, pan Piotr Stomma. Poinformowano, że „doszło do nieporozumienia w przedmiotowej sprawie”, oraz wyraźnie podkreślono, że „na obwodnicy Częstochowy w ciągu autostrady A1 nie przewiduje się wprowadzenia opłat za przejazd”. Ponadto ministerstwo zadeklarowało, że „stanowisko będzie uwzględnione w dokumentach w drugim etapie przetargu na budowę w systemie PPP autostrady A1 na odcinku Stryków–Pyrzowice”. Jednocześnie przeproszono za niepokój, jaki powstał w wyniku nieporozumienia w tej sprawie.

Wobec tego zwracam się do Pana Ministra o przedstawienie aktualnego stanowiska dotyczącego opisanego zagadnienia. Jednocześnie pragnę nadmienić, iż wyrażam nadzieję, że ministerstwo, zgodnie z deklaracjami, wykaże się konsekwencją i zdecydowaniem w sprawie niewprowadzania płatnej obwodnicy autostradowej miasta Częstochowy. Pragnę również przekazać w formie załączników stanowisko rady miasta oraz odpowiedź z Ministerstwa Transportu.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Do wiadomości:

– Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 27 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na interpelację pana Senatora Andrzeja Szewińskiego (nr BPS/DSK-043-281/08) złożoną w formie oświadczenia 27 marca 2008 roku w sprawie opłat na autostradzie A1, na odcinku tzw. obwodnicy Częstochowy, przedstawiam poniżej stanowisko.

Autostrady w Polsce (wyjątek stanowi autostrada A6) są, z mocy prawa, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych (Dz. U. 2002 nr 121 poz. 1034), autostradami płatnymi. Należy jednak zauważyć, iż Minister właściwy ds. transportu w ramach przewidywanego mechanizmu wynagradzania może wprowadzić opłatę w wysokości 0 zł. Jednocześnie należy pamiętać, iż każdy przypadek ewentualnego wprowadzenia stawki „zerowej” na autostradzie będzie związany z uszczupleniem przychodów publicznych, a co za tym idzie z koniecznością uzyskania zgody Ministra Finansów.

Niestety brak jest uregulowań prawnych dotyczących zwalniania z opłat, czy też obniżania stawki do 0 zł. W związku z powyższym wszelkie dotychczasowe deklaracje dotyczące bezpłatności na odcinku tzw. obwodnicy Częstochowy były deklaracjami czysto politycznymi, niemającymi oparcia w przepisach prawa. Obecnie prowadzone są prace, aby uregulować prawnie tę tematykę, aby w przyszłości w okolicach dużych miast opłaty mogły być niższe, lub w wysokości 0 zł.

Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu**Stanowisko
GENERALNEGO DYREKTORA
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD**

Warszawa, 5 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na interpelację pana Senatora Andrzeja Szewińskiego (nr BPS/DSK-043-281/08) złożoną w formie oświadczenia 27 marca 2008 roku w sprawie opłat na autostradzie A1, na odcinku tzw. obwodnicy Częstochowy, przedstawiam poniżej stanowisko.

Prawie wszystkie planowane autostrady w Polsce (wyjątek stanowi autostrada A6) są, z mocy prawa¹, autostradami płatnymi. Należy jednak zauważyć, iż Minister właści-

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych (Dz. U. 2002 nr 121 poz. 1034).

wy ds. transportu w ramach przewidywanego mechanizmu wynagradzania może wprowadzić opłatę w wysokości 0 zł. Jednocześnie należy pamiętać, iż każdy przypadek ewentualnego wprowadzenia stawki „zerowej” na autostradzie będzie związany z uszczupleniem przychodów publicznych, a co za tym idzie z koniecznością uzyskania zgody Ministra Finansów.

Niestety brak jest uregulowań prawnych dotyczących zwalniania z opłat, czy też obniżania stawki do 10 zł. W związku z powyższym wszelkie dotychczasowe deklaracje dotyczące bezpłatności na odcinku tzw. obwodnicy Częstochowy były deklaracjami czysto politycznymi, niemającymi oparcia w przepisach prawa. Obecnie prowadzone są prace, aby uregulować prawnie tę tematykę, aby w przyszłości w okolicach dużych miast opłaty mogły być niższe, lub w wysokości 0 zł.

Z poważaniem
GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
mgr inż. Janusz Koper

Oświadczenie senatora Piotra Wacha

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Popierając inicjatywę kilkudziesięciu samorządów dotyczącą budowy Szlaku Staropolskiego, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy i pod jakimi warunkami możliwe jest ponowne włączenie budowy drogi ekspresowej S-46 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2013–2025.

Powyższą prośbę uzasadniam tym, że:

- budowa Szlaku Staropolskiego łączącego przejście graniczne z Czechami w Kudowie z Włodawą, która leży przy granicy z Białorusią, jest inicjatywą podjętą już w 2005 r. przez samorządy lokalne kilku województw;

- zgodnie z planami pomysłodawców trasa miała przebiegać między innymi przez Kłodzko, Nysę, Opole, Lubliniec, Częstochowę, Jędrzejów, Kielce, Kraśnik i Lublin i miała być uzupełnieniem istniejącej już infrastruktury drogowej oraz miała wpływać na szybszy rozwój gmin i miejscowości leżących na wymienionej trasie i obok niej;

- projekt budowy i przebieg S-46 został ustalony i był już wpisany do harmonogramu Budowy Autostrad i Dróg Ekspresowych na lata 2007–2013 stanowiącego załącznik do Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013, a wymienione przedsięwzięcie miało być realizowane w latach 2013–2025, jednakże nie zostało zamieszczone, mimo wcześniejszych zapewnień przedstawicieli rządu, w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012;

- istnieje możliwość uwzględnienia przebiegu Szlaku Staropolskiego, zgodnie z inicjatywą samorządów z 2005 r., przy planowanych i zapowiadanych modyfikacjach w Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T) wynikających z wytycznych wspólnotowych; wówczas trasa S-46 pokrywałaby się z korytarzem transportowym TEN-T;

- według mojego rozeznania wytyczne wspólnotowe dopuszczają wprowadzenie zmian przebiegu korytarzy transportowych TEN-T w projektach realizowanych po 2010 r., a nieuwzględnienie budowy drogi S-46 w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 nie stoi w sprzeczności z wcześniejszymi planami jej budowy w latach 2013–2025.

Licząc na przyjęcie wyżej przedstawionych uzasadnień, uprzejmie proszę o ujęcie budowy Szlaku Staropolskiego S-46 w rozporządzeniu i planach rządowych dotyczących budowy dróg krajowych.

Z wyrazami szacunku

Piotr Wach

Odpowiedź

Warszawa, 5 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Piotra Wacha podczas 7. posiedzenia Senatu w dniu 27 marca 2008 r., przekazanego przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak: BPS/DSK-043-282/08, w sprawie ponownego włączenia budowy drogi ekspresowej S46 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2013–2025, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W celu uniknięcia niespójności programów realizacyjnych i stanu prawnego, uregulowanego odpowiednim rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych, koniecznym jest zachowanie kolejności działań. Pierwszym etapem powinno być ustalenie sieci z uwzględnieniem uzasadnionych wniosków o jej zmianę, takich jak omawiany postulat dotyczący wprowadzenia drogi ekspresowej S46.

O zasadniczych zmianach w sieci autostrad i dróg ekspresowych zdecydować należy po przeanalizowaniu wniosków ze „Studium układu dróg szybkiego ruchu w Polsce, układ kierunkowy horyzont 2025 rok, wraz z analizą podziału funkcjonalnego całej sieci drogowej Polski”. Studium to opracowuje obecnie Politechnika Warszawska. Zaakceptowane zmiany muszą być uwidocznione w rozporządzeniu Rady Ministrów, wydanym zgodnie z art. 4a ustawy o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2007 r. Nr 19 poz. 115 z późn. zmianami). Jeśli postulowana droga S46 („Szlak Staropolski”) znajdzie uzasadnienie i zostanie wprowadzona do ww. rozporządzenia RM, uzupełniając sieć dróg ekspresowych, wówczas będzie podstawą do umieszczenia jej w programie budowy dróg krajowych. Nie oznacza to jednak natychmiastowej budowy. Rozpoczęcie realizacji inwestycji wymaga przygotowania dokumentacji i doprowadzenia do uzyskania wymaganych przez prawo decyzji oraz zapewnienia środków finansowych.

Ponadto, uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej trwają prace nad rozszerzeniem sieci TEN-T. Droga ekspresowa S46 jest jedną z propozycji rozszerzenia sieci TEN-T.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Postęp biologiczny ma zasadnicze znaczenie dla branży rolniczej i całego sektora żywnościowego. Kwalifikowany materiał siewny lepszych odmian daje wyższe plony o lepszych parametrach jakościowych. Taki plon jest łatwiej zbyć i łatwiej uzyskać za niego lepszą cenę, a jakość roślin paszowych przekłada się na efektywność produkcji zwierzęcej. Konsumenci korzystają z postępu biologicznego dzięki gwarancji bezpieczeństwa żywnościowego. Jakość żywności wyprodukowanej z takich surowców jest znacznie lepsza. Jakość produkowanego dla sektora rolno-przetwórczego surowca to zapewnienie możliwości zwiększenia eksportu produktów rolno-spożywczych. Dotychczas to centrale nasienne jako podmiot nadzorujący rozmnażanie i dystrybucję materiału siewnego były podstawowym instrumentem zagwarantowania bezpieczeństwa żywnościowego.

Ostatnio spotykam się z zaniepokojeniem rolników w związku z sytuacją centrali nasiennych. Wiele z nich jest likwidowanych, inne zostały przeznaczone do prywatyzacji. Rolnicy sygnalizują, iż nie będą mieli gdzie nabyć kwalifikowanych nasion z gwarancją państwowej instytucji, mogą więc także utracić dopłaty uzupełniające do roślin, które muszą być obsiane materiałem kwalifikowanym. Dla rolników ważna jest również współpraca polegająca na rozmnożeniu materiału siewnego, wdrożeniu technologii uprawy danych odmian i wysoko ocenianym doradztwie.

Zasiewy nasionami kwalifikowanymi w polskim rolnictwie znajdują się na żenująco niskim poziomie, o wiele niższym niż w innych krajach Unii Europejskiej, a nawet na Białorusi. Rola postępu biologicznego we wzroście plonów według IHAR przekracza 50%. Ponadto nasiennictwo zostało pominięte przy rozdziale środków unijnych, co oznacza brak jakiejkolwiek możliwości inwestowania w sektor nasiennictwa środków z sektorowego programu operacyjnego i uniemożliwia rozwój.

Mam w związku z tym pytania, które adresuję do ministra skarbu państwa oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy rząd zamierza podjąć działania zmierzające do poprawy sytuacji w zakresie stosowania w produkcji roślinnej kwalifikowanego materiału siewnego? Jeśli tak, to jakie działania zostaną podjęte, kiedy to się stanie i jakie efekty są spodziewane?

Jaka jest obecna sytuacja przedsiębiorstw będących centralami nasieniowymi? Ile ich jest i jak wygląda wspieranie ich jako przedsiębiorstw mających kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski?

Czy rząd zamierza prywatyzować centrale nasienne? Jeśli tak, to kiedy i w jaki sposób? W jaki sposób rząd zamierza zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe? Czy po prywatyzacji przedsiębiorstwa te będą miały obowiązek rozmnażania i dystrybuowania kwalifikowanego materiału siewnego?

Czy zostaną zapewnione środki na rozwój krajowej hodowli i nasiennictwa? Jeśli tak, to w jaki sposób będą one dystrybuowane?

Czy rolnicy ubiegający się o dopłaty uzupełniające do roślin, które muszą być obsiane materiałem siewnym kwalifikowanym, będą mogli go nabyć w tym roku i w latach następnych?

Jeżeli rząd zamierza prywatyzować centrale nasienne, to czy ma to związek z wpuszczeniem do Polski upraw GMO? Czy rozmnażanie i dystrybuowanie materiału siewnego tradycyjnych upraw będzie zbędne, bo koncerny produkujące materiał siewny GMO będą go dystrybuować same, podobnie jak w innych krajach, takich jak USA, Kanada?

Dlaczego nasiennictwo zostało pominięte zarówno w programie SPO, jak i PROW 2007–2013? Czy są możliwości włączenia nasiennictwa do innych form wsparcia z funduszy UE?

Proszę o odpowiedź na te pytania.

Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 29.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na Oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 7. posiedzeniu Senatu w dniu 27 marca 2008 r. informuję, co następuje:

Pod nadzorem Ministerstwa Skarbu Państwa znajduje się 17 spółek, w tym 9 podmiotów przejętych od Agencji Nieruchomości Rolnej Skarbu Państwa w roku 2003 na podstawie art. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 2002 roku o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2003 r., Nr 6, poz. 64 ze zm.), które posiadają w przedmiocie działalności hodowlę roślin i nasion lub sprzedaż nasion. Są to:

- 1/ Centrala Nasienna Sp. z o.o. z siedzibą w Środzie Śląskiej,
- 2/ Kieleckie Przedsiębiorstwo Nasienne "Centrala Nasienna" w Kielcach Sp. z o.o.,
- 3/ Szczecińska Centrala Nasienna Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie,
- 4/ CNOS Przedsiębiorstwo Nasiennictwa Ogrodniczego Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu,
- 5/ Przedsiębiorstwo Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Ożarowie Mazowieckim S.A. z siedzibą w Ożarowie Mazowieckim,
- 6/ Hodowla Roślin Kalinowa Sp. z o.o. z siedzibą w Kalinowej,
- 7/ Kórnickie Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe i Usługowe JAGROL Sp. z o.o. z siedzibą w Pierzchnie,
- 8/ Olsztyńska Hodowla Ziemniaka i Nasiennictwo OLZNAS-CN Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie,
- 9/ Polan Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze Gdańsk-Wieniec Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku-Wieńcu,
- 10/ Przedsiębiorstwo Produkcji Ogrodniczej Siechnice Sp. z o.o. z siedzibą w Siechnicach,
- 11/ Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe AGROPOL Sp. z o.o. z siedzibą w Sokołowie,
- 12/ Przedsiębiorstwo Rolne RUSKO Sp. z o.o. z siedzibą w Rusku,
- 13/ Skarbowe Przedsiębiorstwo Rolne Stary Jaworów Sp. z o.o. z siedzibą w Starym Jaworowie,
- 14/ Włocławskie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Wagańcu Sp. z o.o.,
- 15/ Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „FERMA-POL” Sp. z o.o. z siedzibą Zalesiu, (Województwo Opolskie),
- 16/ Ośrodek Hodowli Zarodowej w Kłaninie Sp. z o.o. z siedzibą w Kłaninie,
- 17/ Gospodarstwo Rolne w Starzawie Sp. z o.o. z siedzibą w Starzawie.

5 pierwszych wymienionych spółek można zaliczyć do sektora hodowlano-nasiennego. 8 spółek można zaliczyć do sektora hodowli roślin, a 4 podmioty, to podmioty produkujące nasiona na własne potrzeby.

Sytuacja ekonomiczno-finansowa spółek sektora nasiennego jest zróżnicowana pod względem przychodów z działalności i osiąganych wyników. Przedmiot działalności Spółek sektora nasiennego jest szeroki, a przychody ze sprzedaży nasion kwalifikowanych stanowią w zależności od podmiotu i specjalizacji 5–90% przychodów ogółem. Rentowność tej działalności jest niska. Podmioty te bez wsparcia w postaci dopłat czy innych form dotacji, mają niewielkie szanse na osiągnięcie dodatnich wyników. Powodem są przede wszystkim rosnące koszty środków do prowadzenia produkcji rolnej tj. materiały nasienne oraz środki ochrony roślin, bez których zakupu prowadzenie dalszej działalności byłoby niemożliwe.

Zgodnie z ustawą z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień Ministra Skarbu Państwa oraz ustawą z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji do kompetencji Ministra Skarbu Państwa należy prywatyzacja nadzorowanych podmiotów. Uwzględniając przyjęte ustalenia wynikające z dokumentu pt. „Kierunki prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2008 r.” dwie spółki zostały umieszczone na liście podmiotów przewidzianych do prywatyzacji w roku 2008, a pozostałe spółki zostały umieszczone na liście podmiotów przeznaczonych do prywatyzacji w latach 2009–2011.

Wymienione w oświadczeniu Pan Senatora sprawy dotyczące rozmnażania i dystrybucji kwalifikowanego materiału siewnego, zapewnienie środków z funduszy UE, ich dystrybucja w celu rozwoju krajowej hodowli i nasiennictwa, system dopłat dla rolników do roślin, które muszą być obsiane kwalifikowanym materiałem siewnym należą do kompetencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jeżeli z przygotowanego przez MRiRW programu działań w zakresie stosowania w produkcji roślinnej kwalifikowanego materiału siewnego wynikać będzie konieczność dokonania zmian w sposobie i terminie prywatyzacji podmiotów branży nasiennej, to takie zmiany zostaną wprowadzone.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Bursa szkolna to koedukacyjna placówka opiekuńczo-wychowawcza, przeznaczona dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i pomaturalnych. Jej misją jest stwarzanie warunków do wszechstronnego rozwoju każdego wychowankowi, przygotowanie go do samodzielności oraz stworzenie optymalnych możliwości zdobycia wykształcenia przez młodzież mieszkającą z dala od szkół. Bursa jako placówka szkolna wspomaga i uzupełnia prace dydaktyczne szkół, do których uczęszczają jej wychowankowie.

Niepokojące są informacje o postępującej likwidacji burs szkolnych, przeprowadzanej przez władze je nadzorujące. To działanie jest o tyle zrozumiałe, że bursy to instytucje niedochodowe, a otrzymywane przez nie subwencje często nie wystarczają na pokrycie nawet połowy kosztów funkcjonowania. W związku z tym najłatwiejszym rozwiązaniem tej trudnej sytuacji jest dla władz lokalnych, i tak już borykających się z problemem niedofinansowania oświaty, zamknięcie burs lub internatów. Jednak zamknięcie oznacza nie tylko brak możliwości zakwaterowania uczniów, ale także likwidację miejsc pracy dla kilkunastu wychowawców i nauczycieli. Jak wynika z danych GUS, w roku szkolnym 2006/2007 w Polsce liczba internatów i burs wynosiła osiemset siedemdziesiąt dwa, przy czym bursy stanowiły jedynie niecałe 20% tej liczby. Dla zobrazowania wagi problemu podam, że w roku 2000 w Polsce istniały tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery tego typu placówki. Oznacza to, iż tylko w ciągu sześciu lat ich liczba zmniejszyła się o ponad 30%. W przypadku burs stopień redukcji był dużo wyższy.

Problem burs najczęściej dotyczy uczniów pragnących uczyć się w szkołach zawodowych, technikach czy też liceach, niekiedy dość znacznie oddalonych od miejsca zamieszkania. Dla ich rodzin takie plany oznaczają większe wydatki, związane nie tylko z nauką dziecka, ale też z jego zakwaterowaniem. Brak bursy powoduje, iż uczniowie wybierają szkoły w pobliżu miejsca zamieszkania, często niezgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Takie sytuacje mają miejsce najczęściej w przypadku uczniów pochodzących ze wsi lub z małych miasteczek.

W związku z powstałą sytuacją mam kilka pytań.

Czy ministerstwo zauważa problem w tym, iż liczba burs szkolnych maleje w zastraszającym tempie? Czy powstają jakiegokolwiek koncepcje rozwiązania tego problemu oraz czy możliwe byłoby zwiększenie udziału budżetu państwa w finansowaniu tych placówek?

Czy ministerstwo rozważało możliwość bezpośredniego dofinansowania uczniom kosztów zakwaterowania? Mogłoby się to odbywać poprzez już dostępne formy pomocy.

Czy istnieje możliwość uzyskania dofinansowania działalności burs szkolnych z innych środków, na przykład z funduszy unijnych? W jaki sposób ministerstwo wspomaga tego typu placówki w pozyskiwaniu środków finansowych z innych źródeł?

W jaki sposób ministerstwo chce zapewnić uczniom pochodzącym ze wsi lub z małych miasteczek równy dostęp do szkół ponadgimnazjalnych i pomaturalnych, umożliwić im dokonanie wyboru szkoły zgodnie z zainteresowaniami i uzdolnieniami?

Duża odległość między domem rodzinnym a wybraną szkołą, słaby węzeł komunikacyjny oraz niski status materialny wielu rodzin, w szczególności rodzin wiejskich, sprawiają, iż istnienie burs szkolnych wielu dzieciom daje jedyną szansę na kontynuowanie nauki w szkołach średnich.

Zwracam się o podjęcie przez Panią Minister działań zmierzających do naprawienia tej trudnej sytuacji.

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone na 7. posiedzeniu Senatu RP w dniu 27 marca 2008 roku przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego (BPS/DSK-043-285/08) w sprawie likwidacji burs szkolnych i projektu koncepcji wspomagania finansowego ich działalności, uprzejmie wyjaśniam.

Liczba placówek zapewniających opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania rzeczywiście nieznacznie spada. W roku szkolnym 2004/2005 łączna liczba burs i internatów spadła o 4,37% w stosunku do roku poprzedniego (dane GUS), a w roku 2005/2006 o 2,67%. Tendencja spadkowa wykazuje jednak trend o spowolnionym charakterze.

Natomiast na dużo niższym poziomie kształtuje się likwidacja burs szkolnych. Średnio jest to 2,5% w skali roku. W roku 2006/2007 zaobserwowano przyrost liczby burs z 159 do 166.

Stan wykorzystania placówek przedstawia poniższa tabela sporządzona na podstawie danych z Głównego Urzędu Statystycznego w latach 2003–2007:

	2003/2004		2004/2005		2005/2006		2006/2007
Placówki (internaty i bursy) – Polska	998	-5,91%	939	-4,37%	898	-2,67%	874
Miejsca	112794	-8,36%	103370	-5,97%	97197	-4,65%	92682
Korzystający	81812	-5,86%	77019	-7,58%	71178	-3,56%	68643
WYKORZYSTANIE	72,53%		74,51%		73,23%		74,06%

Decyzje o likwidacji lub założeniu bursy szkolnej podejmuje organ prowadzący placówkę, kierując się zasadami ekonomii. Dane statystyczne wskazują, że na przestrzeni ostatnich 5 lat wykorzystanie miejsc w bursach szkolnych waha się w granicach 80–70% i jest to średnia dla całej Polski. W indywidualnych przypadkach zdarza się, że występuje 50% wykorzystania miejsc.

	2003/2004		2004/2005		2005/2006		2006/2007
Bursy - Polska	167	-2,40%	163	-2,45%	159	+4,22%	166
Miejsca	23812	-7,63%	21996	-2,33%	21483	+1,33%	21785
Korzystający	19142	-6,91%	17820	-4,84%	1 6957	+2,67%	17422
WYKORZYSTANIE	80,39%		81,01%		78,93%		79,97%

Stan wykorzystania burs szkolnych przedstawia powyższa tabela sporządzona na podstawie danych z Głównego Urzędu Statystycznego w latach 2003–2007.

Samorządy podejmują zamiar likwidacji nierentownych placówek na mocy ustawy art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.). Opinia kuratora oświaty wyraża stanowisko tego organu w przedmiocie likwidacji placówki. Kurator Oświaty będąc organem odpowiedzialnym za realizację polityki oświatowej państwa na terenie województwa, wydając przedmiotową opinię jest

obowiązany przede wszystkim kierować się dostępnością edukacji w poszczególnych rejonach gminnych oraz odpowiednim poziomem nauczania. Przy wydawaniu opinii dotyczącej likwidacji bursy kurator oświaty zobligowany jest do brania pod uwagę również aspektów związanych z likwidacją, które odnoszą się do współtworzenia i realizacji regionalnej i lokalnej polityki oświatowej zgodnej w tym względzie z polityką państwa, jak i do zapewnienia uczniom właściwych warunków nauki, wychowania i opieki, co związane jest z realizacją zadań nadzoru pedagogicznego. Oczywiście jest, iż wydając przedmiotową opinię kurator nie może działać arbitralnie i opinia taka musi odnosić się do przepisów prawa nakładających na organ prowadzący określone obowiązki. Nie może on jednak swoją opinią ingerować w samodzielność gminy i jej odpowiedzialność za wykonywanie zadań publicznych jako zadań własnych.

Organ prowadzący placówkę pobiera łączną opłatę za wyżywienie i zakwaterowanie, która nie może przekroczyć 25% przeciętnego średniego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 20 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.) przy czym może zwolnić rodziców z całości lub części opłat, o których mowa, w przypadku szczególnie trudnej sytuacji materialnej rodziny, w szczególności gdy dochód na osobę w rodzinie nie jest większy niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm. tj. 351 zł lub w szczególnie uzasadnionych przypadkach losowych).

Ponadto w dniu 28 września 2004 r. Rada Ministrów przyjęła Narodowy Program Stypendialny będący podstawą tworzenia polityki państwa w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych i projektowania działań zmierzających do kompensowania różnic wynikających z pochodzenia społecznego ucznia oraz wspierania edukacji uczniów mających trudności w nauce. Narodowy Program Stypendialny stworzył podstawy dla polityki pomocy materialnej świadczonej uczniom, których sytuacja materialna i życiowa może spowodować wypadanie z systemu edukacji, ograniczenie aspiracji edukacyjnych, odstępianie od edukacji na wyższych poziomach nauczania.

Programem objęte są następujące obszary działania:

- pomoc materialna udzielana uczniom, słuchaczom i wychowankom na podstawie ustawy o systemie oświaty, w ramach systemu edukacji;
- pomoc materialna realizowana na podstawie programów rządowych;
- programy realizowane z wykorzystaniem wspólnotowych środków publicznych;
- działania umożliwiające i generujące aktywność podmiotów innych niż rządowe w zakresie udzielania pomocy edukacyjnej dla uczniów (w tym wspieranie działań jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych).

Prawo do pomocy materialnej przysługuje uczniom szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych oraz słuchaczom publicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia.

Celem działań realizowanych w tym obszarze jest także stworzenie instrumentów przeciwdziałania segregacji uczniów w szkołach ze względu na ich sytuację materialną, przez umożliwienie finansowania w ramach pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym, w tym:

- zakupu podręczników, przyborów szkolnych,
- **pokrycia kosztów zakwaterowania w bursie**, internacie lub na stacji w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania,
- pokrycia kosztów posiłków w szkole lub stołówce prowadzonej przez inny podmiot pokrywania całkowitego lub częściowego kosztu udziału ucznia w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania oraz udziału w zajęciach realizowanych poza szkołą.

W 2007, zgodnie z decyzją Ministra Edukacji Narodowej, przeznaczono 404 mln zł na dofinansowanie udzielania przez gminy pomocy materialnej uczniom w celu zmniejszenia różnic w dostępie do edukacji, umożliwienia pokonywania barier dostępu do edukacji wynikających z trudnej sytuacji materialnej ucznia oraz kwotę 27 mln zł na Rządowy program wyrównywania szans edukacyjnych uczniów pochodzących z ro-

dzin byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej na lata 2006–2008.

Zrealizowano także stypendia ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – Działanie 2.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne. Ogólnym celem działania było zwiększenie dostępu do kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym i wyższym dla uczniów pochodzących z obszarów wiejskich i studentów pochodzących z obszarów zagrożonych marginalizacją (w tym w szczególności obszarów wiejskich i obszarów restrukturyzacji przemysłów).

Rodzaje wsparcia udzielanego w ramach działania:

- Wspieranie rozwoju edukacyjnego młodzieży wiejskiej: stypendia dla młodzieży wiejskiej, która z powodów materialnych natrafia na bariery utrudniające naukę na poziomie ponadgimnazjalnym kończącym się maturą. Stypendia były przekazywane w formie rzeczowej (zakup podręczników etc), dofinansowania przez beneficjenta opłat między innymi za zakwaterowanie, wyżywienie, bursę, internat lub refundacji kosztów poniesionych wcześniej przez ucznia związanych z pobieraniem nauki.
- Wspieranie rozwoju edukacyjnego studentów: stypendia dla studentów pochodzących z obszarów zagrożonych marginalizacją, w tym w szczególności obszarów wiejskich i obszarów restrukturyzacji przemysłów, którzy natrafiają na bariery w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym z powodu trudnej sytuacji materialnej. Stypendium było przyznane na czas trwania nauki w danym roku szkolnym/akademickim, nie dłużej niż 10 miesięcy. Stypendia były przekazywane w formie finansowej lub refundacji kosztów np. zakwaterowania, dojazdów poniesionych wcześniej przez studenta związanych z pobieraniem nauki.

Ponadto Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje projekt Rządowego programu rozwoju edukacji na obszarach wiejskich. Uwzględni on w działaniach na lata 2007–2013

- program stypendialny dla uczniów pochodzących z obszarów wiejskich,
- tworzenie warunków do podejmowania przez uczniów nauki poza miejscem zamieszkania i eliminowanie barier dostępu do edukacji, w tym stworzenie systemu pomocy materialnej dla uczniów korzystających z burs i internatów.

Istnieje, zatem realna szansa, że ulegnie poprawie przekonanie o zmianie sytuacji materialnej korzystających z burs szkolnych jak i potrzebie istnienia samych placówek.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

W latach 2004–2006 ponad sto sześćdziesiąt trzy tysiące rolników złożyło wnioski o dopłaty niskotowarowe. Założeniem działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych” jest pomoc finansowa dla gospodarstw niskotowarowych w celu poprawy ich sytuacji dochodowej, wzmocnienia procesu ich restrukturyzacji, a w konsekwencji – wzrostu ekonomicznej żywotności.

Producent rolny ubiegający się o wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych musi spełniać określone warunki. Przede wszystkim musi przez okres co najmniej trzech lat przed dniem złożenia wniosku prowadzić działalność rolniczą i zobowiązać się do nieprzenoszenia własności gospodarstwa niskotowarowego przez okres pięciu lat od dnia przyznania płatności gospodarstwa niskotowarowego.

Warunki te niestety ograniczają tych rolników, którzy skorzystali z pomocy w latach 2004–2006, a teraz mogliby przekazać gospodarstwo następcy lub tych, którzy w wyniku nieszczęśliwego wypadku czy też choroby nie mogą dalej prowadzić gospodarstwa i są zmuszeni przekazać je następcy. Przekazanie gospodarstwa nie zmienia jego sytuacji ekonomicznej, dlatego też cofnięcie pomocy jest w tych wypadkach nieuzasadnione.

Otrzymuję też informacje o przypadkach, w których nakazano zwrot udzielonej już pomocy. Odbylem spotkanie z rolnikiem, który w wyniku choroby serca uniemożliwiającej dalsze prowadzenie gospodarstwa i pracę w nim, otrzymał rentę chorobową. Warunkiem pobierania renty jest przekazanie gospodarstwa następcy, co ten rolnik uczynił. Jednakże jego następcy cofnięto wsparcie dla gospodarstwa niskotowarowego i nakazano zwrot otrzymanego dofinansowania.

Mam kilka pytań, które adresuję do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

W jaki sposób ministerstwo zamierza reagować na przypadki cofnięcia pomocy dla gospodarstw niskotowarowych w wyniku przekazania gospodarstwa następcy i jak zamierza im przeciwdziałać? Czy w związku z takimi sytuacjami nie zostanie zahamowany proces przekazywania gospodarstw rolnych młodszemu pokoleniu?

Co się dzieje z przyznaną pomocą dla gospodarstwa niskotowarowego w przypadku dziedziczenia gospodarstwa lub przekazania go w zamian za rentę chorobową lub emeryturę? Czy następcą producenta rolnego, któremu przyznano dopłaty niskotowarowe, dziedziczy wraz z gospodarstwem pomoc? Co w przypadku, gdy producent rolny otrzymujący płatności niskotowarowe przekazał gospodarstwo następcy w zamian za rentę chorobową lub gdy rolnik przechodzi na emeryturę?

Co się stanie w przypadku, gdy rolnik w ciągu tych pięciu lat, w których zobowiązał się do nieprzenoszenia własności, niespodziewanie zachoruje lub ulegnie wypadkowi, który uczyni go niezdolnym do pracy w gospodarstwie i do dalszego prowadzenia go, a w wyniku niezdolności do pracy rolnikowi zostanie przyznana renta chorobowa stała lub czasowa? By nabyć prawo do takiej renty, rolnik musi przekazać lub zbyć gospodarstwo. Co się stanie z otrzymanym wsparciem dla gospodarstwa niskotowarowego? Czy nabywca lub rolnik musi je zwrócić? Czy są jakieś warunki, które musi spełnić nabywca, by tego dofinansowania nie zwracać? Czy sposób przejęcia gospodarstwa – darowizna, zakup, dzierżawa – ma wpływ na ewentualny zwrot pomocy, czy też nie? Jaki wpływ ma forma przyznanej renty, to, czy jest stała, czy czasowa?

Co się stanie z pomocą w przypadkach, gdy nabywca posiadał już ziemię, a po powiększeniu nowo powstałe gospodarstwo ma żywotność ekonomiczną powyżej 4 ESU? Czy musi zwracać otrzymane dofinansowanie na przejmowane grunty?

Co się dzieje, jeśli nabywca również otrzymał dofinansowanie na przejmowane grunty? Co się dzieje, jeśli nabywca również otrzymał na swoje grunty dofinansowanie w ramach wsparcia dla gospodarstw niskotowarowych i teraz, po przejęciu gruntów, utworzył gospodarstwo żywotnie ekonomiczne? Czy będzie musiał zwrócić oba dofinansowania?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, by uzupełnić niewystarczające i niepełne zasady w sprawie warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych tak, by przekazanie gospodarstwa niskotowarowego następcy w wyniku zdarzeń losowych nieprzewidzianych w rozporządzeniu nie wiązało się z koniecznością zwrotu dotychczas otrzymanej pomocy?

Czy rząd zamierza w najbliższym czasie podjąć inicjatywy – a jeśli tak, to jakie – zmierzające do ustalenia odpowiednich zasad i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych, zasad w pełni uwzględniających wszystkie okoliczności?

Kiedy zostanie uruchomiony nabór wniosków na dopłaty niskotowarowe w ramach PROW 2007–2013?

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 13.05.2008 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Grzegorza Wojciechowskiego przekazane przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r., znak: BPS/DKS-043-300/08, dotyczące zasad udzielania pomocy w ramach działania 2 Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2004–2006) *Wspieranie gospodarstw niskotowarowych*, pragnę przedstawić stanowisko w odniesieniu do podniesionych kwestii.

Zgodnie z przyjętymi założeniami dla działania 2 Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2004–2006) pomoc dla gospodarstw niskotowarowych ma na celu zapewnienie przejściowego wsparcia gospodarstwa, służącego poprawie jego przepływów finansowych oraz dochodów, przy jednoczesnym podejmowaniu przez gospodarstwo dalszych działań mających zapewnić towarową produkcję i silniejszy związek z rynkiem. W związku z tym, w Rozporządzeniu Rady Ministrów *w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na wspieranie gospodarstw niskotowarowych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich* (Dz. U. z 2004 r. Nr 286, poz. 2870) przyjęto, że płatność dla gospodarstwa niskotowarowego jest udzielana producentowi rolnemu, który m.in. zobowiąże się do realizacji, zgodnie z planem rozwoju gospodarstwa niskotowarowego przedsięwzięć mających na celu restrukturyzację gospodarstwa niskotowarowego, a tym samym nieprzenoszenia własności gospodarstwa niskotowarowego przez okres 5 lat od dnia przyznania płatności.

Ww. zobowiązanie ma na celu zapewnienie, że gospodarstwo, na które przeznaczono wsparcie nie zostanie zlikwidowane. Stosownie do § 10 ww. rozporządzenia, płatność dla gospodarstwa niskotowarowego podlega wstrzymaniu i zwrotowi, jeżeli producent rolny przeniósł własność gospodarstwa niskotowarowego przed upływem 5 lat od dnia przyznania przedmiotowej płatności. Należy wyraźnie podkreślić, iż w ramach tego działania przekazanie gospodarstwa stanowi jedyną sytuację skutkującą zwrotem otrzymanych środków. Warunek ten wynikający ze szczególnego oraz przejściowego charakteru działania *Wspieranie gospodarstw niskotowarowych* poza wskazaniem w ww. rozporządzeniu został również zawarty w zobowiązaniach opisanych *we wniosku o pomoc finansową na działanie wspieranie gospodarstw niskotowarowych*, który składa sam producent rolny zgłaszając chęć uczestnictwa w działaniu. Nadmieniam, że nawet niezrealizowanie przedsięwzięć zadeklarowanych w *Planie rozwoju gospodarstwa niskotowarowego* nie skutkuje koniecznością zwrotu otrzymanej w ciągu trzech

lat pomocy. Należy zauważyć, iż w przypadku tego działania jest to jedyny warunek, który obwarowany został sankcją.

Wyjątek od tej zasady stanowi sytuacja określona § 11, gdzie w przypadku gdy w okresie 5 lat od dnia przyznania płatności nastąpi przeniesienie własności gospodarstwa niskotowarowego na rzecz następcy producenta rolnego, któremu przyznano rentę strukturalną. Umożliwienie przeniesienia własności gospodarstwa niskotowarowego na rzecz następcy producenta rolnego, któremu przyznano rentę strukturalną wynika z faktu, że zgodnie z przepisami *w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielenia pomocy finansowej na uzyskanie renty strukturalnej objętej planem rozwoju obszarów wiejskich* osoba, która przejmuje gospodarstwo osoby, której przyznano rentę strukturalną zobowiązuje się do prowadzenia działalności rolniczej na przejętych użytkach rolnych przez okres co najmniej 5 lat, tym samym jest pewne, że osoba ta nie dokona w tym okresie przeniesienia własności przejętego gospodarstwa, jak również zdoła wypełnić założenia planu rozwoju gospodarstwa niskotowarowego określone przez poprzedniego posiadacza gospodarstwa.

Jednocześnie odnosząc się do zasad udzielania pomocy w ramach działania *renty strukturalne* Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. z 2007 r. Nr 109 poz. 750, późn. zm.) za następcę producenta rolnego należy rozumieć (§ 2 pkt 3) osobę fizyczną, która rozpoczyna działalność rolniczą po raz pierwszy z dniem przejścia gospodarstwa rolnego od producenta rolnego ubiegającego się o rentę strukturalną i nie ukończył 40 roku życia w dniu złożenia wniosku o rentę strukturalną. Stosownie do tak określonych postanowień pragnę wyjaśnić, iż w skutek przekazania gospodarstwa w ramach renty strukturalnej nie będzie miało miejsca powiększenie gospodarstwa do wielkości ekonomicznej przewyższającej przedział ESU determinujący uczestnictwo w działaniu.

W związku z powyższym, nie jest uzasadnionym stwierdzenie mówiące, iż kryteria warunkujące uczestnictwo w działaniu mogą zahamować proces przekazywania gospodarstw rolnych młodemu pokoleniu.

Odnosząc się do zarzutów przedstawionych w oświadczeniu Senatora, dotyczących warunków pobierania renty chorobowej należy stwierdzić, iż przepisy ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.) od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej warunkują jedynie przyznanie tzw. wcześniejszej emerytury rolniczej. W pozostałych przypadkach zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej przez emeryta lub rencistę ma wpływ na wysokość przyznanego świadczenia. Zgodnie bowiem z przepisami powyższej ustawy emerytura i renta rolnicza składa się z części składkowej (pochodzącej ze składek ubezpieczonego rolnika) i uzupełniającej (dotowanej z budżetu państwa). Suma obu części stanowi pełną wysokość świadczenia emerytalno-rentowego. Jeżeli zatem świadczeniobiorca prowadzi działalność rolniczą to wypłata części uzupełniającej emerytury lub renty zostaje mu zawieszana w całości lub w określonej części, natomiast wypłata części składkowej pozostaje bez zmian. Zgodnie z przepisami ww. ustawy uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni przekraczającej 1 ha fizyczny lub 1 ha przeliczeniowy użytków rolnych i nie prowadzi działu specjalnego.

Uwzględniając sytuacje, w których beneficjenci zostali dotknięci wystąpieniem takich okoliczności, jak długotrwała niezdolność do pracy producenta rolnego, klęska żywiołowa, zniszczenie budynków inwentarskich w gospodarstwie na skutek ognia lub innych zdarzeń losowych bądź choroby zakaźnej zwierząt w gospodarstwie rolnym rozporządzenie przewiduje możliwość złożenia oświadczenia o zaistnieniu tych okoliczności skutkiem czego mimo niezrealizowania przedsięwzięcia zadeklarowanego w *Planie rozwoju gospodarstwa niskotowarowego* płatność w czwartym i piątym roku będzie kontynuowana.

Odnosząc się kwestii terminu uruchomienia nowego naboru wniosków w ramach tego działania realizowanego w nowym okresie programowania, informuję, że jego wdrożenie wymaga zmiany PROW 2007–2013. Wszelkie uzupełnienia i poprawki w tym dokumencie muszą być zaakceptowane przez Komisję Europejską. Ponadto pragnę podkreślić, że wprowadzenie nowego działania do PROW 2007–2013, wymaga dobrego uzasadnienia od strony ekonomicznej, jak również nie może być postrzegane jako instrument wsparcia dochodów rodzin rolniczych, lecz jako sposób pobudzenia aktywności inwestycyjnej w takich gospodarstwach.

W związku z powyższym, planowane jest dokonanie analizy funkcjonowania ww. instrumentu w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006, po 3-letnim okresie realizacji planu rozwoju gospodarstwa niskotowarowego, a więc czasie, w którym gospodarstwa powinny wykazać efekty przyznanej pomocy i żywotność ekonomiczną. Efekty tej analizy, a w szczególności poprawa wielkości ekonomicznej wspieranych podmiotów, jak również powiązanie ich z rynkiem, mogą stanowić podstawę do włączenia tego instrumentu do Programu, najwcześniej pod koniec 2008 r.

MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Według danych opublikowanych ostatnio przez Eurostat w roku 2006 Polska przeznaczyła na wzrost innowacyjności gospodarki 1 miliard 500 milionów euro, co stanowiło 0,56% PKB. Ten poziom wydatków stawia nas na szóstym miejscu od końca wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Co gorsza, poczynwszy od roku 2000 utrzymuje się w naszym kraju tendencja spadkowa, jeżeli chodzi o udział wydatków przeznaczanych na badania i rozwój w PKB.

W związku z tą alarmującą sytuacją pozwalam sobie zapytać Pana Premiera o działania, jakie zamierza podjąć rząd w celu odwrócenia tej nad wyraz niekorzystnej tendencji i zwiększenia nakładów przeznaczanych na przedsięwzięcia gwarantujące znaczący wzrost poziomu innowacyjności polskiej gospodarki.

*Łączę wyrazy szacunku
Jan Wyrowiński*

Odpowiedź

Warszawa, 25.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 2 kwietnia 2008 r. (sygn.: BPS/DSK-043-264/08), oświadczenie Senatora RP Jana Wyrowińskiego, uprzejmie informuję co następuje.

Od początku lat 90. udział wydatków na B+R w PKB stopniowo się obniżał z 0,96% w roku 1990 do 0,56 % w roku 2006. Działo się tak pomimo, że wydatki na B+R w cenach bieżących systematycznie rosły – z 4796,1 mln zł w roku 2000 do 5892,8 mln zł w roku 2006. W polskich warunkach istotny udział w wydatkach na B+R mają nakłady budżetowe. Ich udział w 2006 r. wynosił 57,5%.

Wydatki na B+R mają decydujący wpływ na poziom innowacyjności gospodarki. Dowodem na to są publikowane corocznie wyniki raportu European Innovation Scoreboard, w którym dane o niskim udziale nakładów na B+R przekładają się na niską pozycję Polski pod względem poziomu innowacyjności gospodarki.

Strategia Lizbońska, przyjęta przez Radę Unii Europejskiej w 2000 r. w Lizbonie, zobowiązuje państwa członkowskie do podejmowania działań w czterech kluczowych obszarach: innowacyjności (gospodarce opartej na wiedzy), liberalizacji rynków (telekomunikacji, energii, transportu oraz rynków finansowych), przedsiębiorczości oraz spójności społecznej. Obszary te wymagają odpowiedniego współudziału sfery badań i rozwoju. W tym celu uznano za niezbędne osiągnięcie poziomu nakładów na B+R równego 3% PKB w roku 2010. Dla zdynamizowania realizacji Strategii Lizbońskiej państwa członkowskie UE zobowiązały się do przygotowania Krajowych Programów Reform, w których miały zostać określone działania realizujące cele Strategii. Pod koniec 2005 r. Rząd RP przyjął Krajowy Program Reform na lata 2005–2008, w którym założono, że udział wydatków na B+R w stosunku do PKB wyniesie 1,65% w 2008 r.

W Narodowym Planie Rozwoju na lata 2004–2006 przyjęto, że do 2006 roku nakłady na B+R wzrosną do 1,5% PKB. Natomiast w przyjętych przez Radę Ministrów i wynegocjowanych z Komisją Europejską „Podstawach Wsparcia Wspólnoty. Promowanie rozwoju gospodarczego i warunków sprzyjających wzrostowi zatrudnienia.” prognozowano wzrost udziału nakładów na B+R w PKB do 1,5% w 2008 roku.

W przyjętym przez Rząd RP pod koniec 2006 r. dokumencie Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015, określającym strategiczne cele i priorytety rozwoju społeczno-gospodarczego Polski oraz warunki, które powinny ten rozwój zapewnić założono, że 1,5% udział nakładów na B+R w PKB zostanie osiągnięty w 2010 r., natomiast w 2015 r. wskaźnik ten będzie wynosił 2,0%.

Obecnie według najnowszych prognoz zawartych w przygotowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projekcie dokumentu Strategia rozwoju nauki w Polsce do 2015 roku przewiduje się osiągnięcie 1,7% udziału nakładów na B+R w stosunku do PKB w 2013 r., natomiast w roku 2015 – 2,0%.

Podstawowe znaczenie dla zwiększenia nakładów na B+R w latach 2007–2015 będą miały środki budżetowe. Zwiększanie finansowania działalności B+R ze środków publicznych ma duże znaczenie dla zwiększania wydatków pozabudżetowych. Doświadczenia krajów o rozwiniętej gospodarce opartej na wiedzy wskazują, że poziom finansowania budżetowego przekłada się dodatnio na poziom finansowania ze źródeł pozabudżetowych. Dane OECD wskazują, że zależność taka może być zobrazowana przez liniową zależność progową. Próg ten wynosi od 0,4 do 0,6% PKB finansowania budżetowego B+R. Powyżej tego progu wzrost finansowania budżetowego B+R powoduje średnio trzy- i czterokrotnie szybszy wzrost finansowania pozabudżetowego. Natomiast poniżej tego progu środki budżetowe wystarczają zazwyczaj jedynie na potrzeby związane z przetrwaniem struktur nauki (finansowanie działalności statutowej i podtrzymywanie badań podstawowych). Należy w tym miejscu zauważyć, że wspomniana zależność progowa w różnych warunkach gospodarek krajowych może mieć różną siłę i zależy od istnienia odpowiednich struktur i powiązań pomiędzy sferami nauki i gospodarki.

Oprócz środków krajowych, drugim ważnym źródłem wzrostu nakładów na B+R będą środki pochodzące z funduszy strukturalnych UE wydatkowane w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Regionalnych Programów Operacyjnych i Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013.

W celu zachęcenia przedsiębiorców do ponoszenia wydatków na działalność B+R stosowana jest szeroka gama instrumentów polegających na ulgach podatkowych, preferencjach kredytowych oraz na bezpośrednich przysporzeniach finansowych.

Wsparcie działalności B+R odbywa się bardzo często w formie dotacji przyznawanych przez ministra właściwego do spraw nauki. Od 2006 r. przedsiębiorcy mogą korzystać z szeregu instrumentów wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1484 z późn. zm.). Zaliczają się do nich:

- kredyt technologiczny, przeznaczony na sfinansowanie inwestycji polegającej na zastosowaniu nowej technologii (własnej lub nabytej) i uruchomieniu produkcji nowych lub zmodernizowanych wyrobów w oparciu o tę technologię. Przedsiębiorca po udokumentowaniu sprzedaży towarów i usług powstałych w wyniku inwestycji może ubiegać się o umorzenie do 50% wartości otrzymanego kredytu;
- uzyskanie statusu centrum badawczo-rozwojowego (CBR), którego posiadanie upoważnia do zwolnień podatkowych, oraz umożliwia tworzenie funduszu innowacyjności z comiesięcznego odpisu, wynoszącego nie więcej niż 20% przychodu uzyskanego w danym miesiącu. Środki funduszu przeznacza się na pokrywanie kosztów prowadzonych prac B+R;
- możliwość odliczania przez przedsiębiorcę od podstawy opodatkowania do 50% ceny zakupu nowej technologii od polskich lub zagranicznych jednostek naukowych;
- możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów wydatków na prace rozwojowe, niezależnie od wyniku, jakim się zakończyły;

Rozwiązania zawarte w ww. ustawie są monitorowane i systematycznie doskonalone, czego przykładem jest kolejna nowelizacja ustawy, będąca obecnie przedmiotem prac Sejmu.

Innym zagadnieniem jest ograniczony dostęp przedsiębiorców do rynków kapitałowych. Również w tym zakresie daje się zauważyć istotny postęp. Przebiega on dwutorowo. Z jednej strony z inicjatywy Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie w 2007 r. został uruchomiony alternatywny system obrotu pod nazwą *NewConnect* przeznaczony dla małych firm technologicznych o wysokim potencjale wzrostu. Stwarza to możliwość bezkosztowego pozyskiwania przez te firmy kapitału na inwestycje rozwojowe, w tym i na badania, pochodzącego od prywatnych inwestorów. Z drugiej strony ważną rolę w tym obszarze powinno odgrywać partnerstwo publiczno-prywatne (PPP), którego cechą jest rozłożenie ryzyka inwestowania. W przypadku finansowania B+R mechanizm polega na współpracy władz publicznych z podmiotami prywatnymi (instytucjami finansowymi, takimi jak banki, fundusze inwestycyjne, fundusze wysokiego ryzyka), w ramach której instytucja finansowa prowadząca działania operacyjne związane z wdrożeniem projektu B+R ponosi związane z tym ryzyko, natomiast władza publiczna interweniuje poprzez redukcję tego ryzyka. Przykłady takich interwencji można znaleźć w niektórych działaniach podejmowanych w latach 2004–2006 w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, a obecnie w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007–2013.

Oprócz działań, które bezpośrednio ukierunkowane są na wzmacnianie relacji nauki z gospodarką, duże znaczenie mają działania ukierunkowane na zwiększenie efektywności badań, a w tym reforma systemu finansowania nauki. W 2007 r. dokonano kolejnej nowelizacji ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. Nr 238, poz. 2390, z późn. zm.), wprowadzając m.in. nowe formy finansowania uczestnictwa polskich jednostek naukowych w projektach międzynarodowych realizowanych z udziałem partnerów zagranicznych. W miejsce dotychczasowych projektów badawczych specjalnych i uczestnictwa w badaniach naukowych lub pracach rozwojowych będących częścią programów UE lub innych programów międzynarodowych, pojawiły się projekty międzynarodowe, realizowane w ramach programów UE albo innych programów międzynarodowych, współfinansowane z zagranicznych środków finansowych nie podlegających zwrotowi oraz projekty międzynarodowe nie podlegające współfinansowaniu z zagranicznych środków finansowych.

Ponadto na podstawie ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. (Dz.U. Nr 115, poz. 789) zostało utworzone Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Do głównych zadań Centrum należy wspieranie komercjalizacji i innych form transferu wyników badań naukowych i prac rozwojowych do gospodarki, wspieranie rozwoju kadry naukowej, w szczególności udziału młodych naukowców w realizacji programów badawczych i międzynarodowych programów mobilności naukowców. Utworzenie tej jednostki jest wyznacznikiem standardów obowiązujących w UE oraz w krajach OECD, które pozwalają na rozdzielenie i niezależność instytucji przydzielających zespołom badawczym środki finansowe na określone programy badań, od instytucji politycznej – ministerstwa dysponującego środkami na naukę.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oprócz finansowania samych dotacji przeznacza również znaczące środki na:

- 1/ projekty własne obejmujące badania podstawowe z określonej dyscypliny naukowej lub interdyscyplinarne, w tym prowadzone w celu przygotowania rozprawy habilitacyjnej,
- 2/ projekty promotorskie i projekty zamawiane o tematyce wybranej spośród priorytetowych kierunków badań naukowych lub prac rozwojowych określonych w krajowym programie ramowym (w tym program POL-POSTDOC),
- 4/ projekty specjalne obejmujące badania naukowe lub prace rozwojowe będące częścią międzynarodowego programu – niepodlegające współfinansowaniu z zagranicznych środków finansowych,
- 5/ projekty rozwojowe – obejmujące badania stosowane lub rozwojowe ukierunkowane na zastosowanie w praktyce,

6/ części badawcze ustalone w programach wieloletnich ustanowionych zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych,

7/ projekty badawcze finansowane lub współfinansowane z bezzwrotnych środków Mechanizmu Finansowego EOG i/lub Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Do zwiększania wydatków na badania i ich efektywności powinna się również przyczynić całościowa reforma systemu nauki w Polsce, której kierunki zostały niedawno zaprezentowane w przygotowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dokumencie *Projekt założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego*.

Wymienione powyżej inicjatywy wraz ze stopniowym zwiększaniem nakładów na B+R powinny przyczynić się do stopniowej niwelacji luki, która pod względem innowacyjności gospodarki dzieli Polskę od światowych liderów.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić kwestię wynagradzania nauczycieli, którzy mimo iż odbyli studia wyższe, nie obronili pracy magisterskiej.

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się nauczyciel, który ukończył studia wyższe, uzyskał absolutorium, jednak na skutek ówczesnie panującej w Polsce sytuacji politycznej nie obronił pracy magisterskiej. Jak wynika z wyjaśnień zainteresowanego, posiada on dyplom ukończenia studium nauczycielskiego, a zatrudniony jest na podstawie mianowania. Nadto legitymuje się wieloletnim stażem pracy jako nauczyciel. Zainteresowany zwrócił uwagę na to, iż przyczyną nieuzyskania tytułu magistra była sytuacja, za którą nie ponosi winy, a mianowicie ucieczka z kraju promotora pracy dyplomowej.

Obecnie takie osoby zaliczone zostają do IV grupy zaszeregowania płacowego. Skutkiem tego jest fakt, iż nauczyciele, których dotyczy niniejsze oświadczenie, otrzymują wynagrodzenie niższe niż nauczyciele legitymujący się wykształceniem na poziomie licencjata.

Mając na uwadze to, iż problem dotyczy osób, które faktycznie odbyły studia, a także fakt, iż wielokrotnie przyczynami nieuzyskania dyplomu były okoliczności zewnętrzne, zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości zmiany grupy zaszeregowania tych osób i ewentualnie zaliczenia ich do grupy zaszeregowania odpowiedniej dla nauczycieli posiadających wykształcenie na poziomie licencjata.

*Łączę wyrazy szacunku
Piotr Zientarski*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Zientarskiego (BPS/DSK-043-286/08) z dnia 2 kwietnia 2008 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli, którzy legitymują się absolutorium, pragnę przedstawić następujące stanowisko:

Stosownie do uprzednio obowiązujących przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 marca 1997 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli (Dz. U. Nr 29, poz. 160 z późn. zm.) nauczycielom, którzy uzyskali zaliczenie wszystkich przedmiotów i praktyk przewidzianych w programie studiów wyższych magisterskich przysługiwały stawki wynagrodzenia zasadniczego przewidziane dla nauczycieli posiadających wyższe wykształcenie zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym. To uregulowanie odnosiło się wyłącznie do kwestii płacowych i nie oznaczało uznania, iż osoby te posiadają wyższe wykształcenie zawodowe oraz wymagane kwalifikacje.

Powyższa sytuacja uległa jednak zmianie na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 19, poz. 239 z późn. zm.), która wprowadziła system uzyskiwania przez nauczycieli stopni awansu zawodowego powiązany z nowymi zasadami wynagradzania nauczycieli. Zasadniczym celem wprowadzonych zmian było podniesienie kwalifikacji nauczycieli oraz związany z tym ich awans materialny. Dlatego też

przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 maja 2000 r. w sprawie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli (...) (Dz. U. Nr 39, poz. 455 z późn. zm.) uzależniły stawkę wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela od posiadania tytułu zawodowego: magistra, stopnia naukowego doktora, licencjata, inżyniera albo dyplomu ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli. Tym samym w roku 2000 nauczyciele z tzw. absolutorium zostali zaszeregowani do grupy „pozostałe kwalifikacje”. Natomiast uregulowania w obecnie obowiązującym rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. Nr 22, poz. 181 z późn. zm.) uzależniają stawkę wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela od posiadania tytułu zawodowego: magistra, licencjata (inżyniera), albo dyplomu ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych. Zatem nadal nauczyciele z absolutorium są zaszeregowani do grupy czwartej – pozostałe wykształcenie.

Ponadto pragnę podkreślić, iż dla nauczycieli zatrudnionych w roku 2000 bez wymaganych kwalifikacji wprowadzono, w art. 7 ww. ustawy z dnia 18 lutego 2000 r., aż 6-letni okres na uzupełnienie kwalifikacji. Jednak w celu uwzględnienia dorobku zawodowego nauczycieli z tzw. absolutorium Minister Edukacji Narodowej dokonał przejściowo odstępstwa od zasady i dokonał nowelizacji ww. rozporządzenia z dnia 11 maja 2000 r., która przesunęła stawki płac nauczycieli z tzw. absolutorium do poziomu trzeciej grupy kwalifikacji z tabeli zaszeregowania wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego na okres nie dłuższy niż do dnia 31 sierpnia 2006 r.

Niezależnie od powyższego, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.) zmiana wysokości wynagrodzenia, w tym zasadniczego, w czasie trwania stosunku pracy następuje z pierwszym dniem najbliższego miesiąca kalendarzowego, pod warunkiem, że przyczyna wpływająca na zmianę wynagrodzenia nie nastąpiła od pierwszego dnia danego miesiąca kalendarzowego.

Zatem przeszerzeganie płacowego nauczyciela dokonuje dyrektor szkoły dopiero wtedy, gdy nauczyciel udokumentuje prawo do określonej stawki wynagrodzenia. W tym celu nauczyciel jest zobowiązany do przedstawienia oryginalnych dokumentów (akt nadania stopnia awansu zawodowego, świadectwo, dyplom) albo uwierzytelnione odpisy (kopie) tych dokumentów – § 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli (...).

Poza tym zgodnie z przepisami dotyczącymi szkolnictwa wyższego absolwenci studiów otrzymują dyplomy państwowe ukończenia studiów wyższych, które potwierdzają w ten sposób uzyskanie odpowiedniego tytułu zawodowego. Natomiast data złożenia egzaminu dyplomowego jest datą ukończenia studiów art. 167 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym – (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.). Tym samym dniem przeszerzeganie płacowego nauczyciela powinien być dzień, w którym uzyskał on odpowiedni tytuł zawodowy.

W związku z powyższym pragnę poinformować Pana Marszałka, iż dalsze utrzymanie przejściowych rozwiązań prawnych – po dniu 31 sierpnia 2006 r., na podstawie, których nauczyciele z tzw. absolutorium mogli być zaszeregowani do trzeciej grupy w tabeli płac byłoby niezgodne z zasadą dotyczącą wynagradzania nauczycieli, która uzależnia wysokość wynagrodzenia nauczycieli od stopnia awansu zawodowego, posiadanych kwalifikacji oraz wymiaru zajęć obowiązkowych, a ponadto byłoby to naruszeniem zasady sprawiedliwości i równości wobec nauczycieli, którzy w okresie ostatnich 6 lat podjęli szereg wyrzeczeń finansowych i organizacyjnych na rzecz uzupełnienia swoich kwalifikacji, sytuując się na określonym poziomie zaszeregowania płacowego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę Pana Marszałka o ich przyjęcie.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić kwestię dotyczącą waloryzacji kaucji mieszkaniowych wpłacanych przez wojskowych korzystających z kwater służbowych.

Przydział żołnierzowi osobnej kwatery stałej uzależniony pozostawał od uiszczenia kaucji. Przedmiotowa kaucja zwracana była po opróżnieniu kwatery lub nabyciu jej na własność przez dotychczasowego użytkownika. Do kaucji doliczane było oprocentowanie, jakie narosło przez czas jej przechowywania na rachunku bankowym.

Oznacza to, iż kaucje zwracane były w wartości nominalnej z oprocentowaniem, nie zaś w wartości zwaloryzowanej. Powyższy problem zyskuje kolosalne znaczenie wobec gwałtownego spadku siły nabywczej pieniądza, co miało miejsce w latach 1989–1991.

Grupa osób zainteresowanych problemem niejednokrotnie otrzymywała zwrot kaucji mieszkaniowych w kwocie, która w żaden sposób nie jest adekwatna do kwot wpłaconych przed spadkiem siły nabywczej pieniądza.

Obecnie funkcjonujące przepisy w zakresie zwrotu kaucji mieszkaniowych nie przewidują waloryzacji jej wysokości na podstawie automatyzmu prawnego lub regulacji administracyjnych. Waloryzacja kaucji pozostaje możliwa jedynie w oparciu o przepisy prawa cywilnego, a mianowicie art. 358 §3 k.c.

Oczywisty pozostaje fakt, iż kaucja może zostać zwaloryzowana na skutek ugody stron, jednak z informacji, jakie uzyskałem, badając problematykę, wynika iż administrator nie wyraża woli na zawarcie stosownej ugody.

W świetle obowiązujących obecnie przepisów, do waloryzacji kaucji mieszkaniowej konieczne staje się wystąpienie przez zainteresowanego na drogę postępowania sądowego, co wiąże się z kosztami, a także jest czasochłonne i niejednokrotnie stanowi problem dla ludzi niekorzystających z profesjonalnej pomocy prawnej. Wskazane trudności skutkują rezygnacją z dochodzenia uprawnień przez znaczną grupę zainteresowanych osób.

Dlatego też uważam, iż stosowne byłoby administracyjne uregulowanie kwestii waloryzacji kaucji mieszkaniowych, pobieranych przez Wojskową Agencję Mieszkaniową, w taki sposób, aby zwracane pieniądze pod względem siły nabywczej odpowiadały kwotom wpłaconym przed laty.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę o podjęcie stosownych działań.

Łączę wyrazy szacunku
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.23

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Zientarskiego podczas 7. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca br. (BPS/DSK-043-290/08), w sprawie waloryzacji kaucji mieszkaniowych wpłacanych przez wojskowych korzystających z kwater służbowych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Kaucja mieszkaniowa była świadczeniem przewidzianym dla zabezpieczenia należności przysługujących wynajmującemu wobec najemcy w dniu opróżnienia wynajmowanego lokalu. Na ten cel były przeznaczone kaucje pobierane przez organy wojskowe gospodarujące zasobem mieszkaniowym, przed utworzeniem Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Podstawę do zwrotu kaucji mieszkaniowej stanowią przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. *o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego* (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.). Zgodnie z art. 1a tego aktu prawnego, jej przepisy nie mają jednak zastosowania do lokali mieszkalnych będących w dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Dlatego też zwrot kaucji mieszkaniowej może nastąpić jedynie w formie nominalnej. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa nie posiada uprawnień do dokonywania waloryzacji, które to uprawnienia ustawodawca przypisał sądom powszechnym, w oparciu o dyspozycję art. 358¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

Odnosząc się natomiast do postulatu Pana Senatora Piotra Zientarskiego, aby kwestię waloryzacji rozwiązać w sposób „administracyjny”, wskazać należy na brak podstaw prawnych w tym względzie. Nie ma również możliwości uregulowania przedmiotowej kwestii za pomocą wydania stosownego rozporządzenia z uwagi na brak odpowiedniej delegacji ustawowej.

Rozwiązaniem zaistniałego problemu nie może być również ugodowe rozwiązywanie poszczególnych przypadków. Orzecznictwo sądów powszechnych, w zakresie żądań dotyczących zwrotu kaucji mieszkaniowych, jest bowiem różnorodne, co utrudnia wypracowanie jednolitego sposobu dokonywania waloryzacji umownej. W podobnych stanach faktycznych poszczególne sądy zasądzają różne kwoty z tytułu zwrotu kaucji. Często na wysokość zasądzanych kwot wpływa możliwość skorzystania przez powodów ze stosowanych przy wykupie lokalu od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej bonifikat w wysokości do 95% wartości lokalu.

Żądania zgłaszane przez większość powodów nie obejmują ryzyka dewaluacji, które to ryzyko w równym stopniu obciąża zarówno powoda, jak i Skarb Państwa. Na potwierdzenie tego faktu należy nadmienić, iż kwoty zasądzone w sprawach dotyczących kaucji są zazwyczaj kilkakrotnie niższe od kwot stanowiących przedmiot wnoszonych pozwów.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania
Bogdan Klich

8. POSIEDZENIE SENATU

(2 kwietnia 2008 r.)

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ćwiąkałskiego

Składam oświadczenie senatorskie dotyczące nowego dowodu w skomplikowanej sprawie nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu.

W nawiązaniu do złożonego przeze mnie, ówczesną senator szóstej kadencji, obszernego oświadczenia senatorskiego w sprawie stanu prawnego nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 23 sierpnia 2006 r. i szeregu zadanych w nim pytań stwierdzam, że udzielone mi odpowiedzi okazały się w dużej mierze niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Potwierdza to ujawnione ostatnio upoważnienie-oświadczenie złożone 28 sierpnia 1967 r. przez pana Alojzego Wilkowskiego, dotyczące pana Józefa Pulsta, który w tym dokumencie zostaje upoważniony do administrowania budynkiem, to jest wykonywania i nadzorowania remontów oraz inkasowania czynszów. W dokumencie tym czytamy: „W zamian za to zwalniając go od płacenia czynszu za to mieszkanie i może tam mieszkać wraz ze swoimi dziećmi do czasu, aż po mojej śmierci, gdy obejmą to moi wnukowie we władanie. Wobec tego moje upoważnienie nie jest określone w czasie”.

Dokument ten był w posiadaniu Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu co najmniej od roku 2004, kiedy to zostało przez mieszkańców budynku złożone do tejże prokuratury zawiadomienie przeciwko Józefowi i Joannie Pulstom o bezprawne pobieranie czynszów. Wówczas żona zmarłego w czerwcu 2004 r. Józefa Pulsta, pani Joanna Pulst, przekazała kopię tego dokumentu Prokuraturze Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu. Prokuratura nie ujawniła tego dokumentu pani Irenie Leś i pani Krystynie Giećewicz, składającym zawiadomienie w imieniu mieszkańców.

Implikacje wynikające z ujawnienia wymienionego dokumentu skłaniają mnie do zadania Panu Ministrowi kilku pytań i poruszenia zagadnień tym razem mających decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po pierwsze, zastanawiające jest, dlaczego przez tyle lat dokument ten był skrzętnie ukrywany przez państwa Józefa i Joannę Pulstów oraz Prokuraturę Rejonową w Kędzierzynie-Koźlu i dlaczego nie ujawniono go w trakcie trwania postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia spadku po Bercie Wilkowskiej (sygnatura akt I Ns 762/87) w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu w 1987 r. oraz w trakcie trwania postępowania sądowego z wniosku starosty o przejęcie budynku na własność Skarbu Państwa (sygnatura I Ns 126/04) w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu w 2006 r.

Po drugie, ujawnienie tego dokumentu z urzędu przez prokuratora w trakcie wspomnianego postępowania z wniosku starosty w 2006 r. mogło mieć przełomowe znaczenie i ochronić mieszkańców budynku (w szczególności panią Irenę Leś i panią Józefę Jastrzębską) przed represjami ze strony pani Eleonory Wiesiołek, która wskutek fałszywych zeznań uzyskała na mocy wspomnianego postanowienia Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu w 1987 r. prawo własności nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu. Notabene prawo to jej nie przysługuje, ponieważ toczy się postępowanie odwoławcze w tej sprawie przed Sądem Najwyższym.

Po trzecie, przedmiotowy dokument może mieć zasadnicze znaczenie w ocenie dowodów przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu w trakcie postępowania z wniosku prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu, pana Henryka Mrozka, o zmianę postanowienia z dnia 25 listopada 1987 r. (sygnatura akt I Ns 762/87) o stwierdzenie nabycia spadku po Bercie Wilkowskiej i uprzedniego postanowienia tego sądu z 1976 r. (sygn. akt I Ns 613/76) o stwierdzenie nabycia spadku po Alojzym Wilkowskim.

Po czwarte, zastanawiające jest, jak doszło do tego, że omawiany dokument, będący w posiadaniu Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu, znalazł się nagle w lutym 2008 r. w posiadaniu pani Aliny Zdziarskiej, która na podstawie umowy z panem Józefem Pulstem użytkuje lokal przy ulicy Chrobrego 13, prowadząc w nim sklep warzywny.

Po piąte, wystawienie przez pana Alojzego Wilkowskiego panu Józefowi Pulstowi przedmiotowego dokumentu w 1967 r. umożliwiło państwu Józefo-

wi i Joannie Pulstom przejęcie domu przez zasiedzenie po śmierci pana Alojzego Wilkowskiego w 1976 r. Czy Prokuratura Rejonowa w Kędzierzynie-Koźlu sprawdziła, czy takie złożenie przez małżeństwo Józefa i Joannę Pulstów wniosku o zasiedzenie budynku miało miejsce? Przypomnę, że Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu wydał państwu Pulstom jako właścicielom, choć prawnie nimi nie byli, decyzję umożliwiającą opłacanie podatku od nieruchomości w swoim imieniu.

Po szóste, Prokuratura Rejonowa w Kędzierzynie-Koźlu nie zbadała faktu, iż na wydanym przez Starostwo Powiatowe w Kędzierzynie-Koźlu w 2001 r. wypisie z rejestru gruntów widnieje jeszcze pan Alojzy Wilkowski. Jest to pośredni dowód na to, że autentyczność upoważnienia wystawionego w dniu 21 lipca 1976 r. przez Bertę Wilkowską Józefowi Pulstowi w sprawie zarządu nieruchomością przy ulicy Chrobrego 13, podpisane przez notariusza Danutę Natkaniec-Machurę, w świetle dokumentu napisanego przez Alojzego Wilkowskiego w 1967 r. budzi wątpliwości.

Po siódme, chciałabym zauważyć, że pani Eleonora Wiesiołek po wpisaniu się do księgi wieczystej jako właścicielka powinna była dopełnić obowiązku zapłaty podatku od spadku w urzędzie skarbowym i podatku od nieruchomości w urzędzie miasta. Proszę o poinformowanie, czy pani Eleonora Wiesiołek dopełniła tych formalności, oraz czy urząd skarbowy i urząd miasta naliczyły kary i odsetki karne od chwili przejęcia spadku w 1987 r.

Po ósme, chciałabym też wiedzieć, czy Prokuratura Rejonowa w Kędzierzynie-Koźlu dokonała zastrzeżenia w księgach wieczystych, uniemożliwiając w ten sposób ewentualną próbę sprzedaży budynku przed ukończeniem postępowań sądowych dotyczących prawa własności nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13.

Po dziewiąte, za niepokojący uważam fakt niezauważenia przez tego samego sędziego Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu, który wydawał postanowienia w 1987 r. i 2006 r., złożenia przez państwa Henryka i Eleonorę Wiesiołków w aktach sprawy z 1987 r. fałszywych zeznań i dopuszczenia się krzywoprzysięstwa. Co więcej, sędzia ten podczas postępowania w 2006 r., po zażądaniu okazania testamentu przez mecenas Skalskiego, odmówił wykonania tej czynności, twierdząc, że testament był otwarty u notariusza. Jest to nieprawda, ponieważ był to testament szczególny, sporządzony w urzędzie gminy. W związku z tym, iż obawiam się niespełnienia zasady bezstronności sądu, i zważywszy na jego uchybienia, wnoszę w imieniu mieszkańców o oddanie wszczętej z powództwa prokuratora rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu sprawy I Ns 137/08, to jest wniosku o zmianę postanowienia spadkowego z 1987 r., pod jurysdykcję innego sądu okręgowego niż w Opolu.

Przedstawione przeze mnie wątki sprawy dotyczącej nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu odstawiają karygodne mactwa Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu, Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu, Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu, Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie-Koźlu, pani Joanny Pulst, pani Eleonory Wiesiołek, a być może jeszcze i innych osób. Wszystkie te instytucje i osoby próbowały zawłaszcząć bezprawnie, przejąc na swoją korzyść przedmiotową nieruchomość. Składam wniosek, aby Pan Minister jako prokurator generalny wszczął z urzędu postępowania przeciwko wymienionym instytucjom i osobom odpowiedzialnym za działania na szkodę Skarbu Państwa i lokatorów kamienicy.

Z poważaniem
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Do wiadomości:
Henryk Mrozek
Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu

**Odpowiedź
PROKURATORA KRAJOWEGO**

Warszawa, 9.05.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z 9 kwietnia 2008 r. Nr BPS/DSK-043-313/08 oświadczenie złożone przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2008 r. w sprawie nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu, zawierające zarzuty dotyczące czynności podejmowanych przez Prokuraturę Rejonową w Kędzierzynie-Koźlu uprzejmie informuję, iż zleciłem zbadanie sprawy jednostce nadrzędnej – Prokuraturze Okręgowej w Opolu.

Po uzyskaniu stanowiska tej Prokuratury Pani Senator zostanie powiadomiona o jego treści odrębnym pismem.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż kopia oświadczenia w części zarzutów dotyczących nieprawidłowości w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu została przekazana do Departamentu Sądów Powszechnych.

Z poważaniem
PROKURATOR KRAJOWY
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Staszak

**Stanowisko
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 12 czerwca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 9 kwietnia 2008 r. Nr BPS/DSK-043-313/08 oświadczenie złożone przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2008 r. dotyczące nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu uprzejmie przedstawiam co następuje:

W sprawie nieruchomości przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu udzielono Pani Senator informacji w dniu 01.12.2006 r., 12.10.2007 r. i 15.11.2007 r.

Od dnia udzielenia ostatniej odpowiedzi stan faktyczny i prawny w sprawie nie uległ zmianie. Oświadczenie – upoważnienie złożone 28.08.1967 r. przez Alojzego Wilkowskiego i oświadczenie o podobnej treści złożone w dniu 21.07.1976 r. przez Bertę Wilkowską znajdowały się w posiadaniu Józefa i Joanny Pulstów, którzy przedstawili je Prokuraturze Rejonowej dla potrzeb prowadzonego dochodzenia o sygn. 3 Ds

122/04. Nie zmieniają one sytuacji prawnej najemców lokali w budynku przy ulicy Chrobrego 13, a potwierdzają jedynie, że lokatorzy są posiadaczami zależnymi i korzystają z lokali na podstawie umów najmu. Dokumenty te nie miały żadnego znaczenia prawnego w sprawach o nabycie spadku.

Prokuratura Rejonowa nie badała w jaki sposób powyższe dokumenty „znalazły się w posiadaniu Pani Aliny Zdziarskiej” bowiem ta okoliczność nie miała znaczenia w sprawach, które ta Prokuratura Rejonowa prowadziła. Posiadają je Państwo Pulstowie i jeśli według nich dawały im one uprawnienia do zasiedzenia nieruchomości to mieli i mają możliwość zwrócenia się o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie do sądu, bowiem tylko sąd posiada kompetencje do rozpoznawania tego rodzaju roszczeń.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym tj. art. 626 § 5 kpc uprawnienie do składania wniosków o dokonanie wpisów w księgach wieczystych posiadają: właściciel nieruchomości, użytkownik wieczysty, albo osoba na rzecz której ma nastąpić wpis.

Prokurator na podstawie art. 7 kpc również może złożyć taki wniosek, ale tylko wówczas, gdy według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W przedmiotowej sprawie, gdy ustalono, że właścicielka nieruchomości Pani Eleonora Wiesiołek złożyła wniosek o założenie księgi wieczystej i dokonanie wpisu, że jest jej właścicielką, przesłanki wymienione wyżej nie zachodzą. Dokonane ustalenia w sprawie nie pozwalają też na uznanie, że prokurator ma podstawy do złożenia wniosku - ostrzeżenia o zakazie zbywania nieruchomości położonej przy ulicy Chrobrego 13 w Kędzierzynie-Koźlu. Prawo własności jest chronione na mocy Konstytucji i bezpodstawnie złożony wniosek o zakaz zbywania nieruchomości naruszałby prawo właściciela.

Wydanie decyzji podatkowych i wypisu z rejestru gruntów w 2001 r. nie miało żadnego znaczenia prawnego w sprawach, które prowadziła Prokuratura Rejonowa w Kędzierzynie-Koźlu. Dokumenty powyższe nie podważają autentyczności upoważnienia wystawionego w dniu 21.07.1976 r. przez Beatę Wilkowską Józefowi Pulstowi.

W zakresie podatku od spadku postępowania prowadzi Urząd Skarbowy w Kędzierzynie-Koźlu. Postępowanie o sygn. I Ns 137/08 toczące się w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie Koźlu z wniosku Prokuratora Rejonowego o zmianę postanowienia z dnia 25.11.1987 r. w sprawie nabycia spadku po Beacie Wilkowskiej zostało zakończone w dniu 28.04.2008 r. postanowieniem o oddaleniu wniosku.

Reasumując należy uznać, że działania prokuratorów w sprawach karnych były prawidłowe, a ich decyzje zostały uznane za słuszne przez Sąd Rejonowy rozpoznający zgodnie z przepisami k.p.k. środki odwoławcze. Zarzut że Prokuratura, Sąd, Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe próbowały zawłaszczyć bezprawnie na ich rzecz nieruchomość przy ulicy Chrobrego 13 jest nieuzasadniony. Organy te prowadziły jedynie postępowania zmierzające do ustalenia kto jest właścicielem nieruchomości i nie działały na szkodę Skarbu Państwa.

Dlatego brak jest podstaw do wszczynania z urzędu postępowania przeciwko wymienionym instytucjom.

Z poważaniem
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Andrzej Pogorzelski

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Moje oświadczenie senatorskie dotyczy sprawy odzyskania przez Rzeczpospolitą Polską zagranicznych wierzytelności sprzed dnia 1 września 1939 r.

Zapytuję pana ministra, czy – w ramach kontynuowanej po 1989 r. prawnomiedzynarodowej ciągłości powojennego państwa polskiego i jego sukcesji – rząd RP zamierza dochodzić, i w jaki sposób, wymienionych dalej zagranicznych wierzytelności sprzed dnia 1 września 1939 r., dotyczących majątku pozostałego po II Rzeczpospolitej.

Po pierwsze, są to majątek trwały i środki pieniężne znajdujące się poza granicami Polski, które w dniu 1 września 1939 r. należały do agend II RP, na przykład do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po drugie, są to majątek trwały i środki pieniężne II RP, na przykład złoto Banku Polskiego, Funduszu Obrony Narodowej, uratowane przed pożogą wojenną i zdeponowane w innych państwach.

Po trzecie, są to środki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne ulokowane w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeniowych.

Po czwarte, są to należności tytułem dostaw produktów do innych krajów lub zakupu majątku trwałego, które nie zostały rozliczone w wyniku II wojny światowej.

Po piąte, są to pożyczki finansowe udzielone innym krajom lub organizacjom zagranicznym nierozliczone w wyniku II wojny światowej.

Po szóste, są to akcje przedsiębiorstw zagranicznych i obligacje innych państw zakupione przez agendy rządowe II RP.

Bardzo proszę Pana Ministra o wyczerpującą odpowiedź, dotyczącą poszczególnych aspektów przedstawionego zagadnienia.

Z poważaniem

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem skierowanym przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk do Ministra Spraw Zagranicznych na 8. posiedzeniu Senatu w dniu 2 kwietnia 2008 r. (pismo nr BPS/DSK-043-314/08 z dnia 9 kwietnia 2008 r.) dotyczącym zagranicznych wierzytelności sprzed dnia 1 września 1939 r., zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi do dnia 10 czerwca 2008 r.

Pragnę podkreślić, że tematyka podjęta w oświadczeniu wykracza w znacznym stopniu poza zakres kompetencji resortu spraw zagranicznych. W związku z tym MSZ wystąpiło do Ministerstwa Skarbu Państwa oraz Ministerstwa Finansów z prośbą o przedstawienie informacji niezbędnych do udzielenia odpowiedzi. Z nadesłanych informacji wynika, że z uwagi na zakres zagadnień poruszonych przez Panią Senator Do-

rotę Arciszewską-Mielewczyk oraz ich historyczny charakter, zaistniała konieczność odszukania materiałów znajdujących się w archiwach m. in. Narodowego Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Równocześnie pragnę zapewnić, że MSZ udzieli odpowiedzi niezwłocznie po otrzymaniu odpowiednich informacji od powyższych instytucji.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie skierowane przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk do Ministra Spraw Zagranicznych podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2008 r. w sprawie zagranicznych wierzytelności sprzed dnia 1 września 1939 r. uprzejmie informuję:

Problematyka zagranicznych wierzytelności RP sprzed dnia 1 września 1939 r. stanowi zagadnienie o niezwykle złożonej problematyce zarówno prawnej jak i historyczno-politycznej. Z uwagi na sytuację geopolityczną, w jakiej znalazła się Polska po II wojnie światowej, jak również na fakt, że podczas działań wojennych zniszczeniu uległo szereg dokumentów istotnych dla ustalenia zakresu wierzytelności państwowych z okresu II Rzeczypospolitej, ich dochodzenie w okresie powojennym było w znacznym stopniu utrudnione.

W związku z tym, że tematyka podjęta w Oświadczeniu wykracza poza zakres kompetencji resortu spraw zagranicznych, MSZ wystąpiło z prośbą o przedstawienie informacji niezbędnych do udzielenia odpowiedzi do Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Finansów oraz Archiwum Akt Nowych. Ponadto, podjęte zostały również poszukiwania materiałów archiwalnych znajdujących się w m.in. archiwach Narodowego Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z informacji przekazanych przez Narodowy Bank Polski wynika, że w dniu 8 marca 1948 r. do Skarbcza Emisyjnego NBP wpłynął depozyt złota Funduszu Obrony Narodowej (FON). Czynności likwidacyjnego depozytu FON wykonywała Komisja dla Segregacji Depozytów Ministerstwa Finansów, a później Komisja Likwidacyjna Depozytów Rzeczowych Skarbu Państwa. Likwidacja tego depozytu odbyła się dwuetapowo. W I etapie w 1951 r. zlikwidowano ok. 77% zawartości zasobu FON, pozostała część ok. 23% zlikwidowano w latach 1955–1956. Pieniądze uzyskane z likwidacji tego depozytu Komisja Likwidacyjna wpłaciła na rachunek sum depozytowych Ministerstwa Finansów o nazwie „Sumy depozytowe FON w likwidacji”, a później na rachunek Skarbu Państwa. Zasób srebra FON został sprowadzony do kraju z Francji dopiero pod koniec 1976 r. Minister Finansów, na podstawie decyzji Prezesa RM, przekazał 1 września 1977 r. odzyskane srebro FON Ministerstwu Kultury i Sztuki na użytek ogólnonarodowy. Ostatecznie, zasadnicza część srebrnego FON-u została umiejscowiona w Zamku

Królewskim w Warszawie, z wyjątkiem 1840 przedmiotów, które zostały przekazane do oddziałów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

W odniesieniu do złota stanowiącego własność Banku Polskiego SA i wywiezionego z Polski, NBP poinformował, że sztaby złota, o wadze prawie 38 ton i o łącznej ówczesnej wartości rynkowej 463 mln złotych, zostały po wielu perturbacjach zdeponowane w Banku Anglii, Banku Rezerw Federalnych w Nowym Jorku, Banku Kanadyjskim w Ottawie i Banku Rumuńskim w Bukareszcie. Depozyty te zostały w latach 1946–1947 zwrócone Bankowi Polskiemu, a następnie przeszły na rzecz Skarbu Państwa. Ostateczna likwidacja zasobów złota Banku Polskiego nastąpiła w 1950 r. wraz ze sprzedażą ostatniej jego partii przez ówczesny Rząd Polski. Fakt ten przypieczętował los Banku Polskiego, który został postawiony w stan likwidacji.

Odnosnie rezerw złota Banku Gdańskiego, pełniącego do wybuchu wojny funkcję banku centralnego Wolnego Miasta Gdańska, wskazać należy, że zostały one zagrabione przez III Rzeszę po zajęciu Gdańska we wrześniu 1939 r. Polskie roszczenia w tym zakresie dotyczyły ok. 4,7 ton kruszcu. Zwrot złota przez RFN nastąpił w 1976 r. Był on wynikiem zakończenia negocjacji z tzw. Trójstronną Komisją dla Restytucji Złota Monetarnego, w której skład wchodził przedstawiciel Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

NBP wskazał również, że nie posiada żadnych dokumentów dotyczących majątku trwałego i środków pieniężnych znajdujących się poza granicami Polski, które w dniu 1 września 1939 r. należały do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, środków na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne ulokowane w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeniowych, które nie zostały rozliczone w wyniku II wojny światowej.

Z informacji nadesłanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego wynika, że nie posiada on dokumentów dotyczących wierzytelności sprzed 1 września 1939 r. z uwagi na utratę ksiąg bankowych w trakcie działań wojennych. BGK posiadał w okresie okupacji niemieckiej swoje biura w Londynie, Zurychu, Tel-Awivie, Teheranie i w Nowym Jorku, niemniej nie dysponuje danymi, które pozwoliłyby ustalić, jaki był status prawny nieruchomości zajmowanych przez placówki Banku. W 1951 r. BGK, któremu zostały powierzone czynności likwidacyjne Banku Polskiego, przejął do likwidacji aktywa i pasywa obejmujące rachunki przedwojenne i okupacyjne Banku. Stwierdzono wtedy, że majątek likwidowanego banku nie jest wystarczający na pokrycie kosztów likwidacji, a wierzytelności Banku Polskiego wycenione na symboliczną złotówkę zostały przekazane BGK.

Ponadto wskazać należy, że na wniosek MSZ Archiwum Akt Nowych podjęło kwerendę w celu odnalezienia dodatkowych materiałów źródłowych, odnośnie aktywów, jakie utraciły polskie banki w wyniku II wojny światowej.

Warto zauważyć, że kwestia zaboru polskich wartości materialnych w czasie II wojny światowej była przedmiotem opracowań naukowych m.in. Janusza Wróbla: „Wojenne i powojenne losy złota Banku Polskiego”, Gwiazda Polarna, nr 17, 2001 oraz Zbigniewa Landara: „Bank Gospodarstwa Krajowego”.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę dostępną dokumentację dotyczącą rzeczywistych państwowych wierzytelności sprzed 1 września 1939 r. stwierdzić należy, że aktualnie właściwe resorty nie dysponują materiałami źródłowymi, które potwierdzałyby, że niezaspokojone wierzytelności istnieją oraz że możliwe jest ich dochodzenie. Gdyby jednak przeprowadzane badania archiwalne doprowadziły do odnalezienia nowych dokumentów, możliwe byłoby, po dokonaniu szczegółowej analizy dotyczącej prawnych możliwości dochodzenia przedmiotowych wierzytelności, podjęcie odpowiednich działań mających na celu ochronę interesów finansowych RP.

Z wyrazami szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Oświadczenie dotyczy opieszałości działań Agencji Mienia Wojskowego. Jako senator RP, a także rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zobligowany uchwałą Senatu uczelni z dnia 26 marca 2008 r., zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu dotyczącego współpracy reprezentowanej przeze mnie uczelni z władzami Agencji Mienia Wojskowego.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie jest instytucją dobra publicznego. Uczelnia od chwili powstania jest jedną z najważniejszych dźwigni rozwojowych miasta i regionu. Cieszy się ogromnym poparciem mieszkańców Warmii i Mazur, a od jej autorytetu i dynamiki zależy praca ponad trzech tysięcy pięciuset pracowników i nauczycieli akademickich oraz ponad czterdziestu tysięcy studentów. Uniwersytet aktywnie współpracuje z samorządem województwa w tworzeniu Wydziału Medycznego – jedynej szansy na przeciwdziałanie narastającemu problemowi braku kadry lekarskiej i pielęgniarskiej w regionie. Za szczególnie ważny, w obecnej sytuacji społecznej w Polsce, uważamy fakt, że to właśnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie powstrzymuje odpływ najzdolniejszej młodzieży poza województwo, dając możliwość podjęcia studiów aż na czterdziestu dziewięciu kierunkach.

Od dawna Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie zabiega o pozyskanie liczącej 26 ha działki położonej w Olsztynie, graniczącej bezpośrednio z uczelnią. Teren ten z racji swego położenia wyznacza naturalny kierunek rozwoju uniwersytetu. Działka ta ułatwi nam skomunikowanie z kampusem oraz centralnymi obiektami naukowymi. Na tym obszarze uczelnia planuje utworzenie między innymi centrum informatycznego, parku technologicznego, niektórych jednostek międzywydziałowych i ogrodu botanicznego, a ponadto infrastruktury Wydziału Nauk Technicznych. Większość z tych zadań ma zagwarantowane finansowanie z Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”.

Agencja Mienia Wojskowego, pogrążona w jawnej niemocy, blokuje nabywanie wspomnianej działki na rzecz instytucji publicznej, chociaż wie, że jej istnienie i rozwój warunkuje wzrost prestiżu miasta i regionu. W odczuciu wielu osób mamy tu do czynienia z działaniem przeciwko regionowi i miastu. W opinii członków senatu uczelni, całej społeczności akademickiej i samorządu województwa działania AMW nie mogą być nastawione tylko i wyłącznie na zysk. Będąca w zasobie AMW nieruchomość, stanowiąca dotąd własność państwową, powinna służyć szeroko rozumianemu dobru publicznemu, a nie tylko celom komercyjnym.

Bardzo proszę Pana Premiera o wnikliwe przyjrzenie się działaniom Agencji Mienia Wojskowego w omawianej sprawie oraz o pomoc w rozwiązaniu tej ważnej ze względów społecznych kwestii.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Górecki

**Odpowiedź
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2008.05.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Góreckiego podczas 8. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 kwietnia 2008 r. (BPS/DSK-043-309/08), dotyczące opieszałości działań Agencji Mienia Wojskowego, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Nieruchomość po byłym Centrum Szkolenia Uzbrojenia i Elektroniki w Olsztynie, o powierzchni 26,34 ha, została uznana za zbędną dla potrzeb wojska i na podstawie art. 18 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. *o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 163 poz. 1711 ze zm.) przekazana Agencji Mienia Wojskowego w dniu 10 listopada 2005 r. do zagospodarowania.

Po przejęciu wskazanej nieruchomości do zasobu i uregulowaniu jej stanu prawnego, Agencja Mienia Wojskowego poinformowała Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego o gotowości rozpoczęcia rozmów w sprawie ustalenia warunków bezprzetargowej sprzedaży tej nieruchomości, na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 ze zm.).

W trakcie przedmiotowych rozmów pojawiały się różne propozycje dotyczące sposobu pozyskania nieruchomości przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Ostatnią z nich była zamiana, na podstawie art. 15 ustawy *o gospodarce nieruchomościami*, na nieruchomości będące własnością lub w użytkowaniu wieczystym Uniwersytetu.

Po przeanalizowaniu powyższej propozycji Agencja Mienia Wojskowego uznała jednak, że najkorzystniejszą formą zagospodarowania nieruchomości w Olsztynie jest bezprzetargowa sprzedaż na rzecz Uniwersytetu za wynegocjonowaną cenę, o czym poinformowany został także Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski, popierający starania Uniwersytetu.

Przedstawiciele Uniwersytetu nie przedstawili jednak konkretnych propozycji, z których wynikałoby jaką kwotę uczelnia gotowa jest przeznaczyć na zakup nieruchomości.

Pragnę również poinformować, że w przedmiotowej kwestii odbyło się, w dniu 16 stycznia br., spotkanie stron w Biurze Agencji Mienia Wojskowego.

W jego trakcie Zastępca Prezesa Agencji Mienia Wojskowego ds. Zagospodarowania Mienia poinformował Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, iż oferta bezprzetargowej sprzedaży przedmiotowej nieruchomości pozostaje aktualna oraz wyraził gotowość podjęcia negocjacji z Uniwersytetem w sprawie warunków finansowych planowanej transakcji, zastrzegając przy tym konieczność sporządzenia ponownej wyceny nieruchomości (operat szacunkowy określający wartość nieruchomości na kwotę 19 101 000 zł utracił ważność w dniu 14 lutego br.).

Aktualnie przygotowywane jest zlecenie wyceny przedmiotowej nieruchomości. Z chwilą otrzymania operatu szacunkowego Agencja Mienia Wojskowego niezwłocznie powiadomi władze Uniwersytetu o wartości nieruchomości, na podstawie której możliwe będzie przystąpienie do negocjacji warunków sprzedaży.

Mając powyższe na względzie, pragnę zaznaczyć, że w opinii resortu Obrony Narodowej brak jest podstaw do stwierdzenia, iż Agencja Mienia Wojskowego „blokuje” nabycie przedmiotowej nieruchomości oraz „działa przeciwko regionowi i miastu”.

Pragnę wskazać, że nieruchomość dysponuje ogromnym potencjałem rozwojowym i przy obecnych trendach na rynku nieruchomości i problemach w Olsztynie z pozyskiwaniem gruntów pod inwestycje, stanowi przedmiot zainteresowania wielu inwestorów.

Komercyjne zagospodarowanie mogłoby przynieść znaczące środki finansowe i zasilić Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych.

Biorąc jednak pod uwagę rangę Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz znaczenie przedmiotowej nieruchomości dla dalszego jej rozwoju, Wojskowa Agencja Mieszkaniowa przeznaczyła nieruchomość do zagospodarowania na rzecz Uniwersytetu i w dalszym ciągu podtrzymuje wolę jej bezprzetargowej sprzedaży. Warunki finansowe proponowanej transakcji muszą jednak uwzględniać ustawową rolę jaką pełni Agencja Mienia Wojskowego w finansowaniu programu przebudowy i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania
Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego
oraz senatora Jana Wyrowińskiego**

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po konsultacjach z przedstawicielami samorządów zajmującymi się budową dróg nasuwa się pytanie o zasadność stosunkowo krótkiego terminu obowiązywania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Zgodnie z aktualnymi uregulowaniami, zawartymi w ustawie – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. nr 257 z 2005 r. z późniejszymi zmianami), decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia ważna jest przez cztery lata i istnieje możliwość przedłużenia jej o kolejne dwa lata. Czas potrzebny na przygotowanie projektu drogi wynosi zazwyczaj około sześciu, siedmiu lat. Powoduje to niebezpieczeństwo, że zanim projekt zostanie zakończony, decyzja środowiskowa przestanie już obowiązywać.

Drogowcy postulują wprowadzenie norm prawnych, które wydłużą do lat dziesięciu okres obowiązywania wydanej decyzji środowiskowej dotyczącej budowy drogi. Argument, że wydana na tak długi okres decyzja środowiskowa – wobec jednoczesnego braku realizacji przedsięwzięcia, którego dotyczy – będzie blokowała inne przedsięwzięcia na tym terenie, nie powinien być podnoszony w przypadku budowy infrastruktury drogowej. Budowa dróg powinna stanowić priorytet w stosunku do innych inwestycji na danym terenie.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy możliwe jest wydłużenie obowiązywania decyzji środowiskowych dotyczących budowy infrastruktury drogowej do dziesięciu lat.

Z poważaniem
Ryszard Górecki
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 25.04.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na wspólne oświadczenie złożone przez senatorów Ryszarda Góreckiego i Jana Wyrowińskiego, pismo znak BPS/DSK-043-311/08, w sprawie możliwości wydłużenia, do lat dziesięciu, terminu obowiązywania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydawanych dla przedsięwzięć drogowych, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 46 ust. 4b i 4c ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150) złożenie wniosku o wydanie wymaganych prawem decyzji warunkujących realizację przedsięwzięcia drogowego, określonych w ustępie 4 tego artykułu, powinno nastąpić przed upływem czterech lat od dnia, w którym decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach stała się ostateczna, przy czym dla przedsięwzięć realizowanych etapowo termin ten może ulec wydłużeniu o kolejne dwa lata.

Tak określony termin został wypracowany w ramach prac nad ustawą z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych in-

nych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 587), prowadzonych z udziałem przedstawicieli resortu infrastruktury, w tym przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej termin ten wynosił dwa lata, przy czym również istniała możliwość jego wydłużenia o kolejne dwa lata dla przedsięwzięć realizowanych etapowo.

Z uwagi na prowadzone obecnie, przeciwko Polsce, wszczęte przez Komisję Europejską, postępowanie w sprawie o naruszenie przepisów *dyrektywy Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne, zmienionej dyrektywą Rady 97/11/WE i dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/35/WE* (naruszenie nr 2006/2281), dalsze wydłużanie przedmiotowego terminu należy uznać za niezasadne. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji, Polska powinna powstrzymać się od wprowadzania zmian w przepisach dotyczących postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko planowanych przedsięwzięć, pogłębiających zidentyfikowane już niezgodności tych przepisów z wymaganiami wspólnotowymi. Należy przy tym podkreślić, iż w otrzymanej przez resort środowiska, w trybie roboczym, wstępnej opinii Komisji Europejskiej w sprawie powołanej powyżej ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – *Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw*, został podniesiony zarzut niezgodności z tymi wymaganiami przepisu wydłużającego termin ważności decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach do obowiązującego obecnie terminu czterech lat.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
dr Maciej Trzeciak

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W ostatnim czasie w mediach pojawiły się liczne informacje dotyczące planów przejęcia Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa SA w Katowicach przez Polskie Koleje Państwowe. Dyskusja na ten temat oraz sprzeciw ze strony zarządu spółki i jej pracowników, wynikający ze strachu przed wchłonięciem w struktury polskiego monopolisty, skłoniły mnie do zwrócenia się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska resortu skarbu w sprawie planów ewentualnego przejęcia CZH przez PKP. Chciałbym również przedstawić kilka informacji, które udało mi się zdobyć, oraz zwrócić uwagę pana ministra na podkreślane przez pracowników firmy oraz media zagrożenia związane z ewentualną fuzją.

Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa specjalizuje się, oprócz handlu, w świadczeniu pomocy przedsiębiorstwom wdrażającym program restrukturyzacji. Najbardziej obiecującym projektem firmy jest Międzynarodowe Centrum Logistyczne „Euroterminal” w Sławkowie. Koncepcja utworzenia centrum logistycznego do przeładunku i magazynowania wszelkich towarów transportowanych na osi Wschód-Zachód, w dalszych latach uzupełniona o kierunki zgodne z krzyżującymi się w tym miejscu korytarzami paneuropejskimi, powstała już w 2001 r. Przez lata centrala konsekwentnie prowadziła działania modernizacyjne. Efektem jest ciągły i wyjątkowo dynamiczny wzrost obrotów terminalu. Aktualnie jego zdolności przeładunkowe wynoszą: trzydzieści pięć tysięcy kontenerów rocznie oraz 1 milion t towarów masowych. W wyniku dalszych prac do końca bieżącego roku „Euroterminal” będzie w stanie przeładować ponad sto tysięcy kontenerów oraz 2 miliony t towarów masowych. W lutym 2007 r. na realizację podstawowego etapu inwestycji CZH uzyskała z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego dofinansowanie w wysokości 11,3 miliona zł, a w czerwcu 2007 r. zapewnienie przekazania środków z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 11,3 miliona zł. W listopadzie i grudniu 2007 r. zapadła decyzja o dalszym finansowaniu ze środków Unii Europejskiej oraz z budżetu państwa. W tym przypadku otrzymanie kwoty dofinansowania w wysokości 10 milionów zł uzależnione jest od zapewnienia odpowiedniego poziomu środków własnych. Większościowy właściciel CZH SA, Agencja Rozwoju Przemysłu SA, przyzwolił na dofinansowanie centrali niezbędną kwotę. Dokapitalizowanie spółki ma się odbyć poprzez emisję dodatkowych akcji.

Zarząd centrali i pracownicy spółki, sugerując się licznymi artykułami prasowymi dotyczącymi dalszych losów „Euroterminalu”, najbardziej intratnego produktu firmy, wyrażają obawę co do przyszłości firmy. Z informacji, które uzyskałem, wynika, że poczucie zagrożenia spowodowane jest czterema czynnikami.

Po pierwsze, emitowane akcje ma objąć nie ARP SA, lecz LHS Spółka z o.o., konkurencyjna inwestycja w Sławkowie Południowym należąca do PKP SA. Na początek LHS, po zainwestowaniu 30 milionów zł, ma się stać mniejszościowym akcjonariuszem. Potem, w miarę możliwości, stare akcje CZH należące do Skarbu Państwa (ponad 11%) i związanej z nim Agencji Rozwoju Przemysłu (ponad 76%) byłyby stopniowo umarzane, aby PKP stało się partnerem większościowym.

Po drugie, normalna wartość akcji, za które PKP ma objąć udziały w CZH SA, określona została w 2004 r. na 10 zł, co z pewnością nie odpowiada aktualnej wartości rynkowej – jest to 50% poniżej ceny rynkowej.

Po trzecie, dotychczasowi partnerzy CZH SA, prywatni przewoźnicy kolejowi, zasygnalizowali możliwość zerwania współpracy, zagrożonej monopolem PKP SA.

Po czwarte, informacje o planach przejęcia CZH przez PKP pojawiły się w momencie, gdy „Euroterminal”, kluczowy produkt spółki, zaczął osiągać pierwsze znaczące sukcesy finansowe i stał się partnerem dla wielu firm, zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

Z uwagi na liczne kontrowersje związane z ewentualnymi planami przejęcia CZH, w tym budzącego ogromne zainteresowanie opinii i mediów „Euroterminalu” w Sławkowie, proszę o informacje dotyczące przyszłości Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa SA w Katowicach.

Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Senatora RP, Pana Sławomira Kowalskiego złożonym podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2008 r. w sprawie Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa SA, odnoszącym się do medialnych informacji o planach przejęcia CZH SA. przez Polskie Koleje Państwowe SA, przekazany pismem Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Bogdana Borusewicza, znak BPS/DSK-043-315/08 z dnia 9 kwietnia 2008 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od Agencji Rozwoju Przemysłu SA, większościowego akcjonariusza Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa SA, aktualnie prowadzone są rozmowy z przedstawicielami Polskich Kolei Państwowych SA na temat możliwości i sposobu wejścia kapitałowego do spółki oraz docelowego pozyskania kontroli i zarządzania Międzynarodowym Centrum Logistycznym w Sławkowie przez Spółki z Grupy kapitałowej PKP SA.

Z uwagi na prowadzoną przez CZH SA inwestycję, prowadzącą do rozbudowy Międzynarodowego Centrum Logistycznego w Sławkowie (MCL w Sławkowie), spółce niezbędne są środki finansowe na realizację poszczególnych etapów budowy. Środki te mogą być pozyskane np. w wyniku podwyższenia kapitału zakładowego CZH SA przez spółki Grupy PKP SA, które zadeklarowały chęć uczestnictwa w podwyższeniu, a w kolejności także przejęcia kontroli nad spółką. W opinii PKP SA powiązanie operatora logistycznego MCL w Sławkowie ze spółkami przewozów towarowych Grupy PKP SA stwarza możliwość uzyskania efektów synergii w postaci wzrostu masy przewożonych i kompleksowo obsługiwanych ładunków.

Aktualnie kontynuowane są prace zmierzające do rozstrzygnięcia zasadności i sposobu wejścia kapitałowego spółek Grupy PKP SA do CZH SA, na zasadach rynkowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, z poszanowaniem interesu Spółki i dotychczasowych akcjonariuszy. Szczegółowe warunki transakcji, w tym cena emisyjna akcji, po której ma nastąpić objęcie akcji CZH SA, zostaną ustalone w wyniku negocjacji pomiędzy stronami.

Z kolei w opinii Ministerstwa Infrastruktury odnośnie dokapitalizowania CZH SA w związku z inwestycją w MCL w Sławkowie, prezentowanej w dotychczasowej korespondencji, podstawowym celem budowy Euroterminalu powinno być pozyskanie maksymalnej ilości ładunków przewożonych koleją w relacjach transkontynentalnych wschód-zachód z wykorzystaniem Linii Hutniczej Szerokotorowej. Brak porozumienia pomiędzy CZH SA a spółkami Grupy PKP SA stanowi istotną przeszkodę w pozyskaniu ładunków z kierunku wschodniego. Ministerstwo popiera dążenia Grupy PKP SA do uczestniczenia w projekcie rozbudowy Euroterminalu.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Ministerstwa Skarbu Państwa podejmowane działania mające na celu zacieśnienie współpracy w zakresie logistyki i przewozów spółek Grupy kapitałowej PKP SA i CZH SA powinny sprzyjać dynamicznemu rozwojowi Spółki, a przyjęte reguły działania służyć eliminacji ewentualnych zagrożeń tak dla akcjonariuszy, jak spółki Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa SA i jej pracowników.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W imieniu STOMOZ oraz dyrektorów SP ZOZ zwracam się do Pana Prezesa o zajęcie stanowiska odnośnie do przepisu §17 ust. 1 dotyczącego „Szczegółowych materiałów informacyjnych o przedmiocie postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej [...] w rodzaju: leczenie szpitalne”. Przepis ten został wprowadzony zarządzeniem prezesa NFZ i stwierdza się w nim, iż w przypadku udzielenia więcej niż jednego świadczenia w czasie pobytu świadczeniobiorcy w szpitalu do rozliczenia należy wykazywać tylko jedno świadczenie.

Przepis §17 jest nielogiczny i nieprawny, karze duże szpitale wielospecjalistyczne i doprowadza do absurdalnych sytuacji, takich jak na przykład ta, że w przypadku pacjenta ze złamaniem szyjki kości udowej, protezowanego, leczonego na OIOM i na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej, rozlicza się tylko jedną procedurę, tę droższą, to jest z OIOM. Również w przypadku pacjenta z udarem mózgu, także hospitalizowanego na OIOM, a następnie, w trakcie powikłań, przekazanego na oddział kardiologiczny z rozpoznaniem zawału mięśnia sercowego, rozliczenie dotyczy tylko jednego, najdroższego pobytu – na OIOM. Na pewno wszystkie pobyty osoby, której udzielono świadczeń, można by było rozliczać z tylko jednej hospitalizacji, ale według zupełnie innego katalogu procedur i w sytuacji zwiększonej liczby punktów za daną procedurę. Tak też miało się to odbywać po wprowadzeniu innego niż aktualny katalog świadczeń, takiego jakie obowiązują na przykład w Anglii czy w USA, tyle że tego nie zrobiono.

Z kolei małe jednostki, które nie mają oddziałów wielospecjalistycznych, mogą rozliczyć świadczenie dotyczące procedury na przykład z OIOM czy oddziału udarowego przykładowo na oddziale wewnętrznym. Ale jeżeliby szpital, który nie ma OIOM, przesłał pacjenta po leczeniu na przykład na oddziale wewnętrznym do drugiego szpitala, w którym OIOM jest, to wówczas i jedna, i druga jednostka rozliczyłaby świadczenia tego pacjenta, co zgodnie z rozporządzeniem prezesa NFZ z września 2006 r. w przypadku szpitali z oddziałami wielospecjalistycznymi jest niemożliwe.

Proszę Pana Prezesa o zajęcie stanowiska w tej sprawie, gdyż opisana sytuacja, która została wprowadzona przez Pana poprzednika, obecnie wymaga naprawy.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 15.05.2008 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-310/08 z dnia 9 kwietnia 2008 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Norberta Krajczego podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2008 roku, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z przepisem § 17 pkt 1 „szczegółowych materiałów informacyjnych o przedmiocie postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdro-

wotnej oraz o realizacji i finansowaniu umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: leczenie szpitalne” wprowadzonych zarządzeniem nr 80/2006 Prezesa NFZ z dnia 18 września 2006 roku, zwanych dalej materiałami informacyjnymi, „w przypadku udzielenia więcej niż jednego świadczenia w czasie pobytu świadczeniobiorcy w szpitalu do rozliczenia należy wykazywać tylko jedno świadczenie”. Oznacza to, że świadczeniodawca wykazuje do rozliczenia tylko jedną procedurę, niezależnie od tego, na ilu oddziałach pacjent przebywał w trakcie jednej hospitalizacji, a możliwość sumowania świadczeń dopuszczalna jest w przypadkach określonych w załącznikach nr 1a i 13 do materiałów informacyjnych: katalogu świadczeń szpitalnych oraz „szczegółowych warunkach sumowania świadczeń”.

Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż założeniem dla katalogu świadczeń szpitalnych nie było szczegółowe odzwierciedlenie praktyki klinicznej, polegające na zamieszczeniu w nim drobiazgowego wykazu wszelkich procedur wykonanych na rzecz pacjenta z możliwością dowolnego ich sumowania. Uśredniona wartość świadczeń finansowanych przez NFZ zawiera w sobie koszty kompleksowej opieki nad pacjentem w trakcie całego pobytu w szpitalu, także leczenia ewentualnych powikłań, dodatkowej diagnostyki czy też koniecznej intensywnej opieki po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym, a ryzyko finansowe z tytułu realizacji umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ponoszone jest w równej mierze przez obie jej strony.

Zaznaczyć także należy, iż przyjęty przez Narodowy Fundusz Zdrowia system finansowania świadczeń zdrowotnych zakłada zapewnienie ubezpieczonym jak najpełniejszej opieki poprzez optymalne wykorzystanie środków finansowych pozostających w dyspozycji NFZ. Środki te są ograniczone, a na płatniku ciąży ustawowy obowiązek finansowania nie tylko leczenia szpitalnego, ale również podstawowej opieki zdrowotnej i stomatologicznej, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, badań diagnostycznych, opieki psychiatrycznej, paliatywnej i hospicyjnej, rehabilitacji leczniczej, profilaktyki zdrowotnej, leczenia uzdrowiskowego oraz zaopatrzenia w produkty lecznicze, wyroby medyczne i środki pomocnicze. Dlatego też, przy obecnym stanie finansów publicznych skutkującym niezaprzeczalnie zbyt niskimi nakładami na ochronę zdrowia, nie jest niestety możliwym stosowanie systemu finansowania polegającego na dokonywaniu płatności odrębnie za każde świadczenie udzielone pacjentowi w szpitalu, który to system, z racji swojej kosztowności, przyjęty został w niewielu państwach świata.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, iż świadczeniodawcy niejednokrotnie podnoszą kwestię możliwości rozliczenia tylko jednego świadczenia nie pozwalającego na pokrycie wszystkich kosztów pobytu pacjenta w szpitalu, co powoduje pogłębianie się deficytu tych jednostek. Dla stwierdzenia zasadności podobnych zarzutów niezbędne jest jednak dokonanie porównania przychodów uzyskiwanych z realizacji zawartych z NFZ umów z danymi kosztowymi będącymi w dyspozycji szpitali, które to informacje nie są przez te jednostki udostępniane. Z tego między innymi powodu zasadne jest wdrożenie systemu Jednorodnych Grup Pacjentów, odpowiednika brytyjskiego systemu HRG, opartego na zasadzie zwrotu poniesionych kosztów, w którym zryczałtowane stawki (taryfy), stanowiące pochodną zużytych w związku z leczeniem i pobytom pacjenta w szpitalu zasobów, przypisane są jednorodnym – z uwagi na postawione rozpoznanie czy wykonane procedury medyczne – przypadkom chorobowym, a w kolejnych latach funkcjonowania taryfy poszczególnych grup ustalane są w relacji do kosztów szpitali referencyjnych.

Z poważaniem
Z upoważnienia
PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
Zastępca Prezesa ds. Medycznych
Jacek Grabowski

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi pytaniami i interwencjami pracowników Wytwórni Silników „PZL-Mielec” Sp. z o.o. w moim biurze senatorskim w Mielcu uprzejmie informuję, iż w Prokuraturze Okręgowej w Tarnobrzegu oraz w Prokuraturze Rejonowej w Mielcu toczą się śledztwa prokuratorskie dotyczące możliwości dokonania przez zarząd wymienionej spółki przestępstw na szkodę wierzycieli (art. 300 i 301 k.k. oraz art. 586 k.s.h.).

Śledztwa prokuratorskie toczą się niezwykle powoli. Wpływa to w istotny sposób na interesy zatrudnionych w wymienionej spółce osób, które od wielu miesięcy nie otrzymały wynagrodzenia. Umożliwia to także dalsze wyprowadzanie majątku ze spółki, która dziś winna już być w upadłości.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra oświadczenie i zwracam się z prośbą o odpowiedź, jakie kroki w tej sprawie podjęło lub podejmie ministerstwo po uzyskaniu tej informacji. Proszę też Pana Ministra, jako prokuratora generalnego, o objęcie szczególnym nadzorem toczącego się śledztwa i dochodzeń, które dotyczą tejże sprawy.

Mając na uwadze głównie interes osób zatrudnionych w Wytwórni Silników „PZL-Mielec” Sp. z o.o., powyższe oświadczenie uważam za konieczne i uzasadnione.

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedź

Warszawa, 9.05.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 09 kwietnia 2008 r. nr BPS/DSK-043-316/08 oświadczenie złożone przez Pana Senatora Władysława Ortyła na 8 posiedzeniu Senatu RP w dniu 02 kwietnia 2008 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego, w przedmiocie prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Tarnobrzegu oraz Prokuraturę Rejonową w Mielcu śledztw dotyczących dokonania przez Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. przestępstw na szkodę tej spółki oraz jej wierzycieli, uprzejmie przedstawiam co następuje.

W dniu 1 października 2007 roku, za pośrednictwem Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie, Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu otrzymała anonimowe pismo dotyczące nieprawidłowości w Wytwórni Silników „PZL-Mielec”. W piśmie tym zawarto zarzuty co do prawidłowości zakończonych oraz prowadzonych w chwili obecnej postępowań w Prokuraturze Rejonowej w Mielcu.

Pismem z dnia 2 października 2007 roku Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu zażądała do kontroli wszystkich akt głównych i podręcznych z Prokuratury Rejonowej w Mielcu odnoszących się do zakończonych lub prowadzonych spraw dotyczących nieprawidłowości w Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. Prokurator Rejonowy w Mielcu w dniu 10 października 2007 roku nadesłał akta dwóch spraw o sygnaturach

Ds.925/07/D oraz 2Ds.244/07/Sp(c). W dacie badania przez Prokuraturę Okręgową w Tarnobrzegu akt sprawy 2Ds.255/07/Sp(c) śledztwo to pozostawało w biegu.

Postępowanie to wszczęte zostało w dniu 5 września 2007 roku przez Prokuraturę Rejonową w Mielcu, na skutek zawiadomienia Naczelnika Urzędu Skarbowego w Mielcu, w sprawie zbycia w dniach 5-8 czerwca 2007 r. przez Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” spółka z o.o. dwóch obrabiarek sterowanych numerycznie Mazak VTC i HP5 30, w celu udaremnienia zaspokojenia wierzyciela, tj. Skarbu Państwa reprezentowanego przez Urząd Skarbowy w Mielcu tj. o czyn z art. 300 § 1 k.k. Wspomniane śledztwo 2Ds. 244/07/Sp(c) pozostawało w fazie *in rem*. Analiza materiałów śledztwa 2Ds.244/07/Sp(c) wskazywała na jego skomplikowany charakter, przy czym istniały przesłanki procesowe, aby przedmiot śledztwa ukierunkować także na inne czyny karalne (oprócz art. 300 § 1 k.k.). W związku z tym w dniu 22 października 2007 r. śledztwo 2Ds.244/07/Sp(c) przejęte zostało do dalszego prowadzenia przez Wydział VI Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, pod sygnaturą VI Ds.1/07/S.

Dochodzenie Ds 925/07/D zostało wszczęte przez KPP w Mielcu w dniu 27 kwietnia 2007 r., w oparciu o anonimowe pismo z dnia 12 kwietnia 2007 r., w sprawie podrobienia dokumentu w postaci faktury VAT nr 0001 z dnia 3 kwietnia 2007 roku dotyczącej sprzedaży przez Wytwórnię Silników „PZL-Mielec” spółka z o.o. 206 maszyn do firmy Elektromechanika Import – Eksport Skup i Sprzedaż Materiałów Budowlanych, Przetwórstwo Surowców Wtórnych i Metali Kolorowych z/s w Jedliczu – tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 27 lipca 2007 roku dochodzenie Ds. 925/07/D umorzono w zakresie przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). Rozstrzygnięcie to uprawomocniło się zaś w wyniku analizy akt głównych tej sprawy w Prokuraturze Okręgowej w Tarnobrzegu. Nie stwierdzono bezpodstawności umorzenia dochodzenia odnośnie sfalszowania wyżej wymienionej jednej faktury VAT, co skutkowałoby ewentualnym podjęciem na nowo tego postępowania. Stwierdzono natomiast, iż w postępowaniu karnym Ds. 925/07/D Prokurator Rejonowy w Mielcu zaniechał wyjaśnienia innych istotnych okoliczności sprawy zgodnie z treścią art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k. Chodziło zwłaszcza o wyjaśnienie, czy sprzedaż maszyn w ramach tzw. linii Leyland, wymienionych na wyżej opisanej fakturze VAT, w cenie złomu, nie nastąpiła ze szkodą dla Wytwórni Silników „PZL-Mielec”, celem świadomego „wyprowadzenia pieniędzy” z tej spółki, w obliczu grożącej jej upadłości.

Wobec braku formalnych podstaw do podjęcia tego postępowania na nowo, w zakresie czynu z art. 270 § 1 k.k., wyłączono z akt tej sprawy materiały dotyczące wątków nie objętych postanowieniem z dnia 27 lipca 2007 r. o umorzeniu dochodzenia Ds. 925/07/D, po czym włączono je do prowadzonego śledztwa VI Ds 1/07/S Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu.

Aktualnie Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu kontynuuje śledztwo VI Ds. 1/07/S. Śledztwo to ma charakter wielowątkowy, realizowane jest przy udziale CBS Wydział w Tarnobrzegu. Przedmiotem śledztwa jest przede wszystkim wątek stanowiący podstawę jego wszczęcia, a więc usunięcie spod egzekucji komorniczej prowadzonej przez Urząd Skarbowy w Mielcu obrabiarek sterowanych numerycznie przez Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o., tj. o czyn z art. 300 § 1 k.k.

Zakres śledztwa VI Ds. 1/07/S rozszerzono w miarę gromadzenia materiału dowodowego i obecnie objęto nim również inne czyny, a w szczególności:

- działanie na szkodę spółki przez Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. poprzez zbywanie składników majątkowych spółki, np. maszyn na rzecz innych podmiotów poniżej ich rzeczywistej wartości – tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h.

- niezgłoszenie upadłości Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o., tj. o czyn z art. 586 k.s.h.

- tworzenie w oparciu o przepisy prawa nowych jednostek organizacyjnych i przenoszenie na nich składników majątku Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. w celu udaremnienia zaspokojenia wierzycieli tej spółki, tj. o czyn z art. 301 § 1 k.k.

- sfalszowania podpisów wystawcy faktur dokumentujących sprzedaż obrabiarek zajętych pod egzekucję komorniczą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz poświadczenie w nich nieprawdy odnośnie prawdziwości transakcji i stanu technicznego

sprzedanych maszyn i urządzeń, a także celowości przekwalifikowania ich na złom, tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k.

– nieodprowadzanie składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne pracowników Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o., tj. o czyn z art. 218 § 1 k.k.

Jednym z wątków tego śledztwa jest również sprawdzenie legalności i zasadności sprzedaży linii produkcyjnej silników wysokoprężnych Leylanda dokonanej przez Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. z dnia 03.04.2007 r. na rzecz firmy Elektromechanika Ryszard Pasterczyk z/s Jędlicze. Wytwórnia Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. w dniu 03.04.2007 r. sprzedała ww. firmie ok. 40 maszyn i urządzeń wchodzących w skład wspomnianej linii produkcyjnej za kwotę 270.413 zł jako złom maszynowy. Tymczasem według wyceny rzeczoznawcy dokonanej w lutym 2007 r. cała linia produkcyjna silników Leylanda licząca 177 maszyn i urządzeń była rynkowo warta 5.866.800 zł - przy tzw. ujęciu kosztowym - w praktyce przy przyjęciu, że maszyny te produkowałyby silniki. Innymi słowy, 40 maszyn z liczby 177 powinno kosztować około 1,4 mln przy założeniu, że wykorzystane byłyby do produkcji silników. Jeżeli silników nie produkowały i były bezużyteczne, nawet przy przyjęciu połowy ich produkcyjnej wartości, powinny kosztować około 700 tys. zł, a nie 270 tys. zł, za cenę którą maszyny te sprzedano jako złom. Jednym z argumentów Zarządu Wytwórni Silników „PZL-Mielec” przemawiającym za sprzedażą maszyn stanowiących wyposażenie linii produkcyjnej w cenie złomu było to, że zaprzestano produkcji silników Leylanda na tej linii w 2006 roku z powodu braku spełniania norm Unii Europejskiej. Jednak w 2007 roku Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” nawiązał kontakty z kontrahentami ukraińskimi, którzy zainteresowani byli wznowieniem produkcji wyżej opisanych silników na rynek ukraiński. Wycena sprzedanych maszyn przez Zarząd WS PZL w Mielcu z tzw. linii Leylanda będzie utrudniona, albowiem zabezpieczony materiał dowodowy wskazuje, że nabywcy tych maszyn handlujący złomem sprzedali je do hut celem przetopienia - tak więc fizycznie maszyn tych nie ma. Podejmowane będą jednak kolejne czynności, aby sprawdzić i ocenić zasadność ekonomiczną sprzedaży maszyn z linii Leylanda przez Zarząd Wytwórni Silników „PZL-Mielec” w cenie 270.413 zł jako złom maszynowy.

Mając na uwadze konieczność wykonania szeregu czynności procesowych, w tym wywołania kolejnych opinii biegłych z zakresu księgowości i finansów, grafologii, szacowania wartości maszyn i urządzeń okres śledztwa przedłużono do dnia 5.06.2008 r.

W zależności od wyników tych opinii będzie możliwe dalsze ukierunkowanie śledztwa, w tym ewentualne przejście do fazy *ad personam*.

Z powodu obszerności materiału dowodowego i wielowątkowości sprawy ewentualne przejście śledztwa do fazy *ad personam* przewidziane jest w drugim półroczu br.

Oprócz śledztwa VI Ds. 1/07/S Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu – Prokuratura Rejonowa w Mielcu prowadzi jeszcze dwa postępowania karne wiążące się z Wytwornią Silników PZL w Mielcu. Są to następujące postępowania.

- 1) O sygn. 2Ds. 673/07/Sw – wszczęte przez Prokuraturę Rejonową w Mielcu w dniu 2 stycznia 2008 roku z zawiadomienia Grzegorza Kawalca dyrektora handlowo-ekonomicznego Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. w sprawie przekroczenia uprawnień przez zarządcę przymusowego WS „PZL Mielec” sp. z o.o. w Mielcu Emilię Flis i poświadczenia nieprawdy w sprawozdaniu z podjętych działań oraz w sprawozdaniu finansowym przedłożonym w Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jak wynika z informacji Prokuratora Rejonowego w Mielcu z dnia 18 kwietnia 2008 r. w toku śledztwa wykonano szereg czynności procesowych zmierzających do wyjaśnienia okoliczności przedmiotowej sprawy. W szczególności przesłuchano w charakterze świadka Grzegorza Kawalca dyrektora handlowo-ekonomicznego spółki, pracowników Wytwórni Silników „PZL-Mielec” spółka z o.o. w Mielcu zatrudnionych w dziale kadr i księgowości spółki, zabezpieczono dokumentację z akt postępowania V.1.GU. 13/07 o ogłoszeniu upadłości Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu Sekcja Upadłościowa. W charakterze świadka (z uprzedzeniem o treści art. 183 k.p.k.) przesłuchano Emilię Flis zarządcę przymusowego Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. w Mielcu.

Zgromadzony materiał dowodowy wykazał, zdaniem Prokuratora Rejonowego w Mielcu, że zarządca przymusowy Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. wyznaczony przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu Sekcję Upadłościową w osobie Emilii Flis wykonywał czynności wskazane postanowieniem Sądu z pełną starannością i rzetelnością, zgodnie z przepisami wynikającymi z art. 182-184 Prawa upadłościowego i naprawczego. Materiał dowodowy nie wykazał również, aby zarządca przymusowy dopuścił się poświadczenia nieprawdy w sporządzonej przez siebie dokumentacji spółki.

2) 2Ds.348/08/S – wszczęte przez Prokuraturę Rejonową Mielcu w dniu 9 kwietnia 2008 r. z zawiadomienia Jana Zawady – syndyka Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. w sprawie utrudniania prowadzenia postępowania upadłościowego Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. syndykowi Janowi Zawadzie przez Zarząd WS PZL w Mielcu w osobie Andrzeja Majchrowskiego w okresie od stycznia 2008 roku do 25 lutego 2008 roku w Mielcu – tj. o czyn z art. 523 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Z informacji przedstawionej przez Prokuratora Rejonowego w Mielcu w dniu 18 kwietnia 2008 r. wynika, że aktualnie po wszczęciu śledztwa zabezpieczane są przez Prokuraturę Rejonową w Mielcu dokumenty i przesłuchiwanie będą świadkowie, po czym podjęta zostanie decyzja co do dalszego toku tego postępowania.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję, iż sprawy te pozostaną w zainteresowaniu Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

Jednocześnie nadmieniam, iż Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu stosownymi pismami z dnia 8 stycznia 2008 r. i 15 lutego 2008 r. informowała Pana Senatora Władysława Ortyla o toku śledztwa w sprawie VI Ds. 1/07/Sp.

W załączeniu przekazuję kserokopie tych dwóch pism.

Z poważaniem
Z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Staszak
Prokurator Krajowy
Zastępca Prokuratora Generalnego

Załączniki:

1 Pismo
ZASTĘPCY PROKURATORA OKRĘGOWEGO
w TARNOBRZEGU

Tarnobrzeg, 2008.01.08

Pan
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Władysław Ortyl

W odpowiedzi na pismo z dnia 10.12.2007 r. skierowane pierwotnie do Prokuratury Rejonowej w Mielcu dot. Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o., informuję uprzejmie Pana Senatora, że Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu przejęła z dniem 22.10.2007 r. od Prokuratury Rejonowej w Mielcu do dalszego prowadzenia, wszczęte w dniu 05.09.2007 r., śledztwo w sprawie nieprawidłowości w działaniach Zarządu tej Spółki.

Przedmiotowe śledztwo jest wielokierunkowe i dotyczy m.in.;

- usunięcia spod egzekucji komorniczej obrabiarek sterowanych numerycznie przez Zarząd „PZL-Mielec” Sp. z o.o. tzn. zbycia tych składników majątku Spółki w celu udaremnienia zaspokojenia wierzyciela – Urzędu Skarbowego w Mielcu, tj. o czyn z art. 300 § 1 k.k.,

- tworzenia w oparciu o przepisy prawa nowych jednostek organizacyjnych i przenoszenia na nich składników majątku WS „PZL-Mielec” w celu udaremnienia zaspokojenia wierzycieli tej Spółki, tj. o czyn z art. 301 § 1 k.k.,
- działań Zarządu Spółki WS „PZL-Mielec” na jej szkodę, tj. o czyn z art. 585 k.s.h.

Na obecnym etapie postępowania przesłuchiwać są świadkowie na istotne okoliczności związane ze sprawą oraz gromadzona jest wszelkiego rodzaju dokumentacja (w tym m.in. bankowa) dotycząca działalności gospodarczej Spółki WS „PZL-Mielec” Sp. z o.o.

Po zgromadzeniu pełnej dokumentacji konieczne będzie powołanie biegłego z zakresu księgowości i finansów w celu zbadania kondycji finansowej Spółki WS „PZL-Mielec”, w tym ustalenia, czy i kiedy powstały w niej warunki zgłoszenia upadłości oraz czy Zarząd WS „PZL-Mielec” Sp. z o.o. działał na szkodę wierzycieli i pracowników tej Spółki.

W zależności od wyników powyższych ustaleń podejmowane będą dalsze decyzje prokuratora w przedmiotowej sprawie, nie wykluczając postanowienia o przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa osobom reprezentującym Zarząd WS „PZL-Mielec” Sp. z o.o.

Zastępca Prokuratora Okręgowego
Janusz Wiśniewski

2. Pismo

ZASTĘPCY PROKURATORA OKRĘGOWEGO
w TARNOBRZEGU

Tarnobrzeg, 15 lutego 2008 r.

Pan
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Władysław Ortyl

W odpowiedzi na pismo z dnia 30 stycznia 2008 roku uprzejmie informuję, że w obecnej chwili dobiega końca, gromadzenie dokumentacji niezbędnej dla zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu księgowości i finansów, która to opinia prawdopodobnie będzie jednym z kluczowych dowodów ujawniających nieprawidłowości w działaniach Zarządu Wytwórni Silników „PZL-Mielec” sp. z o.o. na szkodę spółki, jej pracowników oraz wierzycieli. Ponadto trwa kompletowanie dokumentacji dot. poszczególnych składników majątkowych WS „PZL-Mielec” w tym obrabiarek numerycznych usuniętych spod egzekucji komorniczej – celem zasięgnięcia opinii biegłego rzeczoznawcy odnośnie ustalenia ich rzeczywistej wartości rynkowej oraz słuszności i celowości przekwalifikowania ich jako złom i wyprzedaż po cenie złomu.

W związku z ujawnieniem okoliczności uzasadniających podejrzenie sfalszowania faktur dokumentujących sprzedaż wspomnianych wcześniej obrabiarek sterowanych numerycznie w obecnym czasie trwa gromadzenie niezbędnego dla badań grafologicznych materiału dowodowego, który po skompletowaniu będzie stanowił podstawę do powołania biegłego z zakresu pisma ręcznego i badania dokumentów.

Dotychczasowe ustalenia w sprawie uprawdopodobniają popełnienie przestępstw polegających nie tylko na usunięciu spod egzekucji komorniczej obrabiarek sterowanych numerycznie w celu uniemożliwienia przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego i zaspokojenia Urzędu Skarbowego w Mielcu, tj. przestępstwo z art. 300 § 1 k.k., ale także i innych, tzn. działanie przez Zarząd WS „PZL-Mielec” na szkodę innych wierzycieli i samej spółki WS „PZL-Mielec” poprzez zbywanie jej składników majątkowych na rzecz innych podmiotów oraz tworzenie w oparciu o przepisy prawa nowych jedno-

stek organizacyjnych, i przenoszenie na nich składników majątkowych pokrzywdzonej Spółki w celu udaremnienia zaspokojenia jej wierzycieli, tj. przestępstwa z art. 301 § 1 k.k. i art. 585 § I k.s.h. oraz nie zgłoszenia upadłości Spółki mimo spełnionych do tego warunków, tj. przestępstwa z art. 586 ksh.

Ponadto uzasadnione jest podejrzenie popełniania przestępstw z art. 271 § 3 k.k. i art. 270 §1 kk tj. sfalszowania faktur VAT dokumentujących sprzedaż obrabiarek sterowanych numerycznie a także przestępstwa z art. 219 kk tj. polegającego na nieodprowadzaniu składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne pracowników WS „PZL-Mielec” sp. z o.o.

W zależności od treści opinii, zleconych badań specjalistycznych podjęte zostaną decyzje odnośnie przedstawienia zarzutów konkretnym osobom.

Mając na uwadze okoliczność, że wspomina Pan w ostatnim piśmie do tut. Prokuratury, iż pracownicy WS „PZL-Mielec” przekazali Panu istotne informacje dot. popełnienia przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. oraz 301 § 1 k.k. o ile to możliwe tut. Prokuratura zainteresowana byłaby poznaniem imion i nazwisk tych pracowników pod kątem sprawdzenia, czy byli w toku śledztwa przesłuchani, ewentualnie czy zachodzi potrzeba uzupełniającego ich przesłuchania.

W obecnej chwili zlecono funkcjonariuszom Wydziału w Tarnobrzegu CBS przesłuchanie kolejnych pracowników pokrzywdzonej spółki.

Nadmienić należy, że tutejsza Prokuratura, jakkolwiek rozumie trudną sytuację pracowników Wytwórni Silników, to jednak nie jest w stanie poprzez prowadzone postępowanie karne rozwiązać ich problemów zwłaszcza płacowych, albowiem tryb postępowania karnego zmierza do wyciągnięcia konsekwencji karnoprawnych w stosunku do osób, które popełniły przestępstwo natomiast nie jest to tryb umożliwiający zaspokojenie roszczeń pracowniczych. W przypadku udowodnienia w roku postępowania karnego przed Sądem przestępczego charakteru działań Zarządu WS „PZL-Mielec” dochodzenie tych roszczeń może być dla pracowników ułatwione przez odwołanie się do ustaleń śledztwa prokuratorskiego.

Należy pamiętać, że wszczęte przez Sąd Rejonowy Wydział V Gospodarczy w Tarnobrzegu postępowanie upadłościowe wobec WS „PZL-Mielec” z góry narzuca kolejność zaspokajania poszczególnych grup wierzycieli w tym i pracowników upadłej spółki.

Z poważaniem
Zastępca Prokuratora Okręgowego
Janusz Wiśniewski

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 marca 2007 r. (DzU 07.61.412) określono wykaz linii kolejowych, które ze względów gospodarczych, społecznych, obronnych lub ekologicznych mają znaczenie państwowe. Pragnę poinformować, iż w wymienionym akcie prawnym jako linię o szczególnym znaczeniu określono odcinek Lublin–Stalowa Wola–Rozwadów, ale nie znalazła się w nim linia łącząca Dębicę ze Stalową Wolą–Rozwadowem, ważny ciąg komunikacji kolejowej.

Pragnę poinformować, iż są poważne powody, aby linię kolejową Dębica–Stalowa Wola–Rozwadów uznać za linię o znaczeniu państwowym. Linia ta jest położona w częściach zachodniej i północnej województwa podkarpackiego, to znaczy w najbardziej uprzemysłowionych częściach tego województwa. Linia ta łączy takie ośrodki przemysłowe o znaczeniu strategicznym dla województwa i kraju, jak Dębica, Mielec, Tarnobrzeg i Stalowa Wola, a także dwie specjalne strefy ekonomiczne, w Mielcu i w Tarnobrzegu, z podstrefami w Dębicy i Stalowej Woli, oraz spaja cztery duże powiaty (stalowowolski, tarnobrzeczski, mielecki i dębicki) o liczbie ludności wynoszącej łącznie prawie pół miliona mieszkańców.

Specjalne strefy ekonomiczne mają swoje bocznice kolejowe, które umożliwiają dowóz drogą kolejową materiałów produkcyjnych do tych stref i wywóz z nich produktów. Już dziś powstają ograniczenia w zakresie wykorzystania tych bocznic, wynikające ze złej jakości infrastruktury kolejowej, a szczególnie torowisk, na wskazanej linii. Linia ta krzyżuje się z szerokotorową linią hutniczo-siarkową w Woli Baranowskiej, gdzie funkcjonuje rozwijająca się stacja przeładunkowa, umożliwiająca tak dowóz, jak i wywóz towarów w kierunku wschodnim i dalekowschodnim. Dalszą rozbudową tej stacji zainteresowani są inwestorzy, ale istotnym warunkiem ich pozytywnej decyzji jest modernizacja linii kolejowej Dębica – Stalowa Wola – Rozwadów. Dzisiejsza sytuacja ogranicza, a właściwie uniemożliwia rozwój tej stacji przeładunkowej.

Ograniczenie możliwości wywozu towarów drogą kolejową powoduje znaczny wzrost ruchu samochodowego na drogach wojewódzkich w wymienionych wcześniej powiatach, bo to one są dominujące na tym obszarze. Istniejące w tych powiatach korytarze drogowe są zdecydowanie niewystarczające dla rozwijającego się przemysłu generującego dużą ilość produktów i towarów masowych. Nadto wzrastający w szybkim tempie ruch samochodów ciężarowych przyczynia się do znacznego pogorszenia stanu i tak już nie najlepszych dróg i stanowi nieustannie rosnące zagrożenie dla mieszkańców użytkujących te drogi. Dane statystyczne pokazują, że tylko ze strefy mieleckiej w skali roku wyjeżdża około jedenastu tysięcy wagonów, co według statystyk daje średnio czterdzieści cztery wagony w jednym dniu roboczym. W kategoriach oceny natężenia ruchu należy tę liczbę podwoić. Na linii tej odbywa się także ruch pasażerski regionalny i ponadregionalny.

Mając na względzie szybki, dynamiczny rozwój tego regionu, jednego z najbiedniejszych w Unii Europejskiej, spójność komunikacyjną i rozwój gospodarczy, sprawny tranzyt towarów oraz bezpieczeństwo mieszkańców, należy jak najszybciej podjąć kroki w celu wpisania przedmiotowego odcinka linii kolejowej na listę linii o szczególnym znaczeniu dla państwa. Wpisanie go na tę listę dziś oznacza pozytywne skutki tej decyzji za dwa, trzy lata. Teraz zaś mógłby się rozpocząć proces przygotowy-

wania dokumentacji dla tej inwestycji. Ta decyzja może zapobiec uzasadnionej obawie, iż obszar północno-zachodni województwa podkarpackiego, mimo dynamicznego rozwoju oraz dużych inwestycji, które zostały tu poczynione, zostanie zmarginalizowany z powodu niedostatecznej infrastruktury, a infrastruktura kolejowa nie będzie nadążała za rozwojem gospodarczym.

Mając na uwadze wnioski i uwagi samorządów, przedsiębiorców, organizacji gospodarczych i mieszkańców, wnoszę o uznanie linii kolejowej Dębica–Stalowa Wola–Rozwadow za linię o znaczeniu państwowym i wpisanie jej do nowelizowanego rozporządzenia.

Myślę, że nie tylko moim celem jest jak najszybsze poinformowanie środowisk samorządowych, przedsiębiorców i mieszkańców, o pozytywnych decyzjach i wnioskach skierowanych przez Pana Ministra pod obrady rządu w ramach corocznej inicjatywy nowelizującej czy też rozszerzającej wykaz linii w tym rozporządzeniu.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Władysława Ortyla złożone podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2008 r. skierowane do Pana Cezarego Grabarczyka Ministra Infrastruktury w sprawie zakwalifikowania linii kolejowej Dębica–Stalowa Wola–Rozwadow do linii państwowego znaczenia, przedstawiam następujące stanowisko.

Aktualnie obowiązujący wykaz linii kolejowych państwowego znaczenia został ustalony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie wykazu linii kolejowych o znaczeniu państwowym (Dz. U. Nr 61, poz. 412).

Państwowe znaczenie linii kolejowych lub odcinków tych linii jest szczególnie istotne, gdyż zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z budżetu państwa są finansowane:

- inwestycje, remonty, eksploatacja i utrzymanie linii kolejowych o znaczeniu wyłącznie obronnym,
- koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmujących linie kolejowe o znaczeniu państwowym.

Wysokość dotacji określonych na ten cel określa corocznie ustawa budżetowa.

Należy szczególnie podkreślić, że brak linii kolejowej w wykazie linii o znaczeniu państwowym oznacza jedynie, że zgodnie z ustawą o transporcie kolejowym, inwestycje na tych liniach nie będą finansowane z budżetu państwa, lecz ze środków własnych zarządu kolei oraz że w przypadku likwidacji linii znaczenia państwowego decyzję wydaje Rada Ministrów, natomiast w odniesieniu do linii pozostałych – likwidacja wymaga zgody ministra właściwego ds. transportu.

Do linii państwowego znaczenia ustalonych ww. rozporządzeniem Rady Ministrów zakwalifikowano linie spełniające jedno z następujących kryteriów.

1. Kryterium gospodarcze spełniają linie kolejowe:

- ujęte w umowach międzynarodowych AGC (Umowa europejska o głównych międzynarodowych liniach kolejowych), AGTC (Umowa europejska o ważniejszych liniach transportu kombinowanego i obiektach towarzyszących), w stosunku do których rząd polski zobowiązał się dostosować ich standardy techniczne do norm międzynarodowych, a także linie kolejowe o istotnym znaczeniu ze względu na podpisane porozumienia międzynarodowe w układach dwustronnych i wynikających z tworzonej Europejskiej Sieci Transportowej (TEN), łącznice, które są częścią składową AGC i AGTC;
- charakterze międzyregionalnym, na których występują znaczne potoki ładunków (przy czym minimalny łączny potok towarów w obydwu kierunkach, w głównej części linii oraz na obszarze przynajmniej dwóch regionów wynosi 10 mln ton/rok), które zapewniają sprawne funkcjonowanie strategicznych sektorów gospodarki, niezbędne dla osiągnięcia korzyści makroekonomicznych oraz zapewniają niezawodność systemu transportowego kraju;
- łączące miasta wojewódzkie;
- prowadzące do czynnych przejść granicznych o znacznym obciążeniu przewozami;
- umożliwiające organizację przewozów ładunków niebezpiecznych z pominięciem dużych aglomeracji, dotyczy to głównie ładunków przewożonych tranzytem przez Polskę;
- łącznice, tj. linie lub odcinki linii kolejowych, bez których układ sieci kolejowej byłby niespójny.

Przyjęto, że linie kolejowe objęte umowami AGC i AGTC i innymi umowami międzynarodowymi oraz linie, po których odbywa się transport ładunków niebezpiecznych z ominięciem dużych aglomeracji, mogą nie spełniać przyjętego kryterium minimalnego potoku ładunków.

2. Kryterium społeczne spełniają linie kolejowe, na których występują potoki pasażerów w przewozach przynajmniej na obszarze dwóch regionów, przy czym minimalny średniodobowy potok pasażerów w obu kierunkach w relacjach międzyregionalnych wynosi powyżej 5000 pasażerów.

3. Kryterium ekologiczne.

W wykazie linii o państwowym znaczeniu, zgodnie z zapisem ustawowym, znalazły się również linie szczególnie istotne ze względów ekologicznych.

Pojęcie „względów ekologicznych” zdefiniowane zostało w stosunku do linii kolejowych lub odcinków w następujący sposób:

„Linie kolejowe istotne dla państwa ze względów ekologicznych, są to linie usytuowane na obszarze parku narodowego, jego otuliny lub na obszarze parku krajobrazowego. Ze względów ekologicznych zaliczamy do linii państwowych również te, które prowadzą do dużych uzdrowisk i centrów turystycznych, na których sezonowe potoki pasażerów spełniają kryterium społeczne oraz przebiegają przez uzdrowiska bądź centra turystyczne”.

Do układu linii kolejowych o państwowym znaczeniu, spełniających kryterium ekologiczne, należy również szereg odcinków ujętych umowami AGC i AGTC.

Przebiegają one między innymi przez Wielkopolski Park Narodowy, Bolimowski Park Krajobrazowy, Popradzki Park Krajobrazowy.

4. Kryterium obronne spełniają linie kolejowe, mające istotne znaczenie dla obronności państwa. Ustalony wykaz obejmuje wszystkie linie o państwowym znaczeniu łącznie, tj. linie spełniające ww. kryteria oraz linie zakwalifikowane jako państwowego znaczenia ze względów wyłącznie obronnych, zgodnie z potrzebami zgłoszonymi w tym zakresie przez Ministra Obrony Narodowej. Z uwagi na fakt, że ustawa o transporcie kolejowym zobowiązuje ministra właściwego do spraw transportu do wydania w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej wykazu linii zaliczanych do państwowych tylko ze względów obronnych, w odrębnym trybie określonym ustawą został wydany taki wykaz, który nie podlega publikacji.

Linia kolejowa Dębica–Stalowa Wola–Rozwadów nie spełniała żadnego z tych kryteriów i w związku z tym nie została zakwalifikowana do linii państwowego zna-

czenia. Linia ta nie była ujęta także we wcześniej obowiązujących wykazach ustalonych rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2004 r. w sprawie wykazu linii kolejowych o znaczeniu państwowym (Dz. U. Nr 273, poz. 2704) i z dnia 8 lutego 2000 r. w sprawie wykazu linii kolejowych, które ze względów gospodarczych, społecznych, obronnych lub ekologicznych mają znaczenie państwowe (Dz. U. Nr 13, poz. 156).

Odnosząc się natomiast do podanego przykładu linii ujętej w wykazie linii o państwowym znaczeniu, tj. linii Lublin–Stalowa Wola–Rozwadow wyjaśniam, iż linia ta została ujęta w przedmiotowym wykazie na wniosek Ministra Obrony Narodowej.

Linia kolejowa łącząca Dębicę ze Stalową Wolą-Rozwadowem, składa się z dwóch linii kolejowych:

- linii nr 74 Sobów – Stalowa Wola-Rozwadow
- linii nr 25 Łódź Kaliska–Dębica na odcinku Sobów–Dębica

W obrębie trasy Dębica–Stalowa Wola-Rozwadow linia nr 74 posiada znaczenie państwowe na całej długości, natomiast linia nr 25 na odcinku Sobów–Ocice. Nie posiadającym znaczenia państwowego pozostaje odcinek linii nr 25 Ocice–Dębica. Odcinek linii kolejowej Ocice–Mielec–Dębica ma długość 66,263 km, jest fragmentem linii nr 25 Łódź Kaliska–Dębica kategorii pierwszorzędnej. Jest to odcinek jednotorowy, nieelektryfikowany i nieobjęty międzynarodowymi umowami AGC i AGTC. Jego stan techniczny można uznać jako dostateczny. Według informacji zarządcy infrastruktury kolejowej PKP Polskie Linie Kolejowe SA maksymalne obciążenie przewozami tego odcinka w rozkładzie jazdy 2007/8 (dzień obliczeniowy 03.01.2008 r.) występuje na szlaku Dębica Towarowa–Dębica i wynosi 24 pociągi na dobę, a na pozostałych szlakach odcinka od 6–13 pociągów. Wynika stąd jednoznacznie, że omawiany odcinek nie ma pierwszoplanowego znaczenia w pracy eksploatacyjnej i w dalszym ciągu nie spełnia kryteriów kwalifikujących go do linii znaczenia państwowego.

Wyjaśniam także, iż fakt umieszczenia lub nie danej linii w wykazie linii kolejowych o znaczeniu państwowym nie ma także żadnego wpływu na proces udostępniania jej przewoźnikom kolejowym.

Treść oświadczenia Pana Senatora nasuwa jednakże przypuszczenie, że fakt nadania odcinkowi znaczenia państwowego łączony jest z automatycznym przydziałem środków publicznych na roboty modernizacyjno-utrzymawcze. Jest to jednak niewłaściwa ocena. Wobec ograniczonych środków publicznych (budżet państwa, fundusze UE) przeznaczanych na infrastrukturę kolejową i niewystarczających środków własnych zarządcy tej infrastruktury w stosunku do istniejących potrzeb, nadanie linii znaczenia państwowego nie jest podstawowym kryterium decydującym o przeznaczeniu środków na remont czy modernizację danej linii kolejowej.

Dotacje budżetowe przeznaczane są przede wszystkim na wkład krajowy dla inwestycji realizowanych z funduszy UE oraz na kontynuację rozpoczętych już wieloletnich inwestycji na najbardziej obciążonych liniach kolejowych państwowego znaczenia położonych poza głównymi korytarzami transportowymi.

Łącznie długość linii kolejowych państwowego znaczenia ujętych w obowiązującym wykazie wynosi ok. 11,5 tys. km. W związku z tym, nie ma takich możliwości finansowych, aby w pełnym zakresie i krótkim czasie przeprowadzać niezbędne naprawy i modernizację nawet na liniach kolejowych państwowego znaczenia ze środków publicznych.

W zaistniałej sytuacji natomiast ważną rolę ma do odegrania w tym zakresie przede wszystkim samorząd województwa podkarpackiego, który znając najpilniejsze potrzeby regionu jest najbardziej kompetentny w ustaleniu priorytetowych zadań i jeśli uzna za niezbędne i konieczne, może zgodnie z art. 38 ust. 5 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94), podejmować przy współpracy z PKP PLK S.A. działania inwestycyjne w infrastrukturze kolejowej przeznaczając na ten cel własne środki, niezależnie od tego czy linia kolejowa jest czy nie jest linią państwowego znaczenia. Samorząd województwa może ta-

kże w ramach regionalnego programu operacyjnego przeznaczyć fundusze UE na ten cel. Jednakże z posiadanych informacji jednoznacznie wynika, iż w ramach takiego programu dla Województwa Podkarpackiego nie zaplanowano inwestycji w infrastrukturze kolejowej.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Uchwałą Senatu RP ratyfikowaliśmy Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie założenia w Warszawie polsko-niemieckiej Szkoły Spotkań i Dialogu.

Szkoła Spotkań i Dialogu ma funkcjonować w polskim systemie edukacji jako zespół szkół niepublicznych. Ma też stworzyć model pobierania nauki przez uczniów obywateli polskich w szkołach realizujących inne niż polskie programy i plany nauczania. Jak czytamy w stanowisku polskiego MSZ, nowa szkoła powinna przyczynić się do wypracowania zasad tworzenia i działalności szkół zagranicznych w Polsce. Zainteresowanie podobnym przekształceniem swoich szkół wyraziły bowiem także, za pośrednictwem swoich ambasad, Stany Zjednoczone, Francja i Rosja.

Jak zawsze my Polacy jesteśmy niezwykle uprzejmi i gościnni dla innych. Pytanie jednak, czy na zasadach wzajemności? Mam wrażenie, że nie.

Na oficjalnej stronie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zapoznałem się z niezwykle interesującymi wypowiedziami przedstawicieli niemieckiej Polonii, a konkretnie Związku Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów w Niemczech, dotyczącymi problemów rozwoju języka polskiego w szkołach niemieckich do 2006 r.

I tak w Północnej Nadrenii-Westfalii przeprowadzona została redukcja etatów nauczycieli języków ojczystych. Ten fakt uniemożliwił od roku 2002 i dalej uniemożliwia pozytywny rozwój nauki języka polskiego w Niemczech. Nie poprawiło sytuacji pozytywne zakończenie akcji protestacyjnej prowadzonej w tym zakresie przez Polonię. W Hamm, Kleve, Lüdingshausen, Dülmen od 2002 r. rodzice i uczniowie wraz ze Związkiem Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów dokładają wszelkich starań, aby wprowadzić naukę języka polskiego jako ojczystego. W Hamm na lekcje zapisało się już około stu uczniów, w Kleve – sześćdziesięciu. Niestety ograniczenia budżetu państwowego Republiki Federalnej Niemiec uniemożliwiły wprowadzenie lekcji języka polskiego do szkół publicznych w tych miastach. Związek Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów zabiegać zaczął zatem o finansowe wsparcie inicjatywy nauczycieli, którzy podjęli się, mimo tych trudności, prowadzenia lekcji nauki języka polskiego. We wrześniu 2005 r. Polonia uzyskała pierwszy list z Ministerstwa do spraw Szkolnych z Düsseldorfu zapowiadający ewentualną pozytywną decyzję w sprawie Kleve i Hamm w najbliższej przyszłości.

W Dolnej Saksonii pojawiają się próby redukcji etatu nauczycielki w okręgu Osnabrück oraz ograniczenia nauki języka ojczystego do klasy czwartej. Pozytywnie zakończona akcja protestacyjna w okolicach Osnabrück nie zakończyła problemów z nauką języka polskiego. W roku szkolnym 2005/2006 Ministerstwo do spraw Kultury w Hannoverze zapowiedziało nowe plany innego typu redukcji. Języki ojczyste będą nauczane tylko w klasach szkoły podstawowej, to jest do klasy czwartej. Kontynuowanie nauki języka polskiego w starszych klasach będzie możliwe tylko w kółkach zainteresowań szkolnych (tak zwanych Arbeitsgemeinschaft).

W Badenii-Wirtembergii Ministerstwo do spraw Szkolnych złożyło deklarację dotyczącą jedynie możliwości udostępnienia nauczycielce pomieszczeń przez niemieckie władze oświatowe. Strona niemiecka oczekuje, że państwo polskie przejmie koszty podręczników i koszty wynagrodzeń nauczycieli.

W Bawarii Ministerstwo do spraw Szkolnych z Monachium wykazało całkowity brak zainteresowania wprowadzeniem lekcji języka polskiego do szkół niemieckich. W odpowiedzi ministerstwa z Monachium przekazanej Polonii czytamy, że „traktaty polsko-niemieckie strona niemiecka realizuje poprzez wprowadzenie lekcji języka niemieckiego jako obcego dla cudzoziemców”.

Trwa likwidacja Instytutów Sławistyki i Polonistyki na uniwersytetach w całych Niemczech. W ostatnim okresie zamknięto kolejną sławistykę zachodnią i polonistykę w Niemczech i to o tak wielkiej tradycji, jaką jest sławistyka na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Od 1995 r. dokonano redukcji

etatów pracowników akademickich slawistyki o 27% w całych Niemczech. Panuje tendencja redukowania wszystkich wolnych miejsc pracy w instytutach slawistyki po przejściu ich pracowników na emeryturę. Redukcji etatów dokonano już w Münster, Saabrücken, Mannheim i w Rostocku. Pracownicy polonistyki w Kolonii mają zapewnienie pracy tylko do 2010 r.

Szanowny Panie Ministrze! Związek Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów w Niemczech, oceniając sytuację jako jednoznacznie złą, w roku 2006 przedstawił Rządowi RP postulaty, prosząc między innymi o zwiększenie poparcia politycznego państwa polskiego w staraniach o wprowadzenie lekcji języka polskiego w Kleve, Hamm, Dülmen, Recklinshausen, Badenii-Wirtembergu i Monachium; o kontynuowanie finansowego wsparcia przez państwo polskie dla nauczycieli pracujących bez wynagrodzenia ze strony niemieckiej; o dalsze zaopatrywanie w niezbędne podręczniki – w większości landów państwo niemieckie nie partycypuje w kosztach materiałów dydaktycznych; o wyciągnięcie przez rząd polski i Parlament Europejski konsekwencji z nierealizowania traktatów przez stronę niemiecką.

Na marginesie: Polonia niemiecka wystąpiła również do Senatu RP o dofinansowanie miejsca pracy lektoratu na slawistyce zachodniej i polonistyce Uniwersytetu Kolońskiego. Tutaj jednak sprawę wyjaśnię z Kancelarią Senatu RP.

Szanowny Panie Ministrze! Przedstawione dane o stanie rozwoju nauki języka polskiego w szkolnictwie niemieckim pochodzą z roku 2006, czyli piętnaście lat po podpisaniu bilateralnych traktatów polsko-niemieckich, i w drugim roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Pragnę jedynie przypomnieć, że rok 2006 był też Rokiem Języka Polskiego ogłoszonym przez Senat RP.

Proszę o odpowiedź, czy postulaty Związku Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów w Niemczech zostały zrealizowane, czy może są aktualnie realizowane, czy też będą realizowane. I wreszcie, czy państwo polskie gwarantuje sobie w umowach międzynarodowych zasady wzajemności we wszelkich inicjatywach dotyczących rozwoju i kształcenia mniejszości narodowych oraz ich finansowania.

Przedstawiona sytuacja to tylko jeden z przykładów walki o polskość prowadzonej niemal heroicznymi wysiłkami przez naszą Polonię. Jest ona jednak, według mnie, w swojej walce osamotniona. Nie ma dostatecznego wsparcia ani w polskim parlamencie, ani w polskim rządzie. Jest przykre, że opinia publiczna w Polsce mało wie, co się dzieje wśród naszej Polonii i z jakimi problemami ona się boryka. Nie wiem nawet, czy wiedziała o protestach w Niemczech w obronie nauki języka polskiego w niektórych niemieckich szkołach.

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej jestem dumny ze swoich rodaków i ich działalności w organizacjach polonijnych. Pragnę wyrazić dla nich i wszystkich organizacji polonijnych swój ogromny szacunek i podziękowanie za trwanie w polskości. Podziękowania należą się także Wspólnocie Polskiej i jej Prezesowi Andrzejowi Stelmachowskiemu: sto lat, Panie Profesorze.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Tadeusza Skorupy (pismo nr BPS/DSK-043-318/08 z kwietnia 2008 r.) w sprawie nauczania języka polskiego w RFN uprzejmie informuję, co następuje.

Nauczanie języka polskiego, jako ojczystego oraz obcego, należy uznać za kwestię fundamentalną dla wzmacniania i rozwoju tożsamości narodowej Polonii w Niemczech. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspiera wszelkie inicjatywy, których celem jest zwiększenie oferty edukacyjnej dla niemieckiej Polonii. Tworzenie za granicą szkół realizujących polski program nauczania leży w gestii Ministerstwa Edukacji Narodowej. Obecnie w RFN nauka języka polskiego prowadzona jest w dwóch formach: w ramach systemu edukacji publicznej (najliczniej w Północnej Nadrenii-Westfalii oraz Nadrenii-Palatynacie) oraz poprzez organizacje i stowarzyszenia (przede wszystkim przez Chrześcijańskie Centra Krzewienia Polskiej Kultury, Tradycji i Języka Polskiego przy Polskich Misjach Katolickich, ale też przez Polską Macierz Szkolną oraz Towarzystwo „Oświata”).

W Republice Federalnej Niemiec kwestie edukacyjne należą do wyłącznej kompetencji władz poszczególnych krajów związkowych. W niektórych z nich, np. w Północnej Nadrenii-Westfalii (obecnie znajduje się tam 58 punktów nauczania języka polskiego jako ojczystego) oraz w Nadrenii-Palatynacie (7 punktów nauczania języka polskiego jako ojczystego, o 3 więcej niż rok wcześniej, ponadto od roku szkolnego 2009/2010 oferowany będzie także język polski jako obcy) istnieje oferta edukacyjna dla dzieci i młodzieży polonijnej. Są też jednak kraje, np. Hesja lub Badenia-Wirtembergia, gdzie brak jest możliwości podejmowania nauki języka polskiego w szkołach publicznych, albo możliwości te są bardzo ograniczone.

Stan realizacji Traktatu polsko-niemieckiego w tej mierze pozostaje więc niezadowolający. Powodem tego jest prowadzona w Niemczech polityka nastawiona na integrację cudzoziemców, co wynika między innymi z obecności w RFN bardzo licznej grupy imigrantów tureckich. Często spotkać się można z brakiem zrozumienia dla oczekiwań przedstawicieli Polonii, mimo że ich sytuacja prawna odbiega od sytuacji cudzoziemców lub obywateli niemieckich innych narodowości. Polacy w RFN nie mają bowiem wprowadzić statusu mniejszości narodowej, ale Traktat określa ich uprawnienia bardzo precyzyjnie na poziomie identycznym jak uprawnienia członków mniejszości niemieckiej w Polsce.

Głównym wyzwaniem dla polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej jest w tej sytuacji egzekwowanie od niemieckich urzędów ciężących na nich zobowiązań. Pozytywne efekty podejmowanych działań można już zaobserwować. Mimo iż w Północnej Nadrenii-Westfalii zmniejszono znacznie w ostatnich latach liczbę etatów nauczycielskich przeznaczonych na prowadzenie nauki języków ojczystych, redukcje te nie objęły jednak nauczycieli języka polskiego. Ponadto, w ostatnim czasie udało się utworzyć nowe punkty nauczania – w Hamrn i Miinster, a począwszy od 1 maja br. także w Kleve. Jest to wynik połączonych zabiegów zainteresowanych rodziców, Związku Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów w Niemczech, a także Konsulatu Generalnego RP w Kolonii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP podjęło w ostatnim czasie szereg inicjatyw, których celem jest upowszechnienie nauczania języka polskiego w RFN. 17 stycznia br. odbyło się posiedzenie Stałej Polsko-Niemieckiej Grupy Roboczej ds. Nauczania Języka Polskiego i Polonistyki, w której skład wchodzi przedstawiciele Ambasady RP oraz Stałej Konferencji Ministrów Oświaty. W spotkaniu tym uczestniczył także Podse-

kretnarz Stanu w MEN Krzysztof Stanowski. W dniach 11–12 kwietnia w Konsulacie Generalnym RP w Kolonii odbyła się z kolei narada służb konsularnych oraz przedstawicieli organizacji polonijnych poświęcona nauce języka polskiego (z udziałem Sekretarza Stanu w MSZ Jana Borkowskiego). Ponadto, w dniu 11 kwietnia br., Sekretarz Stanu w MSZ odbył rozmowy z przedstawicielami władz Hesji oraz Północnej Nadrenii-Westfalii poświęcone wyłącznie problematyce nauczania języka polskiego w tych krajach związkowych oraz spotkał się z Panią Lilianą Barejko-Knops, reprezentującą Związek Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów, o którym wspomina Pan Senator Tadeusz Skorupa w swoim oświadczeniu. Z wielką przyjemnością pragnę poinformować, że w ocenie Pani Prezes współpraca Związku z Ministerstwem Spraw Zagranicznych przebiega obecnie wzorcowo, a co więcej, ostatnie osiągnięcia w rozszerzaniu nauczania języka polskiego jako ojczystego nie byłyby bez niej możliwe.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zabiegało i będzie zabiegać, aby Traktat polsko-niemiecki o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy był realizowany w sposób zapewniający Polonii w RFN możliwość należytego pielęgnowania tożsamości, kultury i języka.

Łączę wyrazy szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza*skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha**Szanowny Panie Ministrze!*

W związku z planowaną przebudową Alei Wojska Polskiego w Przasnyszu jego burmistrz zwrócił się do dyrektora Departamentu Infrastruktury z siedzibą w Warszawie, w piśmie z dnia 21.12.2007 r., z prośbą o przekazanie na rzecz miasta części działki nr 668/7 w granicach ABCDE, położonej na terenie Jednostki Wojskowej nr 5699 w Przasnyszu, z przeznaczeniem pod pas drogowy. W chwili obecnej tamtejszy urząd rozpoczął procedurę związaną z uzyskaniem decyzji o lokalizacji drogi. Jest on zobowiązany dołączyć do wniosku o wydanie decyzji między innymi mapy zawierające projekt podziału nieruchomości wraz z protokołem przyjęcia granic. Mapa z podziałem nieruchomości powinna być przyjęta do Państwowego Zasobu Geodezyjnego.

Ponieważ działka nr 668/7 jest położona na terenie Jednostki Wojskowej nr 5699 w Przasnyszu, burmistrz wnioskował o przekazanie na rzecz miasta pod planowaną ulicę części działki, jednakże wniosek ten nie został po dzień dzisiejszy rozpatrzony. Sprawa ma charakter pilny ze względu na potrzebę skompletowania wniosku aplikacyjnego o dofinansowanie przebudowy Alei Wojska Polskiego w Przasnyszu z funduszy europejskich.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o przyspieszenie rozpatrzenia przedmiotowej sprawy.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 23.04.2008 r.
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka nr BPS/DSK-043-319/08 z dnia 9.04.2008 r. przesyłającego oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie rozpatrzenia wniosku Burmistrza Przasnysza o przekazanie przez resort obrony narodowej gruntów w Przasnyszu, niezbędnych pod inwestycję drogową, uprzejmie informuję co następuje.

Wniosek Burmistrza Przasnysza w omawianej sprawie poddany został analizie w komórkach organizacyjnych resortu obrony narodowej. W wyniku powyższego ustalono, iż wniosek ten musi być uzupełniony o niezbędne dokumenty, w zakresie zachowania stref ochronnych dla ujęć wodnych jednostki wojskowej, usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji drogowej.

W związku z powyższym uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż omawiany wniosek Burmistrza Przasnysza zostanie przeze mnie rozpatrzony niezwłocznie po przedłożeniu niezbędnych dokumentów w tej sprawie.

Z poważaniem
Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Przedmiot wniosku: dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych i „kłęskowych” w roku 2008.

Opis sytuacji i uzasadnienie: proszę o informacje w przedmiotowej sprawie, w szczególności czy, a jeśli tak, to kiedy, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa podejmą stosowne działania w celu wprowadzenia wzorem lat ubiegłych dopłat do oprocentowania kredytów dla rolników. Kredyty preferencyjne, obok pomocy z Unii Europejskiej, są jednym z bardzo istotnych narzędzi wspierania procesu modernizacji polskiego rolnictwa i cieszą się dużym zainteresowaniem wśród rolników.

Kredyty preferencyjne pozwalały między innymi na:

- realizację inwestycji w gospodarstwach rolnych;*
- zakup gruntów rolnych, utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie ukończyły czterdziestego roku życia;*
- realizację inwestycji w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych przez grupy producentów rolnych utworzone na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz zmianie innych ustaw (DzU Nr 88 poz. 983 z późniejszymi zmianami);*
- zakup nieruchomości rolnych przeznaczonych na utworzenie lub powiększenie gospodarstwa rodzinnego w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (DzU Nr 64 poz. 592);*
- realizację inwestycji w zakresie nowych technologii produkcji w rolnictwie zapewniających wysoką jakość produktu;*
- kredyt na realizację inwestycji w ramach „Branżowego programu rozwoju wspólnego użytkowania maszyn i urządzeń rolnych”;*
- realizację inwestycji w ramach „Branżowego programu restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobię w Polsce”;*
- realizację inwestycji w ramach „Programu wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego, chłodnictwa składowego i przetwórstwa jaj w Polsce”;*
- wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach, gdzie szkody powstały w związku z klęską suszy, gradobicia, nadmiernych opadów atmosferycznych, wymarznienia, powodzi, huraganu, pożaru spowodowanego wyładowaniem atmosferycznym lub usuwisk ziemi.*

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.04.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 9 kwietnia 2008 r. zn. BPS/DSK-043-320/08 oświadczeniem senatora Eryka Smulewicza dotyczącym dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych i „kłęskowych” w roku 2008 r. – uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2007 r.

w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 77, poz. 514 ze zm.), w roku bieżącym udzielane są kredyty preferencyjne na realizację inwestycji w gospodarstwach rolnych, działach specjalnych produkcji rolnej oraz przetwórstwie rolno-spożywczym w ramach 13 linii kredytowych. W planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stanowiącym załącznik do ustawy budżetowej na 2008 r. z dnia 23 stycznia 2008 roku (Dz. U. Nr 19, poz. 117) na dopłaty do oprocentowania inwestycyjnych kredytów bankowych przewidziane zostały środki w wysokości 649.001 tys. zł, natomiast na dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych przeznaczonych na likwidację skutków klęsk żywiołowych zaplanowano środki w wysokości 200.574 tys. zł. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uwzględniając środki finansowe pozostające w jej dyspozycji po zabezpieczeniu środków na pokrycie zobowiązań z tytułu dopłat do oprocentowania preferencyjnych kredytów inwestycyjnych udzielonych do dnia 31 grudnia 2007 r. określiła bankom współpracującym limity dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych na 2008 roku w łącznej kwocie 7.326,95 tys. zł, co oznacza możliwość udzielenia przez banki preferencyjnych kredytów inwestycyjnych do kwoty 186.454,96 tys. zł. Natomiast limit dopłat do oprocentowania kredytów „kłęskowych” planowanych do udzielenia w I kwartale 2008 r. ustalony został na poziomie 11.632,7 tys. zł, co umożliwiło uruchomienie akcji kredytowej w wysokości 231.093,87 tys. zł. W miarę występowania banków o zmianę limitów akcji kredytów kłęskowych i dopłat do ich oprocentowania Agencja sukcesywnie pozytywnie rozpatruje wnioski banków. Potrzeby banków w I kwartale 2008 r. pokrywane były w pełnej wysokości zgłaszanych przez nie potrzeb, z uwzględnieniem kwot oszacowanych strat. Wobec podwyższenia przez Radę Polityki Pieniężnej w roku bieżącym do 6,00 stopy redyskontowej weksli przyjmowanych od banków do redyskonta przez Narodowy Bank Polski, stanowiącej podstawę do obliczania odsetek od kredytów udzielanych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2007 r. oraz dopłat do tych odsetek ze środków będących w dyspozycji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w celu zapewnienia dostępu producentom rolnym i innym podmiotom podejmującym w 2008 r. przedsięwzięcia inwestycyjne i modernizacyjne w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym podjęte zostały działania mające na celu zapewnienie dodatkowych środków dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 60 mln zł.

Po uzyskaniu zgody Ministra Finansów oraz Sejmowej Komisji Finansów Publicznych na zmianę przeznaczenia dotacji celowej oraz wprowadzenie stosownych zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na 2008 r. pismem znak Fwe-3113-73/BG/07 z dnia 2 kwietnia 2008 r. zaakceptowałem zwiększenie o 60 mln zł środków przewidzianych w planie finansowym Agencji na rok bieżący na dopłaty do oprocentowania inwestycyjnych kredytów. Natomiast Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dniu 3 kwietnia br. określił bankom nowe limity dopłat do oprocentowania kredytów planowanych do udzielenia w 2008 r. na poziomie 30.514,94 tys. zł oraz limit akcji kredytowej na poziomie 1.029,7 mln zł.

Marek Sawicki